WYŻSZA SZKOŁA
PEDAGOGICZNA W KIELCACH
BIBLIOTEKA
H-O
3500

№ 359. Ogólny. № Wydziału.
Księgozbiór Piotra Aleksandra
WERESZCZYŃSKIEGO
Herbu Korczak.

17.629 b
71-2

Y.-2941

HISTORYA

PAŃSTWA ROSSYISKIEGO

M. KARAMZINA.



PRZEŁOŻONA NA JĘZYK POLSKI.

przez

GRZEGORZA BUCZYŃSKIEGO.

Biblioteka Akademii Umiejętności w Krakowie.

TOM V.

KORPUS KADETÓW

WARSZAWA.

W Drukarni przy Ulicy Krakowskie Przedmieście Nro 385.

1825.

30561

Wolno drukować

Dnia 1 *Maja* 1825 *roku*,

J. K. SZANIAWSKI.
R. S. D. J. W. P.



146819 II-O
3500

HISTORYA
PAŃSTWA ROSSYISKIEGO

TOM V.

ROZDZIAŁ I.

Wielki Xiąże Dymitr Jwanowicz (Doński)

R. 1363 — 1389.

Kaleta i Symeon, więcéy rozsądkiem iak siłą, przygotowywali wolność naszę: nadeszła pora dobycia miecza. Zobaczemy bitwy krwawe, smutne dla ludzkości, lecz takie, które błogosławił geniusz Rossyi; albowiem ich odgłos obudził spiącą iéy sławę, i uniżonemu narodowi szlachetność ducha powrócił. To dzieło wielkiey wagi niemogło być dokonaném w czasie krótkim i śród ciągłych pomyślności: Los doświadcza państwa i ludzi licznemi przeszkodami na drodze do wielkiego celu, a mężną stałością w przeciwnościach szczęście zasługuiemy. r. 1363.

Dymitr Jwanowicz potwierdzony na godność Xiążęcą przez Muruta, chcąc panować bezpieczniey, szukał względów innego ieszcze Króla Auduły, silnego ordą Mamaia. Poseł tego Hana przybył z łaskawym przywileiem, Dymitr musiał powtórnie iechać do Włodzimierza, aby osiadł na tronie podług obrzędów starożytnych. Wybieg bezkorzystny: Wielki Xiąże czyniąc zadość obydwom Hanom, obra-

żał iednego i drugiego; przynaymniey względy Hana Seraiu, i za powrotem do Moskwy dowiedział się, iż Dymitr Konstantynowicz, powtórnie zaiął Włodzimierz: albowiem Murut, nadesłał mu przez Jana Teodorowicza, syna byłego Władcy Białoiezierskiego, i trzydziestu sług Hana, przywiley na Wielkie Xięztwo (1). Lecz gniéw królewski nie zdawał się iuż gniewem nieba: młody wnuk Kalety, ośmielił się pogardzić nim; wystąpił z pułkami, w tydzień wypędził Dymitra Konstantynowicza z Włodzimierza, obległ go w Suzdalu, i w dowód wspaniałomyślności pozwolił mu panować iak hołdownikowi swemu.

Gniew Hana.

Myśl Wielkiego Xięcia, lub rozsądnych Boiarów iego, zniszczenia powoli systematu dzielnic, okazała się widocznie: on oddalił Xiążąt Starodubskiego i Halickiego z ich sukcessyinych miast, zobowiązawszy Konstantyna Rostowskiego do stałey i zupełney uległości głowie Rossyi. (2). Xiążęta zadziwieni stanowczą wolą młodzieńca chcącego samowładnie panować, w brew starożytnemu zwyczaiowi i prawu ich oyców, uskarżali się, lecz byli posłuszni: pierwsi wyiechali do Xięcia Andrzeia Niżegrodzkiego, Konstantyn zaś do Uściuga.

Scieśnienie Xiążąt udzielnych.

Rok 1364.

W czasie owym Dymitr Jwanowicz utracił matkę i brata: w tedy to on z stryiecznym bratem Włodzimierzem Andrzeiowiczem zawarł traktat korzystny dla stron obydwóch (3). Metropolita Alexy był świadkiem i trzymał w ręku krzyż: młodzi Xiążęta, otoczeni od Boia-

r. 1364. Traktat.

rów dotknęli się go przysiągłszy wiernie dopełnić umów następuiących: „Przysięgamy tak żyć iak oycowie nasi: ia Xiąże Włodzimierz, mam cię, Wielkiego Xięcia szanować iak oyca i ulegać twey naywyższey woli; ia zaś Dymitr powinienem cię nie krzywdzić lecz kochać iak brata młodszego. Każdy z nas w dziedzinie swoiey ma, nie zaprzeczone prawo panowania ia Dymitr w części mego oyca i Symonowey, ty w dzielnicy twoiego oyca. Mieymy wspólnych przyiacioł i nieprzyiacioł, ieżeli o iakim złym zamiarze dowiemy się, wyiawmy go sobie niezwłocznie nawzaiem. Boiarowie nasi mogą swobodnie przechodzić, moi do ciebie, twoi do mnie, powróciwszy żołd im zaliczony. Ani ia w twoich, ani ty w moich dzielnicach, wsi kupować, ludzi brać w zastaw, sądzić i wybierać podatku nie możemy: lecz ia, Włodzimierz, obowiązany iestem, tobie wielkiemu xięciu, z dzielnicy moiey, składać wiadomy podatek dla Hana. Pobory od włości Xiężny Julianny należą nam wspólnie. Pospólstwa któ- R. 1364
re iest spisane na setnie, oraz wolnych rolników, mnie i tobie w ogóle ulegaiących, przyimować do siebie na służbę nie możemy. Emigranci z Ordy maią odbywać służbę iak bywało dawniey (pod imieniem tém rozumiano Tatarów, którym Xiążęta Rossyyscy w miastach swoich osiadać pozwalali). Jeżeli cokolwiek na twoim Boiarze poszukiwać będę, lub ty na moim, w takim razie sądzić maią tę sprawę urzędnik twóy i móy razem; na przypadek zaś nie-

zgody między niemi, winien rozstrzygnąć sprawę sąd polubowny. Ty, brat młodszy, masz należéć do wypraw które odbywam i mieć pod xiążęcemi chorągwiami wszystkich Boiarów i sług swoich; za co, w czasie służby, żołd odemnie pobierać będziesz.“— Wielki Xiąże, odbieraiąc dzielnice dalekim powinowatym; niechciał tak postąpić z blizkim krewnym, a tak Xięztwo Moskiewskie zostało ieszcze rozdrobnioném.

Tym czasem w Seraiu ieden Han odmieniał drugiego. Azys następca Muruta, myślał także zrzucić z tronu wnuka Kalety, a Dymitr Konstantynowicz znowu otrzymał od Hana na wielkie xięztwo przywiley, który był mu przywieziony z Ordy na wiosnę przez syna iego Bazylego i pana tatarskiego Urusmanda; lecz ten Xiąże, widząc swą słabość, uwiadomił Dymitra Moskiewskiego, iż wyżey ceni przyiaźń iego niż względy Azysa, i na zawsze się zrzeka godności wielko-xiążęcey. Umiarkowanie wyciśnione od okoliczności nie iest cnotą; iednak Dymitr Iwanowicz oświadczył mu za nię swoią wdzięczność. Andrzey Konstantynowicz umarł w Niższym-Nowogrodzie (4): Xiąże Suzdalski chcąc odziedziczyć tę prowincyę, dowiedziawszy się iż ona iest zabraną przez brata iego Borysa, udał się do Xięcia Moskiewskiego. Zwyczay starożytny używania osób duchownych do ważnych spraw państwa, miał ieszcze mieysce: Sw: Sergiusz Ihumen pustelniczego Troickiego klasztoru, wezwany był z głębi lasów i posłany

dla oświadczenia xięciu Niższego Nowogrodu, aby iechał do Dymitra Iwanowicza na sąd z bratem. Borys utwierdzony tymczasem na tronie mocą przywileiu Hana, odpowiedział: że Xiążąt Bóg iest sędzią. Sergiusz dopełniaiąc dany sobie od Metropolity rozkaz, zamknął wszystkie cerkwie w Niższym Nowogrodzie; lecz i ta kara duchowna nie miała skutku: potrzeba było poruszyć silne woysko moskiewskie: Dymitr Suzdalski był iego dowódzcą. W tenczas dopiero Borys uyrzał konieczną potrzebę być posłusznym: wyiechał na powitanie brata, ustąpił mu Niższego Nowogrodu, i przystał na utrzymaniu się przy samym tylko Horodcu: Wielki Xiąże zaś, z zawdzięczeniem przyiąwszy do siebie Dymitra Konstantynowicza, ożenił się potem z córką iego Eudokią: wesele obchodzono w Kołomnie ze wszystkiemi okazałemi obrzędami tego czasu.

Uśmierzenie Xięcia Niższego Nowogrodu.

R. 1356-1357.

Wypadek ten zaszedł w roku okropnym dla Moskwy. Morowe powietrze, któreśmy za czasów Symeona opisali, powtórnie odwiedziło Rossyę: w Pskowie odnowiło się ono w lat 8. (Xże Izborska, Eustachy, i dwóch iego synów, byli onego ofiarą), w roku zaś 1364, kupcy i podróżuiący zawieźli ią z Bezdeża do Niższego Nowogrodu, Kołomny, Pereiasławia, gdzie co dzień umierało od 20 do 100 ludzi (5). Kronikarze mówią o własnościach i znakach choroby w ten sposób: „nagle, gdyby nożem w serce uderzy, lub w goleń, lub między plecy: ogień pała wewnątrz, krew gardłem płynie, zimny pot występuie i dreszcz się zaczyna: innym oka-

Morowe powietrze.

zuią się plamy na szyi, biodrze, pod pachą lub kolanami. Skutek iednakowy: śmierć nieuchronna, prędka, lecz bolesna. Niepodobna było ciał pogrzebać: zaledwie dziesięciu zdrowych przypadało na stu chorych: nieszczęśliwi umierali bez żadney pomocy. W ieden grób wkładano siedm, ośm i więcey trupów. Wiele domów zupełnie opustoszało, w innych iedno tylko dziecko pozostało". W 1365 roku zaraza się pokazała w Rostowie, Twerze, Torzku: w pierwszém z tych miast umarli w iednym czasie Xiąże Konstanty Bazylewicz, żona iego i Biskup Piotr; w drugim wdowa po Xięciu Alexandrze Michałowiczu i trzech synów, Wsewołod Chełmski, Andrzey. Włodzimierz, ich żony, oraz żona i syn Symeon Konstantyna Michałowicza, wielu Boiarów, i kupców. W 1366 roku, Moskwa podobnegoż doznała nieszczęścia. Ta okropna zaraza kilkorotnie ustawała, i powracała. W Smoleńsku grasowała trzykrotnie: nakoniec (w 1387 roku) zostało w tém mieście tylko pięciu ludzi, którzy podług słów Kroniki wyszli i zamknęli miasto, napełnione trupami.

R. 1365. 1367.

Moskwa nieco przed morowém powietrzem innego doświadczyła nieszczęścia; pożar iakiego ieszcze niebyło, i który słynie w kronikach iako *wielki pożar wszystkich świętych*, albowiem się zaczął od cerkwi Wszystkich Świętych (6). Miasto to na ówczas dzieliło się na *Kreml*, *Posad*, *Przedmieście*, i *Zarzecze*; w ciągu dwóch godzin lub mniey ogień rozszerzany okropną burzą zniszczył ie zupełnie.

Wielki pożar.

Wielu Boiarów i kupców, nic z swego maiątku nie ocaliło. Wielki Xiąże widząc iak budynki drewniane mało wartaią, w radzie ogólney z bratem Włodzimierzem Andrzeiowiczem i Boiarami, postanowił wybudować *Kreml murowany*, i założył go na wiosnę w 1367 roku. — Kreml murowany

Potrzeba było, nie zwlekaiąc czasu, przedsiębrać środki w celu zabezpieczenia oyczyzny i stolicy: gdy iuż Rossya działała widocznie przeciw swoich tyranów; czyliż oni mogli dobrowolnie się wyrzekać panowania nad nią i przebaczyć iey wspaniałomyślną śmiałość? Tagay Murza Ordy, panuiąc w ziemi Mordwskiey, to-iest w okolicach Narowczatu, wypalił terazniey-szy Rezan: Oleg połączył się z Włodzimierzem Dymitrowiczem Prońskim i Xięciem Tytusem Kozelskim (iednym z potomków S. Michała Czernihowskiego) doścignął i pokonał Tagaia w bitwie krwawey. Również szczęśliwie Dymitr Niżgorodzki z bratem Borysem ukarali drugiego silnego łupieżcę mogolskiego Bułat-Temira- Ten Murza opanował stronę wzdłuż Wołgi, zburzył wsie Borysa w iey okolicach leżące, lecz uciekł od Xiążąt naszych za rzekę Pianę; wielu Tatarów w niey utonęło, inni byli wytępieni przez Rossyan, sam zaś Bułat-Temir uciekł do Ordy, gdzie Han Azys kazał go zamordować (7). Te dzieła woienne, zapowiadały ważnieysze. niektóre zwycięztwa nad Mogołami R. 1367

Wielki Xiąże przygotowuiąc się do stanowczey rozprawy z Ordą od wielu głów rządzoną, starał się ustalić porządek we wnątrz państwa. Rozpusta Nowogrodzanów obudziła iego Rozbie Nowogrodzkiey wolności

R. 1367 nieukontentowanie: wielu z nich naówczas pod nazwiskiem ochotników składało całe pułki i bez naymnieyszego odniesienia się do rządu iezdziło dla zdobyczy w strony dalekie. I tak oni (w 1364 roku) chodzili wzdłuż rzeki Oby do samego morza z młodym wodzem Alexandrem Obakunowiczem, i walczyli nie tylko z obcego plemienia narodami Sybirskiemi, lecz nawet z swoiemi, mieszkańcami Dźwiny. Tenże sam Alexander i inne śmiałki, wyszli na dół po Wołdze na 150 łodziach (8): zabili w niższym Nowogrodzie wielką liczbę Tatarów, Ormianów, Kiwińców, Bucharczyków; zabrali ich maiątki, żony i dzieci; weszli na Kamę, zrabowali liczne wsie w Bulgaryi i powrócili do oyczyzny chełpiąc się z pomyślności i zdobyczy. Wielki Xiąże dowiedziawszy się o tém, gniew swóy Nowogrodzanom obiawił; kazał schwytać w Wołogdzie ich urzędnika, wracaiącego z prowincyi dzwińskiéy i oświadczyć im, że oni postępuią iak rozboynicy, i że kupcy zagraniczni zostaią w Rossyi pod obroną Monarhy. Rząd wymawiał się niewiadomością, i znalazł sposób przebłagania Dymitra.

Woyny domowe XXt Twerskich.

Same nawet morowe powietrze, woyny domowey Xiążąt Twerskich nie ukróciło. Bazyli Michayłowicz Kaszyński zadawniały nieprzyiaciel Wsewołoda Chełmskiego, kłucił się z iego bratem Michałem Alexandrowiczem (wprzody panuiącym w Mikulinie) o prowincyę zmarłego Symeona Konstantynowicza. Stryy chciał być głową Xięstwa; synowiec zaś dowo-

dził, że on iako syn brata starszego, iest pra- R. 1367
wym iego następcą i władzcą wszystkich dzielnic pomnieyszych (9). Było ich wolą rozstrzygnąć tę sprawę sądem duchownym: Biskup Twerski upełnomocniony w tym celu od metropolity, uznał winnym stryia, lecz sam dla wytłumaczenia się musiał ieździć do Moskwy, albowiem Bazyli i Jeremiasz-Konstantynowicz brat Symeona, oskarżyli go o niesprawiedliwość przed S. Alexym. Sprawa ta zdawała się mało znaczącą: wykazały się skutki nieszczęśliwe dla Tweru i Moskwy. Młodzieniec Michał, władzy chciwy, miał zalety własne i silnego opiekuna w znakomitym Olgerdzie Litewskim, szwagrze swoim. — Michał wiedząc o tém, że Wielki Xiąże i Metropolita są za stroną Bazylego, świadom także, iż pierwszy zamyśla panować samowładnie w całéy Rossyi, wyiechał do Litwy. Bazyli i Jeremiasz korzystaiąc z iego nieobecności, ściągali przychylnych mu Boiarów, i dowodząc woyskiem daném im od Dymitra moskiewskiego, spustoszyli prowincye Michała, w nadziei, że Michał niepoważy się powrócić: lecz ten Xiąże pośpieszał, aby się pomścić nad stryiem i bratem: prowadząc z sobą woysko Litewskie, zdobył Twer, wziął w niewolą ciotkę i myślał obledz Kaszyn, w którym się zamknął Bazyli; iednak Biskup pogodził ich, z warunkiem, że stryy ustąpi starszeństwa synowcowi i przestanie na prowincyi Kaszyńskiey.

Xiąże Moskiewski wpływał do tego przymierza i potwierdził zawarcie onego. Lecz przezorni radzcy Dymitra w obawie o zamiary Michała, który się nazwał Wielkim Xięciem Twerskim, (10) i chciał przywrócić wielkość swey prowincyi, użyli podstępu: Jeremiasz Konstantynowicz, zapewne za ich poradą, przyiechał do Dymitra z nowemi skargami, żądaiąc, ażeby on podiął się rozrządzenia dzielnicami Twerskiemi. Michał przyiacielsko i grzecznie wezwany był do Moskwy: Sam Sty Alexy zaręczył iego bezpieczeństwo, zapewniaiąc, że sąd Wielkiego Xięcia, przywróci na zawsze spokoyność w prowincyach Twerskich. Słowo Metropolity i świętość gościnności niepozwalały lękać się zdrady. Michał życzył sobie widzieć stolicę Dymitra (sławną iuż na ówczas w Rossyi), poznać go osobiście i biesiadować z Panami moskiewskiemi: wiechał iako gość, lecz
R. 1368 był uwięziony. Wyznaczono sąd polubowny, chciano przepisywać prawa Michałowi, oddalono od niego Boiarów Twerskich, i utrzymywano ich z Xięciem iako niewolników po różnych domach: był to podstęp niegodny władców rozsądnych! sprawcy onego nie odnieśli korzyści. Kronikarze mówią, iż przybycie Karacza Pana z Ordy, zmusiło radców Dymitra do uwolnienia uciśnionego Xięcia: zapewne bronił go ten Murza, zapewne też Sty Alexy niewolniczo wciągnięty w sprawę przeciwną sumieniu, wstrzymał ich od dalszych gwałtów. Michał śpiesznie się oddalił, oskarżaiąc głośno

Dymitra i Metropolitę, chociaż oni przysięgą zmu- R. 1368
sili go do przestania na tém i nieuskarzania się! Ustąpił ten Xiąże, zapewne także zmuszony, Grodek, czyli prowincyę Symeona Konstantynowicza, Xięciu Jeremiaszowi, z którym poiechał do niey urzędnik moskiewski.

Potrzeba było skończyć to orężem, co zdradą rozpoczęli. Bazyli Kaszyński umarł (11): Wielki Xiąże, chcąc niby syna swego Michała obronić od ucisku, posłał woysko do Tweru; Michał zaś Alexandrowicz uciekł do Olgerda. Ten Monarcha Litewski, więcey iak 20 lat prowadząc ciągle woynę z zakonem Niemieckim, Polakami, Rosyanami, kupił sławę bohatyrską krwią niezliczonego mnóstwa ludów, i gruzami miast: patrząc oboiętnie na zniszczenie swoich poddanych, śmiały w latach starości, ciągle szukał nowych zaborów. W 1363 roku, odbywał z woyskiem wyprawę do wód Błękitnych, czyli Podola, i do uyścia Dniepra, około którego koczowały trzy Ordy mogołów (12); te pokonawszy, ścigał aż do Taurydy, spustoszył Chersonez, pozabiiawszy wielką część iego mieszkańców, zabrał skarby cerkiewne: od tego zapewne czasu opustoszało to starożytne miasto, i Tatarowie Zadnieprowscy byli w nieiakieyś zale- Opustoszenie Chersonu.
żności od Litwy. Wyprawa ku brzegom morza Czarnego nieprzeszkadzała Olgerdowi tworzyć Rossyi. Wodzowie woysk iego zdobyli Rzew, syn zaś Andrzey Połocki (w 1368 roku) starał się opanować inne pograniczne miasta nasze. I Rossyanie także działali zaczepnie, mło-

R. 1368 dy Xiąże Włodzimierz syn Andrzeia wsławił swe męztwo szczęsną pomyślnością, wypędziwszy Litwinów z Rzewa. W takim stanie rzeczy Olgerdowi należało szczerze się wdać wsprawę szwagra, który mu doradzał iść prosto do Moskwy, i upokorzyć śmiałego młodzieńca, już tak stanowczego w zamiarach samowładztwa.

Napady Litwy. Olgerd zebrawszy niezliczone pułki wstąpił ku granicom Rossyi z bratem Keystutem podobnież osiwiałym w boiu i synem iego młodzianem Witoldem, poźniey bohatyrem strasznym dla wszystkich narodów sąsiedzkich. Kronikarze piszą, że Keystut, powracaiąc iednego razu z woyskiem z Prus, uyrzał w Połondze piękność nazwiskiem Birytę i w niey się zakochał: ta piękność poślubiwszy swym posągom wieczne dochowanie niewinności, słynęła za to iak bogini w narodzie, i niechciała zostać żoną walecznego Xięcia; lecz Keystut gwałtem wziął ią za żonę: z tey to Biryty urodził się znamienity Witold.

Xiąże Smoleński dobrowolnie lub przymuszenie połączył swoią drużynę z Pułkami Litewskiemi, które szły niewiadomo dokąd: albowiem Olgerd w ważnych zamiarach umiał dochować taiemnicę, aby napadać niespodziewanie, i lubił więcey ieszcze zwyciężać podstępem iak siłą (13). Był on otoczony Rossyanami i kupcami zagranicznemi, lecz celu wyprawy iego w Moskwie nieznano, aż do czasu, w którym się ten woiownik przybliżył do naszych granic. Zdziwiony Wielki Xiąże wyprawił gońców po wszy-

stkich prowincyach dla zbierania woyska, i R. 1368
chcąc zatrzymać kierunek nieprzyiaciela polecił Boiarowi Dymitrowi Mininowi, aby szedł naprzód z samemi pułkami moskiewskiemi, Kołomneńskiemi i Dmitrowskiemi. Drugim wodzem był Jakint Szuba, Woiewoda Xięcia Włodzimierza Andrzeiowicza. Już Olgerd iak lew grasował w prowincyach Rossyi: nieustępuiąc Mogołom w okrucieństwie, zabierał bezbronnych w niewolą, palił miasta; zabił Xięcia Starodubskiego Symeona Dmitrowicza Kropiwę, w Oboleńsku zaś Xięcia Konstantyna Juriowicza pochodzącego od S. Michała Czernihowskiego (14), i koło Trościeńskiego ieziora uderzył wszystkiemi siłami na Woiewodę Minina. Li- 21 Listop.
czni Xiążęta i Boiarowie nasi polegli na placu, a pułki moskiewskie były do szczętu zniesione. Olgerd ściągaiąc niewolników, pytał: gdzie Wielki Xiąże? czyli ma woysko? wszystcy odpowiadali iednomyślnie, że Dymitr w stolicy, i niepośpieszył ieszcze połączyć sił swoich. Zwycięzca śpieszył do Moskwy, gdzie Wielki Xiąże z bratem Włodzimierzem Andrzeiowiczem, Metropolitą Alexym i wszystkiemi znakomitemi ludźmi zamknięty w Kremlu, kazał otaczaiące budowy w popiół obrócić (15). Przez dni trzy Olgerd stał pod murami, rabował cerkwie, klasztory, nie szturmuiąc do miasta: mury i baszty przestraszały go; przykre zaś mrozy nie pozwoliły się zatrudnić pracy wymagaiącém oblężeniem: przestaiąc na korzyści i tłumie niewolników odstąpił, pędząc przed sobą

R. 1368 stada i tabuny zabrane u rolników i mieszczan; wyszedł z Rossyi i pysznił się tém, że ona nie zapomni spustoszeń które w niey poczynił. Wrzeczy samey, Wielkie Xięstwo nie znało w ciągu lat 40, klęsk podobnych: to iest, od czasów Kalety; przekonało się zaś, że nie sami tylko Tatarowie mogą pustoszyć państwa.

Skoro ta burza ustała, Wielki Xiąże posłał brata Włodzimierza Andrzeiewicza dla obrony Pskowian od Niemców. Pskowianie, zagniewani za zabicie niektórych Rossyan na granicach Inflant w czasie pokoiu (w 1362 r.), zatrzymali u siebie gości niemieckich, mieszkańce zaś Dorpatu, nowogrodzkich (26). Były ziazdy i umowy. Nowogrod posyłał swoich Boiarów do Dorpatu, nakoniec uwolniono z obydwóch stron zatrzymanych kupców; Pskowianie iednak otrzymali od Niemców nie mało srebra, za ich zdradę, lecz nie mogli z niemi czas długi przebyć w pokoiu. Powstał nowy spór o granice: Poseł Wielkiego Xięcia ieździł do Dorpatu, i nic nie dokazał. Tuż za nim naszło woysko Niemieckie, pod wodzą mistrza Wilhelma Freymerzena, Arcybiskupa Fromholda i wielu Komandorów; woysko to spaliło okolice Pskowa, stało 24 godzin pod murami miasta i w nocy uciekło.„ Szkoda (mówi tameczny kronikarz) że Xiąże Alexander i główni urzędnicy nasi roziechali się po wsiach, my zaś byliśmy w niezgodzie z Nowogrodem". Przybycie Xięcia Włodzimierza Andrzeiowicza przywróciło zgodę między niemi: odtąd No-

Woyna z zakonem Niemieckim.

wogrodzanie działali zgodnie z bracią swemi Pskowianami: zmusili Niemców do ucieczki z Izborska, i powtórnie z Pskowa, lecz i sami nadaremnie oblegali Neyhauzen, i (w 1374) zawarli pokóy z zakonem.

Moskwa wstrząśniona napadem Litwy potrzebowała odetchnienia. Wielki Xiąże powrócił Michałowi w sporze będącą prowincyą Symeona Konstantynowicza; lecz nieomieszkał mu na nowo wypowiedzieć woynę: on go zmusił po raz drugi uciekać do Litwy, zdobył Zubców, Mikulin i wziął w niewolą mnóstwo ludzi, aby osłabić potęgę niebezpiecznego przeciwnika. Michał zagniewany nieszczęściem swego niewinnego ludu, umyślił pośrednictwem Tatarów zrzucić z tronu Dymitra (17). Już Mamay, siłą lub podstępem, połączył tak zwaną *Złotą* czyli serayską Ordę, w którey panował Azys, ze swoią wołgską, ogłosił Hanem Mament-Saltana, i pod iego imieniem panował. Zapewne on był niechętnym dla Dymitra, albo będąc w przyiaznych stosunkach z Olgerdem, chciał mu dogodzić; przynaymniey, wysłuchał łaskawie Michała, i dał mu przywiley na godność Wielkiego Xięcia. Poseł Hana winien był poiechać z nim do Włodzimierza. Lecz iuż czasy niemego posłuszeństwa ustały: konne oddziały Moskiewskie śpieszyły zastąpić wszystkie drogi, aby zchwytać Xięcia Twerskiego, Michał więc ścigany od nich na każdém mieyscu, zaledwie się zdołał przedrzeć do Wilna.

R. 1370 1371

Siła Mamaia

R. 1370. 1371. Stary Olgerd otrzymawszy zwycięztwo nad Krzyżakami Niemieckiemi, nasycał się lub tęsknił w pokoiu. Żona iego, siostra Michała gorliwie popierała sprawę brata, Dymitr zaś sprawił dla Litwy nową dotkliwą obrazę, posyłaiąc Woiewodów Moskiewskich dla oblegania Brańska i naieżdzania kraiu, sprzymierzeńca Olgerda, Xięcia Smoleńskiego (18). Olgerd postanowił powtórnie iść do Moskwy, skoro błota i rzeki od pierwszego mrozu stanęły. Kilka tysięcy wieśniaków szło naprzód dla wskazywania prostey drogi. Woysko ani dnia prawie ani nocy się nie zatrzymywało; nie ważyło się ono palić ani rabować wiosek, żeby nie trawić czasu, i w końcu Listopada przystąpiło do Wołoku Łamskiego w którym był rządcą waleczny i doświadczony mąż, Bazyli Jwanowicz Berezuyski, ieden z Xiążąt Smoleńskich, wierny sługa Dymitra. Trzy dni walczono pod murami, i niezliczone woysko nie było w stanie pokonać uporu oblężonych, tak dalece, że Olgerd wyszedłszy z cierpliwości z gniewem odstąpił od nikczemney drewnianey twierdzy; albowiem czas zdawał się ieszcze drogim. Lecz Rossyanie opłakiwali stratę swego znamienitego wodza: nieprzyiacielski żołnierz ukryty w fossie, widząc Xięcia Berezuyskiego stoiącego przed bramą miasta, uderzył go przez most dzidą. Ten wierny syn oyczyzny, przestaiąc na ocaleniu miasta, poświęcił Niebu ostatnie chwile życia i umarł mnichem.

Powtórne wtargnienie Olgerda.

Dnia 6 Grudnia, Olgerd, i prawa ręka iego R. 1370 1371. mężny Keystut, rozłożyli się obozem koło Moskwy; z niemi był i Swiatosław Xiąże Smoleński. Przez 8 dni pustoszyli oni okolice, spalili Zamieście, część Posadu, i powtórnie się nie ważyli przystąpić do Kremla, w którym dowodził sam Dymitr. Metropolita Alexy na owczas się znaydował w niższym Nowogrodzie, ku nieukontentowaniu ludu, ośmielanego zawsze śród niebezpieczeństw obecnością pasterza. Lecz Wielki Xiąże i Boiarowie przewiduiąc skutki środków przedsięwziętych, spokoynie go oczekiwali. Włodzimierz Andrzeiowicz brat Dymitra, stał w Przemyślu z swemi pułkami i był gotów uderzyć z przeciwney srony na Litwinów; Xiąże zaś Włodzimierz Proński syn Dymitra prowadził do Moskwy woysko Rezańskie. Olgerd się przeląkł i żądał pokoiu; zapewniał, że niesprzyiaiąc rozlewowi krwi, chce *wiecznie* być naszym przyiacielem, i w zakład pewności oświadczał się iż wyda córkę swoią Helenę za Xięcia Włodzimierza Andrzeiowicza. Wielki Xiąże chętnie zawarł z nim rozeym do Lipca (19). Bez względu na to, ten przewrotny starzec wracał z szczególnieyszą ostrożnością do domu, lękaiąc się taiemnych zasadzek i pogoni: tak mało wierzył świętości traktatów państwa i honorowi narodu, który miał przyczynę nienawidzenia go iak okrutnego pustoszyciela Rossyi!

Nie tylko ta obawa, żeby nie zostać otoczonym od pułków Rossyiskich, lecz też inne

okoliczności wymuszały na Olgerdzie natarczywe żądanie pokoiu: iako to: nowe nieprzyiacielskie zamiary zakonu Niemieckiego, o których nawiasem zachodzi wzmianka w naszych kronikach, oraz sama nadzwyczayna owoczesna zima, która się nader wcześnie zaczęła, nie dozwoliła rolnikóm zebrać zboża; w Grudniu i Styczniu panowało zadziwiaiące ciepło, na początku zaś Lutego pola zupełnie oczyszczone zostały tak dalece, że mieszkańce zżeli zboża w iesieni zasypane śniegiem. To ciepło, drogi zepsute, rozlew rzek i trudność dostarczenia żywności, mogły mieć zgubne skutki dla woyska, w kraiu nieprzyiacielskim. Słowem Olgerd myśląc iedynie o sobie, zapomniał o korzyściach szwagra i pominął go w traktacie przymierza.

Michał opuszczony, powtórnie się udał do Mamaia i wrócił z Ordy z nowym przywilciem
R. 1371 na Wielkie Xięstwo Włodzimierskie. Han nawet dawał mu woysko; lecz ten Xiąże nie chciał go przyiąć, lękaiąc się, aby nie poddał Rossyi na nowe nieszczęścia spustoszeń, i niezasłużył przez to słuszney nienawiści ludu. Wziął zatém posła od Hana nazwiskiem Sary-
Rozsądek Michała Twerskiego. chożę z sobą (20). Dymitr dowiedziawszy się o tém, we wszystkich miastach Wielkiego Xięztwa zobowiązał przysięgą Boiarów i pospólstwo, aby mu byli wiernemi i wstąpił z woyskiem do Pereiasławia Zaleskiego. Napróżno iego nieprzyiaciel miał nadzieię skłonić na swą stronę mieszkańców Włodzimierskich, oni mu iednomyślnie odpowiedzieli: „ mamy monarchę

prawego, innego nieznamy". Napróżno Sary- R. 1371
choża wzywał Dymitra do Włodzimierza słuchać przywileiu Hana. Wielki Xiąże odpowiedział: „ słuchać przywileiu nie poiadę, Michała do stolicy nie dopuszczę, a tobie, iako posłowi, daię wolność oddalania się". Nakoniec ten Pan Tatarski dawszy przywiley Michałowi, poiechał do Moskwy, gdzie osypany honorami i darami, weselił się z Xiążęty i Boiarami, i wychwalał szlachetność Dymitra. Michał zaś widząc swą niemoc, powrócił z Mołogi do Tweru, i spustoszył część sąsiedzkich okolic Wielkiego Xięztwa.

Tym czasem dypłoma Hana zostawało ieszcze w ręku iego; silny Mamay nie mógł przebaczyć Dymitrowi dwukrotnego nie posłuszeństwa maiąc na ówczas woysko gotowe do wpadnienia na Rossyą, do zabóystw i grabieży. Wielki Xiąże długo się naradzał z Boiarami i Metropolitą; potrzeba mu było lub niezwłocznie powstać na Tatarów, lub się poddać nieznośnemu upodleniu, pochlebiać i składać podarunki; skutek wspaniałomyślney śmiałości, zdawał się ieszcze wątpliwym: wybrano zatém inny widok i Dymitr zapewne znaiący położenie Mamaia, postanowił iechać do Ordy, utwierdzony w tym zamiarze przez Mogoła Sarychożę, który się zobowiązał skłonić Hana na stronę iego. Lud był w strachu wyobrażaiąc, że ten młody ukochany Monarcha dozna w Ordzie losu Michała Jarosławicza Twerskiego, i że przewrotny Sarychoża, podobnie iak

Przywiązanie ludu do Dymitra.

R. 1371 zbrodzień Kawhadyy, przygotowuie mu pewną zgubę. Przynaymniey nikt bez czułości patrzeć nie mógł na to, ile Dymitr bezpieczeństwo narodu przekładał nad własne, i powszechna mi-
15 Czerw. łość ku niemu, w sercach wdzięcznych była podwoiona. Metropolita Alexy przeprowadził go ku brzegom Oki: tam szczerze się modlił do naywyższego, błogosławił Dymitra, Boiarów, oraz wszystkich towarzyszów podróży Xięcia; i uroczyście im poruczał pieczę o życiu Monarchy dobrego (21): sam nawet Alexy chciał z nim podzielić niebezpieczeństwa, lecz iego obecność była potrzebną w Moskwie, w którey się została rada Boiarów, trudniąca po odieździe Dymitra, zawarciem pokoiu z posłami Litewskiemi, w skutek uroczystych zaręczyn Heleny córki Olgerda z Xięciem Włodzimierzem Andrzeiewiczem: ślub w kilka miesięcy potém nastąpił.

Z niecierpliwością oczekiwano wiadomości z awiska. Ordy; przesądni, zastraszeni nadzwyczaynemi ziawiskami przyrodzenia, zapowiadali ludowi nieszczęście kraiu. W słońcu widziano wielkie czarne plamy, podobne do gwoździ, a długo trwaiąca susza, zrodziła mgły, tak gęste, że wśród dnia o dwa sążnie nie można było rozpoznać twarzy ludzkiey; ptaki nie mogąc latać stadami chodziły po ziemi (22). Ta mgła trwała około dwóch miesięcy; padało bydło, ubodzy z powodu drożyzny nie byli w stanie kupić chleba; głuche milczenie panowało w prowincyach Wielkiego Xięztwa: Michał Twerski my-

śląc z tego korzystać, chciał zawoiować Kostromę; iednak zdobył tylko Mołogę, i obrócił w popioł Uglicz i Bieżeck. R. 1371

W końcu iesieni przywiązani mieszkańce Moskwy ucieszeni byli szczęśliwym powrotem swego Xięcia. Han, Królowie, Panowie Ordy, a mianowicie Temnik Mamay, nie przewiduiąc w nim przyszłego groźnego przeciwnika, łaskawie przyięli Dymitra, utwierdzili go na godność Wielkiego Xięcia, przystali na pobieranie od niego daleko umiarkowańszego podatku, i kazali oświadczyć Michałowi: „chcieliśmy cię mocą oręża wynieść na tron Włodzimierski; lecz nieprzyiąłeś żądania naszego, wnadziei na własne męztwo; szukay więc pomocy gdzie ci się podoba (23)". Względy zadziwiaiące: lecz barbarzyńcy, czcili iuż siły Xiążąt Moskiewskich, i tem drożey uległość Dymitra cenili. W ordzie się znaydował Jan syn Michała, utrzymany tam za 10,000 rubli, które Michał winien był Królowi. Dymitr żądał mieć tak ważny zakład w swych ręku; wykupił Jana i przywiozł z sobą do Moskwy; tu ten młody Xiąże mieszkał przez lat kilka w domu Metropolity; lecz zgodnie z ustawami honoru, był uwolniony skoro oyciec zapłacił Dymitrowi pomienioną ilość srebra: Michał zaś pozostał nieprzyiacielem Wielkiego Xięcia. Woiewodowie moskiewscy zabiwszy w Bieżecku namiestnika Michała, spustoszyli granice Twerskie. Powrót W. X. z Ordy.

R. 1371 Wtedy się ziawił mocny nieprzyiaciel, który chociaż niemyślał zrzucić Dymitra z tronu Włodzimierskiego, wszystkiemi iednak siłami opierał się systematowi iego samowładztwa, przeciwnego Wielkim Xiążętom; był to śmiały Oleg Rezański, który ieszcze za panowania Jana Jwanowicza okazał się nieprzyiacielem Moskwy. Dymitr zaprzątniony innemi sprawami, ukrywał zamiar upokorzenia tego Xięcia, i żył z nim wzgodzie: widzieliśmy iż Rezańczykowie chodzili nawet na pomoc Moskwie uciśnioney przez Olgerda. Wielki Xiąże nie lękaiąc się iuż ani Litwy ani Tatarów, wkrótce znalazł powód wypowiedzenia woyny Olegowi, upartemu sąsiadowi, gotowemu zawsze prowadzić spór o niepewne granice między ich kraiami. Woiewoda Dymitr Michałowicz Wołyński, z silném woyskiem Moskiewskiém wstąpił w ziemię Olega, spotkał się z pułkami tego Xięcia, niemniey licznemi, i tak zapewnionemi o zwycięztwie że one z pogardą patrzały na przeciwników. „ Przyiaciele! mówili Rezańczykowie między sobą, nam nie potrzeba dzid i tarcz lecz tylko sznurów, aby zabrać niewolników słabych, boiaźliwych mieszkańców Moskwy.” Rezańczykowie, dodaie kronikarz, z przedwieków byli dumni i surowi, surowość nie iest to męztwo, a pokorni i spokoyni mieszkańce Moskwy, uszykowani przez biegłego wodza, pokonali ich zupełnie (24). Oleg zaledwie się ocalił ucieczką. Wielki Xiąże oddał Rezań Włodzimierzowi Dmitrowiczowi Prońskiemu,

który przystał na hołdowanie iego naywyższey R. 1372
władzy. Lecz nie to zakończyło historyę Olega: ten Xiąże ukochany od ludu wkrótce wypędził Włodzimierza, i nanowo zawoiował wszystkie swoie prowincye; Dymitr zaś zatrwożony, od innych niebezpiecznych nieprzyiacioł, do czasu się z nim pogodził.

Michał zawsze ieszcze maiąc ścisłe przymierze z Litwą, wszelkiemi sposobami namawiał Olgerda do wspólnego działania przeciw Wielkiemu Xięciu, zapewne przedstawiaiąc mu, iż czas utwierdzi Dymitra męztwo i żądzę władania, że ten monarcha, tak ieszcze młody, wcześniey lub poźniey pomści się nad nim za dwukrotne oblężenie Moskwy i zechce powrócić oyczyznie piękne krainy przez Litwę od Rossyi zabrane; że należy strącić niebezpiecznego nieprzyiaciela lub przynaymniey częstemi napadami osłabić iego siły. *Pokóy wieczny* zatwierdzony w Moskwie przysięgą przez posłów Litewskich, i związek małżeński z domem iey Xiążąt, to tylko zrodziły, że Olgerd sam nie chciał dowodzić woyskiem, lecz posłał Keystuta, Witolda, Andrzeia swego syna i Xięcia Dymitra Druckiego dla spustoszenia naszey oyczyzny. Keystut nie ustępuiący bratu ani w szybkości ani w taiemnicy zamiarów woiennych, na wiosnę obległ Pereiasław tak niespodziewanie, że schwytał wielu rolników na polach, i Bojarów, którzy powyieżdżali na wsie dla urządzeń gospodarskich. W takim czasie, gdy tylko śnieg zniknął, i głębokie rzeki zu-

Nowe wtargnienie Litwy

6 Kwiet.

R. 1372 pełnie rozlały, nikt się niespodziewał nieprzyiaciela wewnątrz Rossyi. Zresztą wtargnienie to Litwy, było tylko napadem nagłym: Keystut spalił przedmieście, lecz ustąpił oblężenia i połączył się z woyskiem Michała, który spustoszył w sie około Dmitrowa, wziąwszy okup z miasta (25). Oba woyska poruszyły do Kaszyna; zniszczyły wsie w okolicach, oraz wzięły podatki od mieszkańców, Xięcia zaś Michała Bazylewicza, poddaiącego się Dymitrowi, zobowiązały przysięgą do hołdowania Twerskiemu. Litwini powracaiąc pustoszyli same nawet krainy ich sprzymierzeńców; Michał zaś zostawiwszy namiestników w Torzku, wsławiał się iako zwycięzca.

Woyna domowa. Lecz zwycięztwo go nie czekało: Nowogrodzanie niewiedząc o tém kto będzie głową Rossyi, Michał czy Dymitr, (w 1370) dali od siebie dyploma pierwszemu, obiecuiąc mu ulegać iako prawemu władcy, ieżeli go Han utwierdzi na godność Wielkiego Xięcia, gdy zaś Dymitr powrócił z Ordy łaskawie w niey przyięty, wtedy oni zawarli z nim przymierze, przyrzekaiąc ogólnemi siłami przeciwić się Michałowi, Litwie i Niemcom Rygskim. Wielki Xiąże się zobowiązał osobiście dowodzić woyskiem, lub przysłać im brata Włodzimierza Andrzeiowicza (26). Nowogrodzanie dowiedziawszy się o tém że Michał zagarnął Torzek śpieszyli wypędzić z tego miasta namiestników iego, zrabowali wszystkich kupców Twerskich
31 Maja. i otrzymali od mieszkańców przysięgę, że wier-

nemi będą dawnemu ich rządowi. Michał ob- R. 1372
ległszy Torzek żądał aby sprawcy tego gwałtu i grabieży byli mu wydani, i ażeby mieszkańce przyięli na powrót namiestnika Twerskiego. Boiarowie Nowogrodzcy odpowiadali dumnie, siedli na koń i wyiechali w pole z obywatelami (27). Męztwo i liczba Twerzanów rozstrzygły zwycięztwo: Alexander Abakunowicz śmiały Woiewoda Nowogrodzki, zwycięzca narodów Sybirskich i znakomici towarzysze iego, padli nieżywi w pierwszey utarczce; inni uciekli, lecz się nie ocalili: jazda Michała udeptała ich trupy, a Xiąże od mieszkańców zagniewany, kazał wedle kierunku wiatru zapalić miasto od końca. W kilka godzin wszystkie budowy w popioł obrocone, oraz klasztory i cerkwie, oprócz trzech murowanych. Mnóstwo ludzi zgorzało, albo utonęło w Twercy, zwycięzcy zaś niepomiarkowani byli w okrucieństwie; obdzierali do naga niewiasty, dziewice, mniszki, nic nie zostawili na obrazach ze złota lub srebra i z tłumami ieńców odeszli od smutnego poboiowiska, napełniwszy 5 infirmeryy trupami. Kronikarze mówią, że spustoszenia Batego w Torzku nie były tyle pamiętne co Michała.

Xiąże Twerski dokonawszy tego czynu, czynił przygotowania do ważnieyszego. Wtargnienie Keystuta, przerwało związek przymierza między Litwą a Rossyą i powinno było mieć skutek; a starzec Olgerd, chciał uprzedzić Dymitra: znaiąc dokładnie drogę do iego stoli- Trzecie wtargnienie Olgerda.

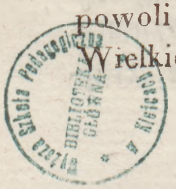
R. 1372 cy z liczném woyskiem szedł ku niey, bez odpoczynku, i połączył się z Michałem koło Ka-
12 Lipca ługi (28); mniemał, że Rossyanie zobaczą go tylko w Pokłonney górze, lecz chorągwie Wielkiego Xięcia iuż powiewały w polu: przodkowy oddział Moskiewski nagle uderzył na Olgerda, ścigał uciekaiących do samego stanowiska głównego ich woyska. Rossyiskie stało przeciw Litewskiego gotowe do boiu, co do ilosci nie ustępowało iedno drugiemu; potrzeba było pokonać sztuką lub męztwem; między dwoma woyskami znaydował się kręty wąwoz i brod głęboki: ani iedni ani drudzy niechcieli zeyść na dół dla rozpoczęcia bitwy i kilka dni przeszło w nieczynności, którey użył Olgerd dla przełożenia pokoiu. Obydwie strony były za tém: gdyby Rossyanie otrzymali górę, Litwini mogliby zostać oddalonemi od swoich granic, i zupełnie zniszczeni; gdyby Olgerd zwyciężył, Dymitr oddałby mu Rossyę na ofiarę. Pierwszy miał za sobą doświadczenie, lecz ono niepozwalało mu wierzyć ślepemu zdarzeniu od którego często zależy pomyślność lub nieszczęście na woynie. Wiedząc zaś o tém, że tak zwany wieczny pokóy iest tylko czczym wyrazem, oni zawarli zawieszanie broni od 1 Sierpnia do 26 Października; panowie Litewscy w imieniu Olgerda, Keystuta i sprzymierzeńca ich Swiatosława Smoleńskiego; Boiarowie zaś Rossyiscy w imieniu Wielkiego Xięcia i brata iego, Włodzimierza Andrzeiowicza: napisali traktat: pomieściwszy w nim z iedney stro-

ny Xiążąt Twerskiego i Brańskiego, z drugiey R. 1372
Rezańskich, zwanych wielkiemi (29). Główne umowy były następuiące. „ Niema woyny między nami. Droga naszym posłom i kupcom wszędzie wolna. Xiąże Michał winien powrócić wszystko co zabrał w prowincyach Wielkiego Xięztwa wczasie trzech byłych rozeymów, i wyprowadzić ztamtąd namiestników swoich; ieżeli zaś ci nie wyydą, Dymitr mocen iest aresztować ich i sam się rozprawić z Michałem wrazie nowych gwałtów. Olgerd zaś natenczas bronić nie będzie szwagra. Jeżeli posłańcy do Ordy dla zaskarzenia Xięcia Twerskiego pomyślnie swą sprawę ukończą, wtenczas Dymitr postąpi wedle woli Boga i Króla; Olgerd nie będzie go mógł oto winić. Michał nie ma się mięszać do Wielkiego Xięztwa, Dymitr zaś do Tweru, maią o tem mieć staranie przez posłów tylko. Xiąże Litewski obowiązany iest powrócić Dymitrowi traktat, ieżeli po upłynieniu zamierzonego czasu umyśli odnowić kroki nieprzyiacielskie."

Takim sposobem starzec Olgerd zakończył swoie wtargnienia do Rossyi które mogłyby mieć daleko szkodliwsze skutki, gdyby był znalazł w Dymitrze mniey stałości i odwagi. Historyk Litewski zamiast trzech wypraw opisuie tylko iedną, opowiadaiąc następuiące okoliczności, niezgodne z świadectwami naszych spółczesnych kronikarzy. „ Dymitr dumny pomyślnością oręża, chciał odebrać od Litwy Połock, Witebsk i Kijów, przysłał Olgerdowi *krzemień*, *krze-*

R. 1372 *siwo* i *pałasz*, i kazał oświadczyć, że Rossyanie maią zamiar w dniu Wielkanocnym powitać go ogniem i żelazem. Olgerd niezwłocznie wystąpił z woyskiem w poście i prowadził z sobą posłów Dymitra do Mozayska; tam ich wyprawił i daiąc zapaloną pochodnię rzekł. *Zawieczcie ią do waszego Xięcia. Niepotrzebuie on szukać mnie w Wilnie, będę ia w Moskwie z kraszoném iajem pierwey, niż ta pochodnia zgaśnie. Doświadczony rycerz zwlekać nie lubi: pomyślił i dopełnił.*— Posłowie z pośpiechém uwiadomili Dymitra o obecném niebezpieczeństwie; i znalezli go w dniu Wielkanocnym idącego na jutrznię, gdy wschodzące słońce oświeciło na Pokłonney górze oboz Litewski. Zadziwiony Wielki Xiąże żądał pokoiu, Olgerd rozsądnie zezwolił na takowy, wziął od Rossyan wiele srebra i wszystkie ich krainy do rzeki Ugry. Wyszedł on z Boiarami Litewskiemi do Kremla, uderzył dzidą o mur na pamiątkę Moskwie, i oddał *kraszone iaie* Dymitrowi (30).” — Nie mówiąc o omyłkach chronologicznych tego historyka, zrobiémy tylko uwagę, że Ugra nie mogła być granicą między państwem Olgerda, i Rossyą dopuki Smoleńsk stanowił Xięztwo oddzielne lub nieprzyłączone do Litwy.

Olgerd nie poczytał za rzecz słuszną zerwać zawieszenia broni, i przez lat dwa nie trwożył Rossyi. Ukazały się ieszcze niebezpieczeństwa; powoli, lecz groźna powstawała burza nad Wielkiém Xięztwem od brzegów Wołgi. Je-



szcze Dymitr przystawał na to, żeby hołdować Mogołom, iednak niechciał cierpieć gwałtu z ich strony. Może przeciw słowu danemu przez Hana, posłowie Mamaia, przyiechawszy z woyskiem do niższego Nowogrodu, nagle obrazili tamecznego Xięcia Dymitra Konstantynowicza i obywateli: ten Xiąże wypełniaiąc zapewne rozkaz Moskiewskiego, kazał albo dozwolił ludowi zabić posłów, z któremi znaydowało się przeszło tysiąc żołnierzy Mamaia: głownego z nich Murzę Sarayka, zamknięto w więzieniu twierdzy z iego oddzielną drużyną. Rok przeszło upłynął: oświadczono Saracye że mu się należy pożegnać z towarzyszami i że ich utrzymywać będą w różnych domach. Przestraszony taką wieścią Murza, uciekł od straży, wpadł do domu Biskupiego, zapalił go, i bronił się z pomocą sług swoich: ci wypuścili kilka strzał i omało nie ranili samego Dyonizego Biskupa Suzdalskiego; lecz wkrótce wszystcy padli ofiarą gniewu ludu (31).

R. 1374 Zabicie Tatarów w Niż. Nowogr.

R. 1375

Niewiadomo, czy Dymitr Konstantynowicz lub Wielki Xiąże starali się usprawiedliwić z tey sprawy przed sądem Hana: przynaymniey dumny Mamay niecierpiał tak widoczney śmiałości, i posłał woysko dla spustoszenia granic niżgorodzkich, brzegów Kity i Piany, w których to mieyscach rządził Boiar Partemiusz, i w których w kilka dni pozostały tylko popioły i trupy.

Ta zemsta, gniewu Hana zaspokoić nie mogła; przysięgał on że zgubi Dymitra, i bunto-

R. 1375 wnicy Rossyiscy przyrzekli mu w tém dopomódz. Wspomnieliśmy o znaczeniu urzędników Moskiewskich zwanych tysiącznikami, którzy podobnie iak Xiążęta mieli oddzielną szlachetną drużynę, i zdaie się wybierani byli przez obywateli, na mocy starożytnego zwyczaiu, aby ich żołnierzami dowodzili (32). Dymitr zniszczył ten ważny urząd, nieprzyiemny dla samowładztwa Monarchów i Boiarów, którzy winni byli ustępować pierwszeństwa urzędnikowi narodowemu. Ostatni tysiącznik Moskiewski Bazyli Bazylewicz Welaminów, zmarły mnichem, zostawił syna Jana, który chciał, może, zastąpić mieysce oyca, lecz niechętny ku wielkiemu Xięciu, wraz z kupcem Nekomatem uciekł do Michała Twerskiego, i przedstawił mu zdarzenie korzystania z gniewu Mamaia na Dymitra, aby odebrać Wielkiemu Xięciu Włodzimierz. Michał wyprawiwszy przewrotnego Wilaminowa do Hana, sam iezdził do Litwy, i za powrotem do Tweru otrzymał z Ordy przywiley na Wielkie Xięztwo. Mamay obiecywał mu woysko. Olgerd podobnież lekomyślny Xiąże Tweru niedawszy im czasu wypełnienia tak potrzebney obietnicy, obiawił woynę Dymitrowi, posłał swoich namiestników do Torzka, a silny oddział do Uglicza.

Ostatni Tysiącznik Moskiewski.

Woyna z Xiążęciem Twerskim.

Wielki Xiąże dowiodł swey nadzwyczayczayney czynności, przewiduiąc że w iednym czasie może mieć sprawę z Twerzanami, z Litwą i Mogołami, gońcy iego biegały z prowincyi do prowincyi, pułki też za nim występo-

wały. Zebrało się woysko liczne, piękne, na równinach Wołoku. Wszystcy Xiążęta udzielni czyli hołduiący Moskiewskiemu, byli pod chorągwiami iego. Włodzimierz Andrzeiowicz wnuk Kalety, Dymitr Konstantynowicz Suzdalski (33) z dwoma braćmi i synem; Xiążęta Rostowscy Bazyli i Alexander Konstantynowicze, z bratem ich przyiaznym Andrzeiem Teodorowiczem; Jan Smoleński, Bazyli Jarosławski, Teodor syn Michała Mołogski, Teodor Romanowicz Białojezierski, Bazyli Michałowicz Kaszyński (syn zmarłego Michała Bazylewicza) Andrzey Starodubowski, Roman Michałowicz Brański, Roman Symeonowicz Nowosielski, Symeon Konstantynowicz Obolenski, i brat iego Jan Toruski. Niektórzy z tych Xiążąt np. Smoleński i Brański, nie byli rządzącemi: albowiem w Smoleńsku panował Swiatosław, stryy tego Jana, w Brańsku zaś syn Olgerda. W Starodubowie i Białoiezierskú rządzili iuż namiestnicy Moskiewscy (34). Obolensk, Torrusa i Nowosioł, starożytne dzielnice Czernihowskie, w kraiu Wiatyczów, podobnie iak Jarosław, Mołoga i Rostów, zależały na ówczas od Wielkiego Xięztwa; miały iednak władców udzielnych, potomków Sgo Michała Czernihowskiego. R. 1375

Dymitr zdobywszy Mikulin d. 5 Sierpnia obległ Twer, polecił on zrobić dwa mosty przez Wołgę, i całe miasto otoczył tynem. Rozpoczął się szturm krwawy: wierni Twerzanie nigdy nie zdradzali swoich Xiążąt; modlili się, śpiewali pieśni nabożne, i walczyli od rana do

R. 1375 wieczora. Zagasili ogień którym nieprzyiaciel chciał ich warownie w popiół obrócić, i zburzyli wiele wież, obronę oblegaiących. Wszystkie prowincye Michała spustoszone były przez Woiewodów Moskiewskich, miasta zdobyte, ludzie zaprowadzeni w niewolę, bydło zniszczone, zboża wytłuczone: nieocalały cerkwie i klasztory: lecz Twierzanie mężnie umierali na murach, posłuszni Xięciu, ufni w Bogu. Oblężenie trwało trzy tygodnie. Dymitr z niecierpliwością oczekiwał Nowogrodzanów, którzy nakoniec się okazali w iego obozie pałaiąc żądzą wypłacania się Michałowi za nieszczęście Torzka. Jeszcze się ten Xiąże, widząc znużenie swoich woiowników od ran i głodu, ośmielał myślą, że Olgerd i Keystut ocalą go w razie ostatecznym: Litwini w rzeczy samey szli mu na pomoc, lecz dowiedziawszy się o sile Dymitra, wrócili z drogi. Wtedy pozostawało Michałowi umrzeć lub uledz, on wybrał ten ostatni środek, a Biskup Eufemiusz i wszystcy znakomitsi Boiarowie Twerskie, przybyli do obozu Dymitra, żądaiąc względów i ocalenia.

Wielki Xiąże okazał umiarkowanie godne pochwały: przepisawszy Michałowi warunki nie uciążliwe i zgodne z rozsądną polityką. Głównieyszemi z nich były (35).„ Za błogosławieństwem oyca naszego Alexego Metropolity całey Rusi, ty, Xiąże Twerski, przysięgniy za siebie i następców swoich, że mnie starszym bratem uznawać będziesz i nigdy nie dobiiaiąc się o Wielkie Xięztwo Włodzimierskie, dzie-

dziczne nasze, nieprzyymiesz go nawet od Ha- R. 1375
na, oraz i Nowogrodu Wielkiego; my się zaś obiecuiemy, nieodbierać ci sukcessyiney prowincyi Twerskiey. Nie broń Kaszyna dziedziny Xięcia Bazylego Michałowicza, wypuść schwytanych Boiarów i sług iego, oraz wszystkich naszych, z ich maiątkiem. Powróć dzwony, xięgi cerkiewne, homilia i naczynia, zabrane w Torzku, wraz z maiątkiem obywateli, teraz wolnych, w skutek wykonaney tobie przysięgi: niech i ci będą wolni, których z dowodami w zastaw pobrałeś. Lecz puśćmy w niepamięć wszystkie czyny teraźnieyszego Pskowskiego oblężenia: ani ty ani ia nie mamy żądać nagrody za poniesione straty, w ciągu tego miesiąca. Xiążęta Rostowscy i Jarosławscy stanowią ze mną iedną osobę: nie krzywdź ich, albowiem ia bronić ich będę. Zrzecz się przymierza z Olgerdem; gdy Litwa wypowie woynę Smoleńskiemu (naówczas iuż sprzymierzeńcowi Dymitra) lub innym Xiążętom braciom naszym, mamy za obowiązek ich bronić równie iak i ciebie: co do Tatarów, postępuy zgodnie z nami: czy postanowiemy woiować i ty ich nieprzyiacielem; ieżeli podatek płacić zobowiążemy się i ty go zapłać. — Gdy ia i brat móy Xiąże Włodzimierz Andrzeiowicz siądziemy na koń, bądź naszym towarzyszem w polu, ieżeli poszlemy Woiewodów, niech i twoi połączą się z niemi."

W innych artykułach tego traktatu, powiedziano, że Michał w skutku pierwszych umów,

R. 1375. uwolni wszystkich ludzi wielko-xiążęcych zatrzymanych w Twerze przez niego lub Boiarów iego za długi, poszukiwania, lub poręki; że Boiarowie mogą udać się na służbę od Xięcia Moskiewskiego do Twerskiego, lub od Twerskiego do Moskiewskiego, lecz tracą w takim razie nadane im osady; że wsie zdraycy Jana Weliaminowa i Nekomata, należą do Dymitra; że ziemia i wody Nowogrodzanów, honorowo służących Michałowi, zostaią pod rozporządzeniem Nowogrodu, że tameczni kupcy mogą bezpiecznie ieździć przez prowincye Twerskie, że obywatel wolny obowiązany iest płacić podatek Xięciu tey prowincyi w którey mieszka, choćby się znaydował w służbie u innego, zależeć będzie iedynie od swego monarchy; że w prawach spórnych, Boiarowie Moskiewscy i Twerscy, dla zrobienia sądu zieżdżaią się na granicę; w razie zaś niezgody wybieraią Xięcia Olega Rezańskiego za pośrednika; że zbiegli niewolnicy, złodzieie i zabóycy, powinni być osobiście wydawani, że handlowi ludzie moskiewscy płacą tylko w Twerze prawem oddawna ustanowione cła, że każde gwałtem dopełnione przeniesienie ludzi z iedney ziemi do drugiey iest zabronione, i t. d. Dymitr przestaiąc na uśmierzeniu dumnego przeciwnika, zostawił go przy wszystkich prawach Xięcia nie uległego i tytule Wielkiego Xięcia, podobnie iak Xiążąt Smoleńskich i Rezańskich; Nowogrodzanie zaś, zawarli oddzielne przymierze z Michałem, który się zobowiązał uwolnić wszystkich nie-

wolników, z obywatelstwa i gminu, oddać towary kupcom Nowogrodzkim odięte, przywrócić starożytne granice dla obu ziem, zachować prawa dobrego sąsiedztwa, nie utrzymywać sprawy zbiegłych dłużników (36), niewolników i t. d. Ta woyna domowa, pomyślna dla Wielkiego Xięcia, była przez czas długi opłakiwaną w prowincyach Twerskich nie miłosiernie spustoszonych; albowiem woiować znaczyło podówczas pustoszyć, palić i rabować. Dymitr idąc za zwyczaiem, iakby za ustawą narodu, nie zasłużył na wymówki współczesnych, którzy owszem wysławiali iego wspaniałomyślność, albowiem on nie chciał zupełnie zniszczyć Tweru (37), i zrzucić Michała z sukcessyinego tronu. Kronikarze tém więcey przeklinaią istotnych sprawców tego nieszczęścia: Jana Welaminowa i Nekomata, którzy się ośmieliwszy w lat kilka powrócić do Wielkiego Xięztwa byli publicznie skarani śmiercią, dla postrachu podobnych im zbrodniarzy. Lud Moskiewski, który przez czas długi szanował i kochał oyca Jana, tak znakomitego urzędnika, z smutkiem patrzał na śmierć iego nieszczęśliwego syna, pięknego z twarzy, szlachetnego z weyrzenia: odbyto tę karę na starożytném *Kuczkowem polu*, na którém teraz klasztor Wniebowzięcia Panny Maryi.

Pierwsza kara śmierci w Moskwie.

Wielki Xiąże rozpuściwszy część woyska, posłał drugą część na Bolgarów, z Woiewodą Xięciem Dymitrem Michałowiczem Wołyńskim, który miał za żonę siostrę iego Annę (38). Ten

R. 1376

R. 1373. Xiąże zapewne ieden z potomków Swiatopełka II. lub Romana Halickiego, wyiechał z Wołynia, służyć Monarsze Moskiewskiemu, i pragnął celować dziełami męztwa. Bolgarya Kazańska pierwey ieszcze niż Rossya pokonana przez Batego, zależała od tego czasu od Hanów, mieszkańce zaś iey połączyli się z Mogołami. — Murza Bułak Temir, iakośmy wspomnieli, opanował ią w 1361 roku; później panował tam Osan, nieprzyiaciel Dymitra Konstantynowicza Suzdalskiego, zrzucony przez niego z tronu w 1370 roku. Bazyli syn Dymitra i brat Xiąże Horodecki, wziąwszy z sobą posła od Hana, dziaWyprawa do Bulgaryi. łaiąc zatém podług woli Mamaia, odbywali z woyskiem wyprawę do Bolgaryi; przyięli dary od Osana, lecz innego Xięcia na tron iego wynieśli (39). Nowa wyprawa Rossyan do tey krainy miała cel świetnieyszy. Wielki Xiąże iuż iawny nieprzyiaciel Mogołów, chciał pod16 Marca bić Bolgaryą. Synowie Dymitra Suzdalskiego, połączeni z pułkami Moskiewskiemi, zbliżyli się do Kazanu, miasta sławnego w naszey historyi, o którego początku podamy ciekawe wiadomości. „Syn Batego" — tak mówi pewen kronikarz XVI wieku, ulubiony sługa Cara KaPoczątek Kazanu zańskiego (40) — „syn Batego Sain, szedł w celu zawoiowania Rossyi, lecz rozzbroiony pokorą i podarunkami iey Xiążąt, zatrzymał się: tu on umyślił założyć wieś, w któreyby urzędnicy Tatarscy, posyłani w celu zbierania podatku, do naszey oyczyzny, mogli mieć odpocznienie. Mieysce było obfite w pasieki i łąki, lecz stra-

szne gady na niém mieszkały: znalazł się wie- R. 1736
szczek który ich wytępił. — Han założył *Kazan* (co znaczy *kocioł* czyli *złote dno*) i zaludnił to miasto Bolgarami, Czeremisami, Wotiakami, Mordwą; które to ludy wyszły z prowincyi Rostowskiey w czasie przyięcia krztu w ziemi Ruskiey; polubił to mieysce, iego bowiem granice leżą koło Bolgaryi, Wiatki i Permu, nawet często sam doieżdżał w te strony z Seraiu, zwano to miasto przez czas długi *Saynowém Jurtem*, Han ten *Sajn* czyli Sartak był iedynym synem Batego, znanym z Kronik, albo samym Batym, którego Abulgazi historyk Tatarski nazywa pospolicie *Saginem* (41).

Kazańczykowie spotkali Rossyan w polu, wiele z nich wyiechało na wielbłądach, w myśli, że głosem i weyrzeniem przestraszą konie nasze; mieli nadzieię dokazać toż samo stukaniem i krzykiem: lecz widząc nieustraszoność Rossyan, uciekli napowrot. Woysko Rossyyskie ogniem i mieczem zniszczywszy ich wsie i statki, zmusiło dwóch władzców Bolgarskich Osana i Machmat-Saltana uledz Wielkiemu Xięciu. Oni dali mu i Dymitrowi 2000, dla woyska zaś 3000 rubli, i przyięli do miasta urzędnika Moskiewskiego, czyli celnika (42): następnie zobowiązali się być lennikami Rossyi. Lecz Rossya, ośmielona tą pomyślnością, czyniła przygotowania do dalszych zaborów.

Jeszcze Mamay odkładał na czas pomyślnieyszy działanie połączonemi siłami przeciw Wielkiego Xięcia (albowiem w Ordzie na nowo

grasowało podówczas morowe powietrze) nieopuszczał iednak pory szkodzenia Rossyanom. Mordwianie, sąsiady Niżgorodzkiey prowincyi, umyślili, wskazać Mogołom bezpieczną drogę go iey granic, a Królewicz nazwiskiem Arapsza, od brzegów błękitnego czyli uralskiego morza, przybyły na służbę do Mamaia, wystąpił z pułkami Hana. Dymitr Suzdalski uwiadomił o tém Wielkiego Xięcia, który niezwłocznie zebrał woysko dla obrony teścia, lecz przez czas długi oczekuiąc Mógołów i spodziewaiąc się że oni umyślili iść do niższego Nowogrodu, posłał Woiewodów swoich w celu ścigania ich, a sam powrócił do stolicy. Sprzymierzenie się to składało z rycerzy Pereiasławskich, Juriowskich, Muromskich i Jarosławskich, Xiąże Dymitr Konstantynowicz przyłączył do nich Suzdalczyków pod wodzą syna Jana, i Xięcia Symeona Michayłowicza (43). Żałować przychodzi że rozsądek wodzów nie wyrownywał liczbie woyska. Wodzowie zawierzywszy wieściom że Arapsza daleko, umyślili za rzeką Pianą na stepie Perewozskim bawić się polowaniem iakby w domu w czasie pokoiu. Żołnierze stosowali się do tego przykładu bezpieczeństwa: umęczeni znoiem pozdeymowali z siebie zbroie i władowali ie na wozy. Zrzuciwszy zbroie szukali iedni ochłody drudzy się rozpierzchli po wsiach okolicznych dla wypicia twardego miodu lub piwa. Chorągwie stały w mieyscu oddzielném tarcze kupami leżały na trawie, słowem zewsząd się przedsta-

R. 1377 Napady Mogołów

wiał oczom wesoły obraz polowania, uczty R. 1377
zabaw: wkrótce inny uyrzano. Xiążęta Mordwscy potaiemnie zbliżyli Arapszę, o którym mówią kronikarze iż był obozu karła, lecz olbrzymiego męztwa, przebiegły na woynie i surowy do ostateczności (44). Arapsza z pięciu stron 2 Sierpnia
uderzył na Rossyan, tak nagle i niespodziewanie, że oni nie mogli, ani się przygotować ani połączyć i w naywiększym nieładzie uciekli do rzeki Piany, ścieląc drogę trupami i niosąc na plecach nieprzyiaciela. Zginęło wielu żołnierzy i Boiarów; Xiąże Symeon Michałowicz był porąbany, Xiąże Jan Dymitrowicz utonął w rzece. Która się tém nieszczęściem wsławiała. (Starożytni Rossyanie naganiaiąc nierozsądek Woiewodów Dymitra mówili w przysłowiu za *Pianą ludzie piani*). — Tatarowie odniosłszy Przysłowie.
zupełne zwycięztwo, otrzymali niewolników i zdobycz i za trzy dni stanęli pod murami niższego Nowogrodu, w którym przestrach panował, nikt nie myślał się bronić, Xiąże Dymitr Konstantynowicz uciekł do Suzdala, mieszkańce zaś w łodziach popłynęli ku zrzódłom Wołgi. Nieprzyiaciel wytępił wszystkich, których mógł schwytać; spalił miasto, i tym sposobem ukarawszy ie za zabicie posłów Mamaia, oddalił się, obciążony łupem. Syn Dymitra Konstantynowicza, w kilka dni przyiechał do tey smutney ruiny, i starał się przedewszystkiém odnowić opaloną murowaną cerkiew Zbawiciela, aby w niey pogrzebać zwło-

R. 1377 ki nieszczęśliwego brata swego Jana, który utonął w rzece.

W tym że czasie Mogołowie zdobyli teraźnieyszy Rezań: Xiąże Oleg raniony, zlany krwią zaledwie się zdołał ocalić. Zresztą Mogołowie chcieli iedynie palić i rabować; w mgnieniu oka przystępowali, wmgnieniu oka znikali. Prowincye Rezańska i Niżegrodzka były usypane popiołem, a mianowicie brzegi Sury, na których Arapsza ani iedney wsi całey niezostawił (45). Wielu Boiarów i kupców straciło cały maiątek; w liczbie tych kronikarze mianuią iednego znakomitego gościa Terusa Petrowa: Mogołowie zburzyli pięć iego kwitnących, ludnych wsi, które kupił u xięcia za rzeką Kudymą; ten gość widząc że własność w tych mieyscach nie pewna, na zawsze się przeniosł do Moskwy. Łupiezcy Mordwscy, aby dopełnić niedolę Nowogrodu, po śladach Tatarów rozproszyli się dla rabunku w iego obwodzie, lecz Xiąże Borys Konstantynowicz doścignął ich gdy iuż wracali z łupieży ze zdobyczą i potopił w rzece Pianie, w którey pływały ieszcze trupy Rossyan. Ten Xiąże Horodecki, z krewnym Symeonem synem Dymitra i Teodorem Swibłem woiewodą Wielkiego Xięcia, w roku następnym spustoszył, bez stoczenia bitwy, całą krainę Mordwską, niszcząc wsie i mieszkańców. Zabrał też w niewolę żony i dzieci, oraz niektórych urzędników, późniey w niższym Nowogrodzie skazanych na śmierć. Lud w zaciętości, włóczył ich po lodzie rzeki Wołgi i szczwał psami.

Ta nieludzka zemsta obudziła na nawo gniew Mamaia na Rossyą: albowiem kraina Mordwy zostawała pod władzą Hana. Niższy Nowogród zaledwie powstał z popiołów, gdy powtórnie był zdobty przez Tatarów; mieszkańce uciekli za Wołgę. Xiąże Dymitr Konstantynowicz, będąc na owczas w Grodnie przysłał z uwiadomieniem do Woiewodów Mamaia, aby przestali na okupie i niewyrządzali nic złego w iego Xięztwie; lecz oni wypełniaiąc dokładnie wydany im rozkaz, chcieli krwi i rozwalin: spalili miasto (46), spustoszyli obwód, i wychodząc z granic naszych połączyli się ieszcze z silnieyszém woyskiem, wysłaném od Mamaia przeciw samemu Wielkiemu Xięciu. R. 1378. 24 Lipca.

Dymitr Jwanowicz uwiadomiony zawcześnie o zamiarach nieprzyiaciela, miał porę zebrać pułki i spotkał Tatarów w prowincyi Rezańskiey nad brzegiem Woży. Murza Begicz był ich wodzem. Oni sami rozpoczęli bitwę, przeszli rzekę i z krzykiem uderzyli na Rossyan, widząc zaś ich stałość wstrzymali swe konie: wypuszczali strzały iadąc odtąd wolnym kłusem. Wielki Xiąże stał w środku, powierzywszy iedne skrzydło Xięciu Danielowi Prońskiemu drugie zaś Tymoteuszowi, *Okoliczemu*, czyli naypierwszemu urzędnikowi Xiążęcemu (47). Za danym znakiem całe woysko nasze uderzyło na nieprzyiaciela, i łączném a nagłém natarciem rozstrzygnęło rozprawę: Mogołowie cofnęli się i rzucaiąc dzidy uciekali za rzekę. Rossyanie kłuli, rąbali i topili ich w rzece Woż, całe- 11 Sierp: zwycięztwo nad Mogołami.

R. 1378 mi tysiącami. Kilku znakomitych Murzów było zabitych. Noc i ciemna mgła następnego poranku, ocaliły ostatki półków Mamaia. Nazaiutrz Wielki Xiąże naprożno iuż szukał ocalonego ucieczką nieprzyiaciela, znalazł tylko rozrzucone w stepach namioty, iunty, kibitki, wozy, napełnione towarami różnego rodzaiu. Przestaiąc na tak świetnéy pomyślności, powrócił do Moskwy. Zwycięztwo to, z tego względu iest pamiętném, że było pierwszém z odniesionych przez Rossyan nad Tatarami od 1224 roku, i niekosztowało nic więcey nad pracę zabiiania ludzi: tak się odmienił charakter ducha woiennego potomków Czyngiskana! młody bohatyr Dymitr, tryumfuiąc to zwycięztwo z dobremi poddanemi mógł do nich przemowić słowy Biblii: upłynął ich czas Bog za stroną naszą (48)!

Mamay istotny władzca Ordy, we wszystkiém rządząc Hanem, zadrzał w gniewie skoro się dowiedział o nieszczęściu swego woyska, zebrał nowe i tak nagle ruszył do Rezania, że tameczny Xiąże Oleg, nie miał pory ani oczekiwać pomocy od Wielkiego Xięcia, ani się przygotować do dania odporu; uciekł przeto z stolicy za Okę, oddaiąc oyczyznę na łup barbarzyńców. Lecz Mamay, rozlewem krwi i opustoszeniem uczyniwszy zadość pierwszemu zapędowi zemsty, niechciał się daley posunąć za Rezań, i powrócił nad brzegi Wołgi odłożywszy na czas inny stanowcze uderzenie (40).

Pomyślności w woynie z Litwą.

Dymitr tym czasem pośpieszył uśmierzyć Litwę. Sławny Olgerd umarł w 1377 roku, nie

tylko chrześcianinem lecz i mnichem za namową Julianny żony swoicy, i Archymandryty Peczerskiego Dawida, przyiąwszy na krzcie imie Alexandra, w zakonie Alexego, żeby zagładzić swe pierwsze odszczepienie się od wiary chrystusowey. Niektórzy Kronikarze powiadaią, że on prześladował chrześcian, i umęczył w Wilnie trzech gorliwych wyznawców wiary chrystusowey, których cerkiew nasza w poczet świętych pomieściła (50): lecz historyk Litewski wysławia iego cierpliwość, mówiąc że Olgerd skarał śmiercią 800 obywateli Litewskich, za gwałtowne zabicie, siedmiu Franciszkańskich mnichów, i uroczyście obiawił tollerancyą wiary. Smierć tego chciwego władzy, i niebezpiecznego monarchy, obiecywała pokóy dla naszych południowo-zachodnich granic, tém bardziey, że ona była powodem woyny domowey w Litwie. Jagiełło ulubiony syn i następca Olgerda, zdradziecko zabiwszy starca Keystuta, zmusił syna iego młodego Witolda szukać przytułku w Prusach: Andrzey Olgerdowicz Połocki, utrzymywał stronę stryia, uciekł do Pskowa, wykonał przysięgę, że będzie wiernym przyiacielem Rossyi, i przyiechał do Moskwy służyć Wielkiemu Xięciu. Zawieszenie broni zawarte z Litwą w 1373 roku, było oddawna zerwane, albowiem Rossyanie ieszcze za życia Olgerda odbywali wyprawę w celu oblężenia Rzewa (51). Dymitr korzystaiąc z niezgody iego synów, na początku zimy posłał brata Włodzimierza Andrzeiowicza, Xiążąt Wołyńskiego i Połockiego 9 Grudnia. R. 1379

R. 1379. Andrzeia Olgerdowicza z silném woyskiem do Staroduby i Trubczewska, aby tę starożytną własność oyczyzny naszey na nowo przyłączyć do Rossyi. Obydwa miasta poddały się; lecz wodzowie woysk Dymitra, iakby iuż nie uznaiąc tamecznych mieszkańców za współbraci, dozwolili brać w niewolą i rabować. W Trubczewsku panował brat Andrzeia, Dymitr Olgerdowicz: niecierpiąc Jagiełły ten Xiąże nie chciał dobyć miecza na Rossyan, i przyiacielsko ich spotkał z żoną, dziećmi i wszystkiemi Boiarami ofiarował nawet swe usługi Wielkiemu Xięciu, który w zawdzięczenie za to, oddał mu Pereiasław Zaleski, *z sądem i człem* (52). Takim sposobem Dymitr mogł się spodziewać iż w iednym czasie i iarzmo Tatarów zrzuci, i powróci oyczyznie piękne włości, które nam Litwa odebrała. Ta wielka myśl zaymowała szlachetną duszę iego, gdy się dowiedział o nowych silnych poruszeniach Ordy, i musiał zaniechać nadzieie oręża swego w Litwie, aby dać odpor Mamaiowi.

Lecz wprzódniż opiszemy nayznakomitszy z czynów woiennych Rossyi, podamy czytelnikowi opis spraw cerkiewnych owoczesnych, które zatrudniały z całą gorliwością Dymitra mimo naywiększe niebezpieczeństwo kraiu.

Sprawy Cerkiewne

Jeszcze w 1376 roku, patryarcha Filoteusz sam przez się przeznaczył Cypryana uczonego Serba na Metropolitę dla Rossyi, lecz Wielki Xiąże niekontent z tego obiawił, że cerkiew nasza dopóki Alexy żyć będzie, nie może mieć innego pasterza (53). Cypryan chciał skłonić

na swą stronę Nowogrodzanów, i udzielił im dy- R. 1379.
ploma wyboru Filoteusza. Arcybiskup i lud odpowiedzieli, że wola monarchy Moskiewskiego w takiem zdarzeniu winna być dla nich prawem. Cypryan odrzucony przez Rossyan, mieszkał w Kiiowie i rządził duchowieństwem Litewskiém, w nadziei, że wkrótce zastąpi mieysce Alexego, albowiem ten cnotliwy starzec iuż stał u drzwi śmierci. Lecz Wielki Xiąże naznaczał w swey myśli innego dla Rossyi następcę.

Między wszystkiemi kapłanami Moskiewskiemi celował naówczas Mitiay z Kołomny, rozsądkiem, wiadomościami, wymową, bystrą pamięcią, głosem przyiemnym, pięknością twarzy, wspaniałą powierzchownością i szlachetnemi postępkami, tak dalece, że Dymitr wybrawszy go sobie za spowiednika, poruczył mu urząd *pieczętnika*, to iest; powierzył mu straż pieczęci Wielkiego Xięstwa (54): godność świetna wedle owczesnego zwyczaiu. Od dnia do dnia wzrastały względy monarchy dla tego nauczyciela, spowiednika wszystkich Boiarów, równie biegłego w rzeczach świeckich iak w cerkiewnych. On się pysznił iak Król podług słów kronikarzy; mieszkał wspaniale nosił kosztowną odzież, miał mnóstwo sług i młodzieży. Lat kilka upłynęło: Dymitr chcąc go wywieść na stopień ieszcze znakomitszy radził mu być następcą Jana Archymandryty Spaskiego, który w podeszłey starości poświęcił się odosobnioney samotności. Przebiegły Mitiay nieprzystawał na to: gwałtem wprowadzono go do klasztoru,

R. 1379. i włożono na niego kaptur mnicha wraz z płaszczem Archymandryty, ku podziwieniu ludu i szczególnemu nieukontentowaniu duchownych. „Być do południa świeckim, (mówili oni) po obiedzie zaś starszym w zgromadzeniu zakonném, iest to rzecz niesłychana."

Nowy ten urząd odkrywał drogę znakomitszéy godności. Wielki Xiąże przewiduiąc bliską śmierć Alexego, chciał ażeby on na Metropolią błogosławił Mitiaia. Alexy szczery przyiaciel cichości, dawno myślał oddać pastorał stałemu Sergiuszowi, Jhumenowi, założycielowi Troickiéy Lawry (55), chociaż Sergiusz myślący iedynie o postach i modlitwie, stanowczo odpowiedział że nigdy nieopuści swoiego w tym wświecie ustronia, lecz święty starzec albo w nadziei że go skłoni do tego, albo nielubiący dumnego Mitiaia (w zakonie nazwanego Michałem) wyrzekł się wypełnienia woli Dymitra; dowodząc, że ten nowy Archymandryta iest ieszcze nowicyuszem w zakonie. Wielki Xiąże prosił, błagał Metropolitę, posyłał do niego Boiarow i Xięcia Włodzimierza Andrzeiowicza, nakoniec tyle dokazał, że Alexy błogosławił Mitiaia iak swoiego Namiestnika dodaiąc te słowa: „ieżeli go Bóg, Patryarcha i sobor świecki uznaią godnym rządzić cerkwią Rossyiską."

Sty Alexy (w 1378 roku) umarł, a Mitiay ku podziwieniu duchowieństwa, samowolnie włożył na siebie białą mitrę, przyodział płaszcz ozdobny, wziął pastorał, pieczęć, kassę i zakrystyę Metropolity, wiechał do iego domu i zaczął

samowładnie rządzić sprawami cerkiewnemi. R. 1379.
Boiarowie i młodzieńcy służyli mu, (albowiem Metropolici mieli podówczas własnych urzędników świeckich), kapłani zaś przysyłali do kassy iego zwyczayne opłaty i daniny (56). On się opieszale przygotowywał do podróży Konstantynopolskiéy, chcąc aby Dymitr polecił wprzód Biskupom Rossyiskim poświęcić go na Biskupa stosownie do ustaw Apostolskich czyli Nomokanonu. Wielki Xiąże wezwał w tym celu znakomitszych duchownych do Moskwy: żaden z nich nie śmiał być nieposłusznym oprócz Dyonizego Suzdalskiego, który z stałością oświadczył, że w Rossyi sam tylko Metropolita mocen iest prawnie przeznaczać Biskupów. Wielki Xiąże spierał się o to, nakoniec ustąpił ku nie ukontentowaniu Mitiaia.

Wkrótce odkryła się wyraźna kłotnia między tym nowo mianowanym Metropolitą i Dyonizym, albowiem oni mieli donosicieli, którzy starali się powiększyć ich nieprzyiaźń „Dla czego" rzekł pierwszy do Biskupa Suzdalskiego „dotychczas niebyłeś u mnie dla otrzymania błogosławieństwa?" Dyonizy odpowiedział: „iestem Biskupem, tyś kapłanem: a więc iak błogosławić mnie możesz?" Mitiay zadrżał w gniewie, groził, że Dyonizyusza nawet przy urzędzie kapłana nie zostawi gdy powróci z Konstantynopola, i że własnemi rękoma znaki godności z niego oberwie; Biskup Suzdalski chciał wyprzedzić swego nieprzyiaciela i sam poiechać do Patryarchy, lecz wielki Xiąże przydał mu

R. 1379. straż. W tedy się Dyonizyusz odważył dopuścić hańbiącego czynu przysiągł że nie pomyśli o podróży do Konstantynopola, i da za siebie porękę męża sławnego z cnoty, Jhumena Troickiego Sergiusza; otrzymawszy zaś wolność, taiemnie wyiechał do Grecyi, i nieszczęsnego Sergiusza na wstyd naraził (57). Wypadek ten przyśpieszył wyiazd Mitiaia, który z tytułem namiestnika 18 iuż miesiąc rządził cerkwią. — Wielki Xiąże w dowód szczególnego zaufania dał mu kilka białych kart zapieczętowanych iego pieczęcią, aby ich mógł użyć w Konstantynopolu, wedle okoliczności: lub do napisania dyplomatów w imieniu Dymitra, albo też na przypadek pożyczki pieniężney. Sam Monarcha, wyzystcy starsi Boiarowie i Biskupi, towarzyszyli Mitiaiowi do Oki; do Grecyi zaś poiechało z nim: 3 Archymandrytów, Archyprezbyter Moskiewski Alexander, kilku Jhumenów, 6 Boiarów Metropolii, dwóch tłumaczów, i *cały pułk*, tak mowi Kronikarz, rożnego rodzaiu ludzi, pod główną wodzą wielkiego Boiara wielko-xiążęcego, Jerzego Bazylewicza Koczewina Oleszyńskiego, własnego posła Dymitra. Kassę i zakrystyę prowadzono na wozach.

Za granicami Rezańskiemi w stepach Połowieckich, Mitiay zatrzymany był przez Tatarów i niezląkł się tego, albowiem znał ich szacunek ku godności duchowney: gdy był przyprowadzony do Mamaia, umiał u niego wykrętném pochlebstwem zyskać uwolnienie, a od nowego Hana Tiulubeka, krewnego Mamaia, otrzymał

przywiley (58); dostał się do Taurydy i w Kaf- R. 1379.
fie Genueńskiey wsiadł na okręt. Już się ukazał Konstantynopol oczom płynących Rossyan; lecz Mitiay iak drugi Moyżesz (według słów kronikarza) miał tylko zdaleka widzieć cel swey podruży i sławy: zachorował i niespodziewanie umarł, może z bardzo naturalney przyczyny; lecz w podobnych wypadkach pospolicie powstaie podeyrzenie: był on otoczony taiemnemi nieprzyiaciołmi, albowiem zapewniony o szczególném ku sobie przywiązaniu Wielkiego Xięcia, zbyteczną dumą obrażał duchownych i świeckich urzędników. Ciało iego zawiezione na ląd pochowano w Galacie.

Zamiast, żeby uwiadomić Wielkiego Xięcia o wypadku, i oczekiwać od niego nowego dyplomatu, towarzysze podróży Mitiaia, umyślili samowolnie poświęcić na metropolitę którego kolwiek z duchownych z nim się znayduiących; iedni chcieli Jana Archymandrytę Petrowskiego który pierwszy urządził w Moskwie ogólne bractwo (59), inni zaś Pimena Archymandrytę Pereiasławskiego. Przez długi czas spór wiedli, nakoniec Boiarowie wybrali Pimena, i zagniewani na wymówki Jana, który zagrażał im, że tę fałszywość odkryie przed Wielkim Xięciem, ośmielili się uwięzić tego starca. Szlachetny Pimen tryumfował, i znalazłszy w zakrystyi Mitiaia białą kartę Dymitra, napisał na niey list od Monarchy Moskiewskiego do Cesarza i Patryarchy w tym sensie. „ Posyłaiąc do was Archymandrytę Pimena, bła-

R. 1379. gam, abyście go uznali godnym być Metropolitą Rossyi: godnieyszego bowiem nie znam". Cesarz i Patryarcha Nil oświadczyli swe powątpiewanie: „Dla czego (mówili oni) wasz Xiąże żąda nowego Metropolity, gdy ma Cypryana, którego przeznaczył Filoteusz. „ Lecz Pimen i Boiarowie osiągnęli cel swóy hoynemi podarunkami, pośrednictwem innych białych kart Dymitra, pożyczywszy u kupców włoskich i wschodnich tak wiele srebra, że go monarcha przez czas długi wypłacić nie mógł. Patryarcha złagodzony widokiem zysku, rzekł: „ niewiem, czy mam wierzyć posłom Rossyyskim; lecz sumienie moie iest czyste" i poświęcił Pimena w świątyni Sofiyskiey.

Wielki Xiąże, zagniewany wieścią o śmierci Mitiaia zaledwie wierzył samowolnemu postępowaniu swych posłów; ogłosił Pimena burźliwym przywłaszczycielem Biskupstwa, i wezwał do Moskwy Cypryana, aby zastąpił mieysce S. Alexego, powitał go z wielką czcią, uderzeniem w dzwony i wszystkiemi znakami szczególnego ukontentowania (60), Pimena zaś w powrócie zatrzymać kazał w Kołomnie i wywieść pod ścisłą strażą do Czuchłomy. Zdięto z niego uroczyście białą mitrę: tak bardzo władza Xiążęca przodkowała u nas w sprawach cerkiewnych! Główny Boiar Jerzy Oleszyński i wszystcy towarzysze Pimena skarani byli więzieniem. To iuż zaszło w 1381 roku, to iest po sławney bitwie Dońskiey którą teraz opisać powinniśmy.

Mamay pałał gniewem, z niecierpliwością chciał się pomścić nad Dymitrem za rozbicie pułków Hana, nad brzegami Woży; lecz widząc że Rossyanie iuż nie drżą na imie Mogołów i moc mocą odeprzeć wspaniałomyślnie postanowili, zwlekał czas długi, zbieraiąc woysko z Tatarów, Połowców, Turków charazskich, Czerkasów, Jasów, Burtaków czyli żydów Kaukazkich, Ormianów, a nawet Krymskich Genueńczyków (61): iedni służyli mu iak poddani, drudzy iak naiemnicy. Nakoniec Mamay ośmielony mnogością swego woyska, wezwał na radę wszystkich Xiążąt Ordy, i uroczyście oświadczył, że po śladach Batego idzie zniszczyć państwo Rossyiskie.„ Ukarzemy śmiercią upartych niewolników! rzekł w gniewie: niech będą popiołem ich grody, wsie i cerkwie chrześcian! wzbogaciemy się złotem Ruskiém" (62). Mamay chcąc się lepiey zapewnić o pomyślności, zawarł ścisłe przymierze z Jagiełłem Litewskim, który się umówił do wspólnego z nim działania. Do tych dwóch głównych ciemiężycieli i nieprzyiacioł oyczyzny naszey przyłączył się zdrayca wewnętrzny, mniey niebezpieczny co do potęgi, lecz szkodliwszy ze swey przewrotności: był to Oleg Rezański wychowany w nienawiści ku Xiążętom Moskiewskim okrutny w młodości, poźniey wyćwiczony w zdradzie. Ten Xiąże doświadczywszy na polu przewyżki siły Dymitra, zaczął szukać iego względów, będąc chytrym, rozsądnym, wielomownym; został iego przyiacielem, radzcą w o-

R. 1380. Napady Mamaia.

R. 1380 gólnych sprawach państwa i pośrednikiem, iakośmy widzieli, w sprawach cywilnych Wielkiego Xięcia z Twerskim (63). Oleg sądząc, że groźne sprzysiężenie się Mamaia przez Jagiełłę wzmocnione, winno koniecznie skruszyć Rossyę, w obawie, żeby nie był pierwszą ofiarą zniszczenia, i w nadziei że podstępném zaprzedaniem się nie tylko Xięstwo własne ocali, lecz na upadku Moskiewskiego panowanie swoie rozszerzy, wszedł w porozumienie z Mogołami i Litwą, przez Boiara Rezańskiego Epifaniusza Koreiowa; zawarł z niemi przymierze, i potaiemnie umówił się że oczekiwać ich będzie na początku września nad brzegami Oki (64). Mamay obiecał mu i Jagielle wszystkie zabory w Wielkiem Xięztwie, z warunkiem aby tę nagrodę otrzymawszy, byli wiernemi lennikami Hana.

Zdrada Olega.

Dymitr pod koniec lata dowiedział się o wyprawie Mamaia; a nawet sam Oleg, dla pokrycia zdrady, uwiadomił go, że należy być gotowym do woyny (65). „ Mamay *z królestwem całém* idzie do Rezania przeciw mnie i tobie„ pisał ten Xiąże do Wielkiego Xięcia. „ Jagiełło podobnież: *lecz ieszcze ręka nasza wysoka*; bądź śmiałym i mężnym.” W tak ważnych i stanowczych okolicznościach pierwszą myślą Dymitra, było pośpieszyć do świątyni NPanny i błagać Naywyższego o pomoc. Ulżywszy sercu wylaniem uczuć pobożnych, Wielki Xiąże wysłał gońców do wszystkich prowincyi Wielkiego Xięztwa, w celu zbierania

woyska, i niezwłocznego prowadzenia go do Moskwy. Rozkaz iego dopełniony był z szczególnieyszą gorliwością; całe miasta w kilka dni stanęły pod bronią; woyskowi tysiącami ciągnęli z różnych stron do stolicy. Xiążęta Moskiewscy, Białoiezierscy, Jarosławscy z sługami swemi, Boiarowie Włodzimierscy, Suzdalscy, Pereiasławscy, Kostromscy, Muromscy, Dmitrowscy, Mozayscy, Zwinogrodzcy, Ugliccy, Sierzpuchowscy z dziećmi Boiarskiemi (66), lub z drużynami woyskowemi złożyli bardzo liczne pułki które ieden po drugim wchodziły przez bramę Kremlu. Szczęk broni nie umilkał w mieście, i lud z radością patrzał na śmiałych woiowników gotowych umrzeć za wiarę i oyczyznę. Zdawało się że Rossyanie z snu twardego obudzeni, że długo trwały przestrach na imie Tatarów, iakby dziełem nadprzyrodzoney siły zniknął w ich sercu: nawzaiem przypominali sobie świetne zwycięztwa nad rzeką Woż; wyliczali wszystkie nieszczęścia, od barbarzyńców przez lat 157 ucierpiane, i dziwili się haniebney cierpliwości swych oyców. Xiążęta, Boiarowie, obywatele, wieśniacy, słowem wszystcy pałali równą gorliwością, albowiem tyrania Hanów zarówno wszystkich uciskała, od tronu do chaty wieyskiey. I któraż woyna była nad tę sprawiedliwszą? Szczęśliwy monarcha, który miecz dobywa śród zapału tak szlachetnego i iednomyślnego! Lud do czasów Kalety i Symeona zagłuszany ustawicznie napadami Mogołów, w nędzy i rozpaczy, nie śmiał my- R. 1380

R. 1380 ślec nawet o wolności: odetchnąwszy pod rozsądnym rządem Xiążąt Moskiewskich, przypomniał sobie starożytną nieuległość Rossyan i im mniey cierpiał od iarzma cudzoziemców, tém więcey dążył do zupełnego zrzucenia onego. Ulżenie więzów nie iedna nas z niewolą, lecz powiększa życzenie skruszenia onych.

Każdy pałał chęcią służenia oyczyznie: iedni mieczem drudzy modlitwą i czynami chrześciańskiemi. Tym czasem gdy młodzieńcy i mężе świetnieli bronią w Moskwie, żony i starce zginali kolana w świątyniach; bogaci rozdawali iałmużnę, a mianowicie Wielka Xiężna żona tkliwa i czuła (67); Dymitr zaś uszykowawszy pułki do wystąpienia, żądał z bratem Włodzimierzem Andrzeiowiczem, ze wszystkiemi Xiążętami i Woiewodami, przyiąć błogosławieństwo Sergiusza, Jhumena odosobnionego troickiego klasztoru, znakomitego z cnot swego założyciela. Ten święty starzec opuścił świat, ale kochał Rossyą, iey sławę i szczęście: Kronikarze mówią, że on przepowiedział Dymitrowi okropny rozlew krwi, lecz zwycięztwo; śmierć wielu bohatyrów lecz ocalenie Wielkiego Xięcia (68): uprosił go aby obiadował w klasztorze, pokropił święconą wodą wszystkich będących z nim wodzów woyska, i dał mu dwóch mnichów za spowiedników, Alexandra Pereświata i Osliabę, z których pierwszy był niegdyś Boiarem Brańskim, i mężnym ryoerzem (69). Sergiusz dawszy im na habitach krzyże dodał: „ o to broń niezwalczona! niech

wam ona za hełmy służy!" Dymitr wyiechał z klasztoru z nową stalszą ieszcze nadzieią pomocy Boga.

W czasie owym, gdy pułki z rozwiniętemi chorągwiami szły iuż z Kremla przez bramy Florowską, Mikulską, i Konstantyno-Heleńską (70) prowadzone od duchowieństwa z krzyżami i cudownemi obrazami, Wielki Xiąże modlił się nad grobowcami poprzedników swoich monarchów Moskiewskich w cerkwi S. Michała Archanioła wspominaiąc ich czyny i cnoty. On czule uściskał zasmuconą żonę, lecz wstrzymał łzy: otoczony świadkami rzekł do niey: „Bóg obroną naszą!" siadł na koń. Żony tylko płakały, lud ruszał tuż za woyskiem, głośnym okrzykiem życząc zwycięztwa. Poranek był cichy i iasny, on się zdawał szczęśliwą wróżbą. W Moskwie pozostał Woiewoda Teodor Andrzeiowicz aby miał pieczę o stolicy i familii xiążęcey.

W Kołomnie połączyli się z nim wierni mu synowie Olgerda, Andrzey i Dymitr, dowodzący silną drużyną Połocką i Brańską (71). Wielki Xiąże chciał oglądać całe woysko: nigdy ieszcze Rossya podobnego nie miała, a nawet w nayszczęśliwszych chwilach iey nieuległości i całości: *więcey iak sto pięćdziesiąt tysięcy* piechoty i iazdy stanęło w szeregach, a Dymitr wyiechawszy na obszerne pole dziewicze z radością wewnętrzną widział tak liczne sprzymierzenie się zebrane na iego monarsze słowo w miastach iednego tylko Suzdalskiego Xięz-

R. 1380 twa, niegdyś pogardzonego od Xiążąt i mieszkańców Rossyi zachodniey. Wkrótce doszła wieść, że Mamay iuż połączywszy całą Ordę trzy tygodnie stoi za Donem i oczekuie na Jagiełłę Litewskiego. W tymże czasie przybył do Kołomny poseł Hana, żądaiąc aby Dymitr zapłacił Mogołóm tę samą daninę, którą pobierał przodek iego Król Czanibek. Jeszcze Dymitr nie dowierzaiący swym siłom, i boiąc się aby zbytecznem zarozumieniem oyczyzny niezgubił, odpowiedział, że pragnie pokoiu i nie odmawia *umiarkowanego* podatku, zgodnie z pierwszemi umowami, które zawarł z Mamaiem; lecz nie chce zniszczyć swey ziemi uciążliwym haraczem, dla zadosyć uczynienia chciwey tyranii. Odpowiedź ta zdawała się Mamaiowi śmiałą i przewrotną. Z obu stron widziano konieczność rozstrzygnienia sporu mieczem.

Dymitr poznawszy na ówczas zdradę Olega Rezańskiego, taiemne iego stosunki z Mogołami i Litwą, nie przeląkł się, lecz z smutkiem wyrzekł: „ Oleg chce być drugim Swiatopełkiem (62)!" i przyiąwszy błogosławieństwo od Erazma Biskupa Kołomneńskiego, d. 20 Sierpnia wystąpił do uyścia rzeki Łopasny. Tu go doścignął Xiąże Włodzimierz Andrzeiowicz wnuk Kalety, i wielki Woiewoda Tymoteusz Bazylewicz ze wszystkiemi pozostałemi pułkami Moskiewskiemi, d 26 Sierpnia, woysko się przeprawiło za Okę, do ziemi Rezańskiey, a nazaiutrz sam Dymitr i dwór Xiążę-

cy; ku podziwieniu Olega, który zapewniał r. 1380
swoich sprzymierzeńców, że się Wielki Xiąże niepoważy im dać oporu, i zechce ocalić ucieczką do Nowogrodu, lub pustyń Dziwińskich (73). Xiąże Rezański słysząc o siłach Dymitra, równie się iego iak Mamaia lękaiąc, niewiedział co ma począć, przebiegał z mieysca na mieysce, wyprawiał gońców do Tatarów, do Jagiełły, który iuż stał koło Odoiowa; drżał o przyszłość, rozpaczał w swey zdradzie; czuiąc iak iest okropny strach zbrodni, zazdrościł niebezpieczeństwóm Dymitra, ośmielonego czystém sumieniem, wiarą i miłością wszystkich dobrych Rossyan.

Dnia 6 Września, woysko nasze przybliżyło się do Donu, i Xiążęta radzili z Boiarami, czy tam oczekiwać maią Mogołów czy iść daley? Mniemania były niezgodne. Synowie Olgerda Xiążęta Litewscy, mówili że należy przeyść rzekę, aby wstrzymać od ucieczki boiaźliwych; że Jarosław W. takim sposobem zwyciężył Świątopełka, a Alexander Newski Szwedów (74). Inna ieszcze ważnieysza okoliczność była zaporą w tém mniemaniu. Należało uprzedzić połączenie Jagiełły z Mamaiem. Wielki Xiąże przystał na to i właśnie dla zachęcenia otrzymał od S. Sergiusza list, w którym go błogosławił do bitwy, radząc, aby nie tracił czasu. Wtedy także doniesiono że Mamay idzie ku Donowi co chwila spodziewaiąc się Jagiełły. Już się lekkie oddziały nasze spotykały z Tatarskiemi i ich ścigały. Dymitr zebrał Woiewodów

R. 1380 i rzekł im: „ nadchodzi godzina sądu Bożego „ dnia 7 Września kazał szukać mieysca na rzece, wygodnego dla przeyścia iazdzie i zarzucenia
8 f ześ: mostów dla piechoty. Nazaiutrz gęsta mgła panowała, lecz wkrótce znikła. Woysko przebyło Don i stanęło nad brzegiem Niepradwy: tu Dymitr uszykował wszystkie pułki do bo-
Sławna bitwa Kulikowa. iu. W środku stali Xiążęta Litewscy Andrzey i Dymitr synowie Olgerda, Teodor Michałowicz Białoiezierski, i Boiar Mikołay Bazylewicz; w pułku własnym Wielkiego Xięcia, Boiarowie Jan Rodyonowicz, Kwasznia, Michał Branek, Xiąże Jan Bazylewicz Smoleński; na prawém skrzydle Xiąże Andrzey Teodorowicz Rostowski, tegoż imienia Xiąże Starodubowski, tegoż imienia Boiar Teodor Gruńka; na lewém skrzydle: Xiąże Bazyli Bazylewicz Jarosławski, Teodor Michałowicz Mołogski, i Boiar Leon Morozów; w pułku straży przedniey: Boiar Michał Iwanowicz wnuk Akinta, Xiąże Symeon Konstantynowicz Obolencki, brat iego Xiąże Jan Torusski i Andrzey Serkiz, na zasadzce Xiąże Włodzimierz Andrzeiowicz wnuk Kalety, Dymitr Michałowicz Wołyński (75) zwycięzca Olega i Bolgarów, mąż sławny z cnot i rozsądku. Roman Michałowicz Brański, Bazyli Michałowicz Kaszyński i syn Romana Nowosilskiego. Dymitr stoiąc na wysokim wzgórku, widział uszykowane nieprzeyrzane szeregi woyska, niezliczone chorągwie powiewane od lekkiego wiatru, blask oręża i zbroi, oświeconych iaskrawém słońcem jesienném, słyszał powszechne głośne

okrzyki! „ Boże day zwycięztwo monarsze na- R. 1380.
szemu,! „ wyobrażał, że liczne tysiące tych dobrych woiowników, upadną w kilka godzin iako gorliwe ofiary przywiązania do oyczyzny. W tych myślach zatopiony zgiął kolana i wznosząc ręce ku złotemu obrazowi Zbawiciela, świecącemu się z daleka na *czarney chorągwi* wielko-xiążęcey, poraz ostatni się modlił za chrześcian i Rossyą; siadł na koń, obiechał pułki i przemawiał do każdego; zowiąc woiowników swemi wiernemi towarzyszami *i miłemi braćmi*, utwierdzał ich w męztwie i obiecywał sławną pamięć w świecie, i wieniec męczeński po śmierci (76).

Poruszyło się woysko i o godzinie szóstey z rana, uyrzało nieprzyiaciela na obszernem Kulikowém polu. Z obydwóch stron wodzowie mieli się wzaiem na baczności i szli naprzód zwolna, mierząc oczyma siłę przeciwników: potęga Tatarów ieszcze przewyższała naszę. Dymitr pałaiący gorliwością pokazania się dla wszystkich przykładem, chciał walczyć w pułku straży przodkowey: przychylni Boiarowie, błagali go aby pozostał za mocnemi szeregami głównego woyska, w mieście naybezpieczniey-szém. „ Powinnością iest Xięcia " mówili oni „ spoglądać na bitwę, widzieć czyny Woiewodów i nagradzać zasłużonych. Wszystcyśmy na śmierć gotowi, lecz ty, monarcho kochany, żyy i pamiątkę naszą poday następnym pokoleniom. Bez ciebie niema zwycięztwa" (77). Lecz Dymitr odpowiedział: „ Gdzie wy, tam ia. Ukrywaiąc

R. 1380 się za szeregami, będęż mógł wam powiedzieć:„ *bracia! umrzeymy za oyczyznę?* Słowo moie niech będzie czynem! Iestem wodzem i naczelnikiem: stanę pierwszy i chcę dla przykładu innym położyć na placu głowę móią: " On siebie i wspaniałomyślność i niezdradził: głośno mówiąc psalm: *Bóg noszą pomocą i siłą*, pierwszy uderzył na nieprzyiaciół i bił się mężnie iak prosty żołnierz, nakoniec odiechał wśród pułków gdy bitwa stała się powszechną.

Na milowey przestrzeni lała się krew chrześcian i niewiernych (78); szeregi się pomieszały: poniekąd Rossyanie uciskali Mogołów poniekąd Mogołowie Rossyan, z obu stron waleczni padali na placu, boiazliwi uciekali: tak niektórzy Moskiewscy niedoświadczeni młodzieńcy, mniemaiąc że wszystko zginęło uciekać zaczęli. Nieprzyiaciel odkrył sobie drogę do wielkich czyli xiążęcych chorągwi, i zaledwie ich nie opanował; wierna drużyna oparła się im przy natężeniu całey siły. Jeszcze Xiąże Włodzimierz Andrzeiowicz znayduiący się w zasadzce, był tylko widzem bitwy i tęsknił w nieczynności wstrzymywany przez doświadczonego Dymitra Wołyńskiego. Przybyła godzina 9ta zrana; Dymitr ten z naywiększą uwagą postrzegaiąc wszystkie poruszenia woysk obydwóch, natychmiast dobył miecza i rzekł do Włodzimierza: „teraz nasza pora: " wtedy wystąpił pułk będący w zasadzce, w lesie, który go ukrywał przed okiem nieprzyiaciela i nagle natarł na Mogołów. To niespodziewane

uderzanie roztrzygnęło los bitwy; nieprzyiacie- R. 1380
le zadziwieni, rozproszeni, nie mogli dać oporu nowym szykóm woyska świeżo przybyłego i śmiałego, Mamay zaś z wysokiego wzgórka patrząc na rozlew krwi, uyrzał powszechną ucieczkę swoich, a miotany gniewem i smutkiem zawołał: „ wiekim iest Bóg chrześciański!„ — i uciekał tuż za innemi. Pułki Rossyyskie ścigały go samey rzeki Meczi, zabiiali, topili, wzięli obóz nieprzyiacielski i nieprzeliczoną zdobycz; mnóstwo wozów, koni, wielbłądów, obładowanych różnemi kosztownemi rzeczami (79).

Mężny Xiąże Włodzimierz bohatyr tego dnia wiekopomnego dla Rossyi, dokończywszy zwycięztwo, stanął na *kościach* czyli na polu bitwy, pod czarną chorągwią Xiążęcą, i kazał trąbić w trąby woyskowe: ze wszystkich stron zieżdzali się do niego Xiążęta i wodzowie, lecz Dymitra nie było. Zadziwiony Włodzimierz zapytywał: gdzie iest brat móy i *przewódzca* naszey sławy?" Nikt o nim nie mógł dać wieści (80). W niespokoyności, w strachu, Woiewodowie rozproszyli się aby go szukać żywego lub zabitego, długo nieznaydowali: nakoniec dway żołnierze uyrzeli Wielkiego Xięcia leżącego pod zrąbanym drzewem. Ogłuszony w bitwie silnem uderzeniem, upadł z konia odszedł od pamięci i zdawał się być umarłym, lecz wkrótce odkrył oczy. Wtenczas Włodzimierz, Xiążęta, urzędnicy zgiąwszy kolana iednomyślnie zawołali: „ Monarcho, pokonałeś

R. 1380 nieprzyiaciół! Dymitr powstał; widząc brata widząc radośne twarze otaczaiących i znamiona chrześciańskie nad trupami Mogołów w zapale serca złożył dzięki niebu: uściskał Włodzimierza, urzędników, całował nawet prostych żołnierzy i siadł na koń zdrowy wesołością ducha, nie czuiący znużenia sił. Hełm i zbroie iego były porąbane, lecz zlane tylko krwią niewiernych: Bóg cudownym sposobem ocalił tego Xięcia śród niezliczonych niebezpieczeństw, na które się on ze zbyteczną narażał śmiałością, walcząc w tłumie nieprzyiaciół i często zostawiaiąc za sobą własną drużynę. Dymitr przewodniczony od Xiążąt i Boiarów, obiechał Kulikowe pole, na którem poległo mnóstwo Rossyan, lecz cztery razy więcey Mogołów (81): tak dalece, że podług niektórych historyków, liczba zabitych wynosiła do dwóch kroć sta tysięcy. Xiążęta Białoiezierscy, Teodor i syn iego Jan, Toruscy Teodor i Mścisław, Drohobuźski Dymitr Monastyrów, główni Boiarowie Symeon Michayłowicz, syn tysiącznika Mikołay Bazylewicz, Michał wnuk Akinta Andrzey Serkiz, Wołuy, Berenko, Leon Morozów, i liczni inni położyli głowy za oyczyznę: w liczbie tych i Alexander Pereswiet mnich Sergiusza o którym piszą że ieszcze przed rozpoczęciem bitwy padł w poiedynku z Pieczyngiem Mamaia, zrzucił go z konia i wraz z nim ducha wyzionął; koście iego i Oslaba drugiego kapłana Sergiuszowego dotychczas spoczywaią koło klasztoru Symonowego (82). —

Wielki Xiąże zatrzymuiąc się nad trupami mę- R. 1380.
żów znamienitych, płacił im daninę łzami litości i pochwałą; nakoniec otoczony od Woiewodów, uroczyście złożył dzięki za okazane męztwo, obiecuiąc wynagrodzić każdego wedle stopnia, i kazał grzebać ciała Rossyan. Potém w dowód wdzięczności dobrym spółzawodnikóm tam zabitym, postanowił obchodzić uroczystość wieczney ich pamiątki w sobotę przed S. Dymitrem (83) dopóki Rossya trwać będzie. —

Jagiełło w dniu bitwy znaydował się nie więcey iak o 30 lub 40 werst od Mamaia: dowiedziawszy się o skutkach bitwy, przeląkł się i myślał iedynie o śpieszney ucieczce, tak dalece, że lekkie oddziały nasze, nigdzie doścignąć go nie mogły. Ze wszech stron szczęśliwy Dymitr, iedném uderzeniem oswobodziwszy Rossyą od dwóch głównych nieprzyiaciół, posłał gońców do Moskwy, Pereiasławia, Kostromy, Włodzimierza, Rostowa i innych miast, gdzie lud dowiedziawszy się o przeyściu woyska za Okę dzień i noc modlił w świątyniach. Wiadomość o zwycięztwie tak stanowczém zrodziła radość niewymowną; zdawało się że nieuległość, sława i szczęście oyczyzny na wieki są ustalone, że Orda upadła i niepowstanie; że krew Rossyan która brzegi Donu zbroczyła była ostatnią ofiarą dla oyczyzny, i zupełnie przebłagała niebo. Każdy pozdrawiał drugiego wzaiem ciesząc się, że doczekali tak pomyślnych chwil i wysławiaiąc Dymitra iak dru-

R. 1380. giego Jarosława Wgo i Alexandra; iednomyślnie nazwali go *Dońskim*, Włodzimierza zaś Andrzeiowicza *Chrobrym* (84) a zwycięztwo nad Mamaiem cenili wyżey niż nad Ałtą i Newskie. Zobaczemy, na nieszczęście, że ono nie miało tych ważnych, pewnych skutków, iakich Dymitr i lud iego oczekiwali; iednak miano tę bitwę za nayznamienitszą w podaniach historyi naszey do czasów Piotra W. czyli do bitwy pod Połtawą; bitwa ta nie usunęła nieszczęść Rossyi, lecz była dowodem odrodzenia sił oney, i w niewątpliwym związku działań z przyczynami odległemi, służyła za podstawę powodzeń Jana III któremu los przeznaczył dokonanie dzieła przodków, mniey szęśliwych lecz równie wielkich.

Dla czego Dymitr niechciał korzystać ze zwycięztwa i nie ścigał Mamaia do brzegów Achtuby aby tam gniazdo tyranii zróynować? nie będziemy Wielkiego Xięcia o lękliwość obwiniać. Tatarowie uciekli: zawsze iednak byli ieszcze liczni, i mogli w ułusach wołgskich zebrać pułki nowe; wypadało tuż za niemi iść z woyskiem liczném; iakimże sposobem wyżywić ie w stepach i pustyniach? Lud koczuiący potrzebuie tylko pastwiska dla bydła, Rossyanie zaś musieliby wieść z sobą żywność widząc przed sobą późną iesień i zimę, maiąc konie nieprzyzwyczaione do samey tylko suchey trawy. Wielka liczba rannych wymagała starania, i zwycięzcy czuli potrzebę odpoczynku. Dymitr, mniemaiąc, że Mamay iuż się

nigdy nie ośmieli powstać na Rossyą, niechciał R. 1380.
bez ostateczney konieczności narażać los państwa na dalsze niebezpieczeństwa woyny, i w nadziei, że szczęście umiarkowaniém pozyska, powrócił do stolicy. Jego podroż od pola Kulikowego do bram Kremlu była nieprzerwanym tryumfem (85). Wszędzie lud witał zwycięzcę z radością, przywiązaniem i wdzięcznością; wszędzie słyszano odgłosy uwielbienia Boga i monarchy. Lud patrzał na Dymitra iak na anioła stróża, nacechowanego pieczęcią łaski nieba. Ta szczęśliwa chwila zdawała się prawdziwie uroczą dla Rossyi, lecz nie długo trwała.

Dymitr, znaiąc iuż całą szkaradną duszę Olega, dowiedziawszy się nadto, że ten zdrayca, starał się szkodzić powracaiącym pułkom moskiewskim, przez prowincye Rezańskie; że mosty zburzył, a nawet sług Wielkiego Xięcia rabował; przygotował się do ukarania go. W tym to czasie naybogatsi Boiarowie Rezańscy przybyli do Moskwy z oświadczeniem, że ich Xiąże uciekł z familią swą i dworem do Litwy; że Rezań poddaie się bohatyrowi Dońskiemu i o litość prosi. Dymitr wyprawił tam namiestników z Moskwy; lecz chytry Oleg przebywszy kilka miesięcy wygnańcem, umiał poruszyć czułość iego udaną rozpaczą i powrócił na tron, z obietnicą że się zrzecze przyiaźni z Jagiełłem, będzie uważał Wielkiego Xięcia za starszego brata, i działał z nim wspólnie, w sprawie pokoiu lub woyny z Tatarami i Litwą.

R. 1380. W tym traktacie przymierza na piśmie, wyrażono że Oka i Cna, służą za granicą Xięstwa Moskiewskiego od Rezańskiego; że mieysca odebrane Tatarom, nie zaprzeczenie należą do tego, który ie odebrał, że miasto *Tuła*, nazwane od imienia Królowey *Tayduły*, żony Czanibeka, niegdyś przez iey Bakisaków rządzone, zostaie własnością Dymitra; równie iak Meszczera, była prowincya Mordwska, którą kupił od tamecznego katolickiego Xięcia Alexandra Ukowicza (86). Wspaniałomyślność działa tylko na wspaniale myślących; surowy Oleg mógł pamiętać urazy, lecz nie dobrodzieystwa; wkrótce zapomniał łask Dymitra, i korzystał z pierwszego wypadku zaszkodzenia mu.

Uniżony, pobity Mamay, dobiegł swych ułusów, w postaci szybkiego zbiega; zgrzytał zębami i chciał ieszcze doświadczyć sił przeciw Dymitra; lecz los wyznaczył mu innego nieprzyiaciela. Toktamysz ieden z potomków Czyngiskana wygnany z Ordy Kapczackiey przez Hana Urusa (87), pozyskał przyiaźń sławnego
Tamerlan Tamerlana, który pod spokoyném nazwiskiem Emira, czyli Xięcia Mogołów Czagatayskich, iuż był rządcą obydwóch Bukaryy. Toktamysz z pomocą tego drugiego Czyngisa, ogłosił się następcą tronu Batego, i szedł ku morzu Azowskiemu. Mamay spotkał go koło teraźnieyszego Maryampolu i w mieyscu, na którém Mogołowie w 1224 roku, zniszczyli woysko naszych połączonych Xiążąt, na głowę był pobity; opuszczony od niewiernych Murzów uciekł do

Kafy i tam życie zakończył: Genueńczykowie przyobiecali mu bezpieczeństwo, lecz zdradziecko go zamordowali, dla dogodzenia zwycięzcy lub zagarnienia kassy Mamaia (88). Toktamysz osiadł w Ordzie, i przyiaźnie uwiadomił wszystkich Xiążąt Rossyiskich, że pokonał *ogólnego ich nieprzyiaciela.* Dymitr przyiął posłów Hana łaskawie, wyprawił z honorem, i tuż za niemi posłał własnych z kosztownemi podarunkami dla Hana, toż samo i inni Xiążęta dopełnili. Lecz dary nie są podatkiem, grzeczność nie iest przyznaniem niewoli: dumny, sławny Toktamysz nie mógł przestać na tém, chciał, iak Baty lub Uzbek, panować nad Rossyą.—

W roku następnym Han posłał do Dymi- R. 1381
tra Królewicza Akchozę, i z nim 700 woyska, z żądaniem, aby wszystcy Xiążęta nasi, iako starożytni poddani Mogołów, nie zwłocznie stanęli w Ordzie. Rossyanie zadrzeli: „Czyż dawno, rzekli, otrzymaliśmy zwycięztwo nad brzegami Donu? czyż się tam krew chrześcian lała nadaremnie? Monarcha był iednego zdania z ludem, i Królewiczowi w niższym Nowogrodzie oświadczono, że Wielki Xiąże nie odpowiada za iego bezpieczeństwo, ieżeli on z woyskiem wkroczy do stolicy (89). Akchoza wrócił do Hana, wyprawiwszy do Moskwy niektórych towarzyszów swoich. I ci nawet przestraszeni widoczną nienawiścią Rossyan ku Mogołom, nie ważyli się tam poiechać; a Dymitr zbytecznie zaufany w słabości Ordy spokoynie

się trudnił sprawami wewnętrznego rządu państwa.

R. 1382 Rok blizko upłynął: Han miczał, lecz w spokoyności przygotowywał się do działań. W tém doszła wieść w Moskwie, że Tatarowie schwytali wszystkich kupców naszych w ziemi Bolgarskiey i wzięli u nich statki dla przewożenia woysk Hana przez Wołgę; że Toktamysz idzie na Rossyą; że wiarołomny Oleg spotkawszy go koło granicy służy za przewodnika wskazuiąc mu bezpieczne przeyścia przez Okę (90). Wiadomość ta przywieziona z Ułusów, przez niektórych przyiaźnych Rossyi, zadziwiła lud: ieszcze wspaniałomyślna odwaga Rządców mogłaby zapalić iego poświęcenie się, i bohatyr Doński z mężnym bratem swoim Włodzimierzem Andrzeiowiczem, śpiesznie wystąpili w pole; lecz inni Xiążęta zdradzili honor i sławę. Sam Dymitr Niżgorodzki teść Wielkiego Xięcia dowiedziawszy się o nagłém poruszeniu nieprzyiaciela, posłał do Hana dwóch synów z podarunkami. Jedni powiększali siłę Toktamysza, inni mówili, że z powodu wielkiey straty, iaką Rossyanie ponieśli w bitwie Dońskiey, tak krwawey chociaż pomyślney, miasta zubożały w woiowników; nakoniec radcy Dymitra iedynie wiedli spór o nayskutecznieyszych środkach ocalenia oyczyzny, i Wielki Xiąże straciwszy śmiałość ducha, umyślił, że się lepiey bronić w twierdzach, niż szukać zguby w polu. On się oddalił do Kostromy z żoną i dziećmi, chcąc tam więcey zebrać woyska, i w nadziei, że Bo-

Napady Toktamysza.

iarowie, których w stolicy zostawił, mogą przez R. 1382
czas długi dać opor nieprzyiacielowi.

Toktamysz zdobywszy Sierzpuchów, szedł prosto do Moskwy, w którey buntowniczy bez rząd panował. Lud nie słuchał ani Boiarów, ani Metropolity, i przy odgłosie dzwonów zbierał się na seym (91), wspomniawszy starożytne prawo mieszkańców Rossyi, stanowienia w ważnych wypadkach o losie swoim większością głosów. Śmieli, chcieli umrzeć w oblężeniu, boiaźliwi, ratować się ucieczką, pierwsi stali na murach, basztach i ciskali kamieniami na tych, którzy myśleli uciec z miasta; drudzy uzbroieni w dzidy i miecze, nikogo niedopuszczali do bram; nakoniec namówieni przedstawieniami rozsądnych, że w Moskwie zostanie ieszcze nie mało żołnierzy odważnych, i że w długo trwaiącém oblężeniu głód iest naystrasznieyszym, pozwolili wielu ustąpić, lecz na ukaranie odebrali im cały maiątek. Sam metropolita Cypryan wyiechał z stolicy do Tweru, przenosząc bezpieczeństwo własne nad obowiązek pasterza cerkwi: był on cudzoziemcem! zamięszanie trwało, lud opuszczony od monarchy i metropolity tracił czas na kłótliwych sporach, i nie miał zaufania w Boiarach.

W owym czasie zjawił się dostoyny Woiewoda, Xiąże Litewski Ostey, wnuk Olgerda, posłany zapewne od Dymitra. Rozsądkiem i wspaniałomyślnością tak silnie działał w niebezpieczeństwach, że porządek przywrócił, uspokoił serca, ośmielił słabych. Kupcy i rolnicy z wsi i

Mężny Xiąże Ostey.

R. 1382 okolic przybyli do Moskwy z dziećmi i naykosztownieyszą własnością: mnisi, i kapłani żądali oręża (92). Niezwłocznie utworzyły się pułki, każdy zaiął swoie mieysce, w spokoyności i porządku. Dym i płomień z daleka były znakiem zbliżenia się Mogołów, którzy stosuiąc się do zwyczaiu palili na drodze wszystkie wsie, i 23 Sierpnia, oblegli miasto. Niektórzy ich urzędnicy zbliżyli się pod mury i umieiąc ięzyk Rossyiski, zapytywali gdzie Wielki Xiąże Dymitr? Odpowiedziano im że nie iest obecny w Moskwie: Tatarowie niewypuściwszy ani iedney strzały, ieździli w około Kremla, oglądali głębogość kanałów, i wybierali mieysca do szturmu; mieszkańce zaś Moskwy oczekuiąc bitwy, modlili się w cerkwiach; drudzy mniey pobożni cieszyli się na ulicach, wynosili z domu czary mocnego miodu i pili z przyiaciółmi, rozważaiąc, czy się można obawiać napadu pogan, maiąc warowne miasto ściany murowane i bramy żelazne? Nieprzyiaciele pierzchną gdy śmiałości naszey doświadczą i poznaią że Wielki Xiąże z silnemi pułkami zachodzi im z drugiey strony. Ci śmiałkowie wszedłszy na mury, widząc małą liczbę Tatarów śmieli się z nich (93), Tatarowie zaś z daleka grozili im dobytemi szablami, i wieczorem, ku przedwczesney radości mieszkańców, od miasta odstąpili.

To woysko było tylko lekkim oddziałem: nazaiutrz stanęło główne woysko, tak liczne że oblężeni byli w strachu, sam Toktamysz był wodzem i niezwłocznie polecił rozpocząć

szturm Mieszkańce. Moskwy kilka strzał puściwszy, sami byli osypani strzałami nieprzyiaciół. Tatarowie strzelali z zadziwiaiącą zręcznością, piesi i konni, stoiąc niewzruszenie, lub w naywiększym pędzie w tył i naprzód (94).— Oni przystawili do murów wschody, lecz Rossyanie oblewali ich wrzącą wodą, bili kamieniami, grubemi drewnami, i ku wieczorowi dali odpor. Trzy dni trwała bitwa: oblężeni wielu ludzi tracili, oblegaiący więcey, albowiem nie maiąc dział do rozbiiania murów, koniecznie zdobyć chcieli miasto. I żołnierze i obywatele Moskwy ożywieni przykładem Xięcia Osteia, starali się przewyższyć w męztwie. W liczbie bohatyrów kronikarze wymieniaią pewnego sukiennika Adama, który z Florowskiey bramy zastrzelił ulubieńca Murzę Hana. Widząc złe powodzenie, użył Toktamysz zdrady godney barbarzyńca. R. 1382 Szturm do stolicy

Czwartego dnia oblężenia, nieprzyiaciel oświadczył życzenie zawarcia umów przymierza. Znakomitsi urzędnicy Toktamysza, zbliżywszy się do murów, mówili mieszkańcom, że Han kocha ich iak *swoich* dobrych *poddanych*, i niechce z niemi woiować, albowiem, iest tylko osobistym nieprzyiacielem Wielkiego Xięcia; że on niezwłocznie odiedzie z Moskwy, ieżeli mieszkańce przyymą go z podarunkami, i wpuszczą do stolicy dla obeyrzenia iey pomników. Przełożenie takie nie mogło oszukać ludzi rozsądnych; lecz z posłami było dwóch synów Dymitra Niżgorodzkiego, Bazyli i Syme- d. 26 Sierpnia zdrada Toktamysza.

R. 1382 on, którzy uwiedzeni zapewnieniami Toktamysza, lub iedynie wypełniaiąc wolę iego, iak Rossyanie i chrześcianie przysięgli, że Han dotrzyma słowa, i naymniey złego mieszkańcóm nie wyrządzi (95): waleczny Ostey naradzał się z Boiarami, duchowieństwem, i ludem; wszystcy byli tego zdania, że zaręczenie Xiążąt Nowogrodzkich iest pewném; że zbyteczna nie ufność może być zgubną w tym razie, i że iest nierozsądkiem narażać stolicę na dalsze nieszczęścia oblężenia, gdy iest sposobność ukrócenia onych. Otworzono bramy: Xiąże Litewski pierwszy wyszedł z miasta i niósł dary, za nim szło duchowieństwo z krzyżami; Boiarowie i obywatele. Ostey zaprowadzony do namiotu Hana, tam został zabity. Zbrodnia ta początkiem była przestrachu: za danym znakiem tysiące Mogołów dobywszy miecza, w mgnieniu oka zbroczyły się krwią bezbronnych Rossyan, którzy napróżno chcieli się ocalić ucieczką do Kremlu; barbarzyńcy zaszli drogę, i wpadli do bramy; drudzy przystawiwszy wschody, weszli na mury. Jeszcze dosyć woiowników pozostało w mieście; lecz ci byli bez wodza i w nieładzie: ludzie tłumami biegali po ulicach, krzyczeli iak niedołężne niewiasty, i targali na sobie włosy nie myśląc o obronie. Nieprzyiaciel w swey zaciętości wytępiał wszystkich bez różnicy, mieszkańców i mnichów, niewiast i kapłanów, młode dziewice i zgrzybiałych starców; opuszczał miecz iedynie dla odpoczynku, i na nowo rozlew krwi zaczynał. Wielu skryło się

Zdobycie i spustoszenie Moskwy.

w cerkwiach murowanych, Tatarowie odbiia- R. 1382
li drzwi i wszędzie znaydowali skarby przywiezione do Moskwy z innych miast mniey warownych. Oprócz kosztownych obrazów i naczyń, wzięli podług świadectwa kronikarzy, niezliczoną ilość złota i srebra w skarbcu Wielkiego Xięcia u starszych Boiarów i kupców znakomitszych; cały spadek ich oyców i dziadów, owoc czuyności i prac długo trwałych. Ku wieczney szkodzie potomnych, ci łupiezcy ogołociwszy cerkwie i domy, spalili wiele starożytnych xiąg i rękopismów tam dochowuiących się, i pozbawili historyą naszą, może bardzo ciekawych pamiętników (96).

Nie będziemy szczegółowo opisywać wszystkich okropności tego nieszczęśliwego dnia dla Rossyi: łatwo ie wyobrazić. I za dni naszych, gdy nieprzyiaciel roziątrzony uporem oblężonych, przemocą do miasta wchodzi, ani morowe powietrze, ani trzęsienie ziemi przewyższyć nie zdoła nieszczęścia mieszkańców. Tatarowie od czasów Batego nie ułagodzili serc, i w swey azyatyckiey rozkoszy straciwszy po części pierwiastkową nieustraszoność, dochowali w całości dzikie okrucieństwo narodu koczuiącego. Obciążeni zdobyczą, utrudzeni zbrodnią, napełniwszy trupami miasto, zapalili ie i wyszli odpoczywać w pole, pędząc przed sobą tłumy młodych Rossyan, których na ieńców wybrali. „Jakiemi sławy" mówią kronikarze „podany obraz owoczesnego położenia Moskwy? Ta zaludniona stolica, *wrzała* wprzód *bogactwem* i

R. 1382 *sławą* (97): w dniu iednym piękność iey znikła, zostały dym, popioł, ziemia zbroczona, trupy i puste opalone cerkwie. Okropną cichość śmierci, przerywały tylko głuche ięki niektórych cierpiących, posiekanych szablami Tatarów, lecz ieszcze niepozbawionych czucia i życia.

Woysko Toktamysza rozsypało się w całém wielkiém xięztwie. Włodzimierz, Zwinogrod, Juriów, Mozaysk, Dmitrów, doznały losu Moskwy. Mieszkańce Pereiasławia rzucili się do łodzi, wypłynęli na środek ieziora, i tym sposobem ocaleli od zguby. Miasto zaś spalone było przez nieprzyiaciela (98). Koło Wołoka stał z woyskiem, śmiały brat Dymitra Xiąże Włodzimierz Andrzeiowicz, który matkę i żonę odesłał do Torzka, ten Xiąże niespodziewanie uderzył na silny oddział Mogołów, i zniszczył go zupełnie. Han uwiadomiony o tém od tych którzy się ucieczką ocalili, zaczął odstępować od Moskwy; zdobył Kołomnę i przeszedł za Okę. Tu wiarołomny Xiąże Rezański uyrzał, ile względy Tatarów, kupione obrzydłą zdradą, nie są pewne: Tatarowie postępowali w Xięztwie Rezańskiém iak w kraiu nieprzyiacielskim; palili, zabiiali, brali w niewolą mieszkańców, i zmusili do ukrycia się samego Olega. Toktamysz opuścił nakoniec Rossyą, wyprawiwszy szwagra swego, Szychomata, iako posła do Xięcia Suzdalskiego.

Gniew Dymitra

Z iakim gniewem Dymitr i Xiąże Włodzimierz Andrzeiowicz, przyiechawszy z Boiarami

swemi do Moskwy, uyrzeli zimne iey popioły, i R. 1382
dowiedzieli się wszystkich nieszczęść ucierpianych od oyczyzny, tak nieoczekiwanych, po szczęśliwey bitwie Dońskiey! „ oycowie nasi" mówili oni łzy wylewaiąc (99) „ nie zwyciężali Tatarów, lecz mniey od nas byli nieszczęśliwi!" Mniey w rzeczy samey od czasów Kalety, pamiętnych z początków porządku, bezpieczeństwa: i gnuśni mogli winić oto Dymitra, że nie poszedł za prawidłami Jana I i Symeona, którzy względów Hana szukali dla korzyści oyczyzny; lecz Wielki Xiąże niewinny w sumieniu przed Bogiem i ludem, nie lękał się ani skarg współczesnych ani sądu potomności; chociaż był porażony, iednak nie tracił śmiałości, i miał nadzieię przebłagania Niebios wspaniałomyślnością w nieszczęściu.

On kazał niezwłocznie pogrzebać ciała zabitych, i płacił kopaiącym groby po rublu od 80 ciał, co kosztowało go 300 rubli (100) następnie więc w Moskwie zginęło na owczas 24,000 ludzi oprócz tych którzy się spalili, i utonęli, albowiem wielu aby się ocalić od zabóyców rzucało do rzeki. Niezakończono ieszcze tego smutnego obrzędu, gdy Dymitr posłał Woiewodów Moskiewskich dla ukarania Olega, któremu przypisywał powodzenie Tok- Wygnanie
tamysza i nieszczęście Wielkiego Xięztwa. Pod- Olega.
dani musieli za tego Xięcia być odpowiedzialnemi, sam Xiąże uciekł oddawszy ich na ofiarę mścicieli, i woysko Dymitra, w zaciętości niepohamowane, do szczętu spustoszyło Rezań,

R. 1382 poczytuiąc to miasto za gniazdo zdrady, a przywiązanie mieszkańców do Olega za występek. — Innym dowodem starań Dymitra, było odnowienie Moskwy: mury i baszty Kremlu zostały nienaruszone, albowiem Han niemiał czasu zburzenia onych. Wkrótce kupy popiołów znikły, i nowe budowy na ich mieyscu powstały, lecz się pierwiastkowa ludność stolicy i innych miast zdobytych przez Tatarów, na czas długi zmnieyszyła.

Przywrócenie Moskwy.

W czasie tym, gdy potrzeba było, przeznaczyć cerkwiom nowych pasterzy na mieysce zabitych przez Mogołów, święcić cerkwie skalane zbrodnią, cieszyć, ośmielać lud pasterskiemi naukami, Metropolita Cypryan spokoynie mieszkał w Twerze. Wielki Xiąże posłał po niego Boiarów (101), lecz go ogłosił, iako gnuśnego zbiega, niegodnym rządów cerkwi, i powróciwszy Pimena z wygnania, poruczył mu Metropolię Rossyiską; Cypryan zaś ze smutkiem i wstydem wyiechał do Kiiowa, w którym panował Włodzimierz syn Olgerda chrześcianin obrządku Greckiego. Tak stanowczo postępował Dymitr w sprawach cerkwi, żywo czuiąc godność monarchy, kochaiąc oyczyznę, i chcąc, żeby duchowieństwo służyło za przykład tego przywiązania dla mieszkańców! Mógł on być obrażonym na Cypryana, za iego przyiazne stósunki z Michałem Alexandrowiczem Twerskim, który mimo uroczystą obietnicę, i traktat na piśmie zawarty w 1475 roku, nie chciał ani w sławie ani w nieszczęściu łączyć się z Xięciem

Wygnanie Metropolity.

Moskiewskim, i przez to okazał nieczułość na powszechne widoki Rossyi. W krótce się też odkryła i osobista zadawniona nienawiść iego ku Dymitrowi. Ten Xiąże, iakby nieszczęściem Moskwy ucieszony, w nadziei korzystania z gniewu Toktamysza do Wielkiego Xięcia, z synem Alexandrem wyiechał do Ordy, aby pozyskać względy Hana, i z pomocą Mogołów zrzucić z tronu Dymitra (102).

Nieczas było Toktamyszem pogardzać i myśleć o bitwach; spustoszone Wielkie Xięztwo potrzebowało ciągłego pokoiu, i lud zamilkł. Wspaniałomyślny Dymitr wzmocniwszy serce, z honorem przyiął w Moskwie Karacza, Murzę Hana, który mu oświadczył, że Toktamysz straszny w gniewie, umie być względnym dla występnych upokorzonych. Bazyli syn Wielkiego Xięcia z wielo Boiarami poiechał po Wołdze statkami do Ordy, i znakami upokorzenia tyle dogodził Hanowi, że Michał Twerski, nie mógł osiągnąć swych poszukiwań i z gniewem wrócił do Rossyi. Lecz względy Toktamysza dużo kosztowały Wielkiego Xięcia. Posłańcy Ordy tak zwani, urzędnicy krwi nie syci, zaczęli się znowu okazywać w granicach Wielkiego Xięztwa, i obciążyli ie bardzo wielkim podatkiem, a mianowicie rolników: każda wieś z dwóch lub trzech dymów składaiąca się, obowiązana była płacić pół rubla srebrem (103) miasta dawały i *złoto*. Oprócz tego, na smutek monarchy i ludu, Han w zakład wierności, i ośmiu tysięcy rubli długu, utrzymywał przy

R. 1383 d. 23 Kwietnia.

Syn Dymitra w Ordzie.

R. 1384

Uciążliwy podatek.

sobie młodego Xięcia Bazylego Dymitrowicza, wraz z synami Xiążąt Niżgorodzkiego i Twerskiego. Słowem, zdawało się, że Rossyanie winni byli się pożegnać z myślą o wolności państwa, iakby z uroieniem; lecz Dymitr i lud mieli nadzieię, że niewola ta nie będzie długą trwałą, że upadek buntowniczey Ordy nieuchronny, i że on będzie korzystał z pierwszego zdarzenia uwolnienia się od iey tyranii (104).

Dla tego to Wielki Xiąże pragnął pokoiu i porządku wewnątrz oyczyzny, i niemścił się nad Xięciem Twerskim za iego nieprzyiaźń, a samemu nawet wiarołomnemu Olegowi przy-
R. 1385 iaźń swą ofiarował. Ten ostatni, nie spodzianie zburzył Kołomnę, wziął w niewolą tamecznego Namiestnika Osteia, z wielo Boiarami (105). Dymitr posłał tam woysko pod wodzą Xięcia Włodzimierza Andrzeiowicza, lecz chciał skłonić Olega, wiedząc o tém, że ten Xiąże iest od Rezańczyków kochany i rozsądkiem swoim może być użytecznym oyczyznie. Jhumen Sergi-
Pokóy z Olegiem. usz, mąż świątobliwością znamienity przyiął na siebie obowiązek twórcy pokoiu: ieździł, przemawiał do niego imieniem wiary, imieniem ziemi Ruskiey, i tak zmiękczył iego serce, że on zawarł z Dymitrem szczere, wieczne przymierze, utwierdzone poźniey związkiem familiynym: Teodor syn Olega (w 1387 roku) ożenił się z Xiężną Moskiewską Zofią córką Dymitra.

Kłutnia i pokóy z Nowogrodem. Należało ieszcze Wielkiemu Xięciu uśmierzyć Nowogrodzanów. Oni (w 1384) r.) dali Xięciu Litewskiemu Patrycemu synowi Nary-

manta byłą dzielnicę iego oyca Szlisselburg Keks- R. 1385.
holm, i połowę Koporza, lecz mieszkańcy tameczni oświadczyli nieukontentowanie. Powstało zamieszanie w Nowogrodzie wydział Sławiański omamiony darami Patrycego, był za stroną tego Xięcia na seymie w pałacu Jarosława, inne wydziały były za stroną przeciwną na seymie Sofiyskim. Uzbraiano się, kłucono, pisano różne przywileie, czyli przeznaczania i nakoniec zgodzono się na to, aby zamiast pomienionych miast, dać Patrycemu Ladogę, Russę i brzeg Narewski, nie sądząc potrzebnem żądać na to pozwolenia wielkiego Xięcia (106). Czyn taki, mógł Dymitra obrazić: miał on ieszcze ważnieysze do nieukontentowania przyczyny. W ciągu lat 10 Nowogrodzanie od sąsiadów w pokoiu zostawieni, iakby nudząc spokoynością i handlem w pokoiu, zasmakowali w rozboiach, zdobiąc ie imieniem *młodości*, i niezliczonemi tłumami ieździli rabować kupców, wsie i miasta po Wołdze, Kamie, Wiatce, w 1371 roku; zawoiowali Kostromę i Jarosław, a w 1375 powtórnie się ukazali pod murami Kostromy, w którey był rządcą Woiewoda Pleszczey; było ich 2000, a uzbroionych Kostromskich obywateli 5000; lecz boiaźliwy Pleszczey z dwóch stron od nieprzyiaciela otoczony uciekł; rozbóynicy zdobyli miasto, i cały tydzień w niém plondrowali; zabrali w niewolę ludzi, spustoszyli domy, sklepy kupieckie, i rzuciwszy to do Wołgi, czego zabrać z sobą nie mogli, odiechali do niższego Nowogrodu; schwytali i tam

R 1385 wielu Rossyan, i przedali ich iako niewolników kupcóm wschodnim w Bolgarach. Jeszcze te śmiałki nie przestaiąc na bogatey zdobyczy, pod dowodztwem iakiegoś Prokopa, i innego Smoleńskiego Atamana, puścili się daley na dół po Wołdze i rabowali bez oporu do samego *Chazitorokanu* czyli Astrachanu, starożytnego miasta Kozarów. Nakoniec oszukani pochlebstwy tamecznego Xięcia Mogolskiego Salczeia, wszystcy byli pobici, Wiatczanie zaś (w 1379 roku) zniszczyli inną bandę takich rozboyników, koło Kazanu. Dymitr znakomity niebezpieczeństwy i woynami, cierpiał tę śmiałość Nowogrodzanów, i widział że wzrastała. Rząd ich własność iego nawet zabierał, czyli dochody wielkoxiążęce, i (w 1385 roku) wyłączył się od sądu cerkiewnego Metropolii Moskiewskiey. Posadnik, Boiarowie, ludzie maiętni i gmin wszystkich pięciu wydziałów, uroczyście przysięgli na seymie, aby w żadnych sprawach do sądu cerkwi należących, nie odnosić się do Metropolity, lecz żeby o nich stanowił sam Arcybiskup Nowogrodzki, wedle Greckiego nomokanonu, czyli xięgi praw cerkiewnych z posadnikiem, tysiącznikiem, i czterema pośrednikami z obu stron wybranemi przez Boiarów i obywateli bogatych. Dymitr doświadczywszy bezskuteczności warunków przymierza i groźb poczynionych, zasmucony uporem Nowogrodzanów, i widocznym ich zamiarem nieulegania Wielkiemu Xięciu; udał się do oręża, aby nim utwierdził swą władzę nad tą znakomitą prowincyą, i z czasem po-

korzystał z iey sił, dla ogólnego szczęścia lub oswobodzenia Rossyi.

Dwadzieścia sześć prowincyi połączyło wo- R. 1386.
iowników swoich pod chorągwiami Wielkiego Xięcia: Moskwa, Kołomna, Zwinogrod, Mozaysk, Wołok Łamski, Rzew, Sierzpuchów, Borowsk, Dmitrów, Pereiasław, Włodzimierz, Juriów, Murom, Meszczera, Starodub, Suzdal, Horodec, Nowogród niższy, Kostroma, Uglicz, Rostów, Jarosław, Mołoga, Halicz, Białoieziorsk Uściug. Nawet poddani Nowogrodu, mieszkańce Wołogdy, Bieżecka, Torzka (oprócz znakomitszych Boiarów tego miasta) byli za stroną Dymitra. W czasie zimy przed samém Bożem Narodzeniem, Dymitr z bratem Włodzimierzem Andrzeiowiczem, i innemi Xiążętami wystąpił z Moskwy; nie chciał słuchać posłów Nowogrodzkich, i w dniu obiawienia pańskiego, rozłożył oboz o 30 werst od brzegów Wołchowa; obróciwszy w popiół liczne wioski. Tam go spotkał Arcybiskup starzec Alexy, z uymuiącém błaganiem o przebaczenie winy Nowogrodzanów, którzy gotowi byli zapłacić mu 8000 rubli. Wielki Xiąże nieprzystał na to; o czém uwiadomieni Nowogrodzanie przygotowali się do silnego odporu, pod wodzą Patrycego i innych Xiążąt, nam nieznanych (107); opasali wał tynem, spalili przedmieścia, dwadzieścia cztery klasztory w okolicach i wszystkie domy za kanałem w trzech wydziałach miasta. Stolarskim, Ludynie, i Nerewskim, dwa razy występowali w pole dla stoczenia bitwy, oczekuiąc nieprzy-

R. 1386 iaciela, i wracali nie znayduiąc go. Nowogrodzanie maiący woysko dosyć liczne, gotowi walczyć gorliwie nieszczędząc domów i cerkwi dla lepszey obrony miasta, chcieli ieszcze rozlew krwi odwrócić, i posłali dwóch Archymandrytów 7 kapłanów i 5 obywateli, w imieniu 5 wydziałów, aby skłonić Dymitra do pokoiu: z iedney strony znaki żalu i uległości, z drugiey stałość lecz połączona z umiarkowaniem, wydały nareście skutek pożądany. Wielki Xiąże podpisał traktat przymierza, z warunkiem, aby Nowogród zawsze mu był posłusznym, iak monaasze naywyższemu płacił corocznie tak zwany *czarny zbór* czyli podatek wybierany od pospolstwa, i w niosł do kassy 8000 rubli za długo trwałe wycieczki swoich rozbóyników. Nowogrodzanie natychmiast wyięli z skarbcu sofiyskiego i posłali Dymitrowi 3000 rubli, oraz wyprawili urzędników w prowincyę Dzwińską dla zebrania reszty 5000 rubli; albowiem tameczni mieszkańce należąc także do Wołgskich rozboiów, winni byli należéć i do kary za nie. Dymitr wrócił do Moskwy z honorem, i bez naymnieyszey straty, zostawiwszy w prowincyach Nowogrodzkich głębokie ślady nieszczęść woiennych. Wielu kupców, rolników, mnichów maiątki swe straciło, niektórzy nawet wolność, (albowiem mieszkańce Moskwy po zawarciu pokoiu nie oswobodzili wszystkich niewolników); drudzy ogołoceni przez chciwe żołnierstwo umarli od zimna na stepach i w lasach. Żałować przychodzi, że Nowogrodzanie

nie pozyskali nawet wewnętrznego pokoiu; al- R. 1386
bowiem Wielki Xiąże przestaiąc na ich uległości nie odiął im starożytnego prawa wybierania głównych urzędników, i rozstrzygania spraw państwa wyrokiem seymu. Tak (w 1388 roku) trzy wydziały strony Sofiyskiey, powstały na posadnika Jozefa, i zagniewane na stronę targową, w którey urzędnik ten znalazł przyiaciół i obrońców, więcey iak dwa tygodnie nie miały z nią żadney styczności (108). Nowogrodzanie, zdaie się, wypełniaiąc wolę Dymitra, odebrali Russę i Ladogę od Patrycego, syna Narymanta; a we dwa lata oddali ie drugiemu Xięciu Litewskiemu Lugweniuszowi, Symeonowi, synowi Olgerda; chcąc naprzypadek woyny ze Szwedami lub Niemcami mieć w nim wodza, i żyć w przymierzu z bratem iego.

W czasie owym Litwa stała iuż w rzędzie państw chrześciańskich. Jagiełło (w 1386 roku) za zgodą panów polskich, ożenił się z Jadwigą córką i iedyną następczynią zmarłego Króla Ludwika, przyiął wiarę rzymską w Krakowie oraz godność monarchy polskiego, i lud swóy dobrowolnie lub gwałtem do wiary skłonił (109). Aby obrzęd ten przyśpieszyć stawiano Litwinów w szeregi pułkami. Kapłani kropili ich wodą święconą, i dawali imiona chrześciańskie: w iednym pułku wszystkich nazwano Piotrami, w drugim Pawłami, w trzecim Janami i t. d. Jagiełło, zaś ieździł z mieysca na mieysce, tłómacząc w oyczystym ięzyku godła wiary. Starożytny ogień Perkuna zgasł na za-

Okrzeczenie Litwy

R. 1386 wsze w Wilnie, poświęcone gaie wyrąbane lub w popiół obrócone, a nowi chrześcianie wysławiali łaski monarchy, który im białe sukienne świty darował: albowiem ten naród (mówi Stryikowski), dotychczas przyodziewał się iedynie w skóry zwierząt, i płutno." Wypadek tak szczęśliwy dla Rzymu, miał bardzo bolesne skutki dla Rossyan: Jagiełło dotąd opiekun wiary greckiey, został iuż prześladowcą, ścieśniał ich prawa cywilne, zakazał związków małżeńskich między niemi i katolikami, a nawet okropnie zamordował dwóch panów swoich, którzy nie chcieli zadość uczynić monarsze i wiary prawey nie zmienili (110). Na szczęście, liczni Xiążęta Litewscy: Włodzimierz Olgerdowicz Kiiowski, bracia iego Skirgiełło, i Dymitr, Teodor Wołyński syn zmarłego Lubarta, i inni, zostali ieszcze chrześcianami cerkwi naszey, i obrońcami iedną z niemi wyznaiących wiarę.

Z resztą krewni Jagiełły pomimo różność co do praw duchownych, gorliwie służyli Królowi, wyiąwszy Andrzeia Połockiego syna Olgerda, przyiaciela Dymitra i iego mieszkańców moskiewskich. Tym czasem gdy ten Xiąże dzielił z Dymitrem niebezpieczeństwa i sławę na Kulikowém polu; Skirgiełło panował w prowincyi Połockiey, lecz wkrótce wygnany od mieszkańców, (którzy wsadziwszy go na klacz (111) z wstydem i urąganiem wywieźli z miasta) udał się do mistrza Inflantskiego, Konrada Rodensteyna i wraz z nim przez trzy miesiące trzymał Połock w oblężeniu. Napróżno mieszkań-

ce błagali Nowogrodzanów iak braci o obronę; R. 1386
naprożno przekładali mistrzowi że będą hołdownikami zakonu, ieżeli ich od Skirgełły uwolni. Nowogrodzanie tylko wyprawili przyiąźne poselstwo do Jagiełły; a Konrad Rodensteyn, odpowiedział: „ dla kogo konia moiego osiodłałem, i miecz z pochew dobyłem, tego wiecznie nie zdradzę". Męztwo oblężonych zmusiło nieprzyiaciela do odstąpienia, i ulubiony Xiąże Andrzey, z radością do nich wrócił; lecz Skirgiełło w 1386 roku dowodząc woyskiem Litewskiem, zdobył to miasto, ukarał w niém wielu ludzi znakomitych, i zabrawszy w niewolę samego Andrzeia, odesłał go do Polski, gdzie on lat trzy w ciężkiém pozostał więzieniu.

Ten nieszczęśliwy syn Olgerda, miał wiernego sprzymierzeńca w Światosławie Iwanowiczu Xięciu Smoleńskim. Świątosław ten chcąc się za niego pomścić wstąpił w teraźnieyszą Mohilewską gubernię i zaczął plondrować iak Baty na ziemi Rossyanami zaludnioney, nie tylko zabiiaiąc ludzi, lecz wymyślaiąc nawet piekielne dla nich męki: palił, dusił, na pal w biiał dzieci i niewiasty, tryumfuiąc z rozpaczy tych ofiar niewinnych (112). Ile w ogóle podówczas strasznemi były prawa woyny, iednak kronikarze mówią o tych zbrodniach Świątosława, z nayżywszym wstrętem. Woysko tego Xięcia oblegaiąc Mścisław, byłe miasto Smoleńskie, odebrane przez Litwę, uyrzało na polu chorągwie nieprzyiaciół. Skirgiełło syn Olgerda i młody bohatyr Witold syn Keystuta, szli dla ocalenia

d. 22 Marca okrucieństwo X Smoleńskiego.

oblężonych, Światosław mężnie walczył na brze-
29 Kwiet. gach Wechry, i mieszkańce Mścisławia patrzali z murów miasta na bitwę, zaciętą i krwawą. Los iey wypadł na stronę Litwinów, Światosław padł wskróż przeszyty dzidą i w kilka minut ducha wyzionął. Krewny iego Xiąże Jan Bazylewicz, podobnież położył swą głowę, a synowie Hleb i Jerzy, zabrani byli w niewolą z wielo Boiarami. Zwycięzcy pędzili za Rossyanami do Smoleńska, wzięli okup od mieszkańców tego miasta; wydali im zwłoki zabitych Xiążąt, i posadziwszy Jerzego z prawem lennika Litwy na tronie oyca iego, wyszli z prowincyi Smoleńskiey; Hleb Światosławicz iako zakładnik w ich ręku pozostał.

Wypadki te musiały ostatecznie obrażać Wielkiego Xięcia; albowiem Światosław wyrzekłszy się przymierza z Litwą, gorliwie żądał przyiaźni Dymitra, i wraz z Andrzeiem Olgerdowiczem, służył za tarczę granic Moskiewskich od zachodu. Lecz Dymitr w obawie o Litwę; a więcey ieszcze o Mogołów, i przygotowuiąc się do nowych zatargów z Ordą koniecznie potrzebował przyiaźni Jagiełły. Bazyli syn Wielkiego Xięcia, zostaiący iako niewolnik na dworze Hana, taiemnie uciekł do Mołdawii do tamecznego Woiewody Piotra (113), wyznawcy obrządku greckiego; i mógł powrócić do Rossyi iedynie przez kray polski, i Litwę; Dymitr wyprawił na spotkanie go Boiarów, polecaiąc aby dla osobistego bezpieczeństwa Bazylego; skłonili Jagiełłę do przymierza. W tey

R. 1387 Ucieczka syna Dymitra z Ordy.

sprawie poszło im pomyślnie; Bazyli syn Dymitra przybył szczęśliwie do Moskwy przeprowadzony od wielu panów polskich. R. 1388 d. 19 Stycznia.

Zapewne, że ucieczka Bazylego z Ordy była skutkiem zamiaru Dymitra zrzucenia iarzma Toktamysza: inne wypadki są także tego dowodem. Dymitr Konstantynowicz teść Dymitra Dońskiego, umarł mnichem w 1383 roku, pamiętny z wybudowania murowanych ścian w niższym Nowogrodzie, i upodobania w dzieiach oyczyzny (albowiem iemu winniśmy naydawnieyszy rękopism Nestora) synowie iego i ich stryy Borys Horodecki, znaydowali się podówczas w Ordzie i wied i spór o sukcessyą (144) Han oddał prowincyę Niżgorodzką stryiowi, krewnym zaś Symeonowi i Bazylemu Suzdal, utrzymawszy ostatniego iako zakładnika w Seraiu. Bazyli ten, smucąc się czas długi niewolą i prożnowaniem, chcąc nadaremnie ocalić się ucieczką, iak syn Dońskiego, przebłagał nareście Toktamysza i przyiechał z łaskawym iego przywileiem panować w Horodcu. Lecz te względy Hana niezdawały się mu zaspokaiaiącemi; z pomocą Wielkiego Xięcia, z bratem swoim Symeonem Suzdalskim (w 1388 roku) odebrał stryiowi niższy Nowogród i pogardzaiąc przywileiem Hana, zapewnił że w każdém zdarzeniu wiernie służyć będzie Dymitrowi. Borys pozostał Xięciem Horodeckim, w hołdownictwie Moskiewskiemu, który działaiąc tym sposobem przeciw woli Tóktamysza, widocznie okazywał mały dla niego szacunek. Śmierć X. Niżgorodzkiego.

R. 1388 Niezgoda między Wielkim Xięciem i Włodzimierzem.

W owym czasie gdy Rossyanie w Wielkiem Xięztwie mieszkaiący w nadziei lub przestrachu mogli czynić przygotowania do drugiey Dońskiey bitwy, zadziwieni byli niezgodą dwóch głównych obrońców swoich. Dymitr i Xiąże Włodzimierz Andrzeiowicz bracia i przyiaciele, zdawali się dotąd iedną składać osobę, mieli równie przywiązanie do oyczyzny i sławy ustalone powszechnemi niebezpieczeństwy, powodzeniem i zmiennością kolei losu. Nagle Dymitr, obrażony iak mniemać należy od starszych Boiarów Włodzimierza, i namiętném przywiązaniem tego Xięcia ku nim, polecił ich aresztować, wtrącić do więzienia, i do różnych miast rozesłać. Postępek ten dowodzący władzy Wielkiego Xięcia, mógł być z prawami słuszności zgodny, lecz ostatecznie zasmucił lud, tém więcey, że Tatarowie zaczęli iuż działać przeciw Rossyi, wziąwszy niespodzianie Pereiasław Rezański: iednomyślność pierwszych bohatyrów Rossyi była nadewszystko nieodzownie potrzebną dla bezpieczeństwa państwa (115). Dymitr obaczywszy przykład srogości, śpieszył zadość uczynić życzeniom ludu i własnego serca: po upłynieniu miesiąca w dzień Zwiastowania, uściskał brata iak przyiaciela i nowym traktatem przymierza, utwierdził szczere z nim związki.

Poiednanie

W traktacie powiedziano, że Włodzimierz uznaie Dymitra oycem, syna iego Bazylego bratem starszym, Jerzego Dmitrowicza równym, młodszych zaś synów Wielkiego Xięcia młodszemi braćmi; że oni żyć będą w przyiaźni nierozłą-

czoney podobnie iak ich oycowie żyli z Syme- R. 1389
onem Pysznym, i obowiązani są wzaiem obiawiać zamysły złych ludzi, zamierzaiących wzbudzić między niemi nieprzyiaźń; że ani Dymitr ani Włodzimierz bez ogólnego zezwolenia, nie mogą traktatów przymierza z innemi państwami zawierać; że pierwszy niema wypływać do spraw w miastach brata, drugi do spraw Wielkiego Xięztwa; lecz obydwa przez namiestników sprawy mieszkańców Moskwy rozstrzygać maią. Wrazie zaś ich niezgody zdadzą się na sąd Metropolity lub polubowny którego postanowienie posłuży nawet za prawo, i dla Xiążąt; że Wielki Xiąże i Boiarowie iego nie mogą kupować wsi w dzielnicy Włodzimierskiey, ani Włodzimierz w dzielnicach które do niego nie należą; że ieżeli Dymitr czyniąc zadosyć koniecznym potrzebóm kraiu nałoży podatki na osiadłych Boiarów, i Boiarowie Włodzimierza będą obowiązani takowąż summę zapłacic do kassy Wielkiego Xięcia; że goście, sukiennicy i mieszczanie, są wolni od służby i t. d. Powiedziano daley, że Włodzimierz, ieżeli się Bogu niepodoba Rossyi od Mogołów uwolnić, ma należeć do wszystkich iey ciężarów, i da Hanóm trzysta dwadzieścia rubli na rachunek pięciu tysięcy od Dymitra należących, w podobnym stosunku i długi kraiowe opłacać będzie.

Przymierze to szczególniey iest pamiętne Nowy porządek spadku.
z tego względu, że utwierdza nowy porządek następstwa w wielkiém Xięztwie, zmieniaiąc starożytny, wedle którego synowcowie ustępo-

R. 1389 wali ie stryióm. Włodzimierz wyraźnie uznaie Bazylego i braci iego na przypadek śmierci Dymitra za prawnych następców Wielkiego Xięztwa.

Śmierć Wielkiego Xięcia.

Poiednanie panuiących braci, zdawało się być istotnym tryumfem państwa. Lud się cieszył nieprzewiduiąc nieszczęścia, które zayść miało tak prędko i niespodziewanie. Zaledwie Dymitr skończył lat czterdzieście: iego nadzwyczayna mężność, dorodność, gęste czarne włosy i broda, oczy iasne żywe, to wszystko, wyobrażaiąc wewnętrzną moc budowy, ręczyło za długoletność (116). Nagle z powszechnym przestrachem rozniosła się wieść o ciężkiey chorobie Wielkiego Xięcia: dla uspokoienia ludu powiedziano, że niebezpieczeństwo ustało, lecz Dymitr nie zachwycaiący się nadzieią, wezwał Jhumena Sergiusza i Sebestyana, oraz dziewięciu głównych Boiarów, i kazał pisać testament. Ogłosiwszy Bazylego Dymitrowicza następcą Wielkiego Xięztwa, każdemu z pięciu synów, dał oddzielne dzielnice: Bazylemu Kołomnę z włościami, Jerzemu Zwinogrod i Ruzę, Andrzeiowi Mozaysk, Wereię i Kaługę; Piotrowi Dmitrów, Janowi kilka wsi, a Wielkiey Xiężnie Ewdokii, różne okolice i znaczną część dochodów moskiewskich. Oprócz prowincyi sukcessyinych, Dymitr drugiemu synowi legował Halicz, trzeciemu Białoieziersk, czwartemu Uglicz, kupione przez Kaletę u tamecznych Xiążąt udzielnych. Miasta te, dotychczas nie były ie-

szcze zupełnie przyłączone do Xięztwa Moskiew- R. 1389
skiego.

Kilka dni Boiarowie i obywatele cieszyli się mniemaném przyiściem do zdrowia ukochanego monarchy. W czasie owym iego żona powiła szóstego syna, na imie Konstantego, okrszczonego przez naystarszego brata Bazylego Dymitrowicza i Maryę, wdową ostatniego tysiącznika (117). Lecz wkrótce choroba powiększyła się na nowo, i Wielki Xiąże czuiąc zgon chciał widzieć żonę chorą ieszcze po połogu; okazuiąc zadziwiaiącą stałość, długo z nią i dziećmi rozmawiał; nakazywał aby we wszystkiém byli posłuszni matce, i działali iednomyślnie; kochali oyczyznę i tych co iey wiernie służą. Boiarowie w milczącym smutku stali z daleka, on kazał się im przybliżyć i rzekł: „Wam świadkóm moiego urodzenia i młodości, iest znane wnętrze mey duszy. Z wami panowałem i zwyciężałem nieprzyiaciół dla szczęścia Rossyi, z wami się cieszyłem w szczęściu, bolałem w niedoli; kochałem was szczerze, nagradzałem podług zasług; niedotknąłem ani honoru, ani własności waszey, lękaiąc się obrazić was nieprzyzwoitém słowém: wy byliście nie boiarami, lecz Xiążętami ziemi Ruskiey.— Tarz przypomniycie, coście mnie zawsze mówili: *umrzemy za ciebie i dzieci twoie.* Służcie wiernie moiey żonie, i młodym synom; podzielaycie z niemi radość i nieszczęścia." Przedstawiwszy im siedemnastoletniego Bazylego Dymitrowicza, iako przyszłego ich monarchę, bło-

R. 1389 gosławił go; wybrał mu dziewięciu doradzców z grona mężów doswiadczonych (118); uściskał Ewdokię, każdego syna i Boiara; potém rzekł: „*Bóg pokoiu niech będzie z wami!*" położył ręce na piersi i umarł. Nazaiutrz pogrzebano Dy-
19 Maia mitra w cerkwi Archanioła Michała. Teognost Metropolita Trebizundzki, który w owym czasie iako gość przybył do Moskwy, dopełnił ten smutny obrzęd z niektóremi biskupami i świętym Jhumenem Sergiuszem.

Niepodobna, zdaniem kronikarzy, wyobrazić głębokiego, z duszy pochodzącego, żalu Rossyan w tém zdarzeniu; długo krzyki i ięki, nie umilkały koło pałacu i grobu, albowiem żaden z potomków Jarosława W, oprócz Monomacha i Alexandra Newskiego, nie był tyle od narodu i Boiarów kochany co Dymitr, za wspaniałomyślność, przywiązanie do sławy oyczyzny, sprawiedliwość i dobroć serca. Ten Xiąże wychowany śród niebezpieczeństw i woienney wrzawy, nie miał wiadomości z xiąg czerpanych, lecz znał Rossyą i sztukę rządzenia (119); mocą samego rozsądku i charakteru, zasłużył u współczesnych imie *bystrolotnego orła* w sprawach państwa; słowy i przykładem wlewał męztwo w serca woiowników, i w młodości umiał z stałością karać występnych. Spółcześni szczególniey się dziwili iego pomyślności w szczęściu. Jakie zwycięztwo w czasach starożytnych i nowszych było świetnieysze iak nad Donem, w którém każdy walczył za oyczyznę i krewnych.? lecz Dymitr osypany pochwałami wdzięcznego

Przymioty Dymitra.

ludu, spuszczał oczy ku ziemi, i unosił iedynie n. 1389
serce ku Bogu twórcy wszystkiego. Prawy w rozkoszach świętey miłości małżeńskiey, do końca życia zachował panieńską wstydliwość, a gorliwy w pobożności podobnie iak Mononach, codziennie uczęszczał do cerkwi; w każdą niedzielę wielkiego postu przyimował S. komunią, i nosił włosiennicę na golem ciele; nie chciał się iednak stosować do zwyczaiu przodków, którzy zawsze umierali mnichami; albowiem mniemał że kilka dni lub godzin mnichowstwa przed śmiercią, niezbawią duszy, i że monarsze przystoyniey umrzeć na tronie niż w celi.

Takim sposobem kronikarze wyobrażaią nam dobre przymioty tego Xięcia; i wystawiaiąc go iako *pierwszego zwycięzcę Tatarów* nie obwiniaią oto, że pozwolił Toktamyszowi spustoszyć Wielkie Xięztwo, nie pośpieszywszy zebrać silnego woyska, i przez to przedłużył niewolę oyczyzny, aż do czasów swego prawnuka.

Dymitr, zdaie się, popełnił i inną omyłkę: maiąc zdarzenie przyłączenia Rezanu i Tweru do Moskwy, nie korzystał z tego: czy chcąc może okazać wspaniałomyślną bezinteresowność; lecz cnoty Monarchy, przeciwnie sile, bezpieczeństwu, spokoyności państwa, niesą cnotami. Być może, iż on nie chciał przez wygnanie Michała Twerskiego, szwagra Olgerda, rozigtrzyć Litwinów, i sądził że Oleg chytry, czynny, od poddanych kochany, lepiey niż namiestnicy Moskiewscy dochowa bezpieczeństwa południowo-wschodnich granic Rossyi, ieżeli się z nim po-

R. 1389. iedna szczerze dla szczęścia oyczyzny, Dymitr przyłączył do Xięztwa Moskiewskiego iedną tylko kupioną Meszczerę, i uczynił hołduiącemi sobie Xiążąt Jarosławskich, nie chciał im odebrać sukcessyiney dzielnicy, przestaiąc na możności przepisywaniu im praw (120).

Zbudowanie miast i klasztorów.

Za panowania Dońskiego założone były miasta: Kurmysz Sierzpuchów: pierwsze (w 1372 roku) przez Borysa Konstantynowicza Horodeckiego, drugie (w 1374 roku) przez Xięcia Włodzimierza Andrzeiowicza który aby tam lud ściągnąć nadał mieszkańcom rozliczne widoki i przywileie, opasał to miasto dębowemi ścianami, i zrobił w niém namiestnikiem swego okólniczego, Jakóba syna Jerzego Nowosilca. Nowogrodzanie w 1384 roku, zacząwszy budować nową twierdzę Jamę na brzegu Ługi (dziś Jamburg) dokończyli ią we 23 dni, a w 1387 roku opasali Porchów także murowanemi ścianami, zamiast poprzednich drewnianych (121). Znakomite klasztory: Czudów, Andronów, Symonowski w Moskwie, Wysocki koło Sierzpuchowa, i inne pozostały także pamiętnikami czasów Dońskiego. Pierwsze dwa założone przez Metropolitę Alexego, (który wzbogaciwszy klasztor Czudowski kosztownemi złotemi naczyniami, nadawszy wsie, rybniska, w testamencie nakazał się tam pogrzebać). Ostatnie przez S. Sergiusza Radoneżskiego. Teodor przełożony klasztoru Symonowskiego, krewny Sergiusza i kapelan Wielkiego Xięcia, zalecaiący się z rozsądku i wiadomości

kilkokrotnie iezdził do Konstantynopola: mia- R. 1389
nowany tam Archymandrytą, wyiednał u Patryarchy Nila, pozwolenie nazwania klasztoru swego patryarchalnym, i w niczém niezależącym od Metropolity Rossyiskiego (122). Sty Sergiusz wykonywaiąc wolę Xięcia Włodzimierza Andrzeiowicza, przyiaciela swego, wybrał piękne mieysce o dwie werstwy od nowego miasta Sierzpuchowa, i własnemi rękoma założył klasztor Wysocki, zostawiwszy w nim przełożonego, ulubieńca ucznia Atanazego, który potém na zawsze opuścił oyczyznę, niekontent z wygnania metropolity Cypryana i umarł w Konstantynopolu.

Sprawy cerkiewne.

Ważne sprawy cerkiewne owoczesne, zatrudniały Wielkiego Xięcia tyle co kraiowe. On przebaczył Metropolicie Pimenowi iedynie na przekorę Cypryanowi, lecz nie mógł czuć do niego ani przywiązania ani szacunku, i życzył dać cerkwi innego dostoynieyszego pasterza. Mówiliśmy o Biskupie Dyonizym nieprzyiacielu Mitiaia, który wyiechawszy do Konstantynopola, podstępem zyskał względy patryarchy, i powrócił z tamtąt z tytułem *Arcybiskupa* Suzdalskiego, Niżegrodzkiego i Horodeckiego (123). Dyonizy chytry, grzeczny, dobroczynny, umiał się uniewinnić w oczach Dymitra, i zasłużył dobre zdanie u niego, czynem godnym pochwały nauczyciela chrześciańskiego. Jeszcze za czasów Alexego Metropolity odkryła się w Rossyi Herezya *Strygolników*, nazwanych tak od Kryspina Strygolnika; człowieka prostego, lecz za-

Sekta Strygolników.

R. 1389 pamiętałe go w przesądzie, który twierdził, że kapłani rossyiscy iako mianowani za zapłatę, są przywłaszczycielami tey ważney godności i że prawdziwi chrześcianie winni się od nich oddalać. Wielu iedno z nim sądzących, zaprzestało chodzić do cerkwi, i lud zagniewany na ich nieskromne i śmiałe mowy, utopił w Wołchowie trzech głównych winowayców odszczepieństwa: Kryspina i Dyakona Nicetę z towarzyszem (124). Ta zbyteczna srogość, iak zwykle bywa, nie zmnieyszyła lecz taiemnie powiększyła liczbę heretyków. Arcybiskup Nowogrodzki Alexy pisał o tém do patryarchy Nila, który upełnomocnił Dyonizego, do wykorzenienia złego środkami rozsądnych przekonywań, — Dyonizy poiechał do Nowogrodu i Pskowa, gdzie Strygolnicy mieli także swych uczniów; dowodził, że zapłata prawem oznaczona nie iest lichwą i nakoniec poiednał ich z cerkwią, ku radości wszystkich prawo wierzących. Wielki Xiąże oddaiąc sprawiedliwość tey zasłudze, chciał widzieć Dyonizego na mieyscu Pimena, i kazał mu iechać po utwierdzenie do Konstantynopola, będąc zapewnionym o zezwoleniu patryarchy. Wola Dymitra w rzeczy samey była spełniona; lecz Włodzimierz Kiiowski syn Olgerda zatrzymał nowego Metropolitę gdy na powrot z Grecyi do Moskwy iechał; oświadczył mu, że Cypryan iest głową całey Rossyiskiey cerkwi, i szlachetny Dyonizy umarł w Kiiowie pod strażą. Takim sposobem Wielki Xiąże dwukrotnie niedoznał pomyślności w obraniu Metropolity, i iak-

by rozzbroiony niesprzyianiem losu, chciał przy- R. 1389
naymniey aby starożytna stolica S. Włodzimierza, i Moskwa, miały iednego duchownego pasterza. Rozpoczęto sąd Pimena z Cypryanem w Konstantynopolu, dokąd Wielki Xiąże tuż za pierwszym wyprawił symonowskiego Archymandrytę, Teodora, z przywileiami i podarunkami. Około trzech lat upłynęło i sprawa skończyła się na niczém: Cypryan pozostał Metropolitą Kiiowskim, a Pimen wrócił do Moskwy, w rok poźniey taiemnie znowu wyiechał do Grecyi, od Wielkiego Xięcia który był mu bardzo przeciwny: to zaszło na miesiąc przed śmiercią Dymitra.

Ważnieyszym wypadkiem dla historyi cer- Ochrzcze-
kiewney owoczesney było nawrócenie Permia- nie Per-
nów na wiarę chrześciańską. Cała obszerna kraina od Dziwiny do grzbietu gór Uralskich, od czasów niepamiętnych płaciła podatek Rossyi; lecz Rossyanie przestaiąc na srebrze i futrach które z tamtąd otrzymywali, nieprzymuszali mieszkańców do odmienienia wiary. Młody mnich syn iednego uściugskiego sługi cerkiewnego, imieniem Stefan, ożywiony był żądzą zostania Apostołem tych bałwochwalców, nauczył się ięzyka permskiego, utworzył dla niego nowe oddzielne głoski w liczbie 24, i przetłumaczył nim główne cerkiewne xięgi z Sławiańskiego (126); chciał także poznać ięzyk Grecki, i długi czas mieszkał w klasztorze Rostowskim S. Grzegorza teologa, aby korzystać z tameczney sławney biblioteki. Przygotowawszy się do sta-

R. 1389 nu nauczyciela kraiowego, wziął błogosławieństwo od Erazma biskupa Kołomneńskiego namiestnika Metropolii, i przywileie Wielkiego Xięcia dla własnego bezpieczeństwa, wyiechał do Permu, i zaczął opowiadać naukę istotnego Boga ludziom grubym, nieumieiętnym, lecz dobrego serca; oni go słuchali z podziwieniem niektórzy chętnie krzest przyięli, drudzy zaś, a w szczególności kapłani czyli wieszczbiarze Permscy, zatrwożeni tą nowością mówili: Iak wierzyć można człowiekowi przybyłemu z Moskwy? Czyż to nie Rossyanie od czasów naydawnieyszych uciskaią Perm ciężkiemi podatkami? czyż od nich spodziewać się mamy dobrego... prawdy? Służąc wielu bogom oyczystym doświadczonym w wieloletnych dobrodzieystwach, byłoby nie rozsądkiem zamienić ich na iednego, który iest obcym i nieznanym. Oni posyłaią nam sobole, kuny, rysie, któremi się zdobią panowie ruscy, handluią i daią podarunki Hanóm, Grekóm i Niemcóm. Narodzie! nauczyciele twoi są to doświadczeni starcy; a cudzoziemiec ten młody co do wieku, następnie, co do rozsądku." — Lecz Stefan pod obroną przywileiów Xiążęcych, opieką nieba i własney stałości, bardziey i coraz bardziey pomyślnie postępował w tey zbawiennev sprawie; powiększywszy do tysiąca liczbę nowych chrześcian, wybudował cerkiew koło uyścia Wymy, i wielbił twórcę świata mową Permian; mieszkańce zaś, sami w bałwochwalstwie zacięci, z ciekawością patrzali na obrzędy chrześciańskich mo-

dłów, dziwiąc się piękności świątyni. Nako- R. 1389
koniec Stefan, chcąc im dowieść niemocy posągów, w popiół obrócił iedno z nayznakomitszych ich bożyszcz. Lud to widział i milczał w strachu; wróżbiarze ięczeli, święty mąż opowiadał. Napróżno główny wieszczek nazwiskiem Pama chciał obronić swą wiarę; posągi płomieniem zniszczone, nicości ich były świadkami. On się oświadczał, że nieuszkodzony przeydzie ogień i wodę, żądaiąc aby Stefan toż samo dopełnił.„ Żywiołami niewładam, odpowiedział pokorny zakonnik, lecz Bóg chrześciański iest wielkim: póydę z tobą" Pama, myślał go tylko nastraszyć: widząc zaś śmiałość przeciwnika, wyrzekł się próby, i tym, tryumfu prawey wiary dopełnił. Mieszkańce przekonani mądrą nauką Stefana, całemi tłumami krzest przyimowali, i wraz z nim posągi niszczyli, w domach, na ulicach, drogach i gaiach, rzucaiąc w ogień kosztowne skóry zwierząt przynoszone w ofierze tym drewnianym bogóm; i płócienne cienkie prześcieradła któremi ich obwiiano. Piszą, iż głównemi bożyszczami Permskiego i Obdorskiego narodów byli: *Weypel* i tak zwana *Złota baba*, czyli posąg kamienny starey baby z dwoma dziećmi, że przesądni, zabiiali naylepsze swoie ielenie iey na ofiarę; a krwią ich namaszczali usta i oczy posągowi, który odpowiadał ciekawym, na zapytania o taiemnicach losu, że około tego mieysca, często się rozchodziło echo do głosu trąby podobne, i t. d. Stefan zbudowawszy ieszcze dwie cer-

R. 1389 kwie, założył przy nich szkoły, aby sposobić w nich młodzież do stanu kapłańskiego, i poiechał do Moskwy z żądaniem zatwierdzenia oddzielnego biskupstwa w Permie, — Wielki Xiąże znał osobiście i kochał Stefana. Metropolita Pimen podobnież: oni go znaleźli godnym urzędu biskupa, i ten nowy pasterz, powróciwszy do kraiu który oświecił, zasłużył imie oyca Permianów: uczył, świadczył dobrodzieystwa; w czasie głodu dostarczał im zboże z Wołogdy i iezdził do Nowogrodu, iako opiekun ich sprawy u Rządu (126). Słowem wprowadzenie w tych mieyscach chrześciaństwa, utwierdzonego samém tylko apostolskiém opowiadaniem i mocą cnoty, było epoką szczęśliwą dla mieszkańców, nawet w stanie ich cywilnym: wdzięczny lud dotychczas tam przyiaźnie wspomina o czynach pierwszego swoiego nauczyciela opisanych przez zakonnika Epifaniusza ucznia S. Sergiusza. — Stefan, dobroczynności całe życie poświęciwszy, chciał zamknąć powieki w Moskwie, i umarł w niey za panowania Bazylego Dymitrowicza (w 1396 roku) nazwany świętym: ciało iego pochowano w Kremlu w cerkwi Przemienienia Pańskiego.

Stosunki z Grecyą. Między godnemi pamięci czynami czasów Dymitra, należy uważać częste podróże greckich duchownych urzędników, mianowicie z Palestyny do Moskwy, dla zbierania iałmużny. Nayznakomitszym z nich był Jerozolimski Archymandryta Nifont, który pośrednictwem złota, które z Rossyi wywiózł, godność patryarchy

osiągnął (127). Grecy uciskani przez niewier- R. 1389
nych, korzystali z gorliwości przodków naszych do zwiedzenia mieysc świętych, i żądaiąc zasiłku dla odbudowania świątyń zniszczonych, używali go więcey na potrzeby świeckie niż cerkiewne. — W ogóle Grecya zbliżała się do ostatecznego swoiego upadku, i niesprzyianiem Rzymian wyłączona nieiako z systematu państw chrześciańskich, była w nayściśleyszym stosunku z Rossyą iedną z nią wyznaiącą wiarę, która się wskrzeszać zaczynała w Moskwie, i chociaż nie mogła Konstantynopola bronić, udzielała iednak mu część swoiego zbytku, posyłaiąc dary Cesarzowi i Patryarsze. Mieszkaniec Konstantynopola w głębi naszey północy, iak niegdyś w Kiiowie, znaydował dla siebie drugą oyczyznę, w któréy uczeni tyle lubili ięzyk iego, że Alexy Metropolita nawet w Ruskich przywileiach podpisywał się po Grecku. W Konstantynopolu bywało zawsze wielu Rossyan, których pobożność lub handel pociągały, i którzy mieszkali tam pospolicie w klasztorze S. Jana.—Aby podać czytelnikom dokładne wyobrażenie o owoczesney drodze z Moskwy do Konstantynopola, załączemy tu niektóre mieysca z pism iednego rossyiskiego duchownego urzędnika, który był w Grecyi z Metropolitą Pimenem (128).

„ Wyiechaliśmy z Moskwy (pisze on) d. Podróż Pimena.
13 Kwietnia w 1389 roku, we Wtorek wielki, i Metropolita polecił biskupowi smoleńskiemu Michałowi, z Sergiuszem Archymandrytą Spa-

R. 1389 skim, zapisywać rzeczy godne pamięci w tey podróży. Wielką sobotę przebywszy w Kołomnie, poiechaliśmy przez Okę w dniu wielkanocnym do Rezanu, tu o kilka werst od Pereiasławia spotkali nas synowie Olega: nakoniec i sam Xiąże ze wszystkiemi Boiarami i z krzyżami; przyiacielsko przyiąwszy Pimena przeprowadzał go z miasta w niedzielę S. Tomasza; Stanisław zaś Woiewoda Wielkiego Xięcia, miał strzedz nas w podróży do rzeki Donu: albowiem w tych mieyscach częste rozboie panuią, za nami wieziono w powozach trzy strugi i wielką łódź, we czwartek wpłynęliśmy na Don, w piątek przyiechaliśmy do uroczyska Kir-Michała, na którem niegdyś stało miasto: tu oddali pokłon Metropolicie Boiarowie Olega, Biskupi Jeremiasz Rezański, Teodor Rostowski, Efrosyniusz Suzdalski, Daniel Zwinogrodzki (129). Izaak zaś Czernihowski i Michał Smoleński, w niedzielę usiedli z Pimenem na statki, i popłynęli ku uyściu Donu.

„ Nie można nic smutnieyszego nad tę podróż wyobrazić. Wszędzie gołe, nie obeyrzane pustynie; niema ani wsi, ani ludzi. Dzikie tylko zwierzęta, kozy, łosie, wilki, niedźwiedzie, bobry, wydry, patrzą z brzegu na samotników, iak na osobliwe w tey stronie ziawisko; łabędzie, gęsie, orły, żurawie, bez ustannie ulatywały nad nami. Tam niegdyś znakomite stały miasta (130), dziś zaledwie ich ślady spostrzedz się daią.

„ W poniedziałek przybyliśmy rzeki Mie- R. 1389
czę i Sonę, we wtorek, Ostrą Łukę, w środę Krzywy Bór (131), a szóstego dnia żeglugi, uyście Woroneży. Dnia 9 Maia spotkał nas Jerzy Xiąże na Jelcu, (potomek Michała Ceernihowskiego), z Boiarami i mnóstwem swoich. Ten Xiąże dopełniaiąc dany sobie przez Olega rozkaz, oświadczył szczerą przyiaźń Metropolicie, i opatrzył go we wszystko, czego potrzebował. —

„ Z tamtąd przypłynęliśmy do Cichey sosny, i na iey brzegu uyrzeli szereg białych, kamiennych słupów, podobnych do małych stogów (132): robota i postać były piękne.

„ Zostawiwszy za sobą rzeki Czerwony Jar, Bitiug i Choper, w piątą niedzielę po Wielkieynocy, pominęliśmy iuż uyście Medwedicy, i innych rzek, a we wtorek *Serklią* (Sarkel) miasto starożytne, dziś tylko ruiny (133). Tu po raz pierwszy z obydwu stron Donu pokazali się Tatarzy Ułusów Sarychożу i niezliczone mnóstwo ich bydła: owiec, kóz, wołów, wielbłądów, koni. Myśl żeśmy iuż w kray tych barbarzyńców wstąpili o strach nas przyprawiła; lecz oni żadnemu z nas nie wyrządzili krzywdy, lecz zapytywali tylko wszędzie, dokąd iedziemy? i dawali nam mleka. Takim sposobem przepłynąwszy ieszcze koło Ułusów Bułata i Akbuhy, w wigilią Wniebowstąpienia, przybyli do Azowa, miasta Trackiego i Niemieckiego; w niedzielę zaś oyców świętych przeładowaliśmy do okrętu przy uyściu Donu" Tu podru-

R. 1389 żuiący opowiada, że Genueńczykowie u których Pimen (w 1380 roku) pożyczał w Grecyi pieniądze na imie Wielkiego Xięcia, schwytali go iako nieuiszczaiącego się dłużnika i chcieli w trącić do więzienia, iednak Metropolita okupił się srebrem i szczęśliwie puścił w podróż: morzem Czarném i Azowskiém.

Dymitr osypuiąc Greków iednowierzących dobrodzieystwy, pociągał do Rossyi i innych Europeyczyków. Znayduiemy ieden między iego przywileiami dany Andrzeiowi *Frazyn* (zapewne Genueńczykowi) na prowincyę Peczorską, którą przód trzymał Mateusz Frazyn stryy tego Andrzeia (134). W przywileiu nakazano, aby go mieszkańce słuchali, on zaś wedle starożytnych ustaw powinien czuwać nad powszechną spokoynością. Dymitr, głowa Nowogrodu, iak widać miał prawo przeznaczania namiestnika mieszkańcóm Peczory, poddanym Nowogrodu. Takim sposobem Moskwa w XIV wieku, cudzoziemców nie unikała, ci albowiem mogli być potrzebni do ukształcenia cywilnego, i zdanie to, że do czasów Jana III nie było w niey żadnego z Europą zachodnią stosunku, iest fałszywém. Genueńczykowie w Azowie i Taurydzie zamieszkali, służyli za pośredników Włoch i naszey północy.

Włochy w służbie naszey.

Za panowania Dońskiego Rossyanie w Wielkiem Xięztwie zaniechali Kuny, zamieniwszy ie na drobną srebrną monetę, którey Tatarska była wzorem. Mogołowie w starożytney swey oyczyznie i w Chinach zamiast pieniędzy

Pieniądze zamiast kun.

używali kory drzew i kawałków skóry z cechą Hana; lecz w Bukaryi i Kipczaku mieli własną miedzianą i srebrną monetę; pierwsza nazywała się *pułą*, ostatnia *tangą* (133). Rossyanie tém nazwiskiem mianowali swoią: to iest srebrnę *deńgą* miedzianę *pułą*. Ostatnie obiegały iuż za oyca Dońskiego, naydawnieysze zaś ze srebrnych do dziś nam znanych bite są za panowania Dymitra; ważą ćwierć zołotnika, są z wyobrażeniem ieźdźca. W umowie pokoiu Xięcia Twerskiego z Dymitrem, zawartey w 1375 ieszcze iest wzmianka o rezanach czyli drobnych kunach; lecz w traktatach poźnieyszych ceny rzeczy przeznaczone są na *ałtyny i dengi* (których 6 na ałtyn rachowano). R 1389

Broń ognista w Rossyi.

Ostatni rok panowania Dymitra iest szczególniey pamiętny, dla tego, że w nim się zaczyna znaiomość sztuki użycia broni palney w Rossyi. Piszą, że Konstanty Angklicen Franciszkan, lub Bartold Szwartz utworzyli proch około połowy XIV wieku, i ten ważny wynalazek udzielili Wenecyanóm którzy podówczas woiowali z Genueńczykami. W 1338 roku użycie prochu Francuzóm było znane, a Król Angielski Eduard III w sławney bitwie przy Kresi (w 1346 roku) nieprzyiaciół z armat poraził. Zapewne że Arabowie daleko wcześniey prochu używali; historycy wschodni XIII wieku, opisuią działanie onego, i władzca Grenady Abalwalid Izmael Ben Asser, w 1312 roku miał naboie broni palney. Niema wątpliwości, że i mnich Roger Bakon, na lat 100 przed Bartoldem Szwartzem

R. 1389 umiał proch robić: albowiem wyraźnie mówi w swoiém piśmie de Nullitate Magiae o własnościach i mocy iego. Powieść naszego własnego kronikarza, że w 1185 roku Xiąże Połocki Kończak woził z sobą Charazskiego Turka który *strzelał żywym ogniem*, zmusza także do mniemania, że broń iego mogła być palną. Lecz w Rossyi nie używano iey do 1389 roku, w którym podług świadectwa iedney kroniki wywieziono do nas z Niemiec *armaty i strzelby*, odtąd przez Rossyan robione. Chociaż ieszcze w opisie oblężenia Moskwy w 1382 roku, iest wzmianka o *armatach*; iednak u nas w czasach dawnych, zwano tak nie teraźnieysze działa tego rodzaiu, lecz tylko samostrzały czyli machiny któremi oblężeni rzucali kamienie na oblegaiących. Dopiero za Bazylego syna Dońskiego, proch w Moskwie robiono (136).

Komety. Nakoniec opisawszy historyą czasów Dymitra, dodaymy, że kronikarze nasi zgodnie z drugiemi mówią o ziawieniu się Komet w 1368 i na wiosnę w 1382 roku (137): drugi, podług ich zdania przepowiedział groźne napady Toktamysza. Rzecz godna uwagi że w roku następnym około Moskwy śnieg leżał cały miesiąc po Wielkiey nocy i ludzie ieździli saniną do 20 Kwietnia. Różne znaki na niebie dla prostactwa cudowne oraz susze i wielkie pożary, były bardzo pospolitemi za panowania Dymitra.

Zima do 20 Kwiet.

ROZDZIAŁ II.

Wielki Xiąże Bazyli syn Dymitra.

R. 1389 — 1425.

Dymitr zostawił Rossyą gotową znowu dać opor gwałtóm Hana, Młody syn iego Bazyli odłożywszy do czasu myśl o niepodległości, był wyniesiony na tron w Włodzimierzu, przez posła królewskiego Szachmata. Takim sposobem godność Wielkiego Xięcia, stała się sukcessyiną dla władców Moskiewskich. Nikt iuż o honorze, sporu z niemi niewiódł. Chociaż Borys Horodecki, naystarszy z potomków Jarosława II, niezwłocznie po śmierci Dońskiego do Seraiu wyiechał, iednakże celem starań iego był iedynie Nowogród Niższy, który mu krewni odebrali. Toktamysz niewdzięcznie zamierzył woiować silne cesarstwo Tamerlana, kazał mu iechać z sobą na granice Persyi; nakoniec zezwolił pozostać w seraiu, i spustoszywszy liczne miasta byłego swoiego obrońcy, po powrocie do Ułusów wyprawił Borysa do Rossyi, z nowym przywileiem na prowincyę Niżgorodzką (138).

R. 1389

15 Sierp. Wielkie Xięztwo zostaie sukcessyinem dla władców Moskiewskich

Wielki Xiąże zaledwie zaczął wiek młodzieńczy, gdy iuż mógł rządzić państwem z pomocą rady; otoczony przywiązanemi Bóiarami i spół-zawodnikami Dońskiego, przeciął od nich

R. 1389 Charakter Arystokracyi.

tę ostrożność w sprawach państwa, która była cechą iego trzydziesto sześcio letnich rządców i która bywa właściwą arystokracyi więcey miotaney trudném zgłębianiem rozsądku, niż śmiałemi natchnieniami wspaniałomyślności, oddaloney równie od słabości iak od popędliwych namiętności: rządzący Bciarowie, lękaiąc się praw Xięcia Włodzimierza Andrzeiowicza stryia Bazylego, wspartych na starszeństwie i sławie czynów woiennych, ścieśnili zdaie się władzę iego i nie chcieli mu dozwolić należnego w rządach wpływu: Włodzimierz nie naruszył w niczém traktatu zawartego z Dońskim: zawsze gorliwym będąc stróżem oyczyzny, i przestaiąc na losie Xięcia drugiego rzędu; iednakże się rozgniewał na niewdzięczność krewnego i ze wszystkiemi powinowatemi wyiechał do Sierzpuchowa, udzielnego miasta swego, z Sierzpuchowa zaś do Torzka. Nieszczęsna ta kłutnia, równie iak zatargi z oycem Bazylego, ustały wkrótce przez odnowienie traktatu przymierza w 1386 roku zawartego. Włodzimierz oprócz tey pierwszey dzielnicy i trzeciey części dochodów Moskiewskich otrzymał Wołok i Rzew: za to przyobiecał młodemu Bazylemu być posłusznym iako starszemu odbywać wyprawy na woynę z nim lub z wielkiemi Xiążęty, *siedzieć w oblężeniu* gdzie on każe, i t. d. od Wołoku zaś płacić Hanóm 170 rubli, na rachunek 5000 przez Bazylego płaconych (139).

Traktat.

Ta okoliczność, że Włodzimierz Andrzeiowicz podczas niezgody z krewnym mieszkał

w prowincyi Nowogrodzkiey, na uwagą zasługuie. Władcy Moskiewscy przywłaszczywszy sobie wyłącznie prawo na godność Wielko-Xiążęcą, poczytywali i Nowogród za spadkową ich własność, pomimo iego starożytną prawami obwarowauą swobdę, wybierania Xiążąt. Dla tego synowie Kalety Symeon, i Jan, przy wstępowaniu na tron byli w niezgodzie z tym dumnym narodem: Bazyli podobnież; Nowogrodzanie zatém chętnie dozwolili się schronić z niechęconemu Włodzimierzowi, aby w nim na wszelki przypadek mieć obrońcę; lecz widząc szczere poiednanie się stryia z synowcem chcieli i sami do niego należeć: Rzecz iedynie szła o honor czyli obrzęd.„ Gotowiśmy być posłusznemi Xięciu Moskiewskiemu mówili oni, lecz napiszemy w przód umowy, iak ludzie wolni.” Umowy te podług zwyczaiu obeymowały określenie wiadomych praw Xiążęcych i narodu. Bazyli nie chciał wieść sporu, i w obecności Boiarów, w Moskwie, stwierdziwszy pieczęcią traktat przymierza, posłał im na Namiestnika obywatela Moskiewskiego, Eustachego Sittę (140). Zrobiemy uwagę iż od czasow Kalety Nowogrodzanie iuż mieli własnych oddzielnych Xiążąt, ulegaiąc wielkim czyli Moskiewskim, którzy niemi przez Namiestników swoich rządzili: albowiem Narymant, Patrycy, Lugweniusz i inni Xiążęta Litewscy i Rossyiscy odtąd u nich byli tylko z tytułem Woiewodów, lub władców prywatnych. R. 1309

R. 1309 Polityka Bazylego.

Trzy przedmioty winny były być głównemi dla polityki Monarchy Moskiewskiego: należało skruszyć lub ulżyć więzy które Hanowie na Rossyą włożyli — utrzymać zamiar Litwinów natarcia na iey krainy — i powiększyć Wielkie Xięztwo przyłączeniem do niego dzielnic nie podległych. Pod temi trzema względami działał Bazyli Dymitrowicz z czuyną troskliwością, lecz trzymał się przepisów umiarkowania, w obawie o zbyteczny pośpiech, i dobrowolnie zostawiając następcóm dalsze postępy w dziele ważném, potęgi narodu.

Ślub.

W siedémnastym roku życia swego poślubił młodą Zofię, córkę Witolda syna Keystutowego (141). Ten rycerz od Jagiełły z oyczyzny wygnany, przemieszkiwał u Prusaków i Niemców. W pewney kronice powiedziano, że Bazyli w 1386 roku, uciekł z Ordy do Mołdawii, na drodze do Rossyi zatrzymany był przez Witolda w iakiemś mieście Niemieckiém i nakoniec uwolniony z warunkiem poięcia za żonę iego córki, w lat pięć obietnicę dopełnił, iako zgodną z honorem i korzyścią państwa. Już Witold z rozsądku i męstwa słynął, miał oraz wielu przyiaciół w Litwie i wedle wszelkiego podobieństwa nie mógł długo pozostać wygnańcem; Bazyli się spodziewał że w nim pozyska albo silnego pomocnika przeciw Jagielle, albo pośrzednika do zawarcia pokoiu z Litwą. Boiarowie Moskiewscy Alexander Pole, Belewut, Seliwan, ieździli po małżonkę do Prus, i powrócili przez Nowogrod. Xią-

że Litewski Jan syn Olgomunta, przeprowadzał ią do Moskwy gdzie się odbyła uroczystość weselna ku powszechney radości ludu. d. 9 Stycz. R. 1391

Wkrótce Wielki Xiąże wyiechał do Hana. Na kilka miesięcy przedtém Królewicz Betkut posłany przez Toktamysza od brzegów Wołgi i Kazanki przez lasy ciemne ku północy, spustoszył Wiatkę, w którey od czasów Andrzeia Boholubskiego mieszkali emigranci Nowogrodzcy, w niepodległości i swobodzie, kupcząc, lub walcząc z Czudzkiemi sąsiedzkiemi narodami (142). Wieści o stanie szczęśliwym tey małey Rpospolitey, pobudziły Mogołów, do szukania w niey zdobyczy i ofiar chciwości. Mieszkańce zadziwieni ich niespodziewanym napadem nie mogli się utrzymać przy miastach założonych śród pustyń i bagnisk w ciągu dwóchset lat: iednych miecz zniszczył, drudzy na zawsze wolność utracili, zaprowadzeni w niewolą przez Betkuta; wielu ocalało w gęstwinie lasów, i zamierzyło odemścić Tatarom. Nowogrodzanie, Uściużanie, połączyli się z niemi, i na wielkich łodziach rzeką Wiatką dopłynąwszy do Wołgi, spustoszyli Żukocin, Kazan, miasta Bolgarskie, należące do Hanów, i zrabowali wszystkich kupców których napotkali. Nie te iednak zdarzenia zmusiły Wielkiego Xięcia wyiechać do Ordy: zamiar iego okazał się w skutkach, które stanowią pamiętną epokę w stopniowém wzmaganiu się Xięztwa Moskiewskiego: był on przyięty w Ordzie z zadziwiaiącą łaską. Żaden ieszcze z władców Rossyiskich R. 1392 d. 16 Lipca W. X. w Ordzie.

Zburzenie Wiatki.

R. 1392 nie doznał tam podobnego honoru. Zdawało się, że nie hołdownik, lecz przyiaciel i sprzymierzeniec odwiedził Hana. Toktamysz utwierdziwszy Xięztwo Niższego Nowogrodu na osobę Borysa Horodeckiego, zgodnie ze zdaniem swych panów, nie wahał się uznać Bazylego sukcessyinym następcą tey prowincyi. Wielki Xiąże więcey ieszcze żądał, i wszystko według woli iego stało się; to iest otrzymał Horodec, Meszczerę, Torusę, Murom. Ostatnie dwie prowincye składały starożytną dzielnicę Xiążąt Czernichowskich, i nigdy nie należały do rodziny Monomacha. Tak szczególna grzeczność da się obiaśniać okolicznościami czasu. Toktamysz rozpoczął zgubną dla siebie woynę z Tamerlanem, z obawy, aby Rossyanie nie połączyli się z tym zdobywcą, który chcąc ukarać niewdzięcznego rządcę złotey Ordy szedł od morz Uralskiego i Kaspiyskiego do pustyń północney Azyi. Chociaż kronikarze nie wspominaią o tém, pewna iednak, że Bazyli żądaiąc względów Hana, przyobiecał mu nie tylko wierność, lecz też silną pomoc: albowiem iako głowa Xiążąt Rossyiskich, mógł ręczyć za innych, i tém omamić lub zaspokoić następcę Mamaia; chciwość Panów Ordy, i kosztowne podarunki Bazylego, rozstrzygnęły wszelką wątpliwość. Już Toktamysz poruszył z pułkami na spotkanie nieprzyiaciela za Wołgę i Jaik (143); a Wielki Xiąże z pośpiechem się oddalał od rozlewu krwi; posłał zaś Hana Królewicz Ułan, musiał go wynieść na tron Nowogrodzki.

Trzy miesiące Bazyli był nieobecny: lud Moskiewski obchodził uroczystość powrotu młodego monarchy, iakby szczególney łaski nieba, Wielki Xiąże, ieszcze nie przyiechawszy do stolicy, z Kołomny wyprawił swoich Boiarów z przywileiem Hana i z posłem Królewskim do Niższego Nowogrodu, gdzie Xiąże Borys, niewiedząc co ma począć, zgromadził panów na radę. Lecz znakomitszy z nich nazwiskiem Rumianiec okazał się dobroczyńcą. „Poseł Króla (mówił Rumianiec) i Boiarowie Moskiewscy iadą tu iedynie dla utwierdzenia z tobą przyiaźni i pokoiu, wpuść ich abyś fałszyswém podeyrzeniem nie obraził. Otoczony od nas, obrońców wiernych, czegoż się masz lękać?" Xiąże przystał na to, i za późno postrzegł zdradę Boiarowie Moskiewscy wiechawszy do miasta, uderzyli w dzwony, zebrali mieszkańców, i ogłosili Bazylego monarchą. Napróżno Borys wzywał do siebie swoią druzynę. Przewrotny Rumianiec odpowiedział: „iużeśmy nie twoi" — i z innemi spiskowemi wydał Borysa sługóm Wielkiego Xięcia (144). Sam Bazyli ze starszemi Boiarami przybył do Niższego Nowogrodu, i tu ustalił panowanie swoie, poruczywszy tę prowincyą namiestnikowi Dymitrowi Alexandrowiczowi Wsewołożskiemu. Tym sposobem zniszczało z swemi dzielnicami udzielne Xięztwo Suzdalskie, którego imie nosiło silne przez czas długi państwo, założone przez Andrzeia Boholubskiego — czyli, wszystkie prowincye północno-wschodniey Rossyi, między

R. 1392 26 Paźdz.

Nowogród Niższy i Suzdal przyłączone do Moskwy.

R. 1392 granicami Nowogrodzkiemi, Smoleńskiemi, Czernihowskiemi i Rezańskiemi. — Borys we dwa lata umarł, iego krewni, Bazyli przezwiskiem Kirdiapa, i Symeon, udawszy się do Ordy, naprożno szukali w niey pomocy. Chociaż Królewicz Eytiak wraz z Symeonem (w 1399 roku) szturmowali do Niższego Nowogrodu, i podstępem miasto zdobyli, lecz mając zaledwie tysiąc woiowników nie mogli go utrzymać (145). Żona Symeona, czas długi zostaiąca pod strażą w Rossyi, znalazła sposób ucieczki w ziemię Mordwską, ulegaiącą Tatarom, i mieszkała w nieiakiey wsi przy cerkwi chrześciańskiey zbudowaney przez Chiwińskiego Turka Chazybabę. Boiarowie Wielkiego Xięcia posłami z oddziałem woyska wzięli tę nieszczęśliwą Xiężnę, i przywieźli do Moskwy. Tym czasem iey smutny małżonek, pozbawiony oyczyzny; przyiacioł, maiątku, przez lat ośm błąkał się w dzikich stępach, służył w rożnych czasach cztérem Hanóm nakoniec się udał do łaski Wielkiego Xięcia, który powrócił mu familię, i pozwolił wybrać przytułek w Rossyi. Symeon gnębiony smutkiem, dobrowolnie wyiechał w niepodległą prowincyę Wiacką, w którey, w pięć miesięcy umarł (w 1402 roku) iako ofiara ogólnych widoków narodu. Bazyli Kirdiapa, starszy brat Symeona, umarł także na wygnaniu. Synowie Bazylego i Borysa, służyli na dworze Moskiewskim lub odiechali do Ordy; Alexander zaś Jwanowicz brzuchaty, wnuk Kirdiapy, oże-

nił się poźniéy z Bazyliką, córką Wielkiego Xię- r. 1392
cia (146).

Bazyli, dobro kraiu za przewodnika maiąc, i w innych zdarzeniach nielękał się okazać zbyt chciwym władzy lub okrutnym. Tak w skutku powtórney niezgody z Nowogrodzanami, którzy nie chcieli mu płacic *gminnego* czyli ogólnego podatku, okazał niepospolitą srogość, i przebiegle pogodził korzyści swey kassy z honorem władzy duchowney. Metropolita Cypryan bez przeszkod zaiął mieysce Pimena zmarłego w Konstantynopolu, iechał potém (w 1392 roku) z Moskwy do Nowogrodu; z okazałemi obrzędami odbył Liturgią w świątyni Sofiyskiey; z okrzykami uczył lud z ambony, i dwa tygodnie biesiadował u tamecznego Arcybiskupa Jana, wraz ze znakomitszemi urzędnikami, którzy na znak szczególnieyszego szacunku w imieniu całego miasta darowali mu kilka domów. Lecz odmieniła się ta przychylność gdy Metropolita na zgromadzeniu obywateli oświadczył, aby stosownie do starożytnego zwyczaiu, odwoływali się do niego w sprawach sądowniczych. Posadnik tysiącznik i wszystcy odpowiedzieli iednomyślnie: „przysięgliśmy, że nie będziemy zależeć od sądu Metropolity i napisaliśmy na to dyploma: *Daycie mi ie* rzekł Cypryan; *ia pieczątkę oderwę i zdeymę z was przysięgę*". Lud nie przystał na to, i Cypryan powrócił z wielkim gniewem (147). Bazyli, wiedząc o tém, ile Metropolici swym pobytem w Moskwie dopomagali znakomitości iey Xiążąt, i ile są potrzebni

Sprawy z Nowogrodem.

do dalszych postępów samowładztwa, z zapałem przyiął stronę pasterza cerkwi: poseł wielkoxiążęcy przedstawił Nowogrodzanóm, że oni od 1386 r. płacą Dońskiemu narodowy podatek, że są obowiązani płacić takowy iego synowi; maią też za obowiązek uznać metropolitę sędzią spraw cywilnych, inaczey doznaią gniewu monarchy. Nowogrodzanie odpowiedzieli że podatek narodowy od czasów niepamiętnych przechodził pospolicie do kassy ogólney, Xiąże zaś przestawał na opłatach i podarunkach; że to drugie żądanie Bazylego co do Metropolity ich sumieniu iest przeciwne (148). Odpowiedź ta została przyiętą za wypowiedzenie woyny: pułki Moskiewskie, Kołomneńskie, Zwinogrodzkie, Dmitrowskie przewodniczone od Włodzimierza Andrzeiowicza Chrobrego, stryia Wielkiego Xięcia, i Jerzego syna Doń-
R. 1393 skiego zdobyły Torzek i mnostwo ieńców w prowincyach Nowogrodu, dokąd mieszkańce wsi, z maiątkiem i dziećmi uciekli od miecza i niewoli. Już woysko Moskiewskie dokonawszy zemsty, powróciło, gdy się Bazyli dowiedział, że Torzek zostawiony bez woyska buntuie, i że gorliwy sprzymierzeniec Wielkiego Xięcia, Maxym, zabity od przyiaciół Nowogrodzkiego rządu. Tu on postanowił, niesłyszaną u nas dotąd karą przestraszyć buntowników: kazał Bojarom aby na nowo szli z pułkami do Torzka, dla wyszukania sprawców zabóystwa, i dla dostawienia ich do Moskwy. — Przyprowadzono siedemdziesiąt ludzi. Lud się zgromadził na pla-

cu, i był świadkiem okropnego widowiska. O- R. 1339
sądzeni ci winowaycy na śmierć w śród męk o-
pływali w krwi; w mgnieniu oka, ucięto im ręce, nogi, i wołano że tak giną nieprzyiaciele monarchy Moskiewskiego!... Bazyli nie miał ieszcze i 20 lat wieku; działaiąc w tém, równie iak i w innych zdarzeniach za poradą Boiarów, chciał przestrachem wywyższyć godność wielko-xiążęcą; która upadła wraz z państwem z powodu różnowładztwa. — Nowogrodzanie z swey strony szukali sobie zadość uczynienia dopełniaiąc rozboie: zdobyli Kliczen, Uściużnę; spalili Uściug, Białoieziorsk, nieoszczędzaiąc i świątyń pańskich, obdzieraiąc obrazy i xięgi cerkiewne: zapytywali ludzi bogatych gdzie skarby swe ukryli; zabierali w niewolą obywateli, rolników i napełniwszy zdobyczą mnóstwo łodzi wyprawili wszystko na dół po Dźwinie. Dway Xiążęta byli dowódzcami tych łupiezców. Roman Litewski i Konstantyn Jwanowicz Białoieziersk którego oyciec i dziad polegli w sławney Dońskiey bitwie (149). Ten młody Xiąże nie chciał być zależącym od monarchy Moskiewskiego i wstąpił do służby Nowogrodu, iego nieprzyiaciela. Lecz woyna nie trwała, albowiem Nowogrodzanie dowiedziawszy się o stałości charakteru Bazylego, wyrachowali, że lepiey ustąpić żądany przez niego podatek, niż wyrzec się związków kupieckich z krainami Moskiewskiemi i narażać na niebezpieczeństwo swoy handel Dzwiński, któremu on, panuiąc nad Usciużanami i Białém jeziorem, łatwo mógł

R. 1393 przeszkodzić: okoliczność ta zawsze była stanowcza w ich sporach z wielkiemi Xiążętami. Należało zaspokoić i Metropolitę, tém konieczniey, że Patryarcha Konstantynopolski Antoni, przyiął iego stronę i kazał powiedzieć: „ulegaycie we wszystkiém zwierzchnikowi cerkwi Rossyiskiey.” A tak oni przysłali znakomitszych ludzi do Moskwy, aby przebłagać monarchę pokornemi uniewinieniami; i doręczyć Cypryanowi przywiley sądzenia. Metropolita ich błogosławił a wielki Xiąże wyprawił Boiarów do Nowogrodu dla utwierdzenia pokoiu. — Jeździł z niemi i poseł Metropolity któremu urzędnicy i lud dali tam 356 rubli na znak przyiaźni. —

W owym czasie gdy młody Bazyli, zakazami i srogością utwierdzaiąc swoią potęgę z daleka spoglądał na zewnętrzne i wewnętrzne nie-
Napady Tamerlana bezpieczeństwa niepodległey Ordy Kapczackiey, w samym owym czasie, uyrzał nowe tłumy barbarzyńców gotowych zniszczyć szczęśliwe dzieła Jana Kalety, bohatyra Dońskiego, i iego własne, to iest powtórnie obrócić Rossyę w ochydne pogorzelisko. Wspominaliśmy o Tamerlanie, Tymurze, czyli Temir Aksaku (150): który będąc synem iednego nikczemnego Xięcia w państwie Czahatayskich mogołów, zrodzony w dni upadku tego państwa, gdy bezrząd, bitwy, i chciwość władzy Emirów oddali ie na ofiarę Hanowi Kaszgarskiemu i Gotóm czyli Kalmykóm, w pierwszym kwiecie młodości umyślił wybawić oyczyznę z niewoli, przywrócić

iey wielkość, nakoniec podbić świat, i odgłosem R. 1389
sławy, przemieszkiwać w pamięci wieków. Umyślił i dotrzymał. Ziawienie się tych olbrzymów w świecie, którzy nielitościwie zabiiali miliony; tych niesytych spustoszenia, i burzących starożytne budowy towarzystw cywilnych dla założenia nowych, w niczém nie lepszych, iest taiemnicą opatrzności. Miotani wewnętrznym niepokoiem duszy, oni się rzucaią z trudności w większą trudność, gubią ludzi i w nagrodę żądaią nazwiska wielkich dla siebie. Pierwsze czyny Tamerlana były godne pochwały; on pod obroną gór i pustyń zbieraiąc wiernych towarzyszów, przyuczaiąc ich i siebie do cnot woiennych niezmordowanie trwożąc Gotów, niezliczoną pomyślnością kupił sławę Bohatyra. Nieprzyiaciele zwyciężeni odstąpili; potęga czagatyska swą niepodległość przywróciła. Lecz należało mu ieszcze uśmierzyć nieprzyiacioł wewnętrznych chciwych władzy Emirów, i Hassana, byłego przyiaciela i głównego spół-uczestnika: oni zginęli i seym ludu iednomyślnie ogłosił Tymura, w 35 roku iego życia, Monarchą państwa Czahatayskiego, i Sageb-Keremem czyli *panem świata*. Tymur, siedząc w złotym wieńcu na tronie syna Czyngiskanowego, opasany królewskim pasem, osypany, wedle zwyczaiu wschodniego, złotem i kosztownemi kamieniami, przysięgał klęczącym przed nim Emirom; że czynami usprawiedliwi swą nową godność i pokona wszystkich królów ziemi. W obawie aby się w obec ludu nieo-

R. 1389 kazał chciwym, ten przewrotny despota, mianował potomków Czyngiskana wielkiemi Hanami, utrzymywał ich przy sobie i rozkazywał niby tylko w imieniu tych prawych Monarchów. Woyna szła po woynie, i każda była zawoiowaniem. W 1352 roku w lat siedem przed swém wstąpieniem na tron Czagatayski, ukrywając się w pustyniach od nieprzyiacioł, niemiał nic w świecie oprócz konia i starego wielbląda; a w lat kilka został monarchą dwudziestu-sześciu państw, w trzech częściach świata. Opanowawszy wschodnie brzegi morza Kaspiyskiego, udał się do Persyi, czyli starożytnego Jranu, gdzie między rzekami Oksem i Tygrem długo panował ród Czyngiskanów, lecz podówczas zamiast monarchy rządzili liczni słabi Xiążęta: iedni spokoynie całowali nakrycie tronu Tymura, drudzy walczyli i ginęli. Bogaty Ormus zapłacił mu podatek złotem: Bagdad, niegdyś stolica wielkich Kalifów, uległ. Już cała Azya od morza Arabskiego do odnogi Perskiey, od Tyflisu do Eufratu i Arabii pustey, uznawała Tymura swym władzcą, gdy ten zebrawszy Emirów rzekł: „Przyiaciele, współuczestnicy! szczęście które mi sprzyia, do nowych zwycięztw nas wzywa. Zadrzał świat przed moiem imieniem, poruszeniem ręki ziemię wstrząsam. Królestwo Jndyi dla nas otwarte: zniszczę tego który się sprzeciwi i panem ich zostanę" (151). Emirowie byli zadziwieni: łańcuchy gór wysokich, rzeki głębokie, pustynie ogromne, słonie i mili-

ony zbroynych mieszkańców, przestraszały R. 1389
ich wyobraźnię. Lecz Tymur zapewniony w swem szczęściu szedł śmiało po śladach bohatyra Macedońskiego, do tey kwitnącey strony świata, którą historya kładzie za kolebkę rodu ludzkiego, do którey z przedwieków posuwali się zdobywcy od Bachusa do Semiramidy, od Sezostrysa do Alexandra W.; do tego kraiu naysławnieyszego z starożytności podań, lecz mniey niż inne w dzieiach znaiomego. — Tymur przeszedł Indus, zdobył Delos w którym iuż więcey iak trzy wieki rządzili Sułtani wiary Machometańskiey i na brzegach Gangezu zniszczył licznych Hebrów oddaiących cześć ogniowi, zatrzymał się potem koło tey sławney skały, która podobna do iałowicy, wyrzuca z swego łona tę znakomitą w Mitologii wschodu rzekę. Tam się on dowiedział o buncie chrześcian Gruzińskich o świetnych postępach oręża Baiazeta, i powrócił; uśmierzył pierwszych, pomimo ich niedostępne góry, i nie cierpiąc równego sobie w sławie woienney chciał ażeby Sułtan Turecki wstrzymał gwałtowny zapęd swoich zaborów, które w okolicach Eufratu zbliżały się do Mogolskich „Wiedz o tém — pisał do Bajazeta — (452) że woyska moie kryią ziemię od morza do morza; że królowie składaią straż boku mego, i stoią w szeregach przed moim namiotem — że los w mém ręku i szczęście zawsze mi sprzyia. Kto ty? mrówko Turkomańska, czyliż się ośmielisz powstać na słonia? Jeżeli w lasach Anatolii kilka nik-

R. 1389 czemnych potyczek wygrałeś; ieżeli ci boiaźliwi Europeyczykowie ustępowali; błogosław za to Machometa lecz nie twą waleczność!... Słuchay porady rozsądku; pozostań w granicach oyczystych, iakkolwiek te są ścieśnione; niewystępuy z nich lub zginiesz!". — Dumny Bazajet odpowiedział ozięble: „od dawna pragnę woiować z tobą, chwała naywyższemu! ty idziesz na miecz móy!" Baiazet miał porę przygotowania się do tey woyny, albowiem iego nieprzyiaciel rozgniewany podówczas przez sułtana Egipskiego, ruszył ku morzu śródziemnemu. Syrya, Egipt, zdobne starożytną sławą i rozwalinami, zdawały się Tymurowi zawoiowaniem powabném. Tymur pokonawszy Mameluków pod murami Alepu, w samym owym czasie gdy surowi Mogołowie przelewali krew iednowiarców w tém mieście spokoynie się bawił z uczonemi mężami Alepu, i wymownie im dowodził, że iest przyiacielem Boga; że uparci tylko nieprzyiaciele iego będą odpowiadać w obliczu nieba za nieszczęścia których doznaią. Ten przebiegły obłudnik, w istocie przy każdém zdarzeniu okazywał pobożność, przed bitwami zwykle odmawiał modlitwę klęcząc, za zwycięztwo uroczyście składał dzięki naywyższemu, i w drodze do Damaszku, gdzie miał walczyć z woyskiem Egipskiém, zatrzymał liczne swe pułki aby w oczach woiowników, oddać pokorny pokłon mniemanemu grobowi Noego, świętemu dla Muzułmanów. Farucz, Sułtan Egipski, zabrał w niewolę po-

słów Mogolskich: Tymur pisał do niego: — „ Wielcy zdobywcy zbieraią woyska, szukaią niebezpieczeństw i bitwy iedynie dla sławy i pamięci nieśmiertelney. Ten groźny szmer sprzymierzonych, gdzie miliony ludzi bywaią w ruchu, iest obudzony miłością sławy, lecz nie innym iakim widokiem: albowiem człowiek co dzień może się nasycić iedną połową chleba. Ośmieliłeś się mnie obrazić; ieżeliby kamienie mówić mogły, one by ciebie nauczyły ostrożności.” Zwyciężywszy Farucza, Tymur łaskawie przyiął w swym namiocie uczonego Kady Belledyna, przysłanego od obywateli Damaszku dla ubłagania go; rozmawiał z nim o dzieiach ludów, (albowiem, podług Arabskiego Historyka, znał wszystkie wypadki świata na wschodzie i zachodzie), wychwalał monarchów łaskawych, lecz tak mało się trudnił nabyciem tey cnoty, że w Damaszku tylko kupy popiołu zostawił. Nigdzie Tatarowie, nieznaydowali tyle bogactw złota i wszelkich rzeczy kosztownych, ile w tém mieście, które przez sześć wieków kwitnęło w handel. — W krótce się i los Bajazeta rozstrzygnął. Straszni Janczarowie ustąpili przewyższaiącey sile, męztwu, lub szczęściu Mogołów: Tymur wziąwszy w niewolę Baiazeta, uściskał go, posadził na dywanie królewskim obok siebie i starał się pocieszyć rozprawami o znikomey wielkości światowey: odebrawszy mu koronę, darował kosztowną odzież i przechwaleniem się o wspaniałomyślności, więcey ieszcze iak zwy-

cięztwem uniżył tego byłego znakomitego monarchę. — Tymur, nałożywszy podatki na Sułtana Mameluków, Osmanów i Cesarza Greckiego, panuiąc od morz kaspiyskiego i środziemnego do Nilu i Gangesu, mieszkał w Smarokandzie i nazywał się głową, lepszey połowy świata. Do tey stolicy on powrócił dokonawszy całego zawoiowania, aby się pocieszyć krótko-trwałym odpoczynkiem, wspaniale zdobił meczety, zakładał ogrody, i chcąc słynąć iako dobroczyńca ludzi, połączył kanałami rzeki, budował nowe miasta w nadziei, że umysły słabe, zaślepione wzorem obłudnych cnot monarszych, przebaczą mu spustoszenie licznych miast starożytnych, zabicie milionów, i wysokie piramidy głów ludzkich, któremi Mogołowie iego cechowali swe zwycięztwa na mieyscu rozlewu krwi, na gruzach Delos, Bagdadu, Damaszku, Smyrny.

Jeszcze był Tymur niedokonał wszystkich opisanych przez nas zaborów, gdy zagniewany na niewdzięczność Toktamysza, po raz pierwszy się zbliżył ku granicóm Rossyi, — Woysko iego szło od Smarakandy i rzeki Sygonu przez Taszkent, Jassy czyli Turkestan, za któremi iuż się zaczynało Państwo Ordy Kapczackiey, w teraźnieyszych stepach Kirgizkich. Tymur stoiąc na wysokim wzgórku, długo z podziwieniem spoglądał na nieobeyrzane, gładkie tych miast równiny, podobne do morza, i kazał tu, na pamiątkę wieków postawić wysoką kamienną piramidę, z oznaczeniem egiry i dnia w któ-

rych wstąpił w te okropne pustynie. Cztery miesiące szli Tatarowie ku północy, żyli naywięcey mięsem dzikich kóz, sayhakiem, iaiami ptaków i ziołami. Polowanie w tych pustyniach, stawiało burzliwy widok woyny. Mogołowie rozsypawszy się na wielkiey przestrzeni, składali koło i pędzili zwierząt w prost do namiotu Cesarskiego przy odgłosie trąb i zbroi Tymur wyieżdżał konno i spotykaiąc całe stada różnego rodzaiu zwierząt, strzelał od tych które upodobał; nakoniec umęczony polowaniem, wracał na obiad do swego namiotu. — Wtedy żołnierze wpadali na zwierząt zabiiali ie do ostatka zakładali niezliczone ognie i zasiadali biesiadować do wieczora. — Ponury strumyk lub iezioro bywały dla nich w tych mieyscach bezwodnych naypomyślnieyszém odkryciem. — Doszedłszy do 50 stopnia szerokości, między rzekami Embą i Tobolem, woysko się zatrzymało. Tymur w kosztowney odzieży w wieńcu królewskim siadł na koń i z berłem w ręku obiechał wszystkie pułki; ucieszony ich porządkiem, zbroią, duchem śmiałości, polecił iść daley ku brzegóm Uralu. Tam się pokazało niezliczone woysko Toktamysza. Han ten pogardził radą rozsądnych panów, którzy mu mówili, że iest straszno być nieprzyiacielem szczęśliwego. Toktamysz niecierpiąc w Tymurze przywłaszczyciela władzy należącey potomkom Czyngiskana, groził że go z tronu zrzuci. Codzienne utarczki oddziałów przodkowych, zakończyły się krwawą bitwą na stepach Astra-

chańskiey gubernii: pokonany Toktamysz uciekł za Wołgę; Tymur zaś na iey brzegach wspaniale tryumfował swe zwycięztwo, śród obszerney łąki, na którey piękne niewolnice roznosiły pokarmy w złotych lub srebrnych czarach. Tymur otoczony swemi żonami siedział na tronie Kapczackim i z ukontentowaniem słuchał pieśni, któremi poeci Mogolscy wysławiali tę świetną pomyślność iego oręża i które nazwane były *Fatenamey Kapczak*, czyli *tryumfem kapczackim*. Dwadzieścia sześć dni Emirowie i woysko biesiadowali, nasycaiąc się wszystkiemi roskoszami zbytku, — Lecz Tymur niechciał być dłużey w tey przez niego zawoiowaney krainie, i tąż samą drogą w 11 miesięcy wrócił do Samarakandy.

Około trzech lat upłynęło: Toktamysz zostawiony w pokoiu od nieprzyiaciela, panował znowu nad Ordą Kapczacką, i znowu posłał woysko w celu pustoszenia północney Persyi. „ W Jmie wszechmogącego Boga — pisał do niego Tamerlan — zapytuię, z iakim zamiarem ty, Hanie Kapczacki, rządzony dumą, występuiesz z granic twoich, chyba zapomniałeś ostatnią woynę, gdy ręka moia w proch obróciła twe siły, bogactwa i krainy. — Niewdzięczny, pamiętasz ile niegdyś łask okazałem tobie! — Możesz się ieszcze poprawić: chcesz pokoiu? czy woyny? wybieray, dla mnie wszystko iedno. Lecz nawet głębie morza nie ukryią nieprzyiaciela przed zemstą naszą” Toktamysz pragnął woyny i rozłożył oboz na brzegach Tereku, albowiem

monarcha Czahatayski był iuż w Derbencie.- R. 1395
Między Terekiem i Kurą koło teraźnieyszego Ekaterynogrodu zazsedł sławny w dzieiach wschodu krwi rozlew. Potomkowie Czyngiskana walczyli między sobą z okropnością zapamiętałego gniewu, i ginęli tłumami. Prawe skrzydło i środek woyska Tamerlana były w nieładzie, lecz ten surowy Bohatyr zrodzony aby był szczęśliwym, umiał stałością wyrwać zwycięztwo z rąk Toktamysza: otoczony od nieprzyiaciół, złamawszy swą dzidę, niemaiąc iuż ani iedney strzały w kołczanie, z zimną krwią dawał wodzóm rozkazy przełamania gęstych tłumów nieprzyiacielskich. Strzelcy iego chcąc zostać nieporuszonemi, całemi szeragami padali na kolana, a lewe skrzydło szło naprzód. Jeszcze Han Ordy Złotey mógłby nowém natężeniem sił rozstrzygnąć bitwę, z korzyścią dla siebie; lecz przedczasem osłabł w duchu i uciekł. Tamerlan ścigał go do Wołgi, i tu ogłosił Koyryczaka Aglena, syna Urusa, Władzcą Ordy Kapczackiey i włożył nagłowę iego wieniec królewski. (153).

Te ciosy, które Mogołowie Mogołóm zadali, wycięczyły siły Mogołów Wołgskich i musiały pocieszać Rosyan myślą o blizkiey szczęśliwey swobodzie oyczyzny. Spodziewano się, że Tamerlan zniszczywszy nieprzyiaciela, powtórnie odstąpi od granic swego cesarstwa, i że wewnętrzne niezgody Ordy Kapczackiey zguby iey dokonaią. Lecz groźny zdobywca wschodu za uciekaiącym Toktamyszem ruszył na północ;

R. 1395 przebył Wołgę, i wszedłszy do naszych południowo wschodnich granic zdobył Jelc, w którym panował Xiąże Teodor, potomek Władców Karaczowskich, lennik Olega Rezańskiego (154). Wieść o wtargnieniu tego nowego Batego, strachem napełniła całą Rossyę. Oczekiwano podobnegoż powszechnego spustoszenia, iakie przed 160 laty było losem naszego kraiu; opowiadano wzaiem o cudownych zawoiowaniach, surowości i niezwalczonych pułkach Tamerlana; zanosząc modły w cerkwiach przygotowywano się do chrześciańskiéy śmierci, bez nadziei odparcia mocy mocą. Lecz Wielki Xiąże śmiały, w radzie Bojarów mądrych, i w tey stanowczey chwili wystąpił iak godny syn Dymitra: nie przeląkł się ani sławy Tamerlana, ani czterech kroć sta tysięcy Mogołów, którzy, iak wieść niosła, szli pod chorągwiami iego; kazał się niezwłocznie zgromadzać woysku i sam obiął dowództwo, po raz pierwszy ozdobiwszy młodzieńcze czoło hełmem rycerskim, i wspomniawszy te dni pamiętne, w krórych Bohatyr Donu wyprowadzał na Mamaia sprzymierzone woyska. Już wielu woiewodów Dymitra umarło: inni służąc oycu, synowi służyć chcieli; starcy siedli na koń i okazali się przed pułkami w zbroi, zbroczoney krwią tatarską na Kulikowém polu. Lud się ośmielił; woysko szło z ochotą, tąż samą drogą, którą prowadził ie Dońki przeciw Mamaia: Wielki Xiąże poruczywszy stolicę stryiowi swemu Włodzimierzowi Andrzeio-

wiczowi, stał za Kołomną, gotów w każdey chwili spotkać nieprzyiacioł. R. 1395.

Tym czasem wszystkie cerkwie Moskiewskie otwarte były od rana do późney nocy. Lud wylewał łzy przed ołtarzem i pościł; Metropolita wykładał mu i Panóm cnoty chrześciańskie, tryumfuiące w nieszczęściach. Lecz niemężni drzeli w przestrachu. Wielki Xiąże chcąc uspokoić obywateli ukochaney stolicy, pisał do Metropolity z Kołomny, aby posłał do Włodzimierza po obraz N. Panny z którym Andrzey Boholubski przeniosł się tam na mieszkanie z Wyszogrodu, i pokonał Tatarów. Te godne pamięci przeniesienie sławnego w Rossyi obrazu, z starożytney do nowey stolicy, stawiło widok pocieszaiący. Niezliczone mnóstwo ludzi z obudwu stron drogi uchylało kolano z gorliwością i łzami wołaiąc: *Matko Boża! ocal ziemię Ruską!* Mieszkańce Włodzimierza przeprowadzali obraz z smutkiem, a Moskwy, przyięli z zapałem, iako zakład pokoiu i szczęścia. Metropolita Cypryan, Biskupi i całe Duchowieństwo, w sukniach świątecznych z krzyżami i kadzidłami, za niemi Włodzimierz Andrzeiowicz Chrobry, familia Wielkiego Xięcia, Boiarowie, i lud powitali obraz wewnątrz miasta na Kuczkowém polu, gdzie teraz Klasztor Streteński; zaledwie go zdaleka uyrzeli padli na twarze i w radosném przeczuciu błogosławili Niebo (155). Postawili Obraz w Katedralney Cerkwi Wniebowzięcia; i spokoyniey oczekiwali wieści od Wielkiego Xięcia. Sławny obraz Włodzimierski

R. 1395 Tamerlan wziąwszy w niewolę władcę Eleckiego, ze wszystkiemi iego Boiarami, poruszył ku zrzódłóm Donu, i szedł po brzegach tey rzeki, pustosząc wioski. Znakomity owoczesny Historyk Perski Szerefeddin upodobawszy sobie wychwalać cnoty tego Bohatyra przyznaie się, iż Tamerlan podobnie iak Baty, usłał trupami pola w Rossyi zabiiaiąc nie woiowników, lecz tylko ludzi bezbronnych. Zdawało się, że Tamerlan chciał iść do Mosky, lecz się nagle zatrzymał, i całe dwa tygodnie na iedném mieyscu przebywszy, zwrócił swe chorągwie
R. 26 Sierp. ku południowi i wyszedł z granic Rossyi. Zapewne nie samo tylko śmiałe i odważne woysko sprzymierzone Xięcia Moskiewskiego sprawiło ten czyn tak zadziwiaiący spółczesnych, należy szukać i innych wiarogodnych przyczyn. Chociaż Historycy wschodni świadczą, że Mogołowie Czahatayscy wzbogacili się u nas nieprzeliczoną zdobyczą, i obciążyli wielbłądy zlaném złotem, srebrem, kosztownemi futrami, kawałkami *cienkiego płutna antiocheńskiego i ruskiego* (157); pewniey iednak, że skarby znalezione w Jelcu i innych miasteczkach Rezańskich nie zaspokoiły ich chciwości, i nie mogły nagrodzić trudów podróży w kraiu północnym, powiększey części okrytym lasami, nieobfitym w pastwiska, a mianowicie w te sztuczne płody rzemiosła ludzkiego, których użycie i cenę znali Tatarowie w oświeconych stronach Azyi. Nastąpiła dzdzysta iesień: z ludźmi nawykłemi koczować w krainach żyźnych i cie-

płych byłoż rozsądną rzeczą daley iść na pół- R. 1395.
noc, aby spotkać zimę z całą iey okropnością. Nawet drogę do Moskwy należało odkryć bitwą z woyskiem dosyć liczném, które umiało zwyciężyć Mamaia. Zawoiowanie Indyi, Syryi, Egiptu, bogatych krain od natury i handlu, sławnych w dzieiach świata; pociągało wyobraźnię Tamerlana: na szczęście Rossya nie miała dla niego tych powabów. On się spiesznie oddalił z powodu iesiennych niepogod i kierunkiem Donu, poszedł do uyścia tey rzeki.

Wiadomośc ta sprawiła radosne podziwienie w woysku naszém. Nikt nie myślał ścigać nieprzyiaciela, który ieszcze nie widział chorągwi Wielkiego Xięcia, nie słyszał odgłosu woiennych trąb iego, i iakoby w nieładzie pobiegł do Azowa. Młody monarcha mógłby przypisać ocalenie wspaniałomyślney swoiey stałości, lecz ten wraz z ludem przyznał ie nadprzyrodzoney sile, i za powrotem do Moskwy wybudował murowaną cerkiew N. Panny, z klasztorem na starożytném *kuczkowem polu* (157). albowiem, iak piszą współcześni, Tamerlan odstąpił w sam ten dzień i godzinę, gdy mieszkańce Moskwy na tem mieyscu spotkali Obraz Włodzimierski. Odtąd cerkiew nasza obchodzi uroczystość powitania Obrazu N. Panny w dniu 26 Sierpnia, na pamiątkę wieczną, że iedynie szczególne względy Nieba ocaliły na owczas Rossyę, od nayokropnieyszego ze wszystkich zdobywców. —

R. 1395 Nieszczęście Azowa.

Co Tamerlan gotował dla Moskwy, to doznał nieszczęśliwy Azof bogaty w towary Zachodu i Wschodu. Liczne poselstwo złożone z kupców Egipskich, Weneckich, Genueńskich, Katalońskich i Biskayskich, spotkało Monarchę Czahatayskiego na na brzegu Donu z podarunkami i pokorą. On ich zaspokoił słównie, i w tymże czasie kazał iednemu z Emirów obeyrzeć warownie miasta, potém nagle szturm do nich przypuścił.— Azof i iego bogactwa znikły. Mogołowie zrabowawszy sklepy i domy, zabiwszy lub okuwszy w więzy wszystkich tamecznych chrześcian, którzy się ucieczką na statki ocalić niepospieszyli, miasto obrócili w perzynę. (158).— Tamerlan zawoiowawszy ziemię Czerkaską i Jaską, zdobywszy niedostępne twierdze w Gruzyi, u stóp Kaukazu wyprawił ucztę dla woyska. W ogromnym namiocie otoczonym świetnemi kolumnami, śród Panów i Wodzów, siedział sam na złotym tronie ozdobionym kosztownemi kamieniami, i przy odgłosie muzyki pił Gruzińskie wino, życząc zdrowia i dalszych zwycięztw swoim niezmordowanym towarzyszóm broni. Gdy się Tamerlan dowiedział, że mieszkańce Astrachańscy ulegać mu niechcąc, pogardzaią zimą i głębokim śniegiem; poszedł do ich miasta, warownego oprócz ścian murowanych *bryłami lodu;* zburzył ie do gruntu; spustoszył ogniem Seray stolicę Hana; nakoniec poszedł ku granicóm swego cesarstwa, oddawszy, iak mówił, Państwo Batego, na *zgubny wiatr zniszczenia.*

Orda Kapczacka była pod owczas w stanie go- R. 1395.
dnym politowania: straciwszy niezliczone mnóstwo ludu w bitwach z Mogołami Czahatayskiemi, była nadto teatrem krwawych niezgod domowych. Trzech Hanow wiodło spór o tron iey: Toktamysz, Koyryczak i Tymur Kutłuk (159). Ten ostatni pochodząc także z rodziny Batego, i służąc Tamerlanowi, przeciw woli iego został w stepach Kapczackich, zbierał woysko, i nazywał się istotnym Królem Ordy. —

Te wypadki przyiazne dla Rossyi zaspokoiwszy Wielkiego Xięcia co do Mogołów, pozwoliły mu zwrócić uwagę na Litwę, którą kilka lat rządził Skirgiełło, Namiestnik brata swego Króla Polskiego. Lecz od 1392 roku, iuż tam, iako niezależący, panował Witold Alexander, teść Bazylego, w skutek pokoiu i przymierza z Jagiełłem, ustąpiwszy mu Wołyń i Brześć. Witold obdarzony z przyrodzenia umysłem przebiegłym, pałał żądzą władania, i przyiął od Niemców wiarę chrześciańską, lecz w swey duszy zachował całe okrucieństwo bałwochwalcy. (160). nie tylko podobnie iak inni zdobywcy oboiętnie poświęcał na ofiarę w bitwach niezliczone mnóstwo ludzi, dla nabycia nowych kraiów; lecz też śmiele naruszał nayświętsze ustawy moralności: naigrawał się z przysięgi, zdradzał, nielitościwie przelewał krew bliźnich; zabił trzech synów Olgerda: Wigunta Kiiowskiego otruł; Narymanta powiesił na drzewie i rozstrzelał; Korygełowi uciął głowę. — W Nowogrodzie Siewierskim, panował brat ich Ko-

Sprawy Littewskie

R. 1395 rybut: Witold wziął go w niewolę i wypędził Włodzimierza Olgierdowicza z Kiiowa; a naszą starożytną stolicę oddał Skirgelle, który podobnie iak Włodzimierz wyznawał wiarę Grecką; był hoynym dla ludu, lecz obyczaiów surowych, lubił pić do upadłego, i żył krótko. Archimandryta Klasztoru Peczerskiego, czy z osobistey nienawiści czy dla dogodzenia przewrotnemu Witoldowi, który na siebie chciał obiąć Kiiow, wezwał Skirgełłę w gościnę, upoił go i podał mu truciznę tak widocznie, że całe miasto znało przyczynę śmierci iego (161). Lud go żałował: następnie więc nie należał do tey zbrodni. Witold zaś przysławszy mu Xięcia Jana Olszańskiego, z tytułem namiestnika, nie wiedział o ukaraniu zbrodni, i tem samem nieiako ogłosił się za taiemnego spólnika oney— Wkrótce przyłączył do Litwy całe Podole, w którém panował wnuk Teodora Koriatowicza, także Teodor, hołdownik Jagiełły (162). Słaby Król Polski nie śmiał się w niczém przeciwić mężnemu i stałemu synowi Keystuta; a nawet oddawał w moc iego spółrodaków swoich. Julianna wdowa po Olgerdzie, umarła w Witebsku, młodszy syn iey Swidrygełło przemocą zaiął to miasto, a tamecznego Namiestnika Królewskiego kazał zrzucić z wysokiey ściany: obrażony tym Jagiełło błagał Witolda o pomstę. Dokonana ona została, lecz na korzyść monarchy Litewskiego który zawoiowawszy Druck, Orszę i Witebsk, *pomocą broni palney*, wyprawił do Króla zabranego w niewolę Swidry-

giełła a państwo iego dla siebie zagarnął. Wi- R. 1395.
told oprócz Litwy panuiąc w lepszych prowincyach starożytney Rossyi, chciał zagarnąć nawet ostatek iey własności. —

Xiąże Smoleński, Jerzy Swiatosławicz szwagier tego Xięcia, służył mu przy oblężeniu Witebska, iako lennik Litwy (163) lecz Witold chcąc to Xięztwo zupełnie upokorzyć, zebrał liczne woysko, i rozniosłszy wieść że idzie na Tamerlana, nagle się okazał pod murami Smoleńska, gdzie bracia Jerzego wzaiem z sobą wiedli spór o dzielnice. Sam Jerzy na ówczas był w Rezaniu u teścia swego Olega: Hleb Swiatosławicz naystarszy z braci, przyiechał z Boiarami do obozu litewskiego: Witold przyiął go iak przyiaciela i rzekł: że słysząc o kłutni Xiążąt Smoleńskich, chce być pośrednikiem między niemi, i utwierdzi dla każdego własność iego sukcessyią. Łatwowierni synowie Swiatosława pospieszyli do niego z podarunkami, w towarzystwie wszystkich znakomitszych Boiarów, tak, że w twierdzy ani straży ani żadnego z woiewodów nie zostało. Bramy miasta były otwarte; lud tuż za Xięciem tłumami się cisnął widzieć bohatyra litewskiego, gotowego wieść walkę z wielkim Tamerlanem. Lecz skoro nieszczęśliwi weszli do namiotu Witolda, ten obłudny ogłosił ich za swoich niewolników; kazał zapalić przedmieście, i w teyże chwili na miasto uderzył. Nikt się nie opierał: Litwini rabowali, brali w niewolę mieszkań-

R. 1395 Zdobycie Smoleńska.

cow, i zdobywszy twierdzę ogłosili Witolda Monarchą tey prowincyi Rossyiskiey. Lud był w podziwieniu (164). Witold wyprawiwszy Xiążąt Smoleńskich do Litwy, Hlebowi zaś Swiatosławiczowi nadawszy za dzielnicę miasteczko Połonne, starał się utrzymać przy tak ważném zdobyciu: mieszkał kilka miesięcy w Smoleńsku, poruczył to miasto Namiestnikowi Xięciu Litewskiemu Jamontowi, i urzędnikowi Bazylemu Boreyko; lekkiemi oddziałami naieżdżał ziemię Rezańską, i przyiacielskie miał z Wielkim Xięciem stosunki.

Nie ma wątpliwości, że Bazyli Dymitrowicz z urdręczeniem widział nowy ten zabor własności Rossyiskiey, niemógł być zaślepiony łaskami; lecz zdało się mu rozsądnieyszą do czasu dochować przyiaźń iego, i całość przynaymniey Xięztwa Moskiewskiego, niż narazić nazgubę tę iedyną nadzieię oyczyzny, prowadząc woynę z monarchą silnym, mężnym, chciwym sławy i zaborów. Bazyli ostrożny przezorny, miał odwagę, lecz tylko w razie koniecznym, gdy słabość i wątpliwość wiodą do oczywistego nieszczęścia; on by ztoczył bitwę z Tamerlanem który cesarstwo zniszczył; lecz z Witoldem można się ieszcze było brać na wybiegi,

R. 1396. Widzenie się W. X. z Witoldem.

i Wielki Xiąże sam poiechał do niego, do Smoleńska, gdzie śród wesołych zabaw powierzchowney przyiaźni, potwierdzili granice państw swoich. W owym czasie iuż prawie cała-starożytna ziemia Wiatyczów (teraźnieysza Orłowska Gubernia z częścią Kaługskiey i Tulskiey)

należała do Litwy: Karaczów, Mceńsk Bielów z innemi udzielnemi miastami Xiążąt Czernihowskich potomków S. Michała, którzy dobrowolnie lub z musu poddali się Witoldowi (165). Zagarnąwszy Rzew i Wielkie Łuki, panuiąc od granic Pskowskich z iedney strony do Galicyi i Mołdawii a z drugiey do brzegów Oki, Kurska, Suły i Dniepru; syn Keystuta był monarchą całey południowey Rossyi, zostawiaiąc Bazylemu ubogą północ; tak że Mozaysk, Borowsk, Kaługa, Aleksyn, iuż graniczyły z państwem Litewskiém. — Sprawy ordy były także przedmiotem naradzania się tych dwóch Monarchów, z których ieden myślał tylko o wybawieniu się od iarzma, drugi zaś o włożeniu go na samych hanów, albo o takiém ich wysileniu, aby oni w żadném zdarzeniu nie mogli być niebezpieczni dla iego prowincyi południowych. — Wraz z Wielkim Xięciem był w Smoleńsku Metropolita Cypryan, w sprawie cerkwi naszey, lub w sprawie własney. Witold przyrzekłszy że niebędzie ścieśniał wiary greckiey, zatrzymał Cypryana przy godności zwierzchnika duchownego w podległey mu Rossyi, w skutek czego Metropolita poiechawszy do Kiiowa, mieszkał tam 18 miesięcy (166). R. 1396. Rossya Litewska.

Zapewne Wielkiemu Xięciu teść się zobowiązał, że niebędzie naieżdżać granic rezańskich; przynaymniey Bazyli dowiedziawszy się o tém, że Oleg sam wszedł w granice litewskie i rozpoczął oblężenie Lubuska, (koło Kaługi), posłał tam Boiara, dla dowiedzenia mu

R. 1396. iak nierozmyślnie silnego obraża. Oleg wrócił; lecz iuż Witold pragnął zemsty: wszedł do iego kraiu (167), zniszczył mnóstwo ludu, zmusił Olega do ukrywania się w lasach, wyszedł ze zdobyczą i niewolnikami. Postępek ten nie naruszył dobrey zgody między nim i Bazylim Dymitrowiczem. Witold zbroczony krwią nieszczęśliwych Rezańczyków, wstąpił do Kołomny dla widzenia się z Wielkim Xięciem i wesoło tam kilka dni bawił, osypany grzecznością i podarunkami. —

Sprawy Nowogrodzkie. Bezpośrednim, widocznym skutkiem powtórnego widzenia się, było połączone ich poselstwo do Nowogrodzanów, z żądaniem zerwania przyiaznych stosunków z Niemcmi, nieprzyiaciołmi Litwy. Witold z nieukontentowaniem widział także, iż Patrycy syn zabitego od nich Narymanta Olgerdowicza i Xiąże Smoleński Bazyli Jwanowicz znaleźli w Nowogrodzie schronie przed iego prześladowaniem, Wielki Xiąże zaś mógł być urażonym na urzędników Nowogrodzkich za to, że oni wbrew traktatu, znowu w sprawach cywilnych od Metropolity zależeć nie chcieli. Cypryan powtórnie był u nich w 1395 roku wraz z posłem Konstantynopolskiego Patryarchy, bez użytecznie im dowodząc, ile podobne zerwanie obietnicy iest niezgodne z dobrém sumieniem i honorem: nakoniec złagodzony podarunkami mieszkańców wyiechał spokoynie, błogosławiąc Arcybiskupa i lud (168). Czy miał Bazyli Dymitrowicz gniew iaki do Niemców litewskich,

żądaiąc aby nowogrodzanie zerwali z niemi przymierze; albo czy żądał to iedynie dla dogodzenia teściowi? niewiadomo: pewniey iednak, że szukał powodu do wypełnienia swych zamiarów, które się późniey odkryły. Nowogrodzanie z podziwieniem wysłuchali poselstwa Moskiewskiego i Witoldowego; albowiem przez lat siedem, dla interesów kupieckich, zostaiąc w niezgodzie z Niemcami, w 1391 roku, uroczyście się poiednali na ziezdzie ogólnym w Jzborsku, gdzie się znaydowali deputowani, z Lubeki Gottlandyi, Rygi, Dorpatu, Rewla; z obu stron czuiąc potrzebę swobodnego handlu; umówili się podać wiecznemu zapomnieniu wzaiemne krzywdy i Niemcy za przyiazdem do Nowogrodu, przywrócili tam swóy Kantor, kościół i domy (169) Handel ten kwitł na ówczas więcey niż kiedy; od nayodleglevszych stron Niemieckich, kupcy corocznie przybywali nad brzegi Wołchowa, że wszystkiemi wyrobami rękodzielni europeyskich; a Nowogrodzanie bynaymniey nie myśląc o wypełnieniu woli Monarchy Moskiewskiego, a mniey ieszcze Witolda, odpowiedali: „Panie, wielki Xiąże! mamy z tobą pokoy, z Witoldem pokóy, z Niemcami pokóy„ nie chcieli słuchać pogróżek, lecz z honorem posłów do domu wyprawili. R. 1396.

Wielki Xiąże, przeczuwszy że mu to będzie odmówioném, niezwłocznie *obiawił gniew* to iest woynę Nowogrodzanóm, i spieszył z iey praw korzystać. Ziemia Dzwińska oddawna

miała handel bogaty, otrzymuiąc tak zwane srebro *Zakamskie*, i naylepsze futra od granic Syberyi; słynąc i z innych korzystnych przemysłów, a wszczególności łowienia ptaków, w którym celu Wielcy Xiążęta, na mocy umów z Nowogrodem, corocznie wyprawiali tam poluiących sokołami, przepisuiąc w swych dyplomatach, tameczney zwierzchności, aby im dawano podwody i żywność (170). Jeszcze Jan Kaleta zamyślał zupełnie opanować ziemię Dzwińską; prawnuk iego miał dopełnić tego zamiaru, i dopełnił bez naymnieyszego krwi rozlewu. Mieszkańce tey ziemi, często uciskami od chciwego rządu Nowogrodzkiego, przyiacielsko spotykali woysko Moskiewskie, i chętnie się poddali Bazylemu Dymitrowiczowi, przyiąwszy od niego Namiestnika Xięcia Teodora Rostowskiego. Sami będący tam Woiewodowie Nowogrodzcy, w skutku taiemnych z Moskwą stosunków, ogłosili się za wiernych sług Wielkiego Xięcia, który w owym czasie opanował Torzek, Wołok Łamski, Wzgórza Bieżecka i Wołogdę. Nowogrodzanie byli w strachu: wraz z Zawołoczem byli oni pozbawieni sposobu nie tylko dostawania z pierwszey ręki ważnych płodów klimatów sybirskich, lecz też i zysków handlu z Niemcami, którzy u nich szczególniey szukali kosztownych futer. Jan Arcybiskup Nowogrodzki, Posadnik Bogdan, i znakomici urzędnicy spieszyli do Moskwy, lecz Wielki Xiąże okazawszy im powierzchow-

R. 1367.

nie względy, niechciał słyszeć o powróceniu ziemi Dzwińskiey.

W tedy to rozpacz obudziła duch woysko- R. 1398.
wy w Nowogrodzanach: oni się zebrali na seym, i żądali błogosławieństwa od Arcybiskupa, mówiąc mu: „Gdy Wielki Xiąże zdradą i gwałtem bierze własność S. Zofii i Wielkiego Nowogrodu, gotowiśmy umrzeć za prawdę i *Pana* naszego, *za Wielki Nowogród!*. Arcybiskup ich pobłogosławił i wszyscy obywatele poprzysięgli iednomyślność. Posadnik Tymoteusz Juriewicz dowodząc ośmią tysiącami woyska, w popiół obrócił *Stary* Białoieziorsk, a mieskańce *nowego*, okupili się sześćdzisięcia rublami. Xiążęta Białojezierscy i Woiewodowie Moskiewscy tam będący, przyiechali do obozu Nowogrodzanów dla okazania uległości. Nowogrodzanie spustoszywszy bogate okolice Kubeńska koło Wołogdy, trzy tygodnie bezskutecznie oblegali Gleden, spalili osady Uściuga, nawet Katedralną cerkiew w tém mieście, i wziąwszy w niey Obraz N. Panny z urąganiem mienili go swym niewolnikiem (171). Woysko ich rozdzieliło się, 3000 poszło do Halicza, dla rabunku i zabierania ludzi w niewolę, a 5000 weszło w kraie Dzwińskie: to ostatnie oblegało twierdzę Orlec, w którey się zamknął Namiestnik Wielkiego Xięcia z Dzwinskiemi Nowogrodzkiemi Woiewodami, którzy się poddali monarsze Moskiewskiemu. Napady i odpór z równą usilnością stron obu, trwały koło miesiąca; nakoniec oblężeni musieli się poddać. —

R. 1398. To rozstrzygnęło los wszystkich posiadłości Dzwińskich. Posadnik Tymoteusz Juriowicz w iedney ręce trzymał miecz, karę dla zdrayców; w drugiey łaskawy przywiley dla obywateli, którzy się przyznaią do winy: Obywatele tłumami bieżąc pod iego chorągwie, z pokorą *bili czołem* w nadziei litości Wielkiego Nowogrodu. Posadnik zakuwszy w więzy głównego Woiewodę. Boiara Nowogrodzkiego Jana, i braci iego Aytala, Erazma i Rodyona; wielko xiążącego Namiestnika Teodora Rostowskiego, od którego kassę odebrał, i wszystkich odesłał do Wielkiego Xięcia; poczem nałożywszy okupu, na Moskiewskich kupców trzysta rubli, na mieszkańców ziemi dzwińskiey dwa tysiące rubli, i wziąwszy ieszcze u nich 3000 koni, z tryumfem wrócił do Nowogrodu. Zdraycy okuci, byli przedstawieni ludowi Jan został zrzucony z mostu w Wołchów, iego bracia Erazm i Rodyon przyięli tonsurę zakonną, za zezwoleniem Arcybiskupa i obywateli, Aytal uciekł wśród drogi. — Nowogrodzanie znaiąc cenę swych sił, bynaymniey nie zaślepieni pomyślnością zemsty, ofiarowali pokóy Wielkiemu Xięciu. Posadnik Józef i tysięcznik przybyli do pałacu iego z podarunkami; i z udaną uległością; nie mogli oszukać monarchy przenikliwego, iednak wszystko dokazali, albowiem Bazyli wiedział o tém, że Nowogrodzanie w owym że czasie mieli stosunki z Witoldem, któremu na pewnych warunkach przekładali, aby został ich Naczelnikiem i opiekunem (172). Wiel-

ki Xiąże nie wątpił, że oni mogli w rzeczy samey, w razie ostateczności, uciekać się do Litwy, ukrywszy zatém urazę wewnętrzną, wyrzekł się ziemi Dzwińskiey, Wołogdy i innych krain Nowogrodzkich, dał im pokóy, i posłał brata swego Andrzeia w celu wypełnienia wszystkich umów traktatu.— W tedy Witold poczytuiąc się wyśmianym, niezwłocznie ode- R. 1399
słał do Nowogrodu traktat przymierza zawarty z niemi w pierwszym roku wstąpienia iego na tron Litewski; Nowogrodzanie także odesłali mu swoie dyploma, było to wypowiedzeniem woyny, i nazywało się odesłaniem *zniweczonych dyplomatów*. Lecz Witold tę woynę odłożył na czas inny, zatrudniaiąc się przygotowaniami do inney ważnieyszey.

Toktamysz po odeyściu Tamerlana zebrał Wypadki w Ordzie
nowe siły; ieszcze bowiem większa część ordy uznawała go swym Hanem. Wstąpiwszy do seraiu, wyprawił poselstwo do państw sąsiedzkich, i nazwał się iedynym władcą Ułusów Batego (173).— Lecz Tymur Kutłuk, czyli, podług naszych kronik, Temir Kutłuy, napadłszy nań niespodzianie, zwyciężył i zdobył Seray. Totkamysz z swemi królowemi, dwoma synami, kassą i licznym dworem uciekł do Kiiowa, aby aby tam szukał wsparcia Witolda, który z ukontentowaniem ogłosiwszy się obrońcą tak znakomitego wygnańca, dumnie obiecywał przywrócić go na tron. Już Witold szczęścia przeciw Mogołóm doświadczył, i w okolicach Azowa wziął w niewolę cały Ułus, zaludnił różne

R. 1399 wsie około Wilna iego osadnikami, którzy do dziś tam mieszkaią (174); cieszył się myślą, że słynąć będzie iako zwycięzca narodu, którego się przelękła Europa i Azya; że będzie rządził tronem Batego, odkryie sobie drogę do Wschodu, i i zniszczy samego nawet Tamerlana. Bohatyr Litewski przygotowuiąc cios stanowczy, chciał, zapewne, skłonić i wielkiego Xięcia do wspólnego z nim działania, a przynaymniey w owym czasie przyieżdżał od niego poseł do Moskwy Xiąże Jamont Namiestnik Smoleński. Nic być nie mogło przyiaźnieyszém dla Rossyi, iak woyna między dwoma narodami zarówno iey nieprzyiaznemi; czyliż potrzeba było dopomagać przewadze iednego lub drugiego? Hanowie Ordy żądali od nas podatku: Litwini zupełnego poddaństwa. Wielkie Xięztwo Moskiewskie odsyłaiąc srebro do Ułusów, pyszniło się ieszcze niepodległością, w porównaniu z byłemi Xięztwami Dnieprowskiemi, i rozsądny Bazyli Dymitrowicz, pomimo mniemaną przyiaźń teścia, wiedział o tém, że on zagarnąwszy prowincyę Smoleńską, gotów iest zdobyć i Moskwę. Z tego powodu, Wielki Xiąże miasto pułków, wyprawił do Smoleńska swą żonę z Boiarami i grzecznemi słowy. — Obłudny iey oyciec co do grzeczności nie ustępował swemu zięciowi; wspaniale przyiął córkę, Boiarów naszych, i w dowód rodzicielskiego przywiązania, dał iey wiele obrazów, z pamiątkami Męki Pańskiey, zapisanemi z Grecyi przez iednego z Xiążąt Smoleńskich (175).

Zamiayr Witolda.

Bazyli niechcąc wpływać do wzaiemney bitwy Litwinów z Tatarami, w tym że czasie nie przeląkł się sam dobyć miecza, aby się nad niemi pomścił za zburzenie Niższego Nowogrodu, o którém wspominaliśmy wyżey. Posłał on brata swego Xięcia Jerzego Dymitrowicza, do Bolgaryi Kazańskiey, z silném woyskiem, które zdobyło iey stolicę, (nawet do dziś znaną pod nazwiskiem *Bolgarow*), Żukocin, Kazań, Krzemieńczug (176); przez trzy miesiące pustoszyło tę ziemię handlową i powróciło z bogatą zdobyczą. Kronikarze mówią, że ieszcze nigdy pułki Rossyiskie niechodziły tak daleko w kray Hanów, i Bazyli Dymitrowicz słynął odtąd iako *zdobywca Bolgaryi*; lecz czasy istotnych zawoiowań, ieszcze dla Rossyi nie nadeszły. R. 1399. Zawoiowania nasze w Bolgaryi.

Być może, iż przebiegły Wielki Xiąże w przyiaznych stosunkach z Witoldem, przedstawiał mu tę szczęśliwą wyprawę iako skutek przymierza które przeciw Mogołóm zawarli; lecz Monarcha Litewski, niemniey przebiegły, widział w zięciu taiemnego niebezpiecznego nieprzyiaciela, który do lada zdarzenia zostawiał go przy spokoyném rządzeniu własnością potomkow Jarosława. Zabezpieczenie zdobyczy Litewskich w Rossyi, wymagało zguby Xięstwa Moskiewskiego; silnego iuż podówczas, a Witold obiecuiąc przywrócić władzę Toktamysza nad złotą Ordą, Zaiaicką, Bolgaryą, Taurydą i Azowem, wyraźnie położył za waru-

R. 1399 nek, iak nasi Kronikarze zapewniaią, aby ten Han Moskwę do Litwy przyłączył (177).

Woyna Witolda z Mogołami

Długo Witold czynił przygotowania do tey znakomitey wyprawy, zbieraiąc woysko w Kiiowie. Naprożno Jadwiga Królowa Polska, chwaląca się przewidzeniem przyszłości, zapowiadała mu nieszczęście (178): słaby Jagiełło dał bratu znakomitszych woiewodów swoich: Spitka Krakowskiego, Sędziwoia Ostrorogskiego, Dobrogosta Szamotulskiego, Jana Mazowieckiego i innych z wybornem woyskiem. Chorągwie Litewskie powiewały przed samemi murami Kiiowa, ozdobione laurami zwycięztw Gedymina, Olgerda i Keystuta. Drużyny Xiążąt naszych, hołdowników Witolda, stały w szeregach z Litwinami, Zmudzią, Wołochami; Mogołowie zaś Toktamysza w pułku oddzielnym: było tu także 500 bogato-ubranych Niemców, których przysłał Mistrz Pruskiego zakonu. Pięćdziesięciu Xiążąt Rossyiskich i Litewskich, pod naczelném dowództwem Witolda, dowodziło woyskiem liczném i śmiałém. —

W czasie owym ziawił się Poseł Kutłuka Tymura: ten w imieniu swego Hana mówił do Xięciaa Litewskiego: „Wyday mnie Toktamysza, moiego nieprzyiaciela, niegdyś Króla potężnego, dziś pogardzonego zbiega: tak nie stały los życia!" Witold odpowiedział (179): " idę zobaczyć się z Tymurem:"— i poszedł na południe tą samą drogą, którą niegdyś chodził Monomach na porażkę dzikich Połowców. Za rzekami Sułą i Chorolem na brzegach Worskli,

stał Tymur Kutłuk z Mogołami, bardziey chcąc R. 1399
pokoiu niż walki „po co przeciw mnie idziesz?"
kazał zapytać Witolda: „ia nigdy w kray twóy,
z bronią w ręku, niewstępowałem" Xiąże Li-
tewski odpowiedział. „Bóg dla mnie gotuie pa-
nowanie nad wszystkiemi kraiami. Bądź moim
synem i lennikiem, inaczey będziesz niewol-
nikiem" Tymur nayusilniey przekładał pokóy;
przyznał Witolda starszym, na to się nawet zga-
dzał, wedle słów naszych kronik, aby mu co-
rocznie zapłacić pewną summę pieniężną. Du-
mny Xiąże Litewski, naśladuiąc próżność wschod-
nią (180), chciał ieszcze, aby Mogołowie na
swych pieniądzach wyobrażali znamie, czyli
pieczęć iego: w takiém zdarzeniu przyrzekł, że
niebędzie pomagać Toktamyszowi. Han żądał
trzy dni czasu, a tym czasem dawał podarunki,
skłaniał poselstwami Witolda. Ta zadziwiaiąca
pokora, była, iak się zdaie, samym tylko wy-
biegiem, na to zrobionym, żeby zwlekaiąc po-
łączyć się z pozostałemi pułkami Tatarskiemi.

Wszystko się odmieniło, gdy do obozu
Mogołów przybył stary Xiąże Edygeusz, sła- Ed
wny z rozsądku i męztwa. był on drugim Ma-
maiem w Ordzie i rządził Hanem; niegdyś słu-
żył Tamerlanowi, i nosił na sobie znaki iego
względów. Dowiedziawszy się od Tymura o u-
mowach przymierza, podanych Witoldowi,
rzekł Edygeusz: „lepiey umrzeć" i żądał wi-
dzenia się z Xięciem Litewskim. Oni się ziecha-
li na brzegu Worskli: „Xiąże waleczny:" mó-
wił wódz Tatarów; „Nasz Król mógł słusznie

R. 1399 cię nazwać oycem: tyś starszy od niego wiekiem, lecz młodszy iesteś odemnie: a tak okaż mi uległość, płać podatek i na pieniądzach litewskich moiey pieczęci zrób wyobrażenie. To urąganie obudziło wściekłość w Witoldzie; on na cały głos wykrzyknął hasło bitwy, i pułki poruszył. Spitko Krakowski ieden z naymędrzszych iego woiewodów, widząc mnogość Tatarów, doradzał ieszcze żądać pokoiu, na mocy umów zgodnych ze czcią stron obu, lecz młodzi rycerze Litewscy krzyczeli: „Zniszczmy niewiernych!" i znakomity Pan Szukowski, dumny w duszy, niepowściągliwy w mowie rzekł mu: „Jeżeli ci obawa o piękną żonę i uczucia roskoszy, każą się lękać śmierci; nie oziębiay więc innych, którzy są gotowi dać życie za sławę." Wspaniałomyślny Spitko odpowiedział. „Nieszczęśliwy! ia polegnę w bitwie, ty uciekniesz (181). Woysko Litewskie prze-
12 Paźdz. szło Worsklę i ztoczyło walkę.

Woysko Hana było licznieysze: Witold pokładał nadzieię w swych armatach, lecz ta broń, iak mówią kronikarze, słabo działała na otwartém polu, na którém się rozsypali Tatarowie i mogli z boków napadać na szeregi Litewskie: raczey powiedzmy, że sztuka użycia broni palney była pod ówczas w stanie dzieciństwa; nieumiano śpiesznie nabiiać, ani z łatwością kierować armat na wszystkie strony. Jednak Litwini sprawili nieład w pułkach Edygeusza, i iuż się poczytywali za zwycięzców, gdy Tymur Kutłuk, uczeń Tamerlana, zaszedł

im z strony przeciwney, i nagłem uderzeniem n. 1399
ich pułki przełamał. Toktamysz przed wszystkiemi pole bitwy opuścił; za nim Witold i dumny pan Szukowski; wspaniałomyślny zaś Spitko umarł iak Bohater. Okropny rozlew krwi trwał do samey późney nocy: Mogołowie tłumami wycinali nieprzyiaciół, lub brali w niewolę kogo chcieli. Ani Czyngiskan, ani Baty zupełnieyszego zwycięztwa nie odnosili. Zaledwie trzecia część woyska Litewskiego ocalała. Mnóstwo Xiążąt na placu poległo, i w tey liczbie Hleb Swiatosławicz Smoleński, Michał i Dymitr Daniłowicze Wołyńscy, potomkowie sławnego Daniela Króla Halickiego, Andrzey Olgerdowicz spółzawodnik Dymitra Dońskiego, który uciekłszy od Jagiełły, przez czas nieiaki mieszkał w Pskowie i powrócił służyć Witoldowi: Dymitr Brański, także syn Olgerda i także wierny sprzymierzeniec Dońkiego. Xiąże Michał syn Eunucyusza wnuk Gedymina; Jan Borysowicz Kiiowski, Jamont Namiestnik Smoleński i inni (182). Han Tymur Kutłuk ścigał szczątki nieprzyiacielskiego woyska do Dniepru, wziął z Kiiowa 3000 rubli srebra litewskiego okupu, od klasztoru zaś Peczerskiego oddzielnie 30 rubli, zostawił tam swoich Baksaków, i splondrował krainy Witolda do samego Łucka, poczém do Ułusów powrócił. — Ten Bohatyr Litewski, pragnąc zadziwić świat wielkim czynem, pozyskał tylko wstyd, stracił woysko, odkrył Mogołóm dro-

R. 1399 gę do swych krain, i musiał się ieszcze lękać dalszych złych skutków.

Wiadomość o iego nieszczęściu zrodziła w Moskwie, Nowogrodzie, Rezaniu, skutek dwoiaki: żałowano wielu Rossyan poległych pod chorągwiami Litewskiemi, i widziano z podziwieniem, iak potęga Ordy ieszcze wielka lękano się zatém nowey dumy, nowey tyranii Hanów, i zarazem pocieszano, że siły niebezpieczney Litwy osłabły. Lecz Witold miał w Rossyi prawdziwego przyiaciela, który by się zasmucił iego nieszczęściem, gdyby się był o niém dowiedział. Przyiaciel ten, Xiąże Michał Twerski, umarł prawie w owym czasie, gdy Han pokonał Litwinów (183). Michał Alexandrowicz, zniszczywszy bezkorzystnie wszystkie sposoby szkodzenia Dońskiemu, w końcu żył spokoynie, albowiem widział, że rządy młodego Bazylego, nieustępują rządóm Dońskiego, ani w mocy ani w mądrości, przeto zaniechawszy zamiaru pozbawienia Xiążąt Moskiewskich tytułu wielkich Xiążąt i sprzeciwienia się wzrostowi ich potęgi, zawarł nawet z Bazylim przymierze, którem się zobowiązał bronić go w przypadku, gdyby Rossya napadniętą bydź miała od Mogołów, Niemców, Polaków, lub Litwy; iednak taiemnie sprzyiaiąc Witoldowi, iako iedynemu, który był niechętnym lub zawistnym dla Moskwy, w 1397 roku, posyłał do niego syna swego Jana, maiącego w małżeństwie Maryę siostrę Witolda, zapewne nie tak

dla familiynego widzenia się, iak dla ważnych politycznych porozumień. R. 1399.

Chociaż się Włodzimierz, co do Tweru, nie obiawiał żadnych nieprzyiaznych zamiarów, iednak Xiąże tameczny z niespokoynością widział, że on bardzo grzecznie przyiął iego krewnego, Jana Wsewołodowicza Chełmskiego, który nie chcąc ulegać stryiowi wyiechał do Moskwy, poślubił sobie Anastazyą, siostrę Wielkiego Xięcia, i był Namiestnikiem w Torzku (184). Michał lat 60 maiąc od urodzenia, był rzeźwy i mocny, lecz nagle tak bardzo zachorował, że w kilka dni znikły wszystkie iego siły. — Napisał testament: oddał synowi naystarszemu Janowi Twer, Nowe miasto, Rzew, Zubców, Radiłow, Wobryń, Opokę, Wertiazyn; drugiemu synowi Bazylemu, i wnukowi Janowi Borysowiczowi, Kaszyn i Konstantynów; naymłodszemu zaś Teodorowi, dwa miasta Mikuliny, polecaiąc im aby żyli w zgodzie i słuchali brata starszego. Okoliczności iego śmierci są pamiętne. Do niego pod ówczas wrócili posłowie z Konstantynopola; Protopop Twerski Daniel, i słudzy cerkiewni, którzy ieździli do Grecyi z iałmużną i przywieźli Wielkiemu Xięciu w podarunku od Patryarchy obraz strasznego Sądu. Xiąże zapomniawszy o chorobie i osłabieniu sił, wstał z łoża, powitał ten obraz na dworze, całował go z zapałem wezwał do siebie na ucztę znakomitsze osoby duchowne, oraz ubóstwo, ślepych i kaleków, po bratersku iadł obiad z niemi, i prowadzony Śmierć Xa Twerskiego

R 1399. od sług, każdemu z gości przyniosł tak zwany *toast pożegnania* napełniony winem, błagaiąc, aby mu dali błogosławieństwo. Michał uściskawszy dzieci, Boiarów, sług, poszedł do cerkwi katedralney, oddał pokłon grobom dziada i oyca swoich, ukazał mieysce dla siebie na grobowiec, i otoczony był od ludu który na niego patrzał z smutną tkliwością. Ten niegdyś sławny Xiąże, nadzwyczaynie wysoki, urodziwy, zdawał się iuż cienią; blady, osłabiony, zaledwie krok posuwał. Lud płakał i milczał; lecz gdy Michał stanął na stopniach i spokoynie skłoniwszy głowę rzekł: „idę od ludzi do Boga: bracia! przebaczcie mi z szczerém błogosławieństwem! wtedy iękli wszyscy, zkrzykiem mówiąc: „Bóg niech cię błogosławi Xiąże dobry!" Xiąże zszedł z stopni: synowie i Boiarowie chcieli go odprowadzić do pałacu: lecz Michał, ku ich podziwieniu wskazał na klasztor S. Alexego, dokąd przyprowadzony, przyiął zakonną tonsurę od Biskupa Arseniusza, nazwany Macieiem, siódmego dnia umarł; Xiąże rozsądny, litościwy i *groźny* z strony chwalebney:, albowiem on, iak powiedziano w kronice, *nie pobłażał Boiarom*, kochał sprawiedliwość; wyniszczył w swém Xięztwie rozboie, kradzieże, oszczerstwa, wytępił *złe nałogi handlu*; utwierdził miasta, uspokoił wsie, tak dalece, że mieszkańce innych prowincyy tysiącami przenosili się na mieszkanie do Twerskiey.— Z życiem Michała, znikło i szczęście tego Xięztwa: rozpoczęły się zamieszki Boiarów i nie-

zgody między iego synami. Jan dowiedziawszy się o tryumfie Hana, i nieszczęściu swego szwagra, wyprawił do pierwszego poselstwo z pokorą go błagaiąc o przywiley na swoie Xięztwo Twerskie (185). Posłowie nie zastali iuż Tymura Kutłuka: on umarł, lecz syn iego Szadybek, dopełnił zamiaru Jana, który korzystaiąc z łaskawych przywileiów Hana, wbrew radóm matki, zaczął uciskać braci i krewnego. Ci szukali wsparcia w Moskie. Wielki Xiąże nadaremnie się starał ich uśmierzyć; chociaż nie na długo. Dwa razy Jan przystępował do Kaszyna, i utrzymywał brata, Bazylego Michayłowicza, iak ieńca w Twerze; uwolnił go, lecz posłał do Kaszyna Namiestników. O tę niezgodę kroniki naywięcey obwiniaią synowę Jana wdową po Xięciu Borysie Michałowiczu, rodem z Smoleńska; z resztą on prześladował i iey syna, a bowiem chciał być samowładnym. Jan, być może dla dogodzenia monarsze Moskiewskiemu poiednał się z iego zięciem Xięciem Chełmskim i nie przeszkadzał mu mieszkać spokoynie w dzielnicy oycowskiey; lecz ten Xiąże, zmarły wkrótce mnichem i bezdzietnym, winien był zapisać swą sukcessyiną prowincyę Alexandrowi synowi Jana (186). Słowem systema udzielne w ogóle pod ówczas w Rossyi chyliło się do upadku. — R. 1400

Xiąże Twerski, pomimo osłabienie sił litewskich, chciał pozostać przyiacielem Witolda, i odnowił z nim dawne przymierze, pochwalone, i według spólney ich woli, utwier-

R. 1400 dzone przez Monarchę Bazylego Dymitrowicza, który nie myślał się ogłosić nieprzyiacielem teścia (szanuiąc lwa, chociaż ten był raniony), iedynie dla tego, że miał powody obawiać się Ordy (187): albowiem od czasów napadu Tamerlana przerwał wszelkie z nią stosunki, iak by niewiedząc kogo ma uznawać za iey naczelnika: czy Toktamysza, czy Szadybeka, czy Koyryczaka. Same wewnętrzne zamieszki Mogołów, nie przytłumione nawet sławném zwycięztwem nad Litwą, nie pozwalały im zwrócić uwagi na Moskwę.— Witold z swey strony więcéy niż kiedykolwiek szukał przyiaźni Wielkiego Xięcia; aby go oddalił od przymierza z Olegiem, i wygnańcem Smoleńskim Jerzym Swiatosławiczem, który swą córkę Anastazyą wydał za Jerzego brata Bazylego; w owym że czasie Jan, syn Włodzimierza Chrobrego, ożenił się z wnuką Olega. Łatwo było przewidzieć że Xiąże Smoleński korzystać zechce z nieszczęść Litwy; w rzeczy samey on nie odstępnie namawiał teścia do powrócenia mu tronu, czego taiemnie żądał i Bazyli Dymitrowicz, iednak odmówił im swą pomoc. Oleg i Jerzy zapewnieni przynaymniey o szczerey iego chęci, zebrawszy woysko niespodziewanie oblegli Smoleńsk, którego mieszkańce niecierpiąc rządu litewskiego, otworzyli bramy i z zapałem przyięli prawego Xięcia. Żałować potrzeba, ze dzień narodowego tryumfu i wesela, zamienił się w okropny rozlew krwi. Jerzy Swiatosławicz zaślepiony zemstą, zabił namiestnika Witoldowego, Xięcia Romana Mi-

Czasowa niepodległość Wielkiego Xa.

[R. 1401. Pomyślność i nierozsądek Xa Smoleńskiego.

chayłowicza Brańskiego, pochodzącego od S. Michała Czernihowskiego, i wielu Boiarów smoleńskich, którzy byli za stroną Litwy (188). Niewiedział o tém że łaskawość w takich zdarzeniach nietylko ludzkości sprzyia, lecz też widokóm monarchy dopomaga. Głowy oyców i mężów upadły, żony, dzieci i przyiaciele zabitych pozostali: oni to obudzali w narodzie nienawiść ku Xięciu okrutnemu, i mogli mówić: „cudzoziemski Witold panował tu spokoynie, Xiąże Rossyiski powrócił aby przelewać krew naszą" Jedno okrucieństwo rodzi częstokroć konieczność drugiego. Gdy się Witold dowiedział o zdobyciu Smoleńska, stanął pod murami iego z woyskiem, armatami: wielu obywateli chciało się poddać Litwie. Zamiar ich był odkryty: Jerzy wszystkich bez wyiątku pomordował i na ten raz dawszy odpór nieprzyiacielowi, zawarł z nim zawieszenie broni.

Xiąże Rezański ośmielony swą pomyślością, a Litwy przegraną, posłał syna Rodsława wo- R. 1402.
iować Brańsk, w zamiarze, ieżeli można uwolnienia i tey starożytney Czernihowskiey dzielnicy, z pod władzy obcey. Jednym z naylepszych iego dowódzców woyskowych, był Lugweniusz - Symeon Olgerdowicz: ieszcze w 1392 roku, powrócił on do Litwy z Nowogrodu, i ożenił się z siostrą Bazylego Dymitrowicza (189) Maryą, (która pięć lat z nim przeżywszy umarła w Mścisławiu, z kąd iey ciało przywieziono do Moskwy). Lugweniusz porażony przez Witolda, połączył się z Alexandrem synem Patry-

R. 1402. cego Xięciem Starodubowskim spotkał Rezańczyków koło Lubutska, i poraziwszy ich na głowę wziął w niewolą samego Rodsława. Pomyślność ta w owoczesnych okolicznościach była nader ważną dla Witolda; Litwa ośmielona, Rossyanie przestraszeni. Witold niecierpiąc Olega, pomścił się nad nimi okrutném uwięzieniem i zakuciem w kaydany syna iego, który w niewoli tey męczony lat trzy, nakoniec za 2000 rubli wolność odzyskał. Starzec Oleg nie mógł przeżyć tego nieszczęścia i umarł mnichem: Xiąże szczególnieyszego rozsądku, naysławnieyszy ze wszystkich władców Rezańskich; ciągły, obłudny nieprzyiaciel Dońskiego i Moskwy, lecz kochany od swego narodu, i godzien pochwały z ostatnich iego usiłowań, o przywrócenie oyczyznie zaborów litewskich. Ten Xiąże, maiący chrześciańskie imie Jakób, w zakonie nazwany był Joachimem: pochowany został w klasztorze Sołotczyńskim koło Rezanu (190). Syn iego Teodor, osiadł na tronie oyca, utwierdzony na tey sukcessyiney części przywileiem Hana Szadibeka. (Po nieiakim czasie został wygnany przez Xięcia Prońskiego Jana Włodymirowicza, a potém zawarłszy z nim przymierze, panował spokoynie, będąc w ścisłym związku z szwagrem swoim Monarchą, Moskiewskim).

R. 1403. Witold ieszcze czas nieiaki zostawił Ierzego Smoleńskiego w pokoiu. Zebrawszy siły posłał Lugweniusza na Wiazmę, znaiąc waleczność tego syna Olgerdowego, i zaufanie

w nim Rossyan, którzy kochali go, iako iedną z niemi wyznaiącego wiarę. Lugweniusz opanował Wiazmę bez rozlewu krwi, wziąwszy w niewolę iey Xięcia Jana Swiatosławicza (191). W tedy Witold ze wszystkiemi pułkami ku Smoleńskowi wyruszył; przez całe siedém tygodni to miasto, z naywiększą usilnością, oblegał, codziennie strzelaiąc z armat; lecz odstąpił nic R. 1404. niedokazawszy: warowny był zamek, i tak upornie broniony od Jerzego. Same tylko włości Smoleńskie ucierpiały: które były spustoszone od Litwinów. Jerzy obawiaiąc się nowego napadu, chciał się widzieć z Wielkim Xięciem; zostawił w Smoleńsku żonę, Boiarów, i dawszy im słowo że niezwłocznie powróci, spieszył do Moskwy. Bazyli Dymitrowicz przyiął go iak przyiaciela. „Bądź moim wspaniałomyślnym obrońcą" mówił Jerzy: „Witold cię szanuie: zgódź nas, lub mnie broń, ieżeli twém wdaniem się pogardzi. Jeżeli zaś tego dopełnić niechcesz, bądź monarchą moim i Smoleńskim. Wolę tobie lepiey służyć, niż widzieć cudzoziemca na tronie potomków Monomacha." Warunek zdawał się korzystnym: lecz Wielki Xiąże znaiąc stałość zamiarów Witolda, który nanowo chciał podbić Smoleńk choćby to go naywięcey kosztowało; wiedząc o tém, że przyłączyć to Xięstwo do Moskwy, iestto wypowiedzieć woynę Witoldowi, nie przyiął ani wdania się, ani obrony, ani nawet tronu Smoleńskiego, trzymaiąc się postanowienia, że puty żyć będzie w zgodzie z Litwą, póki Witold

R. 1404. nie targnie się na właściwe iego Moskiewskie prowincye. Tak zapewniaią kronikarze; iednak długi pobyt Jerzego w Moskwie, świadczy przynaymniey, że Xiąże Smoleński nietracił nadziei, pomyślnego ukończenia swych zamysłów; zdraycy go uprzedzili.

Ten Xiąże będąc nieprzyiacielem niebespieczney Litwy, na nieszczęście miał niebezpieczniejszych ieszcze nieprzyiaciół między Boiarami Smoleńskiemi, zagniewanemi za ukaranie śmiercią ich spół-braci. Korzystaiąc oni z iego nieobecności taiemnie wezwali Witolda i poddali mu miasto: Pułki Litewskie bez oporu weszły w twierdzę; rozzbroiły woyska, wzięły niektórych Boiarów pod straż, zresztą nie czyniąc mieszkańcóm żadnych krzywd, zachowali spokoyność i porządek. Żona Jerzego wyprawiona była do Litwy, a Witold zaiąwszy całą Smoleńską prowincyę wszędzie przeznaczył swoich urzędników, ku nieukontentowaniu zdrayców rossyiskich, którzy się spodziewali, że nią rządzić będą; lecz obywatelom i poddanym nadał szczególne przywileie, chcąc lud ku sobie nakłonić, a Jerzego mu obrzydzić (192): całkowicie tego dokazał, i w kilka lat w krwawey z Niemcami bitwie, na którey więcey iak 60,000 ludzi na placu poległo, otrzymał zwycięztwo, wsparty iedynie męztwem Smoleńskich żołnierzy. — Takim sposobem, Witold, został panem miasta rossyiskiego nayprzód podstępem, a drugi raz zdradą, rozsądną polityką przez lat 100 utrzymał ie przy Litwie, i tém zakończył

Polityka Witolda.

ważne iey zabory w Rossyi.— Czas szczęśliwe- r. 1404
go powrotu onych, iuż się dla nas zbliżał.

Niespodziewana wiadomość o zdobyciu Smoleńska, przeraziła Jerzego Swiatosławicza; zadziwiła oraz i Wielkiego Xięcia, tak dalece, że on mieniąc się być oszukanym, wezwał Jerzego, i zaczął mu czynić wymówki, mówiąc: „Chciałeś mnie iedynie ułudzić zwodniczemi warunkami: Smoleńsk się niemógł poddać Litwie bez twego rozkazu" (193). Nadaremnie ten nieszczęśliwy Xiąże zapewniał, że zdrada Boiarów, iest tego powodem: Bazyli pozostał w podeyrzeniu, a Jerzy, nieznayduiąc w Moskwie ani obrony, ani nawet osobistego dla siebie bezpieczeństwa, postanowił szukać tego oboyga w wolnym Nowogrodzie.

Panowanie Bazylego Dymitrowicza, było Nieukontentowanie Nowogrodzanów.
czasem niezgody dla Nowogrodzanów: oni w żaden sposób nie mogli z nim długo być w pokoiu, widząc iego ciągłą dążność do odięcia im swobody i własności. Tak Bazyli (w 1401 roku) polecił Metropolicie zatrzymać w Moskwie Nowogrodzkiego Arcybiskupa Jana, który z gorliwością bronił praw cywilnych iako pasterz duchowny (194). Tak w kilka miesięcy woysko Wielkiego Xięcia schwytało w Torzku dwóch znakomitych Boiarów, nieprzyiaznych Monarsze, i zabrało cały ich maiątek. Tak woysko Moskiewskie bez wypowiedzenia woyny, weszło w ziemię Dzwińską, pod wodzą zdrayców Nowogrodzkich Ayfala i brata iego Erazma, który porzuciwszy habit, uciekł z klasztoru: oni to za-

R. 1404. brali w niewolę Posadnika Dzwińskiego, licznych Boiarów i wszędzie rabowali niemiłosiernie; lecz pokonani wKolmogorach, porzucili ieńców, sami uciekli. (Ten zdrayca Ayfal, doznawszy niepomyślności w zamiarach na zgubę oyczyzny, później rozbiiał po Kamie i Wołdze, maiąc z sobą do 250 statków; był w niewoli Tatarów, nakoniec został zabity na Wiatce, przez Michała Razsochina, podobnego sobie zbiega z Nowogrodu). — Chociaż Wielki Xiąże wypuścił na wolność zabranych w Torzku Boiarów, i Arcybiskupa Jana, który więcey iak trzy lata przemieszkał w celi klasztoru S. Mikołaia; iednakże Nowogrod i na przyszłość oczekiwał z iego strony ucisków, zawsze gotów ie odeprzeć.

Jerzy Swiatosławicz z synem Teodorem, bratem Włodzimierzem, i Xięciem Symeonem Mścisławiczem Wiazemskim, stanął tam śród miasta, i pokornie prosił o schronienie. Nowogrodzanie lubili się okazać wspaniałomyślnemi w podobnych zdarzeniach. Myśl że zostaną obrońcami iednego ze znakomitszych Xiąząt Rossyiskich, prześladowanego od Witolda, odrzuconego przez Wielkiego Xięcia, pochlebiała ich dumie. Oni łaskawie przyięli wygnańca, więcey nawet uczynili: dali mu w rządy 13 miast (195), iakoto: Russę, Ladogę i inne; z warunkiem, aby on, iako mężny woiownik, z gorliwością utrzymywał całość ich posiadłości, nie oszczędzaiąc starań i życia. Wzaiemne przysięgi utwierdziły tę umowę, równie nieprzy-

iemną dla Witolda i Bazylego Dymitrowicza. Pierwszy naówczas iuż w przymierzu będąc z Nowogrodem, uskarżał się, że przeciwnik iego znalazł tam przyiaźń i zaufanie; Wielki Xiąże zaś z nieukontentowaniem widział, że naród ten w wypadku tak ważnym postępuie samowładnie, bez naymnieyszego z Moskwą stosunku. Zresztą Jerzy nie długo mieszkał w prowincyi Nowogrodzkiey: przywykły rządzić nieograniczenie, utyskiwał na swą uległość seymowi R. 1406. ludu, i powrócił do Moskwy z nową nadzieią na opiekę Bazylego Dymitrowicza, który zaczynaiąc podówczas kłótnie z Witoldem za wtargnienie Litwinów do granic Pskowa, bardzo przyiacielsko przyiął Jerzego, i uczynił go Namiestnikiem w Torzku. Lecz ten nieszczęśliwy wygnaniec, utracił wkrótce i względy Wielkiego Xięcia i politowanie ludu, w oczach całey Rossyi ocechowawszy się piętnem obrzydłego zbrodniarza.

Xiąże Symeon Mścisławicz Wiazemski, któ- Zbrodnia Xa Smoleńskiego
ry z nim dzielił niedolę wygnania iak przyiaciel i znakomity lennik iego, miał piękną, cnotliwą żonę, Juliannę. Jerzy równie okrutny iak namiętny, pałał żądzą zhańbienia łoża Symeona; nie dokazawszy tego ani namową, ani przewrotnemi wybiegami, ośmielił się na iawną zbrodnię: w domu swoim, śród wesołey biesiady, zabił Xięcia Wiazemskiego, i myślał korzystać z przestrachu nieszczęśliwey żony. Lecz ona, niewinność ceniąc nad wszystko w świecie, schwyciła nóż, i chcąc nim uderzyć gwał-

R. 1406. townika w gardło, wbiła w rękę. Zapał gniewu zastąpił mieysce gwałtowney namiętości: Jerzy dobywszy miecza, doścignął Juliannę na dziedzińcu, porąbał ią w kawałki, i kazał wrzucić w rzekę (196). Ta sromota mogła być hańbą wieku: wrażenie iakie zrobiła w sercach współczesnych, usprawiedliwiło go. — Jerzy, iak drugi Kaim, nosząc na sobie piętno zbrodni, ścigany wzgardą powszechną, niemogąc się pokazać ani Xiążętom, ani ludowi; błąkał się w stepach kilka miesięcy, i skończył życie w pewnym pustelniczym klasztorze, w prowincyi kazańskiey. Był on ostatnim z panuiących Xiążąt Smoleńskich, wiodących swóy rod od Rościsława Mscisławicza wnuka Monomacha.

Zerwanie przymierza z Litwą.

Nakoniec przyszedł czas widoczney nieprzyiaźni między Monarchą Moskiewskim i Litwą. Psków, uwolniony przez Nowogrodzanów od wszelkich powinności poddaństwa, rządził się własnemi prawami; przyimował Namiestników od Bazylego Dymitrowicza, lecz wybierał sobie urzędników i Xiążąt czyli Woiewodów, niekiedy cudzoziemców: na mocy tego, Andrzey syn Olgerda i syn iego Jan czas nieiaki panowali w tém mieście (197). Ta wolność nie była ku szczęściu Pskowian; zagrożeni z iedney strony od zakonu inflanckiego, z drugiey od Witolda, oni nadaremnie żądali obrony od spół-braci swoich Nowogrodzanów, którzy zazdroszcząc ich postępóm w korzystnym handlu, nie tylko zrzekli się dawania im pomocy, nie tylko w traktatach przymierza z Niemca-

mi i Litwą przemilczali o Pskowie, lecz nawet, r. 1406.
sami go uciskali i przychodzili z woyskiem oblegać; nie doznawszy pomyślności w tych napadach, zawierali przymierze, lecz zawsze nieszczere. Nadto, Pskow powtórnie był ofiarą morowego powietrza, które się kilkokrotnie odnawiało. — Przewrotny Witold w chęci korzystania z nieszczęść tego miasta, niby drogą honoru wypowiedziawszy woynę, posłał umowę zerwania pokoiu z Pskowem do Nowogrodu, napadł niespodziewanie na posiadłości Pskowian, wziął miasto Kołoże, i 11,000 Rossyan. W owymże czasie Mistrz Inflancki spustoszył wsie około Izborska, Ostrowa, Kotelny. Jeszcze Pskowianie, nie tracąc śmiałości, niezwłocznie pomścili się nad Witoldem, zniszczywszy Wielkie Łuki i Nowy Rzew, do niego należące; odebrali Litwie znamie Kołogskie, i pokonali Niemców koło Kirempe: lecz znaiąc swe siły, udali się do Monarchy Moskiewskiego. Chociaż oni podobnie iak Nowogród, mieli własny oddzielny polityczny systemat, i w rzeczy samey mało zależeli od wielkiego Xięcia; iednak Bazyli, nazywaiąc się ich monarchą, postanowił dowieść że nim był w istocie; wyprawił do nich brata, Konstantyna Dymitrowicza, a od Witolda żądaiąc zadosyć uczynienia, zaczął zgromadzać pułki. Swóy *systemat ostróżności* zachował całkowicie; chciał pokoiu, lecz chciał zarazem okazać i gotwość do woyny w ostateczności, aby wstrzymać chci-

wość Litwy, i ocalić ostatek niepodległości Rossyi.

Witold odpowiedział dumnie: Wielki Xiąże wezwawszy sobie w pomoc Jana Michayłowicza Twerskiego, posłał woiewodów do miast litewskich: Serpeyska, Kozelska i Wiazmy (198); Woiewodowie powrócili nic nie dokazawszy; Bazyli Dymitrowicz zasmucony tym złym początkiem, i sądząc że Witold ze wszystkiemi siłami ruszy na Moskwę, postanowił, odnowić przyiacielskie związki z Ordą: pomimo zdanie starych Boiarów, żądał pomocy od Szadybeka, przedstawiaiąc, że Litwa iestto powszechny ich nieprzyiaciel. Nie było słowa o podatku i uległości: Bazyli żądał tylko przymierza Tatarów, i młody Szadybek, rządzony od przyiaznych Monarsze Moskiewskiemu, w rzeczy samey przysłał mu kilka pułków. Wielki Xiąże wystąpiwszy w pole, zszedł się z Witoldem koło Kropiwny (w Tulskiey Gubernii). Zamiast bitwy zaczęto układy: albowiem z każdey strony niechciano się odważyć na wypadek stanowczy, a Monarcha Litewski, pomny nieszczęścia które przecierpiał na brzegach Worskli, iuż się nauczył nieufać szczęściu. Zawieszenie broni zawarto i woyska się rozeszły.

R. 1407. Pokóy nie trwał. Litwini w kilka miesięcy spalili i przyłączyli do swych prowincyi Odoiew, w którym panowali potomkowie S. Michała Czernichowskiego, będący w pewney zależności od silnych władców Rezańskich (199); Wielki Xiąże zaś, zdobył Dmitrowiec, lecz na

nowo zawarł rozeym z teściem pod Wiazmą, i także nie nadługo. Jeszcze na rok przed tym wypadkiem wyiechał do Moskwy z Litwy syn Xięcia Jana Olgimontowicza Alexander Nelub, z wielo swoiemi, wszedłszy do służby naszey, otrzymał w rządy miasto Pereiasław Zaleski. Tuż za nim przybył do Moskwy Swidrygełło syn Olgerda który niekontentuiąc się z danych mu od Witolda, na prawie udzielném, Siewierza, Brańska, Staroduby, maiąc zamiar panować nad całą Litwą, umyślił ofiarować swe usługi Wielkiemu Xięciu. Towarzyszyli mu w podruży Biskup Czernichowski Jzaak, Xiążęta Zwinogrodzcy: Alexander, Patrycy, Teodor Alexandrowicz Putywelski, Symeon Przemyślski, Michał Chociatowski, Urustay Miński i cały pułk Boiarów Czernichowskich, Siewierskich, Brańskich, Starodubowskich, Lubutskich, Rosławskich, tak dalece, że cały pałac Moskiewski był niemi napełniony, gdy przyszli do Monarchy. Moskwianie patrzali z ciekawością na swoich spół-braci, którzy iuż przyieli zwyczaie cudzoziemskie; Boiarowie zaś Rossyi południowey, zadziwiali się wielkości Moskwy (na lat sto przedtém zaledwie znaney z nazwiska), piękności iey cerkwi, świątyń klasztornych, i pyszności dworu Bazylego, przypominaiącego im starożytne podania o świetnym dworze Jarosława Wielkiego. Nadewszystko zadziwiał ich porządek w kraiu, nie pospolity w ich stronach, w których trony potomków Włodzimierza opuszczone, a Panowie Litewscy każąc ię-

R. 1408. Swidrygełło.

R. 1408. zyk sławiański, nadawali obce prawa ludowi Wielki Xiąże udarował przybyłych, i ku powszechnemu podziwieniu oddał udzielném prawem Swidrygełłowi nie tylko Pereiasław, Juriow, Wołok, Rzew i połowę Kołomny, lecz nawet stolicę Włodzimierza ze wsiami, dochodami i ludźmi, iak powiedziano w kronice (200): tyle korzystną mu zdawała się przyiaźń tego syna Olgerda! Łatwowierny, dumny Swidrygełło z zapewnieniem mówił o taiemnych stosunkach swoich z panami Litewskiemi; chwalił się, że z pomocą Moskwy, w kilka miesięcy zawoiuie całą ziemię Witolda; obiecał Bazylemu Nowogrod Siewierski, i skłonił go do odnowienia kroków nieprzyiacielskich przeciw teścia. Wielki Xiąże nie był łatwowiernym; lecz mógł mieć nadzieię, że maiąc z sobą brata Jagełły, albo w rzeczy samey znaydzie przyiaciół w Litwie, albo zawrze pokóy korzystny. W tém ostatniém w części się nie omylił. Witold spotkał zięcia na brzegach Ugry. Liczne iego woysko składało się, oprócz Litwy, z półków kiiowskich (pod wodzą Olełka Włodymirowicza, wnuka Olgerda), Smoleńskich, a nawet Niemców, których mu przysłał Wielki Mistrz Pruski (201). Naprożno Swidrygełło szukał zdrayców w obozie litewskim: sami Rossyanie, służąc Witoldowi, gotowi byli mężnie uderzyć na pułki Wielkiego Xięcia. Lecz zięć i teść równie uważali ostróżność, z obu stron działali iedynie lekkiemi oddziałami, unikaiąc bitwy głównéy; nakoniec w skutek licznych

naradzeń, przystali na warunki pokoiu, prze- R. 1408
znaczywszy Ugrę za granicę między Litwą a posiadłościami Moskiewskiemi w teraźnieyszey Kaługskiey gubernii. Miasta: Kozelsk, Przemysl, Lubutsk, wróciły do Rossyi i były odtąd dzielnicą Włodzimierza Andrzeiowicza *Chrobrego*. Wielki Xiąże dochowuiąc swóy honor, niechciał wydać Swidrygełła Witoldowi, i zdaie się, zobowiązał teścia, aby odtąd nie naieżdżał prowincyi Pskowian, ktorzy późniey oddzielny pokóy z Litwą zawarli.

Zresztą opieka Bazylego Dymitrowicza, Woyny z Inflantami
niezabezpieczyła spokoyności Pskowian. Brat iego Konstanty, zdobywszy za Narwą Niemieckie miasteczko Porch, wyiechał napowrót do Moskwy, a Mistrz Inflancki, Konrad Witting, połączywszy się z Kurlandczykami, pokonał Pskowianów: trzech Posadników i 700 lepszych obywateli na placu poległo. Jeszcze on po dwakroć wstępował w ich prowincye, palił wsie, brał w niewolę ludzi, nie szczędząc nawet Nowogrodzanów, którzy, w gniewie na Pskowian, wyrzekli się podówczas połączonego z niemi działania przeciw ogólnym nieprzyiaciołóm. Te częste woyny z Inflantami, zwykle nie miały żadnych skutków. Chociaż Niemcy myśleli przyłączyć Psków do swych posiadłości za zgodą Witolda i Swidrygełła (iak to widać z traktatu, zawartego między niemi w 1462 roku) maiąc iednak więcey żądzy władania iak siły, rabowali tylko, zabili kilkuset ludzi, i czuli potrzebę pokoiu dla widoków handlowych (202).

R. 1408. Prawo narodowe, z obu stron tak mało było cenioném, że niekiedy zabiiano Posłow; w Neyhauzenie (w 1414 roku) był porąbany poseł Pskowski, w Pskowie zaś Dorpacki. Ta nieprzyiaźń ustała w 1417 roku, przez traktat przymierza na lat 10, a Wielki Xiąże należał do zawarcia onego iak pośrednik. Lecz Pskowianie z szlachetnością dochowuiąc pokoiu z Niemcami, na nowo obudzili na siebie gniew Witolda, który ich zmuszał do wypowiedzenia woyny Inflantóm. Napróżno usiłowali oni powtórnie iego przyiaźń pozyskać, pomocą poselstw do Litwy i do Moskwy. Witold groził im bezustannie; nic iednak więcey nie zrobił, zapewne z szacunku dla Xięcia, którego Pskowianie zawsze uznawali za głównego swoiego pana: i który dawał im Xiążąt czyli namiestników. Trzy razy rządził tam Konstanty, brat Bazylego; potém Xiążęta Rostowscy Andrzey i Teodor Alexandrowicze, syn ostatniego Alexander i Teodor syn Patrycego litewski.

Dotąd panowanie Bazylego było sławne i szczęśliwe: on wzmocnił Wielkie Xięztwo znakomitemi zaborami, bez naymnieyszego krwi rozlewu; widząc spokoyność porządek, zbytki obywateli w swych prowincyach; wzbogacił skarb dochodami, nie dzielił się iuż niemi z Ordą, i mógł się uważać za niepodległego. Chociaż posłowie Hana od czasu do czasu, bywali w Moskwie, (Królewicz Eytiak w 1403 roku, i Murza, Kassyer Szadybeka w 1405) iednak, zamiast podatku, pobierali tyl-

ko drobne podarunki, i wrócili z odpowie- R. 1408
dzią, że Wielkie Xięstwo Moskiewskie, niby zubożało i nie iest w stanie dawać srebra Hanóm (203). Nadaremnie Tymur Kutłuk i Szadybek wzywali do siebie Bazylego: on niechciał posłać do nich żadnego z braci, lub starszych Boiarów, oczekuiąc czem się skończą niepokoie Ordy. Jeszcze Toktamysz, odrzucony przez Witolda, błąkał się po oddalonych Ułusach, szukał przyiaciół i spodziewał się powrócić sobie królestwo; gdy zaś dościgniony w pustyniach koło Tiumenu przez oddział woysk Szadybeka, poległ w bitwie, Wielki Xiąże z zamiarem podżegania buntu w Ordzie, dał w Rossyi przytułek iego synóm. Słaby Xiąże milczał, a znamienity Edygeusz, spółzawodnik Tamerlana, zwycięzca Witolda, Xiąże naywyższy w Ułusach, zostawał w przyiacielskich stosunkach z Bazylim: nadawał mu łaskawe imie syna, i zdradliwy zamiar prowadzenia woyny z Litwą; w owym że czasie radząc Witoldowi aby wyniszczył Xięztwo Moskiewskie. Tak Mogołowie, straszni niegdyś samą tylko siłą, zaczeli się udawać do wybiegów, będąc osłabionemi, starali się wprowadzić niezgodę między państwami niebezpiecznemi dla nich. W 1407 roku, gdy Xiąże Twerski Jan Michayłowicz, przyiechał Wołgą na statkach do stolicy Hana, (aby się tam rozsądził z Jerzym Wsewołodowiczem, bratem zmarłego Jana Chełmskiego, który chciał sobie Xięztwo Twerskie przywłaszczyć) nastała przemiana w Ordzie: Bułat Sułtan, wygnał Szady-

R. 1408 beka, zięcia Edygeusza, i osiadł na tronie,
Napady Edygeusza lecz więcey ieszcze niż poprzednicy iego, zależał od Edygeusza. Ten chytry starzec, widząc że Monarcha Moskiewski i Witold w żaden sposób niechcą się odważyć na stanowczą z sobą rozprawę, zamierzył nakoniec zbroyną ręką uśmierzyć pierwszego; przygotowuiąc liczne woysko, zawsze przecież zapewniał go o swey stateczney przyiaźni, i pisał do niego wyruszywszy w drogę: „Oto idzie Król Bułat z wielką Ordą na ukaranie nieprzyiaciela Litewskiego, za złe które Rossyi wyrządził. Spiesz złożyć za to dzięki Królowi; ieżeli nie sam, to przyszliy przynaymniey syna lub brata, lub obywatela.” — Z pismem tém przyiechał do Moskwy ieden z urzędników tatarskich. Bazyli miał przyiaciół w Ordzie, i wiedział o poruszeniach iey woyska; iednak podług wszelkich wiadomości wnioskował, że Mogołowie chcą w rzeczy samey woiować Litwę: albowiem Edygeusz umiał ukryć swóy istotny cel nawet przed samemi magnatami w Ordzie. Nikt się nie troszczył w Moskwie, w którey, podług pewnego kronikarza, mało iuż pozostało starych Boiarów, a młodzi doradzcy Wielkiego Xięcia, mniemali w swey dumie, że z łatwością potrafią oszukać starca Edygeusza, i rządzić będą, na korzyść naszą, siłami Mogołów. Jednak Bazylego Dymitrowicza zadziwiał spieszny pochód woysk Hana; niezwłocznie zatém wyprawił Boiara Jerzego do obozu iego, aby się dowiedzieć pewnieyszey wieści o zamiarach wodza

tatarskiego, polecił nawet na wszelki wypadek R. 1408
zbierać woysko w miastach. Lecz Edygeusz zatrzymawszy Jerzego, szedł naprzód z wielkim pospiechem, i w kilka dni dowiedziano się w Moskwie, że pułki Hana prosto ku niey zmierzają.

Wiadomość ta zachwiała stałość rady wielko-xiążęcey: Bazyli się nie ośmielił na bitwę w polu, i postępował tak, iak oyciec iego w podobnych okolicznościach; wyiechał z żoną i dziećmi do Kostromy, zostawiwszy dla obrony stolicy stryia Włodzimierza Andrzeiowicza Chrobrego, braci Andrzeia i Piotra z wielo Boiarami i starszém duchowieństwem (Metropolita Cypryan iuż nie żył), Wielki Xiąże pokładał nadzieię w mocy murów Moskwy, w swey broni palney i srogości owoczesney zimy, nieprzyiazney dla długo trwaiącego oblężenia. Zapewne nie sama boiaźń zmusiła go do oddalenia się. Sam Xiąże mógł spieszniey iak Boiar lub Namiestnik pobudzić północne miasta Rossyiskie do iednomyślnego powstania przeciw nieprzyiaciela, w celu oswobodzenia stolicy; Tatarowie zaś nie mogli spokoynie iey oblegać, wiedząc o tém, że Wielki Xiąże zbiera tam woysko. Lecz obywatele Moskiewscy sądzili inaczey, i wyrzekali, iż Monarcha poddaie ią nieprzyiacielowi, ocalaiąc tylko siebie i dzieci. Nadaremnie Xiąże Włodzimierz ozdobiony siwizną szlachetney starości i sławną pamiątką Dońskiey bitwy, ośmielał lud swą wspaniałą spokoynością w niebezpieczeństwie: niemężni

R. 1408. kryli się: Ten Xiąże, aby Tatarowie nie mogli przystąpić do twierdzy, kazał zapalić okolice w okrąg miasta (204). Kilka tysięcy domów, w których mieszkały spokoyne familie pracowitych obywateli, zapalono w iedney chwili. Mieszkańce nie myśleli o ocaleniu maiątku i tłumami biegli ku bramóm. Oycowie, matki, pozbawieni domów, prowadząc za rękę lub niosąc dzieci, błagali iedynie o to, aby ich wpuszczono do miasta: konieczność nakazywała surowe odmówienie, albowiem z powodu zbyteczney ludności, obawiać się należało głodu w twierdzy. Widok był okropny: zewsząd ogień i dym obłokami; nieład, ięki, rozpacz. Na zakończenie okropności, liczni zbrodniarze rabowali domy ieszcze nie obięte płomieniem, i cieszyli się z powszechnego nieszczęścia.

30 Listopada przed wieczorem, okazali się Tatarowie, lecz zdaleka, lękaiąc się skutków wystrzału dział palnych mieyskich. Dnia 1. Grudnia, przybył sam Edygeusz z czterema królewiczami i licznemi Xiążęty, stanął w Kołmneńskiém, wysłał 30,000 woyska tuż za Bazylim do Kostromy, i posłał iednego z królewiczów, nazwiskiem Bułata, oświadczyć Janowi Michayłowiczowi Twerskiemu, aby nie zwłocznie szedł do niego z całém swém woyskiem, samostrzałami i działami (203). Tymczasem pułki Tatarskie rozsypały się w prowincyach Wielkiego Xięztwa: zdobyły Pereiasław Zaleski, Rostów Dmitrów, Sierzpuchów, Niższy-Nowogrod, Gródek, to iest, spalili te miasta, za-

brawszy mieszkańców w niewolę, zrabowawszy R. 1408.
cerkwie i klasztory. Szczęśliwy, który się mógł ocalić ucieczką. Nie było naymnieyszego oporu. Rossyanie zdawali się bydź stadem owiec, szarpanych od żarłocznych wilków. Obywatele, rolnicy, upadali na twarze przed barbarzyńcami: oczekiwali postanowienia o swym losie, a Mogołowie ucinali im głowy lub strzelali do nich dla zabawy; brali za niewolników tych którzy się im podobali; innych tylko obdzierali do naga: lecz ci nieszczęśliwi, opuszczeni, bez przykrycia, bez odzieży, śród głębokich śniegów, dani na ofiarę chłodu i zamieci, po większey części umierali. Niewolników związywano i prowadzono iak psów na smyczach. Niekiedy ieden Tatar pędził przed sobą czterdziestu ludzi (206). W tedy się odkryło iak mało na obrońców cudzoziemskich polegać można. Dumny Swidrygełło, rządca Włodzimierza i pięciu innych miast, maiący liczną drużynę woyskową zobowiązany względami Wielkiego Xięcia, które się nie odmieniały nawet po niepomyślney wyprawie Litewskiey, uciekł i skrył się w lasach od Mogołów. (Ten mniemany Bohatyr, okazawszy swą boiaźliwość, wkrótce wyiechał z Rossyi, z wielkiém bogactwém i wstydem, zrabowawszy na drodze wsie nasze i miasteczka).

Edygeusz obległ Moskwę i z niecierpliwością oczekiwał Xięcia Twerskiego i dział, nic nie przedsiębiorąc do zdobycia miasta; lecz Jan Michałowicz postąpił w tey mierze iak prawy

R. 1408 Rossyanin i przyiaciel oyczyzny: brzydził się on myślą dopomagania do zguby Xięztwa Moskiewskiego, chociaż bardzo niebezpiecznego dla wolności Twerskiego; poiechał do Edygeusza sam z niewielo Boiarami, i powrócił z Klinu, niby dla tego że był chory (207). Ta wspaniałomyślność mogłaby go dużo kosztować; na szczęście los ocalił i Twer i Moskwę.

Pułki Hana, które ścigały Wielkiego Xięcia, nie mogły go doścignąć, ku nieukontentowaniu Edygeusza wróciły na powrót, Ten wódz Ordy, bez względu na nieposłuszeństwo Jana Twerskiego, i niedostatek potrzebnych dział do szturmu, koniecznie chciał zdobyć Moskwę, ieżeli nie szturmem, to głodem: w tym celu zamierzał przepędzić zimę w Kołomneńskiém; lecz wieści, o ktorych mu Han doniósł, zamiary iego zniszczyły. Już ten wiek upłynął, w którym następcy Batego liczyli woyska nie na tysiące, lecz na nie zliczoną liczbę, i mogli w iednym czasie Wschód i Zachód pogromić. Wewnętrzne niezgody, rozlew krwi, morowe powietrze, Bohatyr Donu i Tamerlan, tak bardzo zmnieyszyli ludność Ułusów, że Bułat wyprawiwszy woysko do Rossyi, pozostał bezbronny, i zaledwie nie był wzięty w niewolę, przez iakiegoś buntuiącego się królewicza Ordy, który miał zamiar opanować iego stolicę. Han zaklinał swego wodza aby niezwłocznie powracał: Okoliczności w rzeczy samey tego wymagały, że Edygeusz niemogł tracić czasu, z iedney strony lękaiąc się Wielkiego Xięcia,

który zbierał woysko w Kostromie, z drugiey R. 1408.
strasznieyszych ieszcze nieprzyiaciół w Ordzie wezwał zatém na radę panów, i w kilka godzin postanowił odstąpić od naszey stolicy; lecz chcąc się okazać zwycięzcą a nie zbiegiem, tak dla honoru, iak i dla bezpieczeństwa, posłał z oświadczeniem do rządców Moskiewskich, że przystaie na to iż miasta nie zdobędzie, ieżeli mu dadzą okup.

Moskwa, stawiła widok i działalności woienney, i gorliwych czynów pobożności; od rana do nocy żołnierze stali na murach, kapłani zaś w otwartych świątyniach spiewali hymny, lud pościł. „Bogaci — mówi kronikarz — obiecywali niebu wspierać ubogich, silni nieuciskać słabych, sędziowie, być sprawiedliwemi, i popełnili fałsz w obliczu Boga." (208)! Włodzimierz Andrzeiowicz, Xiążęta, Boiarowie, całe trzy tygodnie na próżno oczekiwali szturmu, a niemaiąc zapasów żywności, obawiali się głodu. Zadziwieni przełożeniem Edygeusza, niewiedząc co go zrobiło przyiacielem pokoiu, z radością mu dali 3,000 rubli, wysławiaiąc łaski Boga, gdy ten Xiąże wyprawiwszy naprzód zdobycz i obóz, dnia 21 Grudnia wyruszył z Kołomeńska; zdobywszy ieszcze w powrocie Rezań, wkrotce się oddalił od granic Rossyi. Lecz ślady iego nieszczęsnego napadu, długo pozostały w niey nie zagładzone: „Cała Rossya" — piszą współcześni — „od Donu, do Białego Jeziora i Halicza, całe włości spustoszały. Kto śmierci i niewoli uniknął, ten opłaki-

R. 1408. wał krewnych, lub utratę maiątku. Wszędzie nędza i żal, przepowiedziane od niektórych uczonych na lat trzy lub cztéry przedtém. Liczne zadziwiaiące ziawiska, także zapowiedziały gniew Boga; z wielu świętych obrazów płynął oley S. lub krew" i t. d. Przesąd, pospolity iest w podobnych zdarzeniach: lud słaby dotknięty takowym razem, zwykle szuka nadprzyrodzonych przepowiedzeń onego w czasie upłynionym, spodziewaiąc się nieiako nadal lepszą uwagą na taiemne losów skazówki, odwrócić podobne niezszczęścia.

Zresztą Edygeusz oprócz zdobyczy i niewolników, nic ważnego tym czynem nie nabył, chociaż się lat kilka do wykonania go przygotowywał; list zaś z groźbą, który zdrogi posłał Wielkiemu Xięciu, nie miał żadnych skutków. List ten godny pamięci: dołączamy go (209). —

List Edygeusza. „Pokłon od Edygeusza Bazylemu, w skutek narady z Królewiczami i Xiążęty — Wielki Han wyprawił mnie z woyskiem przeciw tobie, dowiedziawszy się, że dzieci Toktamysza znalazły w twym kraiu schronienie. Znamy także co się dzicie w prowincyach Xięztwa Moskiewskiego: nie tylko się urągacie z kupców naszych; nie tylko wszelkiemi sposoby ich uciskacie, lecz też wyśmiewacie samych nawet posłów królewskich. Czy tak było dawniey? zapytay starców: ziemia Ruska, stanowiła wierny nasz Ułus, bała się, płaciła podatek, szanowała posłów i gości Ordy. Ty niechcesz widzieć o tém i cóż

czynisz? Gdy Tymur osiadł na tronie, tyś go R. 1408.
na oczy niewidział, nie przysłałeś do niego ani Xięcia, ani Boiara. Upłynęło panowanie Tymura: Szadybek lat 8 rządził; tyś u niego nie był! Teraz panuie Bułat, iuż rok trzeci, ty, Xiąże naydawnieyszy w *Ułusie* Ruskim, niestawisz się w Ordzie! wszystkie twe sprawy są nie dobre: mieliście obyczaie i czyny dobre, gdy żył Boiar Teodor Koszka, i przypominał ci dobrodzieystwa Hana. Teraz syn iego niegodny, Jan, kassyer twóy i przyiaciel: co powie, temu wierzysz, a rady starców ziemiańskich nie słuchasz. Cóż się stało? Oto spustoszony twóy Ułus. Chcesz spokoynie panować? weźwiy na radę starszych twoich; Eliasza Iwanowicza, Piotra Konstantynowicza, Jana syna Nicety i innych, zgodnych z niemi w dobrey radzie; przyszliy do nas iednego z nich z zaległemi opłatami, iakieście dawali Królowi Czadybekowi, aby w końcu państwo nie upadło. Wszystko co do Hanów pisałeś o ubóstwie ludu Ruskiego, iest fałszem: sami teraz widzieliśmy twóy Ułus, i dowiedzieliśmy się że w nim od dwóch pługów po rublu pobierasz: gdzież się podziewa srebro? Ziemia Chrześciańska pozostałaby całą i nieuszkodzoną, gdybyś ty regularnie płacił podatek Hanowi; teraz uciekasz iak niewolnik.... Rozmyśl i naucz się!" — Lecz Wielki Xiąże niechciał słuchać ani rozkazów ani rad iego, dowiedziawszy się o nowym buncie w Ordzie, powrócił do stolicy, i z przywiązaniem uściskał stryia, Włodzimierza An-

drzeiowicza, kontent przynaymniey z tego, że on nie mogąc innych miast obronić, oddał mu Moskwę w całości.

R. 1410. Śmierć Włodzimierza Chrobrego.

Ten znakomity wnuk Kalety żył niedługo i umarł z dobrą sławą Xięcia mężnego, kochaiącego dobro oyczyzny więcey niż władzę. On pierwszy zrzekł się starożytnych praw familiynego starszeństwa, i był między Xiążęty Rossyiskiemi *pierwszym stryiem, który służył synowcowi.* Krótko trwaiące iego kłutnie z Dońskim i Bazylim, nie pochodziły z żądzy przywłaszczenia sobie godności Wielko-Xiążęcey, lecz tylko od poduszczeń Boiarów. Ta wspaniałomyślna ofiara, wyniosła Włodzimierza przed trybunałem potomności na godność Bohatéra, który szczęśliwym razem rozstrzygnął los bitwy na Kulikowem polu, a może nawet Rossyi. W archiwum starożytności naszych, dochowuią się traktaty tego Xięcia z Bazylim, i testament. On powrócił krewnemu miasta Wołków i Rzew, wziąwszy od niego w zamian Uglicz, Horodec na Wołdze, Kozelsk, Alexyn, lecz nie czasowo z prawem lennem, ale w posiadanie dziedziczne czyli oyczyste, z obowiązkiem w razie śmierci Bazylego ulegać synowi iego, iako monarsze naywyższemu, odbywać z nim samym wyprawy woienne, i posyłać swe dzieci z pułkami Moskiewskiemi (210). W testamencie Włodzimierz Andrzeiowicz porucza żonę i dzieci Wielkiemu Xięciu, przekazuie swą trzecią część Moskwy wszystkim pięciu synóm razem, tak, aby każdy z nich rządził w niey po

roku; naystarszemu synowi Janowi, daie Sierzpuchów, Aleksyn, Kozelsk, (ieżeli zaś to miasto na nowo odpadnie do Litwy, Lubustk) — Symeonowi Borowsk i połowę Horodca; drugą połowę Jarosławowi, oraz Mało Jarosławiec (nazwany tak od imienia tego syna Włodzimierza) — Andrzeiowi Radoneź. — Bazylemu Przemyśl i Uglicz — żonie Helenie, córce Olgerda wiele wsi (w liczbie których: Kołomneńskie, Taynyńskie, i sławny młyn przy uyściu Jauzy); iey też i młodszym dzieciom wielki dwór Moskiewski, (innym synom szczególne domy i ogrody). Swiadkami testamentu byli: Jhumenowie Nikon Radoneźski, Sebestyan Spaski, i pięciu Boiarów Włodzimierza. — Tak to dyploma, iako też traktaty przymierza, wyżey wspomnione, świadczą, że Wielki Xiąże i Włodzimierz mieli nadzieię wybawienia się od iarzma Mogołów, lecz nie byli ieszcze o tém zapewnieni; albowiem ostatni obowiązuie się dzielić z pierwszym ciężary Ordy i płacić mu za Uglicz 105 rubli, na rachunek siedmiu tysięcy podatku Hanowi, za Horodec zaś 160 rubli, na rachunek 1500 rubli podatku. —

W rzeczy samey Wielki Xiąże przy nowey odmianie w Ordzie ieszcze się na czas nieiaki wyrzekł wolności narodowey. Temir, z kronik wschodu nie znany, zrzucił Bułata i wypędził Edygeusza ku brzegóm morza Czarnego; winien był iednak ustąpić tronu Kapczackiego Sułtanowi Saladynowi synowi Toktamysza, przyiacielowi Witolda, nam nieprzyiazne-

Wypadki w Ordzie. R. 1411.

R. 1412 go, który przysłał do Rossyi posła z groźbą, i na udręczenie Bazylego Dymitrowicza, chciał przywrócić Xięztwo Niższego Nowogrodu, ogłosiwszy synów Borysa Konstantynowicza i Kirdiapy za prawych w niém następców (211): oni tego poszukiwali w Ordzie, i śmielszy od nich Daniel Borysowicz w rok przedtém z drużyną Xiążąt Bolgarskich, pokonał w Łyskowie Piotra Dymitrowicza brata Bazylego, Woiewoda zaś Daniela z królewiczem Kazańskim Tałyczem, zrabował Włodzimierz, maiąc z sobą nie więcey iak pięć set Mogołów i Rossyan: t le się zniżyła znakomita stolica Boholubskiego! Kronikarze dla obiaśnienia tego zdarzenia, powiadaią, że podówczas nie miała murów; że Namiestnik iey Jerzy Bazylewicz Szczeka nie był obecny, i że nieprzyiaciele przyszli taiemnie lasem z za rzeki Klazmy w samo południe, gdy wszystcy mieszkańce spali? Sam Metropolita Focyusz następca Cypryana, znayduiąc się w owym czasie koło Włodzimierza, na świętém ieziorze, zaledwie się zdołał ocalić ucieczką od Tatarów, w nieprzebyte pustynie Seneźskie. Zresztą, ani zwycięztwo Litewskie, ani spustoszenie domów i cerkwi Włodzimirskich, nie mogły powrócić Danielowi oycowskiego tronu: iego sprzymierzeńcy Mogołowie Kazańscy, niezwłocznie uciekli napowrót ze zdobyczą. Lecz przywiley Hana w ręku Xiążąt Niżgorodzkich, przyiaźń Sułtana Saladyna z Witoldem, nowe ścisłe przymierze Jana Michayłowicza Twerskiego z Monarchą

Litewskim, u którego syn iego Alexander był r. 1412.
gościem w Kiiowie (212), i zamiar Jana wyiechania do Ordy, zdawały się Bazylemu Dymitrowiczowi tak niebezpiecznemi, że on, sam postanowił szukać względów Hana, i w towarzystwie wszystkich nayznakomitszych panów z kosztownemi podarunkami udał się do stolicy Kapczackiey.

Lecz Sułtan Saladyn iuż nie żył: Kerymberdey drugi syn Toktamysza zastrzelił tego nieprzyiaciela Rossyan i rządy obiął. Ten nowy Han, zapewne, po śmierci oyca, miał z innemi braćmi przytułek w prowincyach Moskiewskich; następnie zatém i zasadzoną na wdzięczności przychylność do Bazylego; przynaymniey Wielki Xiąże doznawszy łask iego, doszedł swego celu; to iest: powrócił z zapewnieniem, że byli władcy Suzdalscy nieznaydą w nim opiekuna, a Witold przyiaciela, a mianowicie na szkodę Rossyi. Jan Michayłowicz Twerski, także łaskawie przyięty od Kerymberdeia, za iego zgodą utrzymał się przy Kaszynie, pomimo całą o to usilność Bazylego Michayłowicza (213). Ten biedny Xiąże, wzięty pod straż od Namiestników Twerskich, uciekł z więzienia, błąkał się po lasach, był w Moskwie, u Hana, i niemógł nigdzie znaleść obrony. Bazyli Dymitrowicz chociaż go przywiózł z Ordy, niechciał iednak dla wygnańca być w kłutni z Janem, który tyle wspaniałomyślności okazał w czasie nieszczęsnym dla Moskwy, i w osobistém z nim poznaniu się na

dworze Hana, dowiódł mu szczeremi obiaśnieniami, że niema żadnych zamiarów szkodliwych dla Wielkiego Xięcia.

Niepodpada wątpliwości, że Bazyli, będąc w stolicy Hana, na nowo się zobowiązał płacić podatki Mogołóm: on ie płacił, zdaie się, do samey śmierci, pomimo wewnętrzne niełady, i częste przemiany w Ordzie. Kerymberdey przyiaciel Rossyan, był nieprzyiacielem Witolda, który chcąc go zrzucić z tronu, ogłosił Królem Kapczackim Xięcia Mogolskiego, Betsabułę, w Wilnie zaś publicznie włożył na niego znaki godności królewskiey: bogatą koronę, i futro pokryte suknem purpurowego koloru (214). Kerymberdey pokonawszy tego Hana, mianowanego od Witolda, uciął mu głowę; lecz wkrótce zginął z ręki brata swego Geremferdena, który był gorliwym sprzymierzeńcem monarchy Litewskiego. Oprócz tego głównego Hana, nieustannie się w Ułusach ziawiali inni królowie, woiowali z sobą lub rabowali nasze granice; i tak (w 1415 roku) ieden z nich zdobywszy Jelc, zabił tamecznego Xięcia; i tak król Baksak syn Koyryczaka, zwyciężywszy drugiego nazwiskiem Kaydadata, szturmował (w 1422 roku) do Odoiowa, i zabrał w niewolę wiele ludzi, lecz musiał był ich porzucić, doścignony w stepach przez Xięcia Jerzego Romanowicza Odoiowskiego, i Woiewodę Mceńskiego Grzegorza Protazowicza, którzy potém połączywszy się z Xiążętami Druckiemi, pokonali Kuydadata. Król ten, napadami trwo-

R. 1415. – 1423.

żył Rossyiskie i Litewskie prowincye: z tego po- R. 1415. – 1423.
wodu Witold powziąwszy wiadomość o zbliżeniu się iego do Odoiowa, żądał pomocy Wielkiego Xięcia, i chociaż mieszkańce Moskwy nie pośpieszyli na pomoc w bitwie, iednakże wodzowie Witolda zabrawszy w niewolę dwie żony Kuydadata, iedną do swego monarchy, a drugą do Moskwy wyprawili. — Tymczasem i starzec Edygeusz ustąpił Ordy Kapczackiey czyli Wołgskiey synowi Toktamysza, i panował iak Monarcha niepodległy w Ułusach Czarnomorskich. Jako nieprzyiaciel Witolda, (w 1416 roku) spustoszył liczne prowincye Litewskie; nie mógł zdobyć wzmocnionego kiiowskiego zamku, lecz zrabował i spalił wszystkie tameczne cerkwie, oraz katedrę Peczerską, zabrawszy w niewolę kilka tysięcy obywateli, tak, że odtąd podług Historyka Długosza, Kiiów spustoszał zupełnie. Nakoniec Edygeusz chcąc pokoiu, przysłał Witoldowi w podarunku trzy wielbłądy okryte suknem ponsowem, i 27 koni z następuiącém pismem: „Xiąże znakomity! w pracy i czynach honoru doszliśmy obydwa późney starości, poświęćmy dla pokoiu ostatek życia: krew, którąśmy w bitwach wzaiemney nienawiści wyleli, iuż wsiękła w ziemię. Słowa kłutni, któremiśmy wzaiemnie się zasmucali, wiatr rozwiał; płomień woyny serca nasze z gniewu oczyścił; woda płomień zgasiła (215). oni zawarli pokóy.

Witold maiący długo trwaiące zatargi z Zakonem Pruskim, żył w zgodzie z Bazylim Dy-

R. 1415. mitrowiczem, który się nawet nie wyrzekł dopo-
– 1423. magania mu we wszystkiém. W 1422 roku, przy oblężeniu Gołąbia czyli Chełmna; były u Witolda sprzymierzone drużyny Moskiewska i Twerska czyli *Rossyanie wielcy*, iak powiedziano w owoczesney odezwie Zakonu (216). Witold zapewniaiąc zięcia o swey przyiaźni, w owymże czasie groził Nowogrodzanóm iakby państwu oddzielnemu. Chcąc być w przyiaźni i z Monarchą Litewskim i z Moskwą, oni powtór-

Sprawy Nowogrodzkie. nie przyięli do siebie Lugweniusza syna Olgerda, aby rządził w ich miastach prowincyonalnych, Konstantyna zaś Dymitrowicza, brata Bazylego na namiestnika wielko-xiążęcego do stolicy (217); lecz ta polityka, nie miała należytego skutku. Witold i król Jagiełło wszedłszy w przymierze z Niemcami, kazali Lugweniuszowi poiechać do Litwy, i wszystcy trzey razem wrócili Nowogrodzanóm traktaty przymierza. Lugweniusz pisał, że on będąc od nich płatnym, rozrywa ten związek nieprzyiemny, braciom iego którzy z nim iedną osobę składaią. „Niech woyna będzie między nami!" mówili na seymie posłowie króla i Witolda w imieniu dwóch monarchów: „obiecaliście się i niechcieli działać z nami przeciw Niemców, wy uroczyście ogaduiecie nas i nazywacie *poganami*, sprzyiacie synowi nieprzyiaciela naszego, Jerzego Swiatosławicza." Teodor Juriowicz Smoleński, w rzeczy samey tam mieszkał i używał zaszczytney obrony Rządu. Ten młody Xiąże, spieszył uwiadomić swych obrońców, że

nie chce stać się w ich oczach sprawcą niebez- R. 1415
pieczney niezgody; poczem niezwłocznie wyie- – 1423
chał do krain Niemieckich. Nowogrodzanie mogliby się udać do Wielkiego Xięcia, lecz niemaiąc w nim zaufania, usiłowali rozzbroić Witolda, i niezgoda się zakończyła przymierzem (w 1414 roku) *na warunkach dawnieyszych*, iak powiedziano w kronice: albowiem monarcha Moskiewski nie myślał w prost z niemi woiować, lecz iedynie kusił ich stałość pogróżkami; w nadziei, że to starożytne państwo przystanie na iednakowy polityczny systemat z Litwą, na iednych przyiaciół i nieprzyiaciół: to iest, będzie mu dawać woysko, lub srebro na przypadek woyny z Niemcami. Żądza iego władzy podówczas daley nie zmierzała; albowiem Bazyli Dymitrowicz ustąpiwszy teściowi Smoleńsk, nie ustąpiłby bez rozlewu krwi Nowogrodu, który oddawna był uważany za prowincyą Wielkiego Xięcia. Jednak Nowogrodzanie dokazali swego, utrzymawszy prawo zawierania pokoiu i prowadzenia woyny podług własney woli, lecz nie dla dogodzenia monarsze litewskiemu.

Podczas całego panowania Bazylego Dymitrowicza, Nowogrodzanie żadney ważney woyny nie prowadzili z nieprzyiaciołmi zagranicznemi. Tłumy Szwedów rabowały czasem w okolicach miasteczka Jamy (dziś Jamburga), w Korelii i na brzegach Newy, lecz te uciekały niezwłocznie: Rossyanie na ukaranie za to, spalili przedmieście Wyborga, i kilka wsi

R. 1415. w okolicach. Posadnik Dzwiński Jakób, syn Ste-
— 1423 fana, chodził z nieliczą drużyną na zawoiowanie granic Norwegii, *Normanowie* zaś czyli Norwegczykowie, w liczbie pięciu set przypłynąwszy w łodziach w to mieysce na którem teraz Archangielsk, zburzyli trzy cerkwie, i zdradziecko pomordowali mnichów klasztoru S. Mikołaia i Michała. — Z Niemcami Inflanckiemi (w 1420 roku) mieli Nowogrodzanie ziazd przyiacielski na brzegu Narwy: w imieniu pierwszych, był sam Mistrz Zyffert, Landmarszałek Wilrabe, Komandor Rewelski Dytriech, i Fogt Wendeński Jan; ze strony Rossyan Namiestnik Moskiewski, Xiąże Teodor syn Patrycego; dwóch Posadników i trzech Boiarów, którzy utwierdzili pokoy wieczny na starożytnych warunkach z czasów Alexandra Newskiego, co do granic i handlu (218). Gozwin Komandor Wieluński, i Herman Fogt Rugodywski czyli Narewski, przyieżdzali w tym celu do Nowogrodu.

To państwo wolne, więcey niż kiedy cieszyło się podówczas pokoiem wewętrznym mieszkańców. Jedno tylko zdarzenie go przerwało. Opowiemy ie na dowód, iak drobne przyczyny mogą niekiedy zachwiać spółeczeństwem narodowem. Nieiakiś pospolity mieszkaniec, Stefan, zagniewany na Boiara Daniela Bożyna; zatrzymał go na ulicy i wołał: „dobrzy ludzie! pomóżcie mi rozprawić się z łotrem.” Pospólstwo było za stroną tego napastnika, i bez naymnieyszego wybadania rzeczy,

zrzuciło Daniela z mostu. Jeden szlachetny ry- R. 1415.
bak niedał utonąć niewinnemu Boiarowi, po- — 1423
spólstwo zaś w zaciętości zrabowało dóm rybaka. Sprawa mogłaby się na tém skończyć; lecz Daniel chcąc zemsty, wtrącił swego przeciwnika do więzienia: co gdy się w mieście rozgłosiło, wszystcy obywatele strony targowey, zbuntowali się, uderzyli w dzwon seymowy, przywdzieli broń, wzieli chorągiew, i przyszli na ulicę Koźmy i Damiana na którey było mieszkanie Daniela: w kilka minut dom iego był z ziemią zrównany, a Stefan uwolniony. Mieszkańce zazdroszcząc zbytkowi Boiarów, i przypisuiąc im drożyznę chleba, zrabowali wiele domów i klasztor S. Mikołaia; twierdząc że w nim są magazyny zbożowe Boiarów. Strona sofiyska, w którey mieszkali obywatele znacznieysi, opierała się ich łupieży, i także się uzbroiła. Dzwoniono w dzwony, zewsząd biegania i krzyki, starano się zaiąć wielki most; w tym celu strzelał ieden do drugiego. Słowem, zdawało się, że okrutny nieprzyiaciel wszedł w miasto, a obywatele umieraią, podług lubego ich starożytnego wyrażenia *za Swiętą Zofię*. W tey samey chwili okropna groza powstała od nieustanney błyskawicy niebo zdawało się być w ogniu; lecz narodowe zamieszanie, było ieszcze strasznieyszém od burzy. W tedy Arcybiskup Nowogrodzki Symeon, wyniesiony na tron losem z prostego zakonnika, (nie będąc nawet ani kapłanem ani dyakonem), mąż rzadkich cnot; zebrał całe duchowieństwo w świą-

R. 1415 — 1423. tyni Sofiyskiey, wdział na się suknie biskupie i w towarzystwie kleru wyszedł przeciw ludu: stanął śród mostu, i wziąwszy w rękę krzyż Swięty, zaczął błogosławić obie strony. W mgnieniu oka zamieszanie i nieład ustały; tłumy ludu były nieporuszone, zbroie i hełmy upadły na ziemię; a zamiast zaciętości, spokoyność na twarzach zaiaśniała. „Idzcie do domu z Bogiem i pokoiem!" mówił cnotliwy pasterz — i obywatele w milczeniu, spokoyni, w duchu upokorzenia i braterstwa rozeszli się (219). To godne pamięci zdarzenie wsławiło Arcybiskupa Symeona.

Z Wielkim Xięciem, Nowogrodzanie mieli pokóy więcey udany niż szczery: oni nie przestawali ani obawiać się Bazylego, ani mu uprzykrzać. W 1417 roku, zdraycy, zbiegi Nowogrodzcy: Symeon Żadowski i Michał Rozsochin, zebrawszy tłumy włóczęgów na Wiatce, w Uściugu, wraz z Boiarem Jerzego Dymitrowicza, brata Bazylego, z prowincyi Wielkiego Xięcia, napadali ziemię Dzwińską, i spalili Kolmogory; za to Boiarowie Nowogrodzcy wypędziwszy tych rabusiów, sami zrabowali Uściug, niby bez wiedzy rządu, podobnie iak Rozsochin i Żadowski działali niby bez zniesienia się z Moskwą (220). Kłutnia Bazylego Dymitrowicza z bratem Konstantynem, w 1420 roku, podała Nowogrodzanóm zdarzenie przyczynienia niemałey krzywdy pierwszemu. Stosownie do nowey ustawy w prawach spadku, Wielki Xiąże żądał od braci, aby oni pod przysięgą ustąpi-

li starszeństwa synowi iego Bazylemu. Konstantyn niechciał tego i stracił dzielnicę; Boiarow iego uwięziono, maiątek ich opisano. Zagniewany na Wielkiego Xięcia, on wyiechał do Nowogrodu, gdzie rząd, bynaymniey się nie lękaiąc gniewu Bazylego, z szczególnemi względami przyiął Konstantyna Dymitrowicza dał mu prawem udzielném wszystkie miasta trzymane przez Lugweniusza, i nieiakiś szczególny pieniężny pobor, zwany *Korobcyszczyzną* (221). Wielki Xiąże winien się był rozgniewać, lecz ukrył gniew i poiednał z bratem, zasmucony podówczas okropnemi przyrodzonemi nieszczęściami oyczyzny. n. 1415. – 1423.

Morowe powietrze, które od czasów Symeona Pysznego kilkokrotnie w Rossyi panowało, okropniey niż pierwey odkryło się za panowania Bazylego Dymitrowicza: w Pskowie i Nowogrodzie było przez lat cztery; a po dwakroć w prowincyach Moskiewskich, Twerskich, Smoleńskich, Rezańskich. Znaki i skutki pokazywały się też same: iako to, plamy, plucie krwią, gorączka i śmierć nieuchronna. Niekiedy zgubna ta zaraza przychodziła do Pskowa, z Inflanckiego Dorpatu, niekiedy z innych mieysc, lub się odnawiała, po użyciu rzeczy zarażonych. Opustoszywszy Azyą, Afrykę, Europę, ona nigdzie nie trwała tak długo iak w naszey oyczyznie, w którey od 1352 do 1427; roku, w różne czasy, niezliczone mnóstwo ludzi było iey ofiarą: w iednym Nowogrodzie podług Niemieckiego Historyka Krantza, umarło 80,000

r. 1415. -- 1423. ludzi w ciągu 6 miesięcy: „ludzie (mówi on, chodząc, padali na ulicach, i w iedney chwili umierali; zdrowi szli pogrzebać umarłych, nagle umierali sami, i w iednym że grobie z niemi chowani byli" (222). Ani posty, ani bogoboyne uczynki nie ocaliły: chyża śmierć w miastach i wsiach napełniaiąc szpitale trupami, szukała zdobyczy i w świętych przybytkach duchownego świata: Budowano cerkwie, przekazywano maiątki klasztoróm: nie używano innych środków. Przesądni Pskowianie, chcąc zmiękczyć niebo, spalili 12 mniemanych czarownic i znaiąc z podania iż naydawnieysza cerkiew chrześciańska, w ich mieście zdudowana, poświęcona była S. Bazylemu, odnowili ią na starém mieyscu, w nadziei, że Bóg wkrótce usłyszy tam ich modły, o ukrócenie tego nieszczęścia. Nie dość na tém: w 1419 roku, głęboki śnieg w dniu 15 Września spadł, gdy ieszcze zboże nie było zebrane: powstał powszechny głód, i trwał około lat trzech w całey Rossyi; ludzie iedli mięso końskie, psie, kretow, a nawet trupów ludzkich; tysiącami umierali w domach, i ginęli po drogach od nadzwyczaynego zimna podczas zimy 1422 roku. Nayprzód przedawano beczkę żyta (8 ćwierci) po rublu, w Kostromie po dwa, w Niższym Nowogrodzie po 6 rubli (co czyniło funt i iedna czwarta funta srebra), nakoniec niebyło gdzie kupić ani ćwiartki zboża. Mieszkańce Nowogrodu, Moskwy, Tweru, Czudy, Korelii, wiedząc o tém że w Nowogrodzie było wiele żyta w zapasie, tłumami ruszy-

głód

li do tey prowincyi, bogaci dla kupna i wywo- R. 1415 – 1423.
żenia zboża, ubodzy dla żywienia się iałmużną. Wkrótce ono tak się podniosło, że ćwierć żyta kosztowała iuż około dwóch rubli. Pskowianie zabroniwszy wywozu zboża, wypędzili wszystkich przybyszów, i ci biedni z żonami i dziećmi, umierali na tratwach. Oprócz tego Moskwa i Nowogród zastraszone były częstemi pożarami. W 1421 roku, nadzwyczayna powodź zatopiła większą część Nowogrodu i 19 klasztorów; ludzie mieszkali na dachach, wiele domów i cerkwi upadło. Do tych strasznych ziawisk dodać ieszcze należy zimy bez śniegu, niesłychane burze, deszcze *kamienne* i sławnego kometę w 1402 roku, który dla przesądnych Włochów był wróżbą śmierci Xięcia Medyolanu Jana Galleasa. Słowem, Rossyanie oczekiwali końca świata, i byli tey myśli nayoświeceńsi ludzie owoczesni. „Jezus Chrystus" — mówili: „powiedział, że w ostatnie dni będą wielkie znaki na niebie; głód, morowe powietrze, kłótnie, nieład; ród na ród, królestwo na królestwo powstaną, wszystko widziemy teraz: Tatarowie, Turcy, Trakowie, Niemcy, Polacy, Litwini, świat woiuią. Cóż się dzieie z chrześciańskiém państwem naszém? Xiąże powstaie na Xięcia, brat ostrzy miecz na brata, krewny kuie dzidę na stryia." (223). W samych sprawach państwa zachodzi o tém wzmianka: gdy Pskowianie (w 1397 roku) zawarli pokóy z Nowogrodzanami, Arcybiskup Jan będąc między niemi pośrednikiem, nakłaniał ich do po- Myśl o skończeniu świata

iednania się słowy: „dzieci! widzicie iuż ostatnią godzinę!"

R. 1425. 27 Lutego śmierć i charakter Bazylego

Sród ogólnych łez i żalu, mówią Kronikarze, Bazyli Dymitrowicz umarł w 63 roku życia, panuiąc lat 36, iako Monarcha rozsądny; nie miał ulubionych cnot oyca: dobroci duszy, łagodności obyczaiów, ani prędkiego żołnierskiego męztwa, ani bohatyrskiey wspaniałomyślności, lecz zdobny licznemi monarszemi przymiotami, szanowany od Xiążąt, ludu, poważany od przyiaciół i nieprzyiaciół. Ten monarcha przywłaszczywszy sobie niższy Nowogrod, Suzdal, Murom, oraz nie które z byłych dzielnic Czernihowskich w starożytney ziemi Wiatyczów: iakoto: Toruski Nowosioł, Kozelsk, Przemyśl, oraz całe prowincye Nowogrodu: Bieżeck, Wołogdę, itd. utwierdził w poddaństwie dla siebie Rostów, którego władcy od czasów Jana Daniłowicza zależąc od Moskwy, zostali iuż istotnemi sługami Bazylego, wysyłani przez niego iako Namiestnicy do rządzenia innemi miastami. W kronice Chłynowskiey powiedziano, że on posyłał woysko na Wiatkę z Xięciem Symeonem Rapołowskim, lecz nie mógł iey opanować, spółczesne zaś dyplomata dowodzą, że Bazyli istotnie tę prowincyę przyłączył do Moskiewskich, i że brat iego, Jerzy Xiąże Halicki, w niey panował. Zresztą to wolne państwo dochowało ieszcze swe starożytne ustawy wolności polityczney. Bazyli niechąc mieczem pokonać ani Rezanu ani Tweru, miał stanowczą nad Xiążętami ich przewagę,

następnie się zbliżył do samowładztwa nad Ros- B. 1435.
syą; wzmocniwszy Państwo Moskiewskie nabyciami ważnemi, dochował iego całość przed chciwością Litwy, i mniey niż wszystcy iego poprzednicy płacił podatku Mogołóm (224). Być może iż on popełnił omyłkę w polityce, pozwoliwszy odpoczywać Witoldowi, pokonanemu od Hana; być może, iż należałoby mu odnowić na ówczas związki przyiaźni z Ordą, i wraz z Olegiem Rezańskim uderzyć na Litwę, aby Rossyę południową połączyć z północną, a potém tem łatwiey zrzucić iarmo Hana. Lecz czyż wszystkie okoliczności są nam znane? Pomyślność przedsięwzięcia tak wielkiego i śmiałego czy w rzeczy samey była podobną? Xiąże Moskiewski, monarcha sześciu lub siedmiu guberniy w teraźnieyszey północney Rossyi, czyż miał sposobność zniszczenia Witolda, który panuiąc nad lepszą i ludnieyszą połową Rossyi i nad całą Litwą, rządząc także siłami Polski, łatwo mógł straciwszy iedno woysko, na brzegach Worskli, zebrać nowe? Wielki Xiąże zapewne nie myślał oszczędzać teścia, i dla iakieyś słabości familiyney oyczyzny nie poświęcał w ofierze (kilka razy gotowy zwieść bitwę na polu z Witoldem); lecz działał tak wedle swey monarszey uwagi. Śmiałość, usprawiedliwia się tylko pomyślnością; ta gdy iest przedwczesną, gubi Państwa; a wdzięczność oyczyzny często należy temu, który się bez ostatecznosci nie naraził na niebezpieczeństwo i nie szukał imienia *Wielkiego*.

R. 1425. Dosyć na tém, że Bazyli umiał powściągać teścia, i nie dał mu pochłonąć pozostałych części niepodległey Rossyi: do 1408 roku Bazyli i Witold żyli wnieprzerwanym związku, a na dwa lata przed śmiercią Wielkiego Xięcia, żona iego iezdziła do oyca do Smoleńska; może nie tylko dla widzenia się, lecz też dla ważnych politycznych narad (225). Bazyli zdaie się czuł iuż zbliżonym do zgonu, i chciał zawczesnie użyć środków do utwierdzenia syna na tronie Testament Wielkiego Xięstwa; w swoim testamencie mówi, że go porucza wraz z matką przyiacielskiey obronie teścia i brata Monarchy Litewskiego, który mu to przyrzekł na imie Boga (226). Zapewne Xiężna Zofia, w tey ważney sprawie była pośredniczką między oycem i mężem. Bazyli zostawił syna w młodocianym wieku; znał honor braci a mianowicie Jerzego i Konstantyna; przewidywał, że oni się mogą sprzeciwić ustawie następstwa, która stryiów synowcóm podległemi czyni, i spodziewał się, iż dumny i niemniey silny Witold, wdzięczny za pochlebne zaufanie w osobie iego położone, zechce usprawiedliwić szczerością, na korzyść młodego wnuka, zgodną z naszą narodową; albowiem starożytne obszerne, niedokładne prawo starszeństwa rodu, więcey nad wszystko rodziło nieład w Rossyi. Czyli mógł wielki Xiąże, oczekiwać w rzeczy samey bezkorzystnych usług od Xięcia ośiwiałego śród żądzy władania?. Lecz zaufanie to zdaie się bardziey być wybiegiem, niż niedołężną łatwowiernoscią: ono tylko było

w słowach. i wkładało na Witolda obowiązek r. 1425.
bronienia syna Bazylego, na przypadek gwałtu że strony stryiów, i niedawało Litwie żadnych sposobów zrabowania Moskwy, albowiem rada Wielko Xiążęcych Boiarów, piastunów Monarchy młodzieńca, wiedziała o tém czego ma wymagać od zagranicznego obrońcy, a do czego ma go niedopuszczać —

Bazyli wtym testamencie *błogosławiąc* syna *wielkiém Xięztwem* i poruczaiąc go matce, przekazuie mu cały oyczysty spadek i własne *nabycie* (Nizszy Nowogrod, Murom), *trzecią część Moskwy* (albowiem drugie dwie części należały do synów Dońskiego i Włodzimierza Andrzeiowicza), Kołomnę i wsie w różnych prowincyach oprócz tego *wielką łąkę* za rzeką Moskwą, Chodyński młyn, dwór Tominski, koło Borowickiey bramy i Zamieyski, koło S. Włodzimierza: z rzeczy zaś kosztawnych: czapkę złotą, barmy, krzyż Patryarchy Filoteusza, kamienne naczynie Witolda, kryształowy kubek, dar króla Jagiełły it. d. Wszystkie inne rzeczy i liczne włoście oddaie żonie, dodaiąc: „tam moia Xiężna niech panuie i rządzi do śmierci; lecz powinna ie zostawić w spadku synowi; wsie zaś które sama kupiła, może oddać komu się podoba. Córkóm, przeznaczam każdey po pięć familiy z poddanych moich: poddani Xiężny zostaną do iey usług; resztę uwalniam" (227). Dyploma stwierdzone woskowemi pieczęciami. czterma Boiarskiemi i iedną Wielkiego Xięcia, na którey iest wyobrażenie iezdzca; u spodu pod

R. 1425. pisane przez Metropolitę Focyusza (literami greckiemi). Zrobiemy uwagę, że Bazyli Dymitrowicz iuż wyraźnie tu mianuie syna następcą swoim na godność Wielkiego Xięcia; lecz za życia starszego syna Jana, w dzieciństwie zmarłego, napisawszy podobny testament mówi w nim: (228) „ieżeli Bóg da Xięciu Janowi, władać wielkiém Xięstwem: następnie kładzie tu ieszcze za konieczny warunek Hanowe na to zezwolenie. Ten pierwszy testament sporządzony około 1407 roku, utwierdzony iest iedną srebrną wyzłacaną pieczęcią z wyobrażeniem S. Bazylego Wielkiego i napisem: *Wielkiego Xięcia Bazylego Dymitrowicza Wszech Rossyi.*

Traktat z Xm. Rezań kim.

W liczbie owoczesnych dyplomatów, dochował się także traktat Wielkiego Xięcia z Teodorem Olgowiczem Rezańskim, pisany w 1403 roku. Teodor zobowiązuiąc się czcić Bazylego, iak brata starszego, nazywa Włodzimierza Andrzeiowicza i Jerzego Dymitrowicza równemi sobie, innych zaś synów Dońskiego młodszemi braćmi; daie słowo, że mieć nie będzie żadnych stosunków z Hanami, i z Litwą, bez wiedzy Bazylego, że go uwiadomiać będzie o wszelkich poruszeniach lub zamiarach Ordy, żyć w zgodzie z Xiążętami Torusskiemi i Nowosilskiemi, sługami Wielkiego Xięcia, przyznaie Okę za granicę swoich i Moskiewskich prowincyi, i t. d. Bazyli zaś ustąpiwszy mu Tułę, obiecuie nie rozciągać swych praw ani do ziemi Rezańskiey ani do iey Xiążąt; mianuie Teodora *Wielkim* Xięciem; lecz w ogóle przemawia

iak Xiąże główny, choiaż łagodny czyli umiar- R. 1425.
kowany w swey żądzy władania (229). —

Do świetnych dla Rossyi czynów za panowania Bazylego, należy usługa którą ten Wielki Xiąże okazał Cesarzowi Greckiemu Emanuelowi. Już sławne państwo Konstantyna było w chwili ostatniego tchnienia: Emanuel ustąpiwszy całą Azyę mnieyszą, Turcyą i inne prowincye Turkom Osmańskim; którzy i Konstantynopol oblegli, ocalony przez Tamerlana, szczęśliwego nieprzyiaciela Baiazeta; straciwszy prawie wszystko oprócz stolicy, znaydował się w w ostateczności i nie maiąc kassy, nie mógł mieć i woyska, potrzebnego dla swey obrony. — Bazyli dowiedziawszy się o tak godném litości zubożeniu Monarchy, iedną wyznaiącego wiarę, nietylko sam (w 1398 roku) wypra- Podarunwił do niego znaczną ilość srebra, przez mnicha ki posłane do Grecyi
Oslebeia syna niegdyś Boiara Lubutskiego, lecz też namówił innych Xiążąt Rossyiskich aby toż samo uczynili (230). Te podarunki były przyięte w Konstantynopolu z naywyższą wdzięcznością; Król, Patryarcha i lud, wysławiali wspaniałomyślność Rossyan; Emanuel zaś aby ieszcze bardziey utwierdzić przyiacielski związek z Moskwą, ożenił (w 1414 roku) syna swego Jana, z Anną córką Bazylego Dymitrowicza. A tak, związki familiyne między monarchami Wschodniemi i Rossyiskiemi, rozpoczęły się i skończyły niewiastami iednego imie- Córka Bania. Slub pierwszey Anny, żony Włodzimierza zylego za Cesarzem.
S., miał skutki szczęśliwe dla Grecyi; lecz wnu-

R. 1423. ka Dońskiego widziała tam same nieszczęścia i we trzy lata umarła pod czas morowego powietrza (231). Małżonek iey panował pod imieniem Jana Paleologa i nie zostawił potomstwa.—

Sprawy Cerkiewne. Sprawy cerkiewne owoczesne, szczególniey są pamiętne w naszey Historyi. Widzieliśmy, że za czasów Dymitra, Rossya miała dwóch metropolitów: północna Pimena, południowa Cypryana. Smierć pierwszego obydwie Metropolie połączyła, a Cypryan ieżdżąc w tym celu do Konstantynopola, wyiechał z tamtąd z wielkim przepychem, w towarzystwie dwóch Greckich Metropolitów Adryanopolskiego i Gaeńskiego; trzech Arcybiskupów, (Teodora Rostowskiego, Adama Suzdalskiego, Jzaaka Czernihowskiego) Biskupa Michała Smoleńskiego, Greka Jeremiasza Rezańskiego i Teodozyusza Turowskiego (232). Wielki Xiąże, Boiarowie i lud z wielką czcią powitali Cypryana w Kotłach, ciesząc się, iż naczelnik całego duchowieństwa Rossyiskiego, znowu mieszkać będzie w stolicy Moskwy, i znaiąc iuz iego osobiste przymioty. Wrzeczy samey, Metropolita ten pałał gorliwością ku wierze, i był nienaruszoney cnoty mężem, srogo sądził niesłuszności, Biskupów, i nie pozwalał im przeciwić się władzy Xiążęcey. I tak, on sprawiedliwie ukarał Biskupa Twerskiego Eufemiusza Wislena obwinionego przez Xięcia, Duchowieństwo i lud o różne bezprawia, zrzucił go z Biskupstwa, i kazał mu mieszkać w celi Cudowskiego klastoru;

Biskupowi Turowskiemu Antoniemu, dla do- R. 1425.
godzenia Witoldowi, odebrał Biskupstwo, a razem białą mitrę, zakrystyę, i zamknął w klasztorze S. Symeona. Drugi Biskup Rossyi Litewskiey, Sebestyan Łucki, (w 1401 roku) wezwany na sobor dziewięciu Prałatów w Moskwie, musiał się zrzec swego Biskupstwa; zapewne też maiąc nieszczęście zasłużyć na gniew Witolda. Mówiliśmy o losie Arcybiskupa Nowogrodzkiego Jana, który około trzech lat siedział w klasztorze S. Mikołaia, iedynie z nieukontentowania Wielkiego Xięcia na tego opiekuna praw Nowogrodzkich. — Cypryan działaiąc zawsze zgodnie z widokami lub wolą władców państwa, utrzymał w swym rządzie Biskupstwa południowey Rossyi, i był szczególniey kochany od Bazylego Dymitrowicza — Powinniśmy tu wspomnieć o przywileiu iakoby Cypryanowi od tego Monarchy danym na sądy cerkiewne, a włączonym w niektóre nowsze kroniki, z dodatkiem, iż wypisany iest z dawnego Moskiewskiego Nomokanonu (233). Powiedziano w tym przywileiu. „O to ia Wielki Xiąże Bazyli Dymitrowicz, namyśliwszy się z oycem moim Metropolitą Cypryanem, odnawiam starożytne ustawy pradziada mego Sw: Włodzimierza i syna iego Jarosława, zgodnie z greckim Nomokanonem .... W roku 6911" (1403). Te dwie ustawy, mniemana Włodzimierza i Jarosława, są wyraźnie zfałszowane: czyliż mógł rozsądny Bazyli Dymitrowicz wierzyć ich prawdziwości? czyż mógł i sam Metropolita

R. 1425. podać monarsze prawa tak niedorzeczne, podług których należało płacić za słowo grubiańskie powiedziane niewieście, sto razy więcey iak za nayobrzydliwsze przestępstwo i zbrodnię (234)? Cypryan słynął nie tylko pobożnością, lecz też przymiotami rozsądku, szanowany od duchowieństwa w Konstantynopolu, wezwany był od niego na Sobor, aby uroczyście zrzucić nieprawego patryarchę Makarego, i wraz ze znakomitszemi Greckiemi Biskupami, podpisał swoie imie na karcie wyroku na Makarego. Przyiaciel samotności, mieszkał po większey części za Moskwą we wsi Goleniszczewie, między wróblemi górami i pokłonną, gdzie się nasycał przyiemnemi widokami i spokoynością, tłómaczył xięgi greckie, i napisał życie S. Piotra Metropolity (235), w którém mówiąc o sobie bardzo skromnie, opisuie zamieszki i niezgody które widział w Grecyi. Jako gorliwy nauczyciel wiary, miał przyiemność nawrócenia trzech znakomitych panów dworu Hana, iako to: Bachtyia, Chydyra i Mamata, którzy wyiechali z Ordy do Moskwy, i oświeceni iego nauką chcieli się okrzcić. Ten uroczysty obrzęd dokonany był na brzegu rzeki Moskwy, w obec Wielkiego Xięcia i całego dworu, śród odgłosu dzwonów, i radośnych okrzyków niezliczonego ludu. Moskwianie płakali z radości, widząc starożytnych dumnych nieprzyiaciół, w pokorze słuchaiących głosu Metropolity, i cieszyli się myślą, że tryumf wiary naszey, zapowiada bliski tryumf oyczyzny.

Ci nowo-krzczeni, przezwani imionami trzech R. 1425.
świętych młodzieńców pańskich, chodzili razem po mieście, przyiacielsko się kłaniali ludowi, który ich witał iak braci (236). — Cypryan szanowany i kochany, umarł w podeszłey starości; na kilka dni przed śmiercią napisał (w 1406 roku) dyploma do Bazylego Dymitrowicza, do wszystkich Xiążąt Rossyiskich, Boiarów, Duchowieństwa i świeckich; błogosławiąc ich i żądaiąc chrześciańskiego przebaczenia. Arcybiskup Rostowski Grzegorz, czytaiąc ie głośno, nad grobem iego w Katedrze Uspeńskiey, wzbudził żal powszechny. Odtąd każdy z nowszych Metropolitów pisał kartę podobną, i polecał ią czytać na swoim pogrzebie.

Następcą Cypryana był (w 1409 roku) Focyusz, Grek z Morei, który umiał dobrze ięzyk Sławiański, chociaż pospolicie podpisywał się po Grecku (237): — mąż rozsądny i cnotliwy, iak mówią kronikarze, lecz bardzo nieszczęśliwy podczas swych rządów cerkwią. Przyiechawszy do Rossyi północney, spustoszoney naówczas przez Edygeusza, z wielką gorliwością się starał o przywrócenie własności metropolitalney zróżnowaney od nieprzyiaciela i łupiezców. Dobytek duchowny zabrali świeccy: wsie, ziemie, wody, opłaty, były odebrane; należało ie wyszukiwać i mierzyć się z ludźmi silnemi, Xiążętami i Boiarami; przez to Focyusz obudził na siebie nieukontentowanie wielu, mówiono że się bardziey stara o rzeczy świeckie niż duchowne; obwiniano go o zbyteczną

R. 1425. chciwość, może w części i słusznie; a przynaymniey sam Wielki Xiąże mu niesprzyiał, i nielubiąc metropolity, patrzał, iak się zdawało, oboiętnie na szkody które Metropolia poniosła.

Chytry Witold oddawna zapewne z nieukontentowaniem widział swe kraie Rossyiskie pod władzą Biskupa zagranicznego. Metropolici nasi nazywali się Kiiowskimi, lecz mieszkali w Moskwie, sprzyiali iey Monarchóm, a rządząc sumieniem ludzi, ożywiali duch braterstwa między Rossyą południową i północną, niebezpieczny dla Rządu litewskiego; nadto wybieraiąc w pierwszey znaczne dochody, niszczyli iey bogactwa, i przewozili ie do Wielkiego Xięztwa Moskiewskiego. Rozsądna polityka Cypryana, oddaliła wykonanie zamiarów Witolda; ten Pasterz wyiechawszy z krain litewskich do Moskwy, iako stolicy Monarchy prawowiernego, następnie i Metropolii, nie zapomniał i o Kiiowie, lecz odwiedziwszy to miasto w 1396 roku, mieszkał tam około ośmnasta miesięcy, ieździł też i do innych południowych Biskupstw; w ogóle dogadzał Witoldowi. Focyusz mnich od młodości, mało obeznany z sprawami państwa i wychowany w nienawiści dla kościoła rzymskiego, nie starał się o względy Witolda, gorliwego katolika; nie chciał nawet być w iego prowincyach, i żądał iedynie z tamtąd dochodów. Wtedy Witold wezwawszy Biskupów Rossyi południowey, podał im myśl wybrania oddzielnego Metropolity; kazał zanieść do siebie skargę na Focyusza, iako na

pasterza niedbałego. Na próżno Focyusz usi- R. 1425.
łował cios ten odwrócić: spieszył do Kiiowa, aby, albo się pogodzić z Witoldem, albo iechać do Konstantynopola, do Patryarchy; lecz zrabowany w Litwie, musiał wrócić do Moskwy. Namiestnicy iego byli wysłani z Rossyi południowey, włoście i wsie Metropolitalne były zapisane na imie Monarchy i rozdane panóm Litewskim (238). Witold zgodnie z życzeniem duchowieństwa, posłał do Konstantynopola uczonego Bolgara Grzegorza Camblaka, grzecznemi listami upraszaiąc Cesarza i Patryarchę, aby tego dostoynego męża mianowano Metropolitą Kiiowskim. Lecz gdy Patryarcha, sprzyiaiący Focyuszowi, woli iego nie wypełnił, wszystcy Biskupi Rossyi południowey ziechawszy się do Nowogródka, sami przez się, czyniąc zadość woli monarchy, poświęcili Camblaka na Metropolitę, napisawszy dla wiadomości powszechney godne pamięci dyploma następnego brzmienia (239).

„Jest dobra każda sprawa, i doskonały dar, które pochodzą od oyca świata. Przyieliśmy i my ten dar Nieba, i ucieszyliśmy się nim: my Biskupi stron Ruskich, przyiaciele i bracia w imieniu ducha S. Teodozyusz Arcybiskup Połocki i Litewski, Biskupi: Jzaak Czernihowski, Dyonizy Łucki, Erazm Włodzimierski, Sebestyan Smoleński, Charyton Chełmski, Eufaniusz Turowski. Widząc że opustoszała cerkiew Kiiowska, główna w Rossyi, maiąca Pasterza w tytule tylko lecz nie w rzeczy samey, tęsknili-

r. 1425 śmy w duszy: albowiem Metropolita Focyusz, pogardzał gronem naszém duchownem, niechciał ani niém rządzić, ani go widzieć; pobierał tylko dla siebie cerkiewne dochody, i przenosił do Moskwy starożytne zabytki cerkwi Kiiowskich. Bóg miłosierny podzwignął umysł Wielkiego Xięcia Alexandra Witolda, Litewskiego, i różnych krain Ruskich monarchę; on wypędził Focyusza, i prosił Cesarza i Patryarchę o nowego Metropolitę; lecz ci, zaślepieni fałszywém uroieniem, nie usłuchali słusznych błagań. W tedy Wielki Xiąże, zebrał nas Biskupów, wszystkich Xiążąt Litewskich; Ruskich i innych iemu hołduiących, Boiarów, Panów, Archimandrytów, Jhumenów, kapłanów; my przeto w Nowogródku Litewskim, w świątyni N. Panny, za sprawą Ducha S. i podania Apostolskiego, mianowaliśmy Metropolitą cerkwi Kiiowskiey Grzegorza, a Focyusza zrzucili, przedstawiwszy Patryarsze wykroczenia iego: oby nie rzekli postronni: *Monarcha Witold wyznawca inney wiary, nie opiekuie się cerkwią Kiiowską*, która iest matką wszystkich w Rossyi, albowiem Kiiów iest matką wszystkich miast naszych. Biskupi od niepamiętnych czasów mieli prawo mianowania Metropolitów, i za Wielkiego Xięcia Jzasława mianowali Klemensa. Tak Bolgarowie dawnieysi od nas chrześcianie, maią własnego Arcybiskupa; i Serbowie, których kray ani co do wielkości, ani co do ludności nie może póyść w porównanie z prowincyami Alexandra Witolda. Lecz

cóż mówić o Bolgarach i Serbach! My stosowaliśmy się do ustawy Apostołów, którzy podali nam, uczniom swoim, dar Ducha S. zarówno działaiący na wszystkich Biskupów. Biskupi zgromadzaiący się w imie Boga, mogą wszędzie wybrać dostoynego nauczyciela i pasterza od Boga samego przeznaczonego. Niech nie mówią łatwowierni; *odłączmy się od nich gdy się oni od cerkwi greckiey odłączyli*: my dochowuiemy podania oyców SS, przeklinamy herezye, czciemy patryarchę Konstantynopolskiego i innych; mamy iedną wiarę z niemi, lecz odrzucamy tylko nieprawą w sprawach cerkiewnych władzę, przywłaszczoną od monarchów greckich: albowiem nie Patryarcha, lecz król Metropolitów teraz przeznacza, handluiąc świetną godnością Metropolity. I tak Emanuel, nie sławę cerkwi, lecz zysk osobisty lubiący, w iednym czasie przysłał nam trzech Metropolitów: Cypryana, Pimena i Dyonizego. To dało powod licznych długów, niezgody i zabóystw (240); a co naygorsza niesławy dla Metropolii naszey. Rozważywszy przeto, że nie stosowną iest rzeczą królowi świeckiemu mianować metropolitów za pieniądze, wybraliśmy dostoynego Metropolitę.... roku 6924 Indykta, 15 Listopada" (1415 roku). R. 1425.

Nadaremnie Focyusz pisał dyplomata do magnatów i ludu w Rossyi południowey; zbiiaiąc nieprawe wyświęcenie Grzegorza, iako czyn władzy tylko świeckiey, lub *zagranicz-*

R. 1425 *nego ciemiężyciela*, wroga istotney cerkwi (241): pomimo to wszystko, naydawnieysza, iedyna metropolia nasza na dwie podzielona była, i Metropolici Moskiewscy tytułowali się tylko Kiiowskiemi. Grzegorz Camblak, mąż uczony i biegły, zamierzaiąc dla swey sławy połączyć kościoły łaciński i grecki, ieździł w tym celu z panami Litewskiemi do Rzymu i Konstantynopola, lecz powrócił nic nie dokazawszy, i umarł w 1419 roku, chwalony w Rossyi południowey, za swą gorliwość ku wierze, a przeklinany w Moskiewskiey katedralney cerkwi iako odszczepieniec (242). On ustanowił uroczystość Sey Praxedy Tarnowskiey i opisał iey życie z wielo Chrześciańskiemi naukami. Następcą iego na metropolii Kiiowskiey był Erazm, Biskup Smoleński mianowany przez Patryarchę Konstantynopolskiego w 1433 roku (243). —

Dyploma sądowe

Odrzucaiąc mniemane Dyploma Bazylego o sądzie duchownym, między pamiętnikami iego panowania znaleźliśmy inne daleko mniey wątpliwości ulegaiące o sądach cywilnych. Jest ono ciekawe z tego względu, że od czasów Jarosława W. do XV wieku, nie zdarzało się nam ani w Kronikach, ani w Archiwach naymnieyszego znaleźć szczegółu co do starożytnego Rossyiskiego prawodawstwa. To dyploma sądowe, pisane do mieszkańców ziemi Dzwińskiey, gdy oni w 1397 roku uznali się za poddanych Monarchy Moskiewskiego; zawiera co następuie (244):

„Jeżeli ia, Wielki Xiąże, przeznaczę wam r. 1425.
za Namiestnika moiego Boiara, lub Dzwińskiego, oni powinni postępować stosownie do następuiących zleceń.

„Gdy popełnioném zostanie zabóystwo, powinni wynaleźć zabóycę, ieżeli zaś go nie znaydą, włość płaci namiestnikowi 10 rubli; za ranę do krwi 30 białek, za zrobienie sińca 15 białek, winowayca zaś oddzielnie ukarany będzie.

„Kto słowami zhańbi Boiara lub uderzy, na tym namiestnicy poszukuią karę stosowną do stopnia lub urodzenia skrzywdzonego.

„Jeżeli kłótnia w czasie uczty zaydzie i tamże się zgodą zkończy, wtedy Namiestnicy i dworzanie mięszać się w tę sprawę nie maią; ieżeli zaś zgoda późniey nastąpi, w tedy namiestnik bierze kunę *sierścią*.

„Obwiniony o przeoranie, lub przekoszenie miedzy, na iedném polu lub łące, daie barana, za przeoranie miedzy wieyskiey 30 białek, Xiążęcey 120 białek, lecz nie ma być związany. — Wogóle wszystcy zostaiący pod sądem wzięci na porękę, są wolni. Od człowieka okutego, dworzanie i sędziowie nie wymagać nie mogą, każda obietnica w takim razie nie iest istotną.

„U kogo się znaydzie rzecz skradziona, lecz ten z obwinienia się oczyści i sprawcę kradzieży wyszuka, ten karze nie ulega: Złodziey zaś na pierwsy raz płaci cenę rzeczy skradzioney; za powtórzone przestępstwo, ukarany zo-

R 1425. staie ciężką karą pieniężną; na trzeci raz będzie powieszony. Winny w każdym wypadku notowany być ma.

„Przekonany o *sąd samowolny*, płaci 4 ruble; sąd zaś samowolny iest w ten czas, gdy obywatel lub wieśniak schwytawszy winowaycę, wypuści go za opłatą, a Namiestnicy o tém dowiedzą się. —

„Kto wezwany do sądu, nie stanie, na tego namiestnicy piszą wyrok *prawy bez spórny*, czyli obwiniaiący.

„Pan, który uderzy swego chłopa, i przypadkiem na śmierć go zabiie, nie odpowiada zato namiestnikóm. —

„W sprawach od każdego rubla namiestnik bierze połowę.

„Skrzywdzeni przez Namiestnika uskarżaią się oto przedemną Wielkim Xięciem. Ja go pociągnę do odpowiedzialności, i ieżeli się na czas niestawi, polecę posłańcowi Xiążęcemu, aby z nim postąpił iak z winowaycą.

„Kupcy Dzwińscy nie maią być sądzeni ani w Usciugu, ani w Wołogdzie, ani w Kostromie. Jeżeli cio występek przekonani będą, należy ich przedstawić mnie Wielkiemu Xięciu, i oczekiwać mego sądu, lub się na nich uskarżać Dzwińskim moim Namiestnikóm.

„Mieszkańcom ziemi Dzwińskiey wolno, bez opłaty cła, prowadzić handel we wszystkich prowincyach Wielkiego Xięstwa, dawać tylko maią Namiestnikóm Uściugskim i Wołogodzkim po dwie miarki soli od łodzi, od wo-

wozu zaś dwie białki" i t. d. Daley iest wykaz płacy dworzanóm czyli młodzieńcóm sędziów, (tak oni się nazywaią w starożytney prawdzie Ruskiey) za pracę i podróż. R. 1425.

Te prawa nie są iuż podobne do ustaw Jarosława W. albowiem przeznaczaią karę śmierci za kradzież, która w dawnych czasach ulegała u nas karze pieniężney. Pod imieniem białek, tu wspomnionych w oznaczeniu cen, należy rozumieć nie starożytne *wekszе*, czyli monetę skórzaną, lecz istotne skóry białek, podobnie iak w inném mieyscu dyplomatu tego, powiedziano, że Namiestnik za kłótnię bierze kunę *śierścią*, następnie skórę kuny. Niezgadza się z podobieństwem do prawdy, aby winowayca za ranę do krwi i za przeoranie miedzy, płacił tylko 30 *wekszów*, summę mało znaczącą na cenę owoczesną skórzannych pieniędzy. Zresztą pieniądze te, czyli *kuny*, obiegały ieszcze podówczas w ziemi Dzwińskiey, albowiem Rząd Nowogrodzki, wymieniał takowe iuż w 1410 roku, zamieniwszy ie na miedziane grosze Litewskie i Szwedzkie Ortugi, a w 1420 roku na monetę srebrną, podobną do Moskiewskiey i innych Rossyiskich, sprzedawszy miedzianą Niemcóm. Toż samo zrobili i Pskowianie i odtąd w całey Rossyi obiegać zaczęła własna moneta srebrna. Nakoniec kuny o tyle cenę straciły, że w 1407 roku, Pskowianie płacili 15grzywien kunami za półrubla srebrnego (245). —

W dodatku do Historyi Bazylego Dymitrowicza dołączamy następne wiadomości. —

R. 1425 Różne wiadomości.

Za panowania iego Rossyanie zaczęli rachować lata stworzenia świata, od miesiąca Września, zaniechawszy starożytną rachubę od Marca. Zapewne że Metropolita Cypryan, pierwszy tę nowość wprowadził, naśladuiąc owoczesnych Greków (246).

Jeszcze za Dymitra Dońskiego niektórzy znakomici obywatele nazywali się imieniem rodzin czyli familiy, zamiast przezwisk, któremi się wprzód różnili ludzie iednakowe imie i nazwisko maiący (247). Za panowania Bazylego ustalony został ten zwyczay, a starożytne imiona Sławiańskie wyszły z użycia.

Wowym czasie Moskwa szczyciła się malarzami obrazów, Symeonem Czarnym, starcem Prochorem, mieszkańcem Horodca Danielem, i mnichem Andrzeiem Rublowym, tak sławnym, że iego obrazy w ciągu 150 lat, służyły za wzór dla wszystkich malarzy. Ten Andrzey w 1405 roku wymalował; cerkiew Zwiastowania na dworze Wielkiego Xięcia, a w 1408 roku, Katedralną N. Panny w Włodzimierzu; pierwszą wraz z Grekiem Teofanem i Prochorem, a drugą z Danielem. — I w kunszcie ludwisarskim Moskwa miała biegłych mistrzów: ieden z nich (w 1420 roku) nauczył mieszkańca Pskowa Teodora, wylewać ołowiane deski na dachy do Cerkwi, za to Pskowianie dali mu 40 rubli. Niemcy Dorpaccy, ukrywaiąc przed Rossyanami wszystkie postępy użytecznych kunsztów, w żaden sposób nie chcieli przysyłać do nich swoich rzemieślników (248). —

W 1404 r. mnich góry Ateńskiey Łazarz, ro- r. 1425.
dem Serb, zrobił w Moskwie pierwszy zegar biiący, który był postawiony w pałacu Wielkiego Xięcia, za cerkwią Zwiastowania, i kosztował przeszło półtorasta rubli, to iest około trzydziestu funtów srebra. Lud się dziwił temu utworowi sztuki iakby cudowi (249).

W 1394 roku, Wielki Xiąże chcąc bardziey wzmocnić stolicę, kazał wykopać kanał od Kuczkowego pola, czyli teraźnieyszey Streteńskiey bramy, do rzeki Moskwy, głęboki na wzrost człowieka, szeroki na sążeń. Na ten przedmiot, ku nieukontentowaniu mieszkańców, potrzeba było zburzyć wiele domów; albowiem kanał wypadał przez ulice i domy (250). — Ztąd wynika, że Moskwa była podówczas iuż obszernieyszą od dzisieyszego Białego miasta.

W 1390 roku znakomity młodzian Osey syn Wielko Xiążęcego piastuna, był śmiertelnie raniony bronią w Kołomnie *na igrzysku*, iak powiedziano w kronice (251). Wiadomość ta służy za dowód, że przodkowie nasi podobnie iak inni Europeyczykowie, mieli igrzyska rycerskie, tak przyiazne waleczności i zamiłowaniu sławy młodych rycerzy.

W liście Metropolity Focyusza, pisanym w 1410 roku, do Nowogrodzkiego Arcybiskupa Jana, znayduiemy niektóre godne pamięci rysy owoczesnych wyobrażeń, obyczaiów i zwyczaiów — Focyusz poleca karać epitemią męża i żonę, którzy się połączyli w związek bez cerkiewnego, kapłańskiego, błogosławieństwa,

R. 1425 i dawać ślub każe po summie, lecz nie w południe lub wieczór; pozwala wchodzić po raz trzeci w związek małżeński iedynie ludziom młodym, niemaiącym dzieci, i z warunkiem, aby lat pięć nie uczęszczali do Cerkwi i zasłużyli na przebaczenie szczerą, gorliwą pokutą, łzami i skruchą serca, wzbrania dziewicom wychodzenia za mąż przed dwunastolaty; i wszystkich którzy się ważą pić wodkę do obiadu, pozbawia godności przystąpienia do stołu pańskiego; srodze potępia nieprzystoyne łaiania imionami oyca lub matki; zakazuie duchowieństwu kupiectwa i lichwy, mnichóm i mniszkóm w iednym klasztorze mieszkać, wdowym kapłanóm być w klasztorach niewiast; ludziom łatwowiernym słuchać baiek i przyimować *niecnych bab z węzłami*, wróżbą i zielem. Metropolita ten okazał szczególną gorliwość ku prawdziwemu chrześciańskiemu oświeceniu, i pisał liczne nauczaiące listy do Duchowieństwa, Xiążąt i ludu (252) —

Cnoty żony Dońskiego.

Bazyli Dymitrowicz, na lat 18 przed śmiercią, opłakiwał śmierć matki Eudokii, sławney z rozsądku, a więcey ieszcze z cnot chrześciańskich, i porównywaney od kronikarzy z Maryą żoną Wsewołoda W. wnuka Monomacha, co do gorliwości w zdobieniu cerkwi. Ona zbudowała Woznesenski klasztor dziewic na Kremlu, cerkiew Narodzenia N. Panny i inne, wymalowane przez Greka Teofana i Symeona Czarnego (253). Ta Xiężna pobożna ile cnotę kochała, tyle nienawidziła iey udawania: niszcząc

postem ciało, chciała pokazać się otyłą, nosiła R. 1425.
na sobie kilka par sukień, zdobiła się perłami: pokazywała wszędzie z twarzą wesołą, i cieszyła się słysząc, że obmowa ma o niewinności iey podeyrzenie. Powiadano że Eudokia chce się podobać, a nawet ma swoich zalotników. Obmowa ta obraziła synów, a mianowicie Jerzego Dymitrowicza, który swey niespokoyności nie mógł ukryć przed matką. Eudokia ich wezwała zrzuciła z siebie część odzieży: synowie się przelękli, widząc wychłe iey ciało i skórę zupełnie uschłą od niepomiarkowaney wstrzemięźliwości. „Wierzcie" rzekła „że matka wasza iest niewinną; lecz to coście widzieli, niech będzie taiemnicą dla świata. Kto Boga kocha, powinien znosić obmowę i dziękować Mu za nią (254)". Lecz osczerstwo w krótce umilkło; Eudokia nieco przed śmiercią opuściwszy świat, nazwana w zakonie Frozyną, umarła z imieniem Swiętey Patronki. —

ROZDZIAŁ III,

Wielki Xiąże Bazyli Bazylewicz (Slepy)

R. 1425 — 1462.

R. 1425. Nowy Wielki Xiąże nie więcey miał nad lat 10 wieku. Podobnie iak oyciec i dziad w początkach panowania zależał od Rady Boiarów, nie mógł się iednak z oycem i dziadem porównać, ani co do szczęścia, ani zdolności umysłu. Wielkie Xięstwo Moskiewskie, niebędąc ieszcze nigdy ofiarą wewnętrznego zamieszania, za Bazylego ślepego, musiało przenieść to złe i widzieć uniżenie swego Pana, na które zasłużył. Opatrzność tylko, okoliczności i wierność ludu, iakoby na przekorę złym radcóm tronu, ocaliły znaczenie Moskwy i Rossyą.

Cud. Ten Xiąże ieszcze w kolebce zwany był *Wielkim* z następuiącego zdarzenia, którego pewność kronikarze potwierdzaią: matka iego nie prędko będąc z nim rozwiązaną, cierpiała okropne męki. Niespokoyny oyciec prosił pewnego świętego zakonnika w klasztorze Sgo Jana, aby się modlił za Xiężnę Zofię. „Nietrwoż się!" odpowiedział starzec: „Bóg ci da syna i następcę całey Rossyi." Tymczasem

Kapelan Wielkiego Xięcia, kapłan Spaskiego klasztoru na Kremlu, siedząc spokoynie w swey celi, nagle usłyszał głos „idź i day imie *Wielkiemu Xięciu Bazylemu*" Kapłan otworzył drzwi, i nie widząc nikogo, wpadł w podziwienie; pospieszył do pałacu i dowiedział się, że Zofia istotnie w tey samey chwili urodziła syna. Nieznaiomego posłańca, który do Kapelana przychodził, poczytano za Anioła, dziecięciu wielkiego Xięcia dano imie Bazyli, i lud odtąd widział w iego osobie przyszłego monarchę, oczekuiąc, zapewne, coś nadzwyczaynego (255). Nadzieia została bez skutku, lecz mogła być powodem szczególnego przywiązania mieszkańców do tego wnuka Dońskiego. R. 1425.

Bazyli Dymitrowicz umarł w nocy, Metropolita Focyusz w ten moment posłał swego Boiara Jakinta Slebiatowa do Zwinogrodu, do Xięcia Jerzego Dymitrowicza, z żądaniem, aby wraz z braćmi młodszemi, przyznał krewnego Wielkim Xięciem (256). Lecz Jerzy, zawsze maiący nadzieię, pomimo ustawę nową, być następcą brata starszego, niechciał iechać do Moskwy i odalił się do Halicza, a dowiedziawszy się o uroczystém wstąpieniu młodego Bazylego na tron Wielkiego Xięztwa, wyprawił do niego posła z pogróżkami. Ani stryy ani krewny nie myśleli o ustąpieniu starszeństwa, i chociaż zawarli rozeym do dnia S. Piotra, iednak Jerzy nie tracąc czasu zbierał woysko w miastach swey dzielnicy. Uprzedził go Wielki Xiąże, i wraz z innemi stryia ni wy- Nie zgoda domowa.

B. 1425. stąpił do Kostromy. Jerzy schronił się do Niższego Nowogrodu, nakoniec za rzekę Surę, zkąd Konstanty Dymitrowicz wyprawiony tuż za nim z pułkami Wielkiego Xięcia, powrócił do Moskwy bez stoczenia bitwy (257). Jerzy żądał nowego rozeymu na rok ieden; Bazyli zaś, za radą matki, stryiów i samego Witolda Litewskiego, posłał do niego Metropolitę Focyusza do Halicza, który był za miastem powitany od całey Xiążęcey familii, z radością widział tam mnóstwo zgromadzonego z różnych prowincyi ludu. Jerzy myślał się poszczycić mnogością swoich ludzi, i liczne ich tłumy rozpostarł na górze przy wiezdzie do Halicza od strony Moskiewskiey; lecz Metropolita zgadł mysl iego, i z uśmiechem dał mu uczuć, że mieszkańce nie są to żołnierze, a siermięgi nie są to zbroie. Rozpoczęto umowy pokoiu: Jerzy niechciał na takowy przystać, żądaiąc iedynie rozeymu, i tyle Focyusza rozgniewał, że Metropolita ten, nie pobłogosławiwszy ani Xięcia, ani miasta, nie zwłocznie się oddalił. W kronice powiedziano, że w samym dniu odiazdu tego Pasterza, powstało morowe powietrze w Haliczu; że Jerzy tém przestraszony, w ślad konno pobiegł za Focyuszem i dognawszy go za ieziorem, we wsi Pasynkowie, łzami i pokorą nakłonił do powrotu; że błogosławieństwo, które pasterz dał ludowi, położyło koniec chorobóm, a Xiąże posłał do Moskwy dwóch panów, dla zawarcia pokoiu, z obietnicą, że dopóty się starać o Wielkie Xięztwo nie będzie,

póki Król Ordy nie rozstrzygnie komu ono należy. —

Smutne początki panowania Bazylego, zapowiadały nieszczęścia Rossyi, opustoszaney ieszcze tém morowém powietrzem, które opisaliśmy w historyi iego oyca, i które od dnia Sey Tróycy odnowiło się w Moskwie, przywiezione tam z Inflant przez Psków, Nowogrod i Twer, gdzie w iednym roku umarli: Xiąże Jan Michayłowicz, Alexander syn Jana i wnuk Jerzy Alexandrowicz, który panował miesiąc ieden. Brat Jerzego, Borys, osiadłszy na tronie Twerskim, oddał krewnemu Janowi Juriowiczowi miasto Zubców, i uwięził swego stryia, Bazylego Michayłowicza Kaszyńskiego. W Moskwie umarli: Piotr Dymitrowicz stryy Wielkiego Xięcia i trzey synowie Włodzimierza Chrobrego, Andrzey, Jarosław i Bazyli. W Torzku, Wołoku, Dmitrowie i w innych miastach, umarło mnóstwo ludu. Szczególnym znakiem tego wznowionego powietrza, był zielony lub purpurowy pęcherz na ciele: zielony był oznaką nieuchronney śmierci na trzeci dzień, a purpurowy wygniwał i chorzy powracali do zdrowia. Kronikarz mówi, iż od tego czasu, iak niegdyś od potopu Noego, skrócił się wiek człowieka w Rossyi, i przodkowie nasi zostali słabszemi; że w różnych mieyscach panowały straszne zjawiska; że od wielkiey suszy (w 1436 roku) wody wyschły: ziemia, lasy, paliły się; ludzie śród gęstych obłoków dymu, nie mogli się widzieć wzaiem; zwie-

Morowe powietrze R. 1426. — 1431.

R. 1426. — 1431. rzęta, ptaki i ryby w rzekach niknęły; wszędzie głód i choroby panowały (258). Słowem, ostatnie lata panowania Bazylego Dymitrowicza, i początkowe syna iego, stanowią naysmutnieyszą epokę naszey Historyi, w XV wieku. Zaraza ta ieszcze się odnowiła w Pskowie i Moskwie około 1442 i 1448 roku. —

Napady Litwy. Nieprzyiaciele zagraniczni również trwożyli Rossyę. Chciwy Witold nielękaiąc się małoletniego Bazylego (w 1426 roku) przystąpił do Opoczka miasta Pskowskiego, z liczném woyskiem; w którém byli nawet Czesi, Wołochowie i drużyna Hana Tatarskiego Machmeta. Mieszkańce użyli podstępu: zrobili cienki most przed bramami miasta, który linami tylko umocowali, i nabiwszy pod nim w głębokim kanale wielką liczbę kołów, sami się za murami ukryli. Nieprzyiaciele nie widząc nikogo, rozumieli że twierdza opuszczona; tłumami zatém rzucili się na most: w tedy mieszkańce podcięli liny: Litwini padaiąc na kolana śród mąk umierali, drudzy zaś wzięci w niewolę ieszcze srodzey męczeni byli: mieszkańce obdzierali z nich skórę, w oczach Witolda i całego oblegaiącego woyska (259). Barbarzyństwo to miało skutki pomyślne; albowiem Xiąże Litewski, przekonany że Rossyanie bronić się będą do ostatka, ustąpił do Woronacza. Tu powstała straszna burza, tak nadzwyczayna, że Litwini oczekiwali skończenia świata; sam Witold schwyciwszy rękoma za słup namiotu, w strachu zawołał: *Boże zmiłuy się!* Tak zły początek skłonił go do

zawarcia pokoiu. Pskowianie zatrwożeni od Niemców, opuszczeni od Nowogrodzanów, omyleni w nadziei na pośrednictwo Wielkiego Xięcia, którego poseł nic dla nich zrobić nie mógł, zobowiązali się zapłacić Witoldowi 1450 rubli srebra. We dwa lata odwiedził Witold i bogatych Nowogrodzanów, którzy wiedli z nim spór o granice, i ośmielili się zwać go zdraycą. Spółczesny Historyk Polski, w opisie nazywa ich ludźmi spokoynemi, oddanemi lubieżności i zbytkowi: w nadziei na swe nieprzebyte błota, oni się naśmiewali z pogróżek Witolda i kazali mu powiedzieć, że warzą miód na iego przybycie; lecz starzec ten, ieszcze śmiały i czynny, z liczném woyskiem odkrył sobie drogę przez nieprzebyte oparzyska tak zwanego *Czarnego lasu.* Dziesięć tysięcy robotników szło na przód z siekierami, uscielaiąc drogę porąbanemi drzewami, które służyły za most dla piechoty, iazdy i oddziału z bronią palną. — Witold obległ Porchów. Kronikarze powiadaią, że nayogromnieysze działo iego, zrobione przez rzemieślnika niemieckiego Mikołaia, zwane *gałką*, i przywiezione 40 końmi, iednym wystrzałem miało zburzyć murowaną basztę miasta i mur w cerkwi S. Mikołaia, lecz się samo rozbiło na kawałki, i ułomkami śmierć zadało bardzo wielu Litwinóm, i samemu rzemieślnikowi, oraz woiewodzie Połockiemu. W mieście rządzili: posadnik Grzegorz i znakomity mąż Izaak Borecki: nie maiąc żadney nadziei utrzymania twierdzy, oni

R. 1426. – 1431.

R. 1426. — 1431. wyiechali do nieprzyiaciela i złożyli mu 5000 rubli, Nowogrodzanie zaś przysławszy Arcybiskupa Eufaniusza, z urzędnikami do obozu Litewskiego, także się starali srebrem pokóy okupić. Witold mógłby bez wątpienia obledz i Nowogród; iednak maiąc na uwadze, że pewne lepsze iak niepewne, wziął 10,000 rubli; za niewolników zaś oddzielnie 1000 i rzekł: „odtąd się nie ważcie mnie nazywać zdraycą lub grubiianinem" i wrócił do Litwy. Podatek ten wynosił nie mniey nad pięćdziesiąt pięć pudów srebra; był uciążliwym dla Nowogrodzanów, którzy takowy wybierali po wszystkich prowincyach i w Zawołoczu; od każdego dziesiątka ludzi brano do kassy rubel: następnie więc w Nowogrodzkiey ziemi było nie więcey nad sto dziesięć tysięcy ludzi; lub właścicieli płacących podatki kraiowe (260).

Witold pomimo te nieprzyiacielskie kroki w Rossyi północno-zachodniey żył w pokoiu z młodym wnukiem swoim Wielkim Xięciem; zobowiązał go nawet przysięgą, aby się nie mięszał w sprawy Nowogrodzkie, lub Pskowskie, i w 1436 roku, przyiacielsko do siebie zaprosił w goscinę (261). Z Bazylim wyprawił się do Litwy i Metropolita Focyusz. W Trokach znaleźli oni starego ośmdziesięcioletniego Witolda otoczonego orszakiem Panów Litewskich. Wkrótce przyiechało do niego wielu znamienitych gości: Xiążęta Borys Twerski, Rezański Odoiewscy, Mazowieccy, Han z Perekopu, Eliasz wygnany hospodar Wołoski, Posłowie

Ziazd w Litwie.

Cesarza Greckiego, Wielki Mistrz Pruski, Land- R. 1426. — 1431.
marszałek Inflądzki, z urzędnikami swemi i król Jagiełło. Kronikarze mówią, że ten uroczysty ziazd monarchów i xiążąt, przedstawiał widok osobliwy; że goście starali się zadziwić gospodarza wspaniałością ubiorów, i mnogością sług, gospodarz zaś dziwił gości zbytkami uczty, iakiey w Europie nie było; i na którą codziennie z piwnic xiążęcych wychodziło 700 beczek miodu, oprócz wina, araku, i piwa: na kuchnię zaś przywozili 700 wołów i iałowic, 1400 baranów, 100 zubrów, tyleż łosiów i dzików: uczta trwała około siedmiu tygodni, w Trokach i Wilnie, lecz też trudniono się sprawą wielką: szło o to, że Witold po naradzeniu się z Cesarzem Zygmuntem (z którym miał widzenie się w Styczniu 1429 roku w Łucku), chciał się nazwać królem Litewskim, i przyiąć koronę z ręki posła Rzymskiego. Na przekorę wspaniałemu starcowi, panowie Polscy sprzeciwili się temu zamiarowi, w obawie, aby Litwa zostawszy królestwem oddzielném, nie oddzieliła się od Polski, z stratą dla stron obu: czego w rzeczy samey chciał chytry cesarz. Napróżno groził Witold: sam Papież był za stroną panów Jagiełły, i zakazał mu myśleć o koronie królewskiey, a wesołe uczty zakończyły się chorobą zasmuconego gospodarza. Wszystcy się rozjechali: Focyusz tylko mieszkał ieszcze kilka dni w Wilnie, starając się zapewne o przyłączenie Metropolii Kiiowskiey do Moskiewskiey; nakoniec łaskawie wyprawio-

R. 1426. -- 1431 ny, dowiedział się w Nowogrodzie o śmierci Witolda (262). Ten Xiąże podówczas naysławnieyszy z monarchów Europy północney, był dla naszey oyczyzny strasznieyszym od Gedymina i Olgerda; zaborami swemi ścieśnił granice Rossyi na południu i zachodzie; w szczupłém ciele miescił wielką duszę, umiał korzystać z wypadku i czasu, rządzić xiążętami i ludem; nagradzać i karać; przy stole, w podróży, na polowaniu, zatrudniał się sprawami; zbogacał kassę woyną i handlem, zbierał niezliczone mnóstwo srebra i złota, którém szafował hoynie, lecz zawsze z korzyścią dla siebie; nieznał ludzkości, natrząsał się z prawideł moralności narodowey; dziś dawał iutro bez przyczyny odbierał; miłości nie szukał przestaiąc na boiaźni: w biesiadach odznaczał się trzezwością i podobnie iak Olgerd nie pił ani wina ani twardego miodu, lecz lubił kobiety, i często zostawiaiąc woysko w polu, zwracał ku domowi konia aby lecieć w obięcia młodey żony. W nim podług Historyka Polskiego (263), zaiaśniała i zaćmiła się sława narodu litewskiego na szczęście dla Rossyi, która zapewne zginęłaby na wieki, gdyby następy Witolda posiadali iego rozsądek i żądzę sławy; lecz Swidrygiełło brat Jagiełły i Zygmunt syn Keystuta, ieden po drugim panuiąc w Litwie, niszczyli tylko iey siły niezgodą domową, woynami z Polską, tyranią i grabieżą. Swidrygiełło zięć Xięcia Twerskiego Borysa, zamroczony zawsze winem; był wzorem płochości i sprosności, iednak kochali go

Charakter Witolda

Rossyanie za przychylność ku wierze Greckiey. Zygmunt brat Witolda, wypędził Swidrygiełłę, który był w kilka lat potém za pastucha w Mołdawii, i panował iak nayokrutnieyszy z tyranów; pałaiąc żądzą chciwości złota, o zgubę przyprawiał Panów, kupców, obywateli bogatych, aby zagarnąć ich maiątek; nie wierząc ludziom, miasto straży trzymał przy sobie dzikie zwierzęta, lecz nie zdołał się ocalić przed nożem zabóycow: Xiążęta Jan i Alexander Czartoryiscy, wnucy Olgerda, zabili tego wyrodka, którego następcą (w 1440 roku) był Kazimierz syn Jagiełły, a łagodny Michał syn Zygmunta umarł wygnańcem w Rossyi, otruty przez iakiegoś zdraycę, za namową, iak mniemano, panów litewskich. Nowogrodzanie w 1431 roku zawarli traktat przymierza z Swidrygiełłem, a w 1436 roku z Zygmuntem (264). — R. 1426. — 1431. Wypadki litewskie.

Co się podówczas działo w Ordzie, żadnych o tém nie mamy wiadomości. W 1426 roku, Tatarowie zabrali w niewolę kilku ludzi na Ukrainie Rezańskiey; nowe liczne ich tłumy, pod wodzą królewicza i Xięcia we trzy lata późniey pustoszyły Halicz, Kostromę, Pleso i Ług. Jedynym celem tych napadów była grabież. Rezańczykowie doścignąwszy łupieżców, odebrali im zdobycz i niewolników; stryiowie zaś Wielkiego Xięcia, Andrzey i Konstanty Dymitrowicze, chodzili tuż za królewiczem do Niższego Nowogrodu. Nie mogli nieprzyiaciela doścignąć, lecz Xiąże Starodubowski Pestryi i Teodor Konstantynowicz Dobrzyński, Napady Tatarów.

R. 1426. — 1431. nie kontenci z ich zwłoki, taiemnie się odłączyli od woyska Moskiewskiego z drużynami swemi, i na głowę porazili za niemi będący oddział Tatarski. W iesieni 1430 roku, Aydar Xiąże Ordy, woiował Rossyę Litewską i zbliżał się do Mceńska; lecz porażony od tamecznego naczelnika, walecznego Grzegorza Protasowa, użył podstępu; poprzysiągłszy mu przyiaźń, wezwał z miasta i wziął w niewolę. Złota Orda, ulegała podówczas Hanowi Machmetowi, który szanuiąc prawo narodowe, czynił Aydarowi wymówki, a walecznego woiewodę Grzegorza osypał łaskami, i powrócił mu wolność: przykład honoru, nader rzadki między barbarzyńcami! W tym że roku na wiosnę, Wielki Xiąże posyłał woiewodę Xięcia Teodora Dawidowicza Pestrego, do Bolgaryi Wołgokiey i Kamskiey gdzie Rossyanie wzięli niemało niewolników (265). —

Około sześć lat upłynęło od pokoiu, który młody Bazyli zawarł z stryiem Jerzym: warunek roztrzygnienia sporu o wielkie xięstwo, został nieuskuteczniony, może dla tego, że królowie nieustannie się odmieniali w niespokoyney Ordzie, albo też, że Bazyli chciał się uchylić od tego haniebnego dla Xiąząt naszych sądu, w nadziei poiednania się z stryiem. Oni w rzeczy samey w 1428 roku, przysięgą stwierdzili traktat, aby każdy przy swoiém pozostał (266): lecz Jerzy, trzy lata spokoynie przemieszkawszy wypowiedział woynę krewnemu. W tedy Wielki Xiąże doradzał stryiowi podróż do kró-

la Machmeta przystali na to; i Bazyli rozdawszy po cerkwiach bogatą jałmużnę, z smutném sercem opuścił Moskwę; w piękny dzień letni d. 15 Sierpnia; iadł obiad na łące, koło klasztoru S. Symeona i nie mógł bez łez patrzeć na iaśnieiące kopuły przybytkow pańskich stolicy. Żaden z Xiążąt Moskiewskich nie zginął w Ordzie: Boiarowie pocieszali młodego Bazylego powieściami o honorach i względach, okazanych w niey oycu iego; lecz myśl, że się oddaie w ręce niewiernych i ze znakomitego tronu upaść ma do nóg barbarzyńcy, smutkiem pokryła młodzieńczą duszę iego. Za nim poiechał i Jerzy. Razem przybyli do Ułusu Baksaka Moskiewskiego Bułata, przyiaciela Bazylego; a nieprzyiaciela Jerzego; lecz ten ostatni miał obrońcę w potężnym Murzie Teginie, który go wziął z sobą dla przepędzenia zimy w Taurydzie, i przyrzekł wyiednanie mu godności Wielkiego Xięcia. Na szczęście Bazyli miał Boiara chytrego, przebiegłego, wielomownego, Jana Dymitrowicza; umiał on skłonić wszystkich Panów Hana, na stronę swego młodego Xięcia, przedstawiaiąc, że to wstyd będzie dla nich, ieżeli ieden Tegin zapewni Jerzemu tron Wielkiego Xięztwa; że Murza ten zapewne przywłaszczy sobie władzę nad Rossyą i nad Litwą, w którey panuie Skirgiełło, przyiaciel Jerzego, że sam król Ordy iuż się w niczem nie ośmieli sprzeciwić Panu tak silnemu, i że wszystcy inni zostaną niewolnikami Tegina. Te słowa, podług wyrażenia kronikarzy, iak *strzały*

R. 1426. -- 1431.

Sąd w Ordzie.

raniły serca Panów Hana, a w szczególności Bułata i Aydara, którzy gorliwie zaczęli się starać u Króla za Bazylim, i tak oczerniać Tegina, że łatwowierny Machmet nakoniec przyobiecał im ukarać śmiercią tego murzę, ieżeli się on poważy bronić Jerzego. Na wiosnę
R. 1432. stryy Bazylego wrócił z Taurydy do Ordy, z nim przybył i Tegin, lecz powziąwszy wiadomość o przychylności Króla, nieśmiał iuż mu sprzeciwiać się. Machmet wyznaczył sąd, aby rozstrzygnąć spór stryia z krewnym, i sam w nim prezydował. Bazyli dowodził praw swoich do tronu, nową ustawą monarchów Moskiewskich, mocą którey syn po oycu, lecz nie brat po bracie, winien być następcą Wielkiego Xięztwa. Stryy zbiiaiąc tę ustawę, odwoływał się do kronik i testamentu Dymitra Dońskiego, w którym on (Jerzy) w razie śmierci Bazylego Dymitrowicza mianowany iest następcą (267). Tu Boiar Moskiewski Jan, stanął przed Machmetem i rzekł: „Królu naywyższy! błagam cię abyś pozwolił mi, pokornemu poddanemu, mówić w obronie mego Xięcia. Jerzy szuka Wielkiego Xięztwa na zasadzie starożytnych praw Rossyyskich, monarcha nasz, szuka go w twey łasce, wiedząc, że Wielkie Xięztwo iest Ułusem twoim, i że ie oddasz komu ci się podoba. Jeden żąda, drugi błaga. Co znaczą kroniki i obumarłe przywileie, gdzie wszystko od woli Króla zawisło? Czyż nie ta wola utwierdziła testament Bazylego Dymitrowicza, który Xięztwo Moskiewskie oddał sy-

nowi? Bazyli Bazylewicz lat sześć na tronie: nie zrzuciłeś go Królu, a więc sam go prawym monarchą uznałeś" Ta istotnie chytra mowa, miała skutek zupełny. Machmet ogłosił Bazylego Wielkim Xięciem i kazał Jerzemu *prowadzić pod nim konia*: starożytny obrzęd azyatyki, który oznaczał władzę Monarchy naywyższego, nad iego hołduiącemi Xiążętami. Lecz Bazyli szanuiąc stryia, nieżądał iego uniżenia, że zaś w owym czasie powstał na Machmeta drugi Król Mogolski Kiczym-Achmet, zatém Murza Tegin, korzystaiąc z zamieszki Hana, wyprosił u niego dla Jerzego miasto Dmitrów, prowincyę zmarłego Xięcia Piotra Dymitrowicza. Krewny i stryy szczęśliwie wrócili do Rossyi, a Pan Tatarski Ułan królewicz, uroczyście wyniosł Bazylego na tron Wielkiego Xięztwa w Moskwie w cerkwi N. Panny koło złotey bramy (268). Od tego czasu miasto Włodzimierz straciło prawo nazywania się stolicą, chociaż w tytule Wielkich Xiążąt zawsze się ieszcze liczyło przed Moskwą. R. 1432.

Sąd Hana nie przytłumił nieprzyiaźni między stryiem i krewnym. Jerzy lękaiąc się Bazylego, wyiechał z Dmitrowa, a Wielki Xiąże zaraz tam posłał swoich namiestników, wypędziwszy namiestników Jerzego (269). Wkrótce się rozpoczęła woyna, dla tych dwóch przyczyn: Jan Magnat Moskiewski, okazawszy tak ważną usługę monarsze, w nagrodę za to, chciał wydać za niego swą córkę. Albo narzeczona nie podobała się panu młodemu, albo Wielki Niezgody domowe.

Xiąże wraz z matką za niestosowny związek ten poczytywali: Janowi odmówiono, a Bazyli ożenił się z córką Jarosława, wnuczką Włodzimierza Andrzeiowicza chrobrego. Dumny Boiar uraził się o to: „Niewdzięczny młodzieniec winien mi Wielkie Xięztwo, i nie zawstydził się mnie zhańbić" mówił w gniewie i wyiechał z Moskwy nayprzód do Uglicza, do Konstantyna Dymitrowicza, stryia Bazylego, potém do Tweru, a nakoniec do Jerzego, do Uglicza. Wspólna ku monarsze Moskiewskiemu nienawiść, skoiarzyła ich przymierze; zapomnieli o przeszłości
R. 1433. i wymyślali środki zemsty. Boiar Jan niewątpił o pomyślności woyny: postanowili ią rozpocząć w czasie iak naykrótszym. Tym czasem
8 Lutego. Bazyli Zyzooki i Dymitr Szemiaka, synowie Jerzego, na przyiacielskiey uczcie w Moskwie podczas wesela Wielkiego Xięcia, zostali iego nieprzyiaciołmi w skutek szczególnieyszego wypadku, który na długi czas dla mieszkańców Moskwy został pamiętnym. Xiąże Dymitr Konstantynowicz Suzdalski, darował niegdyś narzeczonemu zięciowi Dymitrowi Dońskiemu, złoty pas z łańcuszkami, kosztownemi kamieniami ozdobiony: Tysięcznik Bazyli w 1367 roku, podczas wesela Dońskiego, taiemnie ten pas zamienił na inny daleko mnieyszey wartości, i dał synowi Mikołaiowi maiącemu w małżeństwie Maryę, starszą córkę Xięcia Suzdalskiego (270). Ten pas przechodząc z ręki do ręki, dostał się wreście do Bazylego Zyzookiego syna Jerzego, który go miał na sobie podczas tey

uczty u Wielkiego Xięcia. Piotr Konstantynowicz namiestnik Rostowski poznawszy ten pas, doniósł o tém Zofii matce Bazylego, która się ucieszywszy z odzyskania kosztowney straty, nie pomna na przystoyność, publicznie zdięła pas z syna Jerzego. Powstała kłutnia: Zyzooki i Szemiaka, pałaiący gniewem, wyszli z pałacu, przysięgaiąc zemstę za tę krzywdę i niezwłocznie, na rozkaz oyca, wyiechali z Moskwy do Halicza. R. 1433.

Pierwiastkowo oni, iak się zdaie, chcieli być pośrednikami pokoiu między Jerzym i Wielkim Xięciem: na ówczas zaś, wraz z Boiarem Janem, starali się utwierdzić oyca w gniewie na monarchę Moskiewskiego; nie tracąc przeto czasu, wystąpili z licznym pułkiem; a młody Bazyli Bazylewicz nie wiedział o niczem; dopokąd namiestnik Rostowski nie przybiegł do niego z doniesieniem, że Jerzy iuż iest w Pereiasławiu. Rada Wielkiego Xięcia, nie była na ówczas podobną do rady Dońskiego, lub iego syna; chęć schronienia i boiaźń w niey panowały. Wyprawiono zatém, miasto woyska, poselstwo przeciwko Xięciu Halickiemu, z słowy grzecznemi (271). Jerzy stał pod murami troickiego klasztoru; niechciał słyszeć o pokoiu. Magnat Jan i inni Boiarowie iego łaiali Moskiewskich, i z hańbą wskazywali im drogę na powrót. Wtedy Wielki Xiąże zebrawszy kilku pianych żołnierzy i kupców; o dwanaście werst od stolicy nad Klazmą, zszedł się z nieprzyiacielem, i widząc iego siły, uciekł na po- 25 Kwiet:

R. 1433. wrót; wziął matkę i żonę; wyiechał do Tweru, a z Tweru do Kostromy, aby się oddać w ręce zwycięzcy: albowiem Jerzy wstąpiwszy do Moskwy i publicznie się ogłosiwszy Wielkim Xięciem, poszedł tam i wziął w niewolę Bazylego, który w łzach szukał obrony. Boiar Jan myśląc zgodnie z synami Xięcia Halickiego, każdą grzeczność za nierozsądek poczytywał. Jerzy także nie słynął z łagodności serca, lecz miał słabość do iednego z swych panów Symeona Morozowa, i poszedłszy za iego radą, dał Kołomnę krewnemu prawem udzielném. Oni się uściskali po przyiacielsku. Stryy, obchodził ten pokóy wesołą biesiadą i z podarunkami wyprawił Bazylego do miasta, które mu za dzielnicę przeznaczył.

Okazało się, że Morozów albo oszukał swego Xięcia, albo samego siebie. Bazyli po przybyciu do Kołomny, zaczął zewsząd wzywać do siebie lud, Boiarów, Xiążąt: wszystcy się do niego chętnie zgromadzali, albowiem poczytywali go za prawego monarchę, Jerzego zaś za przywłaszczyciela, wedle nowego systematu spadku, nayprzyiaźnieyszego dla spokoyności ogółu. Syn, wstępuiąc na tron po oycu, zostawiał wszystko iak przedtém, otoczony był Boiarami, którzy służyli monarsze, poprzednikowi iego: przeciwnie brat, panuiący dotąd w osobney dzielnicy, miał swoich panów, którzy przeiażdżaiąc z nim do ziemi po śmierci brata spadłey, zwykle tamecznych Boiarów oddalali od rządów, i wprowadzali nowości, częstokroć

szkodliwe. Tak widoczne korzyści i niedogo- R. 1433.
dności, uzbroiły wszystkich przeciw dawnego, pełnego niepokoiów, systematu spadku, i przeciw Jerzego. W kilka dni Moskwa opustoszała, obywatele nie żałuiąc ani domów, ani ogrodów, z kosztownieyszą własnością wynieśli się do Kołomny, w którey nie stawało miesca dla ludzi, na ulicach zaś dla rzeczy. Słowem, to miasto zostało istotną stolicą Wielkiego Xięztwa, ludną i wesołą. W Moskwie panowały samotność i milczenie: człowiek rzadko napotykał człowieka, a nayubożsi nawet obywatele, przygotowywali się do przemiany mieszkania. Jestto wypadek w dzieiach naszych iedyny, uskuteczniony nie tak z przywiązania do Bazylego, iak z upodobania tego prawidła: że syn winien po oycu wstępować na godność wielkiego xięcia. —

Jerzy czynił wyrzuty ulubieńcowi swemu Morozowi, za nierozsądną poradę, synowie zaś iego Zyzooki i Szemiaka, obyczaiów surowych, nie przestawali na słowach: przybywszy do sieni tego Boiara, mówiąc te słowa: „tyś zgubił naszego oyca:“ własną ręką go zabili (272). Ci Xiążęta lękaiąc się gniewu oyca, wyiechali do Kostromy; a Xiąże Jerzy, widząc że niepodobna zostawać w Moskwie, sam oddalił się do Halicza, kazawszy oświadczyć krewnemu, że ustępuie mu stolicy. Bazyli wkrótce przybył tu z tryumfem i sławą, którey nie zasłużył, w towarzystwie Boiarów, tłumów ludu, i radosnych iego okrzyków. Widok był nadzwy-

czayny: cała droga od Kołomny do Moskwy zdawała się ulicą ludnego miasta, w którey piesi i konni ścigali ieden drugiego idąc w ślad za Monarchą, iak *pszczoły za matką*, wedle starożytnego, ulubionego wyrażenia naszych kronikarzy.

Z tém wszystkiém, iestto dopiero początek nieszczęść panowania Bazylego. Chociaż Jerzy zawarł przymierze, w skutek którego powrócił krewnemu Dmitrów, wziąwszy za to Biezeck i różne włości, oraz dał słowo nazawsze się odłączyć od starszych synów, uznawszy ich w traktacie przymierza za nieprzyiaciół powszechney spokoyności (273), iednak wkrótce naruszył przyrzeczenie, posławszy dzieciom swą halicką drużynę, z pomocą którey oni pokonali woysko moskiewskie na rzece Kusi. Wielki Xiąże spustoszył Halicz, Jerzy uciekł do Białego Je-
R. 1434. ziora; lecz zebrawszy siły i wezwawszy Wiatczanów, z trzema synami Zyzookim, Szemiaką i Dymitrem Pięknym, otrzymał w granicach Rostowskich tak stanowcze zwycięztwo nad Bazylim, że ten niedołężny Xiąże, nie śmieiąc wrócić do stolicy, uciekł do Nowogrodu, a stamtąd na Mołogę do Kostromy i Niższego Nowogrodu; Jerzy zaś obległszy Moskwę, w siedém dni wstąpił do Kremlu, i zabrał w niewolą matkę i żonę Bazylego. Lud był zasmucony: „Nie zdradzay mnie w nieszczęściu:" pisał wielki Xiąże do stryiecznego brata Jana, syna zmarłego Andrzeia Mozayskiego (274). Jan mu odpowiedział: „Monarcho! nie zdradzę cię w mey

duszy; lecz mam miasto i matkę: powinienem R. 1434.
myśleć o ich bezpieczeństwie: zatém wyieżdzam do Jerzego:" Już Szemiaka i Dymitr Piękny stali z woyskiem we Włodzimierzu, przygotowuiąc się iść do Niższego Nowogrodu: Bazyli drżał w boiaźni, i myślał uciekać do Ordy; na ten raz szczęście lepiey mu, niż mieszkańce Moskwy usłużyło.

Jerzy znowu się Wielkim Xięciem ogłosiwszy, mocą traktatów przymierza utwierdził soiuż z krewnemi, Janem i Michałem, synami Andrzeia, Władcami Mozayska, Białego Jeziora, Kaługi i z Janem synem Teodora, Rezańskim, żądaiąc od nich, aby nie mieli żadnych stosunków z wygnańcem Bazylim (275). Rzecz godna uwagi, że traktaty te zaczynaią się od słow: *z Bożey łaski*, które wprzód w postanowieniach kraiu używane nie były.... W traktacie rezańskim napisano, że Tuła należy do Jana, i że on nie powinien do siebie przyimować Xiążąt Meszczerskich, w razie, gdy uciekną, lub się niewiernemi okażą: Xiążęta ci, poddani Monarchy moskiewskiego, pochodzili zapewne od Alexandra Ukowicza, u którego Dymitr Doński kupił Meszczerę. — Jerzy miał około sześćdziesiąt lat wieku: ten Xiąże nie maiący ani przenikliwego rozsądku, ani stałości duszy, kupił władzę iedynie z próżności, i zapewne byłby nie wyniósł godności Wielkiego Xięcia pod względem polityki, gdyby się nawet zdołał był utrzymać na tronie Moskiewskim. Lecz Jerzy nagle umarł, zostawiwszy testament pisany zdaie 6 Czerw:

R. 1434. się dawno ieszcze przed śmiercią (276): dzieląc między synow swe tylko oyczyste miasta, poleca im płacić Wielkiemu Xięciu od Halicza i Zwinogrodu 1026 rubli na rachunek 7000 rubli podatku, należącego Ordzie; następuie zatém, że albo Bazyli podówczas nie był wygnany, albo Jerzy myślał mu powrócić Wielkie Xięztwo (co mniey na wiarę zasługuie). Zyzooki syn Jerzego, niezwłocznie przyiął imie Monarchy Moskiewskiego, i uwiadomił o tém braci: oni zaś nie kochaiąc go i pogardzaiąc nim, odpowiedzieli: „gdy Bóg niechciał widzieć oyca naszego na tronie Wielkiego Xięztwa, i my też niechcemy cię widzieć na nim:" poiednali się z Bazylim, i wypędzili Zyzookiego z stolicy. — Wielki Xiąże w zawdzięczenie, za powrotem na tron Moskiewski, oddał Szemiace Uglicz i Rzew, sukcessyiną prowincyę zmarłego ich stryia Konstantyna Dymitrowicza, a Pięknemu Bieżeck, utrzymawszy za sobą Zwinogród, dzielnicę Zyzookiego, i Wiatkę. Mamy ich traktat przymierza, napełniony przyiacielskiemi z obu stron zapewnieniami (277). Szemiaka, podług zwyczaiu, nazywa w nim Bazylego starszym bratem, oddaie się w opiekę iego, przyrzeka mu służyć na woynie i opłacać część podatku dla Hana, z warunkiem, aby Wielki Xiąże sam przez się miał stosunki z Ordą, nie dopuszczaiąc dla Xiążąt udzielnych żadnych zatrudnień.

Przyiaźń ta między Xiążęty równie niedołężnemi iak okrutnemi, nie mogła być prawdziwą. Poznaliśmy iuż charakter Szemiaki, któ-

ry się nie zawstydził zbroczyć rąk krwią Ma- R. 1434.
gnata Morozowa: zobaczemy i Bazylego w czynie obrzydłym, godnym azyatyckiego barbarzyńcy.

Lecz Zyzooki, brat Szemiaki, ieszcze ich obydwóch w okrucieństwie przewyższał: maiąc w ucieczce towarzysza, nieiakiegoś Xięcia Romana, kazał mu odciąć rękę i nogę za to, że ten nieszczęśliwy chciał go potaiemnie opuścić (278). Zyzooki nadaremnie szukaiąc obrońców w Nowogrodzie, zrabowawszy nadbrzeża Msty, prowincye Bieżecką i Dzwińską, z bandami łotrów wstąpił do północnych granic Wielkiego Xięztwa. Pokonany koło Jarosławia uciekł do Wołogdy, wziął tam urzędników Moskiewskich w niewolę, i z nowém woyskiem okazał się nad brzegami Kostromy, gdzie Wielki Xiąże zawarł z nim przymierze, oddawszy mu miasto Dmitrów. Oni nie długo żyli w zgodzie: w kilka miesięcy Zyzooki wyiechał z Dmitrowa do Halicza, wezwał Wiatczanów, i w moc przymierza wziąwszy Uściug, zdradziecko zabił Xięcia Obolenckiego, Namiestnika Bazylego, z wielo mieszkańcami. Naówczas Szemiaka przyiechał do Moskwy dla wezwania Wielkiego Xięcia na wesele, maiąc zamiar ożenienia się z córką Dymitra Zaiezierskiego. Bazyli zagniewany na brata iego, okuł Szemiakę, i odesłał do Kołomny (279). Czyn tak przeciwny honorowi, nie mógł bydź usprawiedliwiony podeyrzeniem o nieprzyiazne zamysły tego syna Jerzego, ieszcze niedowiedzione i nader wątpliwe. Na-

R. 1434. koniec w Rostowskiey prowincyi spotkali się nieprzyiaciele: Zyzooki dowodził Wiatczanami i drużyną Szemiaki; z Bazylim byli: Dymitr Piękny, naymłodszy syn Jerzego, Jan Mozayski i Xiąże Jan Baba, ieden z Władców Druckich, przybyły mu na pomoc z pułkiem litewskich kopiyników (280). Czyniono przygotowania do bitwy; lecz Zyzooki poczytuiąc podstęp za dozwolony wybieg, żądał zawieszenia broni. Nieostróżny Bazyli przystał na to, i rozpuścił woysko dla przysposobienia żywności. Nagle powstała trwoga; pułki Wiackie w całym pędzie uderzyły na oboz Moskiewski, w nadziei zabrania w niewolę Wielkiego Xięcia, opuszczonego od woyska. Tu Bazyli śmiałe postanowienie okazał: uwiadomiony o nagłem uderzeniu nieprzyiaciela, uchwycił woienną trąbę, i wzywaiąc nią swoich, nie ruszył z mieysca. W kilka minut oboz był napełniony ludźmi, nieprzyiaciel miasto przestrachu, podziwienia, uyrzał przed sobą blask broni i uszykowane szeregi woiowników, którzy iedném uderzeniem zniszczyli go, przepędzili, rozproszyli. Nieszczęśliwy syn Jerzego, przygotowuiący więzienie dla Bazylego, sam dostał się mu w ręce. Woiewoda Borys Tobolin, i Xiąże Jan Baba, doścignęli Zyzookiego w haniebney ucieczce (281). Została spełniona zbrodnia, niesłychana w Rossyi od XII wieku: Bazyli kazał wydrzeć oczy temu bratu stryiecznemu. Aby zaspokoić sumienie, Wielki Xiąże powrócił Szemiace wolność i miasta udzielne. W traktacie przymierza, pod-

Zbrodnia.

ówczas napisanym, Szemiaka nazywa brata starszego nieprzyiacielem Wielkiego Xięcia, obowiązuiąc się wydać cały iego maiątek, a mianowicie święte obrazy i krzyże, ieszcze przez ich oyca z Moskwy wywiezione; zrzeka się Zwinogrodu, zostawuiąc dla siebie polubowny podział, z bratem młodszym Dymitrem Pięknym innych sukcessyinych prowincyi, oraz miast Uglicza i Rzewa, nadanych mu od Wielkiego Xięcia (282). — Nieszczęśliwy *ciemny* później lat 12 żył samotny, iakby zapomniany od wszystkich, a nawet rodzonych braci. Wielki Xiąże zostanie ukarany za swe okrucieństwo, pozbawiony prawa uskarżania się na podobnego sobie barbarzyńca. R. 1434.

Ten młody monarcha, spokoyny podówczas wewnątrz Xięztwa Moskiewskiego, był w niezgodzie z Nowogrodzanami, którzy w samym początku panowania iego, posyłali woysko w celu ukarania Uściużanów za grabieże w ziemi Dzwińskiey, i wzięli od tego miasta okupu 50,000 wiewiorek, i 240 soboli, ku nieukontentowaniu Bazylego. Jednak Bazyli niechcąc wyraźney z niemi woyny prowadzić, ogłosił, że im odda wszystkie ziemie Nowogrodzkie, zabrane przez oyca iego w okręgach Bieżecka, Wołoku łamskiego, Wołogdy, z warunkiem, aby i Boiarowie ich wrócili mu własność Xiążęcą; nie dopełniał iednak obietnicy i nie przysyłał szlachty dla rozgraniczenia ziem, póki Nowogrodzanie nie ustąpili mu *podatku gminnego*, wybieranego w Torzku. W traktacie przy- Niezgody z Nowogrodem.

r. 1437. — 1440. mierza z okoliczności tey napisanym, wyraźnie powiedziano, że Wielki Xiąże wybiera nową grzywnę od czterech wieśniaków, albo od sochy, do którey się wprzęga para koni, a trzeci do pomocy; że pług uważa się za dwie sochy, niewod, sklep, kuźnia i garbarnia, za iedną; że rolnicy wyrabiaiący z połowy gruntu, płacą tylko za puł-sochy; że naiemnicy miesięczni, kramarze i starostowie Nowogrodzcy są wolni od wszelkich podatków; że ieśli kto dom swóy opuściwszy ucieknie do pańskiego, lub sochę zatai, zapłaci wtedy za karę dwa razy tyle i t. d. (283). Traktat ten zawarty był tylko na rok ieden: poczém Nowogrodzanie na nowo się kłócili z Bazylim, urągaiąc się ze zdania tych, którzy im doradzali nie gniewać monarchów Moskiewskich. Kronikarze twierdzą, że niespodziane upadnięcie tameczney cerkwi Sgo Jana, napełniło serca strachem, zapowiadało bowiem blizki upadek Nowogrodu (284): daleko rozsądniey szukać było przepowiedni tey w niestałości systematu politycznego, a mianowicie we wzrastaiącey sile Wielkich Xiążąt, którzy się bardziey i coraz bardziey przekonywali o tem, że Nowogrod pod zasłoną dumy, zasadzoney na wspomnieniach starożytnych, ukrywa obecną niemoc. Sama tylko nieustaiąca obawa państwa Moskiewskiego od stron Mogołów i Litwy, nie pozwalała następcóm Jana Kalety zaiąć się myślą *zupełnego* podbicia tey Rzeczypospolitey, którą starali się powoli gnębić, wiedząc o bogactwie iey kupców.

Tak postąpił Bazyli: w czasie zimy, w 1440 roku, ruszył z woyskiem do Nowogrodu, i śród drogi zawarł z nim pokoy wziąwszy 8000 rubli. Tym czasem Pskowianie służąc Wielkiemu Xięciu, pośpieszyli ze spustoszeniem kilku wsi w prowincyach Nowogrodzkich, Zawołoczanie zaś w Moskiewskich (285). Tegoż samego roku (1440), dnia 22 Stycznia, urodził się Bazylemu syn Tomasz-Jan, którego opatrzność, oprócz licznych dzieł wielkich, przeznaczyła na podbicie Nowogrodu. Czy mógł podług ówczasowego sposobu myślenia, przyszły los monarchy nadzwyczaynego, ukryć się od mądrych wróżków? Piszą, iż cnotliwy Nowogrodzki starzec Mizael, w godzinę urodzenia Jana przyszedł do Metropolity Eufaniusza, i rzekł: „Dziś tryumfuie Wielki Xiąże: Bóg dał mu następcę. Widzę młodzieńca którego wielkość odznacza: oto Jhumen troickiego klasztoru okrzci go i da mu imie Jan. Sława Moskwie: Jan zwycięży Xiążąt i ludy; lecz biada naszey oyczyznie: Nowogrod upadnie przed obliczem Jana, i iuż nie powstanie" (286)! Kronikarze niepowątpiewali o istocie tego cudownego przepowiedzenia, utworzonego zapewne iuż w te czasy, gdy syn Bazylego dokonał nieśmiertelne swe czyny. R. 1437. — 1440.

Bazyli starał się żyć w zgodzie z Hanem, i wedle niewątpliwego świadectwa dyplomatów, opłacał mu szczególny podatek, pomimo zdania niektórych kronikarzy, utrzymuiących, że Król Machmet kochaiąc go, uwolnił Rossyą od wszel- Podatek Ordy.

R. 1437. — 1440. kiego podatku (287). Wtargnienie Tatarów do prowincyi Rezańskich, nie trwożyło Moskwy, lecz odmiana zaszła w Ordzie naruszyła spokoyność Wielkiego Xięcia. Machmet (w 1437 roku) był wygnany z Ułusów od brata Kiczyma, szukał przytułku w Rossyi i zaiął Bielów, miasto litewskie. Ten Han okazawszy niegdyś dobrodzieystwa Bazylemu, pokładał nadzieię w iego przyiaźni, lecz nieopowiedzianie był zdziwiony, dowiedziawszy się, że Wielki Xiąże poleca mu niezwłocznie wyiechać z granic Rossyi. Dumny w samém wygnaniu, niechciał ten Han bydź uległym, maiąc z sobą około trzech tysięcy woyska. Należało dobyć broni. Bazyli tam posłał liczne woysko, powierzywszy ie braciom Szemiace i Dymitrowi Pięknemu: wodzóm tak niegodnym, że się oni zdawali ludowi herszta-mi rozbóyników, albowiem od Moskwy do Bielowa, ani iedney wsi w całości nie zostawili: rabowali wszędzie odbierali bydło, maiątki, i ładowali wozy zdobyczą. Koniec odpowiedział początkowi. Za przybyciem do Bielowa, odrzucili wszelkie przełożenia Machmeta, przestraszonego ich potęgą, i wpędzili Tatarów do twierdzy, zabiwszy zięcia Królewskiego (288). Nazaiutrz Han posłał trzech Xiążąt dla zrobienia umów. „Oddaię wam w zakład mego syna Mamuteka:" kazał oświadczyć wodzóm naszym; „dopełnię wszystko, czego żądacie. Gdy zaś Bóg wróci mi królestwo, obowiązuię się mieć staranie o ziemi Ruskiey, i nie brać od was żadnego podatku." Woiewodowie Moskiewscy

Wygnany Han w Bielowie.

niczego słuchać niechcieli: „A więc patrzcie!" R. 1437. – 1440.
rzekli Xiążęta Machmeta, podnosząc głos i pokazuiąc im palcem na woysko Rossyiskie, które w tey chwili tłumami biegło od murów miasta, napadnięte iakimś niespodzianym strachem. Zadrżało całe woysko Moskiewskie, i z krzykiem uciekać zaczęło. Szemiaka i inni Xiążęta uciekali także: Mogołowie zaledwie dali wiarę oczom, nakoniec puścili się za Rossyanami, siekli ich tłumami, i wrócili do Hana z doniesieniem, że liczne woysko Moskiewskie iak dym znikło. Tak świetna pomyślność nie zaślepiła Machmeta: ten rozsądny Han, przewidywał, że iemu oddzielonemu od Ułusów, niepodobna utrzymać się i prowadzić woynę z Bazylim; wystąpił z Bielowa, i przez krainę Mordwy przeszedł do Bolgaryi, do tego mieysca, w którém był starożytny Sain Jurt, czyli Kazan, w 1399 roku spustoszony od Rossyan (289). Około lat 40 to miasto składały tylko gruzy i chaty, w których miało schronienie kilka ubogich familiy. Machmet wybrawszy nowe lepsze mieysce, koło starey twierdzy wybudował nową, drewnianą i podał ią za przytułek dla Bolgarów, Czeremisów, Mogołów, którzy tam mieszkali w ciągłéy trwodze, przestraszani częstemi napadami Rossyan. W kilka miesięcy i Kazan był napełniony ludźmi, z samey Złotey Odry, Astrachanu, Azowa i Taurydy, zgromadzali się tam mieszkańce, uznaiąc Machmeta za Króla i obrońcę. Takim sposobem ten wygnaniec Kapczacki został odnowicielem, albo

R. 1437. 1440. istotnym naypierwszym naczelnikiem Królestwa Kapczackiego, założonego na gruzach starożytney Bolgaryi, państwa oświeconego i handlowego. Mogołowie połączyli się w niém z Bolgarami, i składać zaczęli iedno państwo, którego szczątki nazywaią się teraz Tatarami Kazańskiemi, i którego ime około sta lat napełniało strachem sąsiedzkie prowincye Rossyiskie. Już w następnym zaraz roku Machmet z licznem woyskiem okazywał się pod murami Moskwy, skąd Bazyli boiaźliwy, niedołężny, uciekł za Wołgę, zostawiwszy rządy stolicy Xięciu z rodu Litewskiego, Jerzemu synowi Patrycego. Na szczęście Tatarowie nie mieli sposobności opanowania oney; przestali na grabieży, spalili Kołomnę i wrócili ze zdobyczą. — Tymczasem w wielkiey czyli Złotey Ordzie panował Kiczym brat Machmeta, śród niebezpieczeństw, nieładu i wewnętrznych nieprzyiaciół. Mogołowie zaślepieni nierozsądnym gniewem, niszczyli się wzaiem, napawaiąc krwią własną. Naypierwszy z Xiążąt Ordy nazwiskiem Mansup, zginął w ówczas z ręki Hana Kiczyma.

Królestwo Kapczackie.

Po nieszczęśliwym szturmie do Bielowa, Bazyli nie mógł ufać, ani przychylności, ani honorowi Szemiaki i Dymitra Pięknego, synów Jerzego; iednak, (w 1440 roku) odnowił z niemi związki przymierza, na dawnieyszych warunkach: to iest, pozwolił mu spokoynie panować w dzielnicy oyczystey, i używać części dochodów Moskwy (290). Dymitr brat naymłodszy wkrótce umarł w Haliczu, pamiętny iedynie

Śmierć Dymitra Pięknego.

z powierzchowney piękności i osobliwych wy- R. 1440.
padków swey śmierci. Stracił słuch, smak, sen, chciał przyiąć Kommunią Stą i długo nie mógł, albowiem krew ciągle mu płynęła z nosa, zatknięto mu nozdrza, aby dać kommunią: Dymitr uspokoił się, żądał pokarmu, napoiu, zasnął, i zdawał się być umarłym. Boiarowie opłakiwali Xięcia: okryli go, wypili po kilka szklanek mocnego miodu i sami położyli się spać na ławkach w tymże pokoiu. Nagle mniemany trup zrzucił z siebie pokrycie, i nie odkrywaiąc oczu zaczął śpiewać psalmy. Wszystcy oniemieli w przestrachu. Rozległa się wieść o tym cudzie. Pałac napełniony był ciekawemi. Całe trzy dni Xiąże śpiewał i rozmawiał o przedmiotach pobożności, poznawał ludzi, lecz nic nie słyszał; nakoniec umarł istotnie, nazwany świętym. Albowiem, iak powiadaią Kronikarze, ciało iego przez 23 dni odkryte przed pogrzebem w Katedrze Moskiewskiey Archanioła Michała, zdawało się żywém, bez naymnieyszych znaków siności lub niszczenia (291). — Szemiaka obiął w spadku prowincye Pięknego, i ieszcze czas nieiaki żył w zgodzie z Wielkim Xięciem.

W te dwa lata wewnętrznego pokoiu, mieszkańce Moskwy i cała Rossya, zatrwożeni byli uludzeniem w pewney ważney sprawie cerkiewney, o którey Kronikarze piszą z wielo szczegółami, i które chwilowo pochlebiaiąc żądzy władania Rzymu, utwierdziło oyców naszych w nienawiści ku Papieżom. Metropolita Focyusz Sobor Florencki.

R. 1440. umarł w 1431 roku, napisawszy pocieszaiący list do Wielkiego Xięcia i całego ludu. Metropolita ten bardzo wymownie w swym liście opisuie gorycze, iakich doznał piastuiąc godność Pasterza; żałuie dni swey samotney i spokoyney młodości; opłakuie rozdzielenie Metropolii, przedwczesną śmierć Bazylego Dymitrowicza, nieszczęścia i niepokoie w Wielkiém Xięztwie (292). Sześć lat po śmierci Focyusza cerkiew nasza bez Pasterza, była osierocona, z powodu wewnętrznych zamieszek w Państwie Moskiewskiém. Z wypadku tego miał zamiar korzystać Erazm, Metropolita Litewski, i starał się uczynić sobie podległemi Biskupów Rossyiskich, lecz nadaremnie: przeznaczył tylko do Smoleńska Arcybiskupa Nowogrodzkiego Eufaniusza, inni z nim żadney czynności mieć niechcieli. Nakoniec Bazyli zebrał Biskupów i polecił im wyznaczyc Metropolitę: wszystcy iednomyślnie obrali znakomitego Jonasza, Archy-Prezbitera Rezańskiego. „Takim sposobem (mówią Kronikarze) zostało spełnione godne pamięci słowo błogosławionego Focyusza, który odwiedzaiąc pewnego razu klasztor S. Symeona, i widząc w nim młodego zakonnika spokoynie spiącego, z podziwieniem patrzał na iego twarz szlachetną i wspaniałą; długo się o nim wypytywał Archymandrytę, i rzekł: że ten młodzieniec będzie pierwszym Pasterzem w Ziemi Ruskiey: młodzieńcem tym był Jonasz." Lecz przepowiedzenie zostało spełnioném iuż później, albowiem Patryarcha Konstantynopolski ieszcze przed przy-

byciem Jonasza do Konstantynopola poświęcił r. 1440.
na godność Metropolity Greka Izydora, rodem z Tesaloniki, naysławnieyszego Teologa, równie biegłego w języcach Greckim i Łacińskim, przebiegłego, obrotnego, i pełnego wymowy (293). Izydor nieco przedtém będąc we Włoszech, ziednał sobie względy Papieża; zapewne nawet za zgodą iego domagał się władzy nad Cerkwią Rossyiską, aby tém łatwiey dopomódz do ważnych zamiarów Rzymu, o których teraz powiemy.

Jan Paleolog, małżonek Anny Xiężny Moskiewskiey, panował w Konstantynopolu: nieustannie zagrożony potęgą turecką; straciwszy zaledwie nie wszystkie prowincye państwa silnego swych przodków, ściesniony w stolicy i na brzegach samego Bosforu, widząc chorągwie Amurata, szukał obrońcy w Papieżu Rzymskim, którego wola chociaż iuż nie była prawem dla Monarchów Europeyskich, mogła iednak mieć nad ich sumieniem przewagę. Eugeniusz IV starzec rozsądny i szlachetny siedział podówczas na tronie Apostolskim: on w imieniu Sgo Piotra obiecał Cesarzowi Janowi, że poruszy całą Europę na Turków, ieżeli Grecy spokoynie, bez uprzedzenia, roztrząsnąwszy dogmata obu wyznań, zgodzą się w swych zdaniach z kościołem łacińskim, aby na zawsze zaspokoić sumienie chrześcian, i składać iedno stado, pod rządem iednego Pasterza. Żądał Eugeniusz nie pokory niemey, lecz dysputy publiczney: prawda obiaśniona w skutek czynionych zarzutów, miała

R. 1440. być powszechną ustawą Chrześciaństwa. Cesarz się naradzał z Patryarchami. Jeszcze starozytne uprzedzenia silnie ich odpychały od duchownego przymierza z dumnym Rzymem; lecz Amurat II mierzył iuż okiem Konstantynopol, iak swą zdobycz; uprzedzenia umilkły. Postanowiono, aby był *ósmy* sobor we Włoszech. Tam oprócz Króla i znakomitszego duchowieństwa obu wyznań mieli się zebrać wszystcy Monarchowie Europeyscy, w duchu miłości chrześciańskiey; tam Jan Paleolog po zawarciu z niemi braterskiego przymierza iedności wiary, winien był w przekonywaiący sposób wystawić niebezpieczeństwa swego Państwa i Cerkwi, przemawiaiąc do nich w Imieniu Chrystusa i Konstantyna Wgo: mógłże pomyślny skutek zdawać się wątpliwym? Eugeniusz ręczył za takowy, i więcey nawet uczynił: przyiął na swóy rachunek wydatki na podróż Cesarza i Duchowieństwa Greckiego do Włoch, albowiem Bizancya niegdyś dumna i tak bogata, iuż się nie wstydziła podówczas żyć iałmużną cudzoziemców! Uzbroione statki Eugeniusza okazały się w porcie konstantynopolskim. Cesarz z bratem Dymitrem Despotą, z Józefem Patryarchą Konstantynopolskim i siedmio tysiącami pierwszych urzędników Cerkwi Greckiey, sławnych uczonością lub rozsądkiem, siedli na nie (24 Listopada 1437 roku), w obec niezliczonego mnóstwa ludu, który w głośnych okrzykach życzył im powrotu z pokoiem cerkiewnym i woyskiem Krzyżaków dla odparcia niewiernych (294).

Tymczasem Jonasz powrócił do swego Re- R. 1440.
żańskiego Biskupstwa; chociaż bezużyteczną podróż odbył do Grecyi, iednak pocieszony od Cesarza i Patryarchy; którzy wyprawiaiąc go z honorem rzekli: „żałuiemy, żeśmy się pośpieszyli z obraniem Izydora, i uroczyście ci przyrzekamy Metropolię Rossyiską, gdy ta nie będzie mieć Pasterza. Za nim przybył do Moskwy i nowy Metropolita, nie tylko z tytułu, lecz i rzeczą samą Heracha całey Rossyi: albowiem Erazm Smoleński iuż nie żył (Swidrygełło panuiąc w Litwie, w 1435 roku, spalił go na stosie w Witebsku, dowiedziawszy się, że zostaie w taiemnych stosunkach z Zygmuntem synem Keystuta, nieprzyiacielem tego niesytego syna Olgerda). Bazyli ceniąc grzeczne listy Cesarza i Patryarchy, powitał Izydora z całą oznaką przywiązania, dał mu podarunki, przyimował w pałacu na Kremlu, (295) lecz się zadziwił, gdy mu doniesiono, że Metropolita ma zamiar wyiechania do Włoch. Słodkowymowny Izydor dowodził ważność maiącego być ósmego Soboru i konieczność wpływu Rossyi na takowy. Pyszne wyrażenia nie zaślepiły Bazylego: nadaremnie uczony Grek opisywał mu wspaniałość zgromadzenia, na którém Wschód i Zachód przez usta swych Królów i Biskupów wyrzekną niezmienne wiary zasady. Bazyli odpowiedział: „Oycowie i Dziady nasi niechcieli słyszeć o połączeniu wiary Greckiey z Rzymską, ia sam tego niechcę. Jeżeli zaś myślisz inaczey, idź, nie-żkazuię tobie. Pamiętay tylko na czystość wia-

R. 1440. ry naszey, i przynieś ią z sobą!" Izydor przysięgał, że wiary nie zdradzi, i w dniu 8 Września 1437 roku wyiechał z Moskwy z Abrahamem Biskupem Suzdalskim, z wielo osobami duchownemi i świeckiemi, których było do sta. Ta *pierwsza* podróż Rossyan do Włoch, iest opisana przez iednego z nich z wielo szczegółami: podamy tu niektóre okoliczności oney (296).

Eufemiusz Arcybiskup Nowogrodzki będący na ówczas w Moskwie towarzyszył Izydorowi do swego biskupstwa, a Xiąże Twerski Borys posłał z nim do Włoch swego magnata Tomasza. Metropolita od wyższego Wołoczka płynął rzeką Mstą do Nowogrodu, gdzie równie iak w Pskowie Duchowieństwo i mieszkańce okazali mu szczere przywiązanie: wyprawieniem uczt i złożeniem podarunków. Dotąd Izydor zdawał się z gorliwością zachowywać obrzędy wiary Greckiey; lecz wyiechawszy z Rossyi niezwłocznie odkrył pożądliwą skłonność do latynizmu. Powitany w Dorpacie od Biskupa łacińskiego i naszego Duchowieństwa (albowiem w tém mieście było dwie Cerkwie Ruskie) z pokorą się uchylił przed krzyżami Duchowieństwa łacińskiego, a potém dopiero przed obrazami greckiemi: towarzysze iego podróży byli przestraszeni, i odtąd nie mieli w nim zaufania. Arcybiskup Rygski i tameczni urzędnicy, podobnież z honorem przyimowali Metropolitę; bawili go muzyką i ucztami. Tam on odebrał list od Wielkiego Mistrza Niemieckiego, grzeczny, pochlebny: znakomity ten Władca ofiarował mu

usługi i rady do bezpieczney podróży przez kra- R. 1440.
ie Ordy. Lecz Izydor wsiadłszy w Rydze na okręt wyprawił przeszło dwieście koni lądem, i (w dniu 19 Maia 1438 roku) przybył do portu w Lubece, stąd przez Luneburg, Brunswick, Lipsk, Erfurt, Bamberg, Norynbergę, Ausburg i Tyrol przeiechał do Włoch, wszędzie znayduiąc gościnność, przyiaźń, honory, i wszędzie oglądaiąc z ciekawością nie tylko klasztory i kościoły, lecz też owoce prac, kunsztów, rozsądku. Z iakiém podziwieniem Rossyanie, którzy naówczas nie wyieżdzali z oyczyzny zpowszedniałey pod iarzmem barbarzyńców, widzieli w kraiu niemieckim kwitnące miasta, wspaniałe budowy, wygodne i piękne; obszerne ogrody, murowane pompy, czyli podług ich słów, ręką człowieka puszczane rzeki! Rzecz godna uwagi, że Erfurt poczytywali za miasto naybogatsze w całych Niemczech; napełnione różnemi towarami, i wyszukanemi płodami rękodzielni. Góry Tyrolu zadziwiły podróżuiących naszych gromadami śniegu, spółczesnemi ich powstaniu (iak mówi Autor) i przewyższaiącemi krążenie obłoków, widok w rzeczy samey uderzaiący mieszkaiących na płaszczyznach ziemi, a szczególniey nie poięte dla nich połączenie klimatów: albowiem Rossyanie w iednym czasie widzieli tam i wieczne królestwo zimy, na wierzchołkach gór, i żyzne lato z wszystkiemi onego pięknościami, nie znanemi w naszey północney oyczyznie: cytryny, pomarańcze, kasztany i migdały rosnące na leżą-

R. 1440. cych obłogiem Tyrolskich polach, śród ogrodów kwiatowych natury. — Izydor w dniu 18 Sierpnia przybył do Ferrary.

W tém mieście iuż kilka miesięcy oczekiwali go Cesarz i Papież, iako naczelnika znakomitey Cerkwi Rossyiskiey, męża pełnego uczoności i przyiaciela Eugeniusza. Oprócz urzędników duchownych: Kardynałów, Metropolitów, Biskupów, byli tam posłowie Trebizundy Iberyiscy, Armeńscy, Wołoscy; lecz ku podziwieniu Cesarza Jana Paleologa, nie było ani Cesarza Niemieckiego, ani innych Monarchów Zachodnich. Kościoł łaciński stawił naówczas żałosny widok bezrządu: iuż lat siedm sławny w dzieiach *Sobór Bazyleyski* działaiąc niepodległe i przeciw Eugeniusza, lekce ważył iego Bulle i stanowił o prawach wiary, obiecał wykorzenić nadużycia władzy duchowney, i skłonić ku sobie prawie wszystkich Monarchów Europeyskich, którzy z tego powodu zrzekli się wpływu na Sobór Włoski (297). Jednakże posiedzenia były rozpoczęte z wielką uroczystością w Ferrarze w kościele Sgo Jerzego, po długim sporze między Cesarzami Janem i Papieżem o mieysca: Eugeniusz chciał siedzieć śród świątyni, iako głowa wiary; Jan zaś chciał sam prezydować, podobnie iak Konstanty Cesarz na Soborze Niceyskim. Stanęło na tém, żeby na środku kościoła, przeciw ołtarza leżała Ewangelia; żeby na prawey stronie Papież zaiął pierwsze wzniesione mieysce między katolikami, poniżey zaś obok niego stał tron dla nieobecnego Cesarza

Niemieckiego, żeby Cesarz Jan siedział także na tronie po lewym boku, lecz daley, iak Papież od Ołtarza (298). Należało przystać na cztery zdania. 1) o pochodzeniu ducha Sgo, 2) o Czyśćcu, 3) o kwaszonym chlebie, 4) o pierwszeństwie Papieża. — Z obydwóch stron obrano Oratorów: Rzymianie Kardynałów: Albergati, Juliana Biskupa z Rodus i innych; Grecy trzech Biskupów: Marka z Efezu (męża żarliwego, wielomownego) Izydora Rossyiskiego i młodego Bizaryona Niceyskiego, sławnego z nauki i rozsądku, lecz zbytecznie powolnego co do dogmatów wiary. Piętnaście razy zgromadzono się dla dysputowania o Duchu S. Z nami iednowierzący utrzymywali, że Duch Sty pochodzi iedynie od Oyca, Rzymianie zaś dodawali *i Syna*, kładąc za dowód niektóre starożytne rękopisma, Oyców SS. odrzucane przez Greków iako zfałszowane. Rozprawiali, wyczerpywali wszystkie wybiegi teologiczney dyalektyki, i nie mogli się zgodzić na tę część symbolu: to wyrażenie Filioque, zostało kamieniem do podięcia. Już Marek z Efezu podnosił głos na łacińską herezyą i zamiast duchownego braterstwa codziennie zmacniał się duch niezgody. Grecy tęsknili oddaleni od domów i uskarzali się na złe utrzymywanie; Eugeniusz też nie widząc pomyślnego skutku, żałował bezużytecznego wydatku, i w końcu zimy namówił Cesarza do przeniesienia się do Florencyi, niby lękaiąc się powietrza w Ferrarze, lecz w rzeczy samey dla tego, że Florentczycy dali mu nie mało pieniędzy za honor mienia Sobru w swém mieście (299). R. 1440.

R. 1440. Niepodobna czytać bez upodobania Historyi ostatnich taiemnych rozrywek Jana Paleologa, w których ten nieszczęśliwy Monarcha wylewał całą duszę Biskupóm i Magnatóm greckim, stawiąc z iedney strony przywiązanie do prawey wiary przodków, z drugiey stan Cesarstwa i nadzieię ocalenia go skutkiem połączenia się z kościołem zachodnim (300). „Myślę tylko o szczęściu oyczyzny i Chrześcian:" mówił ten Cesarz: „po długiey nieobecności, czyż wrócimy z niczém, ze wstydem tylko i smutkiem? Nie myślę o widokach osobistych: życie iest krótkie, dzieci nie mam; lecz bezpieczeństwo Państwa, i pokóy Cerkwi, są mi ulubione." Metropolita Rossyiski powstawał na upor Marka z Efezu i innych Biskupów, mówiąc: „lepiey się połączyć z Rzymianami duszą i sercem, niż wyiechać stąd nic nie zdziaławszy: i dokądże poiedziemy?" Bizaryon dokładniey ieszcze przedstawiał stan Cesarstwa. Nakoniec po wielu sporach, Grecy ustąpili, i przystali na to: 1) że Duch Sty pochodzi od Oyca i Syna, 2) że opłatek i chleb kwaśny zarówno być mogą używane w Kommunii Stey, 3) że dusze prawych króluią w niebiosach, grzeszników cierpią, a średnie między iednemi i drugiemi oczyszczaią się, *albo* palone w ogniu, *albo* cisnięte mgłą ciemną, *albo* miotane od burzy, *albo* innym sposobem dotknięte; że wszystcy ludzie zmartwychwstaną cieleśnie w dniu Sądu, i staną przed tronem Chrystusa dać rachunek z spraw swoich, 4) że Papież iest namiestnikiem Jezu-

sa Chrystusa, i głową kościoła, że Patryarcha R. 1440.
Konstantynopolski zaymuie drugi stopień i t. d.
Dnia 6. Lipca (1439 roku) było ostatnie posiedzenie Soboru w katedralnym kościele w Florencyi, na którém oba wyznania połączyły uroczystość i wspaniałość obrzędów, aby tém łatwiey działać na serca ludzi. W obec niezliczonego ludu między dwoma szeregami gwardyi papiezkiey w maczugi zbroyney, odzianey w zbroie srebrne, i trzymaiącey w iedney ręce zapalone świece, Eugeniusz odprawił summę (301); brzmiała Cesarska muzyka; śpiewali chwałę Naywyższego w ięzykach greckim i łacińskim; Papież wzniosł ręce ku Niebu, wylewał łzy radości i wspaniale błogosławił Cesarza, Xiążąt, Biskupów, urzędników Rzeczypospolitey Florenckiey; kazał Kardynałowi Julianowi i Arcybiskupowi Bizaryonowi, aby przeczytali z ambony *kartę iedności* napisaną w następuiący sposób: „Niech się cieszą ziemia i Niebo! Upadł mur środkowy między kościołami Zachodnim i Wschodnim; pokóy wrócił na węgielny kamień Chrystusa: dwa narody iuż ieden stanowią; ciemny obłok gniewu i niezgody zniknął, łagodne światło pożądaney zgody zabłysło. Niech się rozweseli matka nasza: kościoł, na widok dzieci, których po długiém rozłączeniu, na nowo łączy miłość; niech dzięki składa Naywyższemu, który iego łzy gorzkie o nich, osuszył. Wy zaś wierni synowie Chrześciańskiego świata, dziękuycie matce waszey kościołowi katolickiemu za to, że Oycowie

R. 1440. Wschodu i Zachodu nie zlękli się niebezpieczeństw dalekiey podróży i wspaniałomyślnie znosili pracę, aby zasiadać na tym świętym Soborze i wskrzesić miłość, którey iuż nie było między Chrześcianami“ Następuią wzmiankowane punkta przymierza i zgody w dogmatach wiary, podpisane przez Eugeniusza, ośmiu Kardynałów dwóch Patryarchów łacińskich (ierozolimskiego i mieyscowego), ośmiu Arcybiskupów, pięćdziesięciu Biskupów, i innych urzędników; w imieniu zaś Greków od Cesarza, trzech zastępców tronów patryarchalnych (albowiem Józef Patryarcha Konstantynopolski umarł na kilka dni przedtém w Florencyi), siedmnastu Metropolitów, Arcybiskupów i wszystkich obecnych tam Biskupów (302), wyiąwszy Marka z Efezu, nie ubłaganego starca, który pogardził groźbą i zyskiem. Papież dowiedziawszy się, że ten stały mąż nie podpisał karty, z gniewem zawołał: „a więc nic nie zrobiliśmy!“ i żądał, aby Cesarz albo go zmusił do zgody, lub ukarał, iak nieposłusznego, lecz Marek taiemném oddaleniem się uniknął prześladowania.

Korzyści, iakie Grecy przez ustąpienie swe odnieśli, były takowe, że Eugeniusz dał im kilka tysięcy Florenów, zobowiązał się przysłać do Konstantynopola 300 żołnierzy i dwa galery dla obrony tey stolicy: w razie potrzeby w imieniu Monarchów Europeyskich daleko silnieyszą pomoc obiecał. Grecy chcieli nadto, aby tłumy pobożnych codziennie się wyprawiaiąc morzem zEuropy do Palestyny zawsze przybiiały do Kon-

stantynopola dla wygody tamecznych mieszkań- R. 1440.
ców; Papież i ten punkt włożył do traktatu, nakoniec z wielkim honorem wyprawił Cesarza, który po dwóch latach nieobecności powrócił do Grecyi opłakiwać przedwczesną śmierć swéy żony Maryi, i widzieć powszechną niezgodę Duchowieństwa (303). Duchowieństwo albowiem dowiedziawszy się o tém, co się na Soborze stało, w zdaniach było podzielone: niektórzy chcieli się trzymać postanowień Soboru; inni i większa część wołali, że prawa cerkiew ginie, i że nie Pasterze wierni, lecz zdraycy, zaślepieni złotem rzymskiém zawarli tak nieprawy i poniżaiący Greków pokóy z Papieżem; że ieden Marek z Efezu okazał się godnym sługą Chrystusowego kościoła i t. d. a ostatni odnieśli przewagę. Przeciw Cesarzowi i nowemu Patryarsze Mitrofanowi gorliwemu obońcy połączenia się, lud uciekał z świątyń, w których odbywali modły ich sprzymierzeńcy, ogłoszeni za heretyków, odszczepieńców, tak dalece, że pomimo usiłowania Papieża Eugeniusza i iego następcy, pomimo widoczną i nieuchronną zgubę oyczyzny, Grecy woleli raczey umrzeć, niż przystać na pochodzenie Ducha Sgo od Syna, na opłatki i czyściec. Jest to ieden z naygodnieyszych pamięci przykładów stałości w zdaniach teologów! Zresztą należy wątpić, aby Papież mógł naówczas ocalić Cesarstwo, gdyby nawet cerkiew wschodnia uległa iego władzy duchowney. Wieki powstań krzyżackich iuż minęły; żarliwy duch chrześciańskiego braterstwa, ustąpił boiazliwey

R. 1440. polityce Europy: każdy z Monarchów miał osobny polityczny systemat, szukał korzyści w stracie drugiego i im nie dowierzał. Kray niemiecki będący teatrem okropney woyny, utworzoney odszczepieństwem Jana Hussa bardziey i coraz bardziey słabiał w długie i nikczemne panowanie Fryderyka III. Anglia i Francya z naywiększą usilnością z sobą walczyły. Hiszpania ieszcze rozdzielona, nie rozciągała widoków za własne granice. Portugalia trudniła się iedynie żeglugą i nowemi odkryciami w Afryce: Włochy sprawami kościelnemi, handlem i niezgodą wewnętrzną. Dania i Szwecya uboga w pieniądze i ludność połączyły się na czas krotki ku wspólney szkodzie i bezustannie lękały się wzaiem, nie należąc do spraw innych państw Europy. Węgrzy tylko i Polacy walczyli czas nieiaki na brzegach Dunaiu okazuiąc gorliwość opierania się orężowi Amurata, lecz bitwa Warneńska tak nieszczęśliwa dla Króla Władysława, na długi czas odwlekła ich od woyny z mężnemi Turkami. Jeszcze władza duchowna silnie działała na umysły, nawet w radach kraiu, lecz nie miała iuż pierwiastkowey iedności. Mmniemane bóstwo Papieży znikło, Sobry kostnicki i bazyleyski sądziły Papieży i ich zrzucały. Te pyszne zgromadzenia arystokracyi duchowney z daleka wskazywały icy upadek i zupełną niepodległość władzy świeckiey. Herarchye różnych kraiów iuż się różniły sposobem myślenia, w wielu względach przenosząc widoki szczególne swych kraiów nad papiezkie. W takich

okolicznościach Europy czyliż mógł Eugeniusz R. 1440.
ręczyć za iednomyślność iey Monarchów, aby skruszyć Państwo Ottomańskie lub zginąć na brzegach Bosforu dla ocalenia Bizancyi? Monarchowie Zachodni przestraszeni zwycięztwami Amurata i Machometata II drzeli w nieczynności. Nadaremnie bohater Albanii znakomity Skanderberg dawał przykład wspaniałomyślności, sam z garstką ludzi opieraiąc się licznemu woysku Sułtana: bynaymniey do naśladowania nie zdolni, nie wstydzili się go mięszać w swe własne niezgody domowe ku radości niewiernych (304). — Słowem Jan Paleolog, nie tylko nic nie dokazał, lecz podług wszelkiego podobieństwa da prawdy, nie mógł nic dokazać w tym zamiarze: żeby połączeniem wyznań odwrócić konieczną zgubę Cesarstwa greckiego.

Główne narzędzia tego mniemanego połączenia: Arcybiskupa Bizaryona i Metropolitę Izydora, nagrodził Papież kapeluszami kardynalskiemi: pierwszy pozostał we Włoszech; drugi w imieniu Legata Apostolskiego do wszystkich kraiów północnych wyiechał z Florencyi dnia 6 Września (305); siadł na okręt w Wenecyi, przebył morze adryatyckie i przez Dalmacyą i Kroacyę przybył do Budy stolicy Węgier, skąd napisał dyplomata do wszystkich podwładnych mu Biskupów Litewskich, Rossyiskich, Inflanckich, tłumacząc się w ten sposób: „Izydor z Bożey łaski Metropolita Kiiowski i całey Rossyi, *Legat przy boku* (á latere) *Apostolskim*, wszystkim i każdemu Chrześcianinowi wieczne zba-

R. 1440. wienie, pokóy i błogósławieństwo. Weselcie się teraz w Panu: kościoły grecki i Rzymski wiecznie się połączyły, iak były w starożytnym spokoynym początku. Wy dobrzy Chrześcianie cerkwi konstantynopolskiey: Rusi, Serbowie, Wołochowie i wszystcy wyznawcy Chrystusa! przyimyicie to duchowne połączenie z radością duszy i honorem. Bądźcie istotnemi braćmi Chrześcian Rzymskich. Jeden iest Bóg, wiara iedna: miłość i pokóy niech mieszkaią z nami! wy zaś pokolenia łacinników, nie unikaycie także greckich, których Rzym uznał za istotnych Chrześcian: módlcie się w ich świątyniach pańskich tak, iak oni w waszych modlić się będą. Wyznawaycie grzechy iednym i drugim kapłanom bez różnicy; od iednych i drugich przyymuycie Ciało Chrystusa, równie święte w przasnym, iak kwaszonym chlebie. Takie iest postanowienie spólney matki naszey kościoła katolickiego." i t. d.

Izydor śpieszył do Kiiowa. Duchowieństwo powitało go, iako iedynego Metropolitę wszystkich Biskupstw Rossyiskich, i na wiosnę w 1440 roku przybył do Moskwy z Dyplomatem Papiezkim do Wielkiego Xięcia (306). Eugeniusz donosił: „o błogosławionych skutkach Florenckiego Soboru sławnego szczególniey dla Rossyi, albowiem iey Arcypasterz więcey niż inni na nim pomagał." List od początku do końca był grzeczny i skromny. Papież błagał Bazylego o względy dla Izydora, i aby mu dawał te opłaty duchowne, które z dawnych czasów mie-

li Metropolici nasi. Duchowieństwo, i lud z nie- R. 1440.
cierpliwością oczekiwali pierwszego Pasterza, w cerkwi N. Panny na Kremlu. Pokazał się Izydor otoczony duchowieństwem: niesiono przed nim krzyż łaciński i trzy srebrne pastorały. Rossyanie zdziwieni byli tą nowością, bardziey ieszcze, gdy Metropolita w Liturgii wspomniał Eugeniusza Papieża, zamiast Patryarchów Wschodnich. Gdy zaś po skończoném nabożeństwie Dyakon Izydora w stule z biretem wstąpił na Ambonę i głośno przeczytał dekret Florenckiego ósmego Soboru, tak niezgodny z starożytną nauką cerkwi naszey: wtedy wszystcy Duchowni i świeccy w podziwieniu patrzali ieden na drugiego, nie wiedząc iak myśleć o tém co słyszeli. Imie Soboru, Króla Jana i zgoda znakomitszych prawosławnych Herarchów greckich, z przedwieków nauczycieli naszych, zamknęły usta: Panowie i Biskupi byli w milczeniu.

Śród tego powszechnego i głębokiego milczenia, słychać tylko było ieden głos Wielkiego Xięcia. Bazyli stale od młodości znaiący ustawy cerkwi i zdania Oyców Świętych o symbolach wiary, uyrzał, że Grecy odstąpili od iey przepisów: zapalony gorliwością wykrycia, bez prawia wszedł w spór z Izydorem, i publicznie go nazwał fałszywym Pasterzem, zgubą dusz, heretykiem; wezwał na radę Biskupów i Boiarów, biegłych w naukach, i kazał im z gruntu przeyrzec dekret Soboru Florenckiego; wszystcy wysławili rozsądek Wielkiego Xięcia: Biskupi i Panowie rzekli mu: „Monarcho! drzy-

R. 1440. maliśmy; sam ieden czuwałeś za wszystkich, wykryłeś prawdę, wiarę ocaliłeś! Metropolita *oddał ią za złoto* Papieżowi Rzymskiemu, i powrócił do nas z herezyą." Izydor usiłował dowieść przeciwnie, lecz naprożno: Bazyli go osadził pod strażą w Czudowskim klasztorze, żądaiąc, aby się nawrócił, i zrzekł połączenia z kościołem łacińskim. Takim sposobem wybieg, rzadki dar wymowy i wysoki rozsądek tego Greka, maiące tak wiele wpływu na Soborze Florenckim, na którym nayuczeńsza Grecya wiodła spór z Rzymem, tak okazały się bezsilną w Moskwie tarczą, pokonane zdrowym rozsądkiem Wielkiego Xięcia, zapewnionego, że odmiany w wierze oziębiaią serdeczną ku niey gorliwość serca, i że niezmienne dogmata oyców lepsze od nowych rozumowań. Dowiedziawszy się zaś, że Izydor w kilka miesięcy taiemnie uciekł z klasztoru, rozsądny Bazyli nie kazał go ścigać, albowiem niechciał użyć żadnych środków gwałtownych przeciw zrzuconemu przez siebie Metropolicie, który wiechawszy do Rossyi, dumnie, pysznie i wspaniale, uciekł z niey iak zbrodzień, w przestrachu, aby mieszkańce Moskwy nie spalili go pod imieniem heretyka na stosie (306). —

Izydor szczęśliwie przybył do Rzymu z smutném doniesieniem o naszym oporze, i w nagrodę za ten dowód gorliwości, zaiął naypierwsze mieysce w Radzie Kardynałów, ieszcze się nazywaiąc *Rossyiskim*; a Wielki Xiąże za zgodą wszystkich Biskupów, powtórnie obrał Jo-

nasza Metropolitą (w 1443 roku) i wyprawił R. 1440.
Boiara Poleukta do Konstantynopola z dyplomatem do Cesarza i Patryarchy, w którym opisuie całą historyą Chrześciaństwa od czasów Włodzimierza, i daley mówi (308). „Po śmierci Focyusza Ziemia Ruska kilka lat była bez Duchownego Pasterza, kołatana napadem barbarzyńców i niepokoiem wewnętrznym: nakoniec posłaliśmy do was Biskupa Rezańskiego Jonasza, męża od młodości pobożnego i cnotliwego, chcąc abyście go mianowali Metropolitą; lecz wy albo ze względu zwłoki naszey, albo stosuiąc się iedynie do uprzedzeń samowładztwa, daliście nam Izydora. Bogu wiadomo, żem się długo wahał i myślał go nie przyiąć, lecz łaskawe Patryarchy dyploma, błagania Posła waszego, i słodko przemawiaiąca pokora w Izydorze poruszyły serce moie.... Lecz gdy ten w brew daney przysiędze, zdradził wiarę, wtedy my wezwaliśmy pobożnych Biskupów ziemi naszey, dla obrania godnieyszego Metropolity, iak bywało dawniey u nas w wypadkach nadzwyczaynych. Chcemy iednak starożytnego dochować zwyczaiu. Żądamy Waszego Cesarskiego zezwolenia, i Patryarszego błogosławieństwa, zapewniaiąc was, że nigdy samowolnie nie wyłączemy się od cerkwi, dopóki Państwo trwać będzie. Oczekuiemy przeto spełnienia próźb naszych, i sądziemy, że nieomieszkacie uwiadomić nas o zdrowiu waszém, abyśmy się cieszyli w duszy, teraz i zawsze i na wieki wieków Amen:" Poseł ten nie doiechał do Konstantynopola; albowiem

R. 1440. Bazyli zlecił mu powrócić, dowiedziawszy podówczas, iak nas Kronikarz zapewnia, o zupełném odstąpieniu Cesarza od prawey wiary. Odtąd Jonasz przodkował, iak się zdaie, w sprawach cerkwi naszey, chociaż ieszcze od zwierzchności naywyższey duchowney nie był uroczyście przyznanym (309). Biskupi zaś Rossyi Południowey mieli oddzielnego Metropolitę Grzegorza Bołgaryna poświęconego w Rzymie, ucznia Izydora, który wraz z nim uciekł z Moskwy. Oni się trzymali połączenia Florenckiego, które w Litwie i Polsce dało im wszelkie korzyście Duchowieństwa łacińskiego, utwierdzone w 1443 roku dekretem Władysława III. (310). Kazimierz następca Władysława namawiał nawet Wielkiego Xięcia do uznania Herarchy Kiiowskiego, głową Biskupstw Moskiewskich, przekładaiąc, zapewne, że iedynowładztwo Duchowne utwierdzi pożądane przymierze między Rossyą Południową a Północną, lecz Biskupi nasi wyklęli Grzegorza. Metropolia Moskiewska została niepodległą, a Kiiowska podwładną Rzymu składaiąc się z Biskupstw: Brańskiego, Smoleńskiego, Turowskiego, Litewskiego, Włodzimierskiego, Połockiego, Chełmskiego i Halickiego (311).

Takie miał skutki sławny Sobor Florencki. Jeszcze lat kilka obrońcy i przeciwnicy onego pisali; wiedli spór, zbiiali ieden drugiego; nakoniec nieszczęście, które Konstantynopol spotkało, położyło koniec sporom i ciągłym wpływóm chciwego władzy Rzymu, względem u-

czynienia sobie podległą cerkwi Bizantyiskiey; Duchowieństwo zaś Moskiewskie odrzuciwszy omamienie, tém bardziey się ustaliło w dogmatach swey wiary.

Rossyanie potrzebowali koniecznie pokoiu cerkwi, aby wspaniałomyślniéy znosić nieszczęścia kraiowe, któremi Niebo wkrótce dotknęło naszą oyczyznę.

Już w iesieni 1441 odkryła się nowa nieprzyiaźń między Wielkim Xięciem a Dymitrem Szemiaką, który się dowiedziawszy o zbliżeniu woyska Moskiewskiego do Uglicza, uciekł do prowincyi Nowogrodzkiey, i zebrawszy kilka tysięcy włóczęgów, z Xięciem Alexandrem Czartoryiskim, który ku niemu z Litwy wyiechał, niespodziewanie podstąpił do Moskwy. Chociaż Zenowiusz Jhumen Troicki, poiednał ich, iednak Szemiaka, lękaiąc się Bazylego, uwiadomił Nowogrodzanów, że się chce do nich przenieść na zawsze. Oni odpowiedzieli z dumą: „Niech będzie, Xiąże, iak chcesz! Jeżeli chcesz do nas, iak ci się podoba.” (312). Odpowiedź ta albo go rozgniewała, albo owoczesne okoliczności Nowogrodu były mu na przeszkodzie do szukania tam przytułku. Szemiaka w swéy dzielnicy pozostał. Nowe niepokoie.

Nowogrod miotany wewnątrz, a zewnątrz zagrożony, nie miał ani stałego rządu, ani widocznego systematu. W 1442 roku lud bez żadnych dowodów obwiniaiąc wielu ludzi o podpalenie, spalił ich na stosach, topił w Włochowie, zabiiał kamieniami. Złe urdozaie i dzie- R. 1443. – 1445.

r. 1443. sięcioletnia drożyzna do rozpaczy mieszkańców
– 1445. przyprowadzały. „Krzyk i ięki (mówi Kronikarz) rozlegały się na placach i ulicach, ubodzy
Sprawy Nowogrodzkie. przechodzili iak cienie, padali, umierali; dzieci przed rodzicami, oycowie i matki przed dziećmi; iedni z przyczyny głodu uciekali do Litwy, lub w kraie Niemieckie, albo do Pskowa; drudzy dla wyżywienia się, zaprzedawali się w niewolą kupcóm machometańskim i żydóm. Nie było prawdy w sądach i mieście. Powstali oszczercy, świadkowie fałszywi, łupieżce; starsi nasi honor własny stracili, a my zostaliśmy urągowiskiem sąsiadów." (313) Do tych narodowych nieszczęść ieszcze się przyłączyły niebezpieczeństwa zagraniczne. Słabe państwo może byt swóy utrzymać iedynie przymierzem z silnemi. Zaślepiony Nowogród uprzykrzał się każdemu i nie miał przyiaciół. Bazyli syn Jerzego, ieden z Xiążąt Suzdalskich wnuk Kirdiapy, i sukcessyiny nieprzyiaciel Moskwy, był łaskawie przyięty w Nowogrodzie i panował w Jamie. Ku nieukontentowaniu Wielkiego Xięcia, Nowogrodzanie wezwali z Litwy wnuka Olgerda, Jana Włodymirowicza, i dali mu swe miasteczka dla dogodzenia Kazimierzowi; tymczasem zaś ostatniemu nawet nie dogodzili. Kazimierz chciał aby przyięli od niego namiestników do stolicy, i widocznie się zrzekli Bazylego Bazylewicza, mówiąc: „dla was iedynie traktatu z nim nie zawarłem; mnie się poddaycie, będziecie ze wszech stron bezpieczni." (314) Nowogrodzanie nie przygotowani ieszcze do zdrady oyczyzny Ru-

skiey, naśmieli się z żądzy władania Kazimierza: wysłali Jana do Litwy, i powtórnie przyięli do siebie Lugweniusza syna Jerzego, znayduiącego się w Moskwie. Nadaremnie Pskowianie starali się o ich przyiaźń i dawali im przykład rozsądku, usiłuiąc być w ścisłych stosunkach z Moskwą, która wcześniey lub późniey winna była ocalić Zachodnio-Północną Rossyę przed chciwością cudzoziemców. Xiążęta niekiedy Rossyiscy, niekiedy Litewscy, byli naczelnikami w Pskowie, lecz zawsze w Imieniu Wielkiego Xięcia, za iego zezwoleniem, i przysięgali na wierność mu nayprzód, a potém ludowi. Nowogrodzanie trzymaiąc się praw innych, widzieli w mieszkańcach tey prowincyi nie iuż braci, lecz sług Moskiewskich i spółucześników swoich w zyskach handlu z Niemcami. Jedni i drudzy woiowali, zawierali umowy przymierza, a mianowicie z Państwami zagranicznemi, nie myśląc o dobru powszechném. Nowogrodzanie w 1442 roku, wzięli pod straż wszystkich kupców niemieckich (316) Pskowianie przyiacielski prowadzili handel z Hanzą. — W Szwedzkiey Finlandyi panował naówczas Marszałek Państwa Karol Knutson, który tę władzę otrzymał prawém udzielném od Rady i Króla. Mieszkał w Wyborgu, i starał się w niczém nie obrazić Nowogrodzanów; był zagniewany na Pskowian, którzy powiesili kilku cudzoziemców za kradzież w swéy ziemi: mścił się nad niemi, bez wypowiedzenia woyny, brał mieszkańców w niewolę i żądał okupu. W 1443 r. 1443. — 1445.

R. 1443. roku, Mistrz zakonu Inflanckiego Finke von O-
— 1445 berbergen, odnowił przymierze z prowincyą pskowską na lat 10 i był nieprzyiacielem Nowogrodzanów: spalił przedmieście Jamy, i kazał oświadczyć im, iakby z urąganiem, że nie on, lecz Xiążę Klewki z zamorza woiuie Rossyą.

Tak w kronice naszey:— papiery zakonu niemieckiego, dochowuiące się w starożytném Królewieckiém Archiwum, obiaśniaią nam ten powód woyny z okolicznościami godnemi pamięci (316). Jeszcze w 1438 roku, Wielki Mistrz zakonu niemieckiego pisał do Jerzego Xięcia Nowogrodzkiego, aby grzecznie przyiął młodego Xięcia Klewskiego Eberharda, który iechał do Palestyny przez Rossyę i podał mu wszelką sposobność do bezpieczney podróży; lecz Eberhard wrócił do Rygi, z skargami na krzywdy, iakich doznał w ziemi Nowogrodzkiey. Rycerze wzięli iego obronę i zebrali woysko, które niby samo przez się bez ich wiedzy rozpoczęło kroki nieprzyiacielskie. Finke zapewniał, że zakon chce iedynie zadość uczynienia za krzywdy Xięcia Klewskiego, za liczne inne wyrządzone sobie od *niespokoynych*, *gwałtownych*, *lubiących odbierać cudze*, *i uskarżać się*. Kazimierz, Wielki Xiąże Litewski, był ich pośrednikiem szczycąc się imieniem *Monarchy Nowogrodzkiego* iedynie dla tego, że oni od czasów Gedymina przyimowali do siebie Xiążąt Litewskich za rządców prowincyi; lecz Finke grzecznie przyiąwszy posłów Kazimierza, nie zawstydził się uwięzić posła Nowogrodzkiego,

a nawet zrabować i wysłać *nagiego* z Inflant. — Rozgniewani Nowogrodzanie spustoszyli wsie Inflanckie za Narwą: Niemcy Krainę Wodską, brzeg Izory i Newy; na nowo przystąpili do Jam, i chcieli działami zburzyć mury tego miasta; lecz w pięć dni odstąpili od oblężenia. Kronikarze niemieccy dodaią, że Rossyanie wciągnęli Mistrza, w iakieś wąwozy i pobili mu wiele ludzi; że ten chcąc się nad niemi pomścić nocnym napadem w ich granice, powrócił z nową niepomyślnością i wstydem (317). Pomimo to, dumny Finke, powtórnie odrzucił warunki przymierza, od Nowogrodzanów podane, mówiąc do ich posłów w Rydze, że nie zawrze pokoiu, ieżeli mu nie ustąpią całey rzeki Narwy z wyspą. Inflanty działaiąc dotąd połączonemi siłami, zamierzyły uzbroić na Rossyą znaczną część Europy, pośrednictwem Wielkiego Mistrza pruskiego zakonu, zostaiącego w ścisłym przymierzu z Rzymem, i Monarchami Północnemi, chcieli nie grabieży, nie drobnych utarczek, lecz razu stanowczego. W 1447 roku, zakon zawarł traktat z Krzysztofem Królem Danii Norwegii i Szwecyi, aby połączonemi siłami woiować ziemię Nowogrodzką. Niemcy mieli wziąść Koporze i Neyschlot, Szwedzi Szlisselburg, Landskronę i t. d. Wielki Mistrz pruski błagał Papieża, aby mu dopomógł modlitwą i pieniędzmi, do uśmierzenia *niewiernych* Rossyan; pisał do Cesarza, do Kurfirstów, i wyzywał z Niemiec wszystkich Chrześciańskich Rycerzy, aby usłużyli Bogu i Matce Jego, i skara-

R. 1443. – 1445.

R. 1443. li *odszczepieńców nieszlachetnych* na brzegach
– 1445. Wołchowa; pisał także do wszystkich miast Hanzeatyckich, Lubeki, Bizmaru, Rostoku, Greüfslagenu, aby zakazali swym kupcom wywozić zboża do Nowogrodu. Uzbroione statki Inflanckie zaięły Newę i zabierały w zdobyczy każdy żywnością ładowany okręt, płynący na iezioro Ladogę; nie wyłączaiąc nawet sprzymierzonych Szwedzkich i Pruskich: woysko zakonu Niemieckiego wyruszyło morzem z Gdańska, a lądem z Memlu do Narwy, piechota, iazda i puszkarze z rycerzem Henrykiem, biegłym w użyciu broni palney. W Brandeburgu, Królewcu, i we wszystkich miastach Pruskich lud uroczyste zanosił modły o szczęśliwą pomyślność *Chrześciańskiego oręża przeciw pogan* (contra paganos) Nowogrodzkich i sprzymierzeńców ich, *mieszkańców Moskwy*, *i Tatarów*: Sumy łacinników i processye winne były skłonić Niebo, do zupełnego zniszczenia tey Rzeczypospolitey Rossyiskiey, więcey z imienia niż potęgi *wielkiey*, opustoszoney podówczas głodem i chorobami.

Jakież były skutki środków tak ważnych i groźnych? W kronikach naszych powiedziano tylko, że Rycerze Inflantcy Król Szwedzki i Pruski (to iest: Wielki Mistrz zakonu niemieckiego) w 1448 roku, walcząc z Nowogrodzanami na brzegach Narwy, uciekli napowrót, Dzwinianie zaś koło Newy pokonali Szwedów, którzy przybywali tam morzem z Laponii (318). *Tatarowie*, *Wołosi i mieszkańce Moskwy* nie

pomagali Nowogrodowi: „Daię mu Xiążąt, lecz nie woysko" pisał Kazimierz do Niemców. W papierach zakonu zachodzi tylko wzmianka o iakimś mężu znakomitym, który w 1447 roku iechał z Czech z *sześciomaset iezdźców* na pomoc Jerzemu Xięciu Nowogrodzkiemu synowi Lugweniusza. R. 1443. – 1445.

W owym czasie Nowogrodzanie mieli ieszcze dwóch nieprzyiaciół: Xiąże Borys Twerski nielitościwie rabował ich kraie; a lud Jugorski uciskany, ogłosił się niepodległym. Woiewodowie Dzwińscy: Bazyli Szenkurski, i Michał Jakowlów, przybyli do nich z trzema tysiącami woyska. Mieszkańce użyli podstępu: „Daycie nam czas do zebrania podatku:" mówili: zrobiwszy z wami rachunek pokażemy wam uroczyska i obozy:" lecz uśpiwszy Rossyan grzecznościami i obietnicami, pobili ich na głowę. Nowogrodzanie orężem uśmierzyli tych buntowników, a Xięcia Twerskiego starali się skłonić przyiacielskiemi słowy; zawarli nakoniec przymierze z dobremi Pskowianami, a z Niemcami zawieszenie broni na lat 25 (319).

Woyny.

Daleko ważnieysze wypadki czekaią nas w Wielkiem Xięztwie Moskiewskiém. Śmierć Witolda, dziada, opiekuna Bazylego, zniszczywszy związki udaney przyiaźni między Litwą i naszém Państwem, odnowiła ich przyrodzoną wzaiemną nienawiść wzmocnioną ieszcze niezgodą cerkiewną. Nieprzyiaciele Kazimierza szukali schronienia w Moskwie, Xiąże Jerzy syn

Lugweniusza wyiechwawszy z Nowogrodu, zbroyną ręką zagarnął Smoleńsk, Połock, Witebsk, lecz nie będąc w stanie dać odporu Kazimierzowi, uciekł do Wielkiego Xięcia. Jednak woyny nie było do 1444 roku, w owym czasie podczas zimy Bazyli posłał mu służących sobie dwóch Królewiczów Mongolskich do Brańska i Wiazmy. Niespodziewane ich wtargnienie sprzyiało pomyślności, ieżeli nią można nazwać grabieże i rozlew krwi bezpożyteczny: Tatarowie i mieszkańce Moskwy spustoszyli wsie i miasta prawie do Smoleńska. Powstali mściciele: 7,000 Litwinów pod wodzą siedmiu Panów, zburzyło bezbronne okolice Kozelska, Kaługi, Mozayska i Werei. Zebrało się kilkaset Rossyan pod wodzą woiewodów Mozayskiego, Wereyskiego i Borowskiego: pogardzaiąc mnogością nieprzyiaciela, śmiało uderzyli na Panów Kazimierza w Suchodrowie, i byli pokonani. Zresztą Litwini ani iednego miasta nie zdobywszy, oddalili się z niewolnikami (320).

R. 1445.

Wielki Xiąże nie mógł im dać odporu dla tego, że miał sprawę z innym nieprzyiacielem. Mustafa Królewic Złotey Ordy, pragnący zdobyczy, wstąpił w prowincyę Rezańską, zabrał w niewolą wielu bezbronnych ludzi, i wziąwszy za nich okup, uciekł; lecz wkrótce na nowo wrócił do Perciasławia, żądaiąc iuż nie pieniędzy, lecz tylko schronienia. Nastała zima nadzwyczaynie chłodna, iey głębokie śniegi, okropne mrozy i ślizgawice. Tatarowie nie mogli dóyść ułusów, stracili konie i sanie, umiera-

li w polu. Obywatele Pereiesławscy, nie śmie- r. 1445.
iąc im odmówić, wpuścili ich do swych sie-
dzib; iednak nie nadługo: albowiem Bazyli po-
słał Xięcia Obolenckiego z drużyną Moskiew-
ską i z Mordwą, w celu wygnania Królewicza
z ich granic (321). Mustafa zarówno się oba-
wiaiąc i mieszkańców i woyska wielko-xiążęcego,
na żądanie pierwszych wyszedł z miasta, stanął
na brzegach rzeczki Listani, i spokoynie ocze-
kiwał nieprzyiaciół. Z iedney strony naszli na
niego woiewodowie Moskiewscy, z iazdą i pie-
chotą, uzbroieni maczugami, toporami i roha-
tynami; z drugiey kozacy Rezańscy i Mordwa
z halabardami, dzidami i szablami. Tatarowie
lodowacieiąc od silnego mrozu, nie mogli strze-
lać z łuków i bez względu na małą liczbę swoich,
śmiało się puścili na bóy ręczny. Niema wąt-
pliwości, że nie mogli ocalić się ucieczką, lecz
od nich zależało poddać się w niewolą bez roz-
lewu krwi: Mustafa niechciał słyszeć o takim
wstydzie, i bił się do chwili stracenia sił ostat-
nich. Nigdy Tatarowie nie okazali tak przema-
gaiącego męztwa: ożywieni słowy i przykładem
wodza wycinali się iak szaleni, i rzucali piersią
na konia. Mustafa poległ iak Bohater, dowiódłszy
że krew Czyngiskana i Tamerlana nie zupełnie
ieszcze zastygła w sercach Mogołów; inni także
polegli na placu, w niewolą się dostali sami tyl- Waleczność Mustafy.
ko ranni, a zwycięzcy ku czci własney, zazdro-
ścili sławie zwyciężonych. Po nieiakim czasie
Tatarowie Złotey Ordy chcąc zapewne pomścić

R. 1445. się za Mustafę, woiowali prowincye Rezańskie i Mordwy, lecz nic ważnego nie zdziałali.

Napady Króla Kazańskiego.

Niebezpiecznieyszy nieprzyiaciel powstał z drugiey strony, który zdobył stary Niższy Nowogrod, zostawiony bez obrony i postępował do Muromy (322). Wielki Xiąże zebrał woysko: Szemiaka, Jan Andrzeiowicz Mozayski, brat iego Michał Wereyski, i Bazyli Jarosławicz Borowski, wnuk Włodzimierza Chrobrego, byli pod chorągwiami Moskiewskiemi. Machmet odstąpił: przodkowy oddział woysk naszych pokonał Tatarów koło Muromy, Grochowca i innych mieysc. Wielki Xiąże nie chcąc podczas mrozów ówczesney zimy iść w pogon za Królem wrócił do stolicy. Na wiosnę doniesiono, że Machmet obległ Niższy Nowogród, i posłał dwóch synów Mamuteka i Jaguba do Suzdala. Już pułki były rozpuszczone: należało ie zebrać na nowo. Bazyli Bazylewicz z samém tylko woyskiem Moskiewskiem przybył do Juriowa, gdzie był spotkany od Woiewodów Nizgorodzkich: woysko czas długi cierpiąc niedostatek żywności, zapaliło twierdzę i w nocy z niey uciekło. W kilka dni z mieszkańcami Moskiewskiemi połączyli się Xiążęta Mozayski, Wereyski i Borowski, lecz z małą liczbą woyska. Szemiaka zwiódł Bazylego; sam zaś poiechał nie dawszy mu ani iednego żołnierza, a Królewicz Berdata przyiaciel i sługa Rossyan ieszcze został w załodze (323). Wielki Xiąże rozłożył oboz koło Suzdala, nad rzeką Kamionką, żołnierze słysząc zbliżanie się nieprzyiaciela, przywdzieli broń,

6 Lipca.

i rozwinąwszy chorągwie, przygotowali się do bitwy; lecz długo czekaiąc Mogołów, do obozu wrócili. Bazyli iadł wieczerzę i pił z Xiążętami do północy, a nazaiutrz po wschodzie słońca wysłuchawszy iutrzni, znowu się spać położył. Tu się dowiedziano o przeprawie nieprzyiaciela przez rzekę Nerl: powstała powszechna trwoga. — Wielki Xiąże schwyciwszy broń, wyskoczył z namiotu i w kilka minut uszykowawszy woysko, śmiało ie prowadził naprzód przy odgłosie trąb z rozwiniętemi chorągwiami. Lecz szumne to powstanie, dowodzone od wnuków Dońskiego i Włodzimierza Chrobrego, składało nie więcey nad 1,400 Rossyan, ieżeli Kronikarzowi wiarę dać można; nie zmnieyszyły się siły Państwa Moskiewskiego; tylko Bazyli nie umiał naśladować dziada, i słowem samém tworzyć liczne woyska; ziemia nie zubożała w ludzi, lecz w rozsądek Władców. R. 1445.

Zresztą ta garstka ludzi zdawała się gromadą Bohatyrów, dążących na pewne zwycięztwo. Xiążęta i woiownicy nie szanowali Tatarów, widzieli ich przewyższaiącą siłę i wbrew rozsądku starli z niemi na otwartém polu, koło klasztoru Eugeniusza. Nieprzyiaciel przeszło dwa razy był licznieyszy (324); iednak Rossyanie pierwszém uderzeniem zmusili go do ucieczki, może udaney; nieprzyiaciel zdaie się chciał, aby woysko nasze zmięszało szyki. Przynaymniey tak się stało. Moskwianie widząc cofnienie się woyska nieprzyiacielskiego, uderzyli na nie bez żadnego porządku: każdy pragnął tylko zdoby-

R. 1445. czy; ieden obdzierał zabitych, inny bez pamięci leciał naprzód, aby dognać obóz Królewiczów, lub zabrać ieńców. Tatarowie nagle się zatrzymali; zwrócili konie i ze wszystkich stron otoczyli mniemanych zwycięzców, rozproszonych, pełnych podziwienia. Jeszcze się nasi Xiążęta starali bitwę przywrócić; tłum z tłumém walczył, żołnierz z żołnierzem, długo, uporczywie; zewsząd pokonywała mnogość, a Rossyanie położywszy na placu 500 Mogołów sami byli zbici. Wielki Xiąże nawet osobistém męztwem na pochwałę zasłużył: maiąc przestrzeloną rękę, kilka palców odciętych, trzynaście ran na głowie, plecy i piersi ssiniałe pod razami, poddał się w niewolą z Michałem Wereyskim i znakomitszemi Boiarami. Jan Mozayski zagłuszony silném uderzeniem, leżał na ziemi; Miecznicy wsadzili go na innego konia i ocalili. Bazyli Jarosławicz Borowski także uciekł; lecz bardzo nie wielu doznało tego szczęścia. Śmierć lub niewola były losem pozostałych. Królewicze wypalili ieszcze kilka wsi, dwa dni odpoczywali w klasztorze Eugeniusza, i zdiąwszy tam z nieszczęśliwego Xięcia złote krzyże, posłali ie do Moskwy, matce i żonie iego na znak zwycięztwa (325).

Niewola Wgo Xa:

Stolica nasza na tę wieść zadrżała: ięknął dwór i lud: Moskwa widziała swoich Monarchów w nieszczęściu, w ucieczce, lecz nie widziała nigdy w niewoli. Przestrach panował wszędzie. Mieszkańce wsi i miasteczek w okolicach, opuścili domy i szukali przytułku w mu-

Przestrach i nieszczęście Moskwy.

rach Kremlu, albowiem co chwila oczekiwali wtargnienia barbarzyńców, oszukani wieścią o potędze Królewiczów. Nowe nieszczęście dopełniło żałosny los mieszkańców Moskwy i przybyszów: w nocy powstał pożar w Kremlu, tak straszny, że ani ieden drewniany budynek cały nie pozostał: same nawet murowane cerkwie i ściany w różnych mieyscach upadły; spaliło się około trzech tysięcy ludzi i mnóstwo różnego dobytku (326), matka i żona Wielkiego Xięcia z Boiarami usiłowali spiesznie się oddalić od tego strasznego pogorzeliska: oni wyiechali do Rostowa, podawszy lud na ofiarę rozpaczy. Nie było ani Monarchy, ani rządu, ani stolicy. Kto mógł, ten uciekł; lecz wielu nie wiedziało o tém, gdzie znaleść maią przytułek, i niechcieli wpuszczać innych. Pospólstwo na szumney radzie postanowiło wzmocnić miasto; wybrali Władców; zakazali ucieczkę, nieposłusznych karali i wziązali; naprawili bramy miasta i mury; zaczęli nawet budować domy. Słowem, lud sam przez się przywrócił i porządek w nieład zmieniony, i Moskwę podźwignął z gruzów, w nadziei, że Bóg iey powróci Monarchę. — Tymczasem chciwy Xiąże Twerski Borys Alexandrowicz korzystaiąc z iey nieszczęść i sieroctwa, przysłał Woiewodów dla rabowania w Torzku całego maiątku kupców moskiewskich (327).

R. 1445.

14 Lipca.

Rozboie Xa Twerskiego.

Bez względu na wady lub niedoskonałości Bazylego, Rossyanie Wielkiego Xięztwa widzieli w iego osobie iedynego prawego Władcę, i chcieli mu być wiernemi: iego niewola, zdawa-

R. 1445. ła się im pod ówczas głównem nieszczęściem. Królewicze, chociaż zwycięzcy, miasto zamiaru postąpienia do Moskwy, czego to miasto w nieroztropnym strachu oczekiwało; przemyśla iedynie nad tem, iakby się można nayprędzey oddalić ze zdobyczą i znakomitym ieńcem, maiąc tak mało woyska. Od Suzdala przybyli do Włodzimierza (328); lecz tylko pogroziwszy mieszkańcóm, przez Muromę wrócili do Oyca, do Niższego Nowogrodu. Sam Machmet obawiał się Rossyan i nie sądził za rzecz słuszną pozostać w naszych granicach: znaiąc Szemiakę wyprawił do niego w poselstwie Bihicza, z zapewnieniami
d. 26 Sier: przyiacielskiemi, a sam odstąpił do Kurmysza wziąwszy z sobą Wielkiego Xięcia i Michała Wereyskiego.

Szemiaka się cieszył nieszczęściem Bazylego, które zaspokaiało iego żądzę władania, i nienawiść ku temu nieszczęśliwemu ieńcowi. Przyiął Królewskiego Murzę z szczególną uprzeymością; dawał dla niego uczty i posłał z nim do Machmeta Dyakona Teodora Dubieńskiego dla dokończenia umów. Sprawa szła o to, żeby Bazyli na zawsze pozostał w niewoli, a Szemiaka obrany był Wielkim Xięciem, pod naczelną władzą Króla Kazańskiego. Lecz Machmet czas długi nie wiedząc co się stało z Bihiczem, wyobrażał sobie, lub zawierzył wieści, że Szemiaka go zabił, i chce panować samowładnie w Rossyi: Jnna ieszcze okoliczność dopomódz mogła do szczęśliwey odmiany losu Bazylego. Jeden z Xiążąt Bolgarskich lub Mogolskich nazwiskiem

Libey opanował pod ówczas Kazań (później był zabity od Mamuteka syna Hanowego). Król chcąc spieszniey powrócić do Bolgaryi, naradzał się z poufałemi, i przywoławszy do siebie Wielkiego Xięcia, łaskawie go udarował wolnością; żądaiąc tylko umiarkowanego okupu i wdzięczności (329). Bazyli wielbił łaskę Nieba i Króla wyiechał z Kurmysza z Xięciem Michałem, Boiarami i licznemi posłami tatarskiemi, którzy winni byli towarzyszyć mu do stolicy; wyprawił gońca do Moskwy do Wielkich Xiężniczek, i sam też za nim wracał do kochaney oyczyzny. Tymczasem Dyakon Poseł Szemiaki i Murza Begicz płynęli przez Okę od Muromy do Niższego Nowogrodu: posłyszawszy o oswobodzeniu wielkiego Xięcia wrócili od klasztoru Dudinowego do Muromy, gdzie Namiestnik Xiąże Obolencki wziął pod straż Begicza. R. 1445. 1 Paźdz: oswobodzenie Bazylego.

W dniu 1 Października, to iest, w dniu wyprawienia Bazylego do Rossyi, Moskwa doznała iednego z głównych przyrodzonych pogromów, to iest, trzęsienia ziemi, bardzo rzadko trafiaiącego się w stronach północnych. O godzinie 6 w nocy, całe miasto zatrzęsło się, Kreml i Posad, domy i cerkwie, lecz wzruszenie było małe i krótko trwaiące: wielu spało i nie czuło takowego; drudzy stracili przytomość w przestrachu, sądząc, że ziemia otwiera swe łono dla pochłonienia Moskwy (330). Kilka dni, w domach i na krasnym placu o tem tylko mówiono; fenomen ten poczytywali za wróżbę, iakich innych nieszczęść państwa; i tém bardziey się Trzęsienie ziemi.

R. 1445. pocieszali niespodziewaną wiadomością o przybyciu Wielkiego Xięcia. Nie tylko w stolicy, lecz też i we wszystkich miastach, w samych nawet chatach wieyskich dobrzy poddani cieszyli się, iakby w dniu uroczystości, i spieszyli z daleka widzieć Monarchę. W Pereiasławiu znalazł Bazyli matkę, żonę, synów, licznych Xiążąt, Boiarów, dzieci Boiarskich, i w ogóle tyle woyskowych, że mógłby śmiało póyść z niemi przeciw naysilnieyszemu nieprzyiacielowi Rossyi. To przyiazne, wspaniałe spotkanie, przypominało wielkość Bohatyra Dymitra, otoczonego ludem po bitwie Dońskiey: Dziad zachwycał Rossyan sławą; wnuk poruszał serca nieszczęściem i niespodziewaném ocaleniem. — Lecz Bazyli (17 Listopada) smutny wiechał do stolicy, opieszale powstaiącey z gruzów; zamiast ulic i domów widział pustynie, sam nie miał pałacu i czas nieiaki mieszkał za miastem, w domu matki, na Bagankowie, zaiął w Kremlu pałac Jerzego syna Patrycego Xięcia Litewskiego.

Zbrodnia Szemiaki.

Jeszcze wymiar nieszczęść, które tego Xięcia udziałem być miały, wykonany nie był, należało mu przenieść złe naywiększe, w dowód, że i na ziemi nawet, iest wypłata za sprawy każdego. Dymitr Szemiaka lękaiąc się Bazylego uciekł do Uglicza; lecz w zamiarze zgubienia nieostróżnego nieprzyiaciela swego, który nie znaiąc ieszcze pod ówczas całkowicie iego gniewu, zawierzaiąc udaney pokorze, nowym traktatem przymierza pokóy z nim utwierdził (331); zawarł taiemne przymierze z Janem Mozayskim;

Xięciem niedołężnym, okrutnym, lekkomyślnym, i bez trudności zapewnił go, że Bazyli niby przysięgą stwierdził obietnicę ustąpienia całego Państwa Moskiewskiego Królowi Machmetowi, a sam ma zamiar panowania w Twerze. Wkrótce się do nich przyłączył i Borys Twerski, zwiedziony tym fałszém i zagrożony obawą utraty Xięztwa (332). Głównemi ich powiernikami i podżegaczami byli Boiarowie zmarłego Konstantyna Dymitrowicza; zawistni Boiarów Wielkiego Xięztwa: znaleźli się też i zdrayey w Moskie, którzy przeszli na stronę Szemiaki, w ogole niekochanego, w liczbie tych byli Bóiar Jwan Starków, kilku kupców, Szlachty, nawet mnichów; umyślono nie woynę, lecz zdradę; postanowiono niespodzianie opanować stolicę i schwytać Wielkiego Xięcia: na ten koniec miano na baczności każdy krok iego, oczekuiąc tylko sposobney pory.

Bazyli stosuiąc się do zwyczaiów Dziada i R. 1446.
Oyca, poiechał się modlić do klasztoru Troickiego (333), sławnego z cnot i zwłok Sgo Sergiusza, wziąwszy z sobą dwóch synów i małą liczbę dworskich. Spiskowi niezwłocznie o tém uwiadomili Szemiakę, i Jana Xięcia Mozayskiego, znayduiących się w Ruzie, którzy mieli w pogotowiu cały pułk uzbroionych ludzi. Ci dnia 12 Lutego, w nocy przybyli do Kremlu, w którym głęboka cichość panowała; nikt nie myślał o nieprzyiacielu; wszystcy spali, czuwali tylko zdrayey i bez hałasu otworzyli im bramy. Xiążęta wszedłszy do miasta wdarli się do pałacu;

R. 1446. schwytali matkę, żonę, kassę Bazylego, i wielu przywiązanych Boiarów, których domy spustoszyli; słowem, zdobyli Moskwę. Teyże nocy Szemiaka posłał Jana Mozayskiego z woyskiem do klasztoru Troickiego.

Wielki Xiąże nie wiedząc o niczém, słuchał Mszy Stey nad grobem Sgo Sergiusza. Nagle wpada do cerkwi ieden z dworzan, nazwiszwiskiem Buńko, i to zdarzenie opowiada. Bazyli nie wierzy: albowiem ten dworzanin przódy mu służył, a potém przeszedł do Szemiaki, i tém bardziey się zdawał posłańcem wątpliwym. „Wy tylko zamieszki między nami robicie:" mówił Bazyli: „iestem w zgodzie z braćmi:" (334). — i wypędził Buńkę z klasztoru, lecz przyszedłszy do pamięci posłał mały poczet ludzi dla opanowania góry na drodze z Moskwy. Przodkowe szeregi Jana, spostrzegłszy tych ludzi, donieśli o tém Xięciu: Szemiaka kazał nakryć 40 lub 50 sani, i ukrywszy w nich żołnierzy, wyprawił na górę. Straże Bazylego drzymały nie wierząc wieści o nieprzyiacielu, i oboiętnie patrzały na mniemany oboz, który spokoynie wiechawszy na górę, zatrzymał się: pokrycia spadły z sani, okazali się żołnierze i schwytali bezpieczną załogę. Wtedy to, przekonani, że ofiarę maią w swém ręku, wsiedli na koń i w całym pędzie puścili się do wsi Klementowskiey. Już Bazyli nie mógł wątpić o niebezpieczeństwie, widząc na własne oczy bieżących żołnierzy: wpada do staien, żąda koni, i nic nie znayduie w pogotowiu, wszystcy lu-

dzie są w pomieszaniu i przestrachu; nie wiedzą co mówią i czynią. Już żołnierze stoią u bramy klasztoru: Wielki Xiąże szuka schronienia w cerkwi: sługa cerkiewny wpuszcza go i drzwi zamyka. W kilka minut klasztor napełniony uzbroionemu ludzmi: sam Jan Mozayski zbliżywszy się na koniu do drzwi cerkiewnych, pyta, gdzie Wielki Xiąże? Bazyli usłyszawszy głos iego donośnie zawołał: „Bracie kochany! zlituy się! nie pozbawiay mnie świętego mieysca: nigdy z niego nie wyidę: tu przyimę tonsurę i umrę." W tém wziąwszy od grobu Sgo Sergiusza Obraz N. Panny, niezwłocznie otworzył drzwi cerkiewne co były na południe, spotkał Jana i rzekł: „Bracie i przyiacielu! przed krzyżem świętym i tym Obrazem, w tey cerkwi nad grobem Błogosławionego Sergiusza przysięgliśmy wiarę i miłość wzaiemną; lecz co się dziś ze mną dzieie, nie poymuię." Jan odpowiedział: „Monarcho! ieżeli ci złego życzemy, niech złe nas samych spotka. Chcemy iedynie dobra Chrześcian, a postępuiemy tak, maiąc na celu przestraszyć sług Machmeta, z tobą przybyłych, aby zmnieyszyli twóy okup." Wielki Xiąże postawiwszy Obraz na mieyscu przeznaczoném, upadł na twarz przed grobem Sgo Sergiusza i głośno się zaczął modlić, z takiem uczuciem, z takim zapałém, że nawet sami spiskowi iego od łez wstrzymać się nie mogli; a Xiąże Jan ukłoniwszy się Obrazom spiesznie wyszedł z cerkwi, i rzekł pocichu do Nicety, Boiara Szemiaki: „weź go!" Bazyli wstał i zapy- R. 1445.

R. 1446. tał: „gdzie brat móy Jan?" *Jesteś ieńcem Wielkiego Xięcia, Dymitra Juriowicza*, odpowiedział Nicota, chwytaiąc go za ręce: „Niech się stanie wola Boga!" rzekł Bazyli. Okrutny dworzanin, posadził nieszczęśliwego Xięcia w sanie wraz z iakimiś michem, i powiózł do stolicy; Moskiewskich zaś Boiarów okuto, wszystkich sług Wielkiego Xięcia zrabowano do naga i puszczono.

Nazaiutrz przywieziono Bazylego do Moskwy wprost do pałacu Szemiaki, który mieszkał w innym domu; a czwartego dnia w nocy oślepiono Wielkiego Xięcia, w imieniu Dymitra Juriowicza, Jana Mozayskiego, i Borysa Twerskiego, którzy kazali mu powiedzieć: „dla czego sprzyiasz Tatarom, i przeznaczaz im Ruskie miasta na wyżywienie? dla czego srebrem i złotem Chrześciańskiém osypuiesz niewiernych? dla czego podatkami lud wycięczasz? dla czego oślepiłeś brata naszego Bazylego Zyzookiego?" Wraz z żoną wyprawili Wielkiego Xięcia do Uglicza, a matkę Zofię do Czuchłomy. Synowie Bazylego, Jan i Jerzy, pod obroną swey niewinności uniknęli prześladuiących: piastunowie ukryli ich w klasztorze i w nocy wyprawili do Jana xięcia Rapołowskiego, do wsi Boiarowa, koło Juriowa (335). Ten wierny Xiąże z dwoma braćmi, Symeonem i Dymitrem, uzbroił się, zebrał ile mógł ludzi, i odwiózł młodzieńców, nadzieię Rossyi, do Muromy, iako miasta warownego i bezpiecznieyszego nad inne.

16 Lutego oślepienie Wgo Xcia.

Strach panował w Wielkiém Xięztwie: O- R. 1446.
płakiwano los Bazylego, brzydzono się Szemiaką. Bazyli Jarosławicz Xiąże Borowski, brat Wielkiey Xiężney Maryi, po takiey zbrodni, niechciał pozostać w Rossyi, i odiechał do Litwy; gdzie Kazimierz dał mu prawem udzielném Brańsk, Homel, Starodubę i Mścisław; szlachta zaś Moskiewska, chociaż z sercem smutném, wykonała przysięgę Dymitrowi Szemiace, wyiąwszy tylko iednego nazwiskiem Teodora Basenka, który publicznie oświadczył, że nie będzie służył barbarzyńcy i łupieżcy. Dymitr kazał go uwięzić. Basenko (336) uciekł z więzienia do Litwy z wielo sprzymierzeńcami, do Bazylego Jarosławicza, który go, i Xięcia Symeona Iwanowicza Obolenckiego przeznaczył za naczelników w Brańsku. Szemiaka nazwawszy się Wielkim Xięciem, oddał Suzdal pogardzonemu spółuczestnikowi swemu Janowi Mozayskiemu; lecz późniey odebrał mu tę prowincyą, i w skutek traktatu ustapił, wraz z Niższym Nowogrodem, Horodcem, a nawet i Wiatką, iako prawą sukcessyiną własność, wnukóm Kirdiapy Bazylemu i Teodorowi synóm Jerzego: to iest, nierozmyślnie chciał zniszczyć użyteczny czyn Bazylego I., który naydawnieysze Xięztwo Suzdalskie do Moskwy przyłączył. — W traktacie przymierza Szemiaka zachowuie dla siebie iedynie prawo starszeństwa; przystaie na to, żeby synowie Jerzego, podobnie iak ich pradziad, Dymitr Konstantynowicz, teść Dońskiego panowali nie podlegle i sami się rozsądza-

R. 1446. li z Ordą (337). Obydwie strony zarówno się zobowiązuią nie wchodzić w żadne szczególne umowy z nieszczęśliwym, oślepionym Bazylim; wsie i ziemie zakupione przez Boiarów Moskiewskich w około Suzdalza, Horodca, Niższego Nowogrodu, powinni być bezpłatnie wrócone pierwszym ich posiadaczom, i t. d. Co spowodowało Szemiakę do takiey przychylności dla dwóch wygnańców, którzy niechcąc służyć Bazylemu ślepemu, przechodzili z Rossyi z mieysca na mieysce? On się lękał nienawiści ludu i z boiaźnią szukał pewności u tych braci, z których starszy służył Nowogrodowi, celował w bitwie z Niemcami i słynął z męztwa. Szemiaka, nie maiący ani prawideł honoru, ani rozsądnego systematu kraiowego, w krótkim przeciągu swych rządów pomnożył przywiązanie Rossyan do Bazylego, i w sprawach nawet cywilnych depcąc nogami sprawiedliwość, starożytne ustawy, rozsądek zdrowy: zostawił wiekom pamiątkę swego bezprawia w przysłowiu narodowém o *sądzie Szemiaki*, które dodziś iest w użyciu (338).

Nierozsądek Szemiaki.

Przysłowie.

Szemiaka iedynie dla tego nie zamordował Bazylego; że nie posiadał śmiałości Świątopełka I., lecz pozbawiwszy go wzroku, wymawiał się prawem odwetu, i własnym przykładem Bazylego, który oślepił brata iego. Moskwianie, zgadzaiąc się na to, że Bazylego nieszczęście widocznem było dopuszczeniem Nieba, szczerze błagali Boga, aby ich zachował od Władcy niegodnego i wspominali szlachetne przymioty *ślepego*; iego gorliwość ku wierze, sąd bezstronny,

przywiązanie do Xiążąt udzielnych, ludu i do Szemiaki. Stronnicy Dymitra, w stolicy, na placu, w domach Boiarów i obywateli widzieli smutek, słyszeli wymówki, liczne nawet miasta ulegać mu niechciały. W takim stanie rzeczy winien był Szemiaka okazać się śmiałym, stanowczym; na szczęście zbrodniarze nie zawsze to posiadaią: lękaiąc się ostateczności, celu swego nie dostępuią. Szemiaka się obawiał dzieci Wielkiego Xięcia strzeżonych w Muromie od Xiążąt Rapołowskich, oraz wiernych Boiarów i nieliczney drużyny, lecz niechciał postąpić gwałtownie, i wezwawszy do Moskwy Jonasza Biskupa Rezańskiego rzekł do niego: „Mężu świątobliwy! przyrzekam cię wynieść na godność Metropolity, lecz żądam twey usługi: wracay do Biskupstwa, do Muromy, zabierz dzieci Wielkiego Xięcia do siebie i przywieź do mnie: gotowém wszystkie względy okazać: uwolnię ich oyca; przeznaczę im bogatą dzielnicę, aby w niey panowali i żyli w dostatku.” Jonasz niewątpiąc o szczerości Szemiaki poiechał do Muromy i usilnie starał się sprawę tę iego uskutecznić. Boiarowie wahali się: „Jeżeli nie posłuchamy Biskupa, myśleli sobie, Dymitr mocą zdobędzie Murom i dzieci Wielkiego Xięcia zabierze; cóż potém stanie się z niemi, z nieszczęśliwym oycem i z nami?” Boiarowie chcieli, aby im Jonasz przysiągł, wtedy dopiero przywiedli te dzieci do Świątyni *N. Panny*: tu Biskup zaniósłszy modły do Boga, przyiął ich z łona klasztoru na swą porękę w zapewnieniu, że im Dy- R. 1446.

R. 1446. mitr nic złego nie wyrządzi (339). Xiążęta Rapołowscy i ich przyiaciele, uspokoieni świętym
6 Maia. obrzędem, sami poiechali z tak drogiemi zakładnikami do Szemiaki, zayduiącego się podówczas w Pereiasławiu. Ten obłudnik płakał, niby będąc wzruszonym; bawił, całował młodocianych niewinnych krewnych; przyiął ich obiadem i podarunkami, a na trzeci dzień wyprawił w tym celu Jonasza do Uglicza, do ich oyca. Jonasz wrócił do Moskwy i zaiął dom Metropolity, lecz Bazyli i iego familia zostali pod strażą. Szemiaka nie dopełnił obietnicy.

Zdrada. Takowa zdrada zadziwiła Boiarów; dobrzy Xiążęta Rapołowscy byli w rozpaczy. „Nie pozwolemy tryumfować zdradzie:" rzekli i postanowili zrzucić Dymitra. Do nich przybyli Xiąże Jan Stryga Obolencki, Pan Oszczera i wiele dzieci Boiarskich (340): umówili się, aby z różnych stron iść do Uglicza; w iednym dniu i godzinie stanąć pod murami, opanować miasto, uwolnić Bazylego. Spisek nie miał zupełnego skutku, zrodził iednak skutki pomyślne. Dymitr poznawszy zamiar Xiążąt Rapołowskich, którzy taiemnie wyiechali do Moskwy, wyprawił Woiewodę w pogoń za niemi; lecz ci waleczni rycerze pokonali drużynę Szemiaki, i widząc, że ich zamiar iest iuż iawnym, poiechali do Litwy, do Xięcia Bazylego Jarosławicza Borowskiego, aby wspólnie z nim działać na korzyść Wielkiego Xięcia. — Oni tam otworzyli drogę wszystkim licznym sprzymierzeńcóm: ze stolicy i innych miast ludzie uciekli do Małey

Rossyi, przeklinaiąc Szemiakę, który drżał R 1446.
w pałacu Moskiewskim, codziennie odbieraiąc wiadomości o powszechném nieukontentowaniu ludu. Szemiaka wezwawszy Biskupów, z niemi i Janem Mozayskim naradzał się czy ma uwolnić Bazylego? Uwolnienia tego nayusilniey pragnął Jonasz, który mówił: „naruszyłeś przepisy słuszności, mnieś w grzech wprowadził, moią starość zhańbił. Bóg cię skarze, ieżeli nie uwolnisz Wielkiego Xięcia i iego familii, i nie dasz im obiecaney dzielnicy. Czyż się możesz lękać ślepego i niewinnych młodzieńców? — Niech ci przysięgnie Bazyli, nas Biskupów weź na świadków, że nigdy nie będzie nieprzyiacielem twoim." Szemiaka namyślał się długo, nakoniec przystał na to.

Czy zdraycy mogą ufać wierności tych, których zdradzili? Jednak zbrodniarze wyłamuiąc się z przepisów moralności, myślą, że nie każdy z nich ma siłę deptania słuszności, i sami padaią ofiarą łatwowierności. Dymitr, podług owoczesnego wyrażenia, chciał *związać duszę* Bazylego, Krzyżem i Ewangelią, tak, aby mu nie zostawić do wyboru, oprócz niewolniczego upodlenia lub piekła; przyiechał więc do Uglicza z całym dworem, Xiążętami, Bojarami, Biskupami, Archymandrytami; kazał przywołać Bazylego, uściskał go poprzyiacielsku, wymawiał się, żałował, żądał wspaniałomyślnego przebaczenia. „Nie! z uczuciem serdeczném odpowiedział Wielki Xiąże, ia tylko sam winien iestem, ucierpiałem za me wykroczenia Pokora Bazylego.

R. 1446. i bezprawia; zbytniem kochał sławę świata; łamał przysięgi, byłem prześladowcą was braci moich; gubiłem Chrześcian, i wielu ieszcze zgubić myślałem; słowem, zasłużyłem karę śmierci. Lecz ty Monarcho litość okazałeś nademną, i w pokucie środek podałeś poprawy." Słowa i łzy strumieniem płynęły: postać, głos, utwierdzały szczerość. Szemiaka, zupełnie zaspokoiony: wszystcy inni płakali, głosząc anielską pokorę duszy Bazylego. Może w samey rzeczy to czuł i mówił Bazyli w zapale Chrześciańskiey pobożności, która się ożywia z utratą wyniosłości światowey. Obrzęd ucałowania Krzyża zakończył wspaniałą ucztą u Szemiaki: Bazyli iadł u niego obiad z żoną i dziećmi, z wszystkiemi Biskupami i Panami dworu, otrzymał kosztowne podarunki i Wołogdę prawem udzielném: życzył Dymitrowi szczęśliwego panowania w Państwie Moskiewskiém i z domo-
15 Wrześ. wnikami wyiechał nad brzegi ieziora Kubanu.

Wkrótce poznał Szemiaka swóy błąd. Bazyli przemieszkawszy czas nieiaki w Wołogdzie, iak w smutném wygnaniu, poiechał na nabożeństwo do Białoieziorskiego klasztoru Sgo Cyryla, gdzie rozsądny Ihumen Tryfon, przychylnie do iego życzenia, oświadczył, że przysięga, którą wykonał w Ugliczu, nie iest prawa, iako będąca skutkiem niewoli i obawy. „Oyciec, Moskwę ci w spadku zostawił," mówił Tryfon, „niech grzech złamaney przysięgi pada na mnie i na spółbraci moich! Idź z Bogiem i prawdą do swey dziedziny; my za ciebie Monarcho Bo-

gu się modlić będziemy." Ihumen i wszystcy ka- R. 1446.
płani błogosławili Bazylego na Wielkie Xięztwo. To zaspokoiło iego sumienie. Codzień przybywało mu wiele ludzi, z różnych miast, żądaiąc honoru służenia w wierze i prawdzie prawemu Monarsze Rossyi; w tey liczbie byli znakomitsi Boiarowie i dzieci Boiarów. Bazyli iuż niechciał napowrót iechać do Wołogdy, lecz przybył do Tweru, gdzie Xiąże Borys Alexandrowicz, niepomny na dawny gniew oświadczył się, że mu pomoże, z warunkiem, aby ożenił syna swego, siedmioletniego Jana, z iego córką Maryą. — Uroczyste zaręczyny dzieci utwierdziły przymierze oyców, a drużyna Twerska, woysko Wielkiego Xięcia wzmocniła (341). Bazyli postanowił ruszyć do Moskwy. Zaręczyny Jana.

Z drugiey strony śpieszyli tam Xiążęta: Borowski, Rapołowscy, Jan Stryga Obolencki, Teodor Basenko, zebrawszy woysko w Litwie (342). Śród podróży, niespodziewanie spotkali Tatarów i czynili przygotowania do bitwy z niemi, lecz się okazało, że ci mniemani nieprzyiaciele, szli na pomoc Bazylemu, pod wodzą Królewiczów, Kasyna i Jagupa synów Króla Ułu-Machmeta. „Jesteśmy z kraiu Czerkasów, przyiaciele Wielkiego Xięcia: mówili Tatarowie: — wiadomo wam, iak z nim bracia niegodni postąpili; pamiętamy iego przywiązanie i łaskawość; chcemy mu teraz dać dowód zawdzięczenia." Xiążęta Rossyiscy uściskali się przyiacielsko z Tatarami, i poszli razem.

Szemiaka, dowiedziawszy się o zamiarze Bazylego, i chcąc go nie dopuścić do Moskwy, rozłożył oboz koło Wołoku Łamskiego; lecz Wielki Xiąże, zapewniony o sprzyianiu iey mieszkańców, potaiemnie wyprawił do nich Boiara Pleszczeiowa, z małym pocztem. Ten Boiar umiał pominąć woysko Szemiaki i w nocy przed dniem Bożego Narodzenia, był iuż pod murami Kremlu. Już w Cerkwiach na iutrznią dzwoniono; iedna z Xiężniczek iechała do Katedry: dla niey otworzono bramę Sgo Mikołaia, i woysko Wielkiego Xięcia korzystaiąc z tego zdarzenia, weszło do miasta. Tu dał się słyszeć szczęk oręża. Namiestnik Szemiaki uciekł z cerkwi, Namiestnik Jana Mozayskiego dostał się w ręce Woiewodów Bazylego, którzy w pół godziny Kreml opanowali. Boiarów nieprzyiacielskich okuto, obywatele zaś na nowo z radością wykonali przysięgę Bazylemu (343).

Szemiaka w iedney chwili dowiedział się o zdobyciu Moskwy, i o tém, że od Tweru idzie przeciw niemu wielki Xiąże; z drugiey zaś strony Bazyli Jarosławicz Borowski i Tatarowie: Dymitr nie pokładaiąc nadziei ani na swe woysko, ani na własne męztwo, z Xięciem Mozayskim uciekł do Halicza, a stamtąd do Czechłomy i Kargopola, wziąwszy z sobą Zofię matkę Bazylego; Wielki Xiąże zaś połączył się koło Uglicza z Bazylim Borowskim, i zawoiował to miasto: poległ w tey bitwie Litwin Jerzy Dranica, ieden z naywalecznieyszych iego Woiewodów; w Jarosławiu zastał Bazyli Królewi-

R. 1443.

Wygnanie Szemiaki.

czów Kasyma i Jagupa i śród okrzyków przy- R. 1447.
wiązanego ludu wszedł do Moskwy; posławszy
Boiara Kutuzowa z oświadczeniem do Szemiaki: 17 Lutego.
„Bracie Dymitrze! ile ci honoru i sławy mieć
w niewoli moią matkę, a twoią ciotkę? Szu-
kaycie inney świetnieyszey zemsty, ieżeli ci się
podoba: ia siedzę na tronie Wielkiego Xięztwa!"
Dymitr się naradzał z Boiarami. — Widząc znu-
żenie ludzi swoich, umęczonych ucieczką; chcąc
złagodzić Wielkiego Xięcia, i czuiąc w rzeczy
samey, że zakład ten bezkorzystny, polecił zna-
komitemu Boiarowi swemu Michałowi Saburo-
wi, odwieźć Wielką Xiężnę do Moskwy. Ba-
zyli powitał matkę w katedrze Troickiey (344),
a Boiar Saburów, hoynie przyięty, zaciągnął
się do służby Wielkiego Xięcia.

Xiążęta, Szemiaka i Mozayski szukali poko-
iu pośrednictwem Bazylego Jarosławicza Borow-
skiego, i Michała Andrzeiowicza, brata Jana;
wymawiali się, zaręczali wierność. Szemiaka się
wyrzekał Zwinogrodu, Wiatki, Uglicza, Rze-
wa; Jan, Kozelska i rozmaitych włości; ieden
i drugi zobowiązywali się powrócić wszystko
przywłaszczone w Moskwie: iako to, kassę, ko-
sztowne krzyże, obrazy, maiątki Xięży i Panów,
starożytne dyplomata i przywileie stanów, z wa-
runkiem tylko, aby Bazyli pozwolił im oby-
dwóm panować spokoynie w dzielnicach w spad-
ku pozostałych, i nie wzywał do siebie dla wy-
boru Metropolity, który sam tylko mógł z pe-
wnością ręczyć za osobiste ich bezpieczeństwo
w stolicy (345). Wielki Xiąże przebaczył Jano-

R. 1447. wi i dał mu Bieżeck, z szacunku dla iego brata, Michała Andrzeiowicza, i siostry Anastazyi żony Borysa Twerskiego, lecz się ieszcze niechciał pogodzić z Szemiaką. Pułki Moskiewskie szły do Halicza, nakoniec Bazyli, ułagodzony wdaniem się wszystkich krewnych, przebaczył i Szemiace, który straszną przysięgą zobowiązał się być iego szczerym przyiacielem, wielbić łaski iego do ostatniey chwili życia i nigdy nie pomyśleć o Wielkiém Xięztwie. Dyploma przymierza Dymitra, stwierdzone przysięgą, podówczas napisane, kończy się temi słowy; „Jeżeli swe przyrzeczenia złamię, niech dla mnie łaska Boga będzie straconą, i modły Świętych Patronów ziemi naszey, Metropolitów Piotra i Alexego, Leona Rostowskiego, Sergiusza, Cyryla i innych; oraz błogosławieństwa Biskupów Ruskich i t. d. — Wielki Xiąże z tryumfem wrócił z Kostromy do Moskwy, obchodził uroczystość pokoiu i Wielkiey Nocy w Rostowie u Biskupa Efremiusza.

Przysięga.

Bazyli, ostatniem nieszczęściem iakby poiednany z losem, i podczas ślepoty okazuiąc więcey przezorności w rządzeniu niż przedtém, zaczął ustalać swą władzę i siły Xięztwa Moskiewskiego. Przywróciwszy pokóy wewnątrz kraiu, nayprzód przeznaczył dla Rossyi Motropolitę, którego przez lat ośm nie mieliśmy z powodu niezgody Konstantynopolskiego Duchowieństwa i własnych naszych zamieszek. Biskupi, Efremiusz Rostowski, Awramiusz Suzdalski, Barleam Kołomneński, Pitremiusz Permski, przyiechali do Moskwy; a Nowogrodzki i Twerski przysła-

Rozsądne rządy Bazylego.

A przywileie okazuiące ich iednomyślność z niemi (346). [illegible] czyniąc zadość woli Monarchy, mianowali *Metropolitą* Jonasza, odwołuiąc się niby, iak wyrażono w niektórych Kronikach, do nadanego mu (w 1437 roku) od Patryarchy błogosławieństwa; lecz Jonasz w odezwach swoich, R. 1448.
pódówczas do wszystkich Biskupów Rossyi Litewskiey uczynionych, mówi, że iest obrany, na mocy ustaw Apostolskich, od Biskupów Rossyiskich, i srodze powstaie na Greków za Sobor Florencki. Przynaymniey odtąd zostaliśmy, co do spraw cerkiewnych, zupełnie nie zależącemi od Konstantynopola, co ku sławie Bazylego policzoném być może. Duchowna opieka Greków bardzo wiele nas kosztowała. W ciągu pięciu wieków od Sgo Włodzimierza do Bazylego ślepego znayduiemy tylko sześciu Metropolitów Rossyan. Oprócz podarunków posyłanych Cesarzom i Patryarchóm, Metropolici zagraniczni zawsze gotowi opuścić naszą oyczyznę, przedsiębrali, zapewne, środki na takowy wypadek: zbierali skarby i zawcześnie ie przesyłali do Grecyi. Nie mogli mieć żarliwego przywiązania do widoków politycznych Rossyi, nie mogli nawet szanować tyle Monarchów, ile nasi rodacy. Te prawdy były oczywiste: lecz obawa wdania się w prawa wiary, i pokrzywdzenia narodu zmianą starożytnych w tym względzie zwyczaiów, nie pozwalała Wielkim Xiążętóm uwolnić się z więzów władzy Duchowney Greckiey; niezgody zaś Duchowieństwa Konstantynopolskiego z powodu Soboru Florenckiego wynikłe, po-

dały Bazylemu łatwość zrobienia tego czego wielu z iego poprzedników [illegible] obawiało. — Wybranie Met[illegible] należało podówczas do ważnych czynności [illegible]stwa; albowiem Metropolita służył Wielkiemu Xięciu za głowne narzędzie do utrzymania w podległości innych Xiążąt. Jonasz starał się uczynić sobie podległemi i biskupstwa Lite[illegible]e; dowodził tamecznym Biskupóm, że Grz[illegible]rz następca Izydora, iest heretyk łaciński i [illegible]sterz fałszywy; nie osiągnął iednak celu, i obudził tylko gniew Papieża Piusa II., który nieskromną Bullą (w 1458 roku) nazwał Jonasza *nieszlachetnym synem odszczepieńcem* i t. d. (347).

R. 1449. -- 1450.

Jan spółrządca.

Drugiem staraniem Bazylego było utwierdzenie prawa spadku dla młodego syna: nazwał on dziesięcio-letniego Jana spół-rządcą i *Wielkim Xięciem*; aby Rossyanie zawczesnie przywykali, widzieć w nim przyszłego Monarchę; tak iest nazwany Jan w traktatach owoczesnych, zawartych z Nowogrodem i różnemi Xiążęty — (348). Podczas nieszczęścia Bazylego, Nowogrodzanie uznawali Szemiakę za swego Xięcia i zmuszali go do utwierdzenia przysięgą wszystkich starożytnych ich ustaw. Bazyli żądaiąc podówczas odpoczynku i pokoiu dał im także przyrzeczenie przysięgą stwierdzone, że praw tych nie naruszy; lecz przestanie na starożytney opłacie Xiążęcey i nie będzie wymagał podatku pogłównego czyli gminnego. Znakomitsi urzędnicy Nowogrodzcy przyieżdzali do Moskwy i napisali Traktat, zupełnie podobny do tych, iakie za-

Traktaty.

wierali z Jarosławem Jarosławowiczem, i z in- R. 1449.
nemi Wielkiemi Xiążętami XIII. wieku. Ró- — 1450.
wnież łagodnie postąpił Bazyli i z wnukami Kirdiapy: pozwolił im panować w Niższym Nowogrodzie, Horodcu, Suzdalu, z warunkiem, aby go uznawali naywyższym Władcą, oddali mu starożytne przywileie Hanów na te dzielnice, nie brali przywileiów nowych, i w ogóle nie mieli stosunków z Ordą (349).— Jan Teodorowicz Xiąże Rezański, zobowiązał się traktatem nie przystawać, ani do Litwy, ani do Tatarów; zawsze trzymać stronę Bazylego, i mieć sąd u niego w razie niezgody z Xięciem Prońskim; Wielki Xiąże zaś obiecał cenić ich wolność, powrócić Janowi liczne starożytne maiętności Rezańskie wzdłuż Oki: Borysa Twerskiego nazywa w przywileiu *równym mu bratem*, zapewniaiąc, że ani on, ani syn iego, nie pomyślą o przyłączeniu Tweru do Moskwy; choćby nawet Tatarowie chcieli, aby to miasto zdobył. Wielki Xiąże w zawdzięczenie swym wiernym przyiaciołom i spół-towarzyszom broni, Bazylemu Jarosławiczowi Borowskiemu, i Michałowi Andrzeiowiczowi bratu Jana Mozayskiego, utwierdził na stronę pierwszego Borowsk, Sierzpuchów, Łużę, Chotuń Radoneż, Przemyśl; drugiego zaś, Wereię, Białe Jezioro, Wyszogród, zostawiwszy część dla nich obydwóch od poborów Moskiewskich, a nawet uwolnił niektóre Prowincye dzielnicy Michała od podatku Hanowego, na czas nieiaki, to iest, zobowiązał się opłacać ie z swey kassy. Te wszystkie dyploma-

r. 1449. — 1450. ta były podpisane przez Metropolitę Jonasza, który dopomógł do zawarcia przyiazni i zgody Bazylego z Kazimierzem. Poseł Litewski Harman, był podówczas w Moskwie z listami i podarunkami; a Wielki Xiąże, posyłał do Litwy stryia swego Stefana. Jonasz nazywaiąc się oycem obydwóch Monarchów, zapewniał Kazimierza, że Bazyli szczerze chce żyć z nim w miłości braterskiey.

Nowa zdrada Szemiaki.

Nowa zdrada Szemiaki, naruszyła spokoyność Wielkiego Xięztwa. Jeszcze pod koniec 1447 roku, Biskupi Rossyiscy w imieniu całego Duchowieństwa pisali do niego, że nie dopełnia warunków przymierza; że nie oddał zabraney kassy Moskiewskiey i skarbów Cerkwi; że rabuie Boiarów, którzy od niego przeszli na służbę do Bazylego, zwabia do siebie ludzi Wielkiego Xięcia, taiemnie się znosi z Nowogrodem, z Janem Mozayskim, Wiatką i Kazanem (350). Nad *błękitną* czyli Nogayską Ordą, rozproszoną w stepach między Buzułukiem i *błękitném* czyli Uralskiém morzem, a poczęści między Czarnem i rzeką Kubą, panował Sedi-Achmet (351), którego Posłowie przybywali do Wielkiego Xięcia: Xiąże niechciał należeć do kosztow na ich przyięcie, ani dawać podarunków Hanowi, odpowiadaiąc Bazylemu, że Sedi-Achmet nie iest prawym Monarchą. „Wiadomo ci, pisali Biskupi do Dymitra, ile starań dokładał twóy oyciec, aby sobie przywłaszczyć Wielkie Xięztwo; przeciw woli Boga i prawom ludzkości przelewał krew Rossyan, osiadł na tronie i musiał go

List godny pamięci.

opuścić; wyiechał z Moskwy z pięcio tylko słu- r. 1449.
gami, i sam wzywał na tron Bazylego: pochwy- — 1450.
cił znowu berło: lecz iakże żył długo? Zaledwie dostąpił celu, wkrótce umarł, sądzony od Boga i ludzi: — Cóż się z bratem twoim stało? w dumie i wyniosłości wytępiał Chrześcian, Mnichów, Kapłanów: czyż szczęścia teraz używa? Wspomniy wreście i twe własne czyny: Gdy bezbożny Król Machmet stał pod Moskwą, niechciałeś Monarsze pomagać i byłeś przyczyną zguby Chrześcian: ile ludzi wytępiono, ile spalono świątyń, zhańbiono dziewic i mniszek? Ty, ty sam odpowiadać będziesz przed Naywyższym. Barbarzyniec Mamutek napadł: Wielki Xiąże *czterdzieście razy* posyłał do ciebie: błagał, abyś szedł na nieprzyiaciela: lecz nadaremnie! Upadli wierni żołnierze w bitwie krwawey; pamięć im wieczna, ich krew na ciebie! Bóg wybawił Bazylego z niewoli: ty zaślepiony żądzą władzy, pogardzaiąc świętością zaprzysiężonych obietnic, Kaimowi i Świątopełkowi w bratobóystwie równy, zbroyną ręką pochwyciłeś i zdradziecko zhańbiłeś Wielkiego Xięcia. Czyś to zrobił dla własnego i ludu pożytku? Czy panowałeś długo? czy spokoynie? czy nie ciągle miotany i przeięty strachem przenosiłeś się z mieysca na mieysce, męczony we dnie niespokoynością, w nocy snem i widziadłami? Chciałeś więcey, swoie mniey zgubiłeś. Wielki Xiąże znowu na tronie i w nowey sławie: albowiem danego od Boga, człowiek nie odbierze. Ocalony zostałeś iedynie litością Bazylego; Monarcha

R. 1449. ieszcze zaufał twey przysiędze, i niestety! wi-
- 1450. dzi zmianę. Zachwycony sławą imienia Wielkiego Xięcia, próżnością, ieżeli ta sława nie iest dana od Boga; lub powodowany chciwością, albo uięty niewiast powabami, ośmielasz się być wiarołomnym, nie dopełniaiąc umów przymierza: mianuiesz się Wielkim Xięciem, i żądasz woyska od Nowogrodzanów pod pozorem wygnania Tatarów, których Bazyli wezwał i dotąd utrzymuie. Lecz sam byłeś do tego powodem. Tatarowie ustąpią natychmiast z Rossyi, ieżeli szczerze przekonasz monarchę, że pokoy kochasz. Zna on twe wszystkie zamachy: królewicz Kazański Mamutek od ciebie pobudzony, uwięził posła moskiewskiego:—Sedy-Achmeta nie uznaiesz za króla; lecz czy nie w tych ułusach twóy oyciec miał sprawę z wielkim Xięciem? czy nie ci sami królewicze i xiążęta służą teraz Sedy-Achmetowi? Już sześć miesięcy upłynęło od dnia traktatem naznaczonego, a ty ieszcze nie powróciłeś ani Krzyżów Świętych, ani obrazów, ani skarbów Wielkiego Xięcia. My przeto, słudzy ołtarza, z obowiązku naszego, błagamy cię Mości Xiąże Dymitr, abyś sumienie oczyścił, uczynił zadość wszelkim słusznym żądaniom Wielkiego Xięcia, który ci gotów przebaczyć i ułaskawić cię szacuiąc wdanie się nasze, ieżeli się poprawisz. — Lecz gdy w niecney dumie z przysiąg urągać się będziesz, wtedy nie my, lecz sam na siebie włożysz ciężar duchowny; obcy zostaniesz Bogu, cerkwi, wierze, i przeklęty na wieki z towarzyszami i

doradcami swemi." — List ten nie mógł poru- R. 1449. – 1450.
szyć duszy zapamiętałey w gniewie. Dwa lata bez rozlewu krwi upłynęło, z iedney strony na namowach pokoiu, z drugiey na taiemnych i iawnych spiskach. Nakoniec Dymitr postanowił prowadzić woynę. Chciał niespodziewanie zdobyć Kostromę; lecz Xiąże Stryga i mężny Teodor Basenko, odparli szturm. Dowiedziawszy się o tém Bazyli zebrał woysko i Biskupów, świadków przysięgi Szemiaki, aby go zwyciężyć lub zawstydzić. Sam Metropolita przeprowadzał woysko do Halicza. Jako gorliwy pasterz dusz, starał się rozzbroić nieprzyiaciół: dokazał to, lecz nie na długo. Szemiaka nie zaniechał przewrotności, i myślał o zemście. Wtedy Bazyli, widząc, że grób chyba poiednać ich może, chciał iuż postąpić stanowczo: wezwał licznych Xiążąt, Woiewodów z innych miast, i zgromadził woysko silne; Szemiaka myśląc wprzódy uniknąć bitwy, poszedł do Wołogdy, lecz nagle myśli odmienił, i rozłożył obóz koło Halicza: wzmocnił miasto, pocieszał mieszkańców, i nadewszystko na swych działach polegał: — Bazyli pozbawiony wzroku, nie mógł sam dowodzić woysku: Xiąże Obolencki przeto dowodził pułkami Moskiewskiemi i sprzymierzonemi Tatarami. Zostawiwszy za sobą Monarchę, pod tarczą wierney straży, w uszykowanych szeregach śmiało się zbliżył do Halicza. Szemiaka stał na krętym wzgórku, za głębokiemi wąwozami; szturm był trudny. Jedno i drugie woysko czyniło przygotowania do krwawey bitwy

z równém męztwem. Moskwy mieszkańce pałali żarliwością pogromienia nieprzyiaciela nienawistnego, obrzydłego ze zbrodni i zdrady; Szemiaka zaś obiecywał swoim pierwszeństwo w Wielkiém Xięztwie, oraz wszystkie bogactwa Moskiewskie. Pułki Bazylego przewyższały siłą, a Dymitra woysko miało wygodne położenie mieysca. Xiąże Obolencki i Królewicze oczekiwali zasadzki; lecz Szemiaka nie pomyślał o tém, sądząc, że Rossyanie wyidą z dolin umęczeni, zmieszani w szeregach, i łatwo przez nietknięte woysko iego zniesieni będą: stał tedy niewzruszony i patrzał, iak nieprzyiaciel od brzegów ieziora szedł opieszale po wąwozach. Nakoniec mieszkańce Moskwy weszli pod górę i łącznie ruszyli na iey wierzchołek; pozostałe ich szeregi były stałą zaporą przodkowych, spotkanych silném uderzeniem pułków halickich. Spotkanie było okropne: oddawna Rossyanie nie gubili się wzaiem z podobną zaciętością. Bitwa ta szczególniey iest pamiętna iako *ostatni* czyn rozlewu krwi domowych niezgód Xiążęcych — Mieszkańce Moskwy pokonali; zniszczyli prawie całą piechotę Szemiaki, i Boiarów iego zabrali w niewolą, sam Xiąże zaledwie ocalał, i uciekł do Nowogrodu. Bazyli powziąwszy wiadomość o zwycięztwie złożył dzięki Niebu łzami radości; dał Haliczanóm pokóy i Namiestników, przyłączył tę dzielnicę do Moskwy i z radością wrócił do stolicy (352).

Ostatnia ze znakomitych bitw, w czasie niezgody Xiążąt. 27 Stycz R. 1450.

Nowogrodzanie bez wahania przyięli Dymitra Szemiakę, szczycąc się godnością opieku-

nów znamienitego wygnańca, i w nadziei, że tym sposobem znaydą nowy środek powściągnienia samowładztwa Bazylego; niechcieli wprawdzie pomagać Dymitrowi, nie przeszkadzali mu iednak czynić widocznych przygotowań do kroków nieprzyiacielskich przeciw Wielkiemu Xięciu, i zgromadzać woysko, z którém tenże w kilka miesięcy zdobył Uściug (353). Szemiaka myślał zawoiować krainę Północną Państw Moskiewskich, chciał pozyskać przywiązanie mieszkańców i dla tego nie naruszał własności prywatnych, przestaiąc iedynie na ich przysiędze; lecz ci, którzy zdradzić Wielkiego Xięcia niechcieli, skazani byli na śmierć; nie ludzki Szemiaka, kazał im uwiązywać kamienie do szyi; potopił tych cnotliwych obywateli w rzece Suchomie; poczém nie tracąc czasu, poszedł do Wołogdy, aby odkryć sobie drogę do ziemi Halickiey, lecz nie mógł opanować ani iednego miasta, wrócił do Uściuga, gdzie Wielki Xiąże około dwóch lat zostawił go w pokoiu.

R. 1450.

29 Czerw.

W owym czasie Tatarowie zatrudniali Bazylego. Kazan, iuż zaczął być strasznym dla granic Moskiewskich: panował tam Mamutek, syn Machmeta, zdradziecko zabiwszy oyca i brata (354). W 1446 roku, 700 Tatarów z woysk Mamuteka oblegało Uściug i wzięło okup od miasta futrami; lecz ci w powrocie zatonęli w Wetłudze. Dziesięcioletni Jan Bazylewicz syn Wielkiego Xięcia, we dwa lata chodził z pułkami dla odparcia Kazańczyków od granic Muromy i Włodzimierza. Inne bandy łupieżców Ordy, rabo-

Napady Tatarów.

wały koło Jelca, a nawet w Prowincyi Moskiewskiey. Królewicz Kassim, wierny przyiaciel Bazylego, pokonał ich w okolicach Pochry i Bitinga. Daleko więcey strachu i szkód poniosła
R. 1451. stolica nasza od Królewicza Mazowszy: Oyciec iego Sedy-Achmet Han błękitney czyli Nogayskiey Ordy, żądał od Bazylego podatku i orężem chciał go do tego przymusić. Wielki Xiąże szedł dla spotkania się z Królewiczem w polu, lecz dowiedziawszy się, że Tatarowie iuż blisko i w bardzo wielkiey liczbie, wrócił do stolicy poleciwszy Xięciu Zwinogrodzkiemu, aby im zbronił przeprawy przez Okę. Ten boiaźliwy Woiewoda przeięty strachem, uciekł ze wszystkiemi pułkami i dał nieprzyiacielowi wolne przeyście; Bazyli zaś powierzywszy obronę Moskwy Metropolicie Jonaszowi, matce swey Zofii, synowi Jerzemu i Boiaróm, a żonę i młodszych dzieci odesławszy do Uglicza, uznał za rzecz słuszną oddalić się ku brzegóm Wołgi, aby tam oczekiwać Woiewodów mieyskich i woyska (355).

2 Lipca. Wkrótce się okazali Tatarowie, zapalili posady i szturm rozpoczęli. Pora była sucha, gorąca, wiatr pędził gęste obłoki dymu prosto na Kreml, gdzie żołnierze osypani iskrami i palącemi głowniami, zadyszali, nic widzieć nie mogli, aż dopóki posady w popiół obrócone nie były. Ogień zgasł, wyiaśniał widokrąg: wtedy Moskwianie zrobili wycieczkę; walczyli z Tatarami do nocy, i zmusili ich do odstąpienia. Bez względu na zmęczenie sił nikt w Kremlu nie myślał odpoczywać: oczekiwano szturmu

powtórnego, zaciągano na murach armaty; sa- R. 1451.
mostrzały, piszczany. Rozświtało: wschodzi słońce i mieszkańce miasta nie widzą nieprzyiaciela. Wszystko w cichości i pokoiu, posyłaią dla dowiedzenia się do obozu Mazowszy; tam nikogo niema; stoią tylko powozy napełnione rzeczami z miedzi i żelaza: pole było zasiane zbroią i rozrzuconemi towarami. Nieprzyiaciel uciekł w nocy, wziąwszy z sobą tylko lekkie powozy, a wszystkie ciężary zostawił w zdobyczy oblężonym. Tatarowie, podług zdania Kronikarzy, usłyszawszy z daleka nadzwyczayny szelest, sądzili, że Wielki Xiąże postępuie ku nim z licznem woyskiem, i bez pamięci uciekali. — Ta wieść radośnie zadziwiła mieszkańców, Wielka Xiężna Zofia wyprawiła gońca do Bazylego, który iuż przeprawiał się przez Wołgę koło uyścia Dubny. Pośpieszył do stolicy, prosto do świątyni *N. Panny* do iey sławnego włodzimirskiego obrazu, z rozkoszą wielbił Niebo i tę Patronkę Moskwy: ucałował grobowiec cudotwórcy Piotra i odebrał błogosławieństwo od Metropolity Jonasza, uściskał czule matkę, syna, Boiarów, kazał się prowadzić na pogorzelisko, cieszył obywateli pozbawionych domów, mówiąc: „Bóg was ukarał za moie grzechy: nie smućcie się: niech ślady spustoszenia znikną! niech nowe domy powstaną na mieyscu popiołu! Będę waszym oycem, nadam wam przywileie; nie będę żałował kassy dla ubogich.” Lud pocieszony litością i łaską Monarchy, *spoczął* (iak w Kronice) *po złém upłynioném*; i gdzie wczo-

ray nieopowiedziany przestrach panował, tam się dziś stawił widok wesołey uroczystości. Bazyli iadł obiad z familią, Metropolitą i ludźmi znakomitszemi: obywatele nie maiąc domów wzaiem sobie dawali uczty na gruzach i stosach opalonego lasu.

Znowu Bazyli widząc spokoyność i pokóy w swém Xięztwie; niechciał dłużey cierpieć rządów Szemiaki w Uściugu; nie mały czas przygotowywał się do wyprawy; nakoniec wystąpił z Moskwy, sam się zatrzymał w Haliczu; a syna swego Jana z Xiążętami Borowskim, Obolenckim, Teodorem Basenkiem i Królewiczem Jagupą (bratem Kassyma) posyłał różnemi drogami do rzeki Suchony. Szemiaka, iak się zdawało, nieoczekiwał tego napadu; nie śmiał dać odporu, zostawił w Uściugu Namiestnika, i uciekł daley w strony puínocne Dzwiny, lecz i tam ścigany przez oddziały Wielkiego Xięcia, nie znalazł bezpieczeństwa: przebiegał z mieysca na mieysce i zaledwie się mógł dostać do Nowogrodu. Woiewodowie Moskiewscy nie oszczędzali nigdzie przyiaciół tego Xięcia: pozbawiali ich wolności, maiątku, i osadziwszy Namiestników Bazylego w Prowincyi Uściugskiey, wrócili do Monarchy ze zdobyczą (356). Lecz Szemiaka żył ieszcze niepoiednany, w gniewie szukał nowych sposobów zemsty, iego śmierć zdawała się konieczną dla bezpieczeństwa kraiu: podano mu więc truciznę, od którey wkrótce umarł. Sprawca czynu tak przeciwnego wierze i prawom moralności, nie został wyśledzo-

R. 1453. Śmierć Szemiaki.

ny. Nowogrodzanie pogrzebali Szemiakę z honorem, w klazstorze Juriowskim. Poddiaczy nazwiskiem Bieda, przybiegł do Moskwy z doniesiem o śmierci tego okrutnego nieprzyiaciela Bazylego, i za to był podniesiony na stopień Diaka (357). Wielki Xiąże okazał nieskromną radość z tego wypadku. 23 Lipca.

Postępy samowładztwa. R. 1454.

Bazyli, iakby ośmielony śmiercią niebezpiecznego zbrodniarza, zaczął działać śmieley i stanowczo co do widoków samowładztwa. Wypowiedział woynę Janowi Mozayskiemu, który niechciał łącznie z nim wyprawić się na Tatarów, i zmusił go uciekać z całą familią do Litwy, dokąd uciekł i syn Szemiaki z Nowogrodu (358). Mieszkańce Mozayscy litości iego błagali, Wielki Xiąże rzekł: „Daię wam pokóy na zawsze, odtąd wiecznie będzie poddanemi moiemi.” Namiestnicy Moskiewscy zostali tam dla rządzenia ludem.

Uśmierzenie Nowogrodu.

Nowogrodzanie dawali schronienie nieprzyiaciołom ślepego, twierdząc, że Święta Zofia nigdy nie odrzucała nieszczęśliwych wygnańców. Oni, oprócz Szemiaki, przyięli do siebie iednego z Xiążąt Suzdalskich Bazylego *Grebeńka*, który niechciał ulegać Moskwie. Miał oprócz tego Wielki Xiąże inne ieszcze powody do nieukontentowania (359). Nowogrodzanie wyłamuiąc się z pod iego sądów, taili opłaty Xiążęce i mienili wyroki Seymu prawodawstwem wyższém, nie słuchaiąc Namiestników Moskiewskich, i stosuiąc się do tego prawidła, że uległość właściwa tylko w razie ostateczności. I ten wypadek

nadszedł: wiedzieli, że się Bazyli przygotowuie do wyprawy, słyszeli pogróżki, nakoniec mieli sobie powrócone dyplomata pokoiu na znak wypowiedzenia woyny: zawsze przecież myśleli być nieugiętemi. Wielki Xiąże w towarzystwie Dworu przybył do Wołoku, dokąd, pomimo srogą zimę, postępowały pułki za pułkami, tak dalece, że w kilka dni zgromadziło się woysko silne. Tu byli zatrwożeni Nowogrodzanie, a ich Posadnik z pokorą stanął w obozie Wielkiego Xięcia. Bazyli niechciał go słyszeć. Xiąże Obolencki-Stryga i sławny Teodor Basenko, Bohater ówczesny, zostali wysłani do Russy, miasta handlowego, bogatego, w którém nikt nie oczekiwał wkroczenia nieprzyiaciela. Mieszkańce Moskwy zdobyli to miasto bez rozlewu krwi, i tyle w niém znaleźli bogactwa, że się sami zadziwili. Woysko miało niezwłocznie wracać do Wielkiego Xięcia: szło z niewolnikami, za niém wieziono zdobycz. Woiewodowie pozostali za niemi, nie maiąc z sobą więcey iak dwiestu dzieci boiarskich i żołnierzy: nagle się pokazało 500 konnych Nowogrodzanów, pod wodzą Xięcia Suzdalskiego. Mieszkańce Moskwy zadrżeli, lecz Stryga i Teodor Basenko rzekli drużynie, iż Wielki Xiąże oczekuie zwycięzców, lecz nie zbiegów, że gniew iego strasznieyszy od tłumu zdrayców boiaźliwych; że należy umrzeć za słuszność i Monarchę. Nowogrodzanie chcieli zniszczyć nieprzyiaciela: głęboki śnieg i szarugi ich wstrzymały. Woiewodowie widząc, że od stóp do

R. 1456.

głów są okryci zbroią żelazną, polecili strzelać R. 1456.
nie ludzi, lecz koni, które od ran zadanych miotane wściekłością zrzucały ieźdźców. Nowogrodzanie padali na ziemię, uzbroieni w długie dzidy, kierować niemi nie mogli: przedni byli w zamieszaniu, za niemi będący cofnęli się, a mieszkańce Moskwy kilku ludzi zabiwszy, przywieźli do Bazylego nayznakomitszego Nowogrodzkiego Posadnika, nazwiskiem Michała Tuczę, wziętego w niewolę na polu tey bitwy (360).

Wiadomość o tey woynie, strachem nieopowiedzianym przeięła Nowogrod. Uderzono w dzwon seymowy: lud się zgromadzał do Pałacu Jarosława; urzędnicy naradzali między sobą, nie wiedząc co począć maią; zamieszanie i krzyk nie umilkały od rana do wieczora, obywateli było wielu, lecz mało woiowników śmiałych; ieden w drugim nie pokładał nadziei; rzadki był, który na własném polegał męztwie; krzyczeli, że czas walczyć, drudzy, że lepiey weyść w umowy. Wyprawiono przeto Arcybiskupa Eufemiusza, trzech Posadników, dwóch tysiączników i pięciu wybranych bogatych obywateli, polecono im nie żałować grzecznych słów, a nawet pieniędzy w razie koniecznym. Poselstwo to miało pożądany skutek: Arcybiskup znalazł Bazylego w Gażelbicach, chodził do wszystkich Xiążąt i Boiarów, skłaniaiąc każdego z nich do pokoiu; błagał nawet samego Wielkiego Xięcia, aby nie gubił ludu lekkomyślnego, lecz pożytecznego dla Rossyi ze swego handlu, i gotowego nadal zagładzić to wykroczenie szczerą

wiernością. Obietnice, Bazylego uspokoić nie mogły; żądał srebra i różnych dogodności. — Nowogrodzanie dali Wielkiemu Xięciu 8,500 rubli i traktatem zobowiązali się do płacenia pogłównego, czyli gminnego podatku, oraz wiry czyli kary sądowey. Odmienili tak zwane *dyplomata seymowe*, któremi naród ścieśniał władzę Wielkich Xiążąt, przysięgli, że nie przyimą do siebie ani Jana Mozayskiego, ani syna Szemiaki, ani matki i zięcia iego, słowem żadnego z przeciwników Bazylego, zrzekli się ziem, które ich spół-obywatele kupili w Prowincyach Rezańskiey i Białojezierskiey; obiecali w sprawach używać samey tylko pieczęci Wielkiego Xięcia, i t. d. Bazyli zaś na znak łaski, ustąpił im Torzek (361). Do tego przymierza wpływali i Pskowianie, którzy niepomni zadawniałego gniewu do Nowogrodzanów, dawali im naówczas pomoc i byli w niezgodzie z Bazylim. Takim sposobem Wielki Xiąże uśmierzywszy Nowogrod, zostawił synowi zupełne onego pokonanie.

Xże Rezański od Bazylego wychowanie w Moskwie.

W owym czasie umarł Mnichem Xiąże Jan Teodorowicz Rezański, wnuk sławnego Olega, poruczywszy ośmioletniego syna Bazylego i córkę Teodozyą Wielkiemu Xięciu. To zaufanie było bardzo niebezpiecznem dla niepodległości Xięstwa Rezańskiego: Bazyli ślepy, niby chcąc dać lepsze wychowanie dzieciom Jana, wziął ie do Moskwy, lecz posłał własnych Namiestników dla rządzenia Rezanem, i iak istotny Monarcha tam panował (362).

Zdaie się, że żądza władzy Bazylego, coraz bardziey wzrastała, przytłumiaiąc w nim nayświętsze uczucia moralności. Bazyli Jarosławicz Borowski, wnuk sławnego Włodzimierza *Chrobrego*, szwagier, i wierny spółuczestnik ślepego, oddawszy mu w ofierze władzę i oyczyznę, brzydząc się zbrodnią Szemiaki i niechcąc z nim mieć żadnych stosunków, sam się poddał smutney doli wygnańca, szukał przytułku w kraiu obcym, i myślał ciągle o środkach powrócenia ślepemu wolności i tronu. Jakiż powód mógł zagładzić pamięć tak szlachetney zasługi? Możnaż wierzyć, aby syn Jarosława, wierny przyiaciel Bazylego zrzuconego z tronu, wtrąconego do więzienia, zdradził go w szczęściu, gdy ten Monarcha nie maiąc iuż spółzawodników panował śród wielkości światowéy? Dotąd Xiąże Borowski nie okazał zbytecznego upodobania sławy, przestaiąc na dzielnicy w spadku pozostałey, i części opłat Moskiewskich, chętnie zatém ustąpił Bazylemu krainy swego stryia: iako to: Uglicz Horodec, Kozelsk, Oleksyn, wziąwszy za to Bieżeck i Zwinogród, i mocą nowych dyplomatów zobowiązał się uznać iego synów następcami Wielkiego Xięztwa (363). Daleko pewniey, że Bazyli, chcąc zostać samowładnym, szukał przyczyny zrzucenia z siebie zasłony wdzięczności, która dla gnuśnych iest uciążliwą: oszczercy mogli usłużyć w tey mierze Monarsze usposobionemu do łatwowierności; a Wielki Xiąże bez naymnieyszego pozoru wziąwszy szwagra pod straż, odesłał go do Uglicza. Dzielnica te-

r. 1456. Niewdzięczność Bazylego.

10 Lipca.

R. 1456. go mniemanego przestępcy została przyznaną za własność Wielkiego Xięcia; a syn Jarosława Jan, uciekł z macochą do Litwy i wraz z innym wygnańcem Janem Andrzeiowiczem Możayskim wymyślał środki pomszczenia się nad ich prześladowcą. Zawarli oni ścisłe przymierze, napisawszy dyploma w następném brzmieniu (w imieniu młodego Xięcia Borowskiego): „Ty Xiąże Janie Andrzeiowiczu, będziesz dla mnie bratem starszym; Wielki Xiąże zdradziecko cię wygnał z oyczystey dzielnicy, a oyca mego niewinnie trzyma w więzieniu. Póydziemy szukać rozprawy: ty państwa, ia oyca i rządów. Będziemy iedną stanowić osobę. Bezemnie nie przyymiy od Bazylego żadnego warunku; ieżeli umorzy oyca mego w więzieniu, poprzysięgniy zemstę, ieżeli go uwolni, a z tobą się nie pogodzi, przysięgam ci pomoc. Jeżeli nas Bóg obdarzy szczęściem, że Bazylego wygnamy lub zwyciężemy, bądź wtedy Wielkim Xięciem: powróć moiemu oycu miasta iego, a mnie day Dmitrów i Suzdal; nie wierz oszczercom i nie posądzay mnie o fałsz, mnie powiedz i nie wątpiy o szczerości usprawiedliwień, które zaprzysiągłem. Co zawoiuiemy wspólnie z miast lub kassy, z tego część trzecia dla mnie, ieżeli zaś iako grzeszni, prawey sprawy naszey nie uskuteczniemy, wtedy na wygnanie póydziem nierozdzielni: w iakim kraiu mieysce dla siebie znaydziesz tam i ia będę z tobą." i t. d. (364). Ostatni tylko warunek ich umowy dopełniony został: musieli umrzeć na wygnaniu. Nieprzyiacie-

le Monarchy Moskiewskiego znaleźli schronienie w Litwie, lecz nie mieli tam ani stronników ani pieniędzy. Kazimierz wyprawiał przyiacielskie poselstwa do Bazylego, myśląc iedynie o zabezpieczeniu swych Rossyiskich granic. Nadaremnie także wierni słudzy Jarosławicza, z smutkiem widząc kilkoletnią niewolę swego Xięcia, myśleli o oswobodzeniu iego, i wzaiemnie to sobie poprzysięgli; umówiwszy się taiemnie iechać do Uglicza, wywieźć Xięcia z więzienia i uciekać z nim za granicę. Zamiar ich był odkryty. Ci ludzie wypełniali czyn przychylności do prawego ich Monarchy, niesłusznie uciśnionego; lecz Wielki Xiąże ukarał ich iak zbrodniarzy, i z nadzwyczayném okrucieństwém: kazał niektórym poucinać ręce i głowy, innym odrzynać nosy, innych *bić knutem* (365). Zginęli, bez wstydu z czystém sumieniem: lud ich żałował. R. 1456.

Bazyli przywłaszczywszy sobie dzielnice Halicką, Mozayską i Borowską, iednego tylko Michała Wereyskiego zostawił przy prawach Xięcia udzielnego; innych nie było: wnuki Kirdiapy lat kilka rządząc starożytną prowincyą Suzdalską z tytułem hołdowników Moskiewskich, dobrowolnie lub z musu z niey wyiechali (366). Już wszystkie dochody Moskiewskie szły do kassy Wielkiego Xięcia; wszystkie miasta rządzone były przez iego Namiestników. Jedna tylko Wiatka, składaiąca część prowincyi Halickiey, niechciała Bazylemu ulegać: iey mieszkańce, iakośmy widzieli, pomagali Jerzemu, Szemia-

R. 1458. — 1459. ce, Zyzookiemu, i na kilka lat przed tém sami przez się spalili Gledeń, twierdzę Uściugską. Xiąże Rapołowski posłany w celu uśmierzenia Wiatczanów, długo stał koło Chłynowa, i nic nie dokazawszy powrócił: albowiem mieszkańce podarunkami złagodzili Woiewodów Moskiewskich. W roku następnym poszło tam nowe silne woysko z drużyną Wielkiego Xięcia, z wielo Xiążętami, Boiarami, dziećmi boiarskiemi; a połączywszy się z Uściużanami zdobyło miasteczka Kotelnicz, Orłów i Wiatczanów. Monarsze Moskiewskiemu zhołdowało. — Jednak duch wolności nie mógł natychmiast zgasnąc w tém Państwie udzielném, rządzącém się prawami Nowogrodu. Bazyli przestał na podatku i prawie zarządzania tameczną siłą zbroyną (367).

Wielki Xiąże chociaż lubił powiększać swą władzę, iednak nie śmiał naruszyć Tweru, gdzie Xiąże Borys Alexandrowicz swat iego; umarł niepodległym (w 1461 roku), zostawiwszy tron synowi Michałowi (368). Bazyli iuż więcey nie uciskał i Nowogrodzanów, owszem przyiacielsko bawił u nich, iako gość przez dwa miesiące (w 1460 roku), okazuiąc przywiązanie ku nim i Pskowianóm, którzy przysłali mu w darze 50 rubli, uskarżali się na Niemców i żądali, aby im pozwolił utrzymać Namiestnika Xięcia Alexandra Czartoryiskiego. Bazyli zezwolił, lecz Czartoryiski sam nie przystał na to, i niezwłocznie poiechał do Litwy. Pskowianie życzyli mieć u siebie Jerzego syna Bazylego; oyciec wyprawił tego młodzieńca z Nowogródu, a Psko-

Sprawy Pskowskie.

wianie powitali go z szczerą radością, wynieśli na tron w cerkwi Stey Tróycy, i wręczyli mu sławny miecz Dowmonta: Jerzy przyiąwszy go, przysięgał, że zagrodzi bezpieczeństwo własności znakomitego Olega. Potrzeba się było pomścić nad Niemcami Inflanckiemi, którzy potwierdziwszy pokóy z Rossyą na lat 25, spalili ich cerkiew na granicy. Jednak sprawa skończyła się bez woyny. Zakon żądał zawieszenia broni, które potém *za zgodą Wielkiego Xięcia*, na lat pięć było zawarte w Nowogrodzie, dokąd przyieżdzali w tym celu Posłowie Arcybiskupa Rygskiego i Dorpaccy; Xiąże zaś Jerzy tuż za oycem wrócił do Moskwy, otrzymawszy od Pskowian w darze 100 rubli, i zostawiwszy im na swoiém mieyscu Namiestnikiem Jana Strygę Obolenckiego (369). R. 1458. -- 1459.

Nie podpada wątpliwości, że Bazyli w ostatnich latach życia, albo wcale nie płacił podatku Mogołóm, albo źle zaspokaiał ich chciwość: albowiem ci, pomimo wewnętrze w swym kraiu niezgody, często naieżdzali Rossyą, i przychodzili nie bandami, lecz zgromadzeni w puki. Po dwakroć woysko Ordy Sedy-Achmeta, wstępowało do naszych granic: Xiąże Jan Juriowicz Woiewoda Moskiewski, zwyciężył Tatarów na tey stronie Oki, niżey Kołomny (370), a Jan syn Wielkiego Xięcia, mężnie ich odparł od brzegów; poczém Achmet, Han wielkiey Ordy, syn Kiczyma, oblegał Pereiasław Rezański, lecz z wielką stratą i wstydem odiechał, obwiniaiąc głównego wodza woysk swoich, Kazata Napady Tatarów.

R. 1458. -- 1459. Ułana, o taiemne sprzyianie Rossyanóm. Król Kazański podobnie był nieprzyiacielem Moskwy. Wielki Xiąże sam chciał woiować Kazań, lecz spotkany od Posłów Achmeta w Włodzimierzu, zawarł z nim pokóy.

Śmierć i przymioty Bazylego. Jeszcze Bazyli nie doszedł podeszłego wieku, gdy nieszczęścia i zmartwienia, które wycierpiał, zniszczyły iego siły fizyczne. Widocznie upadł na zdrowiu, chud, i sądząc, że ma suchoty, ratował się ostatecznym środkiem, naówczas powszechnie używanym: palił swe ciało rozpalonym drutem; powstały stąd rany, które zaczęły gnić: chory widząc niebezpieczeństwo, chciał umrzeć mmichem: to mu było od mówioném (371). Bazyli napisał testament: utwierdził Wielkie Xięztwo dla starszego syna Jana, oraz trzecią część dochodów Moskiewskich (inne dwie części dla młodszych synów przeznaczył); Jerzemu dał Dmitrów, Mozaysk, Sierzpuchów i cały maiątek matki swey Zofii (zmarłey mniszką w 1458 roku), trzeciemu synowi Andrzeiowi wysokiemu, Uglicz, Bieżeck, Zwinogrod; czwartemu, Borysowi: Wołok Łamski, Rzew, Ruzę i wsie prababki iego Maryi Goltaiowey, podług iey testamentu. Andrzeiowi naymłodszemu Wołogdę, Kubeń i Zaiezierze; a matce ich Rostów (z warunkiem nienaruszania własności Xiążąt tamecznych); miasteczko Romanów, kassę, wszystkie udzielne włości, które wprzód do Wielkich Xięźn należały, i wszystkie, które kupił, lub od znaczniejszych zdrayców odebrał, (co wielkie skła-

dało bogactwo). Nadto, zobowiązał przysięgą R. 1458. synów, aby słuchali rad matki, nie tylko w sprawach familiynych, lecz też i Państwa (372). Takim sposobem na nowo przywrócił dzielnice, na tém przestaiąc, że Państwo Moskiewskie (Wereię tylko wyiąwszy) zostaie pod władzą iego rodziny, i nie troszcząc się o dalsze skutki: albowiem więcey myślał o czasowych widokach dzieci, niż o wieczném szczęściu Państwa; odbierał miasta innym Xiążętom iedynie w celu osobistey żądzy władania; stosował się do zwyczaiu starożytnego, lecz nie miał stałości, aby nazawsze zostać twórcą nowego, lepszego systematu rządzenia, lub samowładztwa. To naydziwnieysza, że Bazyli w testamencie *porucza* żonę i dzieci Kazimierzowi, Królowi Polskiemu, mieniąc go bratem. Testament ten podpisany od Metropolity Teodozyusza, który w rok przed tém był poświęcony od naszych Biskupów iako Arcybiskup Rostowski na mieysce zmarłego Jonasza. Bazyli umarł w 47 roku życia; cho- 17 Marca. ciaż niesłusznie zwany pierwszym samowład- R. 1462. cą Rossyi, od Włodzimierza Monomacha (373), iednak wielkie poczynił przygotowania do pomyślności swego następcy; źle rozpoczął, nie umiał tak rządzić, iak dziad i oyciec iego rządzili, tracił kraie i honor, lecz zostawił Państwo Moskiewskie silnieysze niż przedtém; albowiem Ręka Boga, iakby przeciw gnuśnemu Xięciu, widocznie ie ku wielkości wiodła, błogosławiąc chwalebne początki Kalety i Dońskiego.

R. 1462. Surowość ówczesnych obyczaiów.

Oprócz niezgód domomych, są cechą panowania ślepego rozliczne zbrodnie dowodzące ówczesney surowości obyczaiów. Dway Xiążęta byli oślepieni, dway otruci (374). Nie tylko gmin w swey zaciętości, bez sądu topił i palił ludzi, obwinionych o występki, nie tylko Rossyanie obrzydłym sposobem cięmiężyli ieńców woiennych, lecz nawet same prawa śmierci były dowodem barbarzyńskiego okrucieństwa. Jan Mozayski skazawszy na śmierć Boiara Andrzeia Dymitrowicza; publicznie go spalił na stosie wraz z iego żoną, za mniemane wróżbiarstwo. Moskwa po raz trzeci uyrzała tak zwaną przedayną karę śmierci, szlachetnym przodkóm naszym nie znaną: nawet bogatych ludzi o przestępstwa państwa obwinianych, zaczęto chłostać publicznie. Ten godny pogardy zwyczay dla ludzkości, przeięliśmy od Mogołów.

Przesąd.

Przesąd i błędne wyobrażenia o wypadkach przyrodzonych opanowały umysły. Kroniki ówczesne są napełnione wiadomościami o cudownych ziawiskach; albo Niebo pałało różno-farbnym ogniem, albo woda w krew zamieniała; obrazy płakały, zwierzęta odmieniały zwyczayną postać. Dnia 3 Stycznia 1446 roku wedle baiecznego świadectwa Nowogrodzkiego Kronikarza, padał ulewny deszcz, a z chmur sypały się na ziemię żyto, pszenica, ięczmień tak, że cała przestrzeń między rzekami Mstą i Wołchowcem, na piętnaście werst pokryta była zbożem, które mieszkańce zebrali i przynieśli do Nowogrodu, ku radosnemu podziwieniu ta-

mecznych mieszkańców uciśnionych z powodu drożyzny na żywność (375). R. 1462.

Odmiana monety w Nowogrodzie.

Tenże Kronikarz opisuiąc ówczesne niezgody w swoiey oyczyznie, łączy do nich i odmianę monety. Posadnik, Tysiącznicy i znakomitsi obywatele, wybrawszy pięciu artystów, kazali im przelać starą srebrną monetę i w nagrodę przeznaczyli po iedney sztuce monety od dwóch grzywien, a wkrótce odmienili i stare ruble, czyli kawałki srebra, ku wielkiemu zasmuceniu ludu, który długo się burzył i wyrzekał, że rząd przekupiony od myncarzy stara się iedynie dać im robotę, nie myśląc o stracie ludu. Kilku ludzi posądzonych o fałszowanie monety utopiono w Wołchowie, innych domy zrabowano (376).

Sprawy cerkiewne.

Opisaliśmy świętobliwe czyny Stefana Permskiego, który Chrześciaństwo ustalił na brzegach północney Kamy. Następcami iego na godność biskupią w tey mało ieszcze znaney krainie byli: Izaak i Pityrym, gorliwi nauczyciele i dobroczyńcy tamecznych mieszkańców. Dzikie sąsiedzkie ludy okryte chmurą bałwochwalstwa znienawidzili nowych Chrześcian Permskich i napadami ich trwożyli: i tak Xiąże Wugliczów, nazwiskiem Asyka, z synem Jumszanem, przychodzili (w 1455 roku) w celu podbicia brzegów Wyczegdy, i wraz z innemi niewolnikami schwytawszy samego Biskupa Pityryma, zdradziecko zamordowali tego cnotliwego Pasterza (377). Tu poraz pierwszy wzmianka zachodzi o Wugliczach, w naszey historyi.

R. 1462. W czasie owym założono znakomity klasztor Sołowecki, na dzikiey wyspie morza Białego śród bagn i lasów. Jeszcze w 1429 roku, pobożny Mnich Sabbateusz zakopał tam krzyż i wystawił samotną cellę, a Św: Zosima w kilka lat wybudował cerkiew Przemienienia Pańskiego; urządziwszy zgromadzenie zakonu, i wyiednał w Nowogrodzie przywiley na całą wyspę. Przywiley ten dali mu Arcybiskup Jonasz i tameczny rząd, stwierdziwszy go ośmią ołowianemi pieczęciami (378). Jak w innych kraiach chciwa żądza zysku, tak u nas miłość Chrześciańska, upodobanie spokoynego, samotnego życia, rozszerzała mieszkalne granice, oznaczaiąc krzyżami S. okropne dotąd pustynie, namiętnościom ludzkim nie przystępne.

Rossyanie za panowania Bazylego dotknięci byli nieszczęściem Grecyi iakby własném. Naród w Kronikach Wschodu Gotami, w Bizantyiskich zaś Oguzami, czyli Uzami, zwany, będący iednoplemiennym Turków, którzy przez czas długi koczowali w stepach Astrachanu, służyli Smu Włodzimierzowi, późniey mieszkali koło Kiiowa i do samego napadu Tatarów byli częścią Rossyiskiego konnego woyska (379), ten naród mężny, dopomógłszy w Azyi do założenia i zguby Państw rozlicznych (iako to: Hanzewidskiego, Selczukskiego i Charezskiego) nakoniec pod imieniem *Turków Ottomańskich* założył naysilnieysze państwo, straszne dla trzech części świata, do dziś nawet znakomite. Osman czyli Ottoman, Emir sułtana Iko-

neyskiego korzystał z upadku iego Państwa, zni- R. 146..
szczonego przez Mogołów: został niepodległym, zagarnął około 1292 roku, niektóre strony Bitynii, Paflagonii, Archipelagu, i zostawił następcóm przykład pomyślney chciwości władzy, z którego ci tak zrzeczeie korzystali, że pod koniec XIV wieku iuż byli panami całey Azyi mnieyszey i Tracyi, nałożywszy podatek na Konstantynopol. Tamerlan, i niezgoda domowa synów Bajazeta mogły tylko na czas niciaki wstrzymać śmiałe zapędy zaborów ottomańskich: one się odnowiły za Amurata, i nakoniec za Machometa II. uwieńczone zostały upadkiem Bizancyi, który wiele kosztował. Europa długo na to czekała; lecz zwycięztwa, które Turcy odnieśli, nad Królami Węgierskiemi: Zygmuntem i Władysławem, przeymowały boiaźnią Monarchów Europeyskich, nie czułych na ięki Greków, nad któremi powstawała chmura zniszczenia. Sami nawet Grecy, gdy się Machomet widocznie gotował do oblężenia ich stolicy, urządzał pułki, budował twierdze na brzegach Bosforu, w nierozsądney rozpaczy przeklinali się wzaiem za nauki Teologiczne! Sławny Kardynał Izdor, były Metropolita Rossyiski, obecny naówczas w murach Bizancyi przekładał Cesarzowi Konstantynowi w imieniu Papieża silną pomoc z warunkiem, żeby Duchowieństwo Greckie utwierdziło postanowienie Soboru Florenckiego. Cesarz, Panowie, Hierarchowie, przystawali na to; ale lud niechciał o tém słyszeć: gorliwi mnichi, mniszki, wołali: „biada herezyi łacińskiey! Ob-

R. 1462. raz Matki Boskiey ocali nas." (380)!... Lecz chorągiew Sułtana iuż powiewała przed bramą Sgo Romana. Machomet z dwoma kroć tysiącami woyska i dwomaset statkami, zbliżył się do Konstantynopola, gdzie było 100,000 mieszkańców, uzbroiło się zaś tylko 5,000 obywateli i mnichów na iego obronę: inni płakali tylko, modlili się w Cerkwiach i dzwonili w dzwony, aby nie tyle zadrżeć na odgłos dział Machometa! Ta garstka ludzi wzmocniona dwoma tysiącami cudzoziemców pod wodzą Justyniana znakomitego rycerza Genueńskiego, stanowiła całą potęgę Cesarstwa! Grecy oczekiwali cudu dla własnego ocalenia; lecz wypadło, co koniecznie wypaść musiało: Machomet zniszczył mury, i po trupach Janczarów wszedł do miasta, a sławna śmierć wspaniałomyślnego Konstantyna godnie zakończyła byt Cesarstwa: padł śród nieprzyiaciół, i rzekł: „dla czego umrzeć nie mogę z ręki Chrześcianina?"... Zapewne niektórzy spół-rodacy nasi byli naocznemi tego świadkami, a przynaymniey Kronikarz Moskiewski opowiada wiele szczegółów o wszystkich okolicznościach oblężenia i zdobycia Konstantynopola z strachem dodaiąc, że Cerkiew Stey Zofii, w którey Posłowie Włodzimierza w X. wieku dziwili się wspaniałości i świętości istotney modlitwy, zamieniona została w meczet fałszywego Proroka. Grecya była dla nas nieiako drugą oyczyzną. Rossyanie zawsze z wdzięcznością o niey wspominali, że udzieliła im Chrze-

Z dobycie Konstantynopola przez Turków.

ściaństwo, pierwsze kunszta i rozliczne rozkosze towarzyskie. W Moskwie mówiono o Konstantynopolu, iak w tegoczesney Europie od czasów Ludwika XIV o Paryżu: Konstantynopol był iednym wzorem wspaniałości duchowney i świeckiey, gustu i wyobrażenia o rzeczach. Jednak Kronikarze nasi śród politowania o Grekach ustawicznie powstaią na nich i Turków tłumacząc się w ten sposób: „Królestwo bez grozy, iest koń bez wędzidła: Konstantyn i iego przodkowie pozwalali Panom lud uciskać; nie było sprawiedliwości w sądach, męztwa w sercach; sędziowie się wzbogacali krwią i łzami niewinnych, a pułki greckie słynęły tylko świetnością ubioru; obywatel nie wstydził zdrady, żołnierz ucieczki, i Bóg ukarał władców niegodnych; oświeciwszy Króla Machometa, którego żołnierze igraią ze śmiercią w boiach, a sędziowie się nie ważą zdradzać sumienia. Już teraz ani iednego prawosławnego Królestwa nie zostało; Ruskie wyiąwszy: a tak się spełniło przepowiedzenie Sgo Metodego i Leona mądrego, że ród Izmaela opanuie Bizancyą; może się i to spełni, że go pokonaią Rossyanie i utwierdzą swe panowanie na siedmiu wzgórkach tego miasta." (381). O tém starożytném proroctwie wspominaliśmy w dzieiach Jarosława Wgo: ono było naówczas pociechą dla Rossyan. Inne narody Europeyskie nie maiąc ścisłych stosunków z Grecyą, oboiętnemi prawie były na iey nieszczęście; a Papież Mikołay V. chełpił się, że tę zgu- R. 1462.

R. 1462. bę przepowiedział za naruszenie Florenckiego przymierza. Chociaż Kardynał Izydor w Konstantynopolu wzięty od Turków, uciekłszy z niewoli, pisał za powrotem do Włoch do wszystkich Monarchów Zachodnich, że powinni powstać na Machometa, *poprzednika Antychrysta, i dziecie szatana*: iednak ten krasomowski list (włączony w kroniki kościoła łacińskiego) pozostał bez skutku (382). Izydor za swą gorliwość i cierpienia nagrodzony od Papieża umarł w Rzymie z tytułem Patryarchy Konstantynopolskiego, pochowany w kościele Sgo Piotra do końca życia boleiąc nad upadkiem Cesarstwa greckiego, kochaney oyczyzny, na ocalenie którey czystą wiarę swych oyców chciał w ofierze poświęcić.

Zresztą Rossyanie żałuiąc Grecyi, bynaymniey o tém nie myśleli, żeby potęga nowego Państwa Tureckiego i dla nich być miała niebezpieczną. Owoczesna polityka nasza nie słynęła z przezorności, i z powodu bliskich niebezpieczeństw, nie dościgała oddalonych. Tatarowie i Litwa były zakresem ich działań. — Niemcy Inflantscy i Szwedzi, zatrudniali tylko Nowogród i Twer, reszta stanowiła dla nas świat obcy, przedmiot ciekawości tylko, lecz nie polityczney uwagi.

Początek Krymskiey Ordy

Od czasów Bazylego zaczęła być znaną *Orda Krymska*, utworzona od Edygeusza z Ułusów Czarnomorskich. Powiadaią, że ten znakomity Xiąże przygotowuiąc się na śmierć, za-

klinał licznych synów swoich, aby się kraiem r. 1465.
nie dzielili: lecz ci go nie usłuchali, i wszystcy śród niezgód domowych zginęli (383). Wtedy Mogołowie Czarnomorscy obrali swym Hanem 18letniego młodzieńca, iednego z potomków Czyngiskana, (iak zapewniaią) nazwiskiem Azi, ocalonego od śmierci i wychowanego przez iakichś kmiotków w zaciszy wieyskiey. Ten młodzieniec, w zawdzięczeniu swemu dobroczyńcy, przyiąwszy imie iego nazwał się Azy-*gereiem*: na pamiątkę tę wszystcy Hanowie Krymscy do naypóźnieyszych czasów nazywali się *Gereiami*. Inni zaś historycy piszą, że Azi-gerey, syn czyli wnuk Toktamysza urodził się w Trokach mieście Litewskiem, i że Witold wyrobił mu rządy Taurydy (384); przynaymniey to pewna, że ten Han zawsze był przyiacielem Litwy, i nie naieżdżał iey krain, które się rozciągały aż do uyścia rzek Dniepra i Dniestra (385). Azy-Gerey pokonawszy liczne Ułusy w okolicach morza Czarnego utworzył nową niepodległą Ordę Krymską, nałożywszy podatki na miasta Genueńskie w Taurydzie, miał stosunki z Papieżem i chcąc ukarać Tatarów Wołgskich za częste ich wtargnienia w prowincye Kazimierza, pokonał naszego nieprzyiaciela Hana Sedi-Achmeta, który się od niego ucieczką ocalaiąc, szukał przytułku w Litwie i był tam wtrącony do więzienia: „rzecz bardzo niezgogna z rozsądkiem narodu.” Pisze Historyk Polski, (386): „pomagaiąc do zniszczenia Ordy Wołg-

R. 1462. skiey, my przygotowaliśmy sobie niebezpiecznych nieprzyiaciół w Rossyanach, dotąd słabych pod iey iarzmem." — To nowe gniazdo łupieżców sławnych pod imieniem Tatarów Krymskich, do czasow naypóźnieyszych nabawiało niepokoiem naszą oyczyznę.

ROZDZIAŁ IV.

Stan Rossyi od napadu Tatarów do Jana III.

Nakoniec widziemy przed sobą cel długo trwałych usiłowań Moskwy: zrzucenie iarzma, oswobodzenie oyczyzny. Podamy czytelnikowi niektóre myśli o ówczesnym stanie Rossyi, iako skutku iey dwuwiekowego zaboru.

Porówna- Rossyi z innemi Państwami.

Był czas, gdy Rossya zrodzona i wzniesiona samowładztwem, w potędze i ukształceniu towarzyskiém nie ustępowała naypierwszém Państwom Europy; powstałym na gruzach Cesarstwa Zachodniego za sprawą ludu Germańskiego, maiąc iednakowy charakter, prawa, zwy-

czaie, urządzenia kraiowe udzielone nam od Xiążąt Waregskich czyli Niemieckich, okazała się w nowym politycznym systemacie Europy z wrodzonemi iey prawy wielkości, i z szczególną korzyścią zostawania pod opieką Grecyi, Państwa iedynego, które od barbarzyńców splondrowaném nie było. Rząd Jarosława Wgo iest bez wątpienia tą szczęśliwą epoką dla Rossyi; nasza oyczyzna maiąc ustaloną wiarę i porządek wewnętrzny, miała radców sumienia, szkoły, prawa, handel, liczne woysko, flotę, samowładztwo i wolność obywatelską. Europa w początku XI wieku była teatrem feodalney tyrani, słabości panuiących śmiałości Baronów, niewoli ludu, przesądu, niewiadomości. Geniusz Alfreda i Karola Wgo błysnął w ciemności, lecz nie na długo, pamięć ich została; a dobroczynne urządzenia i zamiary z ich życiem znikły.

Lecz rozdzielenie oyczyzny naszey i domowe woyny zniszczywszy iey siły, zatrzymały Rossyą nawet w postępach ukształcenia towarzyskiego: my albośmy stali, albo opieszale wznosili, gdy Europa polotem unosiła się do oświaty. Wyprawy Krzyżaków udzieliły iey umieiętności i sztuk Wschodu, ożywiły i rozszerzyły iey handel. Wsi i miasta wykupowały się od uciskaiącey władzy Baronów; Monarchowie sami się wznosząc, nadawali mieszkańcóm prawa i przywileie korzystne dla dobra powszechnego; przemysłu i obyczaiów nawet samych; dokładnieysza policya ziemiańska, zaczynała powściągać siłę, zabezpieczać drogi, życie i własność.

Znalezienie Kodexu Justyniana w Amalfi, było epoką szczęśliwą dla Europeyskiego sądownictwa, wyobrażenia ludzi o tym ważnym przedmiocie społeczeństwa zostały iaśnieysze, gruntownieysze. Powszechne używanie ięzyka łacińskiego, podawało sposobność Duchownym i świeckim, czerpać myśli i wiadomości w dziełach starożytnych, które ocalały podczas napływu barbarzyńców. Słowem od połowy XI wieku stan Europy widocznie się na lepszy przemienił; a Rossya od czasów Jarosława do Batego zbroczyła łzami i krwią ludu. Porządek, spokoyność, tyle potrzebne do wzrostu towarzystwa cywilnego, nieustannie były gwałcone mieczem, i płomieniem domowych niezgód xiążęcych, tak, że w XIII wieku zostaliśmy za Państwami Europy Zachodniey co do oświaty ogólney.

Napady Batego obaliły Rossyę. Mogła była zgasnąć ostatnia nawet iskra życia, na szczęście nie zgasła: imie i byt zostały; okazał się tylko nowy rzeczy porządek, smutny dla ludzkości, mianowicie na pierwszy rzut oka: gruntownieysze postrzeżenie, w złém nawet odkrywa przyczynę szczęścia, i w zniszczeniu samém korzyść ogółu.

Pomroka barbarzyństwa, pokrywszy widokrąg Rossyi, zakryła dla nas Eoropę wtedy właśnie, gdy dobroczynne wiadomości i nawyknienia, bardziey i coraz bardziey w niey rozszerzały; lud się oswobodzał z niewoli, miasta wchodziły w ścisłe z sobą stosunki, dla wzaie-

mney obrony śród ucisku: wynalazek Igły magnesowey rozszerzył żeglugę i handel; rzemieślnicy, artyści, uczeni, zachęcani byli od rządu, powstawały Uniwersyteta dla nauk wyższych rozsądek przywykał do bystrości i porządku myśli; obyczaie złagodzone, woyny dawne swe okrucieństwo utraciły; szlachta iuż się wstydziła rozboiów i szlachetni rycerze słynęli z litości dla biednych, wspaniałomyślności, honoru: łagodne obeyście, ludzkość, szlachetność, zostały poznane i ulubione. W owym też czasie, Rossya kołatana od Mogołów, natężyła swe siły iedynie dla tego, żeby nie zniknąć: nie mogliśmy myśleć o oświeceniu.

Gdyby Mogołowie to samo u nas zrobili, co w Chinach, Indyi, lub to co Turcy w Grecyi, gdyby opuściwszy stepy i koczowiska do miast naszych na mieszkanie przenieśli się; w takim razie mogliby w tytule rządców do dziś byt swóy dochować. Na szczęście, surowe klima Rossyi odwiodło ich od tey myśli: Hanowie pragnęli tylko być naszemi Panami *z daleka* i Baksakowie przedstawiaiąc w Rossyi osobę Hana, czynili co chcieli: sami kupcy, sami nawet zbrodniarze mogolscy obchodzili się z nami iak z sługami pogardzonemi: skutkiem to było moralnego upodlenia ludzi; niepomni wyniosłości narodowey, nauczyliśmy się podłących przebiegów niewoli, które u niedołężnych mieysce siły zastępuią: oszukuiąc Tatarów bardziey wzaiemnieśmy siebie samych oszukiwali: okupuiąc się pieniędzmi od gwałtów barbarzyństwa

Skutki uiarzmienia Tatarów.

zostaliśmy chciwszemi i nie czulszemi na krzywdy i wstyd; podlegli gwałtóm zagranicznych tyranów. Od czasów Bazylego Jarosławicza do Jana Kalety, (okres naynieszczęśliwszy!) oyczyzna nasza bardziey podobna do ponurego lasu niż Państwa: przemoc zdawała się prawem, kto mógł, ten rabował: nie tylko obcy lecz i swoi; nie było bezpieczeństwa ani na drodze, ani w domu; pieniactwo zostało powszechną chorobą własności (387). Gdy zaś ta powszechna, okropna mgła nieładu wyiaśniać się zaczęła, zaciętość znikła, a prawo, dusza społeczeństw cywilnych, ze snu wiecznego powstało. Wtedy potrzeba było zaprowadzić porządek starożytnym Rossyanom nie znany. Nie ma wątpliwości, że okropne kary sądowe, dowodzą okrucieństw serca, i bywaią skutkiem częstych zbrodni. Łagodny Monomach mówił do dzieci: „nie karzcie śmiercią winnego, życie Chrześcianina iest święte:" Niemniey szlachetny Dymitr, zwycięzca Mamaia, postanowił publiczną karę śmierci, albowiem żadnego nie widział środka do przestraszenia występnych. Lekkie kary pieniężne mogły niekiedy wstrzymywać naszych przodków od kradzieży, lecz w XIV wieku iuż wieszano winowayców. Rossyanin w wieku Jarosława chłostę znał tylko podczas kłutni: iarzmo Tatarów wprowadziło kary cielesne: za kradzież popełnioną, piętnowano, za przestępstwa kraiowe publicznie chłostano *knutem*... Czyliż był istotny wstyd narodowy tam, gdzie człowiek z piętnem złodzieia pozostawał

Wprowadzenie kary śmierci i kar cielesnych.

w towarzystwie? Widzieliśmy zbrodnicze czyny w naszey starożytney Historyi: lecz te czasy stawią nam daleko okropnieysze rysy okrucieństwa, zapędów Xiążęcego i narodowego gniewu (388); czucie ucisku, przestrach, nienawiść panuiąc w duszach, pospolicie rodzą smutną surowość obyczajów. Okoliczności, zawsze służą za obiaśnienie przymiotów narodowych, iednak skutek często bywa dłużey trwałym od przyczyny; wnucy maią niektóre cnoty i wady swych dziadów, chociaż żyią śród innych okoliczności. Być może, iż teraźnieyszy nawet charakter Rossyan, okazuie cechy, któremi go barbarzyństwo Mogołów oznaczyło.

Niektórzy sądzili, że nas przesąd rozbraiał przeciw tych barbarzyńców; że Rossyanię widzieli w nich bicz gniewu Boga, i nie śmieli powstawać na wykonawców wyższey władzy, podobnie iak gmin dotąd mniema, że niepodobna zwykłemi środkami zgasić ognia, który od uderzenia piorunu powstaie, Historya nie dowodzi tego: Rossyanie okazywali nie raz naynierozsądnieyszą śmiałość usiłowań zrzucenia iarzma, lecz im brakowało iedności i stałości. Zrobiemy iednak uwagę, że łącznie z innemi szlachetnemi uczuciami osłabła w nas natenczas i waleczność, którą honor narodowy ożywia. Wprzód Xiążęta działali mieczem; a w owym czasie podłącemi wybiegami, i skargami w Ordzie. Starożytni wodzowie nasi podniecaiąc męztwo woiowników, mówili im o wstydzie i sławie: Bonater bitwy Dońskiey o wieńcach męczeńskich

(389). Jeżeli śród dwóch wieków, duchem niewoli nacechowani, nie utraciliśmy zupełnie moralności, miłości cnoty i oyczyzny: wysławmy więc dzieła wiary, która nas utrzymała na tym stopniu ludzi i obywateli, nie dopuściła, aby umilkł głos sumienia: śród upodlenia imienia Ruskiego, wznosiło nas imie Chrześcian, kochaliśmy oyczyznę iako krainę prawey wiary.

Dobroczynne dzieło wiary.

Wewnętrzny porządek kraiu był zmieniony: wszystko co miało postać swobody i starożytnych praw obywatelstwa, odmieniło się i znikło. Xiążęta spokoynie się tułali w Ordzie, wracali z niey groźnemi władzcami; albowiem rządzili odtąd w imieniu naywyższego Króla. Czego ani Jarosław W. ani Andrzey Boholubski, ani Wsewołód III dokazać nie mogli, to się stało za Mogołów, spokoynie i z łatwością: w Włodzimierzu i wszędzie, Nowogród i Pskow wyiąwszy, umilkł dzwon seymowy, ten odgłos wyższego narodowego prawodawstwa tak często burzliwy, lecz ulubiony dla potomków Sławiano-Rossów. Ten przywiley i prawo miast starożytnych iuż nie było własnością nowych, i Tweru, których znakomitość znikała za Mogołów. Raz tylko iest wzmianka w Kronikach o seymie Moskiewskim, iako rzeczy nadzwyczayney, gdy stolica od surowego nieprzyiaciela zagrożona, opuszczona od Monarchy, widziała się w ostateczności bez rządcy. Miasta utraciły prawa wybierania tysiączników; którzy znaczeniem i blaskiem narodowey godności, obudzali zawiść nie tylko urzędników Xiążęcych, lecz i Xiążąt samych (390).

Zmiany porządku wewnętrznego.

Pochodzenie Boiarów naszych niknie w nayglębszey starożytności: ta godność, od Xiążęcey nawet mogła być dawnieyszą; oznaczała ona rycerzy i obywateli znakomitych, którzy w Rzeczach-pospolitych sławiańskich, dowodzili woysku, sądzili i radzili w kraiu. Chociaż ta godność nigdy podobno nie przechodziła w spadku, lecz była osobistą; chociaż w Rossyi Monarchowie późniey Boiarów mianowali (391), każde iednak miasto starożytne miało własnych Boiarów, iako naypierwszych urzędników narodowych, a nawet Boiarowie Xiążęcy, używali w pewnym względzie praw wolności: i tak w traktatach pokoiu XIV i XV wieków, prawnie była zatwierdzona wolność Boiaróm przenoszenia się ze służby iednego Xięcia do drugiego; Boiar niekontent w Czernihowie z liczną swoią drużyną iechał do Kiiowa, Halicza lub Włodzimierza, gdzie znaydował nową własność i powszechny szacunek (392). Słowem: tych Magnatów Państwa, z przedwieków uważał lud za mężów naywyższych; oni to zaymuiąc w rządzie pierwsze mieysca obok tronu, utworzyli u nas peweń rodzay Arystokracyi. Lecz gdy Południowa Rossya do Litwy została przyłączona; gdy się Moskwa wzmacniać zaczęła, gdy się liczba panuiących Xiążąt zmnieyszyła, a władza Monarchy została zamieniona na nieograniczoną co do ludzi; wtedy i godność Boiarów starożytną świetność straciła. Boiar Bazylego ślepego, od niego obrazony, nie mógł w oyczyźnie znaleźć przytułku. Już się i słaby Twer przygotował do

hołdowania Moskwie, władza ludu sprzyiała także znaczeniu Boiarów, którzy przez Xiążąt maiąc wpływ na obywatelstwo; wpływali na Xięcia. Opor ten zniknął: potrzeba było albo Monarsze ulegać, albo być zdraycą, buntownikiem: nie pozostało środka, ani żadney prawney spo-
Początek samowładztwa. sobności opierania się Xięciu: słowem, powstawało samowładztwo.

Ta zmiana bez wątpienia nie przyiemna dla ówczesnych Boiarów i obywateli, okazała się późniey naywyższém dobrodzieystwem losu dla Rossyi. Przodkowie nasi utrzymawszy niektóre zwyczaie wolności, wrodzoney tylko w małych prowincyach, nie mogli ich pomocą powściągać woli Monarchów samowładnych, iakiemi byli Włodzimierz S. lub Jarosław W. używali iey iednak podczas rozdrobnienia Państwa, a walka dwóch władz, Xiążęcey i narodowey, bardziey ieszcze siły kraiu osłabiła. Jeżeli Dyktator ocalił Rzym podczas wielkich niebezpieczeństw, Rossya przeto obszerny trup po wtargnieniu Batego, czyż mogła innym sposobem ożywić i wskrzesić swą wielkość? Potrzeba było do takowego zamiaru iedney taiemney myśli; iedney ręki do wykonania onego: ani szumne zgromadzenia ludu, ani opieszałe narady Arystokracyi, tegoby skutku nie zrodziły. Lud, w upodleniu samém ośmielony, dokonywa dzieła wielkie, lecz gdy tylko za narzędzie służy, iest kierowany i ożywiony mocą Rządców. Władza Boiarów zrodziła *zamieszki boiarskie*. Rada Panów, niekiedy mądrością panuiącego oświeca, lecz czę-

sto bywa miotana namiętnościami. Boiarowie często podżegali niezgodę Xiążąt Rossyiskich; często nawet sądzili się z niemi w Ordzie, czerniąc ich przed Hanami (393). Samowładztwo wykorzeniwszy te nadużycia, oddaliło ważne przeszkody na drodze Rossyi do wolności, i tym sposobem znikało do czasów Jana III, który iedno i drugie winien był dopełnić.

Powolne postępy samowładztwa.

Dzieie świadczą, że są czasy obłąkań i istoty: ile wieków Rossyanie o tém widocznie się zapewnić nie mogli, że połączenie Xięztw koniecznie iest potrzebném do szczęścia ich narodu? Niektórzy panuiący rozpoczynali to dzieło, lecz słabo, bez zapału, który go był godnym, następcy zaś ich na nowo to wszystko niszczyli. Moskwa nawet więcey iak Kiiów i Włodzimierz nauczona doświadczeniem, iakże opięszale i bez połączenia usiłowań postępowała do całości narodowey! Powstało lepsze prawo spadku; starożytne dzielnice wracały do Wielkiego Xięztwa: lecz Wielkie Xięztwo na nowo rozdrobnione zostało między synów, wnuków, prawnuków, Jana Kalety, w sensie istotnym iednego Państwa nie stanowiło; nawet prawo sądu, podatki, dochody Moskiewskie wspólnie do nich należały. Tak zwane *starszeństwo braterskie*, Wielkiego Xięcia, na tém tylko polegało, że władzcy udzielni maiąc swe własne ustawy cywilne, prawa, woyska, monetę, obowiązywały się mieć z nim wspólny polityczny systemat, dawać mu woysko i srebro dla Hanów. Lecz obowiązek ten był tylko umó-

wionym; ieżeli wielki Xiąże umowę naruszał, zawsze obustronną, lub ich uciskał; w takim razie Xiążęta zawsze mogli mu powrócić zaprzysiężone traktaty, i prawnie szukać rozprawy orężem. Naród, obywatele, Boiarowie udzielni, znali tylko swego Xięcia, nie przysięgali Monarsze Moskiewskiemu, i w razie woyny domowey przelewali krew iego poddanych nie zasługuiąc nazwiska buntowników. Tak ieszcze się działo za Bazylego ślepego. Jednakże Wielki Xiąże tyle iuż miał przewagi w siłach, że łatwo mógł zostać samowładnym; zależało wszystko od stanowczey woli i stałego charakteru: wszystko gotowe było do szczęśliwey zmiany. Teraz wspomniemy czytelnikowi, przez iakie środki?

Stopniowe znaczenie Moskwy.

Moskwa iedna z nayuboższych dzielnic Włodzimierskich, pierwszy krok do znaczenia zrobiła za Daniela, któremu Jan Dymitrowicz, wnuk Newskiego, zapisał Pereiasław Zalewski, i który Xięcia Rezańskiego pokonawszy, odebrał mu liczne posiadłości. Jerzy syn Daniela zięć Króla Uzbeka, przyłączył do swey dzielnicy Kołomnę, zawoiował Mozaysk i wyiednał dla siebie w Ordzie Wielkie Xięztwo Włodzimierskie; a Jan Kaleta brat iego, został istotnym naczelnikiem wszystkich innych Xiążąt, winny to nie siłom oręża, lecz iedynie względom Uzbeka, które rozsądném pochlebstwem i kosztownemi podarunkami ziednał.

Podamy tu ciekawą uwagę: *iarzmo Tatarów zbogaciło kassę Xiążąt*: przez zachowanie

ludzi, ustanowienie podatku pogłównego, i różne harracze dotąd nieznane, niby wybierane dla Hana, które wybiegiem Xiążąt były obracane na własny ich dochód; Baksakowie nayprzód Tyrani, późniey fałszywi przyiaciele Xiążąt naszych, łatwo mogli być oszukani w spisie pogłownym (394). Lud się uskarżał, iednak płacił, obawa utracenia wszystkiego, wyszukiwała nowe sposoby nabycia, byleby zaspokoić chciwość barbarzyńców. Takim sposobem tłumaczemy zadziwiaiący zbytek Jana Daniłowicza, który nie tylko w rozlicznych ziemiach wiele wsi zakupił, lecz też i całe prowincye, gdzie Xiążęta bezsilni, narażeni na opłaty Mogółów, i uciskani własną iego żądzą władania, dobrowolnie lub przymusem ustępowali mu swe prawa spadku, aby w nim mieć obronę dla siebie i ludu. Ci tak zwani *Okupieni Xiążęta* zostawali tym czasem w przedanych swych kraiach, używaiąc niektórych dochodów i przywileiów (395). Uglicz, Białe-jezioro, Halicz, Rostów, Jarosław, zostały na nowo miastami Wielkiego Xięcia, iak były za Wsewołoda III.

Takim sposobem wznieśli Moskwę, Jan Kaleta, i wnuk iego Dymitr, ośmieliwszy się na bitwę z Hanem, — Ten Bohater nic prawie nie nabył, oprócz sławy, lecz sława powiększa potęgę, i następca Dymitra, łagodnie przyymowany i czczony w Ordzie, powrócił stamtąd z łaskawym przywileiem na Suzdal, Horodec, Nowogrod niższy, przywróciwszy tym sposobem

lubskiego w całey onego obiętości, i spokoyném przywłaszczeniem byłych dzielnic Czernihowskich: Muromy Torussy Nowosioła, Kozelska, Przemyśla, rozszerzył panowanie Moskwy, które, dodawszy tu Wiatkę, stanowiło iuż znaczną część starożytney samowładney Rossyi Jarosława Wgo będąc nadto zmocnioną wewnątrz stalszym początkiem samowładztwa. Ruryk, Światosław Włodzimierz zdobywali ziemie mieczem: Xiążęta Moskiewscy ukłonami w Ordzie; był to czyn przeciwny dumie naszey, lecz zbawienny dla bytu i potęgi Rossyi! Jarosław, lud i Boiarów swą wielkością powściągał; uspokoieni tyranią Hanów, oni się iuż nie spierali o prawa z Monarchą Moskiewskim, żądaiąc od niego spokoyności tylko i bezpieczeństwa ze strony Mogołów; widzieli byłych panuiących Xiążąt sługami Dońskiego; Bazylego ślepego, i mniey żałowali własney starozytney wolności.

Historya iest nieprzyiaciołką optymizmu, i nie powinna szukać w wypadkach dowodów, że wszystko dzieie się dla dobra przyszłości: albowiem rozumowanie to, z właściwym zdrowym rozsądkiem człowieka iest niezgodne. Napady Batego, kupy popiołów i trupów, więzy, niewola długo trwaiąca, stanowią zaiste iedno z naywiększych nieszczęść, znanych nam z Kronik narodów, iednak i dobroczynne iego skutki niewątpliwe. Lepieyby było, gdyby który z potomków Jarosława Wgo był usunął to nieszczęście przywróceniem samowładztwa w Rossyi, iey właściwego; zapewnił bezpieczeństwo we-

Złe ma i dobre skutki.

wnętrzne, i spokoyność kraiu, lecz w ciągu dwóch wieków to nie zaszło. Mogłyby ieszcze sto lat lub więcey przetrwać domowe niezgody Xiążąt, lecz cóżby ie zakończyło? zapewne zguba naszey oyczyzny: Litwa, Polska, Węgry, Szwecya, mogłyby ią rozdzielić, wtedy straciłybyśmy i byt narodowy, i wiarę, która ocaliła Moskwę. Moskwa winna Hanom swą wielkość.

Korzyści Duchowieństwa.

Naypamiętnieyszym skutkiem panowania Mogołów nad Rossyą było wzniesienie naszego Duchowieństwa, powiększenie mnichów, i własności cerkiewnych. Polityka Hanów, uciskała lud i Xiążąt, opiekowała się cerkwią i iey sługami, okazywała szczególną ku nim przychylność, pochlebiała Metropolitom i Biskupom; łagodnie słuchała ich pokornych błagań, i często z szacunku dla Pasterzy, zamieniła gniew na względy dla owczarni. Widzieliśmy, iak S. Alexy Metropolita, uspokaiał oyczyznę staraniami w Ordzie. Ludzie znakomitsi, których powszechne nieszczęście kraiu odwracało od świata, szukali pokoiu duszy w świętych klasztorach, i zamieniaiąc odzież Xiążęcą lub Boiarską na płaszcz zakonny, dopomagali przez to do znaczenia stanu Duchownego, w którym pospolicie i panuiący życie kończyli. Hanowie pod karą śmierci zakazywali poddanym swoim rabunku i naiazdów na klasztory, zbogacane darowiznami, maiątku ruchomego i nieruchomego (396). Każdy gotuiąc się na śmierć cokolwiek zapisywał cerkwi, mianowicie podczas morowego powietrza, które tak długo pustoszyło Rossyę. —

Dobra cerkiewne wolne od podatków Ordy i Xiążęcych było w szczęściu, od ozdob cerkwi, utrzymania Biskupów i mnichów, nie mało ieszcze zostawało dochodów na zakupienie nowych maiętności. Nowogrodzcy Biskupi używali kassy klasztoru S. Zofii na potrzeby kraiu (397); lecz Metropolici nasi nie stosowali się do tak chwalebnego przykładu. Lud się uskarżał na ubóstwo: mnisi się wzbogacali. Oni nawet trudnili się handlem, iako wolni od opłat handlowych. — Oprócz pobożności ówczesney, połączoney z wysokiem wyobrażeniem o godności życia zakonnego, same tylko przywileie świeckie wiodły ludzi tłumami z wsi i miast do cichych, bezpiecznych klasztorów, gdzie sława pobożności nagrodzona była nie tylko uszanowaniem, lecz też bogactwem; gdzie obywatel krył się przed gwałtem i ubóstwem, nie sieiąc i nie zbieraiąc! bardzomało iest klasztorów teraz w Rossyi, któreby założone były przed lub po Tatarach: wszystkie inne są pamiętnikami ich wieku.

Charakter naszego duchowieństwa.

Jednak Duchowieństwo Rossyiskie pomimo powagę i znaczenie, nie okazywało zbyteczney żądzy władania, właściwey duchowieństwu kościoła Zachodniego; służąc Wielkiemu Xięciu w sprawach Państwa za pożyteczne narzędzie, nie wiodło z nim sporu o władzy świeckiey. — W niezgodach Xiążęcych, Metropolici byli pośrednikami, lecz w takim razie wybierani byli za spólną zgodą, bez żadnego wyłącznego prawa; ręczyli za istotę i świętość obietnic, lecz mogli tylko przemawiać do sumienia, nie dotykaiąc

miecza świeckiego, tey zwyczayney pogróżki Papieżów na nieposłusznych ich woli: odstępuiąc zaś niekiedy od praw miłości Chrześciańskiey i prawości, działali to dla dogodzenia Monarchom, od których zupełnie zależeli, iako mianowani przez nich i zrzucani (398). Słowem: nasza cerkiew zupełnie się nie zmieniła co do głównego pierwiastkowego charakteru, łagodząc obyczaie surowe, popędliwe namiętności, opowiadaiąc cnoty Chrześciańskie i narodowe. Względy Hanów ani omamić, ani uśpić nie mogły Pasterzów Rossyi: oni to za czasów Batego błogosławili Rossyan na śmierć wspaniałomyślną, za Dymitra Dońskiego na bitwy i zwycięztwa. Gdy Bazyli ślepy uciekł z oblężoney Moskwy, starzec Metropolita Jonasz, podiął się albo wytrzymać szturm Kremlu, albo zginąć z ludem; nakoniec, ieżeli Kronikom wierzyć można, w zapale duszy zapowiedział Bazylemu zbliżenie wolności Rossyi (399). — Dzieie stwierdzaią prawdę od wszystkich polityko-filozofów podaną i tylko dla umysłów błahych wątpliwą, że wiara stanowi szczególną siłę narodu. — W stronach Zachodnich Europy, władza Duchowna przywłaszczyła sobie była świecką, dlatego, że miała sprawę z narodami pół-dzikiemi: iako to, Gotami, Longobardami, Frankami, którzy opanowawszy ią, po przyięciu wiary; długo pogodzić oney nie mogli z prawami cywilnemi, ani ustalić przyrodzonych granic, między temi dwiema władzami, cerkiew zaś grecka, zaiaśniała w Państwie dobrze urządzo-

nem, i duchowieństwo czas długi nie mogło przywłaszczyć praw dla niego obcych. Naszczęście Włodzimierz Sty Konstantynopol nad Rzym przełożył.

Takim sposobem panowanie Mogółów maiąc szkodliwe skutki na moralność Rossyan, lecz przyiazne dla władzy Monarchów i pożytków duchowieństwa, czy zostawiło iakie ślady w obyczaiach narodowych, prawodastwie, życiu domowém i języku Rossyan? Słabi częstokroć coś sobie przyswaiaią od silnych. Xiążęta, Boiarowie, kupcy, rzemieślnicy nasi mieszkali w Ordzie, a Panowie i kupcy Ordy w Moskie i innych miastach. Lecz Tatarowie byli wprzód bałwochwalcami, później Machometanami zostali, my ich zwyczaie zwaliśmy *pogańskiemi* i im łatwiey Bizantyiskie przyimowaliśmy, iako święte dla nas z Chrześciaństwa, tém się bardziey tatarskiemi brzydziliśmy, łącząc ie w naszém wyobrażeniu z obrzydłym fanatyzmém. Nadto pomimo upodlenie niewoli, czuliśmy własną obywatelską przewagę w porównaniu z narodem koczuiącym. Skutek był taki, że Rossyanie wyszli z pod iarzma więcey z Europeyskim, niż Azyatyckim charakterem. Europa nas nie poznawała, lecz dla tego, że się sama w ciągu tych 250 lat odmieniła, a my zostali iak dawniey. Jey podróżuiący w XV wieku nie znaydywali nawet naymnieyszey różnicy w odzieży naszey i narodów Zachodnich (400). Toż samo zapewne powiedziećby można względem innych zwyczaiów. Jak we Włoszech, Francyi, An-

My nie przyielismy obyczaiów od Tatarów.

glii od upadku Rzymu, tak i u nas od przyięcia Xiąząt Waregskich wszystko co do głównych rysów było niemieckiém, łącznie z ostatkami starożytnych zwyczaiów sławiańskich: do tego się później przyłączyło to, cośmy przeięli od Greków. Starożytny charakter Sławian coś w sobie okazywał azyatyckiego, i do dziś okazuie. Albowiem Sławianie później niż inne narody oddalili się od Wschodu, kolebki narodów. — Nie nauczyli Tatarowie przodków naszych ścieśniać wolność niewiast, i ludzkość w stanie gminu; nie oni przedawać ludzi, brać prawne wziątki w sądach, (co niektórzy zowią azyatyckim zwyczaiem,) widzieliśmy to wszystko u Sławian i Rossyan daleko pierwey: — W ięzyku naszym dosyć iest słów Wschodnich: lecz te znayduiemy i w innych sławiańskich Dyalektach, inne zaś szczególne mogliśmy przyiąć od Kozarów, Pieczyngów, Jassów, Połowców, a nawet od Sarmatów i Scytów: nadaremnie ie za tatarskie poczytuią, gdyż tatarskich zaledwie się 40, lub 50 znaydzie w Słowniku Rossyiskim (401). Nowe wyobrażenia, rzeczy nowe, wymagaią słów nowych, a cóż naród stały mógł poznać od koczuiącego?

Sądownictwo.

Tatarowie się nie mięszali do naszych sądowych spraw kraiowych: we wszystkich krainach Moskiewskich, Monarcha stanowił prawa i odbywał sądy przez Namiestników i Dworzan: nie kontenci z tych Xięciu się skarżyli; — W Kronikach i traktach ówczesnych nie ma wzmianki o sądach. Namiestnikowi ulegali dworscy i rad-

cy, pierwsi sądzili chłopów, drudzy osadników: toż samo było w dzielnicach. Sprawy między poddanemi dwóch różnych Xięztw roztrzygane były przez Boiarów z obu stron wybranych, w razie ich niezgody wyznaczany był pośrednik, czyli *sąd polubowny*, którego wyrok iuż się zawsze wykonywał. Sądownictwo owoczesne, iak widać, nie miało stałych granic i powiększey części zależało od upodobania sądzących. *Prawda Ruska* straciła godność i moc powszechnego układu, zamiast czego dawano sędziom, rozkazy czyli dyplomata Xiążęce, bardzo krótkie i nie stanowcze (402). Oprócz Dźwińskiego sądowego dyplomatu Bazylego Dymitrowicza, mamy ieszcze dwa z XV wieku Pskowskie i Nowogrodzkie. Wobydwóch iest mowa o *prawnych poiedynkach* na przypadek, gdy doniesienie będzie wątpliwém. Ten dziwny zwyczay panował w całey Europie kilka wieków, zamiast dowodów *w probach ognia i wody*. *W Prawdzie Ruskiey* nie ma ieszcze ani słowa o tych poiedynkach, lecz w 1218 roku były iuż one w Rossyi, iako sposób dowodzenia niewinności przed obliczem sędziów i nazywały się *Polem*. Sztuka i siła zdawały się być dziełem wyroku Nieba, pokonać w boiu, znaczyło się uniewinnić. Naprożno duchowieństwo było przeciwne temu prawu tak niezgodnemu z wiarą Chrześciańską. Metropolita Focyusz (w 1410) pisał do Jana Arcybiskupa Nowogrodzkiego, że poiedynkuiący nie powinni być przypuszczeni do przyięcia Ciała i Krwi Pańskiey, że każdy, który w takiey

walce człowieka zabiie, ma być wyłączonym od cerkwi na lat 18, i że kapłani nie mogą odprawiać nabożeństwa pogrzebowego nad zabitemi (403); lecz zwyczay starożytny działał silniey, niż namowy duchowieństwa, kary cerkiewne i rozsądek. — W dyplomacie pskowskim są przeznaczone niektóre kary sądowe (404), na przykład: za wyrwanie brody należało płacić 2 ruble. Daley są oznaczone różne opłaty pieniężne: naprzykład: za barana gospodarzowi 6 sztuk monety (*deńgów*), za owcę 16, sędziemu 3, uważa się za niebyłe kupno, sprzedaż i zamiana, gdy będą uskutecznione w piaństwie. Zakazuie się ludziom xiążęcym utrzymywanie karczem i przedawanie miodu, niewiastom zaś wynaymowanie za siebie sądowych poiedynków i t. d. Dyploma to iest tylko częścią, lub dodatkiem do innych ustaw; Nowogrodzkie zaś wyraźnie się odwołuie do innych nam nie znanych dyplomatów, i zawiera w sobie same postanowienia szczególne, z których się wykazuie, że Arcybiskup w sprawach cerkiewnych trzymał się Nomokanonu, Posadnik zaś i Namiestnicy Wielko-Xiążęcy, starożytnych ustaw nowogrodzkich; że brali opłaty od spraw; tysiącznik miał osobny sąd; że sędziowie ieździli po miastach i obowiązani byli roztrzygnąć każdą sprawę w czasie oznaczonym pod zapłaceniem kary; że wraz z sędziami, i *referuiącemi* zasiadali przysiężni obywatele znakomici, Boiarowie i ludzie bogaci, że sprawa wnoszona była przez *opowiadaczów*, czyli Patronów, zapisywał ią

Diak lub sekretarz; który swą pieczęć wyciskał; że mężowie odpowiadali w sądach za żony, synowie za wdowy, że żony Boiarów i obywateli bogatych przysięgały w domu, że chłopi mogli tylko świadczyć w sprawach chłopów, *Pskowianie* zaś w żadnych sprawach nie byli za świadków przypuszczeni, że nikt nie mógł tracić wolności dopuki prawém osądzony nie został, i każdemu obwinionemu przeznaczony był czas: że powód i pozwany ulegali ciężkiey karze, ieżeli się nie prawnie potwarzali wzaiem lub sędziów; że przekonany o gwałtowne postępowanie, opłaca kary Wielkiemu Xięciu i Nowogrodowi: Boiar 50 rubli, obywatel maiętny 26, *młodszy* obywatel 16 rubli, następnie więc kara powiększała się w miarę znaczenia lub maiątku winowaycy. Do sądu Biskupiego należały oprócz wykroczeń cerkiewnych, wszystkie sprawy kapłanów, mnichów, sług klasztornych i t. d. ieżeli zaś ci mieli sprawę ze świeckiemi, wtedy Namiestnicy i sędziowie biskupscy rozstrzygali ią wraz z urzędnikami mieyskiemi (405). W Nowogrodzie kary biskupie i kary pieniężne były daleko nad inne uciążliwsze, naprzykład: od sądowego rubla pobierał Biskup i Namiestnik lub kassyer iego za pieczęć grzywnę, a Posadnik tysiącznicy i ich sędziowie tylko siedm sztuk monety. Czy tak było i w innych Xięztwach Rossyiskich? nie wiemy; widziemy tylko, że duchowieństwo nasze wszędzie usiłowało rozszerzać swe prawa sądowe, dowodząc ich starożytność mniemanemi ustawami Sgo Wło-

dzimierza i Jarosława Wgo. Ostatnią instancyą w sprawach duchownych był Metropolita. Nowogrodzanie w 1385 roku, odebrali mu to prawo duchowne, postanowiwszy, aby Arcybiskup z głównemi urzędnikami swemi kończył wszystkie sprawy nie zależnie, to iest, bez zdawania rachunku.

W ogóle od XI wieku nie uczyniliśmy postępu w prawodawstwie cywilném; lecz zdaie się, nieco wstecz poszli ku pierwiastkowey niewiadomości narodów, w tey ważney części urządzenia kraiowego. Powodem do tego były zamieszki i niestałość w rządzie wewnętrznym. Xiążęta nie zapewnieni o trwałości swych tronów z konieczności sądząc lud, dla własnych dochodów, starali się dla siebie zmnieyszać zatrudnień. Sumienie, przysięga, zdrowy rozsądek wrodzony, zdawały się być sposobem nayprostszym rozstrzygnienia sprawy, wedle zwyczaiów starożytnych i bez żadnych powszechnych prawideł pisanych. Prawodawca przeznaczał tylko rodzay kary, i karę pieniężną na główne przestępstwa, iako to: zabóystwa, kradzieże i t. p. Sąd duchowny zasadzony na Xięgze ustaw cerkiewnych czyli Nomokanonie, nie był lepszym od cywilnego: albowiem te prawa greckie w wielu względach nie stosowały się do Rossyan, i musiały częstokroć ustępować dowolności sędziów. W takim stanie było prawodawstwo, i w innych kraiach Europy około X wieku, lecz w XV Europa maiąc iuż szkoły;

procedury i prawo Rzymskie, w tym względzie bardzo nas poprzedziła

Niemniey pozostalismy za innemi w sztuce woyskowey: wyprawy Krzyżaków, duch Rycerstwa, ciągłe woyny i nakoniec utworzenie szykowych, ciągle utrzymywanych woysk, były powodem do wielkich postępów woyskowości we Francyi i innych kraiach (406); my zaś oprócz prochu, wciągu tych wieków, nie poznali i nie nabyli nic nowego. Skład woyska naszego małey uległ odmianie. Wszystcy główni urzędnicy kraiowi, iako to: Boiarowie *Starsi*, *Wielcy*, *Putni* (czyli mieyscowi, którym nadawano ziemie, dochody skarbowe od drog, t. i. *Putne* i inne). *Okolniczy*: czyli ludzie zbliżeni do Monarchy, i szlachta, byli istotnem sercem, naylepszą i nayszlachetnieyszą częścią woyska, i właściwie się nazywali *Dworem wielko-xiążęcym*. Drugi liczny rodzay zapisanych ludzi woyskowych nazywał się *dziećmi boiarskiemi*: w nich poznaiemy pierwszą młodzież boiarką, Xiążęcy zamienieni w dworzan. Każde starożytne prowincyine miasto, maiące własnych Boiarów, miało i dzieci boiarskich, którzy składali siłę woyskową pierwszych (407). Kupcy i obywatele nie uzbraiali się bez ostateczności, pospólstwo zaś nigdy nie brało broni (408). Bohater Doński umiał wyprowadzić w pole 150,000 woyska, lecz na to potrzebował nadzwyczaynych starań. Często woysko nie pośpieszyło zgromadzić się, gdy nieprzyiaciel iuż stał pod Moskwą: starożytne zwyczaie nie prędSztuka woyskowa

ko ustępuią lepszym. Aby mieć zawsze pułki w pogotowiu i ich nie rozpuszczać, należałoby żołd im przeznaczyć; Monarchowie nasi albo skąpili, albo nie mogli tego zrobić bez nałożenia podatku na mieszkańców.

Cudzoziemscy pisarze twierdzą, że Rossyanie w owym czasie walczyli podobnie iak Mogołowie: „nie stoiąc na mieyscu, lecz w biegu działaiąc strzałami i dzidami, to napadaiąc, to się nagle cofaiąc:' (409). Lecz Kroniki nasze dowodzą przeciwnie, chociaż główne i naylepsze woysko zawsze się składało z iazdy, mieliśmy iednak i piechotę; ona stawała w szeregach ściśnionych, część woyska oddzielona szła na przód, aby odkryć lub utrzymać nieprzyiaciela, drugą ukrywali w zasadzce: iedne pułki zaczynały bitwę, drugie czekały pory i sposobności uderzenia na nieprzyiaciela; w środku bywały pospolicie tak zwane: *wielkie* czyli xiążęce chorągwie: pod obroną dworzan umieliśmy korzystać z placu; rozkładali oboz za wąwozami i lasami. Wodzowie nasi okazywali niekiedy śmiałe postanowienie, wysokiey biegłości woyskowey, iak Bohater Donu, który nagłém poruszeniem wyprzedził połączenie się Jagiełły z Mamaiem: bitwa Kulikowa nie tylko pamiętna z waleczności, lecz i ze sztuki. Alexander Newski dowiódł także biegłości w bitwie z Szwedami i Krzyżakami Inflanckiemi. Kronikarze szczególniey chwalą biegłość woyskową Dymitra Wołyńskiego, zwycięzcy Bolgarów, Olega i Mamaia: czem się za panowania Bazylego Obolencki

i dworzanin Moskiewski Teodor Basenko odznaczyli (410). Jednak Rossyanie w XIV i XV wieku, nie mogli równać się z doświadczeniem przodków swoich, gdy częste potyczki z nieprzyiaciołmi zagranicznemi i w czasie woien domowych nie pozwalały zasychać krwi na ich mieczach, i gdy oni, że tak rzekę, żyli na polu bitwy. Przelewała się krew i podczas iarzma Hanów, lecz rzadko kiedy w bitwach: widziemy wiele zabóystw, lecz daleko mniey czynów woiennych.

Pochodzenie kozaków.

Zrobiemy uwagę, że Kroniki z czasów Bazylego ślepego w 1444 roku, wspominaią o *kozakach* rezańskich, szczególném lekkiém woysku, sławném za dni naszych. I tak kozacy byli nie w samey tylko Ukrainie, gdzie ich imie zostało znaiomém z dzieiów około 1517 roku (411), lecz zapewne w Rossyi wcześnieysze, niż napady Batego, i należało do Torków i Berendeiów, którzy mieszkali na brzegach Dniepru, niżey Kiiowa. Tam znaydziemy naypierwsze osady kozaków Małorossyiskich. Torkowie i Berendeie nazywali się *Czerkasami* (412): kozacy podobnież. Wspomniemy *Kassogów*, mieszkaiących podług naszych Kronik między morzami Czarném i Kaspiyskiém: wspomniemy i o *Kassachii*, którą Konstanty Porfirogeneta w tychże mieyscach położoną być mniema; dodaymy, że Osietyńcy i teraz nazywaią Czerkasów *Kasachami* (413); tyle okoliczności razem wiodą do mniemania, że Torkowie i Berendicie nazywaiąc się *Czerkasami*, nazywali

się i *kozakami*; że niektórzy z nich niechcąc poddać się ani Mogółóm, ani Litwie, mieszkali iako ludzie wolni na wyspach Dniepru, opasanych skałami, nieprzebytém sitowiem, i bagnami; zwabili do siebie wielu Rossyan uciekaiących od ucisku, zmięszali się z niemi, i pod imieniem kozaków składali ieden naród, który został zupełnie Ruskim; tém łatwiéy, że ich przodkowie od X wieku mieszkaiąc w prowincyi Kiiowskiey, sami iuż byli prawie Rossyanami. — Kozacy coraz bardziey powiększaiąc się co do ilości głów, ożywiali ducha niepodległości i braterstwa, utworzyli woienną Chrześciańską Rzeczpospolitę, w południowych stronach Dniepru, zaczęli budować wsie i twierdze w tych mieyscach opuszczonych od Tatarów: podięli się być obrońcami Litewskich granic od Krymu i Turków, i znaleźli szczególnieyszą opiekę Zygmunta I., który im nadał liczne przywileie, swobody, oraz kraie za kataraktami Dniepru, gdzie się *Czerkasowie* ich imieniem nazywali. Kozacy podzieleni byli na *setnie* i pułki, których dowódzca czyli Hetman na znak szacunku otrzymał od Stefana Batorego, Króla Polskiego, znaki godności królewskiey, bunczuk, berło i pieczęć (414). Ci to wrodzeni żołnierze, przywiązani do wolności i wiary greckiey, powinni byli w połowie XVII wieku wybawić Małorossyą od władzy cudzoziemców i powrócić oyczyznie naszey starożytną iey godność. — Właściwie tak zwani Kozacy *Zaporogscy*, byli częścią Małorossyiskich: ich Siecza, czyli twier-

dza ziemna niżey katarakt Dniepru, służyła nayprzód za mieysce zgromadzenia się, a późniey została mieszkaniem kozaków nieżonatych, nie trudniących się żadnym przemysłem prócz woyny i grabieży. — Zapewne przykład kozaków ukraińskich, zawsze uzbroionych i gotowych do spotkania z nieprzyiacielem, podał myśl miastom północnym naszym do utworzenia podobnego woyska ziemiańskiego. Prowincya rezańska naybardziey wystawiona na wkroczenia łupieżców Ordy, naywięcey takich obrońców potrzebowała. Ludzie młodzi, domów niemaiący, zapisywali się do kozaków; pobudzani do tego, albo przez niektóre szczególne widoki przyszłości, iako to: uwolnienie od wszelkich podatków, albo powabem zdobyczy woyskowey (415). W historyi następnych wieków widziemy *kozaków Ordy*, *Azowskich*, *Nogayskich* i innych: to imie oznaczało pod ówczas *wolnych naiezdników*, *śmiałków*, lecz nie *rozbóyników*, iak niektórzy twierdzą, odwołuiąc się do Słownika tureckiego (416): nie ma wątpliwości, że to nazwisko nie było hańbiące, gdy rycerze mężni umieraiący za wolność, oyczyznę, wiarę, dobrowolnie go używali.

Rossya pomimo wszystkie nieszczęścia, których od Mogołów doznała w XIV i XV wieku
Handel. miała handel znakomity. Starożytna sławna *droga grecka* była dla nas zamkniętą: okazały się nowe drogi handlowe ze Wschodem przez Okę; z Konstantynopolem i Zachodem przez Azów; pośrednictwem rzeki Donu. Kupcy handluiący

materyami iedwabnemi, nazywali się w Moskwie *Surożanami* od imienia morza surożskiego czyli azowskiego (417): albowiem one były do nas przywożone z Azowa. Kupcy ci byli głównemi, oraz *sukiennikami*, którzy sprzedawali sukna niemieckie, otrzymuiąc ie z Nowogrodu, gdzie handel hanzeatycki panował. Za te płody zagraniczne płaciśmy futrami: Rossya była naówczas stanowiskiem zwierząt, ptaków i strzelców. Jeszcze ponure nieprzebyte lasy zaciemniały większą część ziemi: spokoyność panuiąca w głębokiey samotności pustyń, sprzyiała rozmnożeniu różnego rodzaiu zwierząt. — Jak w XI wieku, dzikie konie, buwoły, dziki, ielenie, stadami biegały w lasach południowey Rossyi, tak w północney około XV. wieku, bobry, kozy, łosie buiały na wolności: łabędzie stadami pływały po rzekach i ieziorach (418). Rossya uboga w ludzi, z powodu bliskości zaludnienia swego, miecza, wyludnienia od częstych głodów i morowego powietrza, tém więcey obfitowała w dzikie skarby przyrodzenia, których zrzódła zawsze bywaią wyczerpane od wzrastaiącey ludności. Kupcy Ordy przemieszkiwali w Moskwie, Twerze, Rostowie; oni to dostarczali nam płodów rzemieślniczey Azyi, i koni; biorąc w zamian, (oprócz kosztownych futer, naszych własnych i permskich) wiele łowczych ptaków: sobolów, krzeczotów, które z ziemi dzwińskiey do Wielkiego Xięztwa przywożono. Zapewne Rossyanie oddawali także Mogółom i sukna niemieckie, podobnie iak Niem-

cóm płody azyatyckiego rzemiosła.... Kazan zaiął mieysce starożytnego Królestwa Bolgarskiego; kupcy Moskiewscy i inni prowadzili w nim handel ze Wschodem. — Hanowie dla własnych wygód opiekowali się handlem naszym; aby my wzbogacaiąc się nim, tém dokładniey podatek Ordzie wypłacali. Marko Polo sławny woiażer wenecki, około 1270 roku będąc w Wielkiey Tartaryi Persyi i na brzegach morza kaspiyskiego, wspomina i o *chłodney* Rossyi, mówiąc, że mieszkańce iey biali, w ogóle są piękney twarzy, i że kray ten obfituie we *własne kopalnie srebra* (419): nie mieliśmy ich, lecz w rzeczy samey mogli się chlubić znaczną ilością srebra, któreśmy dostawali od kupców niemieckich i przez Jugrę z Syberyi. Nowogrodzanie obiecywali Michałowi 6,000 funtów srebra: co przed odkryciem Ameryki było bardzo wiele. Nie wiemy zaprawdę ile corocznie dawaliśmy Hanom; wiadomo iednak, że w 1384 roku, z każdey *wsi* zbierano dla nich około 12 złotników. Miasta płaciły niekiedy złotem (420). Oprócz tego, rolnicy wnosili do kassy Wielkiego Xięcia grzywnę od sochy; kowale, rybacy, kramarze, także grzywnę, (co czyniło przeszło 2 zołotniki srebra). Podatek Hanów często do nas wracał z Ordy przez handel. Nakoniec tyleśmy mieli srebra, żeśmy mogli wymieniać *mordki* czyli *kuny*, starożytne *assygnaty* nasze, które niemniey nad 500 lat były w obiegu, bardzo dopomagaiąc do wzrostu przemysłu, w niedostatku kruszcu. Skarb trzymał się umiarkowania w wy-

dawaniu tych skórzanych znaków, i umiał ie utrzymać w cenie aż do napadu Batego: wtedy upadły kuny, albowiem Mogołowie nie brali ich za srebro; były iednak w obiegu czas nieiaki w Nowogrodzie i Pskowie, które to miasta nie miały ścisłych stosunków z Ordą; lecz wkrótce i tam upadły, z powodu trudności w rachunkach handlowych z innemi Rossyanami, którzy iuż wartości *mordek* nie uznawali: co się wprzód zwało *kunami*, zwać zaczęło *pieniędzmi* (412), a stara grzywna skórzaney monety, oceniona na srebro, zamieniona była na dziesiątą część rubla. Nie ma wątpliwości, że ta odmiana szkodliwe miała skutki dla handlu wewnętrznego, nagle zmnieyszywszy w Rossyi ilość pieniędzy. Miasta handlowe miały srebro, lecz inne mniey handluiące, musiały znosić niedostatek znaków na ocenienie rzeczy; i tak w krainie dzwińskiey, po zniszczeniu tych skórzanych kawałków, zwanych kunami, i wekszami, znowu były w obiegu istotne skóry kun i wiewiorek zamiast pieniędzy, iak było u nas w czasach naygłębszey starożytności; to iest, odnowiła się bezpośrednia zamiana rzeczy, pospolita w stanie puldzikich narodów.

Co do wewnętrznego handlu, zrobiemy uwagę, że iey swoboda i korzyści zwykle wchodziły w umowy postanowień państwa. — Panuiący Xiążęta przeznaczaiąc małe opłaty od wozów kupieckich i łodzi, dodawali w traktatach przymierza: „kupcy handlować maią bez *opłaty* i bez *przeszkod*." (422). Oprócz przewoże-

nia rzeczy zagranicznych z mieysca na mieysce, mieszkańce niektórych prowincyi handlowali własnemi swemi płodami. Nowogrodzcy chmielem i lnem, Nowotorzcy skórami, Haliczanie i Dzwinianie solą. Sól halicka iuż słynęła za czasów dońskiego. Pskowianie w 1364 roku także zaprowadzili byli warzenie soli, lecz w krótce te zaniechali. Zboże i ryby składały nayznacznieyszy handel wewnętrzny. Częste nieurodzaie, nieszczęsne dla narodu, zbogacały kupców przezornych.

Chociaż Mogołowie iakby zagrodzili nas od Europy; chociaż iuż Monarchowie iey nie wstępowali z naszemi w związki małżeńskie, i oprócz poselstwa Innocentego do Alexandra Newskiego, oprócz podróży Izydora do Włoch, nie mieliśmy żadnych politycznych stosunków z Zachodem, chociaż w ogóle Kroniki zagraniczne owoczesne, prawie nie wspominaią o Rossyi; iednakże przez związki handlowe Nowogrodu z Germanią, mieszkańce Moskwy dosyć prędko poznali znacznieysze europeyskie wynalazki, iako prochu i papieru. W XV wieku zaprzestaliśmy iuż używać kart pargaminowych, zamieniwszy ie na daleko tańszy papier, kupowany u Niemców, którzy nam i proch dostarczali (423). Moskwa i Halicz broniły się działami; lecz w opisie bitew polowych iest tylko mowa o strzałach, mieczach i dzidach: zdaie się, że armat używano tylko do obrony miast. — Do sztuk w Rossyi, iedna tylko nowa przybyła, iako to, bicia monety: a przynaymniey od czasów Jaro-

Wynalazki, sztuki, zbytki, wiadomości, Literatura.

sława czyli od XII wieku, my zdaie się oney nie śmieliśmy. Myncarzy zwano *pieniężnikami*. Do pomników owoczesney architektury, należą niektóre piękne cerkwie w Moskwie i innych miastach. Wiadomo z Kronik, że Olga mieszkała w pałacu murowanym: w Moskwie zaś oprócz cerkwi i murów miasta, nie było ani iedney murowaney budowy, do XV wieku: albowiem Xiążęta i Panowie cenili wyżey domy drewniane, iako pożyteczniejsze dla zdrowia. Nadto, częste niezgody i nieład kraiu, bogatych nawet często odwodziły od myśli budowania trwale i porządnie; gdzie bezpieczeństwo wewnętrzne nie ustalone, tam rzadko bywaią trwałe budowy. Eufemiusz Biskup Nowogrodzki, w 1433 roku, na dziedzińcu swoim wybudował *murowaną o trzydziestu drzwiach izbę*, ozdobioną malowidłami i zegarem biiącym, a Metropolita Jonasz podobną do tey w 1449 z domową kaplicą: pierwszą budowali architekci niemieccy. — Srod teraznieyszey Moskwy było ieszcze nie mało łąk i gaików. Xiążęta, Bojarowie, mieli swe młyny, różne ogrody i domy za miastem. Zbytek polegał na wielkiey liczbie sług, bogatey odzieży, wysokości domu, głębokości piwnic, napełnionych beczkami twardego miodu, a nadewszystko na budowaniu świątyń, i kosztownych ramach obrazów. Wzmiankuiąc o sługach zrobiemy uwagę, że Wielcy Xiążęta umieraiąc pospolicie wyzwalali chłopów (424), podobnież postępowali i inni znakomici ludzie,

Nie podlega wątpliwości, że starożytny Kijów, ozdobiony pomnikami sztuk Bizantyiskich ożywiony zgromadzeniem kupców zagranicznych, Greków, Niemców, w wielu względach Moskwę XV wieku przewyższał. My zbliżyliśmy się do pospolitości, lecz nie tak, żeby rozsądek utracił całą tworczą moc swoią i w niczém postępu nie okazywał. Grecya do upadku swego, nie przestawała wpływać na Rossyą, brała od od nas srebro, lecz oprócz wiary dawała nam Xięgi. Początkiem biblioteki Moskiewskiey patryarchalney, w uczoney Europie znaney, była metropolitalna, zaprowadzona podczas panowania Hanów nad Rossyą. Obfitowała ona nie tylko w rękopisma cerkiewne, lecz też w płody literatury greckiey (425), Znaiomość języka greckiego, stanowiła umieiętność, konieczną prawie dla wyższego duchowieństwa, które zostawało w ciągłych stosunkach z Konstantynopolem.... Takim sposobem nasza cerkiewna uległość, pod względem polityki szkodliwa, sprzyiała u nas oświeceniu, to iest, nie pozwalała mu zupełnie zginąć, a przynaymniey w duchowieństwie. Ciekawi świeccy szukali wiadomości w klasztorach: zapytywali mnichów o przedmiotach religii i moralności: nawet o sprawach państwa z wieków upłynionych: albowiem tam żyła Historya Rossyi, iak dawniey, przychylném piórem mnichów, stawiła obraz opłakanego losu oyczyzny, mięszała opowiadanie z nauką. Kronikarz Wołyński przywodzi mieysca z Homera: Moskiewski wspomina o Pi-

tagoresie i Platonie (426). Oprócz cerkiewnych czyli duchownych xiąg, mieliśmy od Greków Kroniki świata całego, i różne historyczne, moralne i baieczne powieści: naprzykład *o męztwie Alexandra Macedońskiego* tłumaczenie z Aryana. — *O Synagrypie Królu Adorów* — *o rycerzach starożytności*, — *o bogactwie Indyi* (427) i t. d. Druga z tych powieści iest Arabska, (wydana w języku francuzkim w dalszym ciągu *Tysiąca i iedna nocy*): zapewne, że ona w XIII lub XIV wieku, była wytłumaczona z języka greckiego na Rossyiski. Między owoczesnemi płodami naszey własney literatury, zasługuią na wspomnienie: poetycki obraz bitwy na Kulikowém polu i pochwała Dymitra Dońskiego: pierwsze iest dziełem kapłana Rezańskiego Sofroniusza, i z licznych rysów przypomina *Słowo o pułku Igora*; chociaż mniey poetyczne: naprzykład (428). „Xiąże Włodzimierz tak mówi do Dymitra: Woiewodowie nasi mocni, rycerze Ruscy sławni, konie ich rącze, zbroie twarde: tarcze czerwone, dzidy złocone, szable obosieczne: strzały lidyiskie, kołczany trackie, hełmy niemieckie: wszystkie drogi im znane, brzegi Oki nie tayne. Chcą rycerze położyć swe głowy za wiarę Chrześciańską, za krzywdę Wielkiego Xięcia Dymitra.... Wielka Xiężna Eudokia z żonami Woiewodów siedzi smuta w złoto krytym namiocie, w oknach od południa, patrzy w ślady ukochanego męża, wylewa łzy strumieniem, i przyłożywszy ręce do piersi tak się odzywa: Boże Wielki! błagam

Cię w pokorze, uznay mnie godną, oglądać przyiaciela mego, silnego między ludzmi Xięcia Dymitra; pomóż mu na nieprzyiacioł potężną prawicą! Niech przed Mamaiem niewiernym chrześcianie nie upadną, iakiesmy niegdys przed groźnym Batym polegli! Niech ocalone będą ich szczątki, niech się święci Imie Twoie Swięte! Smutna ziemia Ruska w Tobie tylko ufa Opatrzności Naywyższa! Mam dwoie bezbronnych dzieci; kto ich od groźney zasłoni burzy? kto od skwarliwych upałów? powróć im oyca niech wiecznie panuią...,

Sławny Wołynianin, mąż pełen mądrości woienney na dzień przed bitwą, śród głębokiey nocy wzywa Wielkiego Xięcia na czyste pole, aby tam poznał los oyczyzny. Przed niemi obóz Mamaia, za niemi Rossyiski. *Słuchay* Wołynianin mówi.... i Dymitr obróciwszy się do obozu Mamaia, słyszy stuk i krzyki podobne do hałasu zgromadzenia iarmarcznego lub zakładania miasta, albo odgłosu trąb niezliczonych. Daley groźno wyią zwierzęta i krzyczą wrony; gęsi i łabędzie trzepocą skrzydłami po rzece Niepradwie i zapowiadaią grozę nadzwyczayną. — *Obróć się do obozu Ruskiego*! mówi Wołynianin — *co słyszysz*?... *wszystko w ciszy*, odpowiada Dymitr: *widzę tylko światła ogni niebieskich i iaśnieiące gwiazdy*..... Wołynianin zstępuie z konia: ucho przykłada do ziemi, słucha długo, wstaie i milczy. Wielki Xiąże żąda odpowiedzi. *Dobre i złe nas czeka*: mówił mu ten mądry rycerz, *płaczą obie strony, iedna*

iak wdowa, druga iak dziewica, żałobnym głosem synogarlicy. Ty zwyciężysz Dymitrze, lecz wielu, wielu naszych upadnie! Dymitr zapłakał.....

„Schodzą się woyska pod mgłą gęstą, znamiona Chrześciańskie powstały; uśmierzyły się pod ieźdźcami konie; dzwięczą głośno trąby nasze, tatarskie głucho. Jęczy ziemia na Wschód do morza, na Zachód do rzeki Dunaiu. Pole się ugina od ciężaru, wody z brzegów występuią..... Godzina nadeszła. Każdy rycerz konia uderzył, mówiąc: *Boże dopomoż Chrześcianom!* i bystro ruszył naprzód..... Starli się nie tylko bronią, lecz i *sami o siebie zbiiaiąc się wzaiemnie*: umierali pod nogami koni, dusili się od ścisku na Kulikowém polu. Krwawe gwiazdy błyszczą od blasku mieczów: lasy dzid trzeszczą i łamią się. Zręczni rycerze nasi iak wspaniała dąbrowa legli na ziemię. O cudu! roztworzyło się Niebo nad pułkami Dymitra, widziemy obłok światły, rękami ludzi napełniony, który trzyma promieniste wieńce dla zwycięzców.... I oto rycerze Xięcia Włodzimierza rwą się z zasadzki na Mamaia, iak sokoły na stado gęsi, iak goście na ucztę weselną; uderzyli i nieprzyiaciel znika, zawołali: *biada ci Mamaiu, wzniosłeś się do Niebios i w piekło wpadasz*, i t. d.

W mowie na pochwałę Dymitra, iest moc i tkliwość. Autor opisuiąc cnoty tego Wielkiego Xięcia, mówi: (429). „Niektórzy ludzie zasługuią na pochwałę w młodości, inni w wieku doyrzałym, inni w starości: Dymitra całe życie

iest pełne czynów chwalebnych. Przyiąwszy władzę od Boga, z Bogiem wzniósł ziemie Ruską, która za rządów iego *zawrzała* sławą; był dla oyczyzny murem i twierdzą, a dla nieprzyiaciół ogniem i mieczem: prawo-władaiący Xiążętami, spokoyny, zgadzaiący się z Boiarami; miał umysł wzniosły, serce spokoyne; weyrzenie przyiemne, duszę czystą, mało mówił, myślał wiele: gdy zaś mówił filozofowie byli milczący; dobroczynny dla wszystkich mógł się nazwać *okiem ślepych, nogą kaleków, trąbą spiących w niebezpieczeństwie....* Skoro Dymitr Wielki Monarcha Ruski usnął snem wiecznym; widnokrąg zachmurzył się, zatrzęsła się ziemia, ludzie przelękli. O dniu smutku i udręczenia, dniu niepogody i nieszczęścia, krzyku i ięków! Lud mówił: *o biada nam bracia! Xiąże Xiążąt umarł; gwiazda iaśnieiąca światu skierowała się ku Zachodowi!*" — O wzaiemney miłości małżeńskiey Dymitra i Wielkiey Xiężny Eudokii tak powiedziano: „Oboie żyli iedną duszą w dwóch ciałach; oboie żyli iedną cnotą, iak *złotopióry* gołąb i *słodkogłośna* iaskółka z pociechą patrząc w czyste zwierciadło sumienia.... Widząc go zaś zmarłego na marach Xiężna gorzko zapłakała, wylewała *łzy gorące*; głos iey iak poranne szepty iaskółki, iak organy słodko brzmiące. Tak zasmucona mówi: Zapadło światło moich oczu: znikł skarb życia! Gdzieżeś nieoceniony? Dlaczego żonie nie odpowiadasz? Piękny kwiecie! dlaczego więdnieiesz tak rano? winogradzie płodny! iuż ty owoców nie daiesz moiemu sercu, ani słody-

czy mey duszy!... Spoyrzyi, spoyrzyi na mnie, obróć się ku mnie na twém łożu: przemów słowo! czyliż zapomniałeś o mnie? Oto żona i dzieci twoie.... Komu przekazuiesz opiekę żony? komu sieroty zostawiasz?... Królu móy ulubiony! iak cię uściskam, iak ci usłużę? Gdzie twóy honor i sława? Byłeś Monarchą całey Rossyi, dziś umarły niczém nie władasz! Zwycięzca narodów śmiercią pokonany! Zmieniła się twa sława razem z twą twarzą!... O życie mey duszy! nie wiem iak cię łagodzić, iak kochać: kosztowną purpurę zamieniłeś na te suknie ubogie! Nie moiey roboty odzież włożyłeś na siebie?... Odrzuciwszy Xiążęcą koronę, starą zasłoną głowę pokrywasz. Z pięknego mieszkania do tego się grobu przenosisz!... Ah! gdyby Bóg modły moie wysłuchał!... módl się i ty za swą Xiężnę, abym umarła z tobą, będąc z tobą nierozdzielną w życiu!... Jeszcze młodość nas nie opuściła, ieszcze nas starość nie doścignła! Ah! nie długo cieszyłam się z moim przyiacielem! Za radość przyszły łzy, za pociechę nieznośne udręczenie!... Na co żem się rodziła? czemużem wprzód od ciebie nie umarła? Wtedybym nie widziała twey śmierci, a własney zguby!... Nie słyszysz żałosnych wyrzekań moich; nie pocieszasz się gorzkiemi łzami moiemi! Twardo zasnołeś Królu móy, nie mogę cię obudzić! O kochany! z iakiey to przybyłeś woyny? dlaczegoś tak zmęczony? Zwierzęta ziemi do swych łożysk wracaią, a ptaki niebieskie lecą w gniazda; ty zaś, kochany, dom swóy na za-

wsze opuszczasz!... Z kim się porównam? jak siebie nazwę? czy wdową? ah! nie znam tego nazwiska! Czy żoną? lecz Król mnie opuścił!... Stare wdowy! cieszcie mnie! wdowy młode! płaczcie zemną! Smutek wdowy naywiększy.... Boże Wielki Królu Królów! ty ieden bądź dla mnie istotną pociechą!" — Te mieysca przez nas wypisane są podobno, naylepszemi pomnikami ówczesnego krassomostwa. Ludzie zawsze znayduią mocne rysy do opisania groz woyny, trosk i miłości: wyobraźnia i serce działaią nawet podczas uspienia umysłu.

Oprócz nauki cerkiewney i mądrych wyrażeń pisma S., które wpaiały się w pamięć ludzi, Rossya miała szczególny systemat moralności, w swych narodowych przysłowiach. Liczne z nich nie wątpliwie się odnoszą do owego czasu: naprzykład: *Gdzie Król tam i Orda*: albo *takali, takali Nowogrodzanie i przetakali się* (430). Dziś uczeni piszą: wóczas tylko mówili: doświadczenia, uwagi, myśli pamiętne, w wieku mało oświeconym ustnie się tylko podawały. Dziś umarli żyią w dzieiach; wtedy zaś żyli w przysłowiach. Wszystko dobrze ubarwione, wyrażone mocno, przeszło od pokolenia do pokolenia, łatwo zapominamy to, cośmy czytali, wiedząc o tém, że w razie potrzeby możemy znowu księgę otworzyć, lecz przodkowie nasi pamiętali co słyszeli, albowiem zapomniawszy, mogli na zawsze stracić myśl szczęśliwą lub ciekawą wiadomość. Dobry kupiec, Boiar, rzadko umieiący pisać i czytać, lubił

Przysłowia.

wpaiać swym wnukom, rozsądne słowo dziada swego, które się zamieniało w przysłowię familiyne. Tak rozum ludzki w naywiększém ścieśnieniu znayduie iakikolwiek sposób działania, podobnie iak rzeka, zamknięta skałą szuka pod ziemią lub przez kamienie mieysca, przez które drobnemi strumykami przepływa. — Zapewne, że i niektóre narodowe pieśni Ruskie, a mianowicie historyczne o błogosławionych chwilach Włodzimierza Sgo, utworzone były podczas naszey narodowey niewoli, gdy wyobraźnia ięcząc pod iarzmem niewiernych, lubi być ożywioną wspomnieniami przeszłey sławy oyczyzny. Rossyanin śpiewa w radości i smutku. Pieśni.

W ogóle ięzyk nasz od XIII do XV wieku, nabył czystości i prawideł: pisarze zostawuiąc użycie własnego Ruskiego, nie wykształconego dyalektu, pilniey się trzymali grammatyki ksiąg cerkiewnych, czyli starożytnego serbskiego, którego pomnikiem iest nasza biblia (431), i którego się trzymali nie tylko co do odmian grammatycznych, lecz też i wyrażeń czyli wymawiania słów: iednak podobnie iak Kronikarz Nestor często się odwoływali do użycia. Stąd w naszey mowie powstał zaród chropowatości, uświęconey starożytnością, tak dalece, że i dodziś się podobnych błędów dopuszczamy. Był ieszcze Rossyi czas, nadania ięzykowi mocy, zwrotów, przyiemności, delikatności, które są nie rozdzielne od gruntownych postępów rozumu w spokoyném szczęściu towarzystw cywilnych, bogactwa myśli, i znaiomości; wykształ- Język.

cenia smaku, lub górności uczuć: widziemy przynaymniey, że nasi przodkowie zatrudniali się nad udoskonaleniem wyrażania swych myśli, łagodzili gruby dzwięk słów, starali zachować w wymówieniu pewny rodzay płynności (432). Nakoniec nie zaślepieni miłością własną, powiemy, że Rossyanie owocześni w porównaniu z innemi ludami Europy mogli słusznie zdawać się nieukami: nie stracili iednak wszystkich znaków oświaty towarzyskiey, i dowiedli, ile ona żyie nawet pod naysilnieyszemi razami barbarzyństwa.

Człowiek pokonawszy straszną chorobę, przekonywa się o działaniu swych sił życia i tém bardziey się długoletności spodziewa: Rossya uciśniona, przywalona różnemi nieszczęściami, ocalała i powstała w nowéy wielkości, tak, że dzieie zaledwie nam w podobnym rodzaiu pokażą dwa przykłady. Wierząc Opatrzności, możemy sobie pochlebiać, że Ona przeznaczyła dla Rossyi byt długo trwały.

KONIEC TOMU PIĄTEGO.



NOTY TOMU V.

(1) Wielki Xiąże wyprawiwszy posła Auduły, ieździł z Włodzimierza do Pereiasławia Zaleskiego.— Nikon: Kron: miannie posła Muruty Iliakem, i mówi, że Dymitr Suzdalski panował na ów czas w Włodzimierzu dni 12 (zamiast tygodni). Dodaie nadto ten Kronikarz, że Dymitr Konstantynowicz uznawszy uległość swą Wielkiemu Xięciu, wyiechał do Nowogrodu Niższego, do brata swego Andrzeia. —

(2) Obacz Nikon: Kron: roku 1363. kar: 5 i Rost: W Kron: Rus: Lwowa powiedziano: „*Toie że zimy powoiewasza Kn: Rostowskii meż soboiu so Kn: Konstantinom Andreiewiczem, i pobieżał Kniaż iz Rostowa wo Rzewu. Toho że lieta priiechał Kn: Włodimirowicz w Rostow, a s nim Kniaż Iwan Rzewski s woynoiu w weliciey silie, a Kniaż Konstantyn Włodimirowicz i brat ieho pobieżali na Ustiuh.*" W owym czasie ile nam wiadomo, nie było w Rostowie ani Konstantyna Andrzeiowicza, ani Konstantyna Włodymirowicza. Tenże Kronikarz dodaie, że Wiel: Xiąże wziął w niewolę żonę Dimitra Halickiego. —

(3) Jan Iwanowicz umarł w roku 1364, dnia 23go Października, matka zaś iego Wielka Xiężna Alexandra, w zakonie Marya, dnia 27 Grudnia; pierwszy pochowany w Katedrze Archangielskiey, druga w Kaplicy Klasztoru Spaskiego.—

Obacz Trakt przymierza, w Star: Ros: Bibli: To. 1 l. kar: 74. pisany na papierze bez pieczęci. Przywiley ten nie iest oryginalnym. Napotykamy w nim wyrażenie „*po zhadcie, na perewary.*" Pierwsze znaczyło, podług okoliczności, perewarami zaś nazywano te mieysca, w których gotowano dla Xiąząt miód dawany w podatku.

(4) *W to że lieto* (1365), *Junia w 2. deń, prestawisia Kn: Andrey Konst: w Czernicach i w Schimie, i położen byst w cerkwi Spasa*" (w Niższym Nowogrodzie). Ten Andrzey wybudował tam koło swoiego pałacu murowaną Cerkiew Swiętego Michała. W Troick: „*Kniahinia że Wasilisa, mnoho płakawsze po Kniaźi swoiem, prebyst wdowoiu 4 lieta postrižena byst od Dyonizia Archimandryta Peczerskaho, i nareczeno byst imia iey Feodora.*—

Byst iey tohda ot rożd nia liet 40, *razdawała wse imienie swoie Cerkwam i Monastyrem i niszczim, a słuhy swoia i raby i rabyni raspustiła na swobodu, a sama naczała żyti w monastyrie u Sw: Żaczatia, iże sama sozdała pri Kniazi swoim: żiwiaszcze że w mołczanii, trużaiasia rukodeliem, posłom pokłony tworia, molitwami i slezami, stoianiem noszcznym i nespaniem; mnohażdy i wsiu noszcz bez sna prebywasze, owohda czrez deń, owohda czrez dwa inohda że i piat dney ne iadiasze, w mowniu ne chożasze, w sraczycie ne chożasze, no własianicu na tiele swoiem noszasze; piwa i medu ne piasze, na piriech i na swadbach ne bywasze, iz monastyria ne ischożasze; złoby ni na koicho że ne derżasze; ko wsiem liubow imieiasze. Takowoie że dobroie i czistoie żytie ieia widiewsze, mnozi Boliaryni żeny i wdowici i diewici postrihoszesia u ney, iako byst ich czisłom i do dewianosta, i wsi obszczeie żytie żywiachu. Knia: że Wasilisa, pożiwszi w czernicach wosem liet i poboliewszi niekoliko dniy, prestawisia ko hospodu.*" —

Daley: „*Kniaź Dimitriy Konstantinowicz s materoiu swoieiu Elenoiu priyde k Nowiehorodu Niżnemu: Kniaź że Boris ne sostupisia iemu. On że ide k Moskwie..... Toie że zimy pride posoł ot Caria iz Ordy Bayram chozy, i ot Caricy Asan, i posadisza w Nowhorodie Niżnem na Kniażenii Kn: Borisa.*" Bazyli syn Dymitra Konstantynowicza, który ieździł do Ordy, miał przezwisko Kirdiapa. Daley: „*Doszedsziu Dymitriu Konstntinowiczu Bereżcia, i tu sriete i Kniaź Boris i dobi czełom iemu.*" W Rost: „*Toie że zimy* (1367), *Jannuaria w* 18 *deń, żenilsia Wel: Kn: Dimitriy wtorim brakom, poniał za sebe u Kn: Dymitra Konst: dszczer Ewdokiiu.*" W Troick: i w innych Nron: nie ma słów: „*wtorym brakom.*"

(5) W Pskow: Kron: „*W lieto* 6868 (1360) *byst wo Pskowie druhiy mor. Tohda i Ostafiy Kn: prestawiś, i dwa syna ieho Karp i Aleksiy.*" — W Trock: „*w lieto* 6872 *byst mor w Nowichorodie w Niżnem, i na ujezdie, i na Saru* (Surze) *i na Pieszi, i po stranam..... A prieszeł iz Nizu ot Bezdeża; a ottolie na Kołomnu, na druhoie lieto w Pereiasławl, na druhoie lieto w Moskwie.*" i t. d. W Nikon: „*na Bielozerie tohda ni iedin żiw obretesia.*" — Daley: obacz Kron: Rost: i Nikon: — w pierwszey: „*byst mor w Torżku uhorszinoiu:*" — w drugiey: „*Prestawis Kniahini Welikaia Nastasia Alexandrowa, taże Kniahinia Awdotiia Konstiantinowa, taże Kn: Semen Konstiantinowicz, a otczinu swoiey udieł i Kniahiniu prihaza Kn: Michayłu Alexandrowiczu. Taże prestawiś Kniahinia Wsewołoża Sofieia, i potom sam Kniaź Wsewołod, taże brat ieho Kn: Andrey, taże Kniahinia*

ieho Ewdokia, i Kn: Wołodimer Alexandrowicz." W Smoleńsku panowała zaraza w 1377, 1386, i 1387 roku, w Pskowie ieszcze w 1389 roku.

(6) Obacz Troick: Kron: rok 6873 (1365). — Daley: „*Toie że zimy Kn: Welikiy, pohadaw s bratom s Wołodimerom i so wsiemi Boiary starieyszimi, i sdumasza stawiti horod kamen Moskwu. Toie że zimy powezosza kamenie k horodu. Toie że wesny* (1367) *poczali stawit horod kamen.*"

(7) Tagay v ypalił Rezan w roku 1366; bitwa zaszła pod Szyszewskim lasem, na Woynowie. Tagay uciekł z małym pocztem swoich. Czy nie od tego Murzy, miasto Tagay otrzymało swe nazwisko? — Wspominany tu Tytus Kozelski nazwany iest w Xięgach Genealogicznych wnukiem Swiętego Michała Czernihowskiego, (co z powodu czasu, nie zdaie się być podobném do prawdy).— Daley: „*Tohoż lieta* (1367) *Bułat-Temir pohrabi uiezd do Wołhi i do Sundowiti..... Po zażytiam mnożestwo Tatar pobieny bysza,*" to iest: gdy roziechano dla zbierania żywności.

(8) W Rost: „*Toyże że zimy* (1364) *s Juhry Nowhorodcy priiechasza. Dieti Boiarskie i liudi mołody woiewody Alexandr Obakunowicz, woiewasza po Obi riekie i do moria, a druhaia połowina na werch Obi, i Dwiniane stasza protiwu ich połkom, i izbisza Dwinian na Kuczreia.*" W Troick: „*Tohoż lieta* (1365) *poydosza Nowhorodci iz Juhry, a Dwiniane wziasza Nuhuriu.*" — Mowa tu iest o iednym wypadku, lecz sens nie zgodny; podług Rost: Nowogrodzanie walczyli z Dźwinianami, podług Troick: zaś Dźwinianie wraz z niemi chodzili pod ówczas na woynę, ku granicóm Syberyi. — W Nowogrodzkiey Kronice: „*Chodisza iz Nowahoroda* (w roku 1566) *liudi mołodyi na Włhu bez Nowohorodskaho słowa*" bez wiadomości rządców:— *a Woiewodoiu Esip Warfołomeiewicz, Wasiliy Feodorowicz, Alexandr Obakunowicz; toho że lieta priydosza wsi zdrawi w Nowhorod.* — W Troick: „*Proydosza Wołhoy iz Nowahoroda iz Welikaho*, 150 *uszkuiew* (łodzi) *Nowhorodci razboynici, uszkuynici, izbisza Tatar mnożestwo, Besermen i Ormen w Nowichorodie w Niżniem, żen i dietey, towar ich pohrabisza, a ssady* (Statki) *ich kerbaty i łodi i uczany i pabusy i struhy, to wse posiekosza, a sami otydosza w Kamu i poydosza do Bołhar, takoże tworiaszcze i woiuiuszcze.* — *Toho że lieta* (1266) *na zimu ot Kniażia izymasza Wasilia Daniłowicza s synom na Wołohdie, a on szeł s Dwiny a toho biasze ne wiedał ne sierehłsia. W lieto 6875 posyłasza Nowhorodci posłowe k Wel: Kn:, i do-*

konczasza mir i Kniaź otpusti Wasilia i syna icho Iwana, i Namiestnika swoieho prisła w Nowhorod."

(9) Obacz Nikon: Kron: Tom IV- kar: 5 i 12. ieszcze w roku 1355, Xiąże Bazyli Michayłowicz odbywał z woyskiem wyprawę do Mikulina, lecz się poiednał z Michałem. „*W lieto* 6874 (1366) *byst rozmirie Kn: Wasiliu da Kn: Jeremieiu* (Konstantynowicza) *so Kniaziem s Michayłom Alexandrowiczem pro udieł Kniażia Semena Konstantynowicza, i po Mitropoliczu powełeniu sudił ich Władyka Wasiley, i oprawił Kn: Michayła..... W lieto* 6875 (1367) *Kniaź Wel: Dmitriy wsiech Kniaziey Ruskich priwożasze pod swoiu woliu, a kotoryie ne powinowachusia, i na tiech nacza posiahati, iakoże i na Kn: Michayła Twerskaho; i Kn: Michayło poyde w Litwu, a Kn: Wasiley i syn icho Kn: Michayło, i Kn: Jeremiey pristawom Metropoliczim pozwali na Moskwu na sud pered Metropolita Władyku Wasilia, czto ich sudił ne po prawdie; i tako na Moskwie pro tot sud Władycie sotworista protor welik, a wo Tferi żiteyskim liudem. — Kniaź że Wasiley s swoieiu Kniahineiu i s synom Michayłom i s Kn: Jeremieiem i so wseiu siłoiu Kaszinskoiu priiechasza wo Tfer i weliku pohibel stworisza liudiem; i k hordoku ratiu chodili, i isprosili sebie pomoszczi u Kniazia Welikaho Dimitria, i ne wzemsze wzwratilisia na sud, i zwoiewawsze własti* (włoście) *i seła. Rat Moskowskaia i Wołockaia izwoiewasza seła Twerskiia na sey stranie Wołhi, Cerkownyia i Sw: Spasa Episkopii. Toho ż lieta w oseninie, na zautrie po Dmitriewie dni, Kniaź Michayło Twerskiy, priiechaw iz Litwy wo Tfer swoieiu ratiu i izymał Kniahiniu Jeremieiewu i Kniahiniu Wasiliewu, Elenu i ieie wsiech Boiar i Boiar Diadi, i poszeł ratiu Litowskoy k Kaszinu, i srietisza icho ot diadi i ot Władyki posły w Andreiewskom selie.... i w tom miestie rat uwernuł, a pod diadiciu mir wział so Kniaziem s Welikim, s Dmitriem..... Kniaź że Michayło Kniahinin Jeremieiewu otpusti a na zimu o kreszczenii Kniaź Michayło Wasiliewicz, Kaszyński ot otca swoieho prisżeł s liubowiu ko Kniaziu Michayłu Alexandrowiczu..... Toho że lieta Kn: Jeremiey słoży ciełowanie krestnoie ko Kniaziu Michayłu i poiecha na Moskwu.*" — Dzielnicą Jeremiasza był Drohobuż dziś wieś Dorożewo w Gubernii Twerskiey. —

(10) Obacz niżey tratktat przymierza tego Xięcia z Dymitrem. — W Troick: „*Toho że lieta* (1368) *Kniaź Wel: Dimitriy Iwano: da Aleksiey Mitropolit zazwasza Kn: Michayła liubowiu na Moskwu i byst im sud na tretiey:*" nowsi kopiiści nie zrozumiawszy tego wyrażenia, dodali: „*na tretiey deń!*" Daley: „*Kniaź Michayło toh-*

dy siedieł na Hawszynie dworie, i wnezapu prydosza ot Ordy Tatarowe, Karacz (w Nikon: i Oandar i Tiutekarz), *oni że podumawsze, i tako popuskasza ich* (Michała z Bojarami) *w swoiasi.*" W Rus: Kron: Lwowa: „*ukrepisza ieho krestnym cielowaniem.*" Daley obacz Nikonowską Kronikę. —

(11) W Xięgach Genealogicznych ten Bazyli mylnie nazwany bezdzietnym, zamiast swego wnuka, także Bazylego Michayłowicza. —

(12) Obacz Nikon: Kronikę Tom IV. kar: 5. i Bol: Czert: kar: 162. Stryikowski pisze, (Kron: Lit: ks: XII. Rozdz: II.), że Olgerd z krewnemi swoiemi, Alexandrem Konstantynem, Jerzym i Teodorem synami Koriata koło Błękitney wody, na Podolu, pokonawszy trzech Xiążąt Mogolskich, Kutłubaka Sułtana, Kaczybeykireia i Dymcytera Sułtana (niby ieszczcze w 1331 roku) przepędził Tatarów do Krymu i za Don, że synowie Koriata opanowawszy Podole, założyli tam miasta Bakotę, Smotrycz, Kamieniec, Bracław, Międzybroż, Trembowlę (chyba tylko odnowili, albowiem o tych miastach zachodzi wzmianka w naszych Kronikach XI. XII. i XIII. wieku), Winnicę, Brzezany, Chmielnik; że Wołochowie obrali sobie Hospodarem Jerzego Koriatowicza, lecz go odprawili w Soczawie, i pochowali w murowanym klasztorze S. Bazylego za Berladem, i t. d. Bracia Koriada nie kontenci pózniey ze stryia udali się do Krolów Polskiego i Węgierskiego. Teodor z wielo Rossyanami przeniosł się na mieszkanie do Węgier, do Munkaczu, i tam nazywaiąc się Xięciem, założył Klasztor i Cerkiew obrządku Greckiego; (obacz Bazylewicza Notit: fundationis Theodori Koriatovitis pro Religiosis Ruthenis in monte Csernek ad Munkacs). — Daley obacz Naruszewicza Tawrydę, kar: 108, i tey Histor: Tom IV. uw: 146. — Litwini zdobyli Rzew w roku 1363. W Nikon: Kron: zapewne omyłką Korszewa zamiast Rzewa. — Daley: „*Kniaź Olherdowicz Andrey Połotskiy woiewa Chowracz, da Roden*" (Rudnię w Smoleń: Guber:). O Witoldzie obacz Stryikow: Lit: Chron: ks: XII. Rozdz: X., on mu pospolicie imie to nadaie.

(13) „*Obyczay bo bie Olherda, iehda kuda poydiasze na woynu, tohda nikomuże ne wieduszczu woinom icho, kamo chocze itti ratiu, ni inym oprichnym ili wniesznim, ili hostiem, da ne usłyszana budet duma icho w usziu inozemcom, i takowoiu chitrostiu Olherd mnohy zemli poymał, ne tolma siłoiu, eliko umieniem woiewasze.*"

(14) Xiąże Symeon zabity w prowincyi Chełchle, był to praprawnuk pierwszego Xięcia Starodubowskiego, Jana Wsewołodowicza. — Miasto Oboleńsk (teraz słoboda, w Gubernii Kaługskiey nad Narą), należało do staroży-

tney Krainy Wiatyczów, następuie więc do prowincyy Czernihowskich. Jerzy Torruski oyciec Konstantyna Oboleckiego; w Xięgach Genealogicznych nazwany synem Swiętego Michała Czernihowskiego!! Dosyć na tém, że on pochodził od Michała. — Trosteńskie iezioro, leży w Gubernii Moskiewskiey w Ruzskim powiecie.

(15) „*Primeta dieta:*" powiedziano w Kronikach; to iest żeby oblegaiący nie mogli się do murów przybliżyć. W Troick: „*Olherd stoiał około horoda* (Kremla) *try dni try noszczi; ostanok zahorodia poźże..... Tol weliko zło ot Litwy ne bywało w Rusi, aszcze i ot Tatar bywało; ot Fedoreziukowy rati* (w roku 1327) *do Olherdowy liet* 4" —

(16) Kron: Pskow: „*W lieto* 6870 *prihnasza Niemci izbisza na Litwie niekoliko hołow Pskowskich, a na miru, i Pskowiczi priiasza hostey Niemeckich i mnoho na nich srebra poymawsze, otpustisza na druhoie lieto.*" — W Nowogr: „*W lieto* 6571 *priiezdisza posłowe Nemeckii, Juriewskii, i Welnewiedskii w Nowhorod na smołwu s Pleskowiczi priydosza w Nowhorod i powiestwowawsze mnoho, poydosza proez, a miru ne dokonczaw. — Priymasza host Nowhorodskiy w Juriewie. — Toho że liета chodisza Nowohorodci i posłowe iz Koncow po Boiarsku w Juriew w Nemćtskiy, i smolwisza Nemec s Pleskowiczi w liubow, i byst między imi mirno, i Pleskowiczi pustisza ot sebe Nemeckoy host a Niemci Nowohorodskiy.*" W Pskow: „*W lieto* 6876 (1368) *priiecha posoł ot Kniazia Welikaho Nikita, i byst w Jurjewie mnohy dni, i ne uczinił ni mało na dobro niczłoże, priiecha w Pskow, a za nim na borzie rat Nemeckaia priyde k Pskowu Sent: w* 24. *i pożhosza Zapskowie i połoniszcze* (podług starożytnego, błonie) *i toia że noszczi otbiehosza, a na miru..... Tohda ne byst w hradie Kn: Alexandra, ni Posadników, no po sełom w raziezdzie.*" W pewney krótkiey Kronice powiedziano: „*W lieto* 6882 (1374) *pribieże Kn: Alexandr Połotskiy w Pleskow.*" Nic więcey nie wiemy o tym Xięciu, zapewne wiodącym ród od starożytnych Xiążąt pokolenia Rognedy.— Daley: „*W to ż wremia inaa rat Nemeckaia chodisza torsnom* (napadem) *około Welia i po Zalesiu, i niekoliko mużey hnaszaś w slied ich i tamo pobisza mnohych dobrych liudey. J Pskowiczi s Kn: Alexandrom idosza k Nowomu horodku Neyhauzenu Niemeckomu, a Seliło Szertowskiy s druźinoiu otiechasza toronom k Kirepihie* (Kirumpia koło Werro) *i wnezapu udari na nich rat Nemeckaia, i tu ubisza Seliła....* (podług Nikon: i walecznego Nowogrodzkiego Zacharyasza Dawidowicza z całym pułkiem).... *A Psoowiczi widiasze nemoszcz swoiu, pochramiwsze bytia, wozwratiszaś.*—

W lieto 6877 (1369) *priydosza Niemcy k Izborsku w welicie silie, s poroky so wzhrady, s borany chotiaszcze razoriti hrad i dom Sw: Nikoły, i stoiasza* 18 *dniy, poroky szibaiuszcze, wozhrady priwłacziuszcze, i tłkuszcze w stienu..... Tohda że prispiesza Nowhorodci; Niemci, że pobiehosza. W lieto* 6878 (1370) *priydosza Niemci ko Pskowu, i stoiasza* 3 *dni, i ubisza na Zapskowi Jakima Troydiłowa, Artemia Diakona brata, a Łuku żiwoło iemsze swedosza i tamo zamuczisza.... i otidosza procz; a na zimu Pskowiczi, podiemsze Nowhorodcow, idosza w zemliu Nemeckuiu k Nowomu horodku: Nowhorodci że stoiawsze* 3 *dni, otidosza w zad. Pskowiczi że tohda szedsze k Kiripikie, zahonisza Posad i zażhosza, a Niemec izbisza, i inii w pohrebech potchoszaś i tako wzwratiszasia s mnożestwom połona. Byst że sie rozratie Pskowiczem s Niemcy po* 5 *liet po obidnoie miesto pro Załaczko mnoho że bied w tak lieta preterpiesza, bolieznmi i morom i ratmi. Tohda że mir wziasza s Niemcy.*" — W Nowogrodzie: „*Lieta* 6875 (1367) *ne biesta posłowicy* (zgody) *Pskowiczem s Nowohorodcy, i rat Niemeckaia woiewasza wołost wsiu Pskowskuiu..... Prisłasza w Nowhorod Pskowiczi s pokłonom, rhuszcze: hospodo bratie! kako pecałuietesia nami, swoieiu bratieiu mołodszeiu? A w to wremia priniali host Nowohodskiy w Juriewie, a Nowhorodci priniali host Nemeckiy, n tołko biasze ne razwerzeno krestnoie ciełowanie s Niemcy, i za to ne wsiedosza Nowohorodci po Pskowiczach.... a na z mu biasze posłali Sawu Kuprowa w Nemec: zemliu posłom. W lieto* 6876 (1368) *prichodisza Niemci Ratiu welikoiu, i Biskup i Mester, i Kamenderi pod Izboresk..... Na tu że zimu pride Kn: Wel: brat Wołodimer w Nowhorod..... W lieto* 6878 *chodisza Nowohodci s Pleskowici k Nowomu horodku Nemeckomu, i otydosza ne wzemsze, za neże biasze twerd* (Troick: w tém mieyscu napisano: *Orzeszna*, lecz Orzeszek należał do Nowogrodu).... „*W lieto* 6879 (1371) *iezdisza na siezd Juriy Iwanowicz Posadnik Nowohorodskiy, Selewestr Lentiewicz, Oliscy Tysiackoy, Oleksandr Koływanow, Borys Koniuszkowicz i dokonczasza mis Niemcy pod Nowym horodkom.*" Obacz Arnta Lief: Chr: i Kelcha Lief: Gesch: roku 1363 i nast: — Arnt zawierzywszy Bredenbachowi Autorowi Dzieła Bellum Livonicum anni MDLVIII. pisze, że Król Moskiewski w 1381 roku z 300,000 woyska oblegał Neyhauzen, że rządca tey twierdzy gorliwie błagał Boga o ocalenie oney, o wschodzie słońca wypuścił na obiegaiących strzałę, która przeszyła serce Monarchy Ruskiego; że mieszkańce Moskwy niezwłocznie odstąpili; że łuk pomienionego naczelnika, Neyhauzeńskiego, wisiał w głowney Cerkwi Dorpackiey, i że

Król Jan Bazylewicz w 1558 roku wywiozł go z sobą do Moskwy, po zdobyciu Dorpatu. Nie w 1381, lecz w 1370 roku Rossyanie oblegali Neyhauzen: nie było tu ani Cara, ani 300,000 woyska.

(17) *Toie że zimy* (roku 1368) *Kn: Wel: Dimitriy Iwano: otstupiłsia Hradka i wseia czasti udieła Kniaże Semenowa Kniaziu Michayłu, i Kniazia Ieremieia otpustili wo Tfer*" (Nikon: Kron:) „*Tohoż lieta* (1370) *Kn: Wel: posław na Tfer ko Kn: Michayłu, ciełowanie złożił po hospożinie dni na tretiy deń, i Kn. Michayło z toho rozmiria poiechał w Litwu, Kn: Wel: powelie woiewati Twer; a po Semenowe dni paky sobraw woia mnohy, sam chodił ratiu.*" i t. d. Nazwisko złotey Ordy znayduie się w Bol: Czert: w Kronikach zaś go nie ma. — W Troick: „*W lieto* 6878 (1370) *Mamay u sobe w Ordie posadił Caria druhoho, Mamant-Saltan.*" Posłem Hana z Michałem (w 1370 roku) był Sarychoża.

(18) Obacz Nikon: Kronikę roku 1369. i Stryikowskiego Chron: Lit: ks: XII. Roz: III. — Olgerd podstąpił pod Wołok dnia 26 Listopada 1370 roku. Nikon: Kron: kładnie tu rok 1371., zaczynaiąc go od Września: Współcześni zaś Kronikarze zawsze ieszcze prowadzą go od Marca. — O Xięciu Berezuyskim powiedziano: „*preże mnoho mużstwowach na ratech, i mnoho chrabrowach na branech, i tako położi żiwot swoy, służa Kniaziu wieroiu.*" Następnie przeciw Xięgom Genealogicznym Xiążęta Berezuyscy pochodzą nie od Jerzego Swiatosławowicza Smoleńskiego, który panował za syna Dońskiego. —

(19) Do dnia Swiętego Piotra.— O zamiarach Zakonu, obacz Nikon: Kron: Tom IV. kar: 28. Tamże o owoczesney zimie: „*Snich sszeł weś w welikoie howienie na Fedorowoy nedieli wo Wtornik, a w oseninie toy chleb poszeł pod snieh, i szali liudi chleb w Welikoie howenie, kak snich sszeł, hdie rat ne była Litowskaia.*" — Tylko w Nikon: Kron: powiedziano, że Michał w owym czasie zawarł oddzielne przymierze z Wielkim Xięciem.— W pewney krotkiey Kronice znayduie się ieszcze następuiąca wiadomość o tym napadzie Litewskim: „*Chodił Olherd i Kn: Swiatosław Smolenskiy ratiu na Moskwie, i byst w 3 czas roższi po wsemu nebu aky krow, i po zemli snih aky krowaw; i wzia Wel: Kniaż Swiatosław Porotwu, i otpusti wsia liudi toia zemli k Smolensku s Woiewodoiu swoim Wozhriwcem, a sam ide k Moskwie, i hnawsze Możaiczy i pobisza Smolian na liesie na Baliuskom, a połon weś otiasza; tohda że i Wereiu* (Olgerd i Swiatosław) *wziasza.*"

(20)

(20) Nikon: Kron: rok 1371. — Sarychoża wyiechał od Michała z Mołogi, Michał zaś powrócił do Tweru przez Bieżeck dnia 23 Maja.

(21) Z Dymitrem poiechał do Ordy Xiąże Andrzey Rostowski. —

(22) W Troick: „*Byst znamenie w Sołnci: miesta czernyia aky hwozdi; a mhła welika stoiała po riadu s dwa miesiaca, i po tom welika iako dwie saženi pred soboiu ne widieti było czełowieka w lice; a ptiey po wozduchu ne widiachu letati, no padachu so wzducha na zemliu i iako po zemli pieszi chożachu: Biasze że tohda żito posochło, a liesowe i borowe i dubrawy i bołota pohorachu, indie że i zemlia horiasze.*" Podobna susza była i w roku 1384, (obacz niżey uw: 137) w Nikon: powiedziano, że Michał, zdobywszy i Kostromę zostawił tam swoich Namiestników. —

(23) Gdy Mamay przed bitwą Dońską oświadczył Dymitrowi, żeby płacił Hanowi taki podatek, iaki płacony był za Czanibeka. Wielki Xiąże odpowiedział: „gotow iestem płacić, lecz ten iedynie podatek, który mocą umowy z tobą zawartey, zobowiązałem się," Następnie, podatek mnieyszy. — Daley obacz Nikon: Kron: Tom IV. kar: 30, i 31, w którey dwa razy iest mowa o Xięciu Janie Michayłowiczu, iakoto: raz, że Dymitr w roku 1371 wywiozł go z sobą z Ordy, że w roku 1372 posłowie Wielkiego Xięcia przywieźli go od Mamaia, drugi, że ten młody Xiąże był utrzymywanym w Moskwie bardzo ściśle do 1373 roku, w którym się Michał poiednał z Dymitrem. W Troick: zaś i w innych Kron: tak powiedziano: „*Siedieł* (Jan Michayłowicz) *u Aleksia Mitropolita na dworie, i tako prebyst nekoliko wremia, dondeże paky wykupisza icho.*" Syn Michała zapewne iuż był wolnym gdy Dymitr w roku 1372 zawarł przymierze z Olgerdem i Twerą pod Lubutskiem: albowiem w Traktacie, (obacz niżey) nie ma wzmianki o Janie.

(24) Bitwa przypadła na Skorniszczewie. O niedorzecznych dodatkach Nikon: Kron: nie wspominam.— Woysko Dymitra wyszło z Moskwy dnia 14 Grudnia. — Daley w Nikon: Kronice powiedziano, że Oleg wziął w niewolę zięcia swego Włodzimierza Dymitrowicza i uczynił go swoim hołdownikiem.

(25) Nikon: Kron: mówi, że Michał Twerski w tym 1572 roku, posyłał swego krewnego Dymitra Jeremieiowicza z Woiewodami do Kistmy, że oni wzięli w niewolę synów Woiewody, Andrzeia, Dawida i Borysa Iwanowiczów, że Michał Bazylewicz Kaszyński, wyrzekł się przymierza z Xięciem Twerskim, i zdobył stronę Wielkiego Xięcia, i t. d. W Troick: Kron: „*Litwa i Liachy i Że-*

moit priydosza izhonom (do Pereiesławia) *po Welicie dni na druhoy nedieli wo Wtornik* (lub w Srodę tygodnia Swiętego Tomasza iak w innych Kronikach). *Na zautrie po Radunicie, w to wremia iehda obiedniu poiut.*" Radunicą nazywała się mniemam iaka bałwochalska uroczystość u naszych starożytnych Sławian na początku Kwietnia; albowiem Wielkanoc przypadła w tym roku, dnia 28 Marca. W niektórych rękopismach (w Troick: w Rost:), położony tu fałszywie rok 1373. W innych wyraźnie dodany dziesiąty Indykt, który odpowiada na rok 1372., w czém się zgadza Nowogr: Kronika. Daley: „*Kniaź Kestutey ot Kaszina poyde po Nowotorzskim Wołostiam, mimo Torzek, so swoieiu Litwoiu, a Kn: Andrey Połotskiy i so Kn: Dimitriem Driutskim mimo Tfer idosza, i mnoho zła sotworisza.*"

(26) Traktat Nowogrodzanów z Michałem Alexandrowiczem znayduie się w Arch: Koll: Inter: Zagr: Nro 8. Oprócz umów zwyczaynych tam powiedziano: „*bez Nowohorodskaho ti słowa Kniaże, woyny ne zamyszliati..... A czto ti hramot krestnych Nowuhorodu s wsiemi horody s Nemeckimi, na tie ti hramoty, Kniaże, ne nastupatisia; a Nowohorodskoy ti duszi bliusti.*" Do traktatu przywieszone dwie pieczęcie ołowiane: Posadnika i Tysięcznika Macieia Falelewicza. Na początku niema wzmianki o Biskupie. „*Pokłon ot Posadnika i od Tysiaczskoho i ot wsiech.*" W Nowogr: Kron: „*O Petrowe zahowenii Nowhorodci, Wel. Kn: muži i Boiare Nowohrodskie priiechasza w Torzek horoda stawiti.*" Udzielamy tu umowę Dymitra z Nowogrodzanami, wypisaną z Puszk: Zbioru przywileiów Dźwińskich.

„*Se priiechali ko mnie k Wel: Kn: Dymit: Iwano: wseia Rusi, ot otca moieho Władyki Oleksieia, i od Posadnika Juria, ot Tysiachaho Oliseia i ot wseho Nowahoroda Iwan Posadnik, Wasiley Fedorow, Iwan Borisow, a ot czernych liudey Woysław Popowicz, Wasiley Ohafonow. Konczał ieśm s swoimi muži w odinaczestwo: ciełowali eśmi krest s swoim bratom, so Kniaziem s Wołodimerom Andreiewiczem; a na tom k nam ciełowali krest Iwan Posadnik; Wasiley Fedorow, Iwan Borisow, Woysław Popowicz, Waliley Ohafonow, na tom ciełowali krest ko mnie, ko Kniażiu k Welikomu k Dimitriu Iwanowiczu, wseia Rusi, i k moiemu bratie, ko Kniażiu k Wołodimeru, w odinaczestwo wsemu Nowuhorodu: aż budet obida so Kniaźmi Litowskimi, ili s Tferskim Kniaziem, s Michayłom, Nowahorodu, wsiesti na koń so mnoiu so Kniaziem s Welikim i s moim bratom so Kniaziem s Wołodimerom, s odnoho, a koli budet mnie Wel: Kn: Dimitriu Iwano: Wseia Rusi, i moiemu bratu, Kniaź u*

Wołodimeru wsiesti na koń na Kniazia na Litowskoho ili na Tferskaho na Kniazia na Michała mnie Kniażiu Welikomu samomu byti w Nowiehorodie, a liubo brata mi posłati, Kniażia Wołodimera w Nowhorod; ili budet obida Nowuhorodu s Litowskim Kniaźniem, ili s Tferskim Kniaziem s Michayłom, ili z Niemcy, mnie, Kn: Wel: Dym tr: Iwan: wseia Rusi i moiemu bratu, Kniaziu Wołodimeru, wsiesti po Nowiehorodie so odnoho po ciełowaniu; a doholiesia Nowhorod s Litowskim Kniaziem i so Tferskim Kn: Michayłom ne umiryt, ili s Niemcy, mnie Kn: Wel: i moiemu bratu, Kn: Wołodimeru, Nowahoroda ne metati: liubo mi samomu byti Kn: Welikomu w Nowhorodie, ili brata poszliu dokolie Nowhorod umiriu; a poydet na nas rat, iechati mi ot was ili bratu moiemu bez chitrosti; a to nam ne w izmienu; a Kniażenie by Welikoie moie derżati czestno i hrozno bez obidy; a mnie, Kn: Welikomu Dym: Iwan: wseia Rusi, derzati Nowhorod w starinie bez obidy." Wspomnieni tu Urzędnicy Posadnik Jerzy i Tysięcznik Elizeusz, rządzili w Nowogrodzie w roku 1371, (obacz Nowog: Kron: rok 6879). W skutek tey umowy Xiąże Włodzimierz Andrzeiowicz w 1573 roku przyieżdżał na kilka miesięcy do Nowogrodu (obacz niżey uwagę 137, rok 1373).

(27) „*I żda ot nich* (Michał) *mira do utra i do południe; i byst meżdu imi razdoria; i smiatesia weś hrad, i posyłachu posły so otwiety a wse s wysokoumiem..... Tażc na perwom sostupie, ubien byst Wojewoda Nowhorodskiy Aleksandr Abakunowicz, Iwan Tymofieiewicz, Iwan Szachow, Hrihoriy Szczebelkow..... Inii wbiehsze w Cerkow Sw: Spasa, tu zadochszasia.... a żen i diewic odirachu do posliedniia nahoty; reksze ido sracziny (ize i pohanii tako ne tworiat): i tie istopiszasia w riecie sran a radi.*"

(28) „*Sowokupiszasia pod Liubutskom:*" dziś wieś Lubudsko w Powiecie Kaługskim.

(29) Obacz ten przywiley w Star: Ross: Bibl: T. I. kar: 88. Oprócz Olega i Włodzimierza Prońskiego (zmarłego w tymże roku podług Nikon: Kroniki), iest w nim zmianka o Xięciu Rezańskim Romanie, nam nieznanym; Xiąże zaś Dymitr Brański, był synem Olgerda. Ze strony Litewskiey zawierali pokoy Xiąże Borys Konstantynowicz, Xiąże Andrzey Iwanowicz, Xiąże Jerzy Wołodymirowicz, Dymitr Obyruczów, Merkuryusz Piotr i Lucyan, ze strony Moskiewskiey Dymitr Michałowicz (Wołyński), Jan Michałowicz, Dymitr Alexandrowicz, Jan Teodorowicz.. — W końcu powiedziano: „*so Rzewi do isprawy ne osłati:*" Kogo? Litwinów czy Rossyan? — Mniemać nale-

ży, że Michał Twerski, zawarł na ówczas oddzielny Traktat z Dymitrem.

(30) Stryikowski Kron: Lit: ks: XII. Roz: III. Nazywa Wielkiego Xięcia Dymitrem Semeczkiem (synem Symeona) i mniema, że Olgerd odbywał do Moskwy wyprawę w 1332 roku.

(31) W Troick: „*Nowhorodci Niżnewa Nowahoroda pobisza posłow Mamaiewych, a s nimi Tatar tysiacza, a starieyszinu ich Sarayku iasza i priwedosza ich w Nowhorod Niżniy i s ieho drużinoiu.... W lieto* 6883, *Marta* 31. *w Nowiehorodie w Niżnem Kn: Wasiliy Dmitriewicz Suździalskiy powelie Sarayku i ieho drużinu rozno rozwesti.... i priszed strieła kosnusia Episkopa periem, w skray podoła krił manati ieho.... A w to wremia bysza Kniazi na siezdie.*" Nikon: Kronikarz mówi, że wielu Xiążąt Ordy zginęło z powodu niezgody domowey; że prowincya Rezańska była w tymże roku spustoszona przez woysko Mamaja; że Wielki Xiąże w ciągu całego lata stał z pułkami na brzegu Oki, dokąd przybył do niego i Xiąże Włodzimierz Andrzeiowicz z Niższego Nowogrodu, że oni nie puścili Tatarów za Okę; że w 1374 roku, grasowało powietrze w Ułusach Hanów, i że Dymitr był w niezgodzie z Mamajem. Wiadomości te zdaią się w części fałszywemi. Włodzimierz Andrzeiowicz po woynie Litewskiey, mieszkał rok ieden w Nowogrodzie Wielkim, do Lipca: (obacz niżey uwagę 137 pod rokiem 1373), w następnym zaś zatrudniał się wybudowaniem Sierzpuchowa: kiedyż więc całą zimę mógł przepędzić nad brzegami Oki? Tatarowie spustoszyli Rezań nie w 1373, lecz w 1378 roku.

(32) Obacz tey Histor: Tom III. kar: 187 i Tom IV. kar: 259 W Kron: „*Toho że lieta* (1374). *Sent: w* 17 *deń, prestawisia na Moskwie posliedniy Tysiackoy, Wasiliy, Wasiliew syn Weniaminowicza w Czerniciech i w skimie i położen byst u Cerkwi Bohoiawlenia.*" — Daley Nekomat nazwany Surożaninem, nazywano tak u nas kupców handlujących iedwabnemi materyałami przywożonemi z Azowa od Genueńczyków: morze Azowskie iakośmy iuż uważali, nazywało się w starożytności Surożskiem; od miasta Suroża czyli Sudaku, (obacz niżey uwagę 133). Do tąd linia, na którey przedaią materye iedwabne w Moskwie znana iest pod imieniem Surożskiey. — Daley: „*Kniaź że Michayło posła ich* (Jana i Nekomata) *w Ordu na Fedorowoy nedeli i sam na Krestopokłonnoy iecha w Litwu, i tamo mało prebyw i pride wo Twer; a Nekomat priyde iz Ordy Julia w* 14 *deń, a s nim posoł Iezichoża ot Mamaja so Jarliky k Michayłu na Wel: Kniażenie....*

Michaił że tohoże dni posła k Moskwie k Wel: Kn: Dimitriu słożiti krestnoie ciełowanię."

(33) Z braćmi Borysem i Dymitrem Nogłem, (obacz Troick: Kronikę) i z synem Symeonem. — Jan Bazylewicz Smoleński, winien być synem Bazylego Iwanowicza, brata Swiatosława. — Bazyli Bazylewicz Jarosławski, iest wnukiem Dawida. Roman brat młodszy tego Bazylego, iak powiedziano w Xięgach Genealogicznych, zbudował miasto Romanów. — Xiąże Teodor Mołogski, był synem Michała Dawidowicza; następnie bratem stryiecznym Bazylego Bazylewicza Jarosławskiego. — Teodor Białoiezierski, wnuk Michała, prawnuk Hleba Wasilkowicza, pierwszego Xięcia Białoieziorskiego. — Michał Bazylewicz Kaszyński, umarł w roku 1373. — W Nikon: „*Syn icho Kn: Bazyley, po iedinomu słowu s łaboiu swoiemu, so Kniahineiu Elenoiu, i s Boiary priiechał wo Tfer k Wel: Kn: Michayłu s czełobitiem, i wdaszaś w woliu icho..... Kniaź Wasiley Kaszinski* (w 1374 roku) *pobieżał so Tferi na Moskwu k Wel: Kniaziu Dimitriu*" — Andrzey Teodorowicz Starodubski, wnukiem był Jana Kalistrata Starodubskiego. —

(34) Nikon: Kron: Tom IV. kar: 5. — O Woynie: „*Wsie Kn: Rustii, kiyżdo so swoimi połky, służaszcze Wel: Kn: Dimitriu naczasza woiewati wołosti Tferskia; takoże i so wiech porubeżnych miest priydosza na pomoszcz Wel: Kn: ktoż ot sebe: Kaszinci i Nowotorzci..... Awh: w* 1. *deń wziasza horodok Mikulin..... Stoiaszczim że ratiem* 3 *dni i na czetwertyi deń, w Sredu rano pristupisza ko hradu, i tury prikatisza, i primet primetasza około wseho horoda, i poydosza biuszczesia ko Tmackim worotam most że i strielnicu zażhosza.... I ubisza tu Semena Iwanowicza Dobryńskoho..... i k weczeru otstupisza ot hrada. Toho że i na druhiy deń otstupisza hrad i ot Wołhi, i tako po mnohi dni biachusia. — A Nowohorodcy stoiali pod Tferiu* 4 *dni.* — W Nikon: Kronice powiedziano, że Wielki Xiąże oprócz Mikuliną, zdobył Zubców i Belgrad. —

(35) Star: Ros: Bibł: Tom I. kar: 78. Przywiley ten znayduie się w Archiwum, nie iest oryginalnym, a nawet odpis iego wierzytelnym, w drukowanym dodane są nawet niektóre omyłki, np: (kar: 81) zamiast *rubeż*, wyrażono *hrabeż*. — Zwróciemy uwagę na mieysca następuiące: „*Wychodom ko Tferi Kaszinu ne tianuti:*" t. i. — Michał nie powinien był wymagać podatku od Xięcia Bazylego dla Hana. — „*A w Rokitine ti* (Michale) *sia ne wstupatii czto potiahło ko Kniażeniu ko Welikomu.* — *Otdati ti* (Michale) *wse po Semenie dni za Nedieliu* (wszystko odebrane od poddanych Dymitra). — *Czto my u te-*

bie (teraz) *powoiewali i poymali, a tomu wsemu mezi nas poi reb* (idzie to wszystko w zapomnienie). — *A kak iesi wział Torzek, a kto ti sia budet prodał posłowiceiu iz Nowotorzczan oderu* (w twierdzy) *tiech ti otpustiti, a hramoty dernowatyi podrati. — A pocznut twoi iskati pered naszi namiestnici, ili pered wołosteli chożenoho w horodie ałtyn a na prawdu* (sąd) *dwa; a dalnyi iezd wersta po riczani, a na prawdu w dwoie. — Chołopa wydati ospodariu, a s hołowy poszliny dati hriwnu, a wsemi czetwert.*" (rubla).

(36) Przywileiów tych iest trzy. — Pierwszy: „*Ot Posadnika ot Michayła, ot Tysiackoho ot Matfieia, ot Boiar i ot Zytich liudey.*" Zamiast dawnieyszych Ohniszczanów, obacz naszey Histor: Tom II. uw: 67. Tom IV. uwaga 306. i niżey uw: 196. — „*I ot czornych liudey i ot wscho Nowahoroda. Posłasze Nowhorod Juria i Jakima k Kniaziu k Michayłe na Tfer; a weliele mir imati na sem*„ aże *bratiu naszu popuszczati bez okupa, Nowohorodskich Boiar żytiich liudey i czornych liudey; i sirot Nowohorodskoy wołosti i Nowotorzskoy wołosti ili chto dań na porukie Nowohorodecz ili Nowotorzanin, a s tich poruka na zemliu, ili koho k cełowaniu priweł, as tich cełowanie na zemliu, ili hramoty dernowaty, na koho popisał, a tie hramoty poderet. A czto Kn: Michayło towar porubił* (schwycił) *bratii naszey do Nowotorskaho wziatia, a toho towara weś Nowhorod welieł Juriu i Jakimu otstupitisia. A czto towar Nowhorodshiy i Nowtorskiy w Torzku wziat w połon, a toho Towara weś Nowhorod welieł Juriu Jakimu otstupitisia. A zemlie i wodie staryi rubeż po starym hramotam. A Namiestniky swoi s Torżku swediet A na sem poweliesze weś Nowhorod Juriu i Jakimu mir wziati s Kn: s Michayłom a powelieszа peczati priłożiti i zo wsiech piati Koneczew k sey hramotie. Aże Kniazia Michayła pocznet posłowe swoi słati w Nowhorod, Nowhorod powelie Juriu i Jakimu posłowe Michayłowe poniati w Nowhorod.*"

Na tym Dyplomacie wyciśnięto iedynaście pieczęci ołowianych z następuiącemi napisami: 1) Nowogrodzka i Posadnika pieczęć: — 2) Pieczęć Macieia Falilewicza Tysiącznika Nowogrodzkiego. — 3) Pieczęć Sylwestra (na odwrotney stronie obraz jakiegoś Swiętego). — 4) Pieczęć Filipa Tysięcznika (na odwrotney stronie obraz z podpisem Filip). — 5) Pieczęć Jakóba Posadnika Nowogrodzkiego (na odwrotney stronie obraz Swiętego Jerzego). — 6) Pieczęć Andryana Posadnika Nowogrodzkiego: (na odwrotney stronie obraz Zbawiciela). — 7) Pieczęć Jerzego Iwanowicza Posadnika Nowogrodzkiego. — 8) Pieczęć Oniseia Tysięcznika Nowogrodzkiego. — 9) Pieczęć Iwana Je-

remiasza: (na odwrotney stronie obarz Rycerza). — 10) Pieczęć Symeona Andrzejowicza. — 11) Pieczęć Stena: (na odwrotney stronie obraz Rycerza). Drugie i trzecie Dyploma są wydrukowane w Star: Ros: Bibl: Tom I. karta 31. i 33; w drugiey: „*Se dohoncza Wel: Kn: Michayło A. Twerskiy, prisław swoicho posła w Nowhorod Michayła Konstantynowicza, s Archiepiskopom Nowohorodskim s Władykoiu Aleksieiem, s Posadnikom s Juriem, s Tysiaczskim s Matwieiem i so wsiem Nowymhorodom.*" Daley powiedziano, że poprzedni Traktat niniejszym za niebyły poczytywany być ma: „*czto posłowe Kniaźi Michayłowie czełowali krest k Nowhorodu, s tych Nowhorod czełowanie sniał; a czto czełowali Nowhorodskie posłowe k Kn: Michayłu, to czełowanie Kniaź Michayło sniał.... Czto Towar poyman u Nowhorodskich kupcew, rubezem* (gwałtem) *do Nowotorzskoho wziatia, tot towar podawati kupcam wse po czełowaniu..... a kto na se ciełowanie nastupit, na toho Boh i Św: Bohorodica.*" Do tego Dyplomatu przywiązane trzy ołowiane pieczęcie: Posadnika, Tysięcznika i Arcybiskupa. W trzecim przywileiu: „*Katoraia sela pohuplena pri Kn: pri Alexandrie* (Newskim) *pri Jarosławie, pri Wasilie, pri Dimitrie pri Andrieie, na tiech seliech kuny* (wykupić one).... *a zemlia k Nowuhorodu.*" Widać że Xiążęta, bezwzględu na ustawne obietnice powracania Nowogrodowi wsi zakupionych, nie dopełniali oney.

(37) „*Kniaź że Wel: ne chotia widieti razorenia hradu, nechotia widieti krowoprolitia christianskaho.*" i t. d. Nikon: Kron: mówi, że Olgerd rozjątrzony przymierzem Xięcia Smoleńskiego z Dymitrem, spustoszył prowincye pierwszego, Tatarowie zaś Nowosioł.

W Troick: „*Toho że lieta* (1379) *Awh: w 30 deń wo Wtornik do obieda, w 4 czas dni, Iwan Wasillew syn Tysiackoho, meczem potiat byst na Kuczkowie polie* (gdzie teraz Klasztor Sreteński obacz niżey) *u horoda u Moskwy powelenicm Kn: Welikaho.*" Oto pierwsza publiczna kara śmierci, o którey wspominaią nasi Kronikarze. Nikon: dodaie, że ten Iwan Bazylewicz Beniaminów, na drodze z Ordy był podstępem zatrzymany w Sierzpuchowie, i przywieziony do Moswy. Nekomat skarany był śmiercią w 1383 roku. „*Toie że zimy, ubien byst niekiy brech* (człowiek kłótliwy?) *imenem Nekomat, za niekuiu hramołu bywszuiu i izmienu.*" Nikon: Kron: umyślił nazwać tego zdrayccę Komatem Xięciem Litewskim.

(38) Obacz Xięgi Genealogiczne o rodzinie Wołyńskich. Potomkowie Swiatopełka Michała, mieli swe dzielnice na Wołyniu w Turowie, Pińsku.

(39) „*Kniaź Dimitriy Konstantynowicz posła brata swoicho Borisa i syna swoicho Wasilia s mnohimi siłami* (z nimi i poseł Króla Aczychoży) *na Bołharskaho Kn: Osana.... i na Kniażenii posadisza Saltan Bakowa syna.*" W Nikon: Kron: „*Posła na Bołhary, reksze na Kazań.*" — Dymitr Konstantynowicz Suzdalski posyłał z woyskiem Moskiewskiém swoich synów Bazylego i Jana.

(40) Obacz powieść o Królu Kazańzkim: Autor pisze o sobie: „*Słuczi mi sia pleneme byti warwari i w Kazań swedenu.... i wziat mia Car sebe i sotwori mia przed licem swoim.*" — O znaczeniu wyrazu Kazan, obacz Łyzlowa Hist: Scyt: mówi ten Autor, że Kazan zbudowany przez naszych rzemieślników. —

(41) Hist: des Tat: kar: 452, z resztą i inni Hanowie do imienia swego dokładali *Sain*, co widziemy na monetach Tatarskich XII wieku, (obacz St: Petersborg: Journal: R. 1781. T. II. kar: 34).

(42) „*A Darahu i tamożnika posadisza.*" W Przywileiach Hanów często zachodzi wzianka o urzędnikach Darahach czyli poborcach opłat celnych.

(43) W Nizgor: Kron: Symeon nazwany Dymitrewiczem. O poprzednich nieprzyiacielskich działaniach Tatarów obacz wyżey uwagę 31.

(44) Obacz Nikon: Kron: Tom IV. kar: 51. Przelęknienia Rossyan taki iest opis: „*Powiedasza im Carewicza Araptu na Wołczi wodie oni że opłoszisasia i ne brezeniem chożachu: dospiechi swoia wskładosza na telehi, a iny w sumy, a u inych sulicy ieszcze ne nasażeny biachu, a szczity i kopia ne prihotowleny, a iezdiat porty swoia s pleczy spuskał, a petli rostehan aky rosprieli: biasze bo im warno, a hdie naiechachu w zażytii med, ili piwo, ispiwachu..... po istinie za Pianoiu pjany.*" (niektórych Kronikach. „*Posłowka i do nynie zowetsia: za Pianoiu pjani*")..... *i doydosza naszi paru* (t. i. uyrzeli nasi oboz nieprzyiacielski) *i abie pohanii borzo udarisza.... Kniaź że Iwan Dmitriew werżesia na konie w rieku, i tu utope..... Sia że złoba zdieiasia w nedieliu, w 6 czas dnie o połdnie..... Horożane że Nowhorodstii razbieżaszasia w sudiech k Horodciu.... Tatarowe że priydosza k Nowh: Niżnemu, Awh: w 5. deń w Seredu..... I shorieło cerkwey w hradie 32..... Otidosza pohani ot hrada w Piatnicu.... Toho że Awh: prijecha Kn: Wasiliy Dmitriewicz iz Suzdalia, w Now: Niżnyi, i posła wyniati iz rieki brata swoieho i priwezosza ieho w Nowhorod, i położisza w Cerkwi kamennoy Sw: Spasa w pritworie na prawoy storonie, za nedieliu po Ospożinie dni, Awh: 23.*"

(45) „*Toho*

(45) „*Toho że lieta Arapsza pohrabi Zasurie wse i ohnem pożże.*" Nikon: Kron: dodaie, iż tenże Królewicz Wołgskiey Ordy zamordował wielu kupców naszych, zrabowawszy ich chodził pustoszyć Rezań. Abulgazi (Hist: des Tat: kar: 495) świadczy, że Han Fułat, który panował między Jaikiem i Syrem, miał syna Arab Schacha, zapewne tego Arapszę.

W Kron: Nizegr: „*w to że wremia w Niż: Nowhorodie był host Taras Petrow syn bolsze ieho iz hostey ne było. Otkupił on połonu mnożestwo wsiakich czinow swoieiu kaznoiu i kupił sebie wołcziny u Wel: Kn: za Kudmoiu riekoiu, na rieczkie na Sundowakie, szest seł. Sadowo* (w którey Cerkiew Borysa i Hleba) *da Riachowskoie, Zaprudnoie, Zaliapczykowo, da Mucharni; a kak zapustieł ot Tatar tot uiezd, tohda i host siechał, iz Niżniaho w Moskie.*" Daley w Kronikach: „*Toie że oseni pohanaia Mordwa udarisza na uiezd.*" Dawnieysi Kronikarze zamiast: *Uiezda* (powiatu) zwykle używali imienia *wołosti.* O niewolnikach Mordwy: „*i na leau wołoczasze ich po Wołzie, psy trawisza* (Rossyanie): *ne mertwyia tieła, a żiwych.*"

(46) „*Hrad* (Tatarowie) *pożhosza w samyy w Borysz deń, a na zautrie otydosza, i powoiewasza Berezowo pole i ujezd wes. Tohdy u Sw: Spasa ikony pożhosza i dwery wyzhosza iże czudno biesza ustroieny miedziu zołoczenoiu.*"

(47) Nazwisko Okolniczego poszło od słowa *około:* to iest, urzędnicy ci byli około (przy boku) Monarchy. Wyiaśnienia Tatyszczewa są fałszywe. Okolniczy mógł być żołnierzem, sędzią i Ministrem, ustępuiąc starszeństwa samym tylko Boiarom. — Wspominany tu Daniel Proński, podług Xiąg Genealogicznych nie iest nam znany. — O bitwie: „*A se imena ubitych Kniazey: Chazibey, Kowerha, Karahałuk Kostrok, Wehiczka.* Z naszey strony byli zabici: Dimitr Monastyrów, i Nazar Daniłowicz Kusaków. W Troick: Kron: nazwani tu Tatarowie Połowcami.

(48) Ks: Moy: IV. 14, 10. — W Troick: „*Iehda byst poboiszcze na Wożie s Behiczem iznimasza na toy woynie, niekoiego popa, ot Ordy priszedsza.*" — W Nikonow: dodano: („*Iwana Wasilewicza Tysiackoho, bie bo tohda Iwan w Ordie*") — *i obretosza u neho złych zeliy liutych mieszek, i mnoho istiazawsze ieho, posłasza ieho na zatoczenie na Łacze ozero* (Ołonieckiey Gubernii) *i die że bie Daniło zatoczennik.*" Daley „*Izmailtiane* (Tatarowie) *pribiehosza w Ordu k swoiemu Cariu paeze że k posławszemu Mamaiu: poneże Car ich ne władieiasze nieczim że, no wsiako stareyszinstwo derżasze Ma-*

may." Tu Kronikarz nazywa panów Tatarskich Alpantami. —

(49) „*Tatarowe że Pereiasław Rezańskiy wziasza i ohniem pożhosza, i wołosti powoiewasza, a liudi mnoho posiekosza i w połon powedosza.*" W Nikon: powiedziano, że oni spalili także miasto Dubok, i że Oleg uciekł na tę stronę Oki. —

(50) „*Kniahinia że Juliania, wiała muża swoieho, Olherda posliednieie dyszuszcza i zieło peczałowaszesia o jeho spasenii i sozwa syny swoia, i otca swoicho duchownoho prizwa, Dawida Archimandryta Peczerskaho i uwieszcza swoieho muża, i Bożyim pospieszeniem spodobi ieho swiataho kreszczenia... i swiatoiu shimoiu toho ukraswsze..... i pomalech dnech prestawisia, i położisza tieło ieho w Cerkwi presw: Bohorodicy w Wilnie, iu że sam sozda. Po sem że supruźnica jeho Juliania prestawisia, i w toy że Cerkwi pohrebosza tieło ieia..... Byst u Olherda ot perwyia żeny 5 synow: Korybut, Skirihayło, Kirisayło, Owitrihayło, Minihayło, ot wtoryia żeny 7 synow: Andrey Połocki, Włodymir Bielski,* (później Kijowski). *Iwan Ostrożski Jakow* (Jagełło) *Lehben* (Lugweniusz) *Wołyński, Wasiliy Czertoriżskiy, Ołenko Kiiewski.*" Stryikowski zaś tak nazywa synów pierwszéy żony Olgerda. Włodzimierz Jan, Zagewit Podolski, Symeon Lingweniusz Mścisławski, Wigunt, Andrzey Połocki, Konstantyn Czartoryiski, Teodor Sanguszko; Synów zaś Julianny: Jagiełło, Władysław, Skirgełło Kazimierz, Swidrygeło, Bolesław, Korybut, Dymitr, Dymitr Wigunt, Bazyli. —

Daley w Kronice: „*Toho ż. hodu* (1347) *ubien byst ot Olherda Kruhlec, narecżennyi wo Sw: kreszczenii Eustafii, za wieru christianskuiu, i położen byst u Swiatoho Nikoły w Wilnie so srodniki swoimi wo hrobie, s welikimi mucżenniky Antoniem i Joannom, iże postradasza za prawowiernuiu że wieru.*" Obacz ich życie w Rytuałach 14 Kwiet: obacz także Stryikowskiego: Kron: Litew: ks: XII. Roz: III. Keystut przyznał Jagelle godność Wielkiego Xięcia Litewskiego; dowiedziawszy się zaś o taicmnych zamysłach tego niewdzięcznego krewnego, wziął go w niewolę w Wilnie; lecz powróciwszy mu wolność dał Xięztwo Witebskie, a sam został przy Litwie. Wiarriomny Jagełło wkrótce znalazł sposobność oszukania Stłyia, i Keystut był uduszony w więzieniu.

(51) „*Toho że lieta* (1376) *Kn: Wel: posła brata swoieko Kn: Wołodimera Andreiewicza ratiu ko Rzewie: on że stoia u horoda 3 nedieli, posad pożże, a horoda ne wzia.*" Xiąże Wołyński, który odbywał na Litwę wyprawę z Włodzimierzem, nazywał się Dymitrem

Michayłowiczem, był to małżonek Anny siostry Wielkiego Xięcia.

(52) To iest z prawem rozstrzygania spraw kryminalnych, i używania dochodów.

(53) Obacz Xię: Step: Tom I. karta 465. „*Kipriian że otide z Moskwy w Kijew.*" W Nowogr: Kronice: „*Toy że zimy* (1376) *prisłał Mitropolit Kipriian iz Litwy swoi posłowe i Patriarszi hramoty k Władyce w Nowhorod i powiestwuiet tako. Błahosławił mia Patriarch Fiłotiey na wsiu Ruskuiu zemliu.... I Nowohorodci dasza otwiet: posyłay k Wel: Kn:.... i Kipriian ne sła na Moskwu k Wel: Kniaziu.*"

(54) „*Biasze* (Mitiay) *iedin ot Kołomenskich popow:*" (podług Nikon: Kron: syn Cieszyłowskiego Popa Jana nad Oką); „*tiełom wysok, plecist, rozayst, bradu imieia płosku, i wełiku i swerszenu; słowesy riecist; hłas imieia dobrohłasen, iznosiaszcz; hramotie horazd, pieti horazd, czesti horazd, knihami howoriti horazd; wsiemi dieły popowskimi izjaszczen i po wsemu naroczit bie; i toho radi izbran byst izwoleniem Wel: Kn: wo Oteczestwo i w Peczatniky, iże na sebie noszasze peczat Kn: Welikaho.*" W Nikon: Kronice: — *Jako niekiy Car Weliczaszesia, mnohy słuhy i otroky imieia, po wsia dni rizami drahimi izmieniasześ: niktoże bie takowaia odieiania noszasze.*" — Daley: „*Starec Iwan narieczaiemyi Nepeyca Archimandrit Spaskiy, iże Boha radi ostawł Archimandritiu w starosti hłubociey, i snide w keliu mołczania.*" — Mitiaia oblekał Ludowski Archimandryta Elizeusz Czeczeszka. —

(55) Obacz życie Swiętego Sergiusza w Nikon: Kron: Tom IV. karta 233. — „Dalcy w Troick: R. 6885: „*Kn: Wel: Dmitriy Iw: prosił u Alcksia u Mitropolita, daby błahosłowił Mitiaia na Metropoliu. Aleksiy że ne chotiasze toho stworiti, ponełe nowouku jemu suszczu w czerneczestwie, da ne wpadet w pruhło* (sieć) *Diawole. Kn: że Wel: mnoho nudi Metropolita.... Aleksiy że Metropolit, umolen byw i prinużen, ne posuli byti proszeniu jeho, no izwiestwuia swiatitelski, pacze że proroczeski; recze: az ne dowolen błahosłowiti ieho, no oże dast iemu Boh i Sw: Bohorodica, i Patriarch, i wselenskiy sobor.... Toie że zimy, promeżu howienia, Few: wo 12. w Piatok w zautrenuiu hodinu, prestawisia preosw: Aleksiy Metropolit wseia Rusi, w starosti czestnie i hłubocie, byw w Mitropolitiech liet 24, i położen byst na Moskwie w Cerkwi Sw: Archanhełа Michayła, czestnaho ieho czuda; iże sam sozda obcziy Monastyr.... Biachu że Episkopi stawlenia ieho, Ihnatiy Rostowski Wasiliy Riazański, Teofiłakt Smoleński, Iwan Sarayski, Parfeniy Smo-*

leńskiy, Filimon Kołomeński, Petr Rostowski, Feodor Tferski, Nafanaił Brianski, Afanasiy Riazański, Aleksiy Suździalski, Aleksiy Nowhorodskiy, Wasiliy Tferskiy, Daniło Suździalskiy, Matiey Sarayski, Arseniy Rostowskiy, Ewfimiy Twerski, Dioniziy Suździalskiy, Herasim Kołomeńskiy, Hrihoriy Czernihowskiy, Daniło Smoleńskiy..... Byst wsiech liet żytia icho 85; i zapowieda Kn: Wel: położiti wnieudu Cerkwi za ołtarem, koneczna-ho radi smirenia Kn: że Wel: ne wschotie położiti kromie Cerkwi takowaho hospodina czestna swiatitelia, no w Cerkwi bliz ołtara położisza icho... Kn: że Wel: sam stoiasze nad nim, takoże i brat icho Kniaź Wołodimer Andr: Kn: Wasiliy syn Kn: Welikaho, szesti liet suszczu iemu, a Kn: Juriu Dmitriewiczu, tri liet suszczu." W Synod: Bibliot: Nro 473. i w zbiorze dzieł: rozm: iest spis przywileiu Alexego pod tytułem: „*Hrammata na parhaminie Sw: Aleksia Metropolita, podpisanaia po hreczeski rukoiu icho swoystwennoiu obrietaiuszczaiasia w domowoy Kaznie Riazanskia Mitropolii; i pieczat priweszena, na iedinoy stranie obraz Bohorodicy, na wtoroy toieżdie podpisanie po Hreczeski izwajano inuszczaja.*" Na początku tak. „*Błahosłowenie Aleksieia Mitropolita wseia Rusi, k wsiem krestianom, obrietaiuszczimsia w perediele, Czerlenaho Jaru, i po karaułom wozle Chopor do Donu, Popom i Diakonom, i k Baksakom, i k Sotnikom i k Bojarom. Moliusia Bohowi i Sw: Bohorodicy, da budete duszeiu i tiełom wsi dobri zdrowi, da i społniwali by jeste zapowiedi Bożyi..... I priiechał ieśm k Sw: Sofii w Mitropoliu wseia Rusi w Kijow i k wsiem krestianom obrietajuszczimsia w wscy Ruskoy zemli, Pastuch i uczitel; i imieiu welikuiu tiahost na sobie, czto mi mołwiti i uczyti wsiech na wsia duszepoleznaia i spasenaia.... I toho radi mnohażdy i Teohnost Mitropolit pisał k wam, k dietiem swoim, eliko iest na polzu duszam waszym. — Wy że, kak to i wremia jawliajet, czto moich słow i mojeho pouczenia ne słuszaiete no ispołniajete woliu telesnuiu, i dieła temnaja, i słowa mcieho ne słuszaiete. Ne wiedaiete li czto wseie Ruskoie zemli władyki, pod mojeiu włastiu sut, i w mojey woli, i iaz ich stawliaiu ot błahodati preswitataho ducha? Tako że i podana włast władycie waszemu..... K Cerkwam wsehda pribiehayte z żenami, i s dietmi, i czto imieiete w rukach, prinosite k Cerkwam i k swiatym, a swiaszczennikow i mnichow liubite, i prosite mołitwy ich; wdowie i sirot i połonianikow i strannych miłuyte i prizirayte; iże w temnicach posietite..... O tom że perediele po welikoiu woronu, wozlie chopor do Donu po karaułom, Cerkwi czto tot peredieł, kak to piszut hramoty brata mojeho Maxima,*

Mitropolita i Petra i Teohnosta, czło sborom stworili na Kostromie, *i Władyka Sofoniy, dał hramoty iz ust swoich, czto iemu ot tiech miest po tiem hramotam ne lziewstupat sia w tot peredieł cziużiy; i iawno iest, i wsi wiedaiut, czto tot peredieł ne sarayski. I nynie że pak Władyka Afanasiy Sarayski uwiedał to, widiew hramot tiech, i za winu icho pokaznen ot Metropolita pisaniem, otstupiłsia toho peredieła i ot sich miest; Władycie Afanasiu Sarayskomu niet własti w tom peredielie, no włast Riazańskaia, Popy i Diakony postawliaiuszczaho władyky, i włast daiuszczaho. I nynie posłał ieśm k wam władyku Riazanskoho Wasilia s hramotoiu swoieiu; i wy pominayte icho, a poszlinu cerkownuiu dayte iemu po obyczaju: ażeispołnite kak to piszu k wam, duszepolezna. a i spasenaia, a hramoty posłuszaiete, da poszlinu cerkownuiu dadite, Miłost Bożia i Sw: Bohorodicy, i moi błahosłowenie da budet s wami i s żenami waszimi i s dietmi i so wsiemi krestiany.*" Podpisano, Alexy z Bożey łaski Metropolita całey Rossyi.

(56) W Troick: „*S Popow dań sbirasze, Sbornoje i Rożestwennoje, i uroky, i obroky, i poszliny Metropoliczi..... No i ieszcze dotolie, prełe daże ne poyde ko Cariuhradu, wschotie bez Mitropolita postawitisia w Episkopy* (lecz nie Metropolitą iak chce Xiąże Szczerbatów i Sztrytter).

(57) „*Kniaź że Wel: otpusti Dionisia na tom słowie, szto ti ne iti ko Cariuhorodu bez moicho słowa, no żdati do hodu Mitiaiewy Metropolii, Dionisiy że, s nedieliu ne pomedliw, biżaniem pobieża ko Cariuhorodu.*" On Wołgą z Niższego Nowogrodu wyprawił się do Seraiu Nikon: Kron: mówi, że Mitiay mocno był za to zagniewanym na Sergiusza, w życiu zaś tego cudotworcy, powiedziano, że on przypisuiąc iego namowóm i długo trwaiące niezezwolenie Swiętego Alexego, do udzielenia mu błogosławieństwa na godność Metropolity odgrażał w gniewie zburzeniem klasztoru Troickiego, i że Sergiusz w duchu proroka objawił swym zakonnikom: „*nikako że iemu Mitropolskaho Sana wosprijati, no i carskaho hrada ne imat widieti.* (Nikon: Kron: Tom IV. karta 234). Dalcy w Troick: „*Derznu Mitiay prositi pacze siły proszenia, i recze Kn: Wel: aszcze obretoch błahodat pred toboiu, day że mi proszenia, da mi dasi charatiu ne napisanu, a zapeczatanu twoieiu peczatiu, da ju wożmu s soboiu w Carhrad na zapas da koli czto mi nadobie, da to napiszu na niey. I dał Kn: Wel: takowu chartiu ne jedinu, i rek: aszcze budet oskudenie ili kakowa nuża, i nadobie zaniati tysiaczu serebra ili koliko, to se wy budi kabała.*" — W 1379 roku, dnia 26 Lipca Mi-

tiay czyli Michał przebył Ordę. Poiechali z nim Jan Archymandryta Petrowski, Pimen Arch: Pereiesławski; Marcin Archim: Kołomneński, Doroteusz Kanclerz Metropolitalny, Sergiusz Ozaków, Stefan Wysoki, Antoni Kope, Makary Ihumen Missolongi, Grzegorz Dyakon Spaski, Alexander Archydyakon Moskiewski, Dawid Protodyakon, kler Włodzimirski, i t. d.

(58) Ten Przywiley wraz z innemi wydrukowany w Star: Ros: Bibl: na początku tak: „*My Tiuliubek Car Mamaiewoiu myśliu diadinoiu*" w innych zaś rękopismach „*Tiulakowo słowo; Mamaiewoiu diadinoiu myśliu.*" Rzecz przywiltiu takowa, że Han stosownie do prawa przodków, uwolnił ludzi cerkiewnych w Rossyi od wszelkiego podatku, z warunkiem aby Mitiay czyli Michał były Metropolita błagał za niego Boga i t. d. — Daley w Kronice: „*Wnezapu Mitiay razboliesia, w korabli i umre na mori. Niecii że powiedasza, iako korabl tot tohda stoiasze na iedinom miestie i ne postupaia s miesta, ni siemo, ni tamo, a inii korabli pławachu mimo. I włożisza Mitiaia w Warku* (łódź) *ieże iest w menszeie sudno, i prewezosza mertwaho w hałatu.*" —

(59) „*Se byst perwyi obszczemu żytiu naczalnik na Moskwie.*" Jan mówi: „*az ne obinuiasia wzhłaholiu na wy iako ne istinstwuiete chodiaszcze:*" Daley: „*Pozaymowasza onoiu kabałoiu serebra w dołh na imia Kn: Wel: u Friaz i u Besermen w rosty ieże i do seho dni tot dołh rastet.*"

(60) „*Knieź Wel: posła po neho* (Cypryana) *Ihumena Fedora Simonowskoho, otca swoieho duchownaho, w Kijew, zowuczi ieho k sobie na Moskwu; a otpustił po neho o welikom zahowienii, i pride Kiprian Metropolit w Czetwerh szestoy nedieli po Pascie, w samyi prazdnik wznesenia, i mnohu zwoneniu bywsziu, i mnohu narodu sszedszsiusia na strietenie ieho. Kniaź że Welkiy prija jeho s mnohoiu liubowiu... I minuwszu sedmomu miesiacu, paky pride wiest; se Pimin hriadet iz Carihrada na Ruś..... Na Kołomnie sniasza s nieho kłobuk biełyi i rozwedosza około jeho drużinu ieho, i dumci jeho i klirosnici, i otjasza riznicu, i pristawisza pristawnika, niekoiehо Bojarina, Iwana Hrihoriewa syna Cziuriłowicza nar caiemacho drianiciu, i wedosza Pimina s Kołomny na Ochnu ne zaimaja Moskwy, a ot Ochny w Pereiasławl, a ot Perejasławlia w Rostow, a ot Rostowa na Kostromu, a s Kostromy w Halicz a iz Halicza na Czuchłomu, i tamo prebyst w ozemstwowanii lieto jedino; no ot Czuchłomy wyweden byst na Tfer: Hospodnia bo iest zemlia i konci jeja!*" — Wielki Xiąże podług Troick: Rost: i wszystkich Kron: Nikon: wyiąwszy, posłał po Cypryana,

iuż za czasów Króla Toktamysza, i Cypran przyiechał do Moskwy w 1381 roku. —

(61) O Burtanach czyli Burtasach mówi Karpin: Brutaques, qu'on tient être Juifs, et qui portent la tête toute rase: (obacz Berger: wyd: kar: 8). Dotąd znayduie się wielu Żydów w ziemi Czerkaskiey; Burtanami zaś nazywa się teraz oddzielny z pochodzenia nieznaiomy narod między rzekami Kubanem i Aktarem, obfituiący w miedź i srebro. Genueńczykowie zawsze w kronikach naszych zwani są Trakami. —

(62) „*Az tako że choszczu stworiti, aki Batyi.... Obohatieiem Ruskim złatom.*" i t. d. W Rostow: Kronice: „*Mamay że razhordiewsia mniew siebie iako Caria:*" — następnie on przeciwko Nikon: Kron:, nie był nigdy Królem. Tak i w Kron: Nowogr: „*nichoiemu bo u nich chudu carstwuiuszczu a wse dieiuszczu Kn: Mamau*" (w roku 1380). Tu *chud* nie iest imieniem własném, lecz oznacza tylko biednego czyli niedołężnego Króla. — Widzieliśmy iż w 1379 roku Han Tatarski krewny Mamaja, nazywał się Tulubek, (obacz wyżey uwagę 58).

(63) Obacz wyżey. —

(64) „*Stati u berezie u Oky rieki na Semen deń.*" Mamay mówi: „*Skolko choszczetie Ruskie zemli, tiem was darŭu, no toliko prisiahu imieyte ko mnie.*"

(65) W Rostow: „*Byst wiest ot Ordy Mies: Auh: k Weliko: Kn: iako wozdwizaietsia Izmailteyskiy rod na christian.*" —

Mamy dwa opisy tey woyny; ieden rzeczywiście historyczny i współczesny; i ten się znayduie w Rost: i innych wiarogodnych Kronikach, drugi drukowany z różnemi odmianami w Synopsysie Kijowskim, i w Nikon: Kron: baieczny, i utworzony może w końcu XV wieku, przez Rezańczyka Kapłana Sofroniuzza, iak to wyraźnie napisano w pewnym iego rękopiśmie dochowuiącym się w bibliotece Hr: T. A. Tołstego, pod tytułem: Historya, czyli powieść o wtargnieniu bezbożnego Cara Mamaia, z niezliczoną liczbą Agaranów, i t. d. Niemówiąc o stylu baiecznym, zwróciemy uwagę na widoczny fałsz w tey drugiey powieści. — Powiedziano tam, że Dymitr przygotowuiąc się do wyprawy, naradzał się w Moskwie z Cyprya-nem Metropolitą, że się on dotykał obrazu Nayświętszey Panny, malowanego przez Ewangielistę Łukasza, i że w Bitwie Dońskiey zabito ośmiu a nawet pietnastu Xiążąt Białojezierskich; lecz Cypryan ieszcze na ówczas nie był w Moskwie, (obacz wyżey uwagę 60). Obrazu malowanego przez Łukasza także nie było (obacz wyżey); a Xiąże Teodor Romanowicz Białojezierski, na Donie zabity niemiał innych krewnych oprócz brata Bazylego, którego syno-

wie zostali iuż daleko później naczelnikami rodu Xiążąt Andomskich, Kamskich, Białojezierskich i innych. (Obacz Xięgę Geneal: Tom II. ka: 163). Historycy, Xiąże Szczerbatów i Sztrytter, baykę tę powtórzyli. — Zupełnie się do Kron: Rost: stosuiąc, z resztą nie zbijamy niektórych wiarogodnych okoliczności, równie przesadzonych, które się w nim znayduią: mniemamy bowiem, że Autor mógł korzystać z podań współczesnych.

Ciekawi mogą w Nikon: Kronice widzieć dyplomata niby pisane przez Olega i Jagiełłę do Mamaia, oraz dyploma Mamaia do nich pisane. — Daley, opowiedaią nam następuiące okoliczności: — „Dymitr dowiedziawszy się o tém, że Mamay zabiwszy Hana, królem się ogłosił, że na Rossyą odbywa wyprawę, i iuż stoi na brzegach Woroneży; za radą Metropolity Cypryana, kazał Xiążętom przygotować woysko, i Michał Twerski przysłał mu na pomoc swego krewnego Jana Wsewołodowicza Chełmskiego, — Xiąże Włodzimierz Andrzejowicz z Borowska, spieszył do Moskwy, dokąd przyiechali posłowie Mamaia z żądaniem, żeby Dymitr zapłacił Ha owi dawny podatek, bez naymnieyszego odciągnienia. Wielki Xiąże, zgodnie ze zdaniem Metropolity, wyprawił do Mamaia męża przebiegłego Zacharyasza Tutczewa, (czyli Tetiutkowa), dawszy mu wiele złota, srebra, i dwóch tłómaczów, — Ten Poseł posłyszawszy w ziemi Rezańskiey o zdradzie Olega, i o przymierzu Mamaia z Jagiełłem, uwiadomił o tém Dymitra, który biesiaduiąc u Tysięcznika, Mikołaia Bazylewicza, otrzymał nowe wiadomości o zamysłach Mamaja.— Wielki Xiąże niezwłocznie wyprawił pierwszą straż do Bystrey czyli zielney Sosny, wybrawszy w téy mierze znakomitych woyskowych, Rodyona Rzewskiego, Andrzeia Włosatego, (czyli Jakóba Wąsatego), Bazylego Tupika i innych, aby się wywiedzieć o nieprzyiacielu, obiawiwszy także wszystkim Xiążętom, ażeby oni w dniu 31 Lipca zebrali się w Kołomnie. — Dymitr, przez czas długi niemaiąc żadney wiadomości od granicy, posyłał tam z drugą strażą Klemensa Polenina, Jana Swiatosława, i Grzegorza Sudoka, którzy spotkali na drodze Bazylego Tupika. Rycerz ten iechał z wieścią, że Mamay sprzymierzeniec Olega i Jagełły, istotnie ma zamiar woiowania z Rossyą. — Na tenczas Wielki Xiąże polecił zebrać się woysku w Kołomnie w dniu 15 Sierpnia. Okazali się waleczni Xiążęta Białojezierscy z Pułkami swemi, Xiąże Teodor Symeonowicz, Xiąże Symeon Michayłowicz, Xiąże Andrzey Kemski, Xiąże Hleb Kargopolski (Kargołomski) i Sydoński (?). Xiążęta Andomscy, Jarosławscy, Uściugscy, Andrzey i Roman Prozorowscy, Leon Kurbski, Dymitr Rostowski." i t. d. — Pominiemy nie zgodne powieści,

ści, zwróciemy tylko uwagę na to, że podług Troick: i Rost: Kron: Michał Twerski nie wpływał do tego sprzymierzenia się, i że posłowie Mamaia, znaleźli Dymitra iuż w Kołomnie, że w Moskwie po śmierci Bazylego nie było Tysięczników, że Xiążęta Kemscy, Andomscy, Kurbscy, należą do czasów nowszych. — Wiedzieć także należy, że różne rękopisma tey baieczney powieści, które czytałem, w wielu mieyscach nie są zgodne. — Naprzykład: w naydawnieyszym z nich (Synod: Bibl: Nro 365): powiedziano, że nie Twerzanie, lecz Posadnicy Nowogrodzcy przybyli na pomoc Dymitrowi do Kołomny z 7000 woyska, lub, iak w innych rękop: z 40,000. Głównemi wodzami nazwani: Jan Bazylewicz Posadnik, syn jego Dymitr, Tomasz krzestny, Dymitr Zaborezski, Michał Ponowlajów, Jerzy Chromy. Tameczni goście Mikuła, Iwan Bazylewicz Wąsaty, i Dymitr Kluczków, świadkowie sprzymierzenia się Moskiewskiego, wzbudzili chęc w spółobywatelach do pomagania im. (Obacz Synod: Bibl: rękop: Nro 529. o Star: Państ: Ros: Tom II. fol: 274). Po tey wiadomości następuie: „*Ubo bratia stuk stuczit, a hrom hremit w sławnom hradie Moskwie, stuk stuczit welikaja rat, a hremiat Ruskie udalcy złaczennymi szełomy i dospiechy.*" Podobne to do stylu Kroniki? W Synopsysie dodano (zgodnie z innemi rękopismami): że Zacharia za przybyciem do Ordy w imieniu Wielkiego Xięcia zapytywał Mamaia o jego zdrowie, że zagniewany Mamay zrzucił trzewik z prawy nogi i rzekł mu: „*se ti daria, ot welikiia sławy twoieia priszedszu, ot nohi moieia otpadszeie.*" — Do swoich zaś wojowników: „*wozmite dary Moskowskie, i kupite sobe pleti złato bo i srebro Kniażia Dimitria, wse budet w ruku mojeju, zemliu że icho razdieliu służaszczym mnie, a samaho pristawliu stado pasti werbliużeie.*" Zacharya odpowiadał śmiało, i wołownicy chcieli go zabić, lecz Mamay ich wstrzymał i namawiał tego Boiara do swoiey służby. Chytry Zacharya nie odmówił, lecz prosił, aby mu wolno było wyprawić wprzód poselstwo do Dymitra. Mamay napisał do Wielkiego Xięcia dyploma, w którém powiedziano: „*wiedomo ti jest jako Ułusy naszy obładajet; aszcze li jesi mład, to priydi ko mnie, da pomiłuiu tia.*" Murzy Hana, byli winni oddać ią Dymitrowi, lecz Zacharya napotkany koło Oki przez oddział Rossyiski, powiązał tych czterech murzów, podarł przywiley Hana, posłał iednego Tatara, aby o tém doniosł Monarsze, i wrócił szczęśliwie do Moskwy.— W Xiędze o Star: Pań: Ros: (Synod: Bibl: Nro 529. Tom II. fol: 263) napisano, że Dymitr nic ieszcze nie wiedząc o pochodzie Mamaja, w dniu drugim Lipca, biesiadował w swym nadbrzeżnym namiocie z Bojarami; że straż gra-

nic trzymali, Rodion Żydowinów, Popowicz Andrzey Semenów, i 50 innych śmiałków, że Andrzey Semenów przybiegł na ówczas do Moskwy i rzekł Wielkiemu Xięciu: „Mamay z całą siłą koczuie na Woroneżu, i my woysko jego objechaliśmy w dni 11, a 12 dnia straże Królewskie schwytały mnie i stawiły przed Króla. — Król mnie zapytywał, czy móy sługa Maciey Moskiewski, wie o tém, że w gościnnę idę do niego? siłę moią składa dwanaście Ord i trzy królestwa, Xiążąt mam 33, oprócz Polskich; w ogóle woyska 703,000. potém przybyło do mnie dwie wielkie Ordy, z dwoma Dworami, których ilości nieznam. Może nasz sługa wszystkich ugościć?

(66) Pierwey się oni zwali *Dziecskiemi*, czyli młodzieńcami Bojarskiemi.

(67) Kron: Synod: Bibl: Nro 365. „*Kn: że welikaja Ewdotija, mnohi miłosti sotwori ubohim, sama że ne prestanno chodia, k cerkwi deń i noszcz.*"

(68) Obacz Nikon: Kron: Tom IV. kar: 99. i 100; i Synod: Kron: Nro. 365 fol: 203. —

(69) Tak w Rost: i Nikon: Kron: powiedziano, że Swięty Sergiusz dał im Krzyż Chrystusa wyszyty na szatach. — O tych w spół-uczestnikach Dimitra, iest mowa w Życiu Swiętego Sergiusza. —

(70) Bramy od dawna zamurowane pierwsze od Florowskich czyli Spaskich ku rzece Moskwie. Teraźnieysze baszty Kremlu, są iuż budowone za czasów Xięcia Jana Bazylewicza w końcu XV wieku, lecz dochowały imiona starożytnych, to iest: zbudowanych przez Dymitra Dońskiego. —

W Synod: Kronice Nro 365: „*Kn: że Wel: s bratom Wołodimerom Andrejewiczem ide wo Cerkow Archistratika i bisza czełom jeho Sw: Obrazu, i pristupi ko hrobom praroditeley swoich, i rkuszcze: chraniteli prawosławnyia, pobornici naszi! aszcze imajete derznowenie ko hospodu, pomolitcsia o naszem sohrieszenii, iako welikoie prikliuczenie nam i czadom naszim: nynie ubo podwizaytesia s nami.*" Tu iest także opis pożegnania Dymitra z Eudokią. Daley: „*Kniaź że Wel: otpusti brata swoicho* (Włodzimierza) *Braszewskoiu dorohoiu, a Bielozerskia Kniaźi Bołwanskoiu, a sam poyde na Koteł; toho radi ne poszli odnoju dorohoiu, iako ne moszczno im wmiestitisia Welikaia że Kniahini s snochoiu swoicio* (którey ieszcze nie było), *i s inymi kniahiniami wnide wo swoy złatowerchiy terem nabereznyi, i siede pod inżnym oknom* — (iest opis iey płaczu) ..... „*Poiat że s sobóiu Kn: Wel: ot hostey Surożan 10 czełowiek powiedania radi; aszcze czto słuczitsia da powiedaiut w borzie na Moskwie: Wasiliia Kupca, Sidora Olferjewa,*

Konstiantina Wołka Kuźmu Kuwyriu, Semena Ontonowa, Michayła Saraiewa, Timoficia Wesiakowa, Dmitreja czernoho, Iwana Szieha, Dmitriia Sałarewa..... Wozitsia Kn: Wołodimer Andreiewicz Moskwie riekie na krasnom perewozie Braszewskom." (w Borowsku) i t. d. Tu i w Nikon: Kron: powiedziano, iż Wielki Xiąże wjechał do Kołomny 28 Sierpnia w Sobotę, lecz ten dzień na ówczas przypadał we Wtorek. Kronikarze współcześni podobnież się mylili. Dalcy: „*Prežde że Wel: Kniaź snidoszaś tamo wojewody, mnohi, i sriełosza ieho na rieczkie Sewerhie, a Herasim Episkop w hradnych wratach so kresty.*" —

(71) Tak w Rost: Kronice, podług zaś bayki Nikon: Synowie Olgerda połączyli się z Dymitrem iuż około Donu, na Berezie. Nazywaią ich pasierzbami pierwszey żony Olgerda, niby Anny (zamiast Julianny), która ich wychowała w wierze Chrześciiańskiey. (Obacz w Nikon: Kron: Korrespondencyą tych braci z sobą, gdy się przygotowywali iść na pomoc Dymitrowi. W Archang: Kron: powiedziano, iż mieli z sobą woyska 40,000.

W Rost: Kron: „*i priyde na Kołomnu, sobraw woy swoich* 150,000; *oprocz Kn: Ruskich i wojewod miestnych; ot naczała bo takowa siłą ne bywała Kniaziey Ruskich: bie bo wse siły czisłom s połtrasta tysiacz ili s dwiestie tysiacz.*" (Oprócz drużyny Olgerdowiczow) W Synod: Kron: Nro 365. fol: 210. „*Wo utriy że deń powelie Kn: Wel: wyiechati wsiem Wojewodam na pole diewicze i wsiem liudem.... i naczasza mnozi kłasy ratnych trub, trubiti i warhany teput* (brzęczą), *i stiazy rewut nawołoczeny, i w sadu Panfiłowe synowe Rusti nastupisza polia Kołomnenskiia.... Kniaź że Wel: s bratom Włodimirom Andreiewiczem wozradowaszasia... I uradi koiemużdo połku Wojewodu, a k sebie priim Kniazi Biełozerskia, chrabri bo bisza, a bratu swoiemu dał Kniazi Jarosławskie, a prawuiu ruku sebie uriadi, a liewuiu bratu, a Kn: Hlebu Drutskomu* (w Nikon: Brańskiemu) *peredowoy połk, da Dmitreiu i Wołodimeru Wsewołożim Kołomenskoho połku Wojewoda Mikoła Wasiliewicz, Wołodimerskaho połku Wojewoda Timofey Wołuiewicz, Kostromskaho Iwan Rodionowicz Kwasznia, Pereiesławskoy że Woiewoda Andrey Serkizow; a u Kniazia u Wołodimera Wojewoda Daniło Beient, Konstiantin Konanowicz, Kniaź Fedor Elechoy, i Wojewoda Meszczerskoy, Kniaź Juriy, da Kn: Andrey s swoimy połky priydosza, Kn: Welikiy powelie Oku rieku wozilisia, zapowiedaw, kto poydet po Razanskoy zemlie, da nikto ne prikosnetsia ni iedinomu własu.*" Daley powiedziano,

że on posłał na przód trzecią straż z Semenem Melikiem, Ignacym Krenem, Tomaszem Tyninem, Piotrem Gorskim, Karpem Oleksyninem, i Piotrem Czurykowym.

(72) W Rost: Wielki zaś Xiąże Dymitr westchnąwszy w głębokości serca rzekł: Boże! zniszcz rady nieprawych.... Nie ia zacząłem, lecz ten obrzydły, drugi Swiatopełk. Po czém Dymitr idzie do Cerkwi, i przyimuie błogosławieństwo Biskupa Kołomneńskiego Erazma.— W Nikonow: „*bie iemu* (Dymitrowi) *pezzal, iako mało pieszia rati, i ostawi u Łopasny Wojewodu swojeho. Tymofeia Wasieliewicza Tysiackoho* (syna) *prawnuka Weniaminowa, da iehda pieszyia rati ili konnyia poydut za nim da prowodiat ich.... i powelię sezesti siłu swoiu, i biasze ich wiaszczsze dwoiu sot tysiacz.*"

(73) W powieści o woynie Mamaja, iest szczegółowy opis zamieszania Olega, gniewu Jagiełły, (niby iuż katolika), na Xięcia Rezańskiego, i t. d. Oleg do Bojarów swoich mówi: „*az czaiach po prawiłom, iako ne podobaiet Wel: Kniaziu protiwu Caria stoiati: nynie ubo czto sdie sdumał?*" Bojarowie odpowiedaią: „*Skazywaiut w woteczinie ieho Kałuhera imenem Serhiia swiata i prozorliwa welmi, tot błahosłowił jeho i wooruźił protiwu nam.*" Daley: „*priyde Jahayło w Odojew, i słysza, iako Oleh uboiawsia, i prebyst Jahayło ne podwizaiasia.*" W gniewie on mówi: „*nikoliże Litwa ot Riazani ne priymasza razuma.*"

(74) Obacz w Synod: Kronice Nro 365. fol: 217. W Nikon: Kron: „*i tu priydosza mnoho pieszaho woinstwa i Żiteystii liude, i kupcy so wsiech zemel.... i naczasza szczitati i izoczłosza ich wiaszczeie czetyrech sot tysiacz:*" czy można wierzyć?

Nikon: Kron: przeciwko współczesnemu mówi, iż posłowie Sergiusza doręczyli Dymitrowi list iego iuż przed samą bitwą. Tam że: „*i se w nezapie priydosza k nemu* (do Dymitra) *dwa ot strażey ieho, Petr horskiy i Karp i priwedosza jazyk. Toy powieda iako Car na Kuźminie hati ne spieszyt ubo, no ożidaiet Olha i Jahayła; po triech że inech imat byti na Donu.— I Woprosisza ieho o sile Mamajewie; on że recze: mnohoie mnożestwo.*" — W Rost: „*Mamay że słyszaw prichod Wel: Kn: k Donu, i izsieczennym swoi widiew pribiehszia k nemu.... i recze Kniaziem swoim menszim: dwihnemsia i stanem u rieky Donu: Welikiy że Kniaź słyszaw chwału Mamajewu, recze: Hospode! ne powielieł jesi w czużdyia perediely prestupati; az że ne prestupich: sii że prichodiaszcze aki zmii ko hniezdu:*" i t. d. W Synod: Kron: Nro 365. fol: 218. „*pribiehosza 7 strażey w 6 czas dni, Semen Melik so drużinoiu, a za nim honiszaś mnoho Ta-*

tar; mało ieho ne uhoniszaś uże bo uzriesza połki Ruskia, i wozwratisia k Cariu..... Semen że powiedaiet Wel: Kniażiu, iako Car na Husinie brodu; iedina noszcz promeż nami; utre budut na Nepriadwu ricku."

(75) W Synod: Kron: Nro 365. i w Nikon: powiedziano, że Woiewoda ten Dymitr Bobrek, przyiechał na ówczas do Wielkiego Xięcia z Olgerdowiczami, lecz on iest ten sam, który w 1371 roku, pokonał Olega, a później odbywał wyprawę do Bolgaryi. Dymitr Michałowicz Wołyński, zięć Wielkiego Xięcia, (obacz Xięgę Geneal: Tom II. kar: 85).—

(76) Synod: Kron: Nro 365. fol: 220. „*Kniaź że Welikiy poim brata swoicho Wołodimera i Litowskie Kniazi i Wojewody, i wyiechasza na miesto wysoko.... i widie połci welmy rozreżeny dostoyno,* (przez Dymitra Wołyńskiego)..... *i Kniaźi Litowskie rkuszeze: podobni sut Makedońskomu woysku..... U bohatyrey choruhowi aky żywi paszutsia; dospiechy że Ruskia aky woda silna wo wsia wietry kolebaszasia, i szełomy na hławach ich, aky utreniaja zaria; cłowci z szełomow ich aki połomia ohnianoie paszetsia..... Kniaz że Welikiy szsed s konia dołow, i pad na kolienu priamo Welikomu połku czernomu znameni na nem że bie obraz Władyki Js: Christa, iz hłubiny serdca nacza prizywati welchłasno.*" i t. d. — Daley: „*i koiemużdu połku recze swoimi usty: bratia moia miłaia: synowe Ruskia:*" i t. d. — Tu powiedziano, że to ieszcze zaszło w wigilią bitwy; lecz Dymitr podług Rostow: Kron: uszykował woysko w dniu iey rozpoczęcia, przeszedłszy za Don w krainy Ordy. Następuiącą powieść wypisuiemy dla ciekawych z Nikon: Kron: Xięgi Synopsis i innych.

„*Recze Dimitrey Wołynec Wel: Kn: powiem tebe, Kniaże, primetu swoiu iskusnuiu; uże bo dołho noszczi weczerniaia zaria potuchła. Kniaź że Welikiy poim s soboiu brata Wołodimera i Litowskie Kniazi iedini, i wyiechasza na pole Kulikowo, i staw posredi oboich połkow, i obratisia na połk Tatarskoy: i słysza stuk welik i klicz aky torhi snimaiutsia, aky hradi zyzduszcze, aki truby hłasiaszcze, I byst na zadi ich hrozno wołci woiuszcze. Po desnoy że stranie woroni kliczut, i byst hłas welik pticz; wranowe że ihraiut po riecie, toy po Neprawdie; husi i łebedi, neprestanno kryle pleszczuszcze, ne obycznuiu hrozu podaiut. I recze Wołynec słyszaste lisia obratite siana połk Ruskiy. I byst tichost welika... tokmo ohnewie mnozi i zaria snimachusia..... I snide* (Wołynianin) *s konia i pade na desnoie ucho i prinicze na zemliu, i predleża na dołh czas, i wosta, i abie ponicze. I reh iemu Kn: Welikiy: czto iat bratie? On że*

ne chotie skazati. Kniaź że mnoho nudiw ieho; on że recze iedina ti iest na polzu, a druhaia ne na polzu.— Słyszaoh zemliu płaczinszczisia na dwoie: iedina strana aky wdowica nickaia, a druhaia aky dziewica, aky swirel..... Az czaiu pobiedy, a naszich mnoho padet.— Kniaź że Welikiy proslezisia. I recze Wołynec: ne podobaiet scho w połcie powiedati, nikomu że.... W tu że noszcz nickto Foma Chabyczew razboynik postawlen storożem ot Wel: Kn: na riecie na cziurie na Michayłowie, i okry iemu Boh widienie, i widie na wysotie obłak welik, priyde ot Wostoka, i ot południennyia strany, priydosza dwie unoszy swietły, imuszcze w rukach po meczu ostrie, i rkuszcze połkownikom Tatarskim: kto wy powelie trebili otczestwo nasze? nam darowa Hospod stereszczi ieho..... i naczasza sieszczi ich. I widiesza Wasiliey Kapica da Semen Ontonow, i ot polia hriaduszcza mnożestwo, Etiop, owi na Kolesnicach, owi na konech, i abie wnezapii jawiś Sw: Petr Mitropolit, imiecia w rucie żezł złat.... i nacza s jarostiu welieiu, żezłom swoim ich prokaliati..... I Welikiy Kn: powelie nikomuże seho powiedati." — Daley: „*Czasu że wtoromu nastawszu, naczasza trubiti ot oboich stran: Tatarskia że truby aki oniemiasza..... Welikomu z Kniaziu presiedaiuszcze na borzyi koń i powłecze s sebia priwołoku Carskuiu i w inniu obleczesia; toy że koń dast pod Michayła pod Ondreiewicza pod Brenka, i tu priwołoku na neho połoźi, i iże bie liubim pacze miery, i to czernoie znamenie powelie nad nem woziti,* (w Nikon: Kronice: *Rydnie swoiemu*) *i pod tiem znameniem ubien byst za Welikoho Kniazia. Welikiy że Kniaź, wozdzieł rucie na nebo i włoźi w niedra swoia wyim krest żiwonosnyi, na nem że bie woobraženie strasti hospodni, w nem że bie drewo żiwotnoje, wospłakasia*"..... (Tu niby przywieziono mu list od Sergiusza).... „*I se wnezapu siła Tatarskaia Welika s szołomiany hriaduszcza, i niest miesta, hdie im razstupitiś, i stasza, kopiia zakładsze stiena u steny, kożdo ich na pleszczi prężnich swoich imuszcze prednii kracze, a zadnii dołżaie.* Kniaź że *Welikiy s swoieiu siłoiu s druhaho szołomieni poyde protiwu im, i bie straszno widieti..... Car że Mamay strema s temnymi Kniazi wzyde na miesto wysoko na szołomia, i tu stasza, chotia widieti krowoprolitie..... Wyjede iz połku Tatarskoho Peczenich, bohatyr welik zieło, i nikto że smieiasze protiwu jeho. Tohda pereswiet Czernec, Liubczanin* (podług Rost: Kron: mieszkaniec Brańska) *rodom, iże bie w połku u Włodimera u Wsewołoża dwihsia iz połku won i recze: az choszczu s nim widietisia. I bie na nem szełom Archanhelskoho obraza, woorużen bie*

skimoiu i rece ot̃ci i bratiaJ prostitie mia hriesznaho, i brat moy Ostiabia moli Boha za mia..... I napusti na Peczenieha i rece: Ihumen Serhiy pomeźi molitwoiu swoieiu. Krestiane że wsi woskliknusza. Hospodi pomozi rabu swoiemu! i udariszaś kriepko, mało czto zemlia pod nimi ne protorżeś i spadosza z koney oba, i umrosza."

(77) Synod: Kron: Nro 365. fol: 26. „*My wsi kotowi jesma hołowy swoia położyti za tebia, za łaskowa hosudara, a tobie podobaiet pamiat tworiti i w knihach pisati, pamiati diela Ruskich synów.*" i t. d. W Rostow: fol: 270. „*On że otwieszcza im: da hako az wozhłahołia: bratia potiahnem w kupie, a sam lice swoie poczna kryti? iako że choszczu słowom takoże i diełom na pered wsiech i pred wsiemi hławu swoiu położyti, da i proczii priymut derznowenie.*" Daley. „*Naiecha* (Dymitr) *na pohanaho Caria Feliaka* (obacz wyżey uwagę 58), *na nareczennaho płotnaho diawoła Mamaja.*" i t. d.

(78) Starożytna wersta Ruska zawierała 1,000 sążni, podług starożytnych naszych Arytmetyk.

(79) „*W idiesza bo wiernii, iako w siy czas Anheli pomohachu Christianom, i Sw: Muczennik połky Heorhia pobiedonosca i Dimitria mirotocziwaho i błahowiernych Kniaziey samobratnych, Borisa i Hleba, w nich że bie Woiewoda Archistratih Michaił. Tako że i pohanii widiesza połky tresołneczny po wozduchu pariaszczi, izbiwaiuszcze ich, i strały płamenny, na pohanych idiachu.*" W Synod: Kron: Nro: 365. „*Se słyszachom ot wiernaho samowidca, ot połku Kn: Wołodimera Andreiewicza, iże powieda Wel: Kn: widienie: w szestuju hodinu dni byst nad wami nebo otwersto, iz sicho że ide bakrianaia zaria, i nad wami nizko derzasze, i obłak ispołnen ruk, kojażda ruka derzasze wieńcy, owa potiry, owa propowiedi proroczeskia, owa owiety, i w 6 czasu dni, mnozi wienci spustiszasia na Ruskija połky.*" Tu powiedziano, że Mamay uciekł tylko z czterema żołnierzami. — Niedorzeczni baiarze dodaią, że on wezwał Bogów, Perena, Sołowata, Mukoszę, Heraklea i Chorsa! — Daley: „*Kniażyi że połky, horiasze byli ich do Sodomhan i do stanow ich.*" —

— W Nikon: Kron: i w innych, powiedziano, że Dymitr Wołyński, utrzymywał Xięcia Włodzimierza, dopóki silny wiatr, wiał im prosto w twarz, godzinie 9tey w wieczor, wiać zaczął z strony przeciwney.

(80) W Synod: Kron: Nro 365. „*Rekosza Kniazi Litowskia: mnim iako żiw iest, no ujazwlen. Inoy rece: az piataho czasu widiech, icho kriepko bjuszczesia s czetyrmia Tatariny. Jurjewskoy że unosza Stepan Nowosilskoy, az widiech icho pred samym twoim prichodom*

piesza iduszcza s poboiszcza, no uiazwlenna; toho bo diela ne dach iemu konia, zane honim biech trema Tatariny.... Owii że najechasza Michaiła Alexandrow: Brenka i czajasza icho Welikim Kniaziem; i inii że Kn: Feodora Biełozerskoho zaneże priliczen (podobny) *biasze.*" — W Rostow: *nickto ot błahorodnych woin, Kostromiczi rodom, a bysza w połku u Wojewody Joanna Rodionowicza, Fedor Sabur, da Hrihorey Chołopiszczew, naydosza Wel: Kn: w dubrowie, welmi jazwlena leżaszcza.*" i t. d. Wyżey powiedziano: „*Samoho że Wel: Kn: s konia sbisza*" (Tatarowie) — W Nikon: i w innych dodano, że Dymitr, z konia zrzucony, siadł na innego konia i będąc ieszcze ranionym, przeszedł z mieysca potyczki w dąbrowę, i położył się pod drzewem. — W Rost: „*dospiech icho weś biasze izbit, no na tiele icho ne byst jazwy.*"

(81) W Synod: Kronice Nro 365. „*A pohanych w czetwero.*" Historyk Niemieck: Kranc, który Wandalię swoią pisał w końcu XV wieku, mówi o tey Dońskiey bitwie (Wandal: ks: IX. kar: 207). — Quo etiam tempore inter Russos et Tartaros maximum a memoria hominum habitum est praelium, in loco qui dicitur *Flawasser* (Blau-Wasser. Błękitna Woda, obacz niżey); ut solent ambae nationes magnis agminibus non stantes pugnare, sed incurrentes jaculari et ferire, mox retrocedere. Ferunt ducenta mortalium, millia eo concidisse praelio. Russi tamen victores praedam non parvam, abduxere in pecoribus: nam reliquam pene nullam possident. Nec tamen diu laetati sunt ea victoria Russi: nam Tartari, Letuanis in societatem accitis, sequuti Russos jam reduces, et praedam, quem amiserant, retolerunt, et magnam in Russos stragem peregerunt. Erat autem annus LXXXI post mille trecentos a Christo nato. Quo etiam tempore in Lubica coetus agebatur et conventus urbium omnium de Societate, quam hansam dixere. — Mieysce ostatnie, dla tego tu wypisane, iż może objaśnić, jakim sposobem dowiedziano się w Germanii o bitwie Dońskiey. Kupcy Hanzy, którzy w 1381 roku, mieli zjazd w Lubece, mogli tam zawieść wiadomości z Nowogrodu, w przymierzu z niemi zostaiącego. — Kranc pisze: „że Rossyanie wzięli w zdobyczy wiele bydła, (albowiem Tatarowie prawie nie maią innego bogactwa), lecz się nie długo cieszyli zwycięztwem; że Tatarowie połączywszy się z Litwą, udali się w ślad za naszemi, odebrali im zdobycz i mnostwo ich pobili." — W Rękop: Kron: Niemieckiey Lindenblata, która się rozciąga do 1420 roku tak napisano: „W tym roku (1380) była wielka woyna w wielu krajach. Rossyanie walczyli z Tatarami, na błękitney wodzie, i z obu stron poległo na placu do 40,0000 ludzi. Rossyanie przemogli,

mogli, lecz po tey bitwie spotkali Litwinów sprzymierzeńców Tatarskich, i byli przez nich zniszczeni: Litwini odebrali całą ich zdobycz:" W Bol: Czert: „*W werch po rekie Bokhu* (Bóhu) 50 *werst* (od uyścia) *pała w Bokh rieczka Siniaia woda a* (nad icy brzegiem) *horod Siniaia Woda*, 70 *werst od Bokha.*" Lecz Niepradwa i Don, tak się nie nazywały.— W Synod: Kron: Nro 365. powiedziano, że w bitwie Dońskiey poległo 40 Moskiewskich Boiarów, 30 Sierzpuchowskich, 22 Pereiasławskich, 20 Kostromskich, 30 Włodzimirskich, 50 Suzdalskich, 30 Muromskich, 34 Rostowskich, 23 Dmitrowskich, 60 Mozayskich, 30 Zwinogrodzkich, 15 Uglickich, a w ogóle wszystkich 250,000; pozostało zaś tylko 50,000. (Podług Nikonow: Kroniki 40,000; iaka niedorzeczność! W Rost: Kron: o liczbie zabitych nie ma ani słowa, w Nikon: zaś Kron: wyrażono, że ośmiu Xiążąt Białoiezierskich, (w Synod: Kron: pietnastu), leżało zabitych, ieden obok drugiego.

(82) W Cerkwi Parafialney Narodzenia Nayświętszey Panny, rozbieraiąc dzwonnicę tey Cerkwi zwaney Starą Symonową, (obacz niżey uwagę 122), za panowania Katarzyny Drugiey, znaleziono starożytny grobowiec pod kamieniem, na którym wyrznięte były Imiona Oslaba i Pereswita: teraz kamień ten wmurowany iest w ścianę. — W Archang: Kronice powiedziano, że Oslabia zabity także w potyczce Dońskiey, wraz z bohatyrem Grzegorzem Kapuścianem, i że Wielki Xiąże stoiąc dni ośm na mieyscu bitwy kazał ciała ludzi znakomitszych odwieść do Moskwy. —

(83) Między 18tym i 26tym Października.

(84) W oddzielney historyi Wysockiego Sierzpuchowskiego Klasztoru. (Obacz próby Historyczne Słownika kar: 82): — dochowuiący się w tym Klasztorze, wyraźnie powiedziano, że Włodzimierz przezwany był Chrobrym.

(85) Podług Nikon: Kron: i innych, Wielki Xiąże przybył z Kulikowego pola do Kołomny 21go Września, odpoczywał tam dni 4, był spotkany przez Metropolitę w Andronewskim Klasztorze, przez Wielką Xiężnę w bramie Swiętego Flora; modlił się z nią w Katedrach, nakoniec wszedł pod swóy znak w sieni od brzegu; iezdził z Moskwy do Troickiey Ławry, i zmusił Swiętego Sergiusza do odprawienia nabożeństwa za pobitych nad brzegiem Donu.

(86) Obacz Star: Ros: Bibl: Tom I. kar: 90. Przywiley ten iest kopią a nie oryginałem. Na początku iest wzmianka o Metropolicie Cypryanie, później o bitwie Dońskiey; następnie pisany ten przywiley w 1381 lub

1382 roku, to iest przed wygnaniem Cypryana. — O granicach: „*Meżi nas rozdieł zemli po rieku po Oku, ot Kołomny w werch po Ocie na Moskow: storonie Poczeń, Nowy horodok, Łuża, Bereia, Borowesk i inaia miesta Riazańskaia, kotoraja ni budut na toy storonie, to k Moskwie, a na niz po Ocie po rieku po Tonu, ot ust Teny w werch po Tenie czto na Moskow: storonie Tesny, to k Moskwie, a czto na Riazańskoy to k Riazani; a Wołodimerskoie po rubezie, kak było pri waszem diedie, pri Welikom Kn: Iwanie Daniłowiczie..... a czto na Riazańskoy storonie za Okoju czto doselie potiahło k Moskwie, Poczeń, Łopasna; ujezd Mstisławł, Zadene horodiszcze, Zademl Dubok, Bordnicz s miesty, kak sia otstupili Kniaźi Torruskie Feodoru Swiatosławiczu, tie miesta k Riazani, a czto miesta Kn: Wel: Dimitria Iwanow: na Riazańskoy storonie, Tuła, kak było pri Caricie pri Taydulie, i koli icie Baksaki wiedali, w to sia Kn: Welikomu Olhu ne wstupati..... A czto miesta Talica, Wypołnow, Takasow, ta miesta Kn: Wel: Dmitriu. A czto kuplia Kn: Welikaho Meszczera, kak było pri Alexandrie Ukowiczie, to Kn: Wel: Dmitriu*" — O tym Xięciu A. Ukowiczu, iest wzmianka w nowszych Rezańskich traktatach, obacz niżey: Miasta: Kadom, Temników, Elatom, znaydowały się w prowincyi Meszczerskiey. Daley: „*a czto Tatarskaia miesta otoymał Kniaź Wel: Dym: Iw: za sebia ot Tatar, ta miesta Wel: Kn: Dimitriu a czto Kn: Wel: Oleh, to Olhu..... A iz Ruskich Kniaziey kto Kn: Wel: Dmitriu druh i Kn: Wołodimera to i Wel: Kn: Olhu druh.... A czto Wel: Kn: Dimitriy i Kn: Wołodimer bilisia na Donu s Tatary, ot toko wremeni czto hrabeż ili czto poymanie u Kn: Wel: u Dimitria liudiy u jeho brata Kn: Wołodimera, tomu meżi nas sud wopeżiy; otdati to po isprawie; a czto sia ni diciało dotolie, tak jeśma ciełowali krest, tomu wsemu pohreb do Spasowa preobrażenia dni, za czeteryé dni; a sud wopeżyi meż nas ot toho prazdnika wsemu. A oczem sudie naszi soprutsia, iedut na Tretey, koho sebie izberut, a sudom wopezim ne perewoditi.*" (Powtornie się nie sądzić) *a kto imet perewiditi, prawyi u toho wozmet: a to iemu ne w izmienu. Sużenoho ne posużati sużenoje położenoje dati. Chołopa roku dołżnika, poruczenika, tatia, razboynika, duszehubca wydati po isprawie; a poszliny s semi szest deneh, s peszechodow dwa Altina, a s odinoho ne imati. A myty ny derżati dawnyi, poszlyi, a ne poszłyich* (niemaiących mieysca) *mytow i poszlin ne zamymyszliati, a myta s woza po denhie a s pieszechoda myta niet.*" i t. d.

(87) Obacz Abulgazi Histo: des Tatars i Erbelotta Bibl: Orient: pod słowem Timour. — Urus panował do 1360 roku. —

(88) „*Srietoszasia na Kałkach* (w Rostow: lasach Kałkach).... *i Tochtamysz pobiedi, Mamaiewy że Kniazi sszedsze s koney swoich i bisza czełom Cariu Tochtamyszu, i dawsze iemu prawdu* (przysięgę) *po swoiey wierie..... Mamay że pobieże s swoimi jedinomyszlennicy. Car że Tochtamysz posła za nim w pohoniu. Mamay że pribieże bliz hrada Kafy, i sosłasia s Kasiny po dokończaniu i po opasu, daby icho primali na izbawlenie, i pribieże w Kafu so mnożestwom złata i srebra..... i tu ot nich ubjen byst lestiu.*"

(89) W Troick: „*Toho że lieta wyydosza iz Ordy Kaliczeiewie,* (posłowie) *Kniazia Welikoho. Tołbuha da Mokszey, k Hospożinu dni. Toho że lieta Car Tochtamysz posłał swoicho posła k Wel: Kn:*" i t. d.

(90) W Rost: „*A Kn: Oleh sriete Tochtamyszа prežde daże ne wnidę w zemliu Riazańskuiu i byst jemu pomoszczник..... i inaia ricka słowesa, iznese o tom, plieniti ziemliu Ruskuiu i wziati kamennyi hrad Moskwu i izdobyt Wel: Kn:, i obwede Caria około wsey swojey wotczizny,.... ne chotiasze bo dobra nam, no swoiemu Kniażeniu pomohasze.... Kn: Dimitriy Konst: Suździalski posła dwa syna swoia, Kn: Wasilia da Kn: Symeona, k Tochtamyszu. Oni że ne obrietosza icho, i hnasza w slied jeho nickoliko dney, i pereiasza dorohu jeho na Sernaczie, i postihosza jeho na Riazani.*" — W Rostow: „*poyde* (Dymitr) *wo hrad swoy Pereiasławl.... i mimo Rostow na Kostromu.*" Nikon: Kron: mówi, że Wielka Xiężna zostawała w Moskwie, i wyiechała z tamtąd iuż wraz z Metropolitą Cypryanem; lecz w spółce: Nowogr: Kron: powiedziano: „*na Kostromu pobieża* (Dymitr) *so Kniahineiu i s dietmi.*" Tak i w Archang: —

(91) W Rost: „*I sotworisza wiecze i pozwonisza wo wsia kołokoła.*" Nikon: Kron: mówi, że lud wypuścił z miasta Metropolitę z Wielką Xiężną, zrabowawszy ich: czy iest to wiarogodnem? lud, podług innych Kronik rabował tylko pospolitych zbiegów.

(92) „*Boiare, Sukonnici, Surożane, Archimandryty Ihumeny.*" i t. d. W Nikon: Kron: „*priydosza* (Tarowie) *w poł obieda i uzriesza ich so hrada, i wostrubisza hraždane, oni że stasza za dwa ili za tri strieliszcza ot hrada.*" i t. d. — Daley: „*bić bo około hrada czisto, poneże hraždane sami posady swoia požhosza i ni jedinoho tyna ili drewa ostawisza, bliuduszcześ primeta ko hradu.*" —

(93) W Nikon: Kron: iest tu opis rozlicznych obrzydliwych postępków, czego niema w innych.

(94) „*Owii ot nich stoiasze streliachu, a inii skoro ryszczuszcze, a druzii na konech skoro jezdiasze na obie rucie, na pered i na zad, skoro i połuczno bez pohriechi strelachu.*" W Rost: „*druzii że tiufiaki puszczachu na nia, inii iz samostrieł strieliachu i poroki szibachu, inii puszki welikija puszczachu.*— Tiufiakami i puszkami, nazywały się pod ówczas, iak mniemać należy, oddzielne machyny używane do obrony miast. — Daley: „*I toy* (Adam) *primietiw i naznamenaw iedinaho Tatarina naroczita i sławna ize bie syn Kniazia Ordinskoho, i nepriach strielu samostrielnuiu, i ujazwi w serdce ieho hniewliwoje i w skore smert jemu nanese. Sełe byst welika jazwa Tataram, iako i samomu Cariu tużiti o nem.*"

(95) W Archang: „*i na tom słowie Kn: Semen Suzdalski snem s sebe krest, i cielowa Moskwiczem.*"

W Nikon: „*ubisza Kn: Osteja, tayno wzemsze ieho w połk swoy.*" W Archang: „*Kn: Osteia wo Frołowskich worotiech ubisza.*" To zaszło o godzinie 7mey z rana.

(96) W Troick: „*Knih że toliko mnożestwo, so wseho horoda i iz zahorodia i iz seł, i w zbornych Cerkwach do Tropa nametano, schranenia radi spraważeno, to wse bez wiesti stworisza.*"

(97) W Rostow: „*Prełde biasze hrad Moskwa widieszi welikiy i cziuden hrad, i mnoho mnożestwo liudey biasze w nem, kipia że bohatstwom i sławoiu.*" i t. d. — W liczbie zabitych Kronikarze wymieniaią Symeona Archymandrytę Spaskiego, drugiego Archymandrytę Jakóba, Ihumena Jakinta Kryłowa, i t. d.

(98) W Nikon: powiedziano, że Tatarowie w Perejasławiu o mało nie schwytali żony Dymitra, i że ona z tamtąd wyiechała przez Rostów do Kostromy; że Tatarowie chcieli iść do Tweru, lecz niewidomą mocą byli zatrzymani; że Michał Twerski wyprawił do Hana podarunki przez Hrulena, i że Toktamysz przysłał mu łaskawy przywiley. — W Archang: Kron: powiedziano, że Włodzimierz pokonał 6,000 Tatarów. — Kołomneński Biskup Erazm na ówczas wyiechał do Nowogrodu. — Toktamysz wychodząc z Rossyi wraz z posłem swoim, wyprawił do Dymitra Konstantynowicza Suzdalskiego syna iego Symeona Dymitrowicza, drugiego zaś syna Bazylego Dymitrowicza wziął z sobą do Ordy.

(99) W Troick: „*rospłakasta sia ima* (Dymitr i Włodzimierz).

(100) Tak w Rostowskiey podług Troick: o połowę mniey.

(101) Michała Morowa i Symeona Tymofieiowicza; Cypryan wyiechał z Tweru 3go Października, przyiechał zaś do Moskwy 7go Pazdziernika.

(102) „*Toie że osieni, Kniaź Michaił ide w Ordu i s synom swoim i poyde okoliceiu iszcza Wel: Kn: Toie ze oseni* (1383) *o Nikołaiewie dni Kn: Michaił wyide iz Ordy bez Welikaho Kniażenia a syn ieho Alexandr ostasia w Ordie. I Kniazia Wasilia Dmitriewicza Car u sebe że ostawiw w osmi tysiacz*" i. t. rachuiąc 8,000 rubli długu na oycu iego. Nikon: Kron: daie następuiący obraz.— „*Tochtamysz pożałował Kniazia Michaiła ieho otczinoiu Kniażeniem Twerskim, i rek iemu: az Ułusy swoie sam znaju, i kiyżdo Kn: Ruśkiy po starinie służit mnie; a czto neprawda predomnoju ułusnika mojeho Kn: Dimitreia Moskowskoho, iaz ieho poustrasził, i on mnie służit prawdoiu..... Tohda że bie w Ordie i Kniaź Wasiliy Dmitriewicz Moskowskiy: smuszczasze bo ich niekiy Kniaź Ordinskiy, obieszczawaia komużdo dati Wel: Kniażenie, iako i Caria, hłaholasze, na sie priwedu.*"—

(105) W Troick: „*Toje że oseni* (1385) *o Dimitriewie dni byst w Wołodimirie liut posoł imenem Adasz Toktamysz.... Toje że wesny,* (1384) *byst welikaja dań tiażełaia po wsemu Kniażeniu Welikomu, wsiakomu bez othaika, so wsiakie derewni po poszlinie. Tohda że i złatom dawali w Ordu.*" (Obacz tey Hist: T. IV. uw: 250). Wieś oznaczała wprzód samo mieszkanie wieśniaków i pospolicie składała się z małey liczby domów: w dowód załączam następuiące miesyca z Xięgi Urzędowey miesycowey, XVI wieku, którą znalazłem w Arch: Kol: Int: Zagran: „*Po staromu pismu derewnia dwa dwora, tri czełowieka. Wsiech dereweń po staromu pismu* 15, *a dworow w nich* 40 *i* 8, *a liudey* 50 *i* 3 *czełowieka.* — *Dereweń po staromu pismu* 21. *a dworow w nich* 45, *a liudey* 48, *obeż* 47 *a soch* 16 *bez treti.*" *Obezą* nazywał się pług, w każdym rachowała się część sochy. Wyraz *połtina*, pochodzi od słowa *płatać*, albowiem składa się z połowy rubla lub pręta srebrnego, poprzecz rozciętego (rozpłatanego). W tym sensie dodziś iest w użyciu *połeć* (słoniny) i *połetek.* —

(104) Obacz niżey uwagę 115. Dymitr w umowach z Xięciem Włodzimierzem Andrzejewiczem mówi: „*a oże ny Boh osłobodit ot Ordy.*" —

(105) *Marta w* 25 *w Łazarewu subbotu Kniaź Oleh wzia Kołomnu izhonom, i namiestnika iznima Aleksandra Andreiewicza, naricajemaho Osteia, i proczich Bojar i lepszich mużey powede s soboju i złata i srebra i wsiakaho towara, naymawsia i otyde w swoiu zemliu.... Tohoż lieta Kn: Welikiy Dimitriy Iw: sobraw woja mno-*

hy i posła brata swoicho Kn: Wołodimera; na Kn: Olha. Na toy woynie ubisza Kn: Michaiła syna Andreiewa Połotskoho Olherdowicza na Riazani...: Toie że oseni w Filipowo howenie Ihumen Serhiy sam jezdił na Riazań ko Kn: Olhu o mirie prežde bo toho mnozi jezdisza k nemu i nihtože wozmože utoliti jeho. Prepodobnyy że starec krotkiy słowesy i błahouwietliwymi hłahoły mnoho biesiedowaw s nim o mirie i o liubwi: Kn: że Oleh prełożi swiriepstwo swoie na krotost, i umilisia duszeiu, i ustydisia tol świata muża, i wzia so Kn: Wel: mir wiecznyi."

(106) W Rost: „*Dasza iemu* (Patrycemu) *Nowohorodcy w kormlenie prihorody Oriechow i Korelskiiy i poł Koporii horodka i Łuskoie seło..... Prijechasza Orechowci i Korelskii s żałoboju k Nowuhorodu na Patrikija, i wyiecha Kn: Patrikiy w Nowhorod i podnia posułom* (podarunkami) *Sławenskiy konec, i smuti Nowhorod..... Inosisza wiecze po dwie nedieli na Jarosławlie dworie, a zdie na sey storonie tri konci druhoje wiecze stawisza u Św: Sofii, i tysiacskiy Josif ne soyde na siu storonu w wiecze i połotniczane dobryie liudi takoże ne poydosza. I byst na Czerkisowie nedieli, udarisza Sławenskiy konce na Tysiackoho na Josifow dwor s wiecza so Jarosławlia dwora i Połotniczane Josifa ne wydasza, i bisza hrabeżnikow i połupisza; a tohda bysza u Kn: Patrikija 2 czełowieka w domu Kornika Oliseykowa, da Miszka Szekołowa, Popowicza s podoła... I byst na Miasopustnoy nedieli wo Wtornik, Fewr: w 9 deń, dospiesza 3 konci Neradskiy konec, i stojasza u Św: Sofii na wieczi wsiakiy wooruziwszisia aky na rat, ot obieda i do weczerni, i Połotnicskiy konec, sosławsia posły s trema konec, na Sławian chotiesza iti a zautra w Sredu ne potiechnusza połotniczane na Sławliane s 3 konci, i 3 konci spisasza hramoty wo odni słowa obietnyie, i Sławiane sebie dospiesza i stoiasza so Kniaziem na Jarosławlie dworie. Wo Wtornik że na Miasopustnoy nedieli i w Czetwertok Sławlianie most welikiy ot swoiey storony perebrasza, między dwiemia horodniami, i po usobnoy toy rati poydosza wsia piat końców wo odinaczestwo, i hramotu napisasza so Kniaziem, i zapeczatasza na więcze na Jarosławlie dworie.*"

W czasie tym, raz tylko, (w 1377 roku) chodzili Nowogrodzanie za granicę do Niemieckiego (Szwedzkiego) nowego miasteczka nad Owlą (w Rost: nad Olną); mniemam do miasta Neyszlot, czyli Olofsburga, chociaż Biszyng mówi, że to miasto zbudowane dopiero w roku 1475.... „*I stoiasza pod horodom mnoho dniy, i posad weś wziasza, i wołost wsiu potrawisza, i połona mnoho priwedo-*

sza." Wojewodami byli: Jan Teodorowicz, Bazyli Borysowicz, Maksym Osianiewicz.

W Rost: „*Toy że oseni* (1369) *poszli Wołhoiu* 10 *Uszkujew* (statków), *a inii szli Kamoiu, i bisza ich pod Bołhary.... Dważdy chodisza* (1370 roku) *Nowohorodci Wołhoju, i mnoho zła stworisza.... Toho że lieta* (1371) *uszkujnicy razboynicy. Nowahoroda Welikaho priszedsze wziali Jarosławl i Kostromu.... Idosza* (w 1374 roku) *na niz Wiatkoju, uszkuynicy* 90 *uszkujew i pohrabiszá Wiatku, i wziasza Bołhary; chotiesza i hrad zażeczi, i dasza im okupu* 300 *rublew, i otłuda razdieliszáś na dwoie:* 50 *uszkujew poydosza na niz po Wołhie k Saraju; a* 40 *uszkujew poydosza w werh po Wołhie, i doszedsze Obuchowa, pohrabisza wse Zasurie i Markwasz, i pereszedsze za Wołhu, sudy wsie izsiekosza, a sami poydosza k Wiatkie na koniach, i mnoho sel po Wełłuhie iduszcze pohrabisza..... Toho lieta* (1375) *ichda bie Wel: Kn: Dimitryi pod Tferiu, iz Wel. Nowahoroda idosza razboynici w* 70 *uszkuiach. Wojewoda że bie u nich Prokoł, a druhiy Smolianin, i priydosza k Kostromie... Widiewsze że, jako mnoho bie Kostromicz, razdieliszaś Nowohorodci na dwie czasti: iedinu połowinu pustisza lietom wtoy, i oboydosza około po możżelniku, i udarisza na Kostromicz w tył, a druzii w lice.... I poydosza Nowohorodci na niz, i powernusza w Kamu, i mnoho pohrabisza po Kamie, i wnidosza paky w Wołhu.... i poydosza w Nasadiech k Saraiu, hostey Christian hrabiaszcze, a Besermen hrabiaszcze i ubiwaiuszcze.*" i t. d..... *Toho że lieta,* (1379). *Wiatczane chodisza ratiu, w Arskuiu zemliu, i izbisza razboynikow uszkuynikow, i woiewodu ich Riazana izymawsze ubisza.*"

Miasto Charystorakan czyli Astrachan, iest może stary rożytny Atel czyli Balangiar, (obacz tey Historyi Tom I. kar: 38). W starych Gruzińskich Historyach, Astrachan, nazywa się Chozarem, iak pisze Gruziński Królewicz Sakar Bachtangowicz, w odpowiedzi na zapytania Pana Tatyszczewa, który był Gubernatorem Astrachańskim. — Te odpowiedzie są pisane w 1743 roku, znalazłem ie w papierach Pana Millera, dochowuiących się w Arch: Kolleg: Int: Zagr: Nro 310. Po Kozarach panowali Jassowie od uyścia Wołgi do Derbentu i daley. —

Podamy tu i inne znacznieysze odpowiedzie tego Królewicza:

„Nazwisko *Gruzya*: Rossyanom tylko iest znane. — My nazywamy oyczyznę naszą *Kartli*, od *Kartlosa* naszego przodka, syna Noego. Persowie nazywaią Gruzyą *Gurgistanem*, Dagestnańczykowie *Gurżem*, Grecy *Georgią*, od Swiętego Wielkiego Męczennika Jerzego, któremu Bóg

szczególniey obronę oney poruczył. Kartlos miał sześciu synów: Mucheboza, Kachoza, Bardosa, Kawkazosa, Lesgisa i Egrosa, których imionami nazwane różne granice. Z kąd powstało nazwisko Kabardy, nie wiadomo: Kabardya należała niegdyś do Królów Gruzińskich, i wyznawała wiarę Chrześciańską, którą zniszczyli Tatarowie, i Xiążęta którzy wyszli z Egiptu (Arabowie)."

W Rost: „*Derza* (Dymitr) *kniew na Nowhorod, czto wiali Nowohorodcy razbojem Kostromu, i pro Kniaszyny:*" to iest własność Xiążęcą, którą pochwycili: Daley: „*Toie że zimy* (1584) *priiechasza ot Wel: Kn: Dimitria s Moskwy Boiare ieho, czernoho boru brati,* (w celu wybierania podatków od pospólstwa), *po Nowohorodskim: wołostiam Fedor Swiboł, Joan Uda, Alexandr Wehwut, i inii Boiare, Tohda jezdisza Bojare Nowohorodskiia na Horodiszcze tiahatisia so Kniażymi Bojary w obidach, i pobiehosza s horodiszcza na Moskwu Swibłowa czad, a w obidach isprawy ne uczinili, a inii ostasza Nizowcy w horodie obirat czernichowo boru:*" Widać jednak, że Nowogrodzanie wstrzymywali ten podatek; inaczey Wielki Xiąże uśmierzywszy ich później, niemiałby potrzeby żądać, aby mu regularnie takowy wypłacali. — Daley: „*Byst ciełowanie w welikiy post,* (w 1385 roku) *po soborie na druhoy nedieli, ciełowasza krest Posadnik Feodor, Timofiejewicz* (w Nikon: Tysięcznik Bogdan Obakunowicz) *na Wieczi, i wsie Bojare, i dieti Bojarskie, a Zytii i czernyi liude, i wsia 5 koncow, w tom, czto ne zataisia k Mitropolitu, a suditi Władykie Aleksiu w prawdu po Nomokanonu; na sudie poniati dwiema istcoma, dwu Bojarinom s storony, tako że żytia po dwa czełowieka: Posadniku i Tysiackomu suditi, prawo po krestnomu ciełowaniu.*" Zytemi ludźmi nazywali się obywatele zamożni, czyli wszytscy nie należący do gminu. — W XI wieku zwano ich Ohniszczanami, (Obacz tey Hist: Tom II. uwagę 67). — W Nikon: Kron: dodano: „*a Posadniku i Tysiackomu suditi swoi sudy po Rushomu obyczaju.* Lecz tu tylko mowa o sądzie Cerkiewnym, lecz nie cywilnym. —

(107) W Rost: „*W Filipow post, pred Rozd: Christowym, Wel: Kn: poyde ratiu, wołosti i sela Nowowohorodskie wojuiuszcze i żhuszcze..... I Nowohorodci posłasza protiwu Wel: Kn: Iowa Awakumowicza i Joanna Aleksandrowicza s czełobitiem o miru. Welikiy że Kniaź miru ne dał a posły ich otpusti.... a sam, ne doszed Nowahorodu za 30 werst, i sta na polie: biasze bo uże Bohojawlenie.... I prijecha Władyka Aleksiy k Wel: Kniaziu, recze: Hospodine Kniaź Welikiy! az tebe błahosłowliaiu, a Wel: Nowahoroda wsi liude bjut czełom, czto-*

by

by iesi, hospodine, uczinił mir, a za winnyie liudi daiut 8,000 *rubley.... I Władyki ne posłusza, no chotiasze iti k Nowuhorodu. Władyka że posła napered sebe w Nowhorod Klimonta Wasiljewicza, posadnicza syna łłaholia: derzite pas... i Nowhorodci postawisza ostroh po Osypi choromy; a Kn: Patrikiy so Kn: Romanom Juriewiczem i s Koporskimi Kniazi, wo hradie bysza, i Nowohorodci wyiechasza* (z niemi) *na pole, w deń nedielnyy, do obieda w dospiechach, i iechasza do Żiłotuha, i wspiatisza opiat w horod poslie obieda; a władyka Aleksiy priiecha bez miru. Byst perepołoch welik w Nowhorodie, po Bohoiawlenii na czetwertyi deń w Ponedielnik, promczesia wiest, czto stoit Wel: Kn: u Żiłotuha. Nowhorodci że naczasza bojatisia.... i wsi w dospiesiech wyiechasza na Ziłotuh: biasze bo siła welika i swietła rat Nowohorodskaia, konnaja i pieszaia, i welmi mnoho ochotnikow bitisia..... I ne obretosza Nizowcew i wozwratiszasia, i posłasza ot toho perepołocha k Wel: Kn: Archimandrita dwa, da s nim 7 popow, da 5 Żiteyskich, s koncew po czełowieku; a w to wremia Nowohorodcy pożhosza około hrada Monastyrey welikich 24; a uroczisczi im sii: na Perynie, Jurjew, Rożestweński, Arkaż, Duchow, Borisohlebskiy, Bohorodynin, Nikolin, Lazarew, a na torhowoy storonie Antoniew, Bohorodicyn, Joannow, na Wołowie, na Kowalewie, Rożestwenskiy, Kiriłłow, na Siteyskie, na Liatkie, w Neredicach na Skoworotkie, w Sziłowie; a Cerkwey derewianych pohorieło* 6. *Rożestwo w Jurjewie, Joanna Michayła na Łołmowie, na horodiszczi Łożmy i Damiana, da Heorhia Sw: a Płotniczeskiy konec i Liudin i Nerewskiy; i w wsiakoy ulicy wnie horoda za rwom wsie choromy pożhli. A Sw: Nikołaia Monastyr na ponedielii ratnii* (nieprzyiaciele) *pożhli: Cerkwi że ne sożhli.... A Nowotorskie bolszie Bojare wsi w Nowhorod pribiehli, i iz inych wołostey silno mnoho najechasza, i tohda Christianom ne biasze puti, no hołoled.... I posły Nowohorodskie dokonczasza mir na wsey starinie..... I posłasza k Wel: Kn: w Jamnu s Posadnikami s Hrihoriem Jakunowiczem, da s Wasiliem Feodorowiczem..... I posłasza w Zawołocze Posadnika Feodora Timofieiewicza i Timofieia Jurjewicza, syna Posadnicza, i Juria Dmitriewicza, i inych mołodszych dietey Bojarskich brati to serebro na Zawołoczanach.*" Później poznamy co zawierał w sobie tak zwany *czarny zbor.*

(108) „*Wstasza 5 konci Sofieyskoy storony na Posadnika Esipa Zachariinicz, i wzwoniwsze wiecze u Św: Sofii, i poydosza na dwor icho, aky rat silnaja, i choromy ieho razwezosza; a Esip bieża za rieku w Płtnickiy konec.... i wsta za neho torhowaja storona ws á*

i nacza liudi łupiti, a perewoznikow biti ot bercha, a s sudy izsieczachu.... I snidoszaś w liubow, i dasza Posadniczstwo Wasiliu Iwanowicz." W Rost: „*Wel: Kniaź Litowskiy, Luheweniy Olherdowicz narecżennyi wo Sw: kreszczenii Symeon* (w roku 1388) *prisła posły swoia w Nowhorod Owhimonta i Bratotu, chotia byty u nich i siesti na horodiech czem władieł Narimont.... Toho że lieta* (1389) *priiecha w Nowhorod Kn: Simeon Olherdowicz Luhweniy na prihorody.*"

(109) W Rost: „*Wel: Kn: Jahayło Olherdowicz iezdił żenitisia w Uhorskuju zemliu k Koroliu:*" — z córką Ludwika Króla Polskiego i Węgierskiego:— „*I żeniwsia, i tamo krestiłsia w Nemeckuiu wieru, i priszed iz Uhr w Litowskuiu zemliu, kresti* (Litwę) *w Nemeckuiu wieru, połowina swojeho horoda Wilny.*" Obacz Długosza Hist: Polon: ks: X. karta 108. i Stryykow: Chron: Lit: ks: XIII. Rozd: V.

(110) W Rost: „*Dwa Litwina Jahayłowy bolszyie kreszczeny wo Christianskuju wieru: on że chotieł ich krestiti wo swoju że wieru, i ne posłuszasza icho: Korol że Jahayło kazni ich mnohimi mukami, i smerti welieł predati.*" —

(111) Kranc, Wandalia, B. 1382, i Kelcha Liefländ Gesh: — W Pskow: Kron: „*Toho że lieta* (1382). *Kniaź Mester s siłami swoimi i Kn: Skirihayło prydosza k Połocku i stoiawsze* 13 *nedieli, otidosza.*" W Rost: „*Skirihayło chodił z Litowshoiu siłoiu i s Nemeckoiu pod Połtesk* (w roku 1386) *i wzia horod, a Andrejewa syna ubisza a samoho Andreia, brata swoicho, izymał i swieł w Litwu.*" Stryykowski Xię: XIII. Rozd: IV. pisze: „albowiem lat trzy w twierdzy Chęcińskiey w baszcie warowney przesiedział, poczém za wdaniem się innych braci, uwolniony." W Królew: Arch: iest rękopism przywileiu Andrzeia, którym on w 1385 roku uroczyście ustąpił to Połockie Xięztwo Rycerzóm Inflanckim, z umową, aby on i iego następcy panowali tam pod tytułem wazallów Zakonu. Słowa tego traktatu de Regno Ploscoviensi regnum in Ploskow; zmusiły myśleć uczonego Geninga, że tu rzecz idzie o Pskowie. Obacz między innemi Królewieckiemi papierami Nro 280.

(112) W Rostow: „*W Welikiy post na Sredokrestnoy nedieli Marta w* 22 *deń Wel: Kn: Swiatosław Iwanowicz Smolenskiy so bratanieczem swoim Kn: Ioannom Wasiliewiczem, dą Kn: Hleb Swiatosławicz, da brat jeho Juryi poydosza ratiu ko hradu Mstisławliu.... Wojewachu zemliu Litowskuiu, a koho hdie izymawsze, neszczadno muczachu: mużey i żen i dietey, a inych w izbach zapiraiuszcze zażihachu, a mładencew na koł wo-*

stykachu..... Priyde że Swiatosław ko Mstisławliu na Strast: nedieli w sredu, Apr: 18.... i siojachu pod hradom 11 dney..... I byst uże w nedieliu Fominu, u połutra, uzriesza Smoliane, stiahy Litowskie. W perwom połku bie Wel: Kn: Skirhayło, a w druhom brat ieho Korybut, a w tretim brat ich Kniaź Symeon Łuhweń; s nimi że i Witowt Keystutiew."— Toż mówi i Stryikowski, ks: XIII. Rozd: IV. Lindeblat w swoiey Kronice (obacz wyżey uwagę 81), pisze, że Litwini zabiwszy Króla Smoleńskiego, zabrali w niewolę czterech synów iego, w roku 1386, lecz nie w 1387, iak w Kron: Rostowskiey.

(113) W Rost: „*Toho że hodu* (1386) *Kn: Wasiliy Dimitriewicz, syn Wel: Kn: Moskowskoho, pribieże iz Ordy w Podolskuju zemliu, w Welikie Wołochy, k Petru Wojewodie.*" Następnie i Mołdawię nazywano u nas ziemią Podolską: Daley: „*Toho że lieta*, (1387). *Wel: Kn: Dimitriy otpusti Bojar swoich starieyszych protiwu synu swoiemu..... Toje że zimy, Jan: w* 19, *priyde k Moskwie Kn: Wasiliy iz Polskia Zemli, a s nim kniazi Liatskie i Panowe.*" Nikon: Kron: opowiada, że Bazyli z ziemi Wołochskiey przyiechał do Niemieckiey, w którey się na ówczas znaydował Witold, że ten Xiąże Litewski, poznał Bazylego; zatrzymał go i nakoniec uwolnił; z warunkiem, żeby się ożenił z jego córką. Jakim sposobem Bazyli mógł iechać do Rossyi przez Prussy?

(114) „*Julia w* 5 *deń* (1383 roku) *w Nedieliu w* 6 *czas dni, prestawisia Kn: Wel: Dimitriy Konstiant: w Czerniciech i w Skimie, nareczennyi w Sw: kreszczenii Toma, a wo Mniszeskom czinu Feodor i położen w Nowieh: Niżnem w Cerkwi Kamennoy, w Sw: Spasie, na prawoy storonie podlie otca swoieho i podlie brata, Kn: Andreja, żiw ot roździestwa swoieho, wsiech liet* 61: *Car że Tochtamysz, słyszaw w Ordie prestawlenie ieho, wdast Kn: Niżniaho Nowohoroda Kn: Borisu, bratu ieho, tohda suszczu w Ordie i s synom Iwanom.*" — W Niżgor: Kron: „6882 (podług Troick: zaś 1372 roku) *Wel: Kn: Dimitriy Ronstantynowicz w Niżnem powelie diełati Kamennuiu stienu, i zaczaty Dmitriewskie worota.*" W końcu Puszk: rękop: Nestora, tak powiedziano: „*naczał ieśm pisati knihi siia Kniaziu Welikomu Dmitriu Konstantynowiczu.*" Daley w Kron: „*Pobieże iz Ordy* (w 1386 roku) *Kn: Wasilia Dmitriewicza Suździalskaho, i sriete ieho posoł* (Króla) *i izyma ieho i priwede wo Ordu k Cariu i za to prijat ot Tatar istomu weliku.*" — On przyiechał z Ordy w 1388 roku. — W Troick: „*Toie że zimy Kn: Wasiliy da Kn: Semen Dmitriewiczi sobrawsze woja mnohy s swoiey otczizny, Suździalci i Horodczane i a Kniażia Wel: Dn: Iwanowicza isprosisza sebie siłu, rat*

Możayskuiu i Zwenihorodskuiu i Wołotskuiu, i priydosza k Nowh: Niżnemu na swoieho diadiu w Wel: howenie, Marta w 10 *deń wo Wtornik na pochwalnoy nedieli, i stoiasza* 5 *deń, i umiriszasia: Kn: Boris otstupisia im wołostey Nowohorodskich a oni jemu otstupiszasia ieho odiełow.*"

(115) W Rost: „*Tatarowe wziasza Perejasławl:*" To zaszło w czasie kłutni Wielkiego Xięcia z Włodzimierzem. W Nikon: „*Toho że lieta,* (1387) *pred Petrowym dniem Tatarowe bezwiestno priydosza na Riazań i powojewasza iu, da i Liubutesk, a Olha Kniazia mało ne jasza..... Miesiaca Awhusta* (1388) *izhonom prihonisza Tatarowe na Ukrayny Riazanskiia.*"

Obacz Traktat przymierza w Star: Ros: BibI: Tom I. karta 94. W nim powiedziano: „*A czim mia błahosłowił otec moy Kn: Wel: Iwan, w horodie Moskwie i w stanech:*" (w mieyscach, w których wybierano podatek Xiążęcy) „*dwa żerebia i poszlin wsiech dwa żerebia, także i Kołomna s Wołostmi, i Zwenihorod, i Możaiesk s wołostmi i otjezdnymi miesty i Welikim Kniażeniem, toho ti podomnoiu bliusti i pod moim synom i pod moimi dietmi. A czim błahosłowił tiebia otce twoy, Kn: Andrey, w horodie Moskwie i w staniech tret, i poszlin wsiech tret, i udiełom, a czto ti dał otec moy horodeç w Łopastniy miesto, i ty mnie potom czełom dobił, otcom moim Aleksieiem Mitropolitom, i iaz tobia pożałował, dał ti jeśmi Łuzu i Borowesk, i czto ti sia dostało udieła Kniahinina Uljanina, toho wseho mnie i dietiem moim pod toboiu bliusti, i pod twoimi dietmi.... Słati ny swoi danszczyki w miestie. A czto ti sia ieśm był otstupił dani, w Rostowie i w Psremyszlie, a na to ny słali swoi danszczyki w miestie kak było pri naszem diedie; a czto sberut w horodie, i w staniech, i w wariach:*" (Mieysca, w których miód Xiążęcy warzono), „*tomu itti w moiu kaznu a mnie dawati w wychod*" (na podatek Hana). „*A na Kozłow brod słati ti swoicho danszczika: tiem tia iesm pożałował, a czto sberut, a tomu iti w moiu kaznu, w horodskuiu dań. A oże ny Boh izbawit, osłobodit ot Ordy, ino mnie dwa żerebia, a tobie tret; a Ordinskaia tiahost i protor dati ti mnie s swoieho Udieła i ot Kniahinina Udieła Ulianina s twoieie trieti w piat tysiacz rubliew* 300 *rubliew i* 20 *rubliew; a pribudet li, ubudet, ino po rozocztu; a dołh Besermenskoi i proter, i Ruskiy dołh, a to ny podniati po tomu że po rozocztu. A czto naszi Ordincy i Dieliai a tiem znati swoia służba, a czistiennych liudey bliusti ny s odinaho, a zemeł ich ne kupiti..... A kto budet pokupił zemli dannye, służni ili czernych liudey, a tie, kto nemo-*

żet wykupiti, ino wykupiat, a ne wzmohut wykupiti, ino potianut k czernym liudem, a kto ne wschoczet tianuti, ino sia zemel sstupiat, a zemli czernyim liudem darom." t. i. władcy ziem, które kupili, powinni znosić wszystkie ciężary ludzi pospolitych, lub ulegać z niemi iednemu prawu. Daley zachodzi wzmianka o Boiarach putnych; nazywali się tém imieniem Bojarowie, którym nadano ziemię z prawem wybierania na drogach cła. — Przywileiow tych iest dwa, ieden z trzema woskowemi pieczęciami, drugi dawny bez początku i końca, pisany w imieniu Włodzimierza do Wielkiego Xięcia.

(116) W Nikon: pod rokiem 6889 „*biasze że krepok zieło, i tiełom welik szirok, i pleczist, i czrewat welmi i tiażek; bradojuż i własy czern, wzorom że diwen zieło.*"

W Archiwum (obacz Star: Ros: Bibl: Tom I. kar: 86 100) dochowuią się dwa duchowne przywileie Dymitra, ieden bez początku, pisany ieszcze za Metropolity Alexego około 1361 i 1377 roku); albowiem w nim iuż iest mowa o Bazylim Dymitrowiczu), drugi na długim arkuszu papieru pisany przed śmiercią Wielkiego Xięcia; pierwszy z pieczęcią Swiętego Alexego, na którey wyobrażona Nayświętsza Panna, i z Xiążęcą, (obydwie srebrne wyzłacane); drugi zaś z samą pieczęcią Dymitra, na którey tylko wyrznięty S. Dymitr, i słowa: Wielkiego Xięcia Dymitra Iwanowicza wszech Rossyi:. Swiadkami pierwszego testamentu oprócz Metropolity, byli Okolnicy Tymoteusz Bazylewicz, Iwan Rodionowicz, Iwan Teodorowicz i Teodor Andrzeiowicz; drugiego zaś Ihumenowie: Sergiusz i Sebestyan: Boiarowie Dymitr Michałowicz (Wołyński), Tymoteusz Bazylewicz, Iwan Rodionowicz, Symeon Bazylewicz, Iwan Teodorowicz, Alexander Andrzejowicz, Teodor Andrzejowicz, Iwan Teodorowicz, Iwan Andrzeiowicz: pisał go wnuk. Powiedziano w nim: „*Prikazywaiu dieti swoi swoiey Kniahinie, a wy dieti moi, żywite za odin, a materi swojeje słuszayte wo wsiem. A prikazywaiu otczinu swoiu Moskwu; dietim swoim Kn: Wasiliu, Kn: Juriu Kn: Andreiu Kn: Petru; a brat moy Kn: Wołodimer wiedaiet swoju tret Syna swojeeho Kn: Wasilia błahosłowliaju na stariyszziy put, w horodie i w Staniech mojeho udieła dwoiu żerebiew połowina, i w poszlinach horodskich połowina; a Tamha iz dwoiu moich żerebiew Kniahinie mojey połowina, a wosmniczeie moi dwa żerebia, Kniahinie mojey. A na stariszzyi put Synu moiemu Kniaźiu Wasiliu Wasilcewo sto, i Dobriatinskaia Bort s sełom s Dobriatinskim. A Bortnici w staniech w horodskich, i koniuszziy put, i sokolniczziy i łowczziy tiem Synowe moi podiciatsia rowno. A czisłennych liudiy mo-*

ich, dwoiu żerebiew Synom moim po czastem, a bliudut s odinoho. A se daju synu moiemu Kn: Wasiliu Kołomnu so wsiemi wołostmi i tamhoiu, i s myty i s bortiu, i s seły, i so wsiemi poszlinami; a Wołosti Kołomenskie Meszczerka, Kamenka, Pesoczna, Braszewa s seleem s Hwozdnoiu i s Iwanem, Hżelia, derewni Liewiczin, Skulnew, Makowiec, Kanew, Koczema, Kamarew s berchom, Horodna, Pochriane, Ustmersko; a iz Moskowskich seł Mitin, Poczinok, Małachowskoie, Kostiantinowskoie, Żiroszkiny derewni, Ostrowskoie, Oryninskoie, Kopotcńskoie, Chwostowskoie, u horoda łuh Welikiy za riekoju; a iz Jurjewskich seł, swoieho prikupa krasnoie seło, s Elezarowskim s Prowatowym, da seło Wasilewskoie w Rostowie. A se daju Synu swoiemu Kniażiu Juriu Zwenihorod..... a wołosti Zwenihorodskie Skirmenowo s Bielmi, Trostna, Nehucza, Surozyk, Zamoszskaia słoboda, Jurjewa słoboda, Ruza horodok, Rostowci Kremiczna, Fominskoie, Uhoż, Suchodoł s Isteiu, s Isterwoju, Wyszehorod, Plesń, Dmitriewa słobodka, a iz Moskowskich seł,.... seło Michalewskoje, da Domantowskoje, da łuh Chodyńskiy; a iz Jurjewskich seł jemu prikupa mojeho seło Kuzmidemianskoje, da krasnaho seła Poczinok, za Bezkoju pridaw ieśm k Kuźmidemianskomu, da seło Bohorodieskoie w Rostowie. A se daju Synu swoiemu Kn: Andrćiu, Mozajesk.... a wołosti Możayskie Ismeia Czisłow, Bojań, Berestow, Porotwa, Kołocza, Tuszkow, Wiszneie, Hlińsko, Pnewiczi, s Zahoriem, Bołonesk, a Korżan da Moiszin. Chołm pridał jesm k Możaysku, a se Wołosti otjezdnyie: Wereja, Rud, Horodoszewiczi, Hermiczi, Zabercha, Sutow, da seło Riepinskoie da Iwanowskoie Wasilicwieza w Hermiczach. A Kołuha, i Roszcza synu że mojemu Kniaziu Andreju, i czto wytiahał Bojarin moy Fedor Andreiewicz, na obczem rietie (zjeździe) Tow i Medin, u Smołnian, a to Synu ze mojemu Kniaziu Andriciu. A iz Moskowskich seł iemu naprudskoie seło, da Łucińskoie na Jauźie s melniceiu, Deuninskoie, Chwostowskoie w Peremyszlie, da łuh Borowski, a druhiy protiwu Woskresenia; a iz Juriewskich seł, iemu Oleksinskoie seło, na Piektie. A se daiu synu swoiemu Kn: Petru Dmitrow..... a se Dmitrowskie wołosti: Wyszehorod Berendiewa słoboda, Łutosna s otjezdcem i Nobasz; a iz Moskowskich wołostiy Muszkowa hora, Iżwo, Ramenka, Słobodka Kniaża Iwanowa, Wori, Korzeniewo, Rohoż, Zacharie, Wochna, Selna, Husleca, Szerna horodok; a iz Moskowskich seł Nowoje seło, Suliszin połost; a iz Jurjewskich seł, iemu prikupa mojeho seło Bohorodicskoie na Bohonie. A se daiu synu swojemu Kniażiu Iwanu: Rameneyce s bortiky, da Zwierkowskoie se-

ło, s Scohołskim pocznikom, czto otoszło oto Kniazia ot Wołodimera; a Sochna synu że mojemu Kn: Iwanu: a w tom udielie wołen syn moy Kn: Iwan: kotoryi brat budet do neho dobr, tomu dast. A se błahosłowliaiu syna swoieho Kn: Wasilia, swoieiu otczinoiu Welikim Kniażeniem.. A syna swoieho błahosłowliaiu Kn: Juria; swoieho dieda kupleju Haliczem so wsiemi wołostmi, i s sely, i so wsiemi poszlinami, i s siemi sely, kotorye tiahli k Kostromie, Mikulskoie i Borysowskoie. A syna swoieho Kn: Andreja, błahosłowliaiu kupleiu że dieda swojeho Biełym Ozerom so wsiemi wołostmi, i Wolskim s szahotiu i Miłoliubskiy iez z s słobodkami, czto byli dietiy moich. A syna swoieho Kn: Petra błahosłowliaiu kupleiu że swoieho dieda Uhleczim polem, i czto k nemu potiahło, da Tosznoju i siamoju; A se daiu swojey Kniahinie iz Welikoho Kniażenia u Syna u swoieho u Kniazia u Wasilia iz Pereiasławlia Judku, a iz Kostromy Iledam s komełoiu, a u Kniazia u Juria iz Haliicza sol, u Kn: u Andreia iz Biełaozera Wolskoie s Szahotoiu, i Miloliubskiy iez; a iz Wołodimerskich sel Kniahinie mojey Ondreiewskoje seło; a iz Perejasławskich sel dobroje seło, a iz udieła syna swoieho Kniaża Wasiliewa Kanew, Pesoczno, a iz sel Malinskoie seło, Lisawo, a iz Kniaża udieła iz Jurieiwa, Jurjewa Słoboda, Suchodoł s isteiu, s Isterwoiu da seło Ondreiewskoie, da Kameńskoie, a izo Kniaża udieła iz Ondreiewa, Wereia, da Czisłow, da seło Łucinskoie na Jauzie s melniceiu; a iz Kniaża udieła iz Petrowa Izwo, da Siama. A czto ieśm dał swojey Kniahinie iz udieła syna swoieho Kniaża Wasilieiwa, i izo Kniaża iz Jurjewa, izo Kniaża iz Ondrejewa, izo Kniaża iz Petrowa Wołosti, i seła, a czto Boh rozmysłit o mojey Kniahinie, i bie wołosti i seła wo czim udielie, to tomu i jest. A se daju swojey Kniahinie swoy prymysł Skirmenowskuiu słobodku s Szepkowym, Smoliane s Mitraiewskim pocznikom i s bortju s Wyszchorodskimi bortniky, Kropiwnu s bortniky..... Żelieskowa słobodka s bortiu s Iwanowym sełom s Choreborowa, i s Konskaia słobodka, Kuzowskaia słobodka, i czto Kniahini moieie prikup..... A po kotoreia miesta słobodskie wołostieli sudili tie słobody pri mnie, i Kniahinie mojeje wołostieli sudiat po ta że miesta, kak było pri mnie. A czto Kniahini mojeje kuplia Łochno, to ieie i iest. A na Kołomnie moy primysł Samoyłecew poczinok z derewniami, Sawerjewskiy poczinok, Mikulskoie seło, Babyszewo, Osłebiaszewskoie: a to Kniahini mojey. A czto ieie seło Repeńskoie i prikup to ieie i jest. A iz Moskowskich sel daiu swoiey Kniahini Semecińskoie seło s Chodyńshoiu melnicoiu, da Ostatiewskoie seło, da Ilmowskoie. A iz

Jurjewskich seł daiu iey kupliu swoiu Petrowskoie seło, da Frołowskoie, da Ełoch; a Chołchoł i Zoiaczkow, to moiey Kniahinie. A czto mi dała Kniahini Feodosia Sudu na Bielie ozerie, da Kołasznu, i słobodku, i czto błahosłowiła Kniahiniu moiu horodkom, da Wołoczkom, ła mieszta wiedaiet Kniahini Feodosia do swojeho żiwota; a po ieie żiwotie to Kniahini moiey.... A kotoryie derewni otimał był Kn: Wołodimer, ot Litkinskoho seła, Kniahini mojeje w Berendieiewie słobodie, a tie derewni potianut k Litkinskomu sełu mojeje Kniahini. A po hriechom kotoraho syna mojeho Boh otimet, i Kniahini moia podielit toho udiełom synow moich..... A dast mi Boh syna, (pisano przed urodzeniem Konstantego), *i Kniahini moia podielit ieho, woźmia po czasti u bolszie ieho bratii; a u kotoraho syna mojeho ubudet otczizny, czem ieśm ieho błahosłowił, i Kniahinia moia podielit synow moich iz ich udiełow.... A po hriechom otimet Boh syna mojeho Kn: Wasilia, a chto budet pod tiem syn moy, ino tomu synu mojemu Kniaź Wasiliew udieł; a toho udiełom podielit ich moia Kniahini. A wy dieti moi, słuszayte swojeje materi..... A koli dietem moim wziati dań na swoiey otczinie, i syn moy Kn: Wasiley wozmet s swoieho udieła s Kołomny tri sta rub: i sorok i dwa rubli, i Kniahini moja daiet iemu w to serebro, s Pesoczny 50 rub: bez 5 rub: a s Kanewa dwadcat rub: i dwa rub: A Kniaź Jurji wozmet z Zwenihoroda dwiesti rub: i semdesiat rub: i dwa rub: i Kniahini moja dast jemu w to serebro s Jurjewy słobody piatdesiat rub:; a s Suchodoła poł piata desiat rub: a s Smolianych 9 rub:, a s Skirmenowskie słobodki 9 rub: A Kn: Ondrey wozmet s Możayska sto rub: i semdesiat rub: bez trech; a s Otjezdnych miest, semdesiat rub: bez dwu: i Kniahini moia dast iemu w to serebro 20 rub: i połtretia rub s Werei, a s Czisłowa połosma rub: a s Zajaczkowa dwadcat rub: i dwa; s Chołchła 10 rub:, s Żeleskowy 9 rub:, s Iskonskie słobodky połsema rub:, s Kropiwny połsema rub: A Kn: Petr wozmet s swoieho udieła sto rub: i odinadcat, i Kniahini moja dast jemu w to serebro s Izwa 30 rub: A Kn: Iwan dast Kn: Wasiliu s Sochny 5 rub: a s Rameneycia dast Kniaziu Petru 5 rub: a to wozmut w tysiacziu rub: a budet bolie ili menszi, ino po tomu rozocztu. A peremenit Boh ordu, dieti moi ne imut dawati wychoda w Ordu, i kotoryi syn moy wozmet dań na swoiem udielie, to tomu i iest..... A iz tiech Wołostiy, i słobod, i seł, czto iesm wymał u dietey swoich iz udiełow, a podawał Kniahinie swoiey, a komu budet żałobu sirotam na Wołosteli i tiem liudem uczinit isprawu Kniahini moia; u dieti moi w to ne wstupaiutsia. A czto*

ieśm

jesm dał 'synu swoiemu Kn: Ondriciu. Zaberehu, za to dieti moi wsi dajut obrok Sw: Spasu, piatnadcat rub: na hod na spasow deń. A se błahosławliaiu dietiy swoich: synu mojemu stariyszemu Kniaziu Wasiliu Ihona Paramszina diela, czep zołota, czto mi dała Kniahini Wasilisa, pojas zołot welikiy, s kamenem bez remen, pojas zołot s remenem Makarowa diela, barmy, szapka zołota; a synu moiemu, Kniaziu Jurju, pojas zołot nowyi, s kamenem z żemcziuhom bez rameni, pojas zołot Sziszkina diela, wotoła sażena; a synu mojemu Kn: Andreiu, snast zołota, pojas zołot staryy Nowhorodskiy; a synu mojemu Kn: Petru, pojas zołot s kameniem pickiy, pojas zołot s kalitoju, da s tuzłuky, da napleczki, da ałam; a synu mojemu, Kniaziu Iwanu, pojas zołot tataur, da dwa kowsza zołoty, po dwie hriweńki. A czto sia ostanet zołoto ili serebro, ili inoie czto ino iest, to wse mojey Kniahinie. A czto sia ostanet stad moich, tiem moja Kniahini podielitsia s moimi dietmi po czastem. A chto budet moich kaznaczejew, ili chto budet moich diakow pribytok moy ot mene wiedati, ili poselskich, Tiunow, ili kto żenił sia u tiech, tie wsie ne nadobie mojey Kniahinie i moim dietem..... A kotoryy syn moy ne imet słuszati swoieje materi, a budet ne w jeie woli, na tom ne budet mojeho błahosłowenia. A dieti moi mołodszaia bratia, Kniaży Wasiliewy, czitie i słuszayte swojeho brata, stareyszeho a moje miesto swoieho otca; a syn moy Kn: Wasiliy derzit swojeho brata Kn: Jurja i swoju bratiu mołodszuiu w bratstwie bez obidy A chto moich Bojar imet służyti mojey Kniahinie, tiech Bojar, dieti moi, bliudite s odinoho. A chto siu hramotu moiu poruszit, sudit iemu Boh, a ne budet na nem miłosti Bożyi, ni moieho błahosłowlenia, ni w siy wiek, ni w buduszeziy."

(117) W Kron: powiedziano, że Dymitr miał ieszcze starszego syna Daniela, który wkrótce umarł. Piąty syn Jan, umarł w kilka dni po śmierci Oyca. —

Marya była żoną Bazylego Bazylewicza Bemiaminowa, i matką skazanego na śmierć Iwana Bazylewicza. — O Konstantynie Dmitrowiczu (obacz niżey uwagę 122).

(118) Tak ich nazwano w Kronikach. Dymitr Michayłowicz, Tymoteusz Bazylewicz, Jan Rodyonowicz, Dymitr Konstantynowicz, Symeon Iwanowicz, Jan Teodorowicz, Niceta Teodorowicz, Teodor Andrzejowicz, Jan Teodorowicz Kwasznia. — Następnie więc prawie ci sami, którzy byli świadkami Testamentu Dymitra. W Kronikach dodano, że Dymitr napisawszy Testament, utwierdził go złotą pieczęcią.

Opisywane tu szczegóły, są wyięte z odpisu życia i śmierci Wielkiego Xięcia Dymitra Iwanowicza Moskiewskie-

go. — Ta Xięga, iako płód współczesny, włączona iest w Rost: i inne Kroniki. — Wielki Xiąże umarł czwartego dnia po narodzeniu Konstantyna Dymitrowicza, o godzinie drugiey w nocy. Na pogrzebie byli: Daniel Biskup Smoleński, i Sebestyan Biskup Seraiu. —

(119) „*Aszcze bo i Kniham ne nauczen syi dobrie..... I wsiakoie smiatenie mirskoje isprawliasze iako wysokoparnyi oreł..... Raskolnici że*, (obacz niżey) *i miateżnicy carstwa jeho pohibosza... Oczima że zriaszcze k zemli, ot neja że wziat bie; duszu że i um prostirasze k nebesi, idie że jest liepo prebywati iemu..... Na prestolie carstiem siediasze Carskuju Bahrianicu i wienec nosia, a na hołom telesi własianicu nosiasze, i wo Mniszeskiy obraz po wsia czasy obleszczisia żełasze.*” —

(120) Dymitr w swoich traktatach przymierza, pisze, iż Xiążęta Rostowscy i Jarosławscy iedną z nim trzymaią stronę: to iest, oni uznawali go za głównego swoiego Monarchę, chociaż używali praw sukcessyinych Xiążąt panuiących aż do czasów Jana III. — O tych potomkach Teodora Rościsławicza czarnego, tak powiedziano w Xiędze genealogiczney: „*U Kn: Feodora czernaho dwa syna, Dawid i Konstantin prozwiszczem Ulemc. U Dawida dwa syna: Kniaź Wasiliy, prozwiszczem Hrozny; służił w Ordie; a był na bolszom Kniażenii na Jarosławlie, da Kniaź Michayło, sieł na udiele na Mołozie. U Kn: Wasilia try syny: Wasiliy: a był poslie otca na bolszom Kniażenii na Jarosławie; da Kn: Hleb da Roman: tot Romanow horodok postawił. U Kn: Wasilia Wasiliewicza 5 synow: Kn: Iwan, da Kn: Feodor, kotoryi poslie otca był na bolszom Kniażenii, na Jarosławlie, da Kn: Semen Nowlenskoy; da Kn: Dmitriy Zaozerskoy, da Kniaź Woin.*” —

(121) „*Toho że lieta błahorod: i christoliubiwyy Kn: Wołodimer założi hrad Serpochow, w swoiey otczinie, i powelie ieho snariaditi i shrubiti dubow.... Miłostiu Sw: Sofey, a pospieszeniem Sw: Michayła Archistratiha, a błahosłoweniem Władyky Aleksieia, postawisza Nowohorodci horod, Kamen na Łuhie, na Jamie, tolko w 33 dni.... Błahosłowi Władyka Aleksiey weś Nowhorod stawiti horod Porchow Kamen, i posłasza Iwana Feodorowicz, Fatiana Esipowicz i postawisza hławinnym serebrom Demestwennika Sw: Sofii.*”

(122) Obacz tey Hist: Tom IV. uw: 383 i ks: Step: w którey powiedziano: „*Swiat: Aleksiy, szestwie tworia w Niżnyi Nowhrad, wozdwiże tamo cerkow kamennu, i monastyr ustroi i seły i wodami udowoliw, i tu u Kn: Borisa Konstantinowicza, kresti syna Iwana. Kn: że Boris mnohia weszczi dwihomyia i nedwihomyia dade k to-*

mu monastyriu."— Metropolita ten, urządził nadto w Włodzimierzu klasztor Konstantyna i Heleny. O wybudowaniu Czudowskiego klasztoru to napisano: — „*Postawi w nem trapezu weliu, kamennu i pohreby kamenny, ieże iest i do nynie; mnoha że sela i liudi, i ezera i niwy i pażyti podawa Monastyriu tomu:*" Daley: (obacz Nikonow: Kron: Tom IV. karta 227). Jan syn Stefana, brata Sergiusza, w roku 13 życia, był przez stryia postrzyżony i nazwany Teodorem; wyniesiony na godność kapłana, umyślił dla siebie założyć klasztor oddzielny. Sergiusz żądał aby po iego śmierci on był przełożonym klasztoru Troickiey Ławry, iednakże dał mu błogosławieństwo, i wraz z nim obrał mieysce na nowy klasztor, koło Moskwy, zwane Symonowém, na którém Teodor wybudował murowaną Cerkiew, Wniebowzięcia Nayświętszey Panny. — Metropolita Alexy tego cnotliwego Kapłana mianował Ihumenem. Patryarcha zaś Nil (w 1383 roku) Archymandrytą. — „*Nil biesiedował s nim liubezno, zieło wozliubi jeho, i uczini Monastyr Symonowskiy wo imia patriarsze, i hramoty swoi dade Feodoru, daby Mitropolitu ne władieti Monastyrem Symonowskim niczim..... Pe malie że wremeni, Welikiy Kn: i Swiatitel umolisza Feodora daby był Episkop hradu Rostowu.... i bywszu iemu w Carhradie, dade iemu Antoniy Patriarch czest weliu nazywatisia Archiepiskopom Rostowskim: iz naczała że tamo Episkopi byssza do lieta 6898.*" (1390). —

W Symonowskim Klasztorze dochowuie się Xięga Ustaw, z następuiącym napisem: „*Welikiy hospodin światieyszyi Josif Patriarch wseia Welikie Rossii, prežde bywszyi w Simonowie Monastyrie Archimandrit, izwoli s toie kormowoje knihi po swoiey wierie dlia wetchosti perepisat nowoiu kormowuiu knihu..... swoieiu keleynoju kaznoju, ustawnym dobrym pismom.... i powelie tie obie knihi wetchuiu i nowuiu, otdati w Symonow Monastyr Archimandrytu Ilie s bratieiu..... Lieta* 7151 (1645) *Fewr:* 20 *deń.*" W górze na arkuszach podpisano ręką Józefa: „*Smirennyi Josif Bożieiu miłostiu Patriarch Moskowski i wseia Rusi.*" W tey Xiędze powiedziano: „*Dał Hosudar Kniaż Welikiy Dmitrey Iwanowicz Donskoy preczistoy Bohorodicy w dom na Simonowo wody na Wołzie, niże Nowa horoda, Elinskie, da Liulechowskie s ozery i s piesky, i s zawodmi i s podwały; da u soli u Haliczeskoy kołodiazi solianyie; da warnicy da dworiszcze drowiano, da dwor na priiezd Starcom i słuham, da selco Borisowskoie s derewniemi po swoiey duszie na pomiżok w nasliedie wiecznich błah. Dał Kniaż Welikiy Wasiley Dmitrowicz wo Rzewskom uiezdie słobodku Rożek s derewniami i s ozery i so wsiemi uhody, a w słobodkie Cer*

kow wo imia Sw: czudotworcy Nikoły, da iez na rickie na Seliżarowie, da s swoich hosudarewych czernych wołostey dał w Monastyr obroku ryby so wseługskie wołosti 400 Kostohołowa da s Kliczenskie wołosti 400 że Kostohołowa na wsiak hod po swoiey duszie i swoiem bratie po Kniazie Konstantinie Dmitriewiczie, Inokie Kasiianie, na pominok. Dał Kniaź Konstantin, Inok Kasiian, Donskaho syn, w Rzewskom uiezdie wo swoiem selie w Siżkach po wsia hody po 20 kadey rzi, da po 10 kadey owsa, da po 5 kadey pszenicy, da po 10 syrow, dá po pudu masła po swoiey duszie na pominok. W lietie 7066 Apr: w 13, na Swiatoy Nedielie w Sredu, był Hosudar Car Kn: Wel: Iwan Wasiliewicz wseia Rusi na Simonowie i prikazał Archimandritu Teoktistu s bratiu po Kniazie Konstantinie, Inokie Kasianie, ponachidy i obiedni służiti, i kołaczi i rybu i kwas na bratiu imati s bolszowa dworca od Dworeckoho.... Da hosudar że Car dał na Kniaź Konstantinowu Inoku Kasianowu krobnicu pokrow barchat czern, a krest na nem barchat czerwczat..... W lieto 7069. Hosudar Car Iwan Bazylewicz, pożałował dał w Symonow Monastyr kołokoł Ahlinskie zemli po Welikom Kniażie Konstantynie, Inokie Kasianie, a wiesu w nem 33 puda, a kruh kołokołu słowa nemeckie." Następnie Xiąże Konstantyn Dymitrowicz umarł mnichem Symonowego Klasztoru: o czém nie wiedzieliśmy. Z Xięgi tey znany nam dzień iego śmierci: to iest, dziewiąty Maja. —

Wielki Xiąże Bazyli Bazylewicz i iego następcy, obdarzali także ten klasztor, nad wszystkich zaś Xiąże Jan Bazylewicz. Pewnego razu przysłał on 15 rubli, na stare Symonowo, gdzie teraz parafialna stara Cerkiew Narodzenia Nayświętszey Panny: (obacz wyżey uwagę 82). Zapewne że tam był zabudowany Symonowy klasztor, później zaś przeniesiony na mieysce, na którém stoi teraz. Oprócz Monarchów i Xiążąt udzielnych, Bojarowie (a mianowicie Mścisławscy, Gołowinowie, Cerkascy, Buturlinowie) kupcy, i wszelkiego stanu ludzie przysyłali mnichóm pieniądze, rzeczy srebrne, kosztowne odzieże, zboże, konie, i t. d. Dodatki te rozciągaią się do 1681 roku. Daley papier nie zapisany.

Klasztor Wysocki, założony w 1374 roku. Piszą, iż Swięty Sergiusz, przybył z klasztoru Troickiego do Sierzpuchowa, pieszo, albowiem pragnąc zatrudnień, nie lubił jeździć. —

W roku 1379 urządził on jeszcze klasztor nad rzeką Dubienką, z woli Wielkiego Xięcia, (obacz Troick: Kronikę), który nazwał swoim *wiecznym* klasztorem. W ży-

ciu Sergiusza wyrażono, że Dymitr przed bitwą z Mamajem, obiecał wybudować ten nowy klasztor Nayświętszey Pannie. Pierwszym przełożonym był tu Leonty, (lecz nie Sebestyan) kapłan Troickiego klasztoru. Konsekrowano Cerkiew klasztorną dnia 1go Grudnia.

O Atanazym w Troickiey: „*i prebyst nieholiko liet wo Ihumenstwie i potom Boha radi ostawl Ihumenstwo, i priyde w Carhrad i kupi sebe keliu, dał* 1. *drasat, i tamo w starosti prestawiłsia.*" Tamże pod rokiem 1382. „*z nim* (Cypryanem) *w kupie poiecha Ihumen Afanasiy iz Sierpochowa s Wysokaho w Kiew.*" Autor Historycznego Słownika Klasztorów (karta 82) opowiada, że posłowie Cara Jana Paleologa w 1392 roku, ubłagali tego Ihumena, aby został Konstantynopolskim Patryarchą, i że Atanazy poiechał z nim do Grecyi. —

(123) Obacz wyżey kar: 50 w Rost: i Troick: „*Tohoż lieta Dionisiy Episkop posła izo Carhoroda s Czernecm s Małachiem s Filosofom ikonu, prepisaw, obraz Bożia Materi Odihitria, w tot że obraz, a druhuiu ikonu posła toieże Bożia Materi na Ruś i iedinu ubo postawiwsza w Swiat: Spasie w Nowhorodie w Niżnem a druhuiu w Suzdalie w Sobornoy Cerkwi.... Toie że zimy* (1382) *priyde izo Cariahoroda na Ruś Dionisiy, a w Suzdal Henw: w* 6. *i wodu krestił na Bohoiawlenie a isprawił sebie Archiepiskopiu.... i po nem prebyti takoże inym Episkopom w tiech predieliech..... Wda jemu Patriarch Fełom s czetyrmi kresty, a stichar so istoczniky, ieszcze że wynese izo Cariahoroda i strasti spasowy i moszczi swiatych.*" Daley w Troick: (w roku 1374). „*Dionisia muża krotka, smierena, chitra i razumna, promyszlena że i razsudna, izjaszczena w pisaniach i uczitelna.... i w postnom zytie prowozsiiawsza, i liubow ko wsiem stiazawsza.*" i t. d.

(124) W Rostowskiey roku 1375. „*Pobisza Striholnikow eretikow Diakona Nikitu i Karpa prostca i tretiaho czełowieka s nimi; swerhosza ich z mostu razwratnikow Sw: Wiery.*" Obacz także Nikon: Kron: Tom IV. kar: 46 i Sw: Dymitra: Badania.

O Dyonizym obacz Nowogrodz: i Nikonow: Kronikę roku 1382. „*Priydę izo Cariahoroda w Nowhorod Welikiy Dionizly ot Patriarcha Niła, s błahosłowenicm i s hramoty, w nich że pisano o protorech, iże na postawleniach, ukriepliaia ot sobłazn i ot erezi striholnikow... Tako i sotwori w Nowhorodie i wo Pskowie, i ustawi miateżi o protorech: ino bo iest mzda, ino istory na postawleniach.... i poucziw ich dowolno, i priydę w Suzdal Henw: w* 6. *deń.*" W Rozbiorze drukowany iest przywiley Patryarszy do Pskowian, lecz i tu Patryarcha nazwa-

ny Filoteuszem, który umarł ieszcze w roku 1376. Drugie dyploma znane nam o Strygolnikach, (obacz pisma Metrop: Ros: w Synod: Bibl: Nro 164. fol: 316), pisany w imieniu Patryarchy Antoniego, który rządził Konstantynopolską Cerkwią od 1387 do 1396 roku. — Powiedziano tam: „*Posła nasze Smireni i welikiy Sobor Boholub: Archiepiskopa Suździalsk: Dionisia k wam s hramoty* (do Pskowian) *muża czestna i błahoczestiwa i swiaszczennych kanon izwieśtachranitelia*" i t. d. Listy Metropolity Focyusza do Pskowian, za dowód służą, że herezya Strygolników była i za iego czasów (obacz niżey uwagę 292). — Daley w Kronikach: — „*Poyde* (w roku 1383) *o Petrowie dni wo Carhorod Dionisiy Archiepiskop Suździalskiy, a Kn: Wel: Dim: Iw: otpustił s nim w kupie otca swoieho duchownaho Ihumena Feodora Symonowskoho o Uprawlenii Mitropolii Ruskia.... Priyde* (w 1384 roku) *izo Cariahoroda w Kiew Archiepiskop Dionisiy, ieho że postawiwsza wo Cariehorodie Mitropolitom na Ruś, i pomyszlasze iti na Moskwu, chotia byti Metropolitom na Rusi iizyma jeho Kiewskiy Kniaź Wołodimer Olherdowicz, hłaholia iemu: poszeł iesi na Mitropoliu wo Carhorod, bez naszeho powelenia, i tako prebyst w niaty i zatoczenii do smerti..... Okt: w 15.* (1385 roku) *prestawisia w Kiewie Archiep: Dionisiy, postawlennyi Mitropolitom na Ruś i położen byst w Kiewskoy peczerie Sw: Antonia i iest tieło ieho i do nynie cieło, i netlenno.*" Wielki Xiąże wyprawił z Dyonizym do Konstantynopola Kapelana swego, zapewne dla tego, aby mu dopomógł do osiągnienia godności Metropolity. Czyż mógł ten Arcybiskup, przeciw Dymitrowi, być głową cerkwi naszey, mianowicie po wypadku Pimena? Oczywista, że to wszystko było z woli Monarchy. —

Daley: „*Prydosta iz Cariahoroda 2. Mitropolita Hreczina, Matfiey i Nikandr, s Archidiakony i sanowniki i pozywachu Mitropolita Pimina w Carhorod* (w czasie zimy w 1384 roku).... *Maja w 9,* (1385 roku) *Pimin Mitropolit poyde wo Carhorod w Sudiech po Wołzie k Swiazu. Awramey, Ihumen Rostowski Nizkiy, poyde s nim.*" Ihumen Rostowski Teodor poiechał do Konstantynopola w 1386 roku. „*W to że wremia iz Nowahoroda iz Nizniaho Eufrosin, Archimandrit Dionisiew, poyde wo Carhorod na postawlenie swoieia Episkopii Suździalskia..... Po Petrowie dni za nedielin* (w 1388 roku) *Julia w 6. deń, w nedieliu priyde Pimen na Ruś izo Cariahoroda ne na Kiew, ne na Moskwu, a pryide bez isprawy..... Wo wtornik na strastnoy nedielie* (roku 1389). *Pimin Mitropolit wyiechaw z Moskwy i poyde wo Carhorod, i poia s soboiu Michayła Episkopa Smolensko-*

ho, da Serhia, Archimandrita Spaskaho, a Kn: Wł: utaiwsia..... Nikon: Kron: Tom IV. kar: 159). *Bie bo i raspria niekaja promeż ich.*"

(125) Między papierami Millera dochowuiącemi się w Archiwum, Nro 199. znalazłem ten ciekawy Alfabet, wyięty z starożytnego rękopismu, o życiu i czynach Stefana. —

Erazm był Namiestnikiem Metropolity po śmierci Mitiaia.— Wszystkie szczegóły wyiąłem życia Stefana (obacz Legendę Kw: 26; obacz także ks: Step: Tom I. karta 524 — 525. i Rost: Kron: pod rokiem 1396). — Oyciec Stefana przezwanego *Chrapem*, zwany był Symeonem, Matka zaś Maryą. Arseniusz Biskup Rostowski, poświęcił go na Dyakona, a Erazm Kołomneński na Kapłana. Starożytny Rostowski Klasztor Gregorza Teologa iuż teraz się nie znayduie. — W Step: Xię: tak zwane narody Permskie i innych okolicznych krain: „*Dwiniane, Ustiużane, Wiliażane, Wyczehżane, Penežane, Jużane, Seriane, Hanhane, Wiatczane, Łop, Korelia, Juhra, Peczera, Wohuliczi, Samojad, Pertasy, Perm, Hamał, Cziusowaia.*" — O Posągu złotey Baby, zachodzi wzmianka w rękop: Nowogr: Kron: pod rokiem 1398. „*Prestawisia Sw: Stefan..... Sey nauczi Permskuiu zemliu wierie Christowie..... a prežde kłanialisia zwierem i drewom, wodie, ohniu i złatoy Babie.*" Gwagnin w swoiey Xięgze Rer: Polon: Tom II. karta 205 pisze: In hac Obdoriae regione est quoddam antiquissimum, idolum de lapide excisum, quod Mosohovitis *Zolota Baba* dicitur, i t. d. Daley on powiada, że ta wyrobiona złota Baba trzymała iednego młodzieńca na ręku, drugi zaś stał koło niey, i ten się nazywał iey wnukiem; że przynoszono iey na Ofiarę skóry sobolowe i innych zwierząt, że ludzie iedli surowe wnętrzności i mięso zabitych ku iey czci jeleni; Kapłan zaś tym czasem zapytywał posągu o przyszłość; że odgłos w górę, podług mniemania Gwagnina, pochodził, albo od dział sztucznych; albo od przyrodzonych podziemnych kanałów i wiatru. — Obacz także Herberszteyna Rer: Moscovit: Comment: kar: 61. O Posągu Woypelu, iest wzmianka w Dyplomacie Metropolity Symona do Permiaków, (ob: Listy Metropolitów Ross: w Synod: Bibl: Nro 164): „*A kumirom by ieste ne służyli, ni Woypelu bołwanu.*"

(126) Stefan, podług Kronik, ieździł tam w 1386 roku. O śmierci iego: „*Aprilia w 26. deń prestawisia Episkop Permskiy Stefan i położen byst na Moskwie w Monastirie Spasa, za stienoiu..... iemuże na Wdicim Słowie po wsia hodu wozhłaszaiutsia wiecznuiu pamiat.*"

(127) W Rostowskiey roku 6884. „*Priyde nikotoryi Metropolity imenem Marko, ot Presw: Bohorodicy iz*

Synayskia hory miłostiny radi. W to że lieto priyde iz Jerusalima Archimandrit imenem Nofont iz Monastyria Archan: Michaiła takoże miłostiny radi na Ruś, i paky sobraw miłostini otyde, i sta tiem na Patriarszestwo Jerusalimskoie." —

(128) Obacz wyżey uwagę 55. W Opisie podróży Pimena do Konstantynopola, powiedziano: „*Poydochom w Monastyr Św: Iwana iże kłaholetsia hreczeskim jazykom Prodrom, Ruskim że Predotecza i tu pokłonichomsia, i uspokoisza nas dobre tamo żiwuszczaia Ruś.*" — Nikon: Kron: Tom IV. kar: 158.

(129) Tu iest mowa po raz pierwszy o Biskupach Moskiewskiego Zwinogrodu. —

(130) „*Aszcże bo i bywasza drewle hrady krasny i narocziły ziełо wideniem, miesta tocziu* (są teraz) *pustoż wse i ne naselenno.*" Miasta te mogły być Rezańskie spustoszone przez Tatarów. —

(131) Byli u nas Xiążęta Krzywoborscy; lecz oni pochodzili od Starodubowskich. —

(132) Czy tu nie było Smentarza Tatarskiego? W Xiędze Bol: Czert: iest wzmianka o tem mieyscu w ten sposób: „*Niże ustia Sosny, na Donu, Donskaia biesieda, kamennoy stoł, i kamennyie ssudy.*" —

(133) „*W nedielіu z piatuiu minuchom rieku Medwiedicu, i Hory Wysokiia, rieku, i Biełyi Jar rieku; W Ponedielnik że hory kamennyia krasnyia, wo Wtornik że Terkliu* (podług innych rękop: Serklią) *hrad minuchom płowuszcze: ne hrad że ubo no toczіu horodiszcze, łoże i perewoz minuchom i tamo obrietochom perwie Tatar mnoho ziełо.*" Założone horodyszcze to Serkliy (czyli Kozar-ski Sarkel) było w ziemi Dońskich Kozakow, około Kaczalina, gdzie się Wołga i Don zbliżaią, gdzie przechodzi linia Carycyńska, i gdzie nayłatwiey Kozarowie mogli założyć twierdzę dla obrony krain swoich od Wołgskich Pieczyngów: (obacz Tey Historyi Tom I. uw: 90). — Daley: „*W Sredu że minuchom Welikuiu Łuku.... W Piatok, czerwlenyie hory..... W Ponedielnik Buzuk rieku, w kanon Wozneseniewa dnia prispiechom, płowuszcze do moria, hrada Azowa. Tohda że bo wo Azowie żywuszcze Trazowie i Niemci.*" — Daley: „*I otstupichom w morc, i byst w połunoszczi, korabłiu stoiaszczu na Jakoriech ... i dohnasza nas Friazowe, w Sandalciech i naskakosza w korabł nasz borzostiu, i byst topot welikiy na mostu korabłia.... I recze mi Ihnatey Episkop: czto, brate, sice stoisz niczтоże peczali imieia? sii Frazi naszeho hospodina Mitropolita iemsze skowasza, i Iwana protopopa, i Hrihoria protodiakona i Hermana Archidiakona, i Michaiła diaka: dołżni bo im sut; my s nimi bez*

bez winy pohibaiem. — Taże wosprosichom starieyszinu Friaz, tiech czto chotiat, i nam stworit? on że otwieszcza hłaholia ne boyteś; czto ubo waszeho, i wy swoia wsia wozmete,..... Umoleni bysza Mitropolitom, i dowolnu mzdu iemsze, wsiech nas otpustisza newredimych,.... I wo wtoroy deń poydochom ot tudu.... i proydochom ustie Azowskoho moria (Bosfor Cymeryiski) *w szestyi że deń w Subotu, minuchom Kafiinskiy Limen, i Surož.*"— Tu Surożem nazwane miasto Sudak, w którém w wieku VIII. Swięty Stefan był Arcybiskupem, tak się nazywało i morze Azofskie, (obacz Woskr: Kron: T. II. kar: 286). Daley opowiada podrużuiący, że wiatr zaniósł ich do Synope, że tameczni obywatele dali na przyięcie Rossyan rybę i wino; że oni 15 dni przemieszkali w Pandoraklii, i wyprawili się z tamtąd do Astrachanu, gdzie się starali powziąć wiadomości o Sułtanie Tureckim Amuracie, który woiował z Łazarzem Królem Serbów. — Następuie Historya Amurata, który niby pochodził od Króla Aczemiyskiego (podług innych rękopismów Azemiyskiego, Azemskiego) czyli Ormiańskiego.— „Arkan (Orkan) prawnuk tego Chrześciańskiego Monarchy, przyiął wiarę Machometa, i był oycem dwóch synów, Selimana i Amurata. Ostatni zawoiował liczne państwa, i walczył z Łazarzem Serbskim." — Daley: „*Bie że niekto w Łazaria Serbskaho słuha wieren syi; niecyiz oklewetasza icho, iako neprawo słuzit cariu. Snidosza że sia połcy oboi, i byst siecza zła Oklewetan że on, prawoiu swoiu służbu chotia pokazati, wnide w połk Turskaho Caria Amurata, iawliaia sebia bieżasza; iemu że Turstii połci rastupiszaś, daiuszcze put. On że iawliaia sebia s liubowiu iduszcza ko Amuratu, i wnezapu wonze mecz swoy w serce icho i w toy czas umre Amurat. Ubien że byst i cziudnyi toy słuha Christianskiy i sice Turki, smiatoszasia..... I wskorie Amuratowa syna Baazita, postawliaiut Caria nad soboiu i naczasza odolewati Serbskoho Caria, i iasza Łazaria rukami i woiewod icho i wse Woinstwo.... Powelie że Bajazit Serbskoho Caria Łazaria, meczem posieczi. Byst że sia bitwa w lieto* 6897 (1389). *Sice ubo nam powiedasza hrażane, za ne biechom w Turskoy Derzawie i miateż byst weliy w toy stranie, i uboiawszesia miateża, otpusti Pimin Metr: Czerca Michayła ko Cariuhorodu, Michaił Episkop Smolenski mene i Ihnatia, a Serhiey Archimandrit swoicho Czernicia.*" Następnie Autor, zapewne Mnich, był przy boku Smoleńskiego Biskupa. Był on w Konstantynopolu do 1391 roku, i na własne oczy widział koronacyą Króla Emanuela; opisuie ią w sposób następuiący: —

„*Toy noszczi byst bdenie wsenoszcznoie w weliciey Cerkwi Patriarszey w Sofii..... Nastawszuż dni priydochom tamo, i dasza nam smotrieti sana toho i czina na postawlenii. I snidesia naroda mnohoie mnożestwo, mużeskiy poł wnutr swiatyia Cerkwi a żenskiy na połatach; i sice diwno i liubomudro byst; wsi ubo żenskoho polu stoiachu na połach za szydianymi zaponami; lic ich ukraszenia prelestnaho nikomuże ot naroda ne widieti.... żeny że stoiasza na połatach widiechu wsia. Piewcy ż stoiachu ukraszeny cziudno; ryzy imieiachu aky swiaszczennyia stichary sziroci i dołzi, sice że i rukawa ich sziroci i dołzi, owi kamczaty; a druzii że szidiany, naplecznіki ich so złatom, i s biserom i s kruźiwom; na hławach że ich woskrylcy ostry so złatom i s biserom i s kruźiwom, i mnohoie ich mnożestwo sobrano, i toliko byst czinno, iako napisany zriachusia. Starieyszi ż ich bie muż diwen i krasen zieło, i siedinami aky snieh bielieiasia. Biachu że tu i Rimliane ot Rima i ot Ispanii Niemcy, i Friazowe ot Hałaty, a inii Carehradstii, a inii Zenowicy, a inii Weneycy, a inii Uhry i tiech biasze czin widieti cziuden, i stoiachu na dwa lika, i koyżdo swoieia zemli znamia imieiachu na sebie, i odieiania owi bahriany barchaty, a druzii wiszniewy barchaty, a inii tiemnosini barchaty, a inii czernyi barchaty.... Bieasze że pod połatami na prawoy storonie czertohow 12. stepeniż szirinoiu dwie sażeni, a obłoczeny wsi czerwlenym czerwcem na nich że postawleny dwa stołpa złatii. Tohdaż toy noszczi Car Manuił na połatach byst i iehda prispie perwoy czas dni, snide s połat i wnide wo swiatuiu Cerkow prednimi welikimi dwerni, iże hłaholiutsia Carskie dweri, a piewcy poiachu pienie precziudno i stranno, i neskazanno um prewoschodiaszcze, i byst szestwie Carewo, toliko ticho i krotko, tri czasy ot prednich wrat do czertoha, a obopoł Caria 12. Oruźnikow, i ot hław ich i do noh ich wse żelezno; a pred nim hradiachu dwa stiażka własy czerny, a drewo ich i ryzy i szapki czerwleny; a pred tiemi dwiemi stiażki, hradiachu podwoinskie, a posochy ich srebrom i złatom okowany, a na koncach ich żemcziuhom osażeno.*

„*Doszedsziu ż Cariu do czertoha, i wnide w preswietłyy toy czertoh, i obleczesia w Kesarskuiu Bahrianicu, i w Diadimu Kesarskuiu, i wienec kesarskiy około hławy so stołpeziki wozłoży, i izyde iz czertoha, i wzyde na werch, i priwedosza Caricu, i siedosza oba na stolicech złatych.*

„*Tohda ubo naczasza Bożestwennuiu Liturhiu, a Car siedit na złatom stolie; siceże i Carica siedit na złatom stolie, i iehda chotiasze byti wychod, i priszedsze*

dwa Welikaiu Archidiakona ko Cariu, i sotworisza pokłon mał, tocziu hławy swoia k persem swoim mało prikłonisza, błahocznino zieło i ustawno i wosta Car i poyde ko Ołtariu, a stiażki pred nim hradiachu, i oruźnici oba poł ieho hradiachu. Wszedszuź Cariu wo Św. Ołtar stasza stiazki i oruźnicy pred ołtarem na obie stranie swiatych dwerey Carskich; i oblekosza Caria wo swiaszczennyi Feloniec mał, ieże iest rizycy mały bahriany, tocziu do poiasa. Ide Car na wychod, swieszczu w rucie derża. Antoney że Patriarch stoiasze na swoim miestie sredi cerkwi, i sotworiaia wychod, wzyde na swiaszczennyi anbon, i Car s nim, i prinesosza k Patriarchu Carskiy wienec na bliudie pohrowen, takoż i Caricin wienec.... I błahosłowiszasia u Patriarcha dwa welikaia Archidiakona, i idosza po Caricu, i priszedsze k ney, sotworisza pokłon mał.... pride Carica do Anbona, i położi Patriarch krest na Caria, i dade iemu krest w ruku, i wzem kesarskiy wienec i wozłoži na hławu ieho, a druhiy wienec dade iemu w ruku ieho, i powelie iemu wozłożyti na Caricu ieho, soszedł dolie. On że snide dolie, i pomoaw, dolie stoia, Patriarchu na Ambon rukoiu i wieneem, i Patriarch, stoia na Ambonie, izdalecza błahosławi rukoiu swoieiu Caria i Caricu; oni że oba kupno rawno sotworisza pokłon, k Patriarchu; i poydosza na swoia miesta, i siedosza na złatych stoliech; a Patriarch wychod sotwori, i wnide wo Św: Ołtar Carskimi dwermi, i iehda cheruwimskaia pieśń prispie, i szedsze welikaia Archidiakona, i sotworisza Cariu pokłon mał.... Tohda ubo wstaw car so strachom, i trepetom i s welikim wnimaniem: błahocznino zieło ide wo Ołtar, i odiesza ieho wo swiaszczennyi Feloniec; i preże wsiech szestwowa Car, pred Św: Carskimi dwermi, w perenosie swieczu wożennu w rucie derza, sice iz Ołtaria izyde i wo Ołtar wnide; preże wsiech on hradiaszi, i po nem błahocznino i ustanno zieło, Św: Welikiy Sobor s welikoiu krasotoiu i czestiu..... iako um czełowieczeskiy prewosohodia. Mnohoż biasze szestwie ich so Św: dary, koliko cheruwimskoy piesni, iest ot naczała i do konca, sice szestwie ich; pienie że biasze dołho zieło i krasno. Po prenesenii wo Św: Ołtar Bożestwennych darow chodit Car około prestoła, i prebyst Car w Ołtarie do Św: priczaszczenia, i iehda byst wremia Św: priczaszczeniu, i szedsze Welikaia Archidiakona, sotworisza pokłon mał Caricie.... i iehda snide ot prestoła Carica dolie, i tu stoiaszczii narodi razodrasza wsiu oponu czertożnuiu Kesarskuiu, koliko chto woschiti sebie. I ide Carica s welikim strachom i trepetom i unileniem iuznymi wraty w kryło ołtaria, i dasza iey Św: priczastie; Car że ot Patriar-

cha s Swiaszczenniky priczastis u prestoła Christowa. Isszedszuż iemu iz Ołtaria, Patriarchuż siedszu na swoiem Swiatitelskom miestie iz Ołtaria izszedszsiu, priyde k nemu Car w Kesarsky bahrianicie, i diadimie i błahosłowi ieho Patriarch i Caricu ieho i dade iemu zawiet prawosławia sobliudati nepokoliebimo swoia Carskaia, i nikakoż pretworiati ustawy drewnia, niże woschiszczati ńe swoia, i stiazati preże wseho strach Bożyi i smertnuiu pamiat, iako zemlia iesi i paki w zemliu poydeszi, i proczaia. — *I po Patriarchowych błaholiich niktoż możasze i smieiasze preże pristupiti ko Cariu, i błaholiati iemu o zdrawii, ni Kniazi, ni Bojare, ni woi.... No toczju pristupiat k nemu marmornicy i hrobozdatelie prinesti pokazuiut iemu mramory i kamenie ot razlicznych lic, i błaholiut, kotorym licam welit byti derzawa twoia hrobu twoiemu? pritczeiu wospominaiuszcze iemu, błaholiuszcze: Czełowiek iesi smerten i tlenen, mimochodia w snietniem sem iszczezaiemom i skoropohibaiemom żyti, pecisia swoiciu duszciu i błahoczestnie Carstwo stroy; iliko ubo welik iesi, toliko smiriay sebe, po nże silnii silnieie istiazawy budut. I iako że ubo bohostulnii sohrieszaiut k Bohu i sice że i hordeliwii, w hordosti swoiey sohrieszaiut; no i pacze imiey ubo wsehda strach Hospodeń i smirenie i liubow i miłost, i da sochranen budeszi i sobliuden, nebesnoiu liubowiu hospodneiu i miłostiu. I sice im błahoławszim, iako że tamo wo ustawie pisano iest, i potom idosza Kniazi i Stratiłaty i Popy i woi i wsi Wełmoży, błaholiuszcze iemu po obyczaiu ich. I wieńczawszuś iemu na Carstwo, i posem błahosłowiś Car, u Patriarcha s welikoiu tichostiu i smireniem, i izyde iz Cerkwi błahoczinno zieło, iakoże niekiy Swiaszczennonaczalnik welikiy, i osypasza ieho, stawratami narodi iże pochwatasza koyżdo rukami swoima. Sice drewnieie predanie Carem byst na postawleniach ich na Carstwo i sice postawliachuś.*"

Potém Autor opisuie swą podróż do Jerozolimy.

(135) Dyploma to znayduie się w Zbiorze Dyplomatów Dźwińskich. Oto iego brzmienie: „*Se az Kniaź Wel: Dmitrey Iwanowicz pożałował ieśm Ondrieia Friazina Peczeroiu, kak było za ieho diadeiu za Matfieiem za Friazinom; a w Permi jemlet podwody, kak było i doselie; a wy, Peczerane, słuszayte ieho i cztite, a on was bliudet... A chodit po poszlinie kak było pri mojem diedie pri Kniazi pri Welikom pri Iwanie, i pri mojem diadi, pri Kniazie pri Welikom pri Semenie, i pri mojem Otci pri Kniazi pri Welikom pri Iwani, tak i pri mnie.*" —

(135) Monet Hanów, iest u nas dosyć w Gabinetach, z różnemi Tatarskiemi napisami. Na wielu wyobrażone orły, pawie, łabędzie, tygrysy, lwy, ieźdzce, głowy ludzi, i słowa: „Alkab Sain Chan chalede allahu mukkuhu" to iest: Alkab Sain Han, którego panowanie, niech Bóg łaskawie przedłuża. (Obacz Petersbourg: Journ: rok 1781 Tom II. kar: 24). Abulgazi, Sainem nazywa Batego, lecz może i inni Hanowie tak się nazywali. Na innych wyrznięte imie Abul-Chair-Hana, czyli myśli wyięte z Alkoranu. Ośm lub dziewięć takich monet ważą około zołotniką, niekiedy więcey lub mniey. O tandze i puli obacz Abulgazi. Hist: des Tatars: kar: 542 i Dzenkinsona podróż do Bukaryi w Gakluycie, albo w Algem: Reis: Tom VII. karta 527). Obacz także w Berger: Voyage, de Marc Paul karta 79. i Voyage de Mandeville karta 19. — Herberszteyn karta 41; mówi że w Moskiewskiey srebrney dendze, rachowało się 60 pul. Nazwisko to dochowało się w imieniu *połuszki*, niektórzy mędrcy imie dengi wyprowadzili od dnia, połuszki zaś od puł-uszka. —

W Gabinetach: Petersburgskiey Akademii nauk: Pana Kruga, i Hr: A. J. Mussin-Puszkina, iest kilka pul czyli miedzianych małych monet z napisem: *Wel: Kn: Iwa.... Iwan....* Na srebrnych monetach Dońskiego, widziemy wyobrażenie jeźdzca ze słowy: Wielki Xiąże Dym..... lub ptaki z napisem: Wielkiego Xięcia Dymitra; i z innym Tatarskim niewyraźnym napisem. Znam ieszcze dwie monety udzielnych Xiążąt z czasów Dymitra; iako to: Kaszyńską i Rostowską: na pierwszey wyobrażenie jeźdzca trzymaiącego w ręku ptaka z napisem: Xięcia Bazylego Michayłów..... na drugiey człowiek z siekierą, drzewo, ptak, głowa iakiegoś zwierza, i słowa: pieczęć Xięcia Andr.... T..... to iest: Andrzeia Teodorowicza Rostowskiego. Widziałem także monety ze słowami *Wołod*... (może Xięcia Włodzimierza Andrzeiowicza Chrobrego, lub Włodzimierza Prońskiego) i Xiąże Daniel, (zapewne nie syn Newskiego, lecz Borysowicz Xiąże Nizegrodzki wnuk Konstantyna). — Jest pytanie wiele takich deńgów było w rublu? Herberszteyn pisze, iż za Wielkiego Xięcia Bazylego Iwanowicza, rachowano na rubel 200 Moskiewskich deńgów, (obacz Rer: Mosc: Comment: kar: 41), lecz monety tego czasu, daleko lżeysze niż Dymitra; ich więcey iak dziesięć w zołotniku. Mówiliśmy o wadze rubli do 1535 roku: (Obacz tey Historyi Tom IV. uwaga 256). Herberszteyn ie ceni na dwa dukaty Węgierskie: bardzo wysoko podług teraźnieyszago stosunku srebra od złota! Starożytne monety, zebrane przez naszych miłosników starożytności, w gabinetach Akademickim Hr: A. J. Mussin-Puszkina,

P. Kruga, P. Bekeszowa, Hr: T. A. Tołstego i innych, dzielą się na cztery klassy: iedne bez napisu, z wyobrażeniem różnych zwierząt; drugie z napisem Tatarskim, (pierwsze i drugie nie są nasze, pomimo zdanie Szczerbatowa); trzecie z napisem Ruskim i Tatarskim, (bite zapewne dla wypłacenia podatku Hanóm); czwarte z samym tylko Ruskim napisem. — Zrobiemy uwagę, iż w Galicyi ieszcze około 1355 roku, obiegały tak znane Ruskie grosze, Grossi Ruthenicales (obacz Engla: Gesch: v. Halitsch kar: 601). — W Star: Ros: Bibl: Tom I. kar: 85. „*na prawdu dwa ałtyna a dalniy iezd wersta po Rezanie.*" W późnieyszym traktacie Wielkiego Xięcia z Oiegiem Rezańskim, iest tylko mowa o Ałtynach i deńgach: „*a myta s woza po deńhie.*"

(136) Włoch Polidor Wirgili, zmarły w 1555 roku, w Xięgdze swey de inventoribus rerum, mówi że proch i broń palna, są wynaleźione przez Bartolda, który odkrycie to Wenecyanóm okazał; zapewne nie w 1380 roku, iak wielu utrzymowało, lecz pierwey, gdy Edward III. w 1346 roku miał armaty, i gdy we Francyi proch był znany od 1338 roku. (Obacz Rapin: Hist: d'Angl: Tom III. karta 196. i Daniela Hist: de France Tom III. karta 467). — Niektórzy piszą, że proch i armaty są wynaleźione około XII wieku, w ziemi Azemskiey czyli Aszamskiey, że były wprzód używane w Peru, Chinach i t. d. (Obacz Szulca Gesch: des Osmans Reichs księga II. karta 486). — Sekretarz Króla Egipskiego Salecha, Autor XIII. wieku, wspomina o odgłosie Armat. — Maur Hiszpański Abu Abdala Ebn Alkatyb, pisze o broni palney Króla Grenady, który w 1312 roku, oblegał Bazę. (Obacz Fortgesetz. Betracht. über die neust, historisch. Schrift. Tom II. kar: 486). — Pelcel w swoiey Historyi Czeskiey dowodzi, że broń palna ręczna wynaleźiona przez Obywatela Beranny, za panowania Króla Jana, między 1310 i 1346 rokiem. Roger Bakon zmarły w 1294 roku w dziele wspomnioném de nullitate magiae, tak pisze: „Możecie utworzyć grzmoty i błyskawice, ieźli chcecie, ieźli wezmiecie siarki, saletry i węgli; ieźeli ie zmieszacie i włożycie w jakie zamknięte narzędzie." i t. d. (Obacz Enciclopedie pod słowem Poudre). O żywym ogniu Chazarskiego Turka, (obacz tey Hist: Tom III. uw: 68). — O tém, kiedy i iak została wprowadzona do Rossyi sztuka strzelania, znalazłem wiadomość w Kron: Golicyńskiey, udzieloney mi przez Hr: Tołstego. Kronika ta pisana in follio za Cara Alexego Michayłowicza; powiedziano w niey na kar: 215. „*W lieto 6897. wywezli iz Niemec armaty na Ruś i ohnennuiu strelbu, i ot toho czasu, urazumieli iz nich stre-*

liati." Po czém następuie opis napadu Tamerlana i cud obrazu Nayświętszey Panny w 1395 roku.

Za panowania Bazylego Dymitrowicza, spaliło się w Moskwie kilka domów, w skutku zapalonego prochu.

(137) W Troick: „*Toie że zimy i toje wesny, iawliaietsia niekoie znamenie na nebesi, na Wstocie pred ranneiu zareiu, aky stołp ohnen i zwiezda kopiynym obrazom* (obacz Cométographie roku 1368 i 1382).,... *Byst błahowieszczenie na swiatoy nedieli, w Sredu a sniech leżał po welicie dni s czetyre nedieli, a liudi iezdili na saniech.*" O drugim komecie, suszach i pożarach, obacz niżey w tey uwadze.

Wypadki za panowania Dymitra, o których nie wspominaliśmy.

W roku 1362 umarli. Roman Metropolita Litewski i Wołyński, Daniel Biskup Suzdalski, i Biskup Atanazy w Kostromie; (obacz Nikon: Kron:). Moysey były Arcybiskup Nowogrodzki wybudował murowaną Cerkiew Zwiastowania, na Ulicy Swiętego Michała, następca zaś iego Alexy, także murowaną Cerkiew Narodzenia, w sieni, którą sam konsekrował dnia 1go Września 1363 roku; w czasie zimy umarł Arcybiskup Moysey, Alexy sam położył go do trumny i pochował w Klasztorze Swiętego Michała na Skoworodku. Dnia 25go Stycznia wymalowano w Nowogrodzie Cerkiew Nayświętszey Panny na Wołotowie w Klasztorze Moyseia, z rozkazu Arcybiskupa. (w Nikonow: „*po obiedie ubo w Cerkwi Władyka Aleksiey Suzdalskiy błahosłowi, krestom Wel: Kn: Andreia Konstantynowicza Suzdalskaho i Nowahoroda Niżniaho i w toy czas iz kresta poyde mirno*). W Psokw: „*Upade werch Cerkwi Sw: Troycy na tretiy deń Petrowa dni, i pristawisza zasadu Izborskuiu i wynosisza kamen i zwuk.*" — W roku 1364, kupcy Nowogrodzcy i inni pobożni ludzie, wybudowali w Torzku Cerkiew Przemienienia Pańskiego, którą poświęcił Arcybiskup Alexy podczas zimy. (W Nikonow: „*Byst strełanie i szibenie hromnoie wo Tferi na Soborn: Cerkow, i znamenia mnoha, i mołnia, i wiehri.... Andrey Kostian.... Suzdalskiy i Niżn: Nowahoroda postrizesia, byst że duchowen zieło i dobrodetelen..... Byst Suchmen welia i wozduch kuriaszesia, i zemlia horiasze*). W Nowogrodzie wybudowano dwie Cerkwie drewniane: Wniebowzięcia i Ewangelisty Łukasza. W mieście Korelskiém Jakób Posadnik dokończył murowaney baszty. „*Pskowiczi dasza naymitom 5 rubley; oni że, razbiwsze stieny Cerkwi Sw: Troycy, zwuk wynosisza w welikuiu ricku. Postawisza* (Pskowianie) *dwie Warnicy na Ruchie, i naczasza sol wariti, i to ne sbistsia, i powerhosza.*" W roku 1865, Alexy Metropolita założył w Moskwie murowa-

ną Cerkiew Archanioła Michała, czyli cudu iego w Chomiach wypadłego, dokończono tę cerkiew w tym że roku. Metropolita Alexy odebrał Nowogrodzkie Biskupstwo, Alexemu Biskupowi Suzdalskiemu. Biskup ten podczas zimy umarł; (tak i w Nikon: i innych; lecz w Rost: powiedziano, że Alexy Suzdalski umarł w 1364 roku, Metropolita zaś odebrał Biskupstwo Nowogrozkie od Biskupa Alexego w 1365 roku, wynika zatém, że tu się rozumie Biskup Wielkiego Nowogrodu, co się utwierdza i Kron: Synod: Nro 349, w którey zamiast słów *otnia Episkopiu*: napisano *Archiepiskopiu*) Nowogrodzki Arcybiskup Alexy, wybudował Cerkiew Wniebowstąpienia na bramie w klasztorze Św: Antoniego; Lazuta, murowaną Cerkiew Swiętego Michała na Latce, drugą zaś założyli na Radiatyniu ulicy, na Imie Troycy Swiętey. W wydziale Sławiańskim przypadł cud w Cerkwi Swiętogo Piotra: padała rosa z orazu Nayświętszey Panny. — „*Pskowiczi naiasza Masterow i dasza dietu mzdu* 400 *rubley; oniże założiwsza Cerkow Sw: Troycy po staroy osnowie*, (w Nikon: „*byst znamenie, sołnce aky krow, i po nem miesta czernyi; i mhła stoiała s poł lieta, i żary welici, liesy i bołota horiasza, i rieki preschosza; i byst strach weliy..... Poyde w Ordu Kn: Wasyley Kirdiapa, syn Kniazia Dimitreia Suździalskoho*); *w* 1366 „*Kniaź Kiprskii* (w Nikon: Andrzey Pihor) *popleni hrad Aleksandriiu Ehipetskuiu; izbi wsia tu żywuszczaia Saracyny i Besermeny, Nasawity i Armeny, i Turki, i Friazy, i Czerkasy, i Żydy; i pro to razhniewasia na Chrestiany, Car Ehipetskii Sałtan, i posła rat na Antiochein i na Jarusalim; Cerkwi razhrabiw i dweri ich kameniem zahradi, a inyia kołodiem zawaliaw izwonu* (od strony zewnętrzney) *a Christiany wsia kazniw, a imienia ich otnia, a Monastyri Synayskia razori, Ihumeny i Popy izbi, a Episkopy wwerze w temnicu, a Michayła, Ontiochiyskaho Patriarcha, raspia. I tohda że sołnce pohibe, Awh: w* 7 *deń, po utru, w* 5 *czas dni; ostałosia icho aky trech deń mołod miesiac; szczerbina bie iemu s połudennyia strany, no miahu aky syniu, ot zapada prichodiaszczu i prebyst tma s czas iedin, donde że obratisia sołnce szczerbinoiu k zemli i tako nacza paki swiet swoy pripuszczati. Słyszaw że Car Carhorodskiy Iwan, peczałuia, posła k Sałtanu Ehipetskomu o miru so mnohimi dary; On że mir stworiw, Patriarcha* (Jerozolimskiego) *i Episkopy otpusti, a Cerkwi im paki predast, i wzia u nich* 20,000 *rublew, serebrom, kromie mnoho uzoricza i darow.*" — Dokończono w Nowogrodzie Cerkiew na Radiatynie Ulicy. (W Nikon: „*byst suchmeń i chlebnaia dorohow, i s toho mriachu....*

mriachu.... Kniaż Michayło Alexandrowicz Twerski postawił hradok Nowoy na Wołzie)." W roku 1367, dnia 20go Marca, umarł Biskup Twerski Teodor w Otroczu, klasztorze, i pochowany został w małey Cerkwi Wniebowzięcia, wraz z Biskupem Andrzeiem. W Niższym Nowogrodzie przyięła tonsurę Anastazya wdowa po Xięciu Andrzeiu Konstantynowiczu, (podług Nikon:) dnia 23 Lipca, straszny piorun zabił w Horodcu w Cerkwi Swiętego Łazarza, w czasie Nieszporów, mnichów i mniszek, po wsiach także nie mało ludzi. — Pomarli Posadnicy Nowogrodzcy: Oncyfor i Niceta. W Pskowie dokończono Cerkiew Swiętey Tróycy, i wybudowano nową Swiętego Jana Teologa na Snetohorskim dworze. — W roku 1368: „*na zimu prisłasza Pskowiczi Onaniu Pasadnika i Pawła w Nowohorod:, Archiepiskop że Aleksiey posła wo Pskow otca swoicho duchownoho, Protopopa Joanna, i Protodiakona, i swiaszczena byst wo Pskowie Cerkow Swiatey Troycy, Henw: w* 10.... *Toie że oseni i toie zimy, iawisia zwiezda chwostataia..... Założi Łazuta Cerkow kamennuiu wo imia Sw: Petra konec Sławna.*" Nowogrodzanie wyprawili do ziemi Niemieckiey iako posła Sebestyana Kuprowa, dnia 11 Kwietnia w Wielki Czwartek, zapalił piorun w Suzdalu Cerkiew Swiętego Michała, i w Horodcu Katedrę Swiętego Michała... „*Maia w* 12 *deń byst pożar w Nowichorodie, pohore Dietinec weś, i Władyczeń dwor u Sw: Sofia ot Liudohoszczi ulicy, i Nerewskiy konec po połowinie ulic* (w Troick: *po Hołowinie ulicie*) *do Dańsławli ulicie i Pltnickiy konec weś ot Sw: Nikyty, do Radohowicz, i Cerkwi i liudiy nekoliko.*" W Nikon: „*Prestawiś Wel: Kn: Sofia Michaiła Iarosławicza Twerskaho..... Toie że zimy Kn: Michayło Wasiliewicz Kaszinskiy powelie iz Monastyria Cerkow Bohorodicy snesti wnutr hrada i miesto to swiatoie roskopati, i wo hrobiech kosti mertwych razruszili, izdawna położennych inokow; i toie ż wesny za mnohi dni, byst bolieźń neznajema Kniaziu, i Kniahinie icho. Samaho że icho Boh pomiłowa, a Kniahini icho Wasilisa prestawisia Apr: w* 20 *deń. I tako Kn: Michayło Wasil: ustraszisia, i proszczenia prosi u Władyki Wasilia; i powelie iemu Władyka ne do końca miesto to razorit, i postawił tam* (Xiąże) *małuiu Cerkow Sw: Bohorodicy; potom i tu raznesli..... Tohoż lieta hład welik byst wo Tweri.*" — W roku 1569 Niemcy zawoiowali miasto Litewskie Kowno, (podług niektórych rękop: Kobek, Kowew). — Umarł Xiąże Lew Smoleński, Xiąże Borys Konstantynowicz postawił w Horodcu Katedralną Cerkiew Swiętego Michała. — W jesieni w Twerze zbudowano drewnianą fortecę, i oblepiono ią gliną. — W Nowogrodzie spalił się Wydział Sławiański, od ulicy

Nutney, do Swiętego Eliasza i do pola: „*I Cerkwi kamenny 4 ohoriesza a hołowie treie shoriesza, i mnoho towara pohore, a inyie pohrabili lichie liudi.*" — Założono tam murowaną Cerkiew Swiętego Bazylego, na Jaryszowie ulicy, drugą zaś Swiętego Eupatyusza na Rohatyszczu, w rok poświęcił ie Arcybiskup: „*Welikoy Kniaź Dimitriy Iwanowicz założi horod Pereiasławl; tohoże lie: ta i srublen byst.*" W Nikon: „*Kn: Michayło Wasiliewiiz Kaszinski iezdił na Moskwu k Mitropolitu na swo. ieho Władyku Wasilia załowatisia, Olherd Hediminowicz chodił ratiu na Niemcy, i mnoho plenenia sotworił.*" W roku 1370, wielki wylew wód na wiosnę, w iesieni i zimie znaki na niebie: „*aky stołp po nebu, i nebo czerwleno aky kowarno, i po snehu iako krow.*" Metropolita Alexy okrzcił Xięcia Jana Borysowicza w Niższym Nowogrodzie. „*Tamo upołze mnoh snieh, s hory welikoy, ieże nad Wołhoiu za Sw: Błahowieszczeniem, i zasypa twory i s liudmi.* (Podług Nikon: straszny grzmot, w nocy 18 Sierpnia, gdy Wielki Xiąże obiawił woynę Michałowi Twerskiemu).— W Pskowie dokończono murowaną Cerkiew Swiętego Jerzego, na Bołocie.— W roku 1371, postawiła Natalia w Nowogrodzie murowaną Cerkiew Swiętego Andrzeja, na Sytesku. Dnia 20 Sierpnia, spalił się Wydział Stolarski i cały padoł od ulicy Iliney, do Kiłowey. Spalił się cały Torzek. Z Jerozolimy przyiechał Metropolita Herman, dla zbierania jałmużny." „*Poneże mnoho bie im nasilia, ot pohanych Saracin.*" Xiąże Dymitr Konstantynowicz, postawił w Nowogrodzie Niższym, murowaną Cerkiew Swiętego Michała na Beczewie. W Russie zbudowano także murowaną Cerkiew Swiętego Mikołaia.— Wielkiemu Xięciu Dymitrowi urodził się syn Bazyli dnia 30 Grudnia.— W Pskowie dokończono murowaną Cerkiew Swiętego Mikołaia na Wsosie.— W roku 1372. „*U Sw: Spasa w Nowhorodie w Niżnem hołokoł bolszyi pozwonił sam o sebie triżdy.*" W Nowogrodzie okopali fossą wydziały: Ludyn, Zamieyski, Nerewski, na Ilnie ulicy, postawili murowaną Cerkiew Przemienienia Pańskiego, poświęconą przez Arcybiskupa. W Moskwie 15 Sierpnia koło grobu Swiętego Piotra, Metropolity, „*proszczen* (ocalony) *byst niekiy otrok semi liet, za ne ne imiasze ruki, prikorcziwszesia k persem, i niemu suszczu iemu; iehda że Mitropolit Aleksiy okonczewasze Sw: Liturhiu, tohda prohłahola otrok i prostresia iemu ruka. Toże widia Metropolit powelie zwoniti, i piesza kanun moleben so wsiem zborom.*" — W roku 1375 przyiechał do Nowogrodu Xiąże Włodzimierz Andrzeiowicz, i mieszkał tam od trzeciego tygodnia Wielkiego postu, do Swiętego Piotra. (Xiąże Szczerbatów wniósł z tego, że Włodzimierz był w kłótni

z Dymitrem, szukał schronienia w Nowogrodzie i t. d. — Rzeka Wołchów przez siedem dni odmieniła swóy kierunek. Pskowianie na innem mieyscu wybudowali murowaną Cerkiew SS. Piotra i Pawła, poświęconą przez Alexego Biskupa Nowogrodzkiego; i drugą Swiętego Bazylego. (Podług Nikon: w czasie zimy umarł Xiąże Włodzimierz Dymitrowicz, czyli Jarosławicz Proński, i Jeremiasz Twerski. Nowogrodzanie zamknięci w Twerze, podkopali ścianę swego więzienia i uciekli. Michał Bazylewicz Kaszyński, przyiechał z Ordy do Kaszyna. Michał Alexandrowicz Twerski, otoczył stolicę swoię fossą i wałem, od Wołgi do Tmaki, wziął robotników z Torzka, i prowincyi Twerskich). — W roku 1374, w pierwszą niedzielę Wielkiego postu, Metropolita Alexy mianował na Biskupstwo Suzdalskie Dyonizego Archymandrytę Peczerskiego. W Nowogrodzie wybudowano Cerkiew Przemienienia Pańskiego na Ilinie ulicy: poświęcił ią Arcybiskup. — Spalił się cały Juriów czyli Swiętego Jerzego klasztor. — Urodził się Wielkiemu Xięciu Dymitrowi syn Jerzy w Perejasławiu dnia 26 Listopada, krzcił go Ihumen Sergiusz za Xięcia Dymitra Konstantynowicza Suzdalskiego, w obec iego braci, żony i dzieci, oraz innych Xiążąt i licznych Boiarów. — W Pskowie rzemieślnik Cerkiewny Cyryl wybudował murowaną Cerkiew Swiętego Cyryla, tamże dokończono i drugą murowaną Cerkiew Swiętego Tymoteusza (podług Nikon: Metropolita Alexy przeznaczył Eufimiusza na Biskupa do Tweru, w dniu 40 męczenników, i wraz z posłem Patryarchy, Cypryanem, wyiechał do Pereiasławia. Litwini woiowali z Tatarami Temireza. Latem wcale deszcz nie padał; ludzie i bydło umierali od gorąca i suszy iak w Rossyi tak w Ordzie. Dymitr był w kłótni z Mamaiem). W roku 1375, Korela Semidesiacka, zbudowała nowe miasteczko: W Nowogrodzie dokończono murowaną Cerkiew Koźmy i Damiana, na Chołopiey ulicy, Posadnik zaś Jerzy założył Cerkiew Swiętego Iana Chryzostoma w Okołotku. Urodził się iakiś Maciey Michałowicz. Zachorował niebezpiecznie Sw: Ihumen Sergiusz, w Wielki post, i cierpiał do samego Września. Dnia 29 Września w Niedzielę, było znamie na słońcu. „*Na tuż zimu* (Nowogrodzki) *Władyka, Aleksiey syde s Władyczestwa, po swoiey woli w Derewianitskiy monastyr, k Sw: Wskreseniu. Nowohorodci że w skrbi bysza, i mnoho hadaw, posłasza k Mitropolitu Sawu Archimandrita, i Maksima Onciforowicz s Boiary cztoby błahosłowił, syna swoicho Aleksia w dom Sw: Sofii i Mitropolit błahosłowi Władyku, i weś Nowhorod..... I Nowhorodci posłasza s Wieczа, s Jarosławlia Dwora, k Władycie Namiestnika Wels Kn: Iwana Prokszinica, i Posadnika Juria, i Tysiack:*

Oliseia.... i Władyka prita czełobitie i poyde na swoy Archiepiskopskiy stepeń Marta w 9." W Pskow: „*w liета Wel: Kn: Dimitrie i Pskowskoho Kniazia Matfieia i Posadnika Hrihoria Ostafiniez. Pskowiczi założisza czetwertuiu stienu kamennu od Pskowy do Welikiia rieki, po staroy stienie: poneże była stara a stienka, zdiełana s dubom, mało uzwysz muża, około wseho posada.* (Podług Nikon: 27 Lipca w Twerze w Cerkwi Opieki Matki Boskiey, przed Obrazem Nayświętszey Panny w nocy, zapaliła się świeca sama przez się. Przyiechała z Litwy Marya, córka Keystuta narzeczona Jana Michayłowicza Twerskiego. Biskup Eufemiusz ochrzcił ią w Cerkwi Wniebowzięcia, a nazajutrz dał iey ślub z Janem w Cerkwi Katedralney Przemienienia Pańskiego, ku radości Xięcia Michała Twerskiego, oyca Jana. — W roku 1376, na wiosnę przez dni siedem Wołchów szedł w stronę przeciwną: (*se uże po tretieie lieto tako idiasze na wzwod*). Od Patryarchy Filoteusza przyieżdżało dwóch Protodyakonów, Jerzy i Jan, do Alexego Metropolity. Cypryan mianowany Metropolitą. Nowogrodzki Arcybiskup Alexy, z Archymandrytą Sebestyanem, z Jerzym Oncyforowiczem, Bazylim Kuzminiczem, Bazylim Iwanowiczem, i innemi Bojarami, w dniu 13 Sierpnia wyiechali do Moskwy, gdzie Metropolita, Wielki Xiąże i Włodzimierz Andrzeiowicz obeszli się z nim bardzo grzecznie. On powrócił do Nowogrodu dnia 17 Października w Piątek: (podług Nikon: panowało morowe powietrze w Kijowie).— Dnia 27 Kwietnia 1377 roku: „*ohradisia łuna, i byst ot neja łucza aky krest.*"— Na wiosnę spalił się Nowogrod: „*ot Liuhoszczi ulicy do Jakowli, ot połu ulicy do bereha; zhore 7 Cerkwey derewianych, i kamennych ohorie 3. Toho że lieta shore ot hroma Cerkow Sw: Bohorodicy, na Michaylicie. Prestawisia Archimandrit Sawwa, Antoniewie Monastyrie, Maia w 29:*" Arcybiskup sam go pogrzebał. — Dokończono murowaną Cerkiew Borysa i Hleba, w Płotnikach. Arcybiskup ią poświęcił. (Podług Nikon: Kron: Xiąże Teodor Zwinogrodzki, mężny olbrzym, pobił licznych Tatarów.— Ten Kronikarz nazywa go synem Andryana Zwinogrodzkiego, wnukiem Tytusa, prawnukiem Mścisława Karaczewskiego, praprawnukiem Swiętego Michała Czernihowskiego, mówiąc iż matka Teodora, była córką Xięcia Litewskiego Gamanta, i że Światosław syn Tytusa, stryi Teodora, miał w małżeństwie Teodorę córkę Olgerda od Xiężny Twerskiey, a Xiąże Iwan Kozelski trzeci syn Tytusa, miał za żonę córkę Olega Rezańskiego). — W roku 1378, Wołchów płynął dni 7 w stronę przeciwną.— Dnia 29 Czerwca, znamie na słońcu. W Nowogrodzie wybudowano dwie Cerkwie, Swiętego Jerzego i Nicety; trzecią

na Dobryninie Ulicy..... Arcybiskup ią poświęcał w dniu jey uroczystości. — Dnia piątego Grudnia podczas Jutrzni, Xiężyc się w krew zamienił, stał przez dwie godziny nie wzruszony, i znowu zaświecił od strony południowey, a pociemniał od wschodniey. — Dnia 11go Września 1379 roku w Niedzielę, umarł Symeon syn Wielkiego Xięcia Dymitra. W Nowogrodzie spaliło się od Łukney do Czudymowey ulicy 8 ulic, i 12 cerkwi.— Założono tam dwie cerkwie murowane: Nayświętszey Panny na Michalicy i Flora i Laura na Ludgoszczy. W zimie przyiechał do Nowogrodu Xiąże Litewski Jerzy Narymantowicz. — W roku 1380, upadła w Kołomnie nowa murowana Cerkiew, wybudowana kosztem Wielkiego Xięcia Dymitra. — Dnia 15 Czerwca, poświęcono w Sierzpuchowie katedralną Cerkiew Swiętey Tróycy; założoną przez Włodzimierza Andrzeiowicza. „*Bisza czełom weś Nowhorod Archiepiskopu cztoby iesi hospodine, iałsia iechati k Welikomu Kniaziu, i Władyka poyde na niz na nedieliu do Cwietnoy nedieli; a s nim Juri Iwanowicz, Mich: Danitowicz, Juri Onciforowicz, Iw: Obakunowicz, Iwan Fedorowicz, i inych Boiar mnoho i żytych muż. Kniaż że pria ich w liubow a k Nowohorodu krest ciełował na wsey starinie. Na Czudskom ozerie potonuli 24 łodki Pskowskia;* (podług Nikon: w dniu 20 Listopada, zieżdżali się wszystcy Xiążęta Rossyiscy; „*weliu liubow uczinisza meż soboiu.*)." — W roku 1381, Xięciu Włodzimierzowi Andrzeiowiczowi, urodził się syn Jan: chrzcili go Metropolita i Swięty Sergiusz. — W Nowogrodzie założono murowaną Cerkiew na Sławkowey ulicy; wybudowano tamże drewnianą Swiętego Bazylego: (podług Nikon: w Niedzielę Wszystkich Swiętych był straszny grzmot i wiater). — W roku 1382, umarł Xiąże Bazyli Michayłowicz Kaszyński, dnia 6go Maja, i pochowany w Katedralney Cerkwi Zmartwychwstania. — Umarł Michał oyciec Macieia (zapewne Kronikarza). — W Nowogrodzie nowa Cerkiew Swiętego Dymitra, zaledwie poświęcona od Arcybiskupa, rozsypała się. Dokończono murowaną Cerkiew Narodzenia na polu. Dnia 14go Sierpnia, urodził się Wielkiemu Xięciu Dymitrowi syn Andrzey; ochrzcił go Teodor Ihumen Symonowskiego Klasztoru. — W Nowogrodzie na Nutney ulicy, założona Cerkiew Swiętego Filipa, i druga Swiętego Jana w Radokowicach (podług niektórych rękopismów iuż w 1383 roku). Xiąże Borys Horodecki w jesieni poiechał do Ordy. Teyże jesieni nieiakiś Teodor Tymofieiowicz zabity od zdradliwego swoiego poddanego. — Podczas zimy Metropolita Pimen mianował Sebestyana Biskupa Serayskiego Biskupem Pereiasławskim; w obec Macieia Greka, Biskupa Rostowskiego i Daniela.— W roku 1383, dnia 1go Stycznia,

umarł Paweł Wysoki starzec Peczerski, (w Nowogrodzie Niższym), uczony i cudowny, którego płakał sam nawet Arcy-Biskup Suzdalski Dyonizy. Jan, syn Borysa Horodeckiego, poiechał do oyca, do Ordy, a Xiąże Dymitr Konstantynowicz Suzdalski, wyprawił tam syna swego Symeona. Metropolita w czasie zimy przeznaczył do Moskwy dwóch Biskupów, Michała Smoleńskiego i Stefana Permskiego. W Pskowie dokończono trzy murowane Cerkwie na grzmiącey górze, Swiętego Kóźmy i Demiana, Swiętego Mikołaia i Swiętego Ducha za murem. — W 1384 roku, w jesieni wyiechał z Konstantynopola Teodor Ihumen Symonowski: „*ieiuż Patriarch dade Archimandritiu i liszszuiu czest pacze inych Archimandrytow.... Pohoriesz i liesy i siena po poźniam, a w Nowiehorodie byst pomraczenie na mnohi dni i noszczi, iako i ptiey padachu na zemliu i na wodie, i ne widiachu kamo litieti, i liude ne smieiachu iezditi po czerom i po riekam, i byst skorb i tuha.*" — Umarł w tygodniu Zielonych Swiątek starzec Eliasz, Furtyan Troickiego Sergiuszowego Klasztoru, dobry i posłuszny. — W Nowogrodzie, w Nerewskim Wydziale, spaliło się dwie Cerkwie; Swiętego Łazarza i Swiętego Piotra. W Jesieni dokończono tam Cerkiew Swiętego Filipa na Nutney ulicy, i Swiętego Jana na Radokowiczach; pierwszą poświęcał Arcy-biskup. W Pskowie zbudowano dwie murowane Cerkwie: Przemienienia Pańskiego koło dawnego muru, i Wniebowięcia na dworze Xiążęcym. (W Nikon: Kronice: „*Sent: w 23 deń, w 1. czas dni, wosszedszu sołncu, i priyde tucza s zapadnyie strany, k Wostoku, i pomrączi swiet do 3. czasa..... Po malie obłaky tie widiachuś żełty i bahrianowidny, i tonkowidny. Po inym że stranam tohda obłaky prechożachu, w połutra i wo obied, i po obiedie, indie że ohnennyia obłaci chożachu i iskry padachu i zażihachu i tot straszno byst, iako wtoroie christowo priszestwie mnieti wsiem..... Toia że oseni Kniaź Welikiy Michayło żenił syna swoieho Kn: Borisa u Wel: Kn: Swiatosława Iwanowicza Smołenskaho, i wienczan byst w Cerkwi Sw: Spasa Noiabra w 8..... Toiaż zimy Kn: Wel: Michayło żenił syna swoicho Kn: Wasilia u Kn: Włodimera Olherdowicza u Kiewskaho i wienczan byst wo Cerkwi Swiataho Spasa*)." — W 1385 (lecz nie w 1386 roku), spalił się cały Psków w dniu 8 Maja od godziny 6tey do 9tey, ocalały tylko Katedralna Cerkiew i dziedziniec czyli Kreml.....: „*I byst siecza Pskowiczam promeżu sebe, i mnoho byst mertwych.*" Zbudowano tam Cerkiew Swiętego Teodora. W Nowogrodzie spaliła się cała strona targowa: „*na Daniławie Ulicy byst pożar, zahoriesza na Podolie Junia 14; pohoriesza oba końca Połołynickiy i Sławenskiy i*

Cerkwey kamennych ohorie 26, *a derewnianych shorieło* 6. *Horieło weś deń w Sredu, i zautra prestało po obiedie. U Kupcew w Korobiach wsiakoho towara mnoho pohorieło. Dymom zadochlisia* 9. *czełowiek Wasilicwych, da dwa storoża; da shoriesza troie niszczych, da w Pawłowie ulicie na Monastyrie Iwan, cerkownyi rospisnik; w Cerkwi Sw: Iwana, konec Sławna w Torhu storoż zatchnułsia; takoże w Cerkwi Sw: Piatnicy, a druhiy żiw; w Cerkwi Woskresenia storoż, da strannoy; i wsiech dusz pohibło* 70. *Tolko ne horieł preśw: Bohorodicy na Michaylicie monastyr, da na Mikitinie ulicie ot Kresta w pole, i Krasilnichaia Ulica. A w Sredu na* 6 *dniy do Petrowa zahoriełosia u Sw: Miny w Obiedniu, i pohorie po obie storony ot Kniaszcwy truby, w duchowskoy ułkie.*"— Dnia 29 Czerwca, urodził się Wielkiemu Xięciu Dymitrowi syn Piotr, chrzcił go Ihumen Sergiusz. Umarł Biskup Rostowski Maciey Grek, pochowany w Katedralney Cerkwi obok swych poprzedników. — W jesieni były meteory napowietrzne, zwane spadaiącemi gwiazdami. (Podług Nikon: i niektórych innych Kronik, pełnych Anachronizmów, Wielki Xiąże Dymitr posyłał woysko na Murom, aby tamecznego Xięcia ukarać za iakąś niesławę. Przetłumaczono modlitwę Swiętego Jerzego: „chwała Bogu Twórcy świata."— Dnia 1go Stycznia 1386 roku: „*w czas dnia ichda liudi otobiedywaiut, pohibe sołnce, i prebyst wo mracie dwa czasa i paky swieta ispołnisia.*" — Xiąże Borys Konstantynowicz ieździł do Ordy na wiosnę, i powrócił w jesieni. W mieście się spaliła Cerkiew Swiętego Michała. Biskup Permski Stefan Chrap, ieździł do Nowogrodu w jakimś interesie, Joachim Archymandryta odnowił starą Cerkiew napełniwszy ią Obrazami i Xięgami, wybudował celie, klasztor, zebrał mnichów, zrobił przełożonym lubiącego pracę Jana, i takim sposobem urządził towarzyskie życie mnisze. — Umarł niejakiś Symeon Jama w Moskwie i pochowany w Klasztorze Wniebowstąpienia. — Car Toktamysz (obacz Troick: Kron:). Sam zabił żonę swoią Towłumbekę. W Nowogrodzie na Iworowie Ulicy, dokończono murowaną Cerkiew Swiętego Klemensa. Po niedzieli Wielkonocney spalił się Szliselburg, i twierdza nieco została uszkodzoną. Nowogrodzanie wyprawili tam Bazylego Kuźmina, kazawszy mu naprawiać ściany i baszty. W Nowogrodzie spalił się koniec Nicetowskiey ulicy. — W jesieni wrócił z Ordy Xiąże Alexander Michałowicz Twerski. W Pskowie zrobiono trzy murowane baszty, koło ściany nowey, i założyli murowaną Cerkiew Swiętego Jerzego. (Podług Nikon: Kron: woiowali z sobą Xiążęta Ordy). — W 1387 roku, Nowogrodzanie okopali wałem stronę targową. *Toy że zimy priieżżasza Nemeckia posły,*

w Nowhorod o ropotnom, (spornym?) *towarie i wziasza mir.... Ponowisza Cerkow kamennu w Torhu.*" — Na wiosnę umarł Xiąże Teodor Tomiński, w habicie, nazwany w zakonie Symeonem, i pochowany w Klasztorze Przemienienia Pańskiego. Uciekł z Ordy Xiąże Rodsław, syn Olega, (Podług Nikon: Xiąże Michał Twerski był w kłótni z Biskupem swoim Adamem, i zmusił go aby się oddalił do Klasztoru Swiętego Mikołaia nad rzeczką, w miesiącu Styczniu. — Morowe powietrze panowało w Smoleńsku: w mieście zostało tylko 10 ludzi. — „*U hrada Tweri około wału, rubisza kożiuch, i zemliu nasypasze i row kopasze hłubże czełowieka. Car Aksak Temir, priszed wział Ornanez u Tochtamysza byst powod welika w riekach*)." — Dnia 8go Stycznia 1388 roku, urodziła się Wielkiemu Xięciu Dymitrowi córka Anna. W zimie umarł Izaak Mołczalnik, cnotliwy uczeń Swiętego Sergiusza: „*Soyde so Władyczestwa Archiepiskop Nowohorodskiy Aleksiy nezdrawia radi, na prywłowenie, w Monastyr Woskresenia na Derewianicu, błahosłowi swoich dietey Nowohorodcew; był na Archiep: prestolie* 28 *liet* 7 *miesiaców. Posadnik Josif Zachariewicz so starieyszimi muży bisza iemu czełom, iżeby był w domu Sw: Sofii, dondeże izwiedaiut, kto budet Mitropolit w Ruskoy zemli. On że otreczesia otniud, błaholia: izberite sebie* 3 *muża dostoyny, da położite* 3 *żrebii na Sw: Trapezie.... i izbrasza troich Ihumenow i sotworisza* 3 *żrebii: w Perwom napisasza Ihumena Joannowa monastyria Swiataho Spasa s Chutyni a w druhom Parfenia; iz Błahowieszczenskaho a w tretiem Afanasia Rożdestwenskaho. I Posadnik Michaił Daniłowicz sam zrebia metaw i położisza na prestolie u Sw: Sofii.... I naczasza Jerei soborom pieti Liturhiu, a Nowhorodci stojasza na wiecze u Sw: Sofii.... I protopop Izmaił wzem iznese na wiecze żrebiy Afanasiew, potom Parfeniew, a Joannow osta na prestolie..... Iwozliubisza wsi Bohom izbranna muża, błaha i krotka i narod weś otmała i do welika, teczachu na Chutyniu, i poiasza ieho i wozwedosza na sieni wo Władyczeń dwor, i Archiepiskop Alexi błahosłowi ieho wo swoie miesto na Wożnesenie Maja w* 7 *deń.*" W Pskowie zbudowano murowaną Cerkiew Narodzenia Chrystusa Pana, w ścianie Domantowey. — Dnia 15go Sierpnia Pimen Metropolita w Włodzimierzu mianował Biskupem, Rezańskiego Biskupa Teognosta. — Umarł Erazm Biskup Kołomneński: „*Okt: w* 26 *w połunoszczi wzdwiżesia uh* (południowy) *wieter i wnese led w Wołchow iz Ozera, i wyszibe iz welikoho mostu* 9. *horodeń.... Priiechasza połonszcziki s Moskwy ot Pimena Mitropolita zwati Joanna na postawlenie. Dekab: w* 8. *poyde Joann a s nim Posadnik Wasiley Feodorowicz,*

wicz, Tysiaczskiy Esip Faleleiewicz, Iwan Abakunowicz, Timofey Iwanowicz, i inych mnoho Bojar, i paki priydosza na Moskwu, Henw: w 10." (Podług Nikon: niby przyieżdzali do Moskwy posłowie od Papieża; o czém nigdzie wzmianki niema; i w Nowogrodzie panowało morowe powietrze). — W roku 1359. „*postawlen byst Joan Archiepiskop pereimienitoy Cerkwi Sw; Archist: Michaila Henw: w 17 nedieliu; a na postawlenii był Smolenskiy Władyka Michaił Zwenihorodskiy, Daniło, Sawa Sarayski i Teohnost Riezanskiy; i w toy deń sotworisza prazdnik swietieł pri Kniazi Welikom, Dmitri a w Nowhorod priyde Fewr: w 8. i srietosza icho Ihumeny i wsi Jerei so kresty i Posadnik Wasiley Iwanowicz, i Tysiac: Hrihorey.*" — Dnia 18go Stycznia Xięciu Włodzimierzowi Andrzeiowiczowi, urodził się w Dmitrowie syn Jarosław-Atanazy; przyiechał do Rossyi dla zbierania iałmużny, Trebizundzki Metropolita Grek Teognost. — W Niedzielę Wierzbną, Metropolita Pimen, byłego Archymandrytę klasztoru Narodzenia w Włodzimierzu, mianował Biskupem Kołomneńskim. — Na wiosnę po niedzieli Wielkonocney, niebezpiecznie zachorował Jerzy syn Wielkiego Xięcia, lecz wkrótce przyszedł do zdrowia.— „*Byst mor wo Pskowie:*" (od niedzieli mięsopustney do Swiętego Piotra): „*iako że ne bywał takow; a znamenie żelezoiu i charkaniem krowiu; i iezdił Władyka Ioan wo Pskow, i błahosłowi hrad i Kn: Iwana Andreiewicza, i molitwoiu icho presta mor... i prosisza Pskowiczi Jereiew ko Cerkwam, kotoryie Jerei chodiat bez cerkwey.... Tohda byst i w Błudkinie horodkie mor i po wsemu Zalesiu żelezoiu.*" W Nowogrodzie Posadnik Grzegorz wybudował murowaną Cerkiew Opieki Nayświętszey Panny na bramie; na Lisicy górce wybudowano drewnianą Cerkiew Narodzenia Nayświętszey Panny; drugą zaś na Sokolcy górze Swiętego Mikołaia; gdzie też urządzono klasztor. Dnia 10go Maja w wieczor, zaćmienie Xiężyca, które się skończyło przed zeyściem iutrzenki. (Podług Nikon: morowe powietrze w Nowogrodzie).

(138). Borys iuż nie zastał Toktamysza w Seraiu, dognał go w podróży i iechał z nim 30 dni. Han polecił mu powrócić do Seraiu, od mieysca zwanego Urtakan. — W Nikon: Kronice: „*Kniaź Boris priyde*" (W 1390 lub 1391 roku); „*ot Caria w swoiu otczinu w Nowhorod Niznyi s pożałowaniem.*"

(139) *Kniaź że Wołodimer s synom swoim, so Kniaziem Iwanom, i s Bojary poiecha w swoy Serpochow i otludu w Torżek, i tamo prebyst w Terebenskom selie dondeże umiriszasia.*" — Traktat przymierza Włodzimierza z Bazylim, drukowany iest w Zbiorze przywileiów

Państwa, Tom I. karta 62. Tam powiedziano: „*Dati ti, bratie, mnie, Kniaziu Welikomu, s swoicie otczizny w piat tysiacz rublew, trista rublew, i dwadcat rublew, a s Rastowcia i s Peremyszlia, i s Kozłowa brodu wziati ti sobie w to że serebro; a s Wołoka ti dati mnie w piat tysiacz rublew sto rublew i semdesiat rublew; a czto pribudet ili ubudet, ino ty dati po rozocztu..... Acy kakim diełom otoymetsia ot tobe Rzewa i dati mi tobie wo Rzewy miesto Jaropołcz, da Meduszi; a iskati ny Rzewy, a tobie s nami s odinoho. A czto Ordinskaia tiahost, i Kołomenskiy posoł, koli iesi był w swoiey otczinie, a to nam po rozocztu; a Wołodimerskii posły, kak ty wyiechał iz swoiey otczizny, a tot ti protor ne nadobie; a naydu sobie Murom, ili Torusu, ili inaia miesta, tot ti protor ne nadobie. A czto tobie Boh dast inych miest opricz Muroma i Torusy a tot protor nam nadobie. — A koli nam wziati na swoich Boiarech na putnych i tobie wziati na swoich Boiarech na desiati, a w horod nam posłati swoich namiestnikow i tobie swoicho Namiestnika..... A kotoryia dieła uczyniatsia meżi nami, i nam otosłati swoich Bojar ili perchoworitisia a o czem soprutsia ili iedut na tretiy koho sobie izberut; a kotoroho Kniazia Bojar umoliat, tot Kniaż podimet.*" (t. i. którego Xięcia Bojar oskarzy, ten szkody płacić powinien). „*A Bojarom winy niet. A zakładniny u horodie ne derżati, a s dworow czełowieka w horodie ne kupiti, a bliusti ich s odinoho; a w nasze neliubie naszi Bojare nam służili, a twoi Bojare tobie służili, na niech neliubia derżati.*"..... Do tego Dyplomatu przywieszone trzy woskowe pieczęcie. Miasto Rzewo czyli teraźnieyszy Rzew, należy w części do Xiążąt Moskiewskich, w części do Twerskich. —

(140) „*Prisłasza Nowohodcy k Wel: Kniażiu posły swoia Juria Semenowicza, Awrama wnuka, Kiriła Adrianowicza, i dokonczasza mir po starinie.*"

(141) „*Toie że oseni* (w 1390 roku) *Bojare Wel: Kn: priiechasza w Nowhorod iz Niemec so Kniażnoiu Sofieiu s Witowtowoiu dszczeroiu.... i stoiasza na horodiszczi, i poiechasza k Moskwie, i priydosza s neiu k Moskwie Dek: w 30 deń.*" Obacz wyżey uwagę 113 Lindenblat pisze, że Wittold wyprawił swoią córkę do Rossyi z Gdańska na okręcie, że w tymże roku szukali schronienia w Prusach Xiążęta nasi, wygnani przez Xięcia Litewskiego: Iwan z żoną i dziećmi i Jorge von der Belse, że Mistrz Zakonu Niemieckiego winien był w 1391 roku posłać do Witolda Króla Smoleńskiego, będącego zakładnikiem w Marienburgu; zapewne Xięcia Hleba Swiatosławicza, obacz wyżey pod rokiem 1387.

(142) Obacz o Wiatce, tey Historyi Tom III. karta 28.— „*W lieto* 6899 (1391) *Tochtamysz posła Carewicza swoieho, imenem Bektuta, na Wiatku ratiu.*"

(143) „*Na Tochtamyszą Caria priyde in Car silen ot Samarkandskia* (w innych rękopismach od Szamachyyskiey, Szamachyńskiey) *zemli i byst siecza welika, a Kniaź Wasiley Dmitriewicz utecze ot Caria za Jaik, i priyde na Moskwu; i poslie priyde iz Ordy posoł Ułan Carewicz i posadi Kn: Was: Dmit: na Welikoie Kniażenie.*" W niektórych Kronikach wiadomość ta odniesiona iest do pierwszego roku panowania Bazylego, lecz on raz tylko był u Toktamysza, i Królewicz Ułan osadził go nie na Moskiewskim, lecz Nizgorodzkim tronie (obacz Xięgę Step: Tom I. karta 518).—

(144) Nikon: Kron: Tom IV. karta 239. „*Kniazia Borisa Konstantynowicza i s żenoiu ieho i s dietmi, i dobrochotow ieho powelie* (Wielki Xiąże) *po hradom rozwesti i werihi żeleznymi zwiazati.*" W niektórych Kronikach powiedziano w tém mieyscu: „*Kniaź Wasiliy Moskowskiy chodił ratiu w Niżniy Nowhorod na Kniazia Semena:*" (krewnego Borysa); później zaś iest mowa o ucieczce Symeona z Kirdiapą, bratem Bazylego, do Ordy.— W Nikonowskiey Kronice dodano, że Wielki Xiąże dopełniaiąc rozkazu Hana, powtórnie podówczas ieździł do Ordy. Główną współczesną kroniką za panowania Bazylego, iest Troicka, w którey niema ani słowa o tey mniemaney powtórney podróży.—

(145) W Troickiey Kronice: „*W lieto* 6902 (1394) *Indikta* 2. *Maia w* 6. *deń, po welicie dni na czetwertoy nedieli w Sredu prestawisia Kn: Wel: Boris Konstantinowicz, i położen byst w Suździalie w swoiey otczinie.... W Petrowo howenie Kn: Wasiliy Dmitrowicz Suździalskiy, da brat ieho Kn: Semen, pobiehosza iz Suździalia k Ordie zieło wskore i honiszasia za nimi, i ne mohosza postihnuti..... Toie że oseni Kn: Semen Suździalskiy, priyde ratiu k Nowuhorodu Niżnemu..... a liudi zatworiszasia w horodie a Woiewody biachu u nich Wołodimer Daniłowicz, Hrihorey Wołodimerowicz, Iwan Lichor, i byst im boy po tri dni.... i wziasza mir: Christiane krest ciełowasza a Tatarowe po swoiey wierie.... i Tatarowe stworisza liest, a kliatwu prestupisza,: pohrabisza wsiech christian.... a Kniaź Semen hłaholiasze; ne az ieśm stworiwyi se, no Tatarowe..... I taho Tatarowe Nowhorod wziasza Okt: w* 25 *deń i prebysza tu so dwie nedieli, dondeże usłyszasza, czto Kniaź Welikiy idet na nia..... i pobieżasza.*" —

(146) „*Toie że oseni* (1401 r), *Kniaź Welikiy posyłał rat iskati Kniahini Semenowy, a Woiewody biachu*

w nich Iwan Andreiewicz Uda, da Fedor Hlebowicz, i idosza na Mordwu i naiechasza iu w Tatarskoy zemlie na miestie Cibrica i tu iznimasza Kniahiniu Semenowu Alexandru, u Sw: Nikoły.... i priwedosza na Moskwu i s dietmi, i prebyst na dworie Belewutowie.... Kniaź Semen Suździalskiy (w roku 1402) *sosłasia so Kniaziem Welikim, i priiecha iz Ordy na Moskwu, i woźma mir, i poiecha na Wiatku.... i toie że zimy, Dek: w* 21, *prestawisia.... 8 liet służiwyi po riadu w Ordie ne pocziwaia czetyrem carem: Tochtamyszu, Temir-Aksaku, Temir-Kubłuiu i Szadibeku, a wsie podnimaia rat na Kniazia Welikoho, kako by naliesti swoie Kniażenie..... Toie że zimy* (1305 roku) *prestawisia Kniaź Wasiliy Dmitriewicz Suździalskiy, iże na horodcie był..... Toho że lieta* (1419) *priiechali k Wel: Kn: na Moskwu Kniaźi Nowohorodskie Kn: Iwan Wasiliewicz i Kn: Iwan Borisowicz, a syn ieho Alexandr na pered ieho priiechał za dwa hoda..... W lieto* 6925 (1417) *mieś: Julia prestawisia Kniaź Welikiy Niźnieho Nowohoroda Ioan Wasiliewicz na Moskwie i położisza ieho w Cerkwi Archanhełа Michaiła. Toho że lieta priyde na Moskwu k Wel: Kn: Kniaź Daniło Borisowicz Nowhorodskiy.... W lieto* 6926 (1418) *Kniaź Daniło Borisowicz s bratom Iwanom Nowohorodskie biežasza s Moskwy..... Toie że zimy Kniaź Welikiy otdast dszczer swoiu Wasilisu za Kniazia Alexandra Iwanowicza Suździalskaho w Nedeliu ot Farisey.*" Obacz niżey uw: 254. pod rokiem 1418. Brat Daniela, Xiąże Jan, miał przezwisko *tęgi łuk*. Grobowiec iego znayduie się w Katedrze Nowogrodzkiey. —

(147) W Nowogrodzkiey Kronice: „*Fewr: w* 11. *deń* (roku 1392) *priiecha Mitropolit w Nowhorod, a s nim Władyka Riazańskiy, i Archiepiskop Iwan striete ieho so kresty w rizach u Sw: Spasa na Ilnie Ulicie i Mitropolit wszed wo Sw: Spas s Władykoiu swoim i s Archimandritom Niźniaho Nowahoroda, okrutiszasia po swoiemu sanu w rizy i idiasze Mitropolit piesz ot Sw: Spasa skwozie torh czerez Welikiy most k Sw: Sofii; pered nim idiachu poddiaci ieho w rukach drzaszcze swieszcza horiaszcza, i wyszed w Sw: Sofiu, Liturhiu swerszi. Po Liturhii wyide iz Ołtaria Mitropolit, wzem krest wzdwizalnyi, i wzyide na Ambon, i nacza uczити liudi welehłasno wo wsiu Cerkow; oniże słuszasza słowes ieho, i priasza sobie w serdce i dasza iemu podworie, mnohia dwora u Sw: Iwana predteczi, na Cziudinowie ulicie.... Mitropolit druhuiu Liturhiu swersził wo Sw: Nikolie na Kniażie dworie, a tretiuiu na Sobor wo Sw: Sofii; i potom nacza u Nowahoroda Suda proszati i Posadnik Timofiey Juriewicz i Tysiacskiy, Mikita Feodorowicz i wsi Nowo-*

horodci otwieszczasza iedinymi usty" i t. d. „*i on poiechał po sborie na tretiy deń.*" W Nikon: Kronice wiele odmian. —

(148) W Troickiey Kronice dodano: „*takow bo iest obyczay Nowohorodcew: czasto prawaiut*" (przysięgają), „*ko Kniaziu k Welikomu, i paky rahoziatsia* (kłócą się) *i ne czudisia tomu; biesza bo czełowiecci surowy, nepokoriwy, upriamcziwy, nepostawni..... Koho ot Kniaź ne prohniewa? ili kto ot Kniaź uhodi im, aszcze i Welikiy Alexandr Jarosławicz ne unorowił im?... i aszcze choczeszi raspytowaty, razhni Knihu, Lietopisce welikiy Ruskiy, i proczti ot Welikaho Jarosława i do seho Kniazia nynieszniaho..... Toie że wesny* (roku 1393) *w samyi Welik deń sszedszesia niecii ot Nowohorodcew wiecznici, kramolnici, surowi czełowiecci, swieriepii liude, ubisza Maksima, muża błahowierna.... i Kniaź Welikiy razhniewasia iarostiu welikoiu zieło.... i powelenicm Kniazia Welikoho kaznisza ich kazniu razliczneiu, po iedinoiu komużdo ich usiekaiuszcze im rucie i nozie.*" i t. d.

(149) W Troickiey Kronice: „*Nowhorodci, sobrawsze woia mnohi, wodoiu w sudiech mnożstwo nasadow i uszleniew priszedsze s Dwiny ratiu, wziasza hrad Ustian weś i ohnem pożhosza i Cerkow czudnuiu sobornuiu razhrabisza, i mnożstwo złata i srebra, ieże iest w ney każń ihony Sw: Bohorodicy to wse odrasza, i stoiasza miesiac w odinom miestie, na Ustiuzie i w Juzie woiuiuszcze, a liudi iz liesow wywodiace.... I w to że wremia wziasza Biełoezero hrad i seła:* i t. d. w Nowogrodzkiey Kronice: „*Nowohorodci ochwoczaia rat:*" (ochotnicy) „*wyiechasza wołosti woiewati, a s nimi dwa Kniazia..... i woiewody Nowhorodskia Timofey Posadnik Juriewicz, Juri Onciforiewicz, Wasiley Sinec, Timofiey Iwanowicz, Iwan Alexandrowicz i wziasza Kliczen horodok, i Ustiużno, a iz Zawołoczia Nowohorodci s Dwiniany wziasza Ustiuh hrad.... I Nowhorodci ne chotia widieti krowoprolitia bolsze, posłasza k Wel: Kniaziu s czełobitiem o starinie, a k Mitropolitu hramotu ciełowalnuiu..... i Kiprian wzem hramotu, recze: ne budi na was seho hriecha..... Tohdy że priiechasza posły ot Wel: Kniazia Fedor Koszka Andreiewicz Iwan Uda i Seliwan pokrepisza mir..., I Nowhorodcii dasza 350 rublew Kniaziu, i Mitropolitu, czto błahosłowił Władyku Ioanna, i wo Nowhorod; a za kim Kniażczyny, a tie ciełowali k Wel: Kniaziu, Kniażyin im ne taiti; a to ciełowanie było w Filipowo howenie.... Priecha iz Cariehriada ot Patriarcha Antonia Wisliomskiy Władyka Michaił, i priwezł Nowuhorodu 2 hramoty, pouczenie krestianom*" (w Nikon: Kronice: *o protoruch, iże na postawleniach swiaszczennych*).... *A ot Mi-*

tropolita Kipriiana Bojarin ieho Dmitriy priiechał (w roku 1394 *proszał srebra* 350 *rublew, czto iezdił Kiur Sozonow, da Wasiliy Szeczkin w Carhrad k Patriarchu posłom i skopił dołhy, i Nowohorodci dasza Dmitroku to serebro.*" W Nikonowskiey Kronice powiedziano; że Nowogrodzanie zapłacili Cypryanowi 600 rubli, posłowi zaś iego 350 rubli, może za wyż wspomniony dług Konstantynopolski. O Posłach Nowogrodzkich w Grecyi; powiedziano na inném mieyscu: „*Nowohorodci posłasza k Patriarchu prositi błahosłowenie i Patriach im tako rek: powinuytesia Mitropolitu Ruskomu wo wsem.*"

(150) Temir czyli Tymur, w języku Tureckim znaczy żelazny; a Lenk, chromy; Europeyczykowie z tych dwóch imion złożyli iedno Tamerlana, w Kronikach Ruskich zwanego Tymur-Aksakiem. Oto powieść baieczna o iego pochodzeniu, włączona w niektóre z tych Kronik: „*O sem ubo Temirie powiedasza niecii, iako isperwa ne Car bie, ni syn carew, ni plemeni Kniażeska ni Bojarska no ot prostych niszczich liudey, ot Zaiaickich Tatar, ot Samarchanskia* (Samarkandzkiey) *strany ot Sinia Ordy, iże bie za żeleznymi wraty; remestwom że bie kuznec żeleznyi, nrawom że chiszczenik i zładeystwen. Preżde że był rab, icho że złonrawia radi otwerze ot sebe hospodin, on że ne imieia czim pitatisia, kradiasze. Jeszcze bo iemu mładu suszczu, i ukrade u nekoieho owcu; on że iasza ieho i prełomi iemu nohu i bedru na dwoie i on że prekowa sebie nohu swoiu prebitąiu żelezom, i chromasze, i toho radi prozwan byst Temir Aksak, iże tołkuietsia żeleznyi chromec.... i byst razboynik liut i sowokupiszaś k nemu muży i iunoszi żestoci, i iehda ich byst czisłom iako sto, i narieksza ieho nad soboiu starieyszinu razboynikom, i iehda że byst ich i do tysiaszczi, tohda uże nazywachu ieho Kniaziem; iehda że i mnohi zemli popleni, i strany, i Carstwa poymał, tohda ubo Carem ieho imenowachu.... a se imena tiem zemiłam: Czahaday, Chorusani, Hałustani, Kitay, Siniaią Orda, Szyraz, Ispahan, Ornacz, Hilian, Siz, Szibran, Szamachi, Sawas, Arzunum, Teflizi, Tewrizi, Hurzustani, Obezi, Hurzii,* (Gruzya), *Bahdat, Temir-Kaby, reksze Żeleznaia Wrata, i Asuriu i Wawiłonskoie Carstwo, i Jerusalim, i Sewastiu, i Armeniu i Damask Welikiy, a Saray Welikiy popleni.*" —

Wiadomości o Tamerlanie, tu załączone, wyięte są z Erbellota Bibliothéque Orientale, i Histoire de Timur-Bec (t. i. Xięcia Tymura) connu sous le nom du Grand Tamerlan, napisaney w języku Perskim przez Szereffedina-Allę, autora spółczesnego, i tłómaczoney przez Pana Peti-de-la-Krua:

(151) Histoire de Timur-Bec Tom I. karta 202. i Tom III. karta 10.

(152) Histoire de Timur-Bec Tom III. karta 259. List ten iest ozdobiony wszystkiemi kwiatami Wschodniego krasomowstwa. Tamerlan, nazwawszy Baiazeta Maytkiem, mówi: „Okręt twey zbytecznéy dumy, unoszą fale miłości własney: zwiń żagle twego zuchwalstwa, i rzuć kotwicę żalu przed portem szczerości, aby burza zemsty naszey, nie zgubiła cię w morzu kary."

(153) Histoire de Timur-Bec Tom II. karta 426 i 355. —

(154) Obacz wyżey: pomimo zdanie Tatyszczewa, dotąd nigdzie w Kronikach naszych nie było wzmianki o Xiążętach Jeleckich. Rod tych Xiążąt podług Xięgi Genealogiczney zaczyna się od tego Teodora, może syna Jerzego. —

(155) Star: Kron: Tom II. kar: 260. „*i tako na mnozie błahodarenie prinosiaszcze.*" i t. d.

(156) Hist: de Timur-Bec Tom II. karta 363. Szereffeddin mylnie w tém mieyscu pisze, że Tamerlan zawoiował całą Rossyę, i zdobył iey stolicę, Moskwę.—

(157) W Troickiey Kronice: „to mieysce było w ówczas na Kuczkowém polu, koło miasta Moskwy, na samey wielkiey drodze Włodzimierskiey." W Nikon: i w Star: Kronice: iest mowa, że tegoż samego dnia i godziny, gdy mieszkańce miasta Moskwy witali obraz Nayświętszey Panny, Tamerlan drzymiący w swym namiocie, widział sen okropny: „wysoką górę i z niey idących ku niemu licznych Biskupów, z złotemi pastorałami; nad niemi w promienistem świetle, okazała się niewiasta przyiemności i postaci trudney do opisania, otoczona orszakiem woiowników, którzy wszystcy z grozą powstali na Tamerlana.— On zadrżał, ocknął się, i zwoławszy panów zapytywał coby sen takowy miał znaczyć. Ta wspaniała niewiasta, powiedzieli naymędrsi z nich, iest to Nayświętsza Panna, obronicielka Chrześcian. A więc ich niepokonamy, rzekł Monarcha Czahatayski, i kazał iść na powrot pułkm swoim." —

(158) Andreas de Redussiis de Quero, w Chron: Tarvisiano, w Muratorego Script: Rerum Italicarum Tom XIX. karta 802.-805. Ten ostatni rozmawiał z dwoma kupcami z Wenecyi, z których ieden był w Obozie u Tamerlana, a drugi stracił pod ówczas w Azowie dwóch synów, i 12,000 dukatów. — Daley obacz Hist: de Timur-Bec Tom II. karta 379. —

(159) W naszych Kronikach ten ostatni nazywany Temir-Kutłuiem. —

(160) Powiedziano w naszych Kronikach, że on nayprzód przyiął wiarę Grecką, a później został Katolikiem. Daley obacz Kron: Stryikowskiego Xię: XIV. Roz: II.

(161) Stryikowski nazywa tego Ihumena czyli Archymandrytę Peczerskiego namiestnikiem Metropolii (Xię: XIV. Roz: II). —

(162) Stryikowskiego ks: XIV. Roz: 2. i 3. Podole, mówi ten historyk, dwukrotnie było zawoiowane: iako to: przez Olgerda w roku 1339, i Witolda w roku 1395, za dwóch Teodorów synów Koryada, którzy tam panowali. Witold przedał Podole Królowi Jagielle za 200,000 kóp, czyli za 40,000 dukatów, Jagiełło zaś Stepkowi; lecz gdy Tatarowie tego Pana Stepka zabili, Witold za tęż samę cenę na powrot dla siebie otrzymał. Po śmierci Witolda, Polacy znowu zostali Panami Podola. — Daley: obacz także Stryikowskiego ks: XIV. Roz: II.

(163) Stryikowski Xię: XV. Roz: VII: pierwszą żoną Witolda, była Anna córka Xięca Swiatosława Smoleńskiego, która go uwolniła z więzienia: „obacz wyżey w opisie 1387 roku.

(164) Stryikowski, Xię: XIV. Roz: IV. Smoleńsk był zdobyty 28 Września we Wtorek.

(165) W Xięgach Genealogicznych: „*I pristupisza k nemu* (do Witolda) *wsi Kniazi pohranicznie s wotczinami swoimi ot Kiiewa daże i do Fominskoho priłożisza-sia k Welikomu Kniaziu Witowtu.*" O Wielkich Łukach i Rzewie obacz niżey: uwagę 197 i 386 pod rokiem 1436. Daley: Obacz Stryikowskiego Xię: XIV. Roz: IV.

(166) „*Toie że wesny za dwie nedieli do Welika dni, Kniaż Welikiy poiecha w Smolensk, tako że i Kiprian Mitropolit, i był u Witowta i na Welik deń postawił Nasona Episkopom w Smolenskie.*"

(167) „*O Pokrowie Witowt priyde ratiu na Riazań.*" —

(168) „*Priiecha w Nowhorod Mitropolit s Patriarszim posłom w Welikiy post, i zaprosi suda i Nowhorodci suda iemu ne dasza:*" (Nikon: Kron: mówi: *dasza*) — „*i on prebył wesnu wsiu w Nowhorodie i do Petrowa howenia.*" — Xiąże Bazyli Iwanowicz Smoleński, i Patrycy syn Narymanta, przybyli do Nowogrodzanów w 1397 roku. —

(169) „*Toie że oseni* (1391). *Posłasza Nowhorodci na siezd s Niemcy w Izboresk Posadnikow Wasilia Fedorowicza, Feodora Timofieiewicza i Bohdana Awwakumowicza, i Tysiackoho Josifa Fallelewicza, i Wasilia Borisowicza; a Nemeckie posły priiechasza iz zamoria, iz Liubka, Hotskoho bereha, iz Rihi, Juriewa, Koływania, i smiriszasia, i priiechawsze w Nowhorod tie że posły Nemeckie*

meckie i towar swoy poymali, i krest cielowali, i naczasza dwory stawiti w now: zane biasze po semi hodow ne mir." Obacz także Sartoryusza, Gesch: des Hans: Baudes. Tom II. karta 561.

(170) Obacz tey Historyi Tom IV. uwaga 328. W Nowogrodzkiey Kronice Popa Jana. „*Nasła Kn: Wel: na Dwinu Bojar swoich Andreia Alberdowa s druhy, ko wsey Dwinskoy swobodie, a powiestwuia tako: cztoby ieste zadalisia za Kniaż Welikiy.... a on choszczet was ot Nowahoroda boroniti.... I Dwinianie, Iwan Mikitin, i Bojare Dwinskie i wsi Dwiniane za Welikiy Kniaż zadalisia.... i Kniaż Welikiy na krestnom cielowanii u Nowahoroda otiał Wołok Łamskiy. Trzek i Wołohdu i Bieżytskiy Werch i k Nowiehorodu cielowanie słożił, i krestnuiu hramotu skinuł; a Nowhorodci hramotu krestnuiu Kniażiu Welikomu skinuli. I po sem prisła Mitropolit w Nowhorod Stolnika swoicho Klimentina k Władycie, a powiestwuia tako: zowet tia na Moskwu otec twoy Mitropolit o Swiatitelskich dieliech.... I Posadnik i weś Nowhorod bisza czołom Władycie, cztoby iesi Kniażiu Welikomu słowo dobro podał, za swoi dieti... i posłasza s Władykoiu Posadnika Bohdana Obakumowicz, Kiriła Dmitriewicz i Żytiich liudey.... I Władyka rek Kniaziu Welikomu, cztoby iesi, hospodine synu, ot Nowohoroda, ot swoich mużiy ot wolnych neliubie by iesi otłożił.... a czto iesi u Nowahoroda otniał, toho by iesi stupiłsia.... a pro wopczyi* (powszechny) *sud na porubezii, a to, synu, otłożył iesi, zane to ne starina.*" Nowogrodzanów należało wedle traktatów przymierza, sądzić w Nowogrodzie, Bazyli zaś Dymitrowicz, iak widać, postanowił, aby oni sądzeni byli w sądzie powszechnym na granicy, w razie, gdyby poddani Wielkiego Xięcia skargi na nich zanosili.

(171) Obacz tey Historyi Tom III. uwaga 186. i Archang: Kron: karta 98. W Kron: Nowogr: powiedziano, że woysko Nowogrodzkie składało się tylko z 3,000 ludzi. — Daley: „*Po welicie dni na wesnie Nowhorodci rkosza Władycie: ne możem seho nasilia trpieti ot swoieho Kniazia Welikaho..... Woiewody że Nowhorodskiy, Posadnik Timofey Juriewicz, Posadniky Juriy Dmitriewicz i Wasiliy Borisowicz, poydosza na Dwinu k horodku Orlecu, i sriete ich s weli władyczyń Wołostel Izaia rek tako: Hospodo Woiewody: ndiechaw Kniazia Welikaho Bojarin Andrey s Joannom s Nikitinym i s Dwiniany na Sw: Sofii wołost, na Wel, w sam Welik den, i prwoiewasza, a na hołowach okup poymasza; a ot Kn: Welikaho priiechał w zasadu na Dwinu Kn: Fedor Rostowskiy, horodka bliusti i suditi, a Dwinskii Woiewo-*

dy Iwan i Konon s swoimi druhy Wołosti Nowohorodskii i Bojar Nowohorodskich podielisza sobie na czasti." i t. d. W Arhang: Kron: „*I Woiewody Nowohorodskia posłasza rati 3,000 i woiewasza wołosti Haliczeskia, a na połonu okup imasza, a inoy tak pometasza, na kom niczeho wziati, a u Ustiużan s horoda i s Cerkwey kopeyszczyny prosisza, i oni im ne dali, i woiewody Nowohorodskia razhniewaszasia, da Cerkow Sobornuiu Preczystyie pohrabisza, a ikonu czudotwornuiu Odihitrie wziasza w połon, i nessze w nasad, i nasad ot berehu ne poyde. Jedin Liapun star wskoczi w nasad, i szwa ikonu ubrusom i hłaholia tako: nikoy połonianik ne swiazan na czużuiu zemliu woydet. I poydosza procz a Cerkow Sobornuiu zażhosza, i poydosza w niz po Dwinie woiuiuczi k Orleu i stoiasza 4 nedeli i postawisza poroki; i wyszedsze Dwiniane iz Orlecа, i dobisza czełom.... i Nowohorodcy neliubie im otdasza po Władyczniu nakazu; a Woiewod Zawołoczskich, Iwana i Konona s drużinoiu ich izymasza, a inych smertiu kaznisza, a Iwana i bratiu icho Ayfała i Herasima i Rodiona, skowawsze, s soboiu powedosza k Nowuhorodu..... a u Kn: Fedora Rostowskoho prisud i poszliny poymali, a u hostey Kniazia Welikaho wziali s neho okupa 300 rublew.... i poydoszа k Nowuhorodu, i byst na nich hniew Bożyi... naczało im korczіti ruki i nohi, i chreboty im łomiti i mało ich prydosza zdorowych w Nowhorod, i tam na nich stiepota byst, i wozbrani na nich Władyka Joan, i recze Woiewodam: Oże ieste Cerkow Bożuiu* (w Uściugu) *obeszczestili.... i powelie im postawiti Cerkow Sobornuiu na Ustiużie i czudotwornyia ikony otwezti so wseiu krutoiu i s połonom nazad.... I sotworisza, obiet, ikony postawisza wo Sw: Sofiei, i pierwsze molebny i byst im miłost ot Boha i Władyka obieszczasia i postawi Cerkow kamennu na worotiech Woskresenie Christowo.*"

(172) W Kronice Popa Jana: „*W lieto* 6097 (1389). *Kniaź Witowd prisła w Nowhorod hramotu raznietnuiu, rek tako: obeszczestwowali mia ieste: czto było wam za mene iatisia, a mnie było wam Kniaziem Welikim byti; a was mnie było boroniti, i wy za mene ne ialisia.*"— W Nowogrodzkiey Kronice; „*Siede na Kniażenie w Litwie Kn: Witowd, i Nowohorodci* (w 1393 rokn) *wziasza s nim mir po starinie.*"—

(173) Obacz Nikon: Kron: rok: 6905. a w Troick: rok: 6906. czyli 1398.—

(174) Obacz Stryikowskiego Xię: XIV. Roz: IV. i V. Naruszewicza Taurydę karta 110.— Długosza Hist: Polon: Xię: X. karta 153 i Kromera Xię: X.

(175) W Troickiey Kronice: „*Toie że zimy*, (w roku 1398). *Kniahinia Welikaia Sofiia iezdiła w Smolensk k otcu swoiemu i k materi s dietmi i s Bojary i s Bojaryniami, i prebywsze w Smolenskie dwie nedieli.... prinese ottuda mnohie ikony okowannyia złatom i srebrom, ieszcze że i czast czestnych strastey Spasowych ieże biachu w Smolenskie byli dawno prineseny ot Cariahorodu.*" O spustoszeniu niższego Nowogrodu, obacz wyżey.— Podług Troickiey i innych Kronik, Symeon zdobył niższy Nowogród w roku 1399; podług niektórych ieszcze w 1395 roku, pierwsza Chronologia pewnieysza.

(176) W Troickiey Kronice: „*Wziasza hrad Bolhary, Żukotin Kazań, Kremenczuk.*" W Rostowskiey Kronice: „*wziasza hrad Bołharskiy welikiy.*" Następnie wielkim nazywało się miasto Bolgary, którego rozwaliny są do dziś znane. Herberszteyn w swych wiadomościach o Moskwie mówi, że zawoiowanie Bolgaryi, było naygodnieyszym pamięci czynem Bazylego Dymitrowicza.

(177) W Troickiey Kronice: „*az tia posażu w Ordie na Carstwie, a ty mia posadisz na Kniażenii na Welikom na Moskwie.*" —

(178) Długosz Hist: Polon: Xięga X. kar: 156.

(179) Obacz Nikonowską Kronikę.

(180) Naprzykład Tamerlan żądał także podobnegoż honoru od Monarchów, przez niego zwyciężonych; (Hist: de Timur-Bec).

(181) Długosz Hist: Polon: Xięga X. kar: 157.

(182) W Pskow: Kronice: „*Toho że lieta* (1393) *Kniaź Andrey Olherdowicz priiecha iz Litwy, ubieżaw od bratii iz piatia Julia w 18 deń.*" Andrzey zostawił w Pskowie syna, Jana, który w 1400 roku wyiechał z tamtąd, wykonawszy przysięgę. Jan syn Borysa, iest, zdaie się, Janem Olszańskim, który był namiestnikiem Witolda w Kiiowie. W Nikonowskiey Kronice: „*Ubisza wsich kniaziey imienitych* 74.... *Tatarowe że poydosza po nich biuszcze na* 500 *werst do Kiiewa, a s Kiiewa okup wziasza* 500 *rublew:*" (w innych bardziey szczegółowych oznaczono 3,000) „*i namiestniky swoi posadisza.... Był Kniaź Witowd prežde Christianin, a ima iemu Alexandr, i otwerzesia Christianstwa i pria Liadskuiu wieru.*"

(183) Smierć Michała Alexandrowicza, opisana przez niejakiegoś, na żądanie Biskupa Cyryla. Ten Xiąże zachorował dnia 15 lub 16 Sierpnia, oblekł habit 20 Sierpnia, a umarł 26 tegoż miesiąca; (obacz Kron: Nikon: Rostow: i inne). — Daley: „*Toie że zimy* (1396 roku) *Kniaź Joan Michayłowicz Twerski ziat Kęystutiew iezdił w Litwu k sziurinu swoiemu i so Kniahineiu i s dietmi.*" Obacz wyżey uwagę 137. rok: 1375. — Między rękopi-

smami znayduiącemi się w Cesarskiey Bibliotece, iest kopia traktatu przymierza Xięcia Michała Twerskiego z Wielkim Xięcim Bazylim Dymitrowiczem, która się tak zaczyna: „*Bożeiu miłostiu.... po błahosłoweniu otca naszeho Kipreiana Mitropolita.*" Daley: „*A imut wam* (Xięciu Twerskiemu i synóm iego) *Tatarowe dawati otczinu Moskwu Welikoie Kniażenie i Welikiy Nowhorod, i wam sia ne imati za naszu otczinu, ni tobie, ni twoim dietiem, ni brataniczem.... A byti nam na Tatary i na Litwu, i na Liachy za odin; a poydet na nas Car ratin, a wsiadu na koń sam, i tobie, brate, posłati ko mnie na pomocz swoi dwa syna, da dwa bratanicza, a syna ti odnoho u sobe ostawiti; a poydut na nas Litwa, ili Niemcy, ili Liachy, i tobie posłati dieti swoi i brataniez, na pomocz.*" Zrobiemy uwagę, że słowa z *Bożey łaski*, nie daią się spostrzedz w dyplomatach Archiwum, do 1433 roku, (ob: wyżey kar: 174 i 175) i naydawnieysze tak się pospolicie zaczynały: „*po błahosłoweniu otca naszeho Mitropolita.*" Daley w dyplomacie: „*A czto ieśma* (Wielki Xiąże) *woiewał so Carem, a położit w tom Car na nas winu, i tobie, bratie, w tom nam ne dat niczeho, a to nam samym wiedati.*" Wielki Xiąże prowadził woynę w kraiach Ordy, (obacz wyżey rok: 1454), w 1397 roku; pewniey iednak, że tu iest mowa o dawnieyszych nieprzyiacielskich działaniach. — Daley: *K Witowtu mi* (Bazylemu) *cielowanie słożiti, a tobie* (Michałowi) *takoż iawiti Witowtu, czto ieste s nami odin czełowiek,.... a połon ti bratie nasz Moskowskiy i Welik: Nowahoroda otpustiti bez okupa.*" — Kronikarze nie wspominaią o woynie Michała z Bazylim. Daley; „*Nowych tobie* (Michałowi) *mytow ne zamyszliati a na starych ti mytiech imati s woza po mordkie obiesznoy, a kostki* (opłaty drożney) *s czełowieka mordka.*" Tu się cena oznacza starą skórzaną monetą.

(184) „*Toho że lieta* (1397) *Kniaź Joan Wsełołodowicz otiecha so Tweri k Moskwie, i k diadi swoiemu słożił cielowanie. Welikiy że Kniaź priiat ieho s liubowiu i dade iemu horod Torzek. Toie że oseni Sent: w* 23. *deń. Kniaź Joan Wsewołodowicz poia sestru Welikaho Kniazia Anastaziu.*"

(185) W Kronice Troickiey: „*Toie że oseni Sent: priyde iz Ordy Kniaź Michayłow Kiliczey* (poseł) *imenem Eleza, a s nim posoł Emir Kutłuiew, imenem Bekszik da Saszkin, poslie żiwota ieho, i priwezosza iarliki pisany na ieho imia.... Toho że lieta* (1400) *umre Car Temir Kutłuy.... W to że wremia, Kniaź Iwan Michayłowicz posyłał w Ordu i wydosza iz Ordy Fedor Kur-*

leń da Konstiantin a s nim poseł imenem Sofria, i wynesosza iemu iarliky ot nowaho Caria."

(186) W Nikonowskiey Kronice: „*Twerskii Kniaźi* (w 1400 roku) *powieliesza swoim Boiarom krestnoie ciełowanie słożyti ko Kniaziu Wasiliu Michayłowiczu i Feodoru Michayłowiczu i ko Kniaziu Iwanu Borisowiczu. Kniaź Wasiley że Michayłowicz priszeł k swoiey materi Owdotie i skazasze iey.... i mati ich posłała, swoi Boiare k Wel: Kn: Iwanu, a Wasiley i Feodor i wnuk ieia Kn: Iwan posłasza swoich Boiar..... Kniahini że Borysowa wzem syna swoieho i Boiarin ieia Woronec, aky w drewny bunt, i priszedsze bisza czełom Welikomu Kniaźiu Iwanu Michayłowiczu..... i ottolie Kniaź Welikiy naipacze na swoiu bratiu neliubie naczat derżati, a tiech łukawuiu liest wozliubi.... toia że oseni Kn: Wel: Iwan Tferskiy, u Kn: Wasilia Michayłowicza otniał ozero Łuskoie i wchod Jerusalima i dade bratanicziu Iwanu Borisowiczu. Kniaź Wasiley że posła k nemu Arsenia Władyku, prosia suda obszczaho.... i Kn: Iwan Michayłowicz otwieczał; ne dam:.... i Kniaź Wasiley poiecha w Kaszin.... i rodisia syn u Kniahini ieho Nastasii, i priiecha k nemu mati ieho, iz Serhieiewa Monastyra Ihumen Nikon.... i krestisza ieho i rzekosza Dimitrey..... Toie że oseni Kn: Iwan Wsewołodowicz Twerskiy, s Wel: Kn: Iwanom Michayłowiczem sosłasia, i ide so Kniahineiu swoieiu wo Tfer.... i prestawiś Marta* (w 1402 roku) *na Św: Nedeli w Ponedelnik, w samuiu Liturhiu, i położen wo Tferi.... Toho ż lieta* (w 1403 roku) *Kniaź Wel: Iwan Michayłowicz poyde ratiu k Kaszinu.... i wozwratiaś posła syna swoieho, Kniazia Alexandra, i Kn: Wasiley utecze k Moskwie, i Kniaź Welikiy Moskowskiy smiri ich..... Toie ż zimi* (w 1405 roku) *pred Welikim zahowieniem Wasiliy Kaszinskiy pryide wo Tfer, i poyma ieho Kn: Welikiy Iwan Michayłowicz i Boiar ieho pokowasza. Toie że zimy, Kniaź Juryi Wsewołodowicz otiecha so Tferi na Moskwu boiasze bosia tohoże.... Mieś: Apr: w 17. wo Tferi w welikuiu piatnicu wziasza mir Kn: Iwan i Wasiley Michayłowicz.... i otpusti* (Jan) *brata s liubowiu w Kaszin na Św: nedieli w Wtornik. I ne dożdasza 3 miesiacow i paky byst promeżu imi neliubie i Kniaź Wasiliy paky pobieża na Moskwu, i Kniaź Iwan posła na Kaszin swoia Namiestniki, i mnohu izhibel stworisza Christanom prodażami i hrabożem.... Kn: Wel: Iwan Michayłowicz* (w 1406 roku) *był w Kaszinie. Toho ż lieta Kniaź Wasiley Kaszinski sosłał s bratom Iwanom Michayłowiczem i priiecha iz Perciasławlia wo Tfer.*" —

(187) Obacz Nikon: Kron: pod rokiem 1401. i niżey list Edygeusza do Wielkiego Xięcia. — W Troickiey Kronice: „*W lieto* 6908 (1400) *Kniaź Juri Dmitriewicz na Moskwie ożenisia u Kn: Juria Swiatosławicza Smolenskoho, poia za sia dszczer ieho, imenem Nastasiu.... Toie że wesny* (roku 1401), *Kniaź Iwan Wołodimerowicz ożenisia na Moskwie u Kniażia u Feodora Olhowicza Riezańskoho, poia za sia dszczer ieho Wasilisu.*"

(188) „*Kniaź że Roman tohda ubjen byst, a Kniahiniu ieho i dietey otpustisia.... a Witowt toie że oseni prichodił k Smolensku.*" i t. d. — Lindenblat zamiast Smoleńska wymienia tu Nowogród, mówiąc, że mieszkańce rozwiesili siecie przed murem i złapali w nie 60 Litwinów, czém przestraszyli Witolda, zrobili wycieczkę, odebrali mu armaty, konie, i t. d.

(189) Obacz Kronikę Troic: rok: 6907. Maryę pochowano w Moskiewskiey Cerkwi Swiętego Łazarza.

(190) Oleg umarł w roku 1402, dnia 5go Lipca, (obacz Troicką Kronikę). Daley: „*Ide Kniaź Teodor ko Cariu Szadibeku.... i pożałowa ieho Car, dade iemu otczinu ieho i diedinu.... Kniaź Iwan Wołodimerowicz Pronskiy priyde iz Ordy* (w 1408 roku) *ot Caria Bułata* 6. *Sentiabria, i siade w Pronskie, a s nim posoł Carew. Toho ż lieta* (1449 roku) *Kniaź Iwan Pronskiy, priszed s Tatary bezwiestno, Kn: Feodora Olhowicza s Riazani sosłał, on że bieża za Oku, a Kn: Iwan siade na obiech Kniażeniach, na Riazańskom i na Pronskom.... I priyde na neho Wel: Kn: Feodor Olhowicz i byst im boy na riecie na Smiadwie Junia w 1. deń, i pomoże Boh Kniaziu Iwanu.... ubisza Ihnatia Semenowicza Żerebcowa Woiewodu Kołomenskoho, Michaiła Lialina, Iwana Brynka i mnoho Kołomniczy; Muromskoho że Woiewodu, Semena Zirosławicza, izymasza, i mnohich Muromce izbisza.... Toho że lieta Kniazi Riazańscii Feodor i Iwan mir i liubow mezi soboiu wziasza.*" — Kołomna i Murom należały do Monarchy Moskiewskiego: następnie więc Wielki Xiąże Bazyli Dymitrowicz, pomagał Teodorowi.

(191) Obacz Troick: Kiiow: Arch Kron:, w którey powiedziano, że Lugweniusz zabrał w niewolę w Wiaźmie i drugiego Xięcia Alexandra Michayłowicza. Daley obacz Kroniki Troick: Archang: i Nikon: Witold odstąpił od Smoleńska w pierwszą niedzielę po Swiątkach. Lindenblat pisze, iż Witold i Król Jagiełło posłali do Smoleńska Swidrygełłę, który w zapale stracił wielu swoich ludzi..... W Kronice Troickiey: „*I po tom Kniaź Juri sosławsia so Kniaziem Welikim, i wyiecha z horodu ne wo mnoźie druzinie, a Kniahinia i Bojary swoia ostawi w Smolen-*

skie, a prikazaw im dati sebe na pervyi srok i na druhiy i na tretiy..... a w to wremia Witowt priyde ratiu k Smolenskw; krażane że ne mohuszcze terpieti kłada i iznemożenia, hrad predasza." W Nikon: Kron: *Smolenskii Boiare, kramola złu sotworiwsze, posłasza tayno k Witowtu, łakoliuszcze: skoro priyde pod Smolensk ponuże wsi tebia chotiat..... dondeże ne priydet s Moskwy Kniaź Wel: Juri so mnohoiu siłoiu Moskowskoiu.*"

(192) W Nikon: Kronice: „*W Smolenscie* (Witold) *swoi Namieśnici posadi, Liachi, i prikaza liudem Smolenskim chotia mnohu cziniti, otwodia ich ot Kn: Juria.*" O bitwie z Niemcami obacz Gadebusza Livland Jurbücher: roku 1410 karta 23.

(193) Obacz Archang: Kron: Przeciwnie w Archiw: Kijowskiey Kronice powiedziano, że Wielki Xiąże sprzyiaiąc Witołdowi, umyślnie Jerzego zatrzymał w Moskwie wiadomość nie zasługuiąca na wiarę. —

(194) Obacz Nowogrodzką Kronikę Popa Jana. W Archang: „*Priiecha Władyka Iwan Nowohorodskiy na Moskwu biti czełom Welikomu Kniaziu o Torzku, i Kiprian po Welikaho Kniazia słowu, Władyku poymał, da posadił w Czudowskom Monastyrie, za miesiacznoy sud, czto ne dati.*" W Nowogrodzkiey Kronice: „*Nasław Welikiy Kniaź Boiar swoich, Alexandra Pola i Iwana Murina, na Torzok ratiu w 300 czełowiek, izimasza Semeona Wasiliewicz i Michayła Fefiliatowa na krestnom ciełowaniu, i żiwot ich iz Sw: Spasa poymaszą..... W samiey Pełrow deń* (w 1401 roku) *Ondrey Iwanowicz i Posadnikow Dwinskich Esipa Filipowicz i Nauma Iwanowicz izymasza; i Stepan Iwanowicz, brat ieho Michayło Hołotwnia, skopiw około sebe Ważan, i sukmaw Ayfała i Herasima na Kołmohorach.*" i t. d. (Obacz Nowogr: Kron: Popa Jana)..... „*Chodił Ayfał* (w 1409 roku) *na Bolhary Kamoiu i Wołhoiu*, 100 *nasadow Kamoiu, a Wołhoiu* 100 *i* 50 *i izbisza ich w Kamie Tatarowe, a Ayfała iasza i wedosza w Ordu; a Wołżskie nasady ne pospieli.... Ubi* (w 1408 roku) *Michayło Rozsochin Ayfała na Wiatkie.*" W Troick: Kron: „*a był* (Arcybisup Jan) *wo iznimanii 3 lieta i 6. miesiac, a siedieł w Monastyrie u Sw: Nikoły u staraho, na Pereriwie:*" podług mniemania Metropolity Platona, lecz ten klasztor stary Swiętego Mikołaia, był między Kotłami i Moskwą (obacz niżey uwagę 232).

(195) Tak w Nikon: Kron: „*Noworodci że dasza iemu Rusu, Ładohu, Orieszek, Tiwerskiy, Korelski, Koporiu, Torzek, Wołok Łamskiy, Porchow, Wyszehorod Jamu, Wysokoie, Koszkin horodec,.... Toho że lieta*" (1400) *Nowohorodci posłasza Klementia Wasiliewicza w Li*

twu k Witowtu, o miru i liubwi, i wziasza mir po starinie." —

(196) W niektórych Kronikach, w Rost: i innych, powiedziano, że Jerzy zabił męża Julianny, gdy się iuż zgwałcić iey mu nie udało, lecz my co do tego wypadku, trzymamy się Kroniki Archangielskiey, w którey okoliczności iaśniey są opisane, i dodano, że Jerzy panował w połowie Torzka, a w drugiey połowie Xiąże Wiazemski: Daley w Troick: Kronice: „*Toie że oseni*, (w roku 1407), *na Wzdwiżeńiew deń, prestawisia Kniaź Juriy Swiatosławicz Smolenskiy, ne w swoiey otcznie no na czużoy storonie, w izhnanii, a swoicho Kniażenia liszen i swoicy Kniahini, i swoich dietey, w Riazanskoy zemli wpustynie w Monastyrie u niekoicho Ihumena Christoliubca, imenem Petra, i tu niekoliko dniey poboliew, prestawisia i prowodisza icho czestno.*" Obacz Genealogiczną Xięgę, w którey iest wykaz rodzin Xiążęcych i szlacheckich, pochodzących od panuiących Xiążąt Smoleńskich.

(197) Psków został niepodległym za panowania Symeona Pysznego. Obacz Tom IV. rok 1424. W Nowogrodzkiey Kronice Popa Jana, rok: 1406. „*Chodisza Pskowiczi s Kniazia Welikoho Namiestnikom.*" i t. d. Obacz wyżey uwagę 182. W Pskowskiey Kronice: „*Toia że wesny* (roku 1400) *wyiecha iz Pskowa Kniaź Iwan Andrewicz, wnuk Olherdow, i ciełowanie słożiw.*" — Tamże wyżey: „*Byst rahoza* (kłótnia) *Nowohorodcem so Pskowiczami*, (w 1391 roku) *i poydosza Nowohorodci k Pskowie ratiu, i Pskowiczi posłasza posły swoia, Ławra i Michaiła, i Popa Własiewskaho, i Ermoła Ihumena Nikolinskoho, i srietosza Nowhorodskuiu rat, u Solcy, i wziasza mir.... Toho że lieta* (w roku 1392) *Nowohorodci wziasza mir s Niemcy, a Pskowicz wymirsza* (wyłączyli z traktatu) *i Pskowiczi wziasza osobnyi mir s Niemcy.... priydosza Awh*: 1. (w roku 1393) *Nowohorodci ko Pskowu ratiu w silie welicie i stoiasza u Pskowa 8 dney, i doździawsze noszczi, pobichosza procz posramleny, pometawsze mnohoia swoia zamyszlenia, proroki i puskiczi*" (procy) „*i tohda ubisza Koporskoho Joana pod Olhinoiu horoiu, a inych mnohich izbisza na Wybutie, a iniech rukami iasza pri Władycie Joannie i Posadnicie Eskie i tysiackom Nikitic...*, *posławsza* (w 1398 roku) *Pskowiczi Kn: Hrihoria i Posadnika Sysoia i Romana Posadnika i innych Boiar w Nowhorod, i wziasza mir wiecznyi s Nowymhorodom.*" W Nowogrodzkiey Kronice: „*Prichodisza* (w 1397 roku) *posłowe Pskowski Kniaź Hrihoriy Ostaśiewicz.... Filip Kozaczkowicz i i bisza czełom Archiepiskopu Wel: Nowahoroda.... I Posadnik Timofey Juriewicz i Tysiacskoy Mikita Fedorowicz i wsi Posadniky i Tysiackii*

i Tysiackii i Boiare i weś Wel: Nowhorod ot Pskowicz neliubie otłożyli i wziasza mir po starinie, Jun: w 18 deń, zane ne biaszet miru po 4 hody:" O morowém powierzu obacz niżey. — Daley w Pskowskiey Kronice rok: 1401. „*Toia że zimy posłasza Pskowiczi k Kniażiu Witowtu Hrihoria Fedosowicz i Hawriła Namiestnika, i wziasza mir wiecznyi..... W lieto* 6914 (1406) *priyde pohanyi otstupnik Witowt s mnożestwom ratnych a miru ne otkazaw, a rozmetnuiu hramotu Pskowskuiu otosła k Nowuhorodu Fewr: w* 5 *deń na Czerkisowie nedieli w piatok i mnoho zła uczyniwsze otidosza procz.... Toho że miesiaca, Fewr: w* 28, *Juri Posadnik Kozaczkowicz poyma s soboiu ochwoczich liudey, Pskowicz, Izborian, Ostrowicz, Woronaczian, Welian, i szedsze powoiewasza Rzewu i Łuki, a na Łukach na Welikich, i stiah Kołożskiy wziasza.... a k Nowohorodcem posłasza Pskowiczi i bisza czełom, cztoby posobili: oni że prisłasza niekoliko mużey, s łukawstwom łłaholiuszcze: nam Welikiy Nowhorod ne ukazał ni Władyka błahosłowił iti na Litwu; idem s wami na Niemcy.... i wozwratiszaś..... Toho że lieta Kniaź Pskowskiy, Daniley Alexandrowicz, i Posadnik Larion Doynikowicz i weś Pskow idosza k Połotsku Julia w* 30. *i stoiasza pod Połotskom* 3 *dni i* 3 *noszczi, i wozwratiszaś. Toho że lieta Awh: w* 22. *Kniaź Mester priyde k Izborsku i chodisza dwie nedieli plieniaiuszcze i żhuszcze około Ostrowa i Kotelna, a podo Pskowom ne bysza.... i otidosza..... W lieto* 6915 (podług Troickiey Kroniki w 1406 roku), *Kniaź Daniley Alexandrowicz i Posadnik Jurii Filipowicz poydosza w Nemeckuiu zemliu Okt:* 7. *i poymasza na Sierici* 7. *Niemczinow i usrietosza ich Nemeckaia rat, za* 15 *werst ot Kiriap'' i Pskowiczi udarisza: Niemci pobiehosza w Kiripehu, metawszi koni i orużia i Pskowiczi stoiawsze noszcz wozwratiszasia.*" W Troickiey Kronice, to zdarzenie tak iest opisane: „*Sriete ia:* (Pskowian) *rat Nemeckaia na riecie na Sericie i byst im boy Okt: w* 9. *deń i bisza ich* (Niemców) *i honilisia za nimi* 20. *werstw do Nowahorodka i ottolie poszła rat Pskowskaia k Kirepehie; a nahadali byli poyti k Juriewu i tu strietił ich Kniaź Welikiy, Niemeczskiy Mester, so wsiem pomoriem za Seliłowym poboiszczem i tu paky byst boy, i paky pomoże Boh Pskowiczem a Nemeczskiy Mester ubieżał, a Pskowiczi honilisia do Kirepihi.*" Daley w Pskowskiey Kronice: „*I po tom Pskowiczi posłasza w Welikiy Nowhorod, aby pomohli na Niemce, i ne pomohosza. I po tom bisza czełom Kniaziu Welikomu Wasiliu Dmitriewicz, aby pomohł biednym Pskowiczem w toszna wremena i Kniaź Wel: razwerze mir s swoim testiem s Witowtom, Pskowskyia radi obi-*

dy." W Troickiey Kronice: „*Pskowiczi s Nowohorodcy priiezdisza ko Kniaziu k Welikomu na Moskwu, i w Welikoie howienie Kn: Welikiy posyłał brata swoicho Kniazia Petra s Boiary w Nowhorod Welikiy Pskowiczem na pomoszcz.*"

(198) W Nikonowskiey Kronice pod rokiem 1406. „*Kniaź Wel: Wasiley Dmitriewicz i Kniaź Wel: Iwan Michayłowicz Tferskiy słożisza krestnoie ciełowanie k Witowtu;*" W Troickiey Kronice pod rokiem 1406. „*Otpusti Wel: Kn: Woiewod swoich* (Maia 25.) *woiewati zemli Litowskia k Wiaźmie i k Serpeysku i k Kozelsku. Oni że iasza niczto że.*" — O odnowieniu przyiaźni z Ordą, obacz Nikonow: Kron: Tom V. karta 21; powiedziano tam: „*Sent: w 7. deń* (roku 1406) *Kniaź Welikiy poyde na Witowta, i stasza na Pławie a Kn: Wel: Iwan Michayłowicz Tferskiy w pomoszcz posyłał Wel: Kn: swoiu bratiu Kn: Wasilia Michayłowicza Kaszinskaho, da Kn: Feodora Michayłowicza, da syna swoicho Kn: Iwana da Kn: Iwana Ermeiewicza.... i stasza na Paszkowie hati:*" i t. d. Lindenblat, wspomina o tey wyprawie Witolda, mówiąc: że z nim byli i iego sprzymierzeńcy Rycerze Niemieccy, którzy w 16ście tygodni do domów powrócili, woiowali z Rossyą dni 14, że Monarcha Moskiewski zebrał wielu Tatarów i wszystkich Xiążąt Rossyiskich. —

(199) W Xiędze Genealogiczney Tom I. karta 180. „*u Kn: Semena Iłłuchowskoho i Nowosilskoho* (syna Michała) *odin syn Kniaź Roman, a priszeł iz Nowosili žiti w Odoiew ot nasilia Tatarskaho.*" — Odoiew Rossyi oddany na powrot, iuż za Wielkiego Xięcia Jana Bazylewicza. W Troickiey Kronice rok: 1404. „*po Troicyni dni w Czetwerh, Maja 20. Litwa wziasza Odoiew.... Kniaź Welikiy na Spasow deń poyde na Litowskuiu zemliu.... i wział hrad Dmitriowec;* (teraz wieś w Gubernii Kaługskiey nad Protwą). Stryikowski mówi o przyczynie tey woyny w takowy sposób. „Mieszkańce Moskwy koło Putywla zrabowali podrużnych Litewskich, odebrali im dwa bobry, kadź miodu, dwie siekiery i trzy kaftany. Witold żądał sprawiedliwości, która gdy mu była odmówiona, wypowiedział woynę zięciowi." W Troickiey rok: 1406. „*Toie że wesny priiecha ko Kniaziu k Welikomu w riad służyti iz Litwy; niekotoryi Kniaź, imienem Alexandr prozwiszcze neliub, syn Kniaź Iwanow Olhimantowicz, a s nim mnożstwo i Litwy i Liachow.*" i t. d. —

(200) W Troickiey Kronice rok: 1408. „*Julia w 8. deń: w nedieliu wyiecha iz hrada iz Branska Szwitrihayło, a na Moskwu priiecha, Iulia w 26.*" W innych Kronikach dodano, że Bazyli syn Dymitra, oddał Swidrygeł-

łowi zaledwie nie połowę swego Wielkiego Xięztwa — Stryikowski pisze, że Swidrygełło, wyiechawszy ze Staroduby i Brańska, zapalił te miasta.

(201) Obacz Stryikowskiego Kron: Xię: XIV. Roz: VIII. Lindenblat pisze, że Mistrze Zakonu Niemieckiego i Inflancki, po widzeniu się z Królem Polskim i Witoldem, odbywali razem wyprawę na Rossyą, i z wielą ieńcami wrócili, że Witold stał na iednym brzegu rzeki, a Xiąże Moskiewski na drugim, że oni zawarli pokoy i t. d. Mieszkańcami Smoleńska dowodził Jan Korelkowicz. — O miastach obacz niżey w testamencie Xięcia Włodzimierza Andrzeiowicza Chrobrego. — Daley w Kronice Pskowskiey roku 1410. — „W Litwie *k Witowtu posłasza Pskowiczi Jakima Posadnika i Terentia Fominicz i Sidora Diedkowa, i wziasza mir s Witowtom, a oprocz Nowahoroda.*"

(202) W Archiwum Królewieckiém znayduie się traktat Bolesława - Swidrygełły Xięcia następcy Litwy i Rossyi, Władzcy Podola, z Zakonem w roku 1402 zawarty. Stosownie do traktatu między Wielkim Mistrzem Niemieckim i Witoldem zawartego; Swidrygełło odstępuie Pskowa Zakonowi, gdy to miasto zawoiowane będzie przez Litwinów lub Rycerzy: Die Lande und Herschaft der Russen zu Pleskow in alter Wyse, wy die gewonnen werden von uns adir von dem Orden, in des Gemeyne, adir besondern, adir an uns komen, sc sol sy der Orden ewiglich alleyne behalden. — Obacz w moiego zbioru Krolewieckich papierach Nro 300, 316, 317, 318, i 319. — Ostatnie obeymuią traktat przymierza Pskowian z Zakonem na lat 10 zawarty w roku 1417 w Rydze, gdzie się znaydował poseł Wielkiego Xięcia Niceta, i Urzędnicy Pskowscy, Daniel i Jerzy. Bazyli syn Dymitra nazwany Wielkim Królem; a nawet Cesazem: grotmechtighe Here, de Grote Konyng von Moskowe, de Rusche Keyser. Umowy były następuiące. — 1) Obie strony żyć maią w pokoiu i zgodzie. — 2) Kupcy swobodnie handlować. — 3) W krzywdach rozprawy szukać sądem lecz nie mieczem. — 4) Rossyanie maią przez kray swoy nieprzyiaciół Zakonu, Niemcy zaś nieprzyiaciół Rossyiskich nieprzepuszczać. Mistrz Szpanheym pisał do Wielkiego Mistrza Pruskiego, że pokoy ten iest potrzebny dla bezpieczeństwa Zakonu Inflanckiego, któremu Witold wypowiedzeniem woyny zagraża. Zasługuią na uwagę następuiące słowa iego, o charakterze Pskowian: Is sint wunderliche unbetutliche Luthe: was sie vor sich nemen, dovon kan man in nicht gebrengen: to iest: dziwaczni są, uparci, ieśli czém sobie głowę nabią, niczém im tego wyperswadować nie można."

Załączamy tu wyciąg z Kroniki Pskowskiey o wszystkich wypadkach. — „*Pskowiczi isprosisza sobie Kniazia*

Konstantina (w 1407 roku) *i priiecha Kniaź Konstantin w Pskow wo wtornik na Werbnoy nedieli i s Pskowiczami smysliwsze, szdasza Cerkow w imia Sw: Afanasia w iedin deń w nedieliu i służbu swerszisza Marta w 29. i pomalie wremeni, Kn: Wel: Konstiantin, posła Kniazia swoieho Konstiantina Dobrowskoho a Pskowiczi Joanna Posadnika Sidorowicz k Nowhorodu pomoszczi proszati protiwu pohanych Niemcew; oni że otrekszaś. Toho że lieta Kn. Wel: Konstiantin i Posadnik Roman Sidorowicz sowokupiwsze wsia wołosti i prihorody poydosza za ricku za Narowu, owi w łodiach owi na koneh, i perewezoszaś na zautrie Petrowa dni, i poydosza k Porchu.... i wozwratiszesia s mnożestwom połona,.... Julia w 20. Kostiantin poiecha izo Pskowa na Moskwu.... Toho że lieta Kn: Mister sbraw siły mnohiia i zadwinskuiu siłu Kurshuiu"* (Kurlandzką) *„priyde ot biełaho Kameni w zemliu Pskowskuiu Awh: w 18. a Pskowiczi bez prihorodow poydosza protiwu im i usrietosza ich na brodu u Wybuti, a brody wsi biachu zaworeny worami; i stoiasza pohani 4 dni, i mnohaždy chotiachu perebresti i ne wozmohosza Pskowiczem biuszczemsia s nimi i poydosza procz.... i Pskowiczi postihosza ich za Kamnom na Łohowickom polie, a Niemcy stany stasza w nedieliu na weczerniem hodie* (czasie) *Awh: w 21.... i Pskowiczi udarisza na nich i odoliesza Niemcy, i Pskowiczi pobiehosza i ubisza na sstupie Elentia Łubku Posadnika i Efrema Kartacza i Pankrata Posadnikow."* (Arnt w Kronice swoiey pisze, o siedmiu tysiącach Rossyan, na ówczas zabitych, zamiast siedmiu set). *„A w to wremia inaia rat Pskowskaia iezdisza w łodiach i w nasadiech za Narowu, i ichda bisza na Pskowskom ozerie w Osatnie i Niemci w Sznekach udariszaś na nich, i Pskowiczi pometawsze 7 o sadow i proczii posudy i pobiehosza ko Pskowu, i byst Pskowiczem tohda mnohiia skorbi, owa ot Litwy, a inoie ot Nemec i ot swoicia bratia ot Nowahoroda..... W lieto* 6916. (1408) *na Czerkisowie nedieli* (na początku Lutego) *w Subotu na pamiat Sw: Własia, pohanyi Kn: Mester, sbraw siły i Litwu podiem priyde w zemliu Pskowskuiu i sam stanom stoiasze na Demianici 3 dni, i raspusti woia po wółostem; i inaia rat priszedsze pod Welie; i stoiasza 4. dni..:. i otidosza ne uczinisze hradu niczto że a pod Woronocz priiechasza Litwa, i Woronoczanie wyiechawsze izbisza Litwy 100. muż a iniech rukami jasza, i wołewasza Niemci wsiu Zaleśskuiu stranu i do Czerechi, i preszedsze za rubeż woiewasza w Leżeniciech i na Bołotach i na Dunskie, i na Hosteni, i pod Koszkinym horodkom, i mnoho zabiehłych Pskowicz i Nowohorodcew owich izsiekoszą, owich plenisza i pożhosza, a Pskowi-*

czi posłasza w Nowhorod i bisza czełom, so slezami o pomoszczi.... a oni s ukoriznami Pskowiczem otrekoszaś, i posła swoicho posłasza w woysko k Mesteru, a Pskowiczem na zło. Tohda wyiecha izo Pskowa Kniaź Konstantin Biełozerskiy a Pskowiczem ne uczinił pomoszczi nikoicia że; a Mester i Nemci 2 nedeli chodisza po wołostiem Pskowskim i po Nowhorodskim siekuszcze i plieniaiuszcze... i otidosza.... i Pskowiczi priwedosza sobie Kn: Danilia Aleksandrowicz:" (Rostowskiego) „*iz Porchowa na usrietenie hospoda J. Ch; i priiasza icho czestno..... Toho że lieta na wesnu, Maia w 6. deń, prihnawsze Niemci k Weliu i poymawsze 40 hołow i pobiehosza i Weliani pohnaszasia; oni że pohanii podsadoiu udarisza na nich i ubisza Welian 60. muż, i toho że dni k weczeru prispiesza Woronoczani, i suhnasza ich uże na rubeżi.... Pohanii że plenenyia posiekszc, a sami pobiehosza, i ubisza Niemec 30 muż.... Toho że Maja Izboriani chodisza w Nemeckuiu zemliu i udarisza Niemci na nich i ubisza ich 11. muż.... i Pskowiczi wziasza s Niemcy peremirie do Usriętenia.*" Między papierami Królewieckiego Archiwum, znayduią się dwa listy Wielkiego Mistrza Pruskiego do Witolda w roku 1408 pisane, pod Nro 624 i 625; Mistrz w pierwszym dziękuie mu za pomoc Litwinom przeciw Rossyan, lecz się sam wymawia, że czynnie wpływać w tey woynie nie może dla niedostatku żywności; w drugim pisze, o zamiarze Witolda, przeznaczenia do Pskowa panuiącego Xięcia, i twierdzi, że należy wprzód poznać zdanie Mistrza Inflanckiego. Daley w Kronice Pskowskiey: „*Toia że zimy*, (w roku 1409) *prepustiw po peremiriiu na tretiy deń, Fewr: 4. Kniaź Mester, sbraw siły swoia i Litwu, powoiewa mnohy wołosti Pskowskyia, a Nowhorodci wscho toho berehosza, a na pereczinu Pskowiczem,... i Niemci chodiwsze nedieliu, otidosza.....* W *lieto* 6918 (1410) *posłasza Pskowiczi Feodora Posadnika i Juria Winkowa Timofieiewicz, biti czełom Kniaźiu Welikomu.... i dast im Kniazia Feodora Aleksandrowicz Rostowskoho i priiecha wo Pskow, Sent: w 26. Toia że zimy Apr: w 4. deń prestawiś Kniaź Pskowski Daniley Aleksandrowicz i położisza moszczi icho w Sw: Troycie. Julia w 28. Posadnik Łarion i Posadnik Iwan, i Mikuła iezdisza pod Kiriapihu i wziasza mir s Mesterom, a oprocz Nowahoroda....* W *lieto* 6919 (1411 r.) *Pskowiczi wyprowadisza Kn: Aleksandra Rostowskaho i posłasza k Wel: Kn: Posadnika Iwana Sidorowicza i Feodora Szibalkinicz i isprosisza sobie Kn: Konstantina Dimitriewicz menszaho brata Welikomu Kniaziu. W lieto* 6920 *priiecha w Pskow Kn. Wel: Konstantin Dmitriewicz Noiabra w* 11. *Toho że lieta* (Pskowianie) *i mir wziasza s Nowhorodcami po sta-*

rinie.... Kniaź Konstantin (w roku 1413) *otiecha w Nowhorod i tamo prebyst hod, i paki priiecha wo Pskow..... Kniaź Konstantin* (w roku 1414) *poiecha izo Pskowa na Moskwu w Petrowo howenie. Toho że lieta Pskowiczi potrosza żito pod Nowym horodkom* (Neyhauzenem) *i skot othnasza, a Juriewiczi prisłasza wo Pskow posły, a Pskowiczi posłasza dwa czełowieka w Nowyi horodok; oni że pohanii jedinoho izsiekosza a druhaho w pohreb wwerhosza, i Pskowiczi protiwu toho posoł ich priiasza. Na Wozdwiżenie hospodne* (w roku 1415) *Niemcy priiasza hostia Pskowskaho, a Pskowiczi Nemeckiy host i siediesza oboimu i lieto wse i potom Juriewci prisłasza posłow swoich i ciełowasza krest po starinie, i Pskowiczi otpustisza hostey, i posła iedinoho posiekosza, protiwu swoieho czełowieka, a Niemci takoż otpustisza hostey Pskowskich Jul: w 27. Na wesnu Marta w 19. priiecha wo Pskow Kniaź Andrey Alexandrowicz Rostowskiy..... i ciełowa krest k Pskowiczem.... Wyhnasza* (w roku 1417) *Pskowiczi Kniazia Andreia Alexandrowicz, Julia w 17..... Toho że lieta Pskowiczi bysza rahozni* (w kłótni) *s Nowhorodcami, i posłasza Iwana Posadnika Sidorowicz i Łariona Akima, i Juria Winkowa i inych, i prosiace mira, i Nowhorodci czełobitia ne priiasza. Toho że lieta Pskowiczi posłasza k Welikomu Kniażiu Posadnika Seliwestra Leontiewicz i Terentia Fominicz, i isprosisza sobie Kniażia Feodora Aleksandrowicz i priiecha w Pskow za dwie nedieli do Roździestwa..... Kniaź Feodor Alexandrowicz i weś Pskow* (w roku 1418) *posłasza w Nowhorod Mikułu Posadnika Pawłowicz i Andreia Łariwonowicz i Daniła Filtiaiewa, i wziasza mir Awh: w 28.... Postrižesia w boliežni Kniaź Feodor Alexandrowicz i otiecha w Moskwu* (w roku 1420).... *Toho że lieta* (1421) *Kn: Witowt prisła w Pskow swoich liudey i weliasze razwerhnuti mir s Niemcy i Pskowiczi, drzasześ krestnoho ciełowania, toho ne woschotiesza, i posłasza Seliwestra Posadnika i inych Bojar k Witowtu kłaholuszcze: na tom; Kniaże, krest ciełowali, czto nam s Niemcy mir derżati, a po tobie ne pomohati; i Witowt ottole nacza hniew welik derżati na Pskowicz. Toho że lieta Pskowiczi posłasza k Kn: Welikomu Mikułu Posadnika, i isprosisza sobie Kn: Alexandra Feodorowicz..... Kniaź Alexandr Feodorowicz priiecha w Pskow Apr: w 1. deń... Pskowiczi* (w roku 1423) *posłasza k Kniaziu Welikomu dwa Posadnika, Juria Winkowa, i Feodora Szibalkina, i bisza czołom, cztoby Witowtu za Pskowicz dobroie słowo posłał.... i Kniaź Welikiy ne uczini na dobro niczchoże.... Kniaź Alexandr Rostowski wyiecha izo Pskowa i*

s czeladiu.... Pskowiczi (w roku 1424) *posłasza k Kn: Welikomu Feodosia Posadnika i Bojar prositi Kniazia na Pskow, i bisza czołom, aby peczałowałsia o Pskowie, i izbawił by ot hniewa Witowtowa, i Kniaż Welikiy ne uczini niczehoże, i dast na Pskow Kniażia Feodora Patrikiewicz.... priiecha wo Pskow Kniaż Feodor Patrikiewicz.... Pskowiczi s Kniaziem Mesterom mir utwerdisza na 3 lieta, i hrest s obiciu storon cielowasza. Toho że lieta Pskowiczi posłasza w Litwu k Witowtu Seliwestra Posadnika i s nim Bojar.... i ne obretosza ieho w Litowskoy zemli i iechasza za Kiiew w Łuczesk Welikiy, i naiechasza ieho za Łuczskom, 500 werst w hradie Kremenci, i bisza czołom..... On że iarostiu hniewa napołniwsia, otwiet dade: po staromu cielowaniu. Oni że wozwratiszaś, ne uczyniwsze na dobro niczto że..... Zimoiu* (w roku 1425) *posłasza Pskowiczi k Kniaziu Welikomu Posadnika Mikułu Pawłowicz, i bisza czołom, cztoby izbawił Pskow ot hniewa Witowtowa, i ne uczini niczto że.*" —

(203) W Troickiey Kronice: „*W lieto* 6911. *prichodił posoł iz Ordy na Ruś, Carewicz Entiak, i był na Moskwie da izobmołwił Mikułu Tatarina..... W lieto* 6913 *priyde k Welikomu Kniaziu ot Caria Szadibeka posoł, imenem Mirza, iże bie Kaznaczey Carew.*" i t. d. O przebiegłych wymówkach Wielkiego Xięcia, obacz niżey w liście Edygeusza o śmierci Toktamysza w Archang: Kronice (on został zabity w 1406 roku); o stosunkach Edygeusza z Bazylim, obacz Nikonowskiey Kroniki Tom V. kar: 20 i 21. — O wygnaniu Szadibeka obacz Nowogr: Kron: Popa Jana, rok: 1408. W Nikon: Kronice: „*Kniaż Welikiy Iwan Michayłowicz Twerskiy priyde w Ordu i byst im sud pred nowym Carem Bułat-Sałtanom, so Kn: Juriem Wsewołodiczem Twerskim o Wel: Kn: Twerskom. Car że i wsie Kniaźi, oprawisza Wel: Kn: Iwana, i otpusti ieho Car a Kniaż Juriy w Ordie ostasia.... Henw: w* 25 *deń* (1408) *priyde iz Ordy Wel: Kniaż Iwan, a s nim posoł Carew i srietosza ieho so kresty.*"

(204) Przed twierdzą kładziono zwykle suche drzewa, które oblężeni zapalali, aby płomieniem i dymem oddalić oblegaiących od murów.— Daley obacz Nikonowskiey Kroniki Tom VIII. karta 23.

(205) W Troickiey Kronice: „*Kniaż Ordinskiy Edihey powelenіem Bułata Caria pride ratiu, a s nim* 4. *carewiczi, da proczii Kniazi Tatarskii, a se imena ich: Buczak Carewicz, Tehriberdiy Carewicz, Ałtymyr Carewicz, Bułat Carewicz, Kniaż Welikiy Edyhey, Kniaż Machmet Isupusiulimeniew syn, Kniaż Tehinia Szichow*

syn, Kniaź Saray Urusachow syn Kn: Obriahim Temiriaziew syn, Kniaź Jakszibiy Eludieiew syn Kn: Sentialibiy, Kn: Burnak, Kn: Erihliberdiy.... i byst w Filipowo howeinie Dek: w 1. deń; w Subbotu do obieda prijde Edihiey k Moskwie.... a za Kniaziem za Welikim w pohoniu posłan byst Carewicz Tehriberdey, da Kniaź Jakszibiy syn Edehieiew, da Knniaź Sentialibiy da s nimi izbrannyia rati 30,000. " i t. d.

(206) Obacz Troick: Kron: i Nikon: Tom V. kar: 22, 24 i 29, Swidrygiełło powracaiąc do Litwy, spustoszył miasto Sierzpuchów, w jesieni 1409 roku.

(207) W Troickiey Kronice: *„I takowym kowarstwom premudrowa, ni Ediheia razhniewa, ni Kniaziu Welikomu pohrubi, oboim oboieho izbieża; se że stwori Umenskiy, pacze że istinskiy.*" W Nikonowskiey Kronice: *„Toie że zimy Ediheiewa rat i Twerskaho predieła domu Sw: Spasa wziasza wołost Klinskuiu.*" Daley w Troickiey: *A w to wremia w Ordie niekiy Carewicz priobriete sobie niekiia spoborniki, pacze że obriete sobie wremia błahopołuczno, iehda wsia Orda istoszczisia: wsi bo Tatarowe izydosza na Ruś woiewati; mało że niecy ot nich ostasia około Caria.... i Carewicz udari na nia izhonom ustremisia naprasno na Ordu; no obacze sponu,* (przeszkodę) *stwori iemu prowodnik ieho, ieho że i presiecze: ne bo priwede ieho na Caria, no na tork; ieszcze że i mhła byst welika. Nó aszcze i żełaiemaho ne połuczi, no i tako po premnohu smutiw ia, za małym bo i samaho Caria ne zachwati, i mnoh miateż w Ordie stworiw, otide.*" — Na opisie napadu Edygęusza kończy się rękopism pargaminowy Troickiey Kroniki. Widać, że Autor umarł. Odtąd aż do śmierci Bazylego Dymitrowicza wszystkie wiadomości są krótkie i niedokładne w innych Kronikach.

(208) Obacz Troicką Kronikę.

(209) Obacz Rostowską i Nikonowską Kronikę.

(210) Obacz Zbior Dyplom: Pań: Tom I. kar: 69 i 71. W traktacie przymerza. — *„A kakimy dieły otimetsia ot brata moieho Kn: Wołodimera, ili ot ieho dietey, Horodec ili Kozelsk, i mnie im dati w horodci miesto Tosznu, a w Kozelsha miesto Roża.... a iskaty ny horodcia i Kozelska s odinoho..... A otimet Boh tobie, Welikoho Kniazia, i mnie, Hospodine, imieti syna twoieho w twoie miesto.... A dati mi, Hospodine, tobie s Uhlecza Polia w sem tysiacz rublew sto rublew i piat rublew, a s horodca połtori tysiaczi rublew, sto rublew i szesdesiat rublew..... A czto sia ostało na Nowiehorodie na Niżnem dołhu staraho poł czetwerti tysiaczi rublew, a to mi, Hospo-*

mi, Hospodine, tobie dati po wychodu po rozocztu..... A na sey kramotie iaz Kniaź Wołodimer Andreiewicz, s swoimi dietmi so Kniaziem s Iwanom, i s Iarosławom i za swoi dieti za menszii, za Ondreia i za Wasilia, cielowali iesmi krest k Welikomu Kniaziu i k icho synu ko Kn: Iwanu.".....— Do dyplomatu tego są przywieszone dwie woskowe pieczęcie: pisany iest ieszcze przed urodzeniem Bazylego Bazylewicza ślepego.

W Testamencie pisze Włodzimierz: „*I Kniahini moia na kotoroho syna pomołwit, i obwinit, i ty brate stareyszij, Kniaź Welikiy na tom to doprawi.... Jemu* (synowi Janowi). *Koniuszij put bortnici, sadownici, bobrowniky, Barriszi i deliui a tych bortnikow ili sadownikow, ili psarey, ili bobrownikow ili Baryszow, ili Deliuiew ne wschoczet żyt na tiech zemliach, ili zemli liszon: poydi procz, a sami synu Kn: Iwanu ne nadobie, na kotoraho połnyie ne budet, a zemli ich synu Kn: Iwanu.*" A tak Baryszami i Deluiami nazywali się szczególnego rodzaiu naiemnicy, którym wydzierżawiano ziemie z obowiązkiem opłaty właścicielowi oney. — Daley: „*A tret czyslennych liudey swoich w Moskwie, i w staniech dał ieśm synu Andreiu, a Wasiliu na poły; a żonie, Kniahinie Olenie, swoiu tret tamhi Moskowskie, i wosmiczeie i hostinoie i wieszczeie pudowoie, i peresud, i serebrannoie litie,* (to iest opłatę iaką złotnicy, wnosili do kassy)... *a ież dieti moi pod Horodcem zateput s odinoho* (*iezem*, nazywał się płot, lub przegrodzenie zrobione w rzece dla łowienia ryb).... *A rozmyslit Boh o Kniahinie moiey, po icie żywotie myt i tamha dietiem moim, Kn: Semenu i Kn: Jarosławu na poły.... a Kołomenskoie seło i s Zarockimi łuhi synu Kniaziu Iwanu* (w tém mieyscu teraźnieyszą wieś *Taynyńsko* nazwano *Taninskiem*)..... *Wziaw dań ktoże na swoiem udielie, i poszliut ktoż swoieho Boiarina za swoim serebrom w miestie ko kaznie Welikoho Kniazia* (dla odesłania do Hana)..... *a po hriechom otimet Boh syna kotoroho iz synow moich a ostanetsia icho żena, a ne poydet za muż, i snocha moia i s swoimi dietmi siedit w muża swoieho udiele do swoieho żiwota, a dań daiet ko kaznie Welikoho Kniazia po uroku, czto w sey kramotie pisano, a rozmyslit Boh o Snosie moiey, i tot udieł synu icie, a moiemu wnuku; a nebudet syna a ostanetsia dczi, i dieti moi wse, brata swoieho dczer wydadut za muż, a brata swoieho udiełom podieliatsia wsi rawno... A w wychod Welikaho Kniazia ko Ordie w piat tysiacz rublew imetsia dani dietem moim i Kniahini moiey, i ich udiełom, tri sta rublew i dwadcat rublew..... A peremenit Boh Ordu, i Kniaź Welikiy ne imet wychoda dawati wo Ordu i dieti moi; a czto*

wozmet dani na Moskowskich stan'ech, i na horodie na Moskwie, i na czislennych liudiech, i dieti moi wozmut swoiu tret, dani Moskowskie, a podielatsia s materiu wsi rawno po czastiem..... A czto moi Kliuczniki ne kuplenyie, a pokupili derewni za moim kliuczem, sami kliuczniki dietem moim ne nadobny, a derewni ich dietem moim, wo cziem budut udielie..... A synu Kn: Iwanu, dał ieśm iemu na Moskwie Zwarykin dwor, da Ihnatiew dwor, da Butow sad. A synu Kn: Semenu, Kn: Jarosławu, dał ieśm im na poły Kniahini Welikie, Mariin dwor; a synu Kn: Semenu za Nchlinnoiu Terechow sad; a Kniahinie moiey s menszimi dietmi, so Kniaziem Andreiem, so Kn: s Wasiliem, dał ieśm dwor swoy bolszoy Moskowskoy na poły. A synu Kn: Jarosławu, Kn: Andreiu, Kn: Wasiliu, dał ieśm im Cziczakow sad na troie. A czto ieśm podawał swoiey Kniahinie poszliny Moskowskie, po ieie żiwotie czey budet hod Moskwa, wiedali syna moicho, tot i tie poszliny wiedaiet. A sol na horodcie dieti moi Kn: Semen, Kn: Jarosław, wiedaiut s odinaho..... a inoy ne wstupaietsia nikto w Horodeskie warniei .... A pisał ieśm siu hramotu, pred otci swoimi, pred Ihumenom pered Nikonom Radoneżskim, pered Ihumenom pered Sawoiu Spaskim, a tuto byli Bojare moi: Konstiantin Iwanowicz, Michayło Iwanowicz, Oleksiey Hrihoriewicz, Ondrey Borisowicz, Hrihorey Michayłowicz. A hramotu pisał Meszczerin."

W Nikonowskiey Kronice. „*Kniaź Wołodimer Andreiewicz zawieszcza Kniahini swoiey i dietiem dati w dom christow.... i Fotiu Metropolitu po sebie i po swoiem rodu, seło swoie Kudrino* (dziś część miasta Moskwy) *i s derewniami.*" — O śmierci żony Włodzimierza, obacz niżey uwagę 371.—

(211) W Nikonowskiey Kronice rok. 1410. „*Edihey woiewał pomorskie hrady..... Toie ż zimy* (1411) *siade na Carstwie w Ordie Car Temir, a Edihey Kniaź w male ubiczia..... Tohoż lieta Tochtamyszew syn Sałtan wzia izhonom Ordińskia Ułusy, i pohrabił.... Toia że zimy* (w roku 1412) *siade Zeleni-Sałtan na Carstwie, a Ediheia prohna.... Tohoż lieta, ot Caria Zeleni-Sałtana priyde wo Tfer posoł liut, zowia s soboiu Welikaho Kn: Iwana Michayłowicza w Ordu.... Toho ż lieta wyidosza iz Ordy Kniazi Niżniaho Nowahoroda, pożałowani ot Caria Zeleni-Sałtana, ich otczinoiu.*" Tam że pod rokiem 1411. „*Toież zimy Henw: na pamiat Sw: Iwana Kusznika, byst bój na Łyskowie Kn: Petru Dmitriewiczu Moskowskomu i Kniaziem Rostowskim i Jarosławskim i Suździalskim so Kniaziem Daniłom Borisowiczem iz Niżniaho Nowahoroda i s icho bratom so Kn: Iwanom, i*

s Bołharskimi Kniaźmi i Żukotenskim.... i tu ubien byst Kniaź Daniło Wasiliewicz.... stasza że na kostech Kniazi Nowohorodskie, i Kazanskie..:.. Toho ż lieta Fotiy Mitropolit poyde s Moskwy w Wołodimer.... i se Kniaź Daniło Borisowicz Niżniaho Nowahoroda, ukrywsia tayno ot wsiech, priwede k sobie Carewicza Tołysza i posła s nim izhonom k Wołodimeriu Bojarina swoieho Semena Karamyszewa, a s nim 250 Tatar a Rusi połtretia staże." i t. d. Daley: „*Fotiy Mitropolit poslie weczerni poyde w swoiu Mitropoliczju wołost Julia 2, i bywszu iemu na swiatom ozerie swoiem u Cerkwi Sw: Preobrażenia, iaże postawił Kipriian Mitropolit i czasto tam żiwał, zane że liubił liesnyia pustynnaia miesta, i mnohia tamo ozera Mitropoliczi i miesta kriepki i nepochodimy, i tamo iz Wołodimera priyde wiest k Fotiu..... i otide w liesy na Ozera swoi Seneżskia. Tatarom że ne postihszim Fotia.... i stado hradskoie wziasza i posady pożhosza..... Tohda ż w Soborniey Cerkwi zatworisia kliuczar, Swiaszczennik Patrekiy, rodom hreczin, iże priyde s Fotiem iz Hrek, naroczit i mnoho dobrodetelen muż, i poymaw sosudy Cerkownyie serebriannyie i złatyie i ieliko kuźni pospiesza podchwatiti i woznese na Cerkow, i tamo niekiich liudiy posadi, a sam soszed liestwicy otmeta, i sta w Cerkwi iedin pred obrazom Bohorodicy płaczaś, a Tatarowe kriczasze Ruskim iazykom, da otworiat im dweri Cerkownyia.... i wysiekosza dweri, i Ikonu Bohorodicy odrasza, i wsiu Cerkow razhrabisza, a prezwitera Patrekia nacza mucziti o proczey kuźni..... On że nikaho że ne skaza.... i na skoworodie ohnenie stawisza ieho, i za nohti szczepi bisza, i kożu odrasza, i nohi proriezaw, uże wdernuw, po chwostie u konia właczisza.... i tako skonczasza.... Hłaholachu że, iże tohda w plenenii tom bysza, iako tolikoie mnożestwo bohactwa snesosza* (Tatarowie) *porty drahiia i wieszezi mnohocennyia składsze iako selnyia koppy pożhosza, ne mohuszcze bo wziati s soboiu, no tocziu złatoie i srebrenoie, i kuzno, i drahocennyia rizy... a denżi mierkami dielisza meż soboiu. W tom pożarie i kołokoła razliszaś..... Byst że sie Julia 3. — Fotiy że Mitropolit postawi u ozera swoieho u Senhu na berezie na liesu Cerkow Bożdestwo Rohorodicy.... i nacza żyti tamo swiaszczennoinok Pachomey Bołharin, iże priyde na Ruś s Fotiem, i żiwyi preze w pustyni wo Ammoreyskoy u toho że welikoho starca Akakia, u neho że i Fotiy..... I prebyst Fotiy w Senku 4 nedeli i 3 dni wo umilenii...: czasto prichodia i smotria liesy wielikiia, i debri pustynnyia, i tiszinu i mołczanie welie.... i Kniaź Welikiy Wasiley Dmitriewicz posyłaiet k nemu, zowia ieho na Mo-*

skwu.... i sriete ieho i biesiedowasza o bywszem nasze-stwie." i t. d. Jezioro Święte do dziś znane w Gubernii Włodzimirskiey, oraz wieś Synżany, gdzie zapewne były Senwigskie puszcze.

(212) W Nikonowskiey Kronice rok: 1411. „*Kniaź Alexandr Iwanowicz Twerskiy poiechał so Tweri w Litwu i naiechał Korolia* (Polskiego) *i Witowta na Kiiewie, a Zeleni-Saltan* (nie będąc ieszcze Hanem) *tamo że biasze u Witowta..... Toho ż lieta* (1412) *wziasza iedinaczestwo meżi soboiu Witowt i Kniaź Iwan Michayłowicz Twerskiy.*"

(213) Nikon: Kron: rok: 1412. „*Awh: w* 15 *poyde w Ordu Kniaź Wel: Iwan Michayłowicz Twerskiy riekoiu Wołhoiu w sudiech, błahosłowiaś u Episkopa Antonia.... i priwodisza ieho synowe ieho i mnożestwo naroda so slezami a s nim Bojar i słuch mnożestwo, a inii Bojare i słuhi prowodisza ieho do Niżniaho.... a w Ordie do ieho prichoda, toy złyy nasz nedruh Zeleni-Saltan umre zastrielen na woynie ot brata swoieho Kirmberdicia.*" W teyże Kronice pod rokiem 1408. „*Toie że oseni Okt: Kniaź Wel: Iwan Michayłowicz Twerskiy, poyde ratiu k Kaszinu na bratanicza swoieho, na Kniazia Iwana Borisowicza, on że bieże na Moskwu, a Kniaź Wel: Iwan Michayłowicz priszed k Kaszinu, pomirisia s bratom swoim Wasiliem Michayłowiczem Kaszinskim, a snochu swoiu Kniahiniu Borisowu, priwede wo Twer, a na Kaszinie posadi namiestniki swoia i dań na nich wzia.*" W Troickiey Kronice: „*Toie że wesny Kniaź Juriy Wsewołodicz Twerskiy, priyde iz Ordy i priwede na pomoszcz posoł imenem..... dobiwasia Kaszina, da tretiey czasti Tferi: Kniaź że Iwan Michayłowicz na s stupisia iemu, oni że wzwratiszasia k Cariu Bułat-Sałtanu.*" Daley w Nikonowskiey Kronice: „*Dek: w* 8. *deń* (1411) *bywszu Kniażiu Wasiliu Michayłowiczciu na praznik Sw: Zaczatia w swoiem selie Starzkowie, i poiuszczim im weczerniu uże po Prokimnie, i polete ot Kaszina zmiey, welik zieło i straszen, dysza ohnem, i lietiasze ot Wostoka k Zapadu k niekoiemu ozeru, aky zaria swietiaś.... Byst meżi Wel: Kn: Iwanom Michayłowiczem i Wasiliem Mich: Kaszinskim neliubie welie* (w 1412 roku) *i powelie Wel: Kn: Iwan, Kn: Wasilia Michayłowicza izymati, i Bojar ieho i słuh Junia w* 28 *deń a w Kaszin posła swoieho Namiestnika, a Kniahiniu ieho powelie priwezti wo Tfer. Taś na zautrie w Czetwertok po weczerni posła za storoży Kn: Wasilia Michayłowiczia Nowyi horodok i bywszim im na perewołocie, i soydosza s koney i Kniaź preże wsiech pohna na koni w odnom Terlike i bez kiweria, i perebrede rieku Tmaku, i pohnasze*

ne dorohami; i łucziś iemu w niekojem selie, obresti czełowieka, iże poczasześ o nem i chraniasze ieho w taiu w lesie, i pereimaia wiesti, i pobieże s nim k Moskwie, a zdie mnoho iskawsze i ne obrietosza.... Kniaź Wasiley Michayłowicz poyde s Moskwy w Ordu k Cariu Zeleni-Sałtanu..... Awh: w 1. deń Kniaź Wel: Wasiliey Dmitriewicz poyde w Ordu so mnożestwom bohatstwa i so wsiemi welmożami, da s nim Kniaź Iwan Wasiliewicz Jarosławskiy..... Okt: o Dimitriewie dni wyyde iz Ordy Wel: Kniaź W. Dmi:.... Dek: w 24. priyde Kniaź Wasiley Michayłowicz w Kaszin s Tatary i Kniaź Iwan Borisowicz i zastawa Twerskaia w horod Kaszin ieho ne pustisza, i Kniaź Wasiley Michayłowicz opiat poszeł w Ordu..... Kniaź Michayłowscz Tferskiy priyde wo Tfer Apr: w 9. deń..... i srietosza ieho so kresty."

(214) Długosz Hist: Polon: Xięga XI. karta 394. nazywa Kerymberdeia synem Sułtana Saladyna (Solthan Zeledin). Obacz niżey uwagę 215. Nikon: Kron: rok: 1415. „*Priydosza Tatarowe mnozi i woiewasza po Zadoniu własti Rezańskia, i hrad Elec wziasza i Eleckoho Kniazia ubisza; a inii w Rezań ubieżasza.... Toho że lieta* (1423) *Awh: w 11. deń, Car Barak pobił Kuydata Caria..... Car Barak prichodił* (we Wrześniu 1422 roku) *k Odoiewu ratiu..... Car Kuydadat,* (w końcu 1423 roku) *paki priyde ratiu k Odoiewu na Kn: Juria Romanowicza Odoiewskoho i słysza to Witowt, i posła k Wasiliu Dmitriewiczu cztob posłał pomoszcz na Caria, a sam posłał Kniazia Andreia Michayłowiczia, ratiu i Kniazia Andreia Wsewołodowiczia i Kniazia Iwana, naricaiemaho babu, i brata ieko Putiatu Druckich Kniazey; i Kniazia Dimitria Wsewołodicza, i Hrihoria Protasiewicza, Woiewodu Mcenskoho. Oniże szedsze so Kniaziem Juriem Romanowiczem Odoiewskim Kuydata prohonisza.... i dwie Caricy ieho poymasza..... Tohda że ubili i Kohoziu Bohatyria Tatarskoho welika, suszcza tiełom i siłoiu.*" — Abulgazy nazywa Baraka synem Koyryczaka czyli Kawercyka, ośmiu zaś synóm Toktamysza, takie daie nazwiska: Dsalaludin, Dsabarbirdi, Kajuk, Karim-birdi, Iskander, Abusait, Chodsa, Kadir-birdi.

(215) Długosz Hist: Polon: Xię: XI. kar: 375 i 409. Niedawno wydano w języku Niemieckim podróż Szyltbergera rodem z Muhnchen do krain Wschodu w końcu XIV. i na początku XV. wieku, (Schiltbergers Reise in der Orient) przez niego samego opisaną i tłómaczoną z starożytnego rękopismu przez Pencela. Szyltberger wzięty był w niewolę od Turków w bitwie 1395 roku koło Nikopolis; opowiada on iak następuie (kar: 38 - 78). — „Abubakir wnuk Tamerlana, miał na swym dworze *Zegra* Królewi-

cza Złotey Ordy. Posłowie tey Ordy błagali go, aby powrócił do iey Ułusów. Zegra wyiechał tam przez Szyrwan, Bursę (Bursa) Szabran (Smabram) Derbent, i Orygens (na wyspie rzeki *Edyla*, Atela, czyli Wołgi) pierwsze miasto Tatarskie. Przybył Zegra do Edygeusza, który rządził godnością Hana, i znaczył tyle, co Major Domus. W Ordzie panował Schuduchbochen (Szadybek) i Edygeusz wygnawszy go, obrał Hanem Polet (Bułata), który panował półtora roku i wygnany został przez Hana Segellandin (Salladyna), Tamir (Temir) brat Bułata zrzucił Salladyna, lecz panował tylko 14 miesięcy. Salladyn znowu się pokazał, zabił Temira, i w 14 miesięcy sam zginął z ręki brata swego, nazwiskiem Thebac (Tybaka, znaiomego z monet spółczesnych i Kronik Tureckich). Drugi młodszy brat iego, Kerunbardin (Kerymberdey) wygnał Tybaka, a Tybak w pięć miesięcy wygnał Kerymberdeia; Edygeusz zaś i Zebra, wygnali Tybaka. Zebra został Hanem, lecz w dziewięć miesięcy powstał na niego i na Edygeusza niejakiś Machmud (Machmet? obacz niżey roku 1426 - 1431). Zebra uciekł do Kestihipschach (Kipczaku?) a Machomet Edygeusza wziął w niewolę. Lecz w krótce Waroch (Barah? obacz wyżey uwagę 214), wypędził Machmeta, a późniey Machmet Baraka, a późniey Dolabert Machmeta; lecz Machmet we trzy dni powrócił i zabił swego nieprzyiaciela. Nakoniec przybył Zebra, zabił Machmeta i został Hanem." — Daley Szyltberger wspomina o kraiu Horasma, gdzie iest miasto Orygens, (obacz wyżey tę uwagę), o krainie Bastran, w którey miasto Zulat w górach. — O miastach Bolar, Ibissibur, Asach (Azow?) czyli Alechena, iak ie nazywaią Chrześcianie, na rzece Tena (Donie), z kąd płynie ryba i wosk do Wenecyi i do Genui. — O kraiu Kopstzoch (Kipczaku), w którym miasto Sulchat; — o miastach Kassa (Kaffie) Karberi na morzu Czarném, w którym mieszkańce są Chrześcianie obrządku Greckiego, i w którém, koło miasta Sarucherman, (Chersonu) Swięty Klemens był utopiony w morzu. — O krainie Strachas (Astrabacie?), w którey mieszkańce Chrześcianie, obrządku Greckiego, są złośliwi rozbóynicy; — O krainie Rawsen czyli Rossyi, w poddaństwie u Tatarów będącey, powiada też ten Autor, że Tatarowie *Piękni*, dzielą się na trzy pokolenia, zwane Kejat, Jabu, Mugal. W ogóle wszystkie wiadomości iego nie dokładne, niemaiące sensu, dowodzą iednak, że Szyltberger w istocie się w tych mieyscach znaydował: On powrócił do Monachium w roku 1427.

(216) W Pskowskiey Kronice rok: 1422. „*Witowt sbraw siły mnohy, ne tokmo Litwu, no Moskicz i Tfe-*

rież ide na Prusy i wzia hrad hołub, i woiewa zemliu ich try miesiaci, i wozwratiliś miru ne wzem, i mnozii ratnii icho tohda hładom pomrosza." Obacz Gadebusza Livl: Jahrbuch: Rok 1422 kar: 54. Wielki Mistrz Zakonu Niemieckiego w roku 1413, pisał do swego stryiecznego brata Von Planena, o przymierzu Witolda z Nowogrodzanami, Pskowianami i mit den grossen Russen (w papierach Królewieckiego Archiwum Nro 631). W liście swym do Króla Czeskiego, (Nro 632) mówi o przyiaźni tego Xięcia Litewskiego, z całym narodem Ruskim; mit der ganczen Russichen czunge; w drugim zaś liście (Nro 641); prosi Króla o przyięcie do służby niejakiegoś Xięcia Rossyiskiego Wayzela, który do Prus zdaie się z Litwy wyiechał. —

(217) W Nowogrodzkiey Kronice Popa Jana rok: 1407. „*Pryide w Nowhorod Kniaź Semen Olherdowicz.... priyde w Nowhorod Kniaź Konstantin Dmitriewicz ot Welikoho Kniazia na Namiestniczestwo* (w 1408 roku)..... *Luhweń* (w 1412 roku) *siecha w Litwu i Namiestniky swede s prihorodow Nowohorodskich.... a Karol Jahayło i Witowd i Luhweń wskinusza hramoty izmetny k Nowuhorodu Wenw: 2. a rek tako Korol i Witowt: czto byli ieste nam nialisia służit i wam było Niemcem takoż słożiti, a s nami zaiedino stati i zakrepitisia na obie storonie w zapas.... i my k wam posłali Bojar swoich, Namira i Zinowia Bratoticza.... i wy Nemiru otwieczali: ne możet Nowhorod toho uczinili; kak ieśma s Litowskim mirny, tak ieśma i s Niemcy mirny, my Kniaź Luhwenia wyweli ot was, a s Niemcy ieśmi mir wecznyi wziali i s Uhry i s wsiemi naszimi hranicznikv.... A ieszcze liudi waszi nam łaiali nas bezczestwowali..... A Luhweń recze: drzali mia ieste u sebie chlebokormleniem.*" i t. d.... „*Toy że wesny* (1414) *poydosza w Litwu posłowe Nowhorodskii, Posadnik Juria Onciforowicz, Ofonas Fedorowicz syn Posadnicz, Fedor Triabło i wziasza s Kniaziem Witowtom mir po starinie.*"

Przeciwnie Stryikowski pisze baiecznie, że w tym roku Pskowianie i Nowogrodzanie przyznali Witolda swym Monarchą, że pierwsi obowiązali się mu dawać corocznie 5,000 dukatów, 50 Niemieckich koni, po dwadzieścia skór wilczych; niedźwiedzich i lisich: kun zaś, soboli, wiewiorek i gronostaiów po 46, Nowogrodzanie zaś dwa razy tyle, że Witold mianował naczelnikiem w Pskowie Xięcia Jerzego Nossa, a w Nowogrodzie Xięcia Symeona Algimunta Golszańskiego.

(218) W Nowogrodzkiey Kronice: „*Toho że lieta* (1392) *wyszedsze iz moria Niemcy razboynici w rieku Newu wziasza seła po obie storony rieki za piat werst*

do Orieszka, i Kniaź Symeon Luhweniy s horodczany suhnaw ich, izbisza a inych razohnasza i iazykow w Nowhorod priwedosza..... Prichodisza Niemci Swicia (roku 1395), *k nowomu horodku k Jamie i procz poydosza; i Kniaź Konstiantin z horodczany inych izbi, a inii ubieżasza..... Toy że oseni* (roku 1397). *Niemcy wziasza 7. seł u Jamskoho horodka i pożhosza.... Priszed Swia* (roku 1411) *woynoiu i wziasza prihorod Nowhorodskiy Tiwerskiy, i Nowohorodci w skorie poydosza na Swieiu tolko za 3 dni po sey wiesti s Kn: Semenom Olherdowiczem, i priszedsze w Swieyshuiu zemliu, seła ich powoiewaw, i pożhosza a Swiei mnoho izsiekosza a u horoda Wybora ochabeń wzem i pożhosza Marta w 26, i priydosza w Nowhorod s mnożestwom połona a Woiewody byli Foma Esipowicz i Posadnik Alexandr Fóminicz, Iwan Daniłowicz, Hrihorey Bohdanowicz, Afanas Esipowicz, syn Posadniczy, Foma Troszczikin, Dimitriy Iwanowicz, Andrey Iwanowicz Esip Filipowicz, Awram Stefanowicz, a Niemci u Wybora, tolko iedynoho Nowohorodcia ubisza Pawła s Nutnoy ulicy.*" — Daley: „*Chodisza iz Zawołocza woynoiu na Murmiany Nowhorodskim poweleniem, a Woiewoda Jakow Stefanowicz, Posadnik Dwinskiy, i powoiewasza ich.... Priszedsze Murmiane woynoiu* (w roku 1419) *w 500 czełowiek w busach i w sznekach, powoiewasza w Arhuzie pohost Korelskiy i w zemli Zawołskoy pohosty w Nenoksie Korelskom Monastyr Sw: Nikoły. Konecznyi pohost, Jakowlu Kuriu, Ondreianow bereh, Kih Ostrow, Kiar Ostrow, Michayłow Monastyr, Czihłonim, Checcinima; try Cerkwi sożhli, a Chrestian i Czernorizec posiekli; a Zawołoczane dwa szneki Murmian izbisza, a inii izbiehosza na more.*" — O Niemcach: „*Toy że oseni,* (1420) *priydosza iz Nemetskoy zemli posłowe, ot Mestera Seliwestra, Weliadskiy Kumender Hostiło, i sestriczicz Mesterow: Timofiey i Wojewoda Ruhodiwskiy Jermieyko, i dokoncza-sza s Kniaziem Konstantinom i s wsiem Welikim Nowhorodom czto byti na siezd Mesteru, a Kniaziu Konstantinu i Nowohorodcem posłati swoich Bojar i posłasza Namiestnika Kniazia Welikaho, Kn: Feodora Patrekiewicz, i Kniaża Bojarina Kostiantinowa, Andreia Konstiantinowicza Posadnika Nowohorodskoho Wasilia Esipowicz, Posadnika Ofonasa Fedorowicz, Jakowa Dmitriewicz, Michaiła Juriewicz, Nauma Iwanowicz; oni że naiechasza Mestera na Narowie i wziasza wiecznyi mir po starinie, kako był pri Wel: Kn: Alexandrie Jarosławiczie.*" Obacz Arnta Liefländ Chron: rok: 1420. *Ermeyko*, iest Herman. Do traktatu przymierza było przywieszono sześć pieczęci:

pieczęci: Znalazłem Niemieckie tłómaczenie tego lub innego traktatu między papierami Archiwum Królewieckiego. Nro 320. Początek: Von dem Groszin Köninge Constantin Dimytirson, von dem Hertzogen — v. Nogharden Caseman Terentenson, van alle Grosszin Nogharden: ich Köning Constantine Dimytirson, ich habe gesant mayne Boden Zachare, mynen Boyaren Ihesypisson und v. Nogharden ist Phyphylate Wassileusone, nnd haben geendiget eynen frede, alse vor uns und vor Pleskow mit dem Meyster v. Riga und mit dem Bischope v. Darpte, i t. d. Tu Królem nazwany Xiąże, Margrabią Posadnik, a Xięciem Tysięcznik.— W Traktacie powiedziano, iż rzeka Narew za granicę służy, że Niemcy z przeciwney strony tey rzeki nie powinni wyrąbywać lasu, kosić siana i t. d; nie powinni także z Wyborgu i Rewla przepuszczać zboża lądem do Rossyi; ani woyska Szwedzkiego; że kupcy nasi swobodnie mogą ieździć i prowadzić handel w Inflantach: de soll haben eynen reynen Weg. Roku niema.

Po niejakim czasie, Nowogrodzanie będąc w niezgodzie z kupcami zagranicznemi, wielu z nich w więzy okuli, opisali ich maiątek i na bramie Niemieckiego pałacu powiesili jednego Rossyanina, za to, że się podiął wysłać do Niemiec list pewnego kupca Hannsa. (obacz Gadebusza Livland: Jahrbuch, roku 1424). —

(219) W Nowogrodzkiey Kronice roku 1418. „*Toho ż miesiaca* (w Kwietniu) *sdieiasia taho nauczeniem Diawolim: czełowiek niehiy Stepanko wzymawsze Bojarina Daniła Iwanowicz, Bożina wnuka.... Liude że wieczachut ieho* (Bojara) *i kaznisza ieho ranami bliz smerti. Zena że niekaia otwrhszi żenskuiu nemoszcz i wzemszi mużeskuiu krepost, wskoczi wszi posredi sonmiszcza, dast iemu rany, ukariaiuszcze ieho.... i swedsze ieho s wiecza i srinusza s mostu. Niehto że liudin, Liezkow syn Rybołow, wschyti sicho w czełn..... Nacząsza zwoniti wiecze, na Jarosławlie dworie..... I na Jancwie ulicie berch pohrabisza.... i Kuzmodemianci otdasza Stepanka i mołisza Archiepiskopa da poszliet k sobraniu liudsku. Swiatitel że posła icho s Popom, da swoim Bojarinom; oni że priiasza icho i paki wzwratiwszesia na inoho Bojarina, na Iwana Jewlicza na Cziudncewie ulicie.... I toho że ultra na Liuhoszczie ulicie izhrabisza dworow mnoho i na Pruskuiu prydosza.... i oni otbiszaś..... Toho że dni w liutuiu tu brań byst hrom welik i mołnie blistanie i dożd i hrad, ili toho radi ili stroieniem wyszniaho na potrebu żiwuszczim narodam.... A w to wremia prilucziszia byti Warłamu Archimandritu Sw: Heorhia i błahoła iemu swiatitel: posliedny mi.... I pryde k niemu Posadnik Fedor Timofieiewicz s inymi posadni-*

ky i Tysiackimy, hłaholiuszcze; da ustawit narod. Władyka że posła Archimandrita Warłama, i otca swoieho duchownaho i Protodiakona na Jarosławl Dwor ko Sw: Nikolie, da podaiut błahosłowenie ieho Stepenomu (rządzącemu) *Posadnike Wasiliu Esipowicz i Tysiackomu Kuźmie Terentiewicz i wsemu narodu.*" i t. d.

(220) „*S Wiatki, iz Kniazia Welikaho otczyny, Kn: Bojarin Juriew Hleb Semenowicz s Nowohorodskimi biehlecy, i s Ustiużany i s Wiatczany iziechasza w nasadiech bez wiesti Zawołockuiu zemliu, i powoiewasza wołost Borok, Iwanowych dietey Wasiliewych, i Emcu i Kołmohory wzem, i pożhli i Bojar Nowohorodskich izymasza, Juria Iwanowicz i brata ieho Samsona. Iwan Fedorowicz, brat ieho Ofonas, Hawriła Kirikowicz, Isak Ondreiewicz, suhnaw ich pod Morżom na Ostrowie bratu swoiu Samsona i Juria otjasza i połon weś s żiwoty, a ich otpustisza; a Wasiliy Juriewicz, syn Posadnicz, Samson Iwanowicz, Hawriła Kiriłowicz, brat ieho Hrihorey s Zawołoczany idosza za razboyniky w pohoniu, i pohrabisza Ustiuh.*"

(221) Obacz Nowogrodzką Kronikę Popa Jana roku 1419. Konstantyn przyiechał do Nowogrodu dnia 25 Lutego 1420 roku, powrócił zaś do Moskwy w 1421.

(222) Krantz Wandalia Xięga XI: karta 251. Russorum tum urbem clarissimam Nouguardiam vocant, tanta lues invasit epidemiae, ut intra sex menses octuaginta hominum milia perirent, tanta, ut ferunt, celeritate, ut ambulantes in platus mox deciderent, et ad sepulchra mortuorum qui sani tumulandis aliis advenerant cum mortuis mortui tumularentur:—W Pskowskiey Kronice: „*Byst mor w Pskowie iako że ne bywał takow,* (w 1390 roku) *hdie bo iedinomu wykopali tu i piatero i desiatero położisza... Toho że lieta* (1404) *byst mor wo Pskowie s Spasowa dni; naczasza preże merti małyia dietki, i potom staryia i mładyia, i znatba* (cecha) *biasze takowa: aszcze komu iawitsia hdie zelieza, to na druhiy ili na tretiy deń umirasze; a priszeł tot mor iz Juriewa ot Niemcew..... Toia ż oseni* (1406) *byst mor welik w Pskowie, i po prihorodom, a mriachu żelezoiu; toia że oseni byst dożdia mnoho.... Ne na dlzie wremeni ot Spasowa dni* (w roku 1420), *naczasza w Pskowie i po wołostem mreti małyia dietoki i potom junosza i diewy i muży i żeny i staryia mriachu ne mało; i byst mor welik zieło i mnoży tohda muży i żeny, priiawsza Anhelskiy Obraz.... Tohda naczasza iskati, hdie była perwaia Cerkow Swiatoy Własey, a na tom miestie stoiasze dwor Artemiew; worotowe: i Pskowiczi dawszi iemu srebro i izrywsze dwor obrietosza prestoł, i na tom miestie w iedin deń posta-*

wisza Cerkow wo imia Swiataho Spasa i oswiaszczasza i Liturhiu swerszisza Sent: w 14. i mriachu tohda żelezoiu ot Spasowa dni i do kreszczenia, a priszło ot Niemcew iz Juriewa."

W Nowogrodzkiey Kronice: „*Toho ż lieta* (1389 lub 1390 roku) *byst mor w Nowhorodie silen welmi..... W to że lieto i zimu*, (1317 roku) *bie mor straszen w Nowichorodie, i w Ładozie, i w Rusie w Porchowie w Pskowie i w Torżku w Dmitrowie i w Tżeri..... na wsiak deń umirachu tolko, iakoże ne uspiewachu pohrebati ich, a dworow mnoho zatworisza bez liudey. Preż jako rohatinoiu udarit, i iawitsia żelicza, ili nacznet krowiu i droż imet charkati i ohń raźżet po wsiem sstawom czełowieczeskim.... i dwa Posadnika prestawiszaś w Anhelskom czinu, Iwan Aleksandrowicz i Boris Wasiliewicz.... Władyka Symeon s kresty obchodi około hrada..... i Christiane owi na konech, owi pieszi iz liesa derwna priwoziw, postawisza Cerkow Sw: Nastasiu, i swiaszcza iu Arch: Simeon toho że dni, a w ostatocznych drewnach, postawisza Cerkow Sw: Iliu konec Pruskoy ulicy, a Nowotworzane takoż iedinym utrom Sw: Afanasia, i Liturhiu swerszisza.... W si dwa lieta*, (1421 i 1422 roku) *byst hład i mor welik i metassza mertwych try skudelnicy, iedinu u Sw: Sofii za ołtarem, a dwa u rożestwa na polie.*" W Rostowskiey Kronice: „*Toie że oseni Sent: w 8. deń* (1421 roku), *począ byti bolieźń korkotnaia, i na zimu hład byst.*" Daley w Nowogrodzkiey Kronice: „*Toho że lieta*, (1424) *mor byst w Nowichorodie żeliczoiu i chrak krowiu.*"

W Troickiey Kronice: „*Toie że oseni* (1401) *mor byst na liudi w Smolenskie..... Toho że lieta* (1408), *byst mor na liudi po mnohim stranam, a boliest takowa: perwoie razbolitsia czełowiek, i rucie i nozie prikorczit i szeiu skriwit i zuby skrehczet, i kosti chrastiat i sstawy w nem troskotachu; kricżit wopit; u inych że i mysl izmienitsia, i um otimetsia; inyie odin deń poboliewsze umirachu, a inyie połtora dni, a inyie dwa dni; a inych Boh miłowasze: poboliewsze 3 dni ili 4, i paky zdrawi bywachu. Seiu że bolestiu umirali w wołostech wo Rzewskich Wołoszskich, Możayskich, Dmitrewskich, Zwenihorodskich, Pereiesławskich, Wołodimerskich. Riazanskich, Torusskich, Juriewskich, iest że indie i po Moskowskim wołostem.*"

Rostowska Kronika: „*W lieto* 6928 (1420) *byst mor silen na Kostromie i w Jarosławlie, w Haliczie wo Plesie, w Rostowie; poczał ot Uspenia, i tako wymrosza iako i żyta bie żati niekomu; a snieh pade na Nikitin deń, i ide tri dni i tri noszczi: pade ieho na 4 piadi,*

i potom soyde i małe leto czto soła i byst hład po ma-ru." —

W Pskowskiey Kronice roku 1411. „*Toho że lieta Pskowiczi sożhosza 12 łonkie wieszczich.*"

W Nikonowskiey Kronice rok 1422. „*Hład byst welik po wsey Ruskoy zemlie i po Nowohodrodskoy, i mnozi liudie pomrosza s hołodu, a inii iz Rusi w Litwu izyidosza, a inii na putech s hłada i s studeni pomrosza: bie bo zima studena welmi; a ini że i mertwyia skoty iadosza, i koni i psy i koszki, i kroty i liudi liudey.... i kupisza tohda na Moskwie okow rzi* (cztery ćwierci) *po połutora rubli* (w innych rękopismach po rublu) *a na Kostromie po dwa rubli, a w Niżnem Nowhorodzie po 6. rublew.*

W Pskowskiey Kronice roku 1420. „*Na wsiu Ruskuiu zemliu byst hład welik po tri hody i preże w Nowhorodzie i po wsiem ich wołostem i na Moskwie i po wsey Moskowskoy i po Tferskoy, i tolmi byst tamo dorohchleb iako na iedinom kowriżie dati połtina, ali kako wo portiszcze; a rzi nasza czetwereta czeho kto zaprosił, a inii s userdiem dawachu; a ieże by hdie zobnica kupili rzi ili owsa takowych mało obretachu..... A w Pskowie tohda biasze starych liet kleti wsiakoho obilia iznasypany na kromu; i poydosza ko Pskowu Nowohorodci Koriela, Czud, Wożani i Tfericzi, i Moskwiczi i prosto reszczi s wsey Ruskoy zemli i naczasza po wołostem i po prihorodom i w Pskowie kupiaszcze roż, woziti za rubeż, i w Pskowie tohda biasze zobnica rzi po 70 nohat, a żita po 50. a owsa po 30. nohat a na połtinu rzi dwie i połowina zobnicy.... i nakładosza tiech pustotnych* (ubogich przybyszów) *w Pskowie 4 skudelnici.*"

W Nowogrodzkiey Gołic: Kron: rok: 6929 (1421). „*Byst woda welmi welika w Wołchowie i snese 20 horodeń welikoho mostu Apr: w 21.... mała że ubo niekaia ot czasti drewesa ostasia u brcha.... i proczim mostom okruh hrada razruszennym byti, ieszcze że primostki ulicznii razbiszasia.... i chrami mnozi isprowerzeny bysza i nieci żywiachu na wrsiech koyżdo chraminy swoieia.... druzii że na iny miesta pereseliszasia..... Inoci że ubo ne mohuszcze choditi k cerkwam no inii władicy puteszestwuiut ko cerkwam druzii że po doskam chodiaszcze; wo iniech że cerkwach ne noszczno ubo i Ieraiom liturhii swerszati.... ieszcze że i ohrady sadownyia razbieny bysza i ieże w nich drewesa płodowita iskorena ot buria wietrianaia.... Christiane że hłaholiachu: ne sie li choszczet Boh i nynie nawesty na ny nakazanie, iako że i pri Noi? Se że bie miera wszestwiu wody hore do hradnych wrat, Pruskia ulicy. W to że paky wremia, Ma-*

ja w 19. w zahowienie Petrowo w połunoszczi byst trus na nebesi weliy: wszedsze tucza silna s południ ispuszcza hrom straszen i mołnia ohnena s nebesi bleskaiuszcze, iako niest możno czełowiekom widieti, i sta nad hradom, i ubo tuczenosnyi obłak na ohnennoie widienie prełożisia..... i byst dożd silen i hrad i ubo kamenie waliaszelia iz obłaka..... Swiaszczennikom że i samomu Archiepiskopu priszedszim w Sw: Bożiu Cerkow, moliaszesia Bohu." i t. d. Obacz niżey uwagę 254. pod rokiem 1421.

W Nowogrodzkiey Kronice: „*W lieto* 6910 (1402) *iawisia zwiezda chwostata na zapadie, łucz imuszcze swietieł, i prebyst miesiae Mart weś.*" W Nikonowskiey Kronice pod tymże rokiem: „*w Welikoiie howenie miesiaca Marta iawiś na zapadie w wieczerniey zarie zwiezda welika zieło kopieynym obrazom; w werchu ieia łucz welik siiasze obchodiasze: iu że widiechom za 12 dniy na Wostocie woschodiaszczu i na zapade lietniem w weczerniey zarie siiaiuszczu.*"

W Pskowskiey Kronice: „*Iawisia zwiezda chwostataia na zapadnoy stranie i wschodiasze s proczimi zwiezdami ot Swadeb.*" (W miesiącu Lutym): „*wo Werbnoy subboty.*" Obacz także Cométographie rok: 1402.

(223) W Galicyn: Nowogrodzkiey Kronice rok: 6910. „*Sbywaietsia słowo Ewanhelskoie iako że sam Spas wo Ewanhelii rieczc: w posliedniia dni budut znamenia welika na nebesi.... i hładowe i pahuby i trusy.... wozstanet iazyk na jazyk..... Se bo wstassa ratuiuszcze owo Tatarowe, owo że Turkowe indie że Friazowe..... Wstaiut rati i prawowiernyi Kniaź na brata swoieho ili diadiu... skuiet kopie swoie... i striełami swoimi striełiaiet bliźniiy bliźniiaho..... I poneże wremia posliedn ie prichodit.*" i t. d. — W Nowogrodzkiey Kronice Popa Jana: „*I Władyka Joann błahosłowi Welikiy Nowhorod a Pskowiczem by ieste nelubia otdati, żanz ż, dieti, widite uże posliednieie wremia!*"

(224) Wielki Xiąże umarł o godzinie trzeciey po północy. — W traktacie przymierza Bazylego Dymitrowicza z Teodorem Olgowiczem Rezańskim (obacz Zbior Traktatów Państwa Tom I. karta 65.) powiedziano: „*A so Kniaziem s Semenom s Romanowiczem s Nowosilskim i s Toruskimi Kniazi także wziati ti liubow..... za ne że ti Kniazi so mnoiu odin czełowiek.*" Oni byli iego hołdownikami: Przemyśl i Kozelsk, należały do liczby miast Xięcia Włodzimierza Andrzeiowicza Chrobrego, (obacz w iego testamencie). — Xiążęta Rostowscy byli Namiestnikami w Pskowie i ziemi Dźwińskiey, iakośmy wyżey powiedzieli. — W Chłynowskiey Kronice: „*Welikiy Kniaź*

Wasiliy Dimitriewicz wesnoiu posyłał rat na Wiatku, s Kniaziem Semenom Riapołowskim i nieztoże uspiew, worotiliś." W traktacie przymierza Bazylego ślepego z Jerzym: „*tak że czto tia pożałował otec moy, Kniaź Welikiy Wasiley Dmitriewicz Wiatkoiu i s słobodami i so wsiemi miesty.*" (Obacz Star: Ros: Bibl: Tom I. karta 160). Później zobaczemy, iż Xiąże Rapołowski chodził na Wiatkę iuż za czasów Bazylego Ślepego.—Daley w Razańskim traktacie przymierza powiedziano: „*na sem brate mołodszyi Kn: Wel: Fedor Olhowicz, ciełuy ko mnie krest k swoiemu bratu starcyszemu.... imieti ti sobie menia bratom starieyszim a bratiu moiu mołodszimi, Kn: Wołodimira Ondreiewicza i Kn: Juria Dmitriewicza imieti sobie bratieiu; a menszuiu naszu bratiu, Kn: Ondreia Dmitriewicza, i Kniazia Petra imieti ti sobie bratieiu mołodszoiu..... Byti ti z nami wezde za odin po dumie.... a ne pristat ti k Tatarom nikotoroiu chitrostiu. A budet ti Kilicieia* (posła) *posłati w Ordu.... ili k tebie posoł Tatarskoy priydet, i tobie toho pocztiti Christianskoho diela dobra.... A czto ti słyszew ot Ordy, a to ti nam powiedati..... A czto na Rezanskoy storonie za Okoiu..... kak sia otstupili Kniazi Toruskie Fedor Sławicz, ta miesta k Rezani.... Tak że mnie Kniaziu Welikomu, w zemliu Rezanskuiu i wo Kniazi Rezanskie ne wstupatisia, a so Kniaziem s Welikim s Iwanom Wołodimirowiczem wziati liubow po dawnym hramotam.— A czto sia uczinit mezi was kakowa obida, i wam otstati swoich Bojar ino uczinist isprawu; a oczem sia soprut, ino im tretiey Mitropolit; a koho Mitropolit obwinit, ino obidnoie otdati, a ne otdast, ino mnie, Kniaziu Welikomu, oprawiti.... Na koho pomowlit tretiey i winowatoy otdast; a ne otdast, i prawoy poszlet k Welikomu Kniaziu Wasiliu Dmitriewiczu i Kn: Welikiy poszlet k winowatomu w perwyie i w druhie i w tretii; a ne posłuszaiet winowaty i Kniaź Wel: Wasilia Dmitriewicza, a ne otdast, Kn: Welikomu isprawiti, a ciełowania ne słożiti, a to iemu ne w izmienu. A koli pozoutsia na tretey a w to wremia rat na toho budet, ili posoł Tatarskoy w zemlie, in za tiem ne poydet na tretiey, w tom iemu winy niet..... A czto budet Meszczerskaia miesta, czto kupił otec twoy Kn: Wel: Oleh Iwanowicz,, ili wy, ili waszi Bojare, w ta miesta tobie, Kn: Welikomu Feodoru Olhowiczu ne wstupatisia; a zemlia k Meszczerie po dawnomu kak było pri Welikom Kniaźie Iwanie Jarosławiczie i pri Kniaźi Aleksandrie Ukowiczie.... a czto była rat otca moieho w twoiey woteczinie pri twoiem otci, i Kniaże Romanowa Nowosilskoho i Kniazey Toruskich, nam otpustiti połon weś; a czto wziato na*

połonianicech, a to nam otdat..... A tretiey meźi nas chto choczet, tot woimenuiet tri Kniazi Chrestianskie; a na kom iszczet, tot sobie izberet iz trech odinoho.... A poszlina s bichłeca s semi dwa ałtyna, a s odinca ałtyn. A myty ny derzati staryie posztyie.... a myta s woza i w horodiech i wsiech poszlin deńha; a s pieszechodca myta niet, a inych wsiech poszlin s rublia ałtyn, a s łodii s dosky po ałtynu, a s struha s naboi dwa ałtyna, a bez naboi deńha, a Kniazey Welikich łodi poszlin niet.... A czto sia budet uczinitosia meźi nas w peremirie obida, i meźi Kniazia Welikoho Iwana, i meźi Kniazia Romana, i meźi Kniazey Torusskich to oprawiti po perwoy hramotie po peremirnoy. A wschoczet s toboiu test moy Kniaź Welikiy Witoft liubwi, ino tebie s nim wziati liubow so mnoiu po dumie, kak budet hodno.... Pisana na Moskwie w lieto 6911. *Indikta* 11. *miesiaca Noiabra w* 25 *deń.*"

(225) „*Toie ź zimy*" (w 1422 lub 1423 roku) *Sofia Wasiliewa Dmitriewicza s synom swoim Wasiliem iezdiła ko otcu swoiemu, Witowtu, w Smolensk; a Kniaź Welikiy, otpustił ieia s Moskwy, sam poyde na Kołomnu; a Fotiy Metropolit u Witowta że był, a poszeł na pered Welikiia Kniahini.*"

(226) Zbiór Dyplomatów Państwa, Tom I. kar: 82. „*A prikazywaiu swoicho syna Kn: Wasilia i swoiu Kniahiniu i swoi dieti swoiemu bratu i testiu Welikomu Kniaziu Witowtu, kak mi rekł: na Bozie da na nem! kak sia imet peczałowati, i swoicy bratie mołodszey Kniaziu Ondreiu Dmitriewiczu i Kniaziu Petru Dmitriewiczu i Kniaźiu Konstiantinu Dmitriewiczu i Kniaźiu Semenu Wołodimierowiczu i Kniaźiu Jarosławu Wołodimerowicziu; i ich bratie, po ich dokonczeniu kak my rekli.*

(227) Obacz tamże. Bazyli zapisał synowi z maiętności Moskiewskich Ostrowsko, Orynin, Konstantynowo, Małachowskwo: wsie: Żyroszkin, Kopoteńsko, wioskę pod Moskwą, nad wielką strugą, Chwostowsko, i t. d. Daley: „*Na Moskwie dwor Fominskoy Iwanowicza u Borowickich worot, na druhiy, szto był za Michayłom za Wiaźem, da nowoy dwor za horodom u Sw: Wołodimera.... A syna swoicho Kniazia Wasilia błahosłowliaiu swoieiu wotczinoiu Welikim Kniażeniem czem mia błahosłowił moy otec A Kniahinie moiey iz Kostromy Iledam i s Komeloiu..... da Nerahła, i s warnicami, i s bortniky, i s bobrowniky. A syna swoicho Kniaźia Wasilia, błahosłowliaiu swoimi primysły, Nowymhorodom niżnim so wsiem da swoim że primysłom Muromom so wsiem. A tie wołosti i seła, szto ieśm podawał swoiey Kniahinie, posław syn moy da moia Kniahini opiszut da położut na*

nich deń po liudem i po silie Kniahini moia dast s tiech wołostey i s seł dań po rozoczłu, i iam.... A peremenit Boh Ordu, i Kniahini moia iemlet sebie tu dań.... a Wołosteli swoi Tiuny i dowodszcziki sudit sama.... A tie wołosti, i seła Kniahinie moiey do iele żiwota; a po iele żiwotie, i no synu moiemu Kniażiu Wasiliu, oprocze Hżeli, da Semeinskoho seła, da iele prikupa..... wolna (w tém) *Kniahini moia, komu choczet dati, tomu dast. A kto imet Bojar służiti moiey Kniahinie, a syn moy tiech Boiar bliudet. A błahosłowliaiu syna swoieho Kniazia Wasilia Strastmi bolszimi da Krest Czestnyi żiwotworiaszczij Patriarsz Fiłofeiewskiy.... daiu iemu ikonu Paramszina dieła da czep chrestczatuiu, czto mia błahosłowił otec moy, da szapku zołotuiu, da barmy, da poias zołot s kameniem czto mi dał otec moy, da druhiy poias moy na czepech s kameniem, da tretiy poias iemuż na siniem remeni. A iz sudow daiu korobku serdoniczniuiu, da Kowsz zołot Kniaż Semenowskiy, da suduo okowano zołotom, czto mi dała mati moia, da kamennoie sudno weliko, czto mi ot Welikoho Kniazia ot Witowta priwezł Kniaż Semen, da kubok chrustalnoy, czto mi Korol prisłał. A stada kobylii moiey Kniahinie s moim synom na poły; a oproczi toho czto ni iest u mene, to wse moiey Kniahinie. A chołopi kotoryie ieśm podawał swoiey Kniahinie pri swoiem żiwotie, tie iey i iest; a dast moia Kniahini moim dczcrem iz moich chołopow po piati semey; a oprocze toho wsie chołopy moi na słobodu s żenami i dietmi..... A u seie hramoty byli moi Bojare: Kniaż Juriy Patrikiewicz; Iwan Dmitriewicz, Michayło Ondreiewicz, Iwan Feodorowicz, Michayło Feodorowicz, Feodor Iwanowicz. A pisał siu moiu hramotu Oleksiey Stromiłow;"* (w innym rękopiśmie *moy diak Tymoszey Aczkasow*). *„A chto siu moiu hramotu poruszit, sudit iemu Boh, a ne budet na nem moie błahosłowenie w siy wiek, ni w buduszczij."*

(228) W Zbiorze Dyplomatów Państwa Tom I. karta 72. Testament ten pisany po śmierci Metropolity Cypryana, lecz ieszcze za życia matki Bazylego, żony Dońskiego, zmarłey w 1407 roku, Jan syn Bazylego Dymitrowicza, umarł w 1417 roku, podczas lata. Powiedziano w tym Testamencie: *„Daiu moiey Kniahinie dwa seła w Opriszninu;"* imie to zostanie strasznem za Króla Jana Bazylewicza! Daley: *„A ty, syn moy, derżi mater swoiu wo czti, i w materstwie kak Boh rekł.... A o swoiem synie, i o swoiey Kniahinie pohładaiu na Bożie i na swoiem diadie, na Kniazie na Wołodimeria Ondreiewiczie, i na swoiey bratii.... A u see hramoty byli moi Bojare:*

Bojare: Kniaź Jurii Iwanowicz, Kostiantin Dmitriewicz, Dimitrey Afiniewicz, Iwan Dmitriewicz Woł: Iwan Fedorowicz, Feodor Fedorowicz."

W Archiwum się ieszcze znayduie Traktat przymierza Bazylego Dymitrowicza, z braćmi, Andrzeiem, i Piotrem, w którym on utwierdza na ich osoby i ich dzieci, dane im od Dońskiego dzielnice.

(229) Obacz wyżey uwagę 224.

(230) W Troickiey Kronice: „*W lieto* 6906 (1308) *byst Carhorod w osadie.... i rati stoiachu około horoda, pohanii Bisermenowe, okaiannii Turkowe, syn Amuratow, brat Czalibeiew, Baazit, so wsie storony pereia puti, i po moriu i po suchu, i tako stoiasza dołho wremia, iako i do sedmi liet.... Tohda Car i Patriarch i proczii liudi w peczali biachu welicicy i w oskudenii; i to słyszaw Kniaź Welikiy i pohadaw s Mitropolitom i s proczimi Kniaźmi Ruskimi, i posłasza srebro miłostyniu wo Carhorod. S Moskwy poiechał s miłostineiu Rodion, Czernec Oslebia*" (czy nie ten, który był w bitwie z Mamaiem na Kulikowém polu): „*bywyi prežde Bojarin Liubutskiy; a Kniaź Michayło Tferskiy posłał swoicho protopopa Daniła.... Car że i Patriarch, mnoho chwałenia i błahosłowenia wsyłachu Rusi, i prisłasza Kniaźiu Welikomu pominok, ikonu czudnu, na ney że napisan Spas i Anheli i Apostoli, i prawednicy, a wsi w biełych rizach, takoż i Kniaźiu Michaiłu Twerskomu; prisłasza ikonu Straszuyi sud.*" — Powiedziano w Nikonowskiey Kronice, że Metropolita Cyprvan skłonił Xięcia Rezańskiego Olega Witolda, do dania pomocy Grekóm. W innych dodano, że Rossyanie wysłali na ówczas 20,000 rubli srebra do Konstantynopola.

(231) Obacz Rossyiskie tłómaczenie Cedryna; w ciągu dalszym iego Historyi; oraz Memor: populor: Tom II. karta 1033; Diukanża Famil: Aug: Byzant: karta 245.— W pewney krótkiey Kronice powiedziano: „*toho że lieta* (1404) *prichodiła Carica Kałoanowa w Swiatuiu Ławru* (Troicką)." Nie mogła to być Anna, która w dziesięć lat potém wyszła za mąż. Pochowano ią w Konstantynopolu w Klasztorze Nayświętszey Panny.

(232) W Troickiey Kronice: „*W lieto* 6898 (1399) *priyde Kiprian Mitropolit, izo Cariahoroda na Ruś, a s nim pridosta dwa Mitropolita Hrezina, Matfiey Andrianopolskiy, druhiy Nikandr Haanskiy, Fedor Episkop Rostow: Efrosin Archiepiskop Suździalskiy, Michayło Episkop Smolenski, Isabiy Episkop Czernihowskiy.*" (W Rostowskiey Kronice, Izaak nazwany Arcybiskupem. obacz niżey:) w Nikonowskiey Kronice powiedziano, że Patryarcha Antoni dał na ówczas Teodorowi Rostowskiemu

Arcybiskupstwo), *i Jeromieia Hrezin, Episkop Riażanskiy. Kipriian na Moskwu priyde ot Kiowa, w welikoie kowenie na Sredokrestnoy niedeli..... A Fedor Episkop byst Turowa.*" W Nikonowskiey Kronice: „*I sriete* (Metropolita) *sam Welikiy Kniaź z Materoiu swoieiu Ewdokieiu, i s bratieiu i i Bojary na Kotlie,.... i obleczesia wo Swiatitelskiy San Kipriian u Mikoły u Staroho* (obacz wyżey uwagę 194) *i poyde wo hrad Moskwu:*" Tu iest ieszcze wzmianka o Danielu, Buskupie Zwinogrodzkim.

W Rękopiśmie Pargaminowym Ustawy Cerkiewney, dochowuiącym się w Synodalney Bibliotece pod Nro 316. w końcu Xiążki dodano iak następuie:

„*W lieto* 6898 (1390) *pozwan byst Kipreian Metropolit na Tfer Welikim Kniaziem Michaiłom Aleksandrowiczem, i poyde s Petrowa dni ko Tferi, a s nim dwa Mitropolita Hreczina, Matfiey i Nikandr Hanskiy; Władyka Michayło Smolenskiy, Stefan Pereuskiy, i strete wnuk Kniażia Welikoho, Kniaź Aleksandr, za* 30. *werst ot horoda Mitropolita s Bojary, i s Welikoiu czestiu. Na druhiy deń srete bolszіy syn Kniażia Welikaho, Kniaź Iwan za* 20 *werst od horoda Mitropolita,.... i w deń Subotniy po wieczernie, srete sam Kniaź Welikiy Mitropolita na Poczincie za* 5. *werst ot horoda..... i wyde Metropolit protiwu Kniażia Welikoho, iz szatra dalecze,.... i ciełowastasia liubezno, i siedosta, i besiedowasta na dołzie o połzie durzewnicy. Nautra w deń Nedielnyi, Julia w* 3, *striete Mitropolita Kniaź Welikiy na Peremierie s dietmi i s brataniczy i s Bojary, i poydosta ko hrodu, Ustrietosza ich s kresty pred wraty Włodimerskimi, u Cerkwi Sw: Muczennika Heorhia, i ciełowasta czestnyia kresty.... i odiesza w Swiatitelskuiu odeżdu i nacza pieti mołebeń Welikomu Spasu... i woyde w Cerkow Spasa, i powelie zakłati ahnec i nacza służiti swiatuiu Liturhiu. Po otpienii pozwan byst Metropolit Welikim Kniaziem na pir i s ieho bratieiu, Mitropolity a s Władykami i s Czernorizcy i s wsiemi słuhami; i byst czest welika, i dary po* 3 *dni. I byst na czetwerty deń sbraszasia starcy i Archimandryty, i Ihumeni i Popowe, i Diakoni i weś Swiaszczennicziskiy czin k Kniaziu k Welikomu; on że szwa swoi Bojare, i swokupi oboi w iedino miesto, i posła k Mitropolitu; oni że naczasza załowatis o miateżi Cerkowniem na Ewfimia Episkopa Bożia Tweri hrada. Mitropolit że sowokupi sbor, i nacza suditi, i ne obretisia u Ewfimia prawda wo ustiech ieho, iako że recze Dawid: muż kriw ne prepłowit dniy swoich. Archimandryty i Ihumeny i Popowe, i Bojare istiahasza ieho w mnohich sudiech. Mitropolit że sudi po prawiłom Sw: Otce Sborom, i izwerhosza ieho. I nacza*

prositi Kniazia Wel: Michayło u Metropolita Episkopa: Metropolit że dast iemu swoicho Archidiakona Arseniia, i postawlen byst Julia w 24 deń Nedelnyi i posadisza ieho w Sw: Spasie na stolie czestnie." To iest napisaném przez współczesnego i bardziey na wiarę zasługuie niż Kronikarz Nikonowski, który skargi na Biskupa Eufemiusza oszczerstwem nazywa.

W Troickiey Kronice pod rokiem 1404. „*Toho że lieta Kipriian Mitropolit Antonia, Episkopa Turowskaho, swede so władyczestwa ieho po poweleniu Witowtowu, i otia ot neho San Episkopskiy, i riznicu ieho, i kłobuk ieho biełyi a istoczniki i skryzały ieho soproti powelie, i priwede ieho ot Turowa na Moskwu i posadi w kelii na monastyrie iże na Symonowie.*"

W Nikonowskiey Kronice rok 1401. „*Toho że lieta byst sobor na Moskwie.... Było Władyk 9. Archiepiskop Wel: Nowahoroda Iwan, Archiepiskop Czernihowskiy Isakiy, Archiepiskop Rostowskiy Hrihoriy; Nafanaił Episkop Suździalskiy, Efrozin Episkop Riazańskiy, Arseniy Episkop Twerskiy, Teohnost Episkop, Hrihorey Episkop Kołomneńskiy, Sawwa Episkop Łutckiy.... i na tom Soborie otpisasia Archiepiskop Iwan Nowohorodskiy swoieia Episkopii, i Łutckiyi Episkop Sawwa, i powelie im Kipriian s Moskwy ne izieżżati: bie bo na nich brań wozłożił Metropolit za niekiia weszczi Swiatitelskia.*"

(233) Dyploma to, wypisuię tu dosłownie z Horuszkinskiego Kron: —

„*Se iaz Kniaź Welikiy Wasiley Dmitriewicz wseia Rusi, sied s swoim Otcem s Kipriianom Mitropolitom Kiiewskim i wseia Rusi, uprawił ieśm po starinie o sudiech o Cerkownych, iznaszed staryi Nomokanon, kak uprawił pradied moy, Sw: Kn: Welikiy Wołodimer, i syn icho Kniaź Welikiy Jarosław wseie Rusi, kak uprawili oni, sied s Mitropolity, o sudiech Cerkownych, i spisali Nomokanon po hreczeskomu Nomokanonu czto sudy Cerkownyia i wsia oprawdania Cerkownaia kak poszło iz dawna, po tomuże i my nyńcza uprawili, ożeby to nepodwiżno było; nikoli napered wprok umnożiti by, ni umaliti, no tako by to i stoiało nepodwiżno, kak tie welici swiatii Kniazi wpisali i ukrepili. Spisan że byst sey swertok iz welikoho i staraho Nomokanona na Moskwie w lieto 6911 Indikta, miesiaca Noiabra 11.*"

(234) Obacz tey Historyi Tom I. uw: 506. i Tom II. uw: 108. w mniemaney ustawie Jarosława. „*Aże kto zowet cziużu żenu bliadiu Welikich Bojar, za sorom iey piat hriwień zołota, a Episkopu piat hriwień zołota..... Aże kto sbłudił z żiwotnoiu, dwienadcat hriwień,* (kunami, t. i. prawie dwanaście razy mniey iak za oszczerstwo

wyż wyrażone).... *Aże kto zażżet dwor ili humno, Episkopu sto hriweń* (kunami, czyli dwa razy mniey, niż za słowną obrazę żony Boiara).

(235) Obacz Xięgę Step: Tom I. karta 423. Tamże, karta 558. „*Prebywaia w swoiem selie na Haleniszczewie, między dwoiu rich, Sietuni i Rameńki, i dieże tohda byst obapołe lies mnoh, i die że iest Cerkow Wasilia Welikaho, Hrihoria Bohosłowa, Joanna Złatoustaho i prebywaia tamo, Episkopy i Popy osławliasze, idie że i knihi swoieiu rukoiu pisasze i mnohiia swiatyia Knihi, s hreczeskaho iazyka na Ruskiy iazyk prełoši, i dowolno pisania k polzie nam ostawi, i Wel: Czudotworca, Petra Metropolita wseia Rusi, żytie napisa.*" Tatyszczew umyślił nazwać Cypryana Autorem Xię: Step: lecz Metropolita ten zatrudniał się tylko dziełmi co do zbawienia duszy dążącemi, lecz nie dziełmi narodu, który dla niego był obcym.

(236) Obacz niżey uwagę 254. pod rokiem 1393. W Xiędze Step: Tom I. karta 558. „*Za 4 dni dni preże prestawlenia swoicho napisa hramotu niekaku czudnu, proszczalnuiu.... Bysza że na pohreblenii jeho swiatitelie, Hrihoriy Archiepiskop Rostowskiy, i Mitrofan Episkop Suździalskiy i Ilarion Episkop Kołomnęńskiy.*" Ciekawi znaydą to Dyploma w Xiędze Step: i w Kronikach. Zrobiemy tylko uwagę, że Metropolita nazywa Bazylego Dymitrowicza Wielkim Xięciem całey Rusi, innych zaś Wielkich Xiążąt tylko Ruskiemi, osobno zaś mówi o Xiążętach udzielnych. W końcu: „*Pisana byst hramota si u triech swiatitel, m. Sent: wo* 15 *deń, Indikta* 15 *w lieto* 6915. *a ne podpisał ieśm nemoczi radi swoieia.*"

(237) Naprzykład w Testamencie Duchownym Bazylego Dymitrowicza. Daley obacz Nikonowską Kronikę Tom V. kar: 33, 34. 51. —

(238) W Nikonowskiey Kronice pod rokiem 1414. „*Mnohiia klewety na Fotia sotworisza k Witowtu, hłaholiuszcze; ot naczała Mitropolity stoł imieiachu Kiiew... i se nynie Fotiy wse uzoroczie Cerkownoie i sosudy perenosit na Moskwu, i wsiu zemliu pustu sotwori, tiażkimi poszlinami.... i Witowt sobraw Episkopy, Isakiia Czernihow: Feodosia Połoc: Dionisia Łuczsk: Herasima Władimirsk: Iwana Halick: Sewastiana Smolensk: Charitona Chołmsk: Pawła Czermenskoho, Ewfimia Turowsk: i rezze: podobaiet nam postawiti Metropolita w Kiewie.... i powelie im żałobu napisati, k sebie na Fotia,... Episkopom że chotiaszczim seho.... i nechotiaszcze napisaszt..... I priyde wiest k Fotiu, ieże klewety mnohi sotwarisza, na neho łukawii czełowiecі, iże bieżasze s Mo-*

skwy w Czernihow: Władycie i w Litwu.... Fotiy że woschotie itti w Carhrad..... preż w Kiiew.... i poyna ieho Witowt... i ohrabiw wozwrati k Moskwie.... Tohdaż nickto host s torhom priyde, iz Litwy i pripade k Fotiu, hłaholia: prosti mia:..... iehda mało preż sich pohorie Moskwa i moię bohatstwo mnoho, i iaz oskorbiłsia.... i priyde na mia strach.... i razumiech iako sohrieszich k tiebie: iehda bo bie w Litwie s klewetniky, złosłowich tia.... i zdie Fotiy że błahosłowi ieho..... Bie że imia iemu Foma Łazorow." — Daley iest opis, iak Biskupi czynili zrzeczenia, względem wyświęcenia oddzielnego Metropolity do Kiiowa, lecz musieli usłuchać Witolda, który im groził śmiercią. — Metropolita Grzegorz Camblak nazywa się też Semiwałachem, Amiwlakiem, Samblakiem i Czamblakiem. —

(239) Obacz Nikonowskiuy Kron: Tom V. karta 59.

(240) Tu się rozumieć może gwałtowna śmierć Mitiaia. —

(241) List ten dołączony w niektórych Kronikach. Focyusz mówi: „*Imieiem seho Czambłaka po Bożestwennym i swiaszczennym prawiłom izwerzena i otłuczena i prokliata, takoże i tiech Episkop ieho Sboriszcza, nepodobnaho, iako osużdennych imieiem ich..... Ktoże ubo imieiet ieho* (Camblaka) *Swiaszczennikom i spriobszczaietsia, iemu ili błahosłowenie ieho priymaiet, aszcze bude Episkop, ili Swiaszczennik ili kto mirskiy czełowiek, imieiem toho izwerzena, i prokliata .. i moliu waszu liubow prawosławnych christian, ieże ne schoditsia wam s siemi ni w kotorom dieystwie ni w piszczi, ni w pitii, ni w drużbie, ni w obiety, ni w mirie ni w liubwe.*" — (Obacz w Synod: Bibl: Kro: in fol: Nro 349).

(242) Obacz Katalog Metropolitów Kiiowskich, pod imieniem Grzegorza. W Kronikach roku 1417. „*Reeze Camblak Mitropolit k Witowtu, czto radi ty Kniaże, w Liatskoy wierie, a ne w prawosławnoy? i otwieszcza iemu Witowt: aszcze choszczeszi ne tokmo iedinaho mene widieti w swoiey prawosławnoy wierie, no i wsiech ludiey newiernych, moiela zemli Litowskia, to idi w Rim i imiey priu s Papoiu i s ieho mudrecy, i aszcze ich perepreszi, to my wsi christiane budem; aszcze li ne perepreszi, to wsiech christian waszcia wiery, iże w moiey zemli, imam prewratiti w swoiu wieru Nemeckuiu.... Mitropolit Camblak priyde iz Rima w Litwu*" (w 1418 roku). Lindenblat (obacz wyżey uwagę 81), pisze, że bałwochwalca Witold w 1417 roku, posyłał na Sobor do Konstancyi swoich Biskuppw, niby chcących zostać chrześcianami; lecz oni zadziwiwszy wszystkich osobliwością ubioru, niechcieli uledz Kościołowi Rzymskiemu.

(243). Chodykiewicz w swoich Dissert: Historico-Crit: mylnie utrzymuie, że Metropolita Grzegorz rządził Cerkwią lat 22. czyli do czasów Izydora. W Katalogu Metropol: Rossyiskich wyrażono, że prawowierni Rossyanie Litewscy, maiąc Grzegorza za papistę, na mieysce iego obrali Erazma: co też iest fałszem. Oto wiadomość współczesna, którą znalazłem w Pskowskiey Kronice Synodalney: „*W lieto* 6941 (1433) *Smoleńskiy Władyka Herasym, ide k Cariu hradu, i Patriarch postawi ieho Mitropolitom.*"

(244) Wypisuiemy to Dyploma dosłownie z Puszk: zbioru Przywileiów Dźwińskich. —

„*Se iaż Kniaź Welikiy Wasiley Dmitriewicz wseia Rusi, pożałował ieśm Bojar swoich Dwinskich, tak że Sotskoho, i wsiech swoich czernych liudey Dwinskie zemli. Koli koho pożałuiu swoich Bojar poszliu Namiestnikom k nim w Dwinskuiu, ili koho pożałuiu Namiestniczestwom, iz Dwinskich Bojar, i moi Namiestnici chodiat po sey moiey hramotie Welikoho Kniażia. Oże uczinitsia wira, hdie koho uteput, ino duszehubca izyszczut, a ne naydut duszehubca, ino dadut Namiestnikom desiat rublew, a za krowawuiu ranu tridcat biel, a za siniciu ranu, piatnadcat biel: a wina protiwu toho. A kto koho izłaiet Bojarina, ili do krowi udarit, ili na nem sinowy budut: i Namiestnicy nediat iemu, po ieho otieczestwu bezczestie; takoż i słuzie. A uczinitsia boy w piru, a wozmut prostczaiu ne wyidia iz piru; i Namiestnikom i Dworianom ne wziati niczeho; a wyszed iz piru wozmut proszczenie, ino Namiestnikom dadut po kunicie szerstiu. A druh u druha mežu pereoret, ili perekosit na odinom polie, winy baran; a mežu seł meża* 30 *biel, a Kniaża* 3 *soroka biel, a wiazby w tom niet. A kto u koho czto poznaiet, szatebnoie, i on s sebia swedet, do desiati izwodow nołny do czeka owo tatia, a ot toho Namiestnikom i Dworianom ne wziaty niczeho, a tatia w perwyie prodati protiwu policznoho; a w druhie uliczat prodadut ieho ne żałuia; a uliczat w tretii ino powiesiti; a tatia wsiakaho piatniti. A s samosuda czetyre rubli; a samosud toy, kto izymaw tatia s policznym, da otpustit, a sobie posuł wozmet a Namiestniky dowiedaiutsia po zapowiedi ino toy samosud, a oprocz toho samosuda niet. A koho utiażut w rublie, i Namiestnikom winy połtina; a toho bolie, ili menszi, ino po tomuż A na Orlcie Dworianom choženoho bielka; a iezdy i powozy ot Orleca do Matihor dwie bielki; iezdu do Kołmohor dwie bielki; do Kur Ostrowa dwie bielki, do Czluchczelewa dwie bielki; do Uchł-Ostrowa dwie bielki; do Kurkiy dwie bielki; do Kniaża Ostrowa czetyre bielki; do Lisi-*

tża Ostrowa sem bielłok; a do konecznych dworow desiat biel; do Nienaksy dwadcat biel; do Uny trydcat biel; a s Orleca wwerch po Dwinie do Kriwoho bielka; do Rakuły dwie bielki; do Nowołoka tri bielky; do Czełmachty czetyre bielky; do Emiy piat biel; do Kalci desiat biel; do Kurii hory semnatcat biel; a na prawdu w dwoie, a żeleznoho czetyre bielky: tolko czełowieka skuiut, a ne budet po nem poruky, a bolie toho Dworianinu ne wziati niczeho; a czerez poruku ne howati; a posuła w żeleziech ne prositi; a czto w żeleziech posuł, to ne w posuł. A kto na koho czełom biet dworianin, i podwoyskii pozowut k sudu, a on ne stanet u suda, i na toho Namiestnici dadut kramotu prawuiu bezsudnuiu; a kto budet ne tutosznoy czełowiek, ino ieho dadut na porucie. A ot peczati Namiestnikom po tri bielki, a diakom ot pisma ot sudnyie kramoty dwie bielky, a Sotskomu i podwoyskomu poszlinka s łodi po puzu rzi, u hostia. A kto ospodar okrieszitsia, udarit swoieho chołopa ili robu, i słuczitsia smert, w tom Namiestnicy ne sudiat, ni winy ne iemliut. A pristawom moim Welikaho Kniazia w Dwinskuiu zemliu ne wiczditi; wsemu uprawu cziniat moi Namiestnici. A nad kiem uczyniat prodażu silno, a udariat mi na nich czełom, a mnie Kniażiu Welikomu welieti Namiestniku stati pred soboiu na srok; a ne stanet, ino na toho kramota bezsudnaia i pristaw moy doprawit. A hostiu Dwinskomu hostiti w łodiach, ili woziech; s Łodii na Ustiuże Namiestnikom dwa puza soli." (Obacz Tom II. uwagę 267); „*a s woza dwie bielky; a toho bolie Namiestniky ne iemliut u nich ni poszlinniki niczeho. A na Wołohdie dadut s łodii dwa puza soli, a s woza po bielkie, a toho bolie ne iemliut u nich niczeho; a w łodiach ili na woziech koli poiedut, i Namiestnici Ustiużskie i Wołohodskie ich ne ujmaiut; a na Ustiuże i na Wołohdie i na Kostromie ich ne sudiat, ni na poruby ich ne daiut, ni w czem. A uczinitsa tatba ot Dwinskich liudey, s policznym, ino postawiat ich s policznym pered mnoiu, pered Welikim Kniaziem, i iaz sam tomu uczyniu isprawu. A czeho kto imet iskati na nich, ino uczyniat im srok pered moich Namiestnikow, pered Dwinskich ino uczyniat im isprawu na Dwinie. A kudy poiedut Dwiniane torhowati ino ne nadobie wo wsey moiey otczinie w Welikom Kniażenii tamha, ni myt, ni kostki, ni kostinoie, ni iawka, ni inyie nikotoryie poszliny; a czerez siu moiu kramotu, kto ich czem izobidit, ili kto ne imet choditi po sey kramotie, byti tu ot mene ot Welikoho Kniażia w kazni.*"

(246) W Nowogro: Kronice: „*tohoż lieta* (1410) *naczasza torhowati promeżi sebe łobci i hroszi Litowski-*

mi, i artuhy Nemeckimi; a kuny otłożisza pri posadniczestwie Hrihoriia Bohdanowicz i pri Tysiaczskom Wasilii Isipowicz." W innych dawnych rękopismach: „*bielimi łobci, i hroszmi Litowskimi.... a kuny otłożisza, ieże iest mordki kunii.*" Nie iest podobném do prawdy, żeby Nowogrodzanie odmieniwszy kuny, zamiast nich używali mordek wiewiorczych, które podobnie iak kuny nie miały żadney wewnętrzney wartości. *Łobkami*, czy nie są w tém mieyscu nazwane fenigi Lubutskie, które wraz z artugami, obiegały na ówczas w Inflantach? Obacz Gadebusza pod rokiem 1426. karta 64. Ortug, moneta Szwedzka, będąca w obiegu od XIV. wieku, miała w sobie ośm fenigów, a 24 ortugi stanowiły markę. — Daley w Nowogrodzkiey Kronice: „*W lieto* 6928 (1420) *naczasza Norwhorodci torhowati deńhi serebrianymi, a artuhi poprodasza Niemcem; a torhowali imi* 9. *liet.*" — Tu iuż nie ma bynaymniey wzmianki o łebkach wiewiórczych.

W Pskowskiey Kronice pod rokiem 1424. „*Toho że lieta, Pskowiczi otłożisza pieniazami artuh torhowati, i pristawisza masterow, deńhi kowati w czistom serebrie.*

W Pskowskiey Kronice roku 6915. „*Sol po hrywnie da po ośmi mordok pud, a połtiny serebra po piatnadcati hrywień.*"

(246) W początkach panowania Bazylego, podług Troickiey, Rostowskiey i wszystkich starożytnych Kronik (wyiąwszy nowszą Nikonowską) rok się iuż zaczynał od Marca, tak w roku 6898 powiedziano, że w dniu 22. Czerw: paliła się Moskwa, a późniey tegoż roku dnia 9 Stycznia ożenił się Wielki Xiąże, że w roku 1392, w lecie, wymalowano Kołomneńską Cerkiew, a późniey tegoż roku dnia 25 Września umarł Swięty Sergiusz, a w dniu 13 Lutego, Daniel Teofanowicz. Lecz śmierć Bazylego Dymitra, która w dniu 27 Lutego przypadła, iest położona pod rokiem 1425. wynika zatém, że wtedy się rok nie zaczynał od Marca. W końcu Testamentu Cyryna, podług starożytnego Troickiego rękopisma położony dzień 12. Września Indykt 15. rok 6915. następnie rok się zaczynał od Września. Tak i w Kronice Pskowskiey. Jeden Nowogrodzki Kronikarz trzyma się zwyczaiu starożytnego w oznaczeniu lat.

(247) W opisie czasów Dońskiego, iest wzmianka o Koreiowie, Mininie, i t. d. Za panowania Bazylego napotykamy imiona rodowe Zadowskiego Rozsochina, Nejelowa, i t. d. — Ostatnim Xięciem Sławiańskiego imienia w Moskwie, był Jarosław syn Włodzimierza Andrzeiowicza Chrobrego.

(248) Obacz niżey uwagę 254. w opisie lat 1393, 1405, 1408, 1420. W Stogłowie czasów Króla Jana Bazylewi-

żywiecza (roku 1551) powiedziano: „*Pisati żywopiscom ikony, s drewnich obrazow, tak Hreczeskii żywopiscy pisali, i tak pisał Andrey Rublew i protczyi presłowutyi żywopiscy.*" —

(249) W Troickiey Kronice: „*W lieto* 6912 *Indikta* 12 *Kniaź Welikiy zamysli czasnik i postawi ie na swoiem dworie za Cerkowiu za Sw: Błahowieszczeniem. Siy że czasnik, nareczetsia czasomerie; na wsiakiy że czas udariaiet mołotom w kołokoł razmieriaia i razszczitaia czasy noszcznyia i dnewnyia ne bo czełowiek udariasze, ne czełowiekowidno, samozwonno i samodwiżno, strannoliepno, niekako stworeno, iest czełowieczeskoiu chitrostiu, preizmieczetano i preuchszczreno. Master że i chudożnik semu bieasze niekotoryi czernec, iże ot Swiatyia hory pryszedszy rodom Serbin, imenem Łazar. Cena że semu bieasze wiaszczszeie połuwtorasta rublew.*"

(250) Obacz niżey uwagę 254. w opisie wypadków roku 1394.

(251) W Troickiey Kronice rok 6897. „*Toie że zimy po rożestwie Christowie na tretiy deń, Osey Kormiliczicz Kniazia Welikoho, pokołot byst na Kołomnie w Ihruszkie.*" —

(252) Obacz listy Metropolitów Rossyiskich w Synodalney Bibliot: Nro 164. i niżey uwagę 292. Wypiszemy mieysca niektóre: „*Kotoryi ne po zakonu żiwut s żenami, bez błahosłowenia popowska, ponialisia tiem opitemia tri lieta kak błudniku, da paki sowokupiti ich.... A na piru koli łuczitsia kotorii imut piti do obieda, ne daway tiem Bohorodicyna chlieba.... A treticie poimanie by ne było, no sożitie, aszcze kto budet mład a dietiy ne budet u neho, tomu nadobie razsużenie s opitimieiu s welikolu poniati tretiu; w Cerkow ne wchoditi 5 liet ni Sw: priczaszczenia ne priymaiet. Aszcze li widit ieho duchownik, aszcze li ieho zapowiedi po boiaznstwu sochraniaiet, i widia ieho umilenia slezy i sokruszenia serdeczneaia, i on poleheżit iemu epitimiiu. A ieszcze uczite swoich dietey duchownych, cztoby prestali ot skwernych słowes, czto łajut otcewym i materinym . . . a kotoriy ne imet słuszati, a tiech ot Cerkwi otłuczayte. Takoże uczite, cztoby basney ne słuszali, lichich bab ne priymali, ni uzłow, ni primolwenia, ni zelia, ni worożenia, i hdie takowyi lichii baby nachodiatsia, uczite ich cztoby prestali.... A koli tworite wieńczanie, i wy w dni wieńczayte po obiedni; a w udenie, w połdni i w połnoszczi ne wieńczayte..... A kotori Ihumen ili Popy ili Czernicy torhowali preż scho ili serebro dawali w riezy, a toho by ot siech miest nie było.*" i t. d.

(253) Obacz w uwadze nast: rok 1395. Step: Xię: Tom I. karta 510.

(254) Step: Xię: Tom I. karta 512. Następuie wyciąg z Kronik, obeymuiący różne wypadki za panowania Bazylego zaszłe.

Dnia 21 Lipca roku 1389, był pożar w Moskwie: zapaliło się od Cerkwi Swiętego Atanazego, i zaledwie się nie cały Kreml spalił; zaczęło się palić podczas obiadu i zaledwie przed wieczorem ogień ustał. — Dnia 2 Grudnia umarła Xiężna Marya, żona Andrzeia, matka Włodzimierza, w Zakonie; będąc mniszką, dano iey Imie Marty, pochowana w Cerkwi Narodzenia Nayświętszey Panny; w Klasztorze przez nią założonym. — Dnia 26 Stycznia roku 1390, Xięciu Włodzimierzowi Andrzeiowiczowi, urodził się syn Teodor. Na wiosnę, w wielki post umarł Iwan Rodyonowicz, w Zakonie nazwany Ignacym, i pochowany został w Klasztorze na Wschodniu. — Dnia 22 Czerwca w południe, był w Moskwie pożar: zapaliły się za miastem domy od Abrahama Ormianina i spaliło się do nocy, kilka tysięcy domów. Zbudowano Klasztor Swiętego Mikołaia (w Nowogrodzie), na końcu Czudyńcowey ulicy. Teyże iesieni dokończono murowaną Cerkiew Konstantyna Króla, i matki iego Heleny na Rostkinie ulicy.... — Dnia 8go Lutego (1391 roku), spaliła się Cerkiew Swiętego Dymitra, na Danisławie ulicy, w południe, i wiele sprzętów i zapasów cerkiewnych; zima się rozpoczęła przed dniem Swiętego Jakóba; a po Radonicach, ludzie woźili drzewo z lasu sanną..... Zpaliły się domy od Borkowey ulicy do Hzacy, z przeciwney strony od ulicy Swiętego Nikodema, do Drakowicz; na Pruskiey ulicy zapaliło się i zgorzał cały wydział Ludyn do Swiętego Aleksego, spaliło się Cerkwi drewnianych 15, murowanych siedm było uszkodzonych, ludzi zgorzarzało 14. w dniu piątym Czerwca. Nowogrodzanie wzięli 5,000 srebra u Swiętey Zofii ze składu, zebrane przez Biskupa Alexego i te pomiędzy mieszkańców uszkodzonych w pięciu wydziałach podzielili; nałożyli stosy kamienne z obu stron każdey ulicy. Pokazało się znamie u Swiętego Jakóba. Z Obrazu Opieki Nayświętszey Panny płynęły łzy z oczów w dniu 1. Października, podczas summy, a Biskup Jan polecił wybudować Kaplicę u Swiętego Jakóba nadedrzwiami w dniu 2. Października. Chrześcianie wielką składę w tym dniu uczynili. Teyże iesieni w post przed Swiętym Filipem, Tatarowie woiowali Rezań.... Xiąże Michał Alexandrowicz Twerski, oswobodził od oblężenia Nowogródek nad Wołgą; wykopano tam około miasta rów; w Twerze zaś pośpieszono zbudować bramę Swiętego Bazylego.... Ożenił się Xiąże Jerzy Wsewołodowicz Chełmski,

wnuk Alexandra, brał szlub w Twerze w Cerkwi Zbawiciela, dawał mu go Biskup Arseniusz. Ożenił Xiąże Michał Alexandrowicz Twerski syna swego w Moskwie u Teodora Koszki, syna Andrzeia Sobakina, szlub dany mu był w Twerze. Tatarowie woiowali Rezań.... W roku 6900 (1392), umarła w Litwie Julianna żona Olgerda, w Zakonie Marya, pochowana została w Peczarze w Kiiowie.— Umarł Eufemiusz Wisłen, były Biskup Twerski, w Klasztorze Cudowskim w Moskwie, i pochowany został za ołtarzem. Jerzy Oncyforowicz, wybudował (w Nowogrodzie) Cerkiew i Klasztor Wniebowzięcia.— Posadnik Bognan Obakumowicz z bracią i spół-obywatelami, wybudowali Cerkiew Swiętego Symeona na Czudincowie ulicy. — Dnia 27 Maja, podczas obiadu, spaliła się Cerkiew drewniana i Klasztor na Lisiczey górze.... Umarli Posadnicy, Bazyli Teodorowicz i Michał Daniłowicz. — Cypryan Metropolita mianował Teodozyusza Biskupem Połockim. — Szóstego tygodnia po Wielkiey nocy w Piątek, umarł Arcybiskup Maciey Greczyn, Metropolita Andryanopolski, i po nabożeństwie pogrzebowém za duszę iego, pochowany w Cerkwi Archanioła Michała Cudotworcy, gdzie iest grób Alexego Metropolity. Tegoż roku umarł Paweł Biskup Kołomneński.... Metropolita Cypryan, Grzegorza Archymandrytę mianował Biskupem Kołomneńskim..... Wymurowana została w Kołomnie Katedralna Cerkiew Wniebowzięcia, zbudował ią Wielki Xiąże Dymitr Iwanowicz na lat dziesięć przed tém.... — Dnia 25 Września, umarł Ihumen Sergiusz; Święty starzec. W Troickiey Kronice następuie pochwała Swiętego Sergiusza, na dwudziestu arkuszach; niema nic historycznego, sam tylko dobór słów, niekiedy zabawny. W Pskowie zbudowano Cerkiew Sześciu Proroków. W dniu pierwszym Września, zniknął Xiężyc przed iutrzenką poranną. Dnia 5 Września, Królewicz Ozybaba w Ordzie był od Taktamysza zabity. — Dnia 13 Lutego roku 1393, we Czwartek przed Niedzielą Zapustną, umarł Daniel Teofanowicz, w Zakonie Dawid. Postrzyżynę otrzymał był z ręki samego Metropolity Cypryana. Był to ieden z magnatów, starszych Boiarów rodu, szlachetny i znakomity, prawy stronnik Wielkiego Xięcia, który mu wiernie i sprawiedliwie, w Ordzie i na Rusi naylepiey ze wszystkich służył... waleczny, w ofiarze rad dawał swą głową w różnych kraiach w mieyscach nieznanych i ziemiach..... Wielki Xiąże tyle go kochał, że płakał po iego śmierci i czas długi żałował. Pochowany został w Klasztorze Świętego Cudotworcy Michała, koło grobu Alexego Metropolity swego stryia.... Czwartego tygodnia po Wielkiey nocy w Sobotę w nocy, umarła Julianna przełożona Alexiewskiego klasztoru, z miasta Ja-

rosławia, córka nieiakiegoś bogatego i sławnego, sama zaś bogoboyna, przebywszy w Zakonie lat przeszło dwadzieścia; była przełożoną 90 siostr, mistrzynią towarzyskiego życia niewieściego, nauczycielką wielu dziewic, kochaną i szanowaną powszechnie; pochowana została koło Cerkwi.... Tegoż roku Czelabiy syn Amurata, którego Saraceni Amuratem zowią, albowiem panował w stronie południowey, w całey Grecyi, Macedonii, Serbii, Efezie, Baktrze, Sylistryi, Tessalonice, Saracenie, w ziemi Bisurmeńskiey i Turcyi; zebrawszy we wszystkich tych kraiach woysko, odbył wyprawę przeciw Królowi Bolgarskiemu, i zdobył stołeczne miasto Tarnów, ich Króla i Patryarchę wziął w niewolą, zwłoki świętych oyców zniszczył, Cerkiew Katedralną, Patryarchalną i Meczet zróynował....— Dnia 22go Lipca, umarł Xiąże Iwan syn Wielkiego Xięcia Dymitra, brat Bazylego, w Zakonie Joasaf; pochowany został w Klasztorze Moskiewskim Zbawiciela, w Kaplicy; gdzie grób iego babki, Wielkiey Xiężny Alexandry Iwanówny....— Dnia 21go Września, umarł Iwan Michałowicz, przezwiskiem Tropar, i pochowany został w Klasztorze w maiętności własney.... Teyże iesieni przybyło do Moskwy trzech Tatarów, do Wielkiego Xięcia, naradzali się razem i oddali mu pokłon, i chcieli mu służyć; byli znakomici i sławni na dworze Królewskim.— Oni chcieli przyiąć Krzest Święty.... Metropolita Cypryan przyiąwszy ich, zaczął uczyć, wdziawszy na się suknie świąteczne, z całym swoim Klerem.... zadzwoniono we wszystkie dzwony, i prawie całe miasto się zebrało, i przyszli do rzeki Moskwy, i tu Wielki Xiąże się znaydował.... tu na rzece Moskwie sam Metropolita ich okrzcił. Dawne ich imiona Tatarskie były: Bachty - Choża, Chydyr - Choża i Mamat - Choża; nadano im imiona Onemiusz, Ozaryusz i Mizael; wielka radość z tego powodu panowała w Moskwie.... Ci Tatarowie nowo okrzczeni chodzili razem, iakby związkiem przywiązania złączeni.... Tegoż roku Wielka Xiężna Ewdokia Dymitrowa, zbudowawała w Moskie murowaną Cerkiew, cudney piękności, ozdobiła ią sprzętami złotemi i srebrnemi.... Było to dzieło, przewyższaiące czyny wszystkich Xiężn, wyiąwszy chyba Maryę, żonę Wsewołoda wnuka Monomacha, w Włodzimierzu, ... Na tém mieyscu była Cerkiewka mała drewniana Swiętego Łazarza. Gdy zaś została zbudowana murowana, nazwano ią Cerkwią Narodzenia Nayświętszey Panny. Postanowiono aby ta uroczystość obchodzona była w dniu osmym Września. Nie zaniechano iednak i tey małey Cerkwi, we wnątrz koło wielkiego Ołtarza, wybudowano Ołtarz Świętego Łazarza:... poświęcił ią w dniu pierwszym Lutego, sam Metropolita Cypryan, w obecno-

ści Wielkiego Xięcia i braci iego Jerzego, Andrzeia, Piotra i Konstantyna.... Była bardzo sroga zima, wiele ludzi zmarzło, oraz wypadało bydło. Wybudowano murowaną Cerkiew Nayświętszey Panny na Lisiczey górce. — Konstantyn Xiąże Białoieziorski, przybył do Nowogrodu. Pskowianie w Kromie założyli mur i dzwonnicę zbudowali. Teyże wiosny (1394 roku), była wszędy wielka powódź. Tegoż roku Biskup Arseniusz w Twerze wybudował Cerkiew na rzece Tmace na imie Świętego Antoniego i Teodozyusza; i wyprowadził Celie, wezwał mnichów przeznaczył Ihumena. — Dnia 9go Lipca w Piątek, Xięciu Włodzimierzowi Andrzeiowiczowi, urodził się syn Bazyli. Tegoż roku Niemcy przybywali dla prowadzenia woyny w Litwie, i stoczyli bitwę koło Wilna, Niemcy odstąpili. Teyże iesieni zamierzano w Moskwie kopać kanał, zaczynać się maiący od Kuczkowego pola, (gdzie teraz Klasztor Streteński), a koniec iego uyścia w rzekę Moskwę, szeroki na łokci trzy, głęboki na wzrost męzki; wiele szkod ludzie z tego względu ponieśli; albowiem kopano przez domy i liczne budowy zróynowano..... Xiąże Michał Twerski dawny mur Twerski zburzyć rozkazał, wybudować nowy; dokończono go w roku następnym..... Xiąże Oleg Rezański (podług Nikonowskiey Kroniki), pokonał Tatarów Ordy Toktamysza, którzy przybyli..... W Ordzie Toktamysza panowała woyna domowa, i zaszła bitwa na brzegach Wołgi; wielu Tatarów poległo w dniu osmym Września..... Mieszkańce Danisławey ulicy, wybudowali Cerkiew Świetego Dymitra (w Nowogrodzie), poświęcił ią Biskup Jan w dniu iey Patrona.... Nowogrodzanie odebrali urzędowanie Posadnikowi Józefowi Zachariniczowi, i powierzyli tę godność Bogdanowi Abakumowiczowi. Teyże iesieni spalił się dwor Biskupi; a za miastem wiele ulic koło Świętey Zofii, spaliło się Cerkwi murowanych ośm, a drewnianych dwie; zbudowano Cerkiew drewnianą Zbawiciela na końcu Kuźmodemiańskiey ulicy, i urządzono Klasztor. Przybył do Nowogrodu z Konstantynopola od Patryarchy Antoniego Betleieński Biskup Michał, który przywiózł dwa Dyplomata zawieraiące nauki Chrześciańskie. — Dnia 28 Listopada w Sobotę podczas summy, umarł Teodor, Arcybiskup Rostowski, Jarosławski, Białoiezierski, Uściugski, Uglicki, Mołogski, i pochowany został w Katedralney Cerkwi Nayświętszey Panny. — W roku 6903 (1395), Indyk: 3. dnia 30. Marca, po niedzieli kwietniey we Wtorek, Wielkiemu Xięciu urodził się syn Jerzy..... Dnia 18 Maja we Wtorek nad grobem Metropolity Piotra, otrzymała przebaczenie pewna niewiasta, którey imie było Eufemia..... — Dnia 4 Czerwca we Czwartek, przed rozpoczęciem summy, za-

częto malować nową murowaną Cerkiew w Moskwie, Narodzenia Nayświętszey Panny. Malowali ią Teofan Malarz Greczyn Filozof, Symeon Czarny i ich ucznie.... Pożar panował w Moskwie: spaliło się kilka tysięcy domów za rynkiem na przedmieściu.... — Dnia 19 Lipca, umarł Xiąże Borys Michayłowicz Twerski, w Kaszynie: ciało iego przywieziono do Moskwy, i pochowano w Katedralney Cerkwi Zbawiciela.... — Dnia 15 Września, od uderzenia piorunu, zapaliło się nowe miasto Twerskie na Wołdze, nad rzeką Starzycą, w Niedzielę rano, Cerkiew Sgo Michała.... W Miesiącu Wrześniu słońce znikło..... Teyże zimy umarła Xiężna małżonka Jana Wsewołodowicza Twerskiego.... — Dnia 26go Grudnia w Niedzielę, w czasie nocy Xiężyc zniknął, i był iak krew, na dwie godzin przededniem znowu zaiaśniał..... Izaak Oncyfor wybudował (w Nowogrodzie) murowaną Katedralną Cerkiew Świętego Michała, w Arkadyiskim Klasztorze.... Wybudowano murowaną Cerkiew (w Pskowie) w Domantowey ścianie, Zmartwychwstania Pańskiego; inną Cerkiew Świętego Mikołaia, zbudował Posadnik Zacharyasz w Wołoku.... W roku 6904 (1396) dnia 19 Marca, Metropolita Cypryan w Moskwie, mianował Grzegorza Biskupem Rostowskim, na poświęceniu iego byli obecni Biskupi: Efrozyniusz Suzdalski, Arseniusz Twerski, Teognost Rezański, Grzegorz Kołomneński, Teodozyusz Podolski.... — Dnia 21 Czerwca, o godzinie 4 w nocy, Xiężyc zniknął..... Umarła Xiężna, żona Bazylego Michałowicza, córka Xięcia Włodzimierza Olgerdowicza Kiiowskiego; pochowana została w Twerze w Cerkwi Zbawiciela.... Narodzenie Pańskie przypadło w Poniedziałek, i teyże nocy był grzmot i nawalnica, z strony południowey..... Teyże zimy Metropolita Cypryan, posłał do Nowogrodu swego Stolnika, Teodora Tymoficiowicza, po Biskupa Jana, wzywaiąc go do siebie w sprawie duchowney. Biskup przyiął Stolnika i dał mu 60 rubli, i do Moskwy przyiechał. Przebywszy tu dwa dni, wyiechał z błogosławieństwem Metropolity i przybył do Tweru we Wtorek po Świątkach.... Spalił się Klasztor Świętego Antoniego (koło Nowogrodu) i Cerkiew Nayświętszey Panny, pokryta ołowiem.— Znamie się ziawiło na Obrazie Biskupim Świętego Eupatyusza na Szerarkowey ulicy, niciako wino płynęło z Obrazu. Za rozkazem Biskupa Jana, pokryto u Świętey Zofii ołowiem Kaplicę, w czasie pożaru uszkodzoną. Spaliła się Cerkiew Świętego Jana, w Klasztorze na Rostkiniu, oraz Xięgi i Obrazy..... Witold Litewski, ukarał śmiercią Xięcia Jana Michałowicza, żonę iego i dzieci rozesłał, dom zrabował.

Dnia 15 Stycznia (1397 roku), w Poniedziałek, Wielkiemu Xięciu Bazylemu Dymitrowiczowi, urodził się syn Jan. Przyieżdżał do Moskwy Xiąże Alexander, syn Patrycego Starodubowski, i był w dniu Nawiedzenia Pańskiego w Moskwie..... W wielki post, miesiąca Marca, umarł Biskup Daniel Smoleński, i pochowany został w Moskwie, w Klasztorze Świętego Archanioła Michała Cudotworcy, za Archymandryty Izaaka.... Teyże wiosny, umarł Symeon Bazylewicz. Tegoż roku, Xiąże Alexander Iwanowicz, wnuk Xięcia Michała Twerskiego przed Świętym Piotrem, ożenił się u Xięcia Teodora Michayłowicza Mołogskiego .... — Dnia 7 Października, Metropolita Cypryan, przybył z Kijowa do Moskwy, a z nim Biskupi, Michał Smoleński, Izaak Brański i Teodor Łucki.... Przybył też Xiąże Bazyli Iwanowicz Smoleński do Nowogrodu, i był przyięty. — Wszczął się pożar na Szerkowey ulicy (w Nowogrodzie) spalił się brzeg cały, oraz Brzeg Jana, oprócz trzech domów, niemniey cały Brzeg Rozważy, i Kuźmodemiański, na obchód pamiątki Świętego Andrzeia. Umarł (w Nowogrodzie) Józef Falelciewicz w Zakonie.... Było znamie w Cerkwi Świętego Borysa i Hleba (w Pskowie): dwa Obrazy Świętey Troycy i Nayświętszey Panny z mieysc, w których postawione były, odstąpiły, i przeszły na wschód, leżąc malowidłem na dół. — W tymże roku pokazały się dwa znamiona: u mieszkańca Pantaleona, płynęły łzy z Obrazu Nayświętszey Panny, powtóre w ścianie Dowmontowey u Świętego Tomasza, płynęły łzy u Obrazu Nayświętszey Panny z obudwóch oczu. — Dnia 18 Sierpnia, Posadnik Eufaniusz z Pskowianami, wybudował Świątynię na górze Świętego Bazylego. —

Dnia 20 Stycznia (1398 roku), Metropolita Cypryan mianował Izaaka Biskupem Permskim. Xiąże Michał Alexandrowicz Twerski, wybudował Cerkiew murowaną Świętego Archanioła Michała nad Wołgą, w Horodcu nad rzeką Starzycą; która została poświęcona przez Arcybiskupa Arseniusza w dniu osmym Listopada.:... Xiąże Iwan Andrzeiowizz i Xiąże Grzegorz, syn Eustachego, i Zacharyasz Posadnik Kostromski z Pskowianami, wybudowali trzy Kaplice na murze szturmowym: iedną w kącie od rzeki Wielkiey, drugą na Łużyszczu, trzecią od Inkowa w kącie. Została wybudowana (w Pskowie) murowana Cerkiew Obiawienia Pańskiego ".... W Nikonowskiey Kronice: — Król Toktamysz woiował miasta nad morskie. Poseł Toktamysza Temir-Choża, był w Rezaniu u Wielkiego Xięcia Olega, z nim wielu Tatarów, koni i gości. Biskup Iwan Nowogrodzki wybudował murowaną Cerkiew Zmartwychwstania Pańskiego na bramie i sam ią poświę-

cił. Michał Krupa wybudował murowaną Cerkiew Świętego Mikołaia, na końcu Czudyńcowey ulicy.

Dnia 27 Marca (w roku 1399), umarła Wielka Xiężna Marya Symeonowa, (żona Symeona Iwanowicza, wnuka Daniela), mniszką, i pochowana została w Moskwie, w klasztorze Zbawiciela. Teyże wiosny Xiąże Michał Alexandrowicz Twerski, wybudował Cerkiew Przemienienia Pańskiego. Z początku na tém mieyscu, była Katedralna Cerkiew Koźmy i Damiana, i Wielka Xiężna Twerska, żona Jarosława Jarosławicza z synem Michałem, tę Cerkiew przemienili; stała ta Cerkiew lat 100 aż do odnowienia oney przez Michała Alexandrowicza.... Nakrycie Cerkwi cudownym sposobem, było wyzłocone (przez Xięcia Michała Aleksieiowicza)..... Malowano Cerkiew murowaną na Moskwie, Świętego Michała, zarządzał robotą Malarz Teofan Greczyn, z uczniami swemi. — Powstał pożar w Nowogrodzie na Lubieńcu, pogorzał cały wydział Stolarski, Cerkwi się tam spało 22, Kaplic pięć, oraz Cerkiew drewniana, ile dusz zginęło Bóg wie, inni potonęli w Wołchowie w dniu Świętego Memnona..... Arcybiskup Jan z Nowogrodzanami, zbudował Cerkiew Opieki Matki Boskiey na zwierzyńcu, i sam ią poświęcił w dniu 1. Października. Teyże iesieni przypadło zaćmienie słońca; pokazał się sierp na niebie, potém dopiero pokazało się słońce, puszczaiące krwawe promienie z dymem; w Październiku, w dniu Świętey Anastazyi. Teyże zimy Biskup Jan ieździł do Pskowa, Pskowianie upoważnili go do odbywania sądów, na starey zasadzie, przez miesiąc ieden. — Zbudowano w Pskowie dwie Cerkwie murowane, Opieki Matki Boskiey w ścianie Domontowey, i Świętego Michała na polu w Klasztorze Dziewiczym. Był zabity, (podług Nikonowskiey Kroniki) Xiąże Roman Jurjowicz na Szelonie, i pochowany został w Porchowie, w Cerkwi Zbawiciela. W Nowogrodzie dobudowano murowaną Kaplicę przy Cerkwi Nayświętszey Panny, z tytułem Świętey Katarzyny Męczenniczki, i Świętego Alexego sługi Boskiego.

Dnia 30 Listopada, (roku 1400) w Niedzielę wieczorem, umarł Xiąże Jerzy, syn Wielkiego Xięcia Bazylego Dymitrowicza, sześć lat wieku maiący, i pochowany został w Cerkwi Świętego Michała..... Biskup (Nowogrodzki), Jan założył mury od Świętych Borysa i Illeba, w miesiącu Lipcu w dniu Świętey Męczenniczki Golenduchy i w dniu niedzielnym na bramie napis był zrobiony. Zbudowano Cerkiew murowaną na ulicy Świętego Jana, pod tytułem Świętego Konstantyna Cesarza i matki iego Heleny, Cerkiew tę poświęcił Biskup Jan.... Xiąże

Grzegorz

Grzegorz, syn Eustachego, i Zacharyasz Posadnik z całym Pskowem, dobudowali ścianę nową do starey od Wielkiey rzeki do Pskowy, daleko wyższą i grubszą; zbudowali też trzy baszty, iednę na Nieznanowey górce, drugą koło Bogskiey bramy, trzecią koło Kumeńskiey bramy.... (Podług Nikonowskiey Kroniki), Wielki Xiąże Oleg, z Xiążętami Prońskiemi, Muromskiemi i Kozelskiemi, nad Donem koło Koporza, pokonali wielu Tatarów i Królewicza Mamat - Sułtana wzięli w niewolę z wielą innemi Królewiczami Ordy.

W roku 6909 (1401), nastąpiło znalezienie świętych szczątków Pana naszego Jezusa Chrystusa. Nabył ie Dyoniizy Biskup Suzdalski, który odbywał podróż do Konstantynopola, i tam ie za bardzo wielką cenę kupił..... Po czém czas niejaki były ukryte w Suzdalu, w murowaney ścianie Cerkiewney, i zostawały niewidzialne, lecz tey wiosny były odkryte i przeniesione z Suzdala do Pereiasławia, a z tamtąd do Moskwy..... Król Temir Aksak posyłał swego syna dla obrony Konstantynopola od Turków....— Dnia 6 Grudnia Wielkiemu Xięciu urodził się syn Daniel, lecz żył krótko, tylko 5 miesięcy i umarł.... Podczas teyże wiony paliło się Biskupa (Nowogrodzkiego) miasteczko Mołwotycc. Przyiezdzał do Pskowa Arcybiskup Jan, i dał Pskowianóm nieco srebra, za które wybudowano dwie baszty. Xiąże Jerzy syn Eustachego i Posadnik Zacharyasz, z całym Pskowem, dobudowali do starey, nową ścianę grubszą i wyższą koło Wielkiey rzeki od Borkowey Bramy, od Baszty do Kromu. Panowała wielka burza, która zerwała krzyż w Cerkwi S. Troycy i połamała go całkowicie. Tegoż roku umarł Posadnik Pskowski, Zacharyasz z Kostromy, zwłoki iego pochowane zostały w Cerkwi Narodz: Pań: w dniu 20 Marca; we dwa tygodnie przed Wielkanocą (podług Nikon: Kron:) w miesiącu Sierpniu, w nocy przed Wnieb. Pań: przed świtem ziawiły się słupy, na końcu ich u góry niby krew, strach było patrzeć na nie. —

W roku 6910 (1402), dnia 6 Maja, umarł Michał Biskup Smoleński, Biskupem będąc lat 19, pochowany został w Cerkwi S. Troycy w Klasztorze S. Sergiusza, koło grobu Starca.... Nowogrodzanie zawarli pokoy z Xięciem Jerzym Smoleńskim. Mieszkańce Czudyńcowa wybudowali Cerkiew Ścięcia S. Jana, a Czerniczna murowaną Cerkiew S. Barbary, a Posadnik Cyryl Ondryanowicz, Kaplicę trzech młodzianków koło Cerkwi S. Michała na Pruskiey ulicy. Teyże zimy iechdzono konno przez Wołchów od dnia S. Jerzego do Marca.

W roku 6911 (1403), dnia 9 Czerwca, umarł Sebestyan Biskup Serayski, będąc Biskupem lat 20. Xiąże

Iwan Michayłowicz Twerski, zamierzył zbudowanie miasta nad Wołgą koło Rzewa, w Opokach niedaleko Zubcowa, które w ciągu iednego roku zbudowaném było; poczęte na wiosnę, dokończone w iesieni. Takoż w Horodku nad rzeką Starzycą, tegoż roku wybudowana była murowana Cerkiew S. Mikołaia, rozpoczęta na wiosnę, skończona w iesieni i poświęcona w dniu 13 Października. Dnia 8 Listopada w Niedzielę, Xiąże Andrzey Dymitrowicz ożenił się w Moskwie u Xięcia Alexandra, syna Patryccgo, Starodubskiego, z córką tegoż Xięcia, Gryfiną.— Teyże zimy przed Wielkanocą, Xiąże Iwan Michayłowicz Twerski, ożenił swego syna Xięcia Iwana; u Xięcia..... dawał mu ślub Biskup Arseniusz. Wybudowali kupcy Nowogrodzcy w Russie murowaną Cerkiew SS. Borysa i Hleba. Spalił się wydział Stolarski do Sławkowey ulicy, Rogatycen zaś do S. Eupatyusza, a Lubianin do S. Łazarza, wydział Słowiański cały, murowanych Cerkwi uszkodzonych było 15; palić się zaczęło w dniu uroczystym. Brzeg Kniażyński i Dwór Niemiecki nie paliły się. Spaliła się murowana Cerkiew S. Dymitra i wszystkie tam Obrazy i Xięgi. Woda powysychała i wszystkie pola suchemi się stały. Wymalowano Cerkiew N. Panny na Lisiczey górce. —

Roku 6912 (1404), dnia 22 Czerwca, w Niedzielę, Cypryan Metropolita, Tomasza przełożonego Klasztoru S. Borysa i Hleba, mianował Biskupem Seraiu. — Dnia 20 Lipca w Niedzielę, Metropolita Cypryan z Moskwy poiechał do Litwy i do Witolda do Kijowa, i Namiestnika swego Tomasza Archymandrytę i sług swych tamecznych schwytał i odesłał do Moswy, i przeznaczył tam Namiestnika Teodozyusza Archymandrytę Spaskiego; obrał tamże sług swoich..... Przychodzili (podług Nikon. Kroniki) Tatarowie na Rezań, i Wielki Xiąże Teodor Olgowicz posłał za niemi w pogoń, Tatarowie pokonani, niewolników ich odebrano..... 13 Września w Twerze o południu, panował pożar: spaliło się domów 100. i Cerkiew S. Jana. Biskup Arseniusz Twerski, założył murowaną Cerkiew Niepokal: Pocz: nad rzeką Tmaką. Teyże iesieni na Twerze, umarła Xiężna Marya, żona Jana Michayłowicza, córka Keystuta, w Zakonie Marta, i pochowana w Katedralney Cerkwi Przem: Pańsk: dnia 30 Listopada. Xiąże Daniel Alexandrowicz i Xiąże Grzegorz syn Eustachego, i Posadnik Roman, Efremiusz, Elenteusz i Pankracy, z całym Pskowem, założyli nowy mur około starego, daleko od starego grubszy i wyższy, od rzeki Pskowy do Kromu i do Brodów.... Zbudowano Pereiosław.... Porfiryusz Namski wybudował w Paporotnie Cerkiew drewnianą i Klasztor urządził.

Teyże zimy (roku 1405), dnia 13 Stycznia, Wielkiemu Xięciu Bazylemu, urodził się syn Xiąże Symeon, żył 12 tygodni i umarł. Teyże zimy Xiąże Włodzimierz Andrzeiowicz, w Moskwie ożenił swego syna, Xięcia Symeona z córką Xięcia Nowosilskiego. — Dnia 13 Lutego, umarł Grzegorz Biskup Kołomneński. Teyże zimy umarł Eufemiusz Archymandryta Suzdalski i dobry starzec. Teyże zimy nie było śniegu, zaczęło puszczać przed Wielkim postem, a błoto było na Masney niedzieli. Teyże wiosny zaczęto malować murowaną Cerkiew Zwiastowania; na dworze Wiel: Xięcia, nie tę, która teraz stoi; pracowali nad tém rzemieślnicy, Teofan Greczyn, Malarz obrazów; i Zakonnik Andrzey Rublów; w tymże roku robotę swą skończyli. Panowały wielkie grzmoty i straszne pioruny, wielu ludzi od piorunów poległo, a w Tygodniu S. Troycy we Wtorek o południu, panowały straszne grzmoty; w Cerkwi S. Łazarza, piorun spalił Obrazy, a w Cerkwi Cudotworcy Michała, Archymandryta z Zakonnikami padł na ziemię ze strachu; czas długi leżeli obumarli; na dworze Archymandryty człowieka piorun zabił; w Twerze, tegoż dnia piorun uderzył w Cerkiew S. Jana Teologa; Cerkiew ta spaliła się przed wieczorem; nie tylko tu lecz i w innych mieyscach podobnież biły pioruny..... Metropolita Cypryan był w ziemi Litewskiey, i znayduiąc się w Łucku, mianował Biskupem Kapłana Gogola, Kapłan ten został Biskupem Włodzimierskim; z Metropolitą przy poświęceniu go byli przy celebrze, Biskupi Chełmski i Łucki. — Tegoż roku Witold poiechał do Króla, a Król Jagiełło, także poiechał do Witolda i ziechali się w mieście Miłolubie, z niemi też i Metropolita Cypryan, i pozostali razem przez tydzień.... W Twerze malowali murowaną Cerkiew S. Michała na Horodku. W Twerze 30 Sierpnia w Niedzielę, poświęcono murowaną Cerkiew N. Panny nad rzeką Tmaką, która iest na Zołtykowie, poświęcał ią Biskup Arseniusz..... — Dnia 1 Października we Czwartek, w Klasztorze, który iest na Symonowie, poświęcono Cerkiew Niepokal: Pocz:, którą założył Ihumen Teodor, a dokończył Wielki Xiąże, za Archymandryty Ilariona, i która lat 27 była budowana. — Dnia 1 Listopada w niedzielę, umarła Wiel: Xiężna Eudokiia, żona Michała Alexandrowicza Twerskiego, i pochowana została w Cerkwi Zbawiciela. — Dnia 8 Grudnia, umarła Xiężna Praxeda, żona Olega Rezańskiego..... Na ulicy S. Jana (w Nowogrodzie), spaliło się 15 domów, ludzi 6. po czém się spalił wydział Ludyn, i ulica Pruska do S. Michała; w dziedzińcu zaś do Biskupiego domu, i spaliło się drewnianych Cerkwi 5, murowanych uszkodziło 12. i Borysa i Hleba spaliła całkowicie; ludzi zgorzało 30. Umarł

Posadnik Bazyli Iwanowicz, zostawszy mnichem.... Mnich Karp, w Pskowie Zbudował murowaną Cerkiew S. Stefana; a na Uzważu zbudowano Cerkiew S. Mikołaia. W Poście przed S. Piotrem padał deszcz aż do dnia S. Eliasza, Krynice, rzeki i ieziora, napełnione były iakby na wiosnę..... Po dniu S. Piotra z Tweru do Kaszyna ieździł Xiąże Alexander Iwanowicz.... Umarła Teodozya matka Macieia w dniu 18 Maja. W domu Tiutrumowa w Moskwie był cud, Oley S. płynął z Obrazów N. Panny i S. Mikołaia, Xiąże Grzegorz Pskowski oblekł habit w Klasztorze Wielkich puszcz.

Dnia 1 Stycznia (1406 roku) w Piątek, Metropolita Cypryan z Kijowa przybył do Moskwy; mieszkał tam rok i pięć miesięcy; pózniey we dwa tygodnie, umarł Doroteusz Pieczętnik Archymandryta, dobry nasz starzec.... Po dniu S. Troycy, we Wtorek na noc przed zeyściem jutrzenki, niknął Xiężyc i był iak krew, i nie wypełniwszy się zaszedł. — Dnia 16 Czerwca we Środę, po południu o godzinie 4 słońce znikło..... Po dniu S. Piotra, we włości Niższego Nowogrodu, panowała burza wielka, i w tey porze wyszedł człowiek na pole, i wsiadł na koń wprzężony do wozu, i porwał go z koniem i powozem wicher, odkąd iuż został nie widziany. Nazaiutrz znaleziono wóz iego na drzewie, wiszący na samym wierzchołku, i to z przeciwney strony wielkiey rzeki Wołgi, konia zaś poznano leżącego koło wozu, lecz iuż nie żywego; a o człowieku wieści nie było, gdzieby się podział?... — Dnia 26 Sierpnia, Metropolita Cypryan Laryona Archymandrytę Symonowego Klasztoru, mianował Biskupem Kołomneńskim. Po czém po upłynieniu dwóch tygodni, Mitrofan mianowany Biskupem Suzdalskim: Cypryan pod ówczas iuż był chory w Goleniszczewie. — Dnia 14 Listopada, umarł Xiąże Rodsław Olgowicz Rezański.... Przybył do Nowogrodu Xiąże Piotr, brat Wielkiego Xięcia Bazylego, przebył tam półtora tygodnia. — Z jeziora (w Nowogrodzie) płynęło dużo lodu, który w wielkim moście łyżwy wywrócił. — Dnia 11 Kwietnia, spalił się pałac Xiążęcy w stronie targowey, oraz domy od pałacu Goczkowa do Pleskowskiego domu, ludzi zgorzało 6. Wypaliło się miasto Psków w dniu S. Ducha przy pośle Wiel: Xięcia, Niececie Neleiowie; zapaliło się w domu Oksentego Bayborody podczas rozpoczęcia Summy, tylko w Domontowey ścianie nie paliło się. Wybudowano 3 Cerkwie: Narodzenia S. Jana, w Rostkińskim klasztorze, i SS. Piotra i Pawła w wydziale Nerewskim, i S. Nicoty w wydziale Stolarskim. Teyże jesieni w Twerze umarł Xiąże Dymitr Jermieiowicz, oraz Xiężna Anastazya Ermieiówna,

matka iego. Maciey Michałowicz miał spór w dniu 23. Maja. — Dnia 27 Czerwca słońce znikło.

Dnia 16 Stycznia (roku 1407), Xiąże Piotr Dymitrowicz ożenił się z córką Poleukta, syna Bazylego Bazylewicza tysięcznika: ślub się odbył w Moskwie w dniu 13 Lutego. W Zborną niedzielę poiechał z Moskwy do Pskowa Xiąże Konstanty Dymitrowicz. — W Dniu Zwiastowania N. Panny, umarł Efrozyniusz Biskup Suzdalski. — Teyże wiosny Wiel: Xiężna Eudokia, żona Dymitra, założyła murowaną Cerkiew Wniebowzięcia w klasztorze Moskiewskim wewnątrz miasta. Teyże wiosny umarł Xiąże Bazyli, syn Xięcia Teodora Olgowicza Rezańskiego. Dnia 7 Czerwca we Wtorek, umarła Wielka Xiężna Jewdokia, żona Dymitra, pochowana została w Cerkwi Wniebowzięcia. Umarł Teognost Biskup Rezański.... Przybył z Konstantynopola do Nowogrodu Biskup Teodor Trebizundzki, dla zbierania jałmużny. — Dnia 6 Czerwca wypalił się wydział Nerewski, do miasta i Św: Zofii Cerkiew zupełnie była uszkodzona, i pałac Biskupi, i ulica Rodosza; murowanych Cerkwi spaliło się 12, drewnianych 6. Biskup Jan (w Nowogrodzie) wybudował Cerkiew murowaną na Werendze, Przem; Pańskiego i sam konsekrował, i klasztor zbudował. Wybudowano murowaną Cerkiew S. Eliasza w wydziale Ludyńkim; a bracia Jerzy Posadnik, syn Dymitra i Jakób, Cerkiew murowaną Cudotworcy Michała, w Choniacz, w klasztorze Arkadyiskim. Xiąże Konstantyn syn Dymitra i mieszkańce Pskowa, wybudowali Cerkiew S. Atanazego w iednym dniu w niedzielę dnia 29 Marca. Nowogrodzanie w owymże czasie sprowadzili z Litwy Xięcia Lugweniusza: to wszystko nie było na korzyść Pskowian; albowiem chcieli miasto Psków do szczętu zburzyć. — Tegoż roku Nowogrodzanie przyięli do siebie Xięcia Daniela i Xięcia Jerzego, i dali im miasto Porchów. W Twerze około starey dzwonnicy, założona została nowa, przez Xięcia Jana Michałowicza, w post przed S. Piotrem, oraz dokończono malować Cerkiew S. Cudotworcy Michała na Horodku. — Dnia 25 Maja przed świtem Xiężyc zniknął. Szkodliwe robactwo (podług Nikonowskiey Kroniki), leciało od wschodu ku zachodowi, poniszczyło drzewa i posuszyło ie. W miesiącu Sierpniu niepokoie panowały w Litwie i głód. Znamie się pokazało nad Porchowem: krew płynęła z Obrazu Nayśw: Panny. —

Xiąże Iwan Michayłowicz (podczas zimy w 1408 roku), ożenił się w Twerze z córką Xięcia Dymitra Jeremiejowicza. Teyże zimy Xiąże Włodzimierz Andrzejowicz, ożenił syna swego Jarosława u Xięcia Jarosławskiego, ślub się odbył w Moskwie. — Dnia 9 Marca w Piątek, umarł

Biskup Ilarion Smoleński, pochowany został w Katedralney Cerkwi w Kołomnie. — Dnia 11 Marca, w Niedzielę nad grobem Piotra Metropolity, niejakiś człowiek uzdrowiony został. Teyże zimy był wielki śnieg na 6 piędzi, a na wiosnę wielka powódź, iakiey od 20 lat niepamiętaią. — Dnia 7 Kwietnia w Sobotę, przed S. Łazarzem, umarł Xiąże Teodor Michałowicz Mołogski, w Zakonie zwany Teodorem; pochowany został w dziedzinie swoiey w Mołodze, w Cerkwi Katedralney. — Dnia 25 Maja, zaczęto malować, murowaną Archikatedralną Cerkiew Nayświętszey Panny, w Włodzimierzu z rozkazu Wiel: Xięcia pracowali nad tém Daniel Malarz obrazów i Andrzey Rublów. Z rozkazu Wiel: Xięcia zbudowano miasto drewniane Rzew, Woiewodami w tém mieście byli, Jerzy Kozelski i Jerzy Bazylewicz. — Dnia 21 Czerwca we Czwartek o południu, powstał wielki pożar w Rostowie, sama nawet cudowna Katedralna Cerkiew się spaliła; kamienie popadały; obrazy, naczynia złote i srebrne perłami i kamieniami kosztownemi ozdobione, ogniem zniszczone były.... Albowiem panowały wiatr i susza; burza i wicher.... i ludzi spaliło się więcey iak tysiąc; tak wielkiego pożaru od 200 lat w Rostowie nie było. Przybył do Nowogrodu Xiąże Konstanty Dymitrowicz, na sprawowanie urzędu Namiestnika. Biskup Jan Cerkiew S. Zofii pokrył ołowiem, i kopułę wielką o złocistym dachu wybudował. — Tatarowie walczyli w Xięciem Rezańskim Teodorem Olgowiczem, i pokonali woysko Kołomneńskie. Drożyzna była żyta w całey ziemi Ruskiey. Charyton Archymandryta Kijowski, wybudował murowaną Cerkiew trzech Biskupów na wyspie Krasney.

W roku 6917 (1409), dnia 2 Marca, umarł Arseniusz Biskup Twerski: dnia 28 Lutego we Czwartek zachorował na głowę, o północy zaś głos iego ustał i zniknął. Gdy nastał Marzec podług zwyczaiu przyiętego, a wedle obrotu planet dzień 15 Lutego, w Piątek po Jutrzni, przychodził do niego Wielki Xiąże z braćmi, dziećmi i Boiarami, i wzywał Archimandrytę na obrzęd poświęcenia Biskupa..... Podczas głębokiey nocy siedziało u niego 10 zakonników,... i teyże nocy o w pół do trzeciey przeniosł się do wieczności.... Bóg natchnął myślą Wiel: Xięcia i wszystek lud, aby ten Archimandryta był pochowany w Cerkwi N. Panny koło Oyców SS. Teodozyusza i Antoniego, w iego klasztorze..... Umarł Posadnik Tymoteusz Juriewicz w Nowogrodzie. Biskup Jan zbudował małą Kapliczkę, w którey wodę w każdy miesiąc święcą. — Umarł Posadnik Józef Zacharyewicz. — Dnia 30 Listopada cud okropny był w Cerkwi Sgo Michała na Skowródku; w Zakrystyi szczęk dał się słyszeć dwa dni i dwie nocy.

Roku 6918 (1410), przybył z Konstantynopola do Moskwy Metropolita Focyusz dnia 22 Kwietnia, w dniu Wielkiey nocy, mianowany przez Patryarchę Macieia. (Do Kijowa on przybył z Konstantynopola dnia 1go Września 1409 roku). — Dnia 15 Lipca zaszła bitwa Króla Jagiełły i Witolda z Niemcami Pruskiemi między miastami Dąbrową i Ostrodą; zabito Mistrza i Marszałka, i miasta Niemieckie były zaięte, lecz trzy miasta nie poddały się Królowi i Witoldowi. — W tymże roku Polacy mieli trzy potyczki z Niemcami i we wszystkich Niemców pokonali; i przeszło dwadzieścia tygodni ziemię Niemiecką plondrowali. W Nowogrodzie pokazało się znamie w Cerkwi S. Jerzego, w końcu Łubianki, na Obrazie N. Panny Maryi Łaskawey. Barlaam Archymandryta wybudował Cerkiew murowaną na bramie klasztoru Lisityńskiego na imie S. Barlaama Chutyńskiego; w Russie zaś zbudowano dwie murowane Cerkwie, S. Jerzego i Zwiastowania. W Cerkwi S. Zofii w dniu 21 Grudnia, pokazało się znamie, na obrazach Guria, Samona i Awiwa. Umarł Posadnik Cyryl Andryanowicz w zakonie. Jagiełło i Witold powtórnie odbywali wyprawę do Maryenburga i pokonawszy Niemców, pokóy zawarli, okupu wzięli trzykroć sto tysięcy złotych *pieniazów*.... Wielki Xiąże Bazyli polecił zbudować miasto Pleso. Tatarowie (podług Nikonowskiey Kroniki) odbywali wyprawę do Rezanu; Rezańczykowie pokonali ich i odebrali niewolników. Panowała wielka powódź.

W roku 6919 (1411), Biskup Jan zbudował Cerkiew SS. wyznawców. Teyże zimy Biskup Jan przybył do Moskwy, do Metropolity Focyusza..... Teyże zimy Xiąże Jan Michałowicz Twerski, przysłał swego Bojara do Metropolity Focyusza: Focyusz poiechał do Tweru, i Antoniego poświęcił na Biskupa w tém mieście, dnia 2 Lutego. — Teyże wiosny umarła Wielka Xiężna Eudokia, żona Wiel: Xięcia Iwana Michałowicza Twerskiego, druga córka Xięcia Dymitra Jeremieiowicza, dnia 13 Kwietnia w Poniedziałek, w dniu Zmarłwych: Pańskiego, i pochowana została w Cerkwi Zbawiciela..... Xięciu Lugweniuszowi na Koporzu, urodził się syn Jarosław, na krzcie S. Teodor. Macieiowi urodził się syn Cypryan.

Roku 6920 (1412), w Porchowie zbudowano murowaną Cerkiew S. Mikołaia, drugą zaś, na Werażu, drewnianą, koło mostu S. Mikołaia, trzecią na Kołopsku, drewnianą S. Troycy. Przyiechała z Litwy do Tweru żona Xięcia Alexandra Iwanowicza. Wielki Xiąże Iwan Michałowicz Twerski, założył miasto na granicy Nowotorzskiey. — Dnia 17 Stycznia, Xiąże Jan Bazylewicz Jarosławski; wydał córkę swoią Maryę za Xięcia Alexandra Teodorowicza. Drożyzna była w Nowogrodzie Niższym:

kupowano miarkę żyta po 40 ałtynów, na starą monetę. Na dwa dni przed S. Eliaszem, w Kaszynie, przed wieczorem, widziano Sierp w Obłokach. W ostatnim tygodniu Wielkiego postu, w rzekach była wielka powódź. — Grzegorz Biskup Rostowski, drugi Arcybiskup wybudował murowaną Cerkiew Zwiastowania w Dorohomiłowie nad Moskwą, ziemie zaś Metropolitalne wsi Kudryńska, odpadły. — Dnia 31 Października w nocy, w Twerze spalił się Horodec nad Wołgą, Cerkiew N. Panny i pałac Xiążęcy, i magazyn. —

W roku 6921 (1413), Biskup Jan, łącznie z Woiewodami Nowogrodzkiemi i żołnierstwem, które było pod Wyborgiem, i gronem Chrześcian, wybudowali murowaną Cerkiew Katedralną Archanioła Michała, na Mrowkowey ulicy, poświęcił ią sam w dniu uroczystości, a Iwan Morozow wybudował Cerkiew murowaną na Dziesięcinie S. Jana; tego dnia spalił się Twer. O dziesięć werst od Mozayska w dziedzinie Xięcia Andrzeia Dymitrowicza z Obrazu N. Panny wiele dobrodzieystw się zdało na ślepych i chromych (w tém mieyscu iest opis, że rolnik Łukasz, znalazł ten Obraz na drzewie, i wzbogacił się chodząc z nim z miasta do miasta, wybudował wspaniały dom i mieszkał iak Xiąże, pogardzaiąc wszystkiemi, że łowczy Xięcia Andrzeia Dymitrowicza obrażony przez Łukasza, wypuścił na niego Niedźwiedzia, który go zgnębił, że Łukasz ten ocucony staraniem Xięcia Andrzeia, oddał mu cudowny Obraz i cały maiątek dla zbudowania Klasztoru Kołoczyńskiego, sam został w nim Zakonnikiem i w krótce umarł). Biskup Jan poiechał do Pleskowa. Zbudowano (w Pskowie murowaną Cerkiew S. Elhasza na górce). Biskup Jan pobłogosławiwszy Pskowian odiechał. — Dnia 6 Sierpnia Xiąże Konstanty wyiechał do Nowogrodu, i tam rok przemieszkawszy, przyiechał napowrot do Pskowa. Biskup Nowogrodzki Jan, był w Pskowie u Metropolity Focyusza, z podarunkami i pod ówczas w Moskwie umarł Archydyakon iego Joachim, pochowany w klasztorze S. Jana Złotoustego wewnątrz miasta Moskwy.

Roku 6922 (1414), spaliły się w Nowogrodzkim klasztorze na Derewiancu świątynie biskupie i murowana Cerkiew N. Panny była uszkodzona; spalił się też człowiek. Dnia 3 Sierpnia spalił się wydział Nerewski, od S. Włodzimierza do Gzeni, murowanych Cerkwi uszkodzonych było 8. drewnianych 5. Teyże iesieni dokończono murowaną Cerkiew S. Eufemii w wydziale Stolarskim. Biskup Jan przyiął habit Zakonny, a Posadnik Cyryl Dymitrowicz umarł. Pskowianie zbudowali miasto Kołoże, na nowém mieyscu na Opoczku, dokończyli całkowicie tę robotę we dwa tygodni po dniu Opieki Matki Boskiey w je-

sie ni

sieni. X. Konstanty poiechał z Pskowa do Moskwy w post przed S. Piotrem.

Dnia 20 Stycznia (1415 r.) Biskup Nowogrodzki Jan Biskupstwo opuścił, Biskupem był lat 27. W Nowogrodzie woda w rzece płynęła w stronę przeciwną. Tatarowie zawoiowali ziemię Jelecką (podług Nikon: kron) i Xięcia tamecznego zabili. Wypaliły się miasta Smoleńsk i Moskwa, (podług Nikon: kron:). Na Sebestyana syna Awramiusza, który Metropolitę Focyusza oczernił, ogień iakby obłok spadł z mieszkania Focyusza i żywego go ogarnął. Dnia 7 Czerwca, w piątek, przypadło zaćmienie słońca.— Umarł w Nowogrodzie Posadnik Teodozyusz Obakunowicz w zakonie. Wybudowano cerkiew murowaną S. Troycy na Wydogoszczy w klasztorze. Nowogrodzanie namyśliwszy się w pałacu Jarosława, zgromadzeni na Seym w Sw: Zofii, położyli trzy losy na tronie napisawszy imiona zakonnika Samsona, z kościoła Zbawiciela na Chutyniu, Michała Jhumena S. Michała na Skoworodku. Leona Jhumena z cerkwi N. Panny z Kołmowa, i odśpiewawszy nabożeństwo, Bazyli dawny starszy kapłan, wyniosł na seym los Leona, potem Michała, a trzeci Samsona pozostał na tronie; i Posadnik Andrzey Jwanowicz i Tysięcznik Alexander syn Jgnacego, wprowadzili Samsona do przybytku S. Zofii w przedsionek dnia 11 Sierp: w Niedzielę. Tegoż dnia poświęcono drewnianą cerkiew Zmartwychwstania Pań: na Krasno górce koło stolarskiego wydziału; gdzie też klasztor zbudowano. Teyże iesieni dokończono dwie murowane cerkwie w Ludyńskim wydziale: Wniebowzięcia i Sw: Łukasza... Kupcy Pskowscy zburzyli starą cerkiew S. Zofii i zaczęli budować nową. Budowniczy Jeremiasz zbudował murowaną cerkiew Wiary Nadziei i Miłości Boskiey dnia 18 Czerwca za błogosławieństwem Jana Chachyłowicza kapłana; z rozkazu Starostów kupieckich Oseia i Andrzeia syna Tomasza, i wszystkich kupców.... Teyże zimy wyiechał Xże Jarosław Włodymirowicz z Moskwy do Litwy. Dnia 10 Marca urodził się W. X. Bazylemu Dymitrowiczowi syn Bazyli. Matka iego zaczęła bardzo upadać na zdrowiu..... Wielki Xiąże był z tego powodu w wielkim smutku pogrążony. W owym czasie był nieiaki starzec święty w klasztorze Sw: Jana, pod borem za rzeką Moskwą, znał go sam W. Xże do niego posłał W. X. aby się modlił za Xiężnę. On zaś posłańcowi odpowiedział: póydź i powiedz W. Xciu, aby się modlił do męczennika Łogina, albowiem go Bóg przeznaczył za patrona całey waszey rodziny. — Xiężna będzie zdrową, urodzi ci syna, następcę. W chwili, gdy porodziła, do kapłana, kapellana W. Xcia, który siedział w celi w cerkwi Wniebowstąp: Pań: przyszedł ktoś i ude-

rzywszy w drzwi celi rzekł: idź i day imie W. Xciu Bazylemu: Natychmiast ten wstał i wyszedł, a niewidząc żadnego posłańca, poszedł do pałacu Xiążęcego, i spotkał go posłaniec, mówiąc, aby szedł i dał imie nowonarodzonemu synowi W: Xcia. Kapłan go zapytał, czyli i wprzód po niego chodził? — i odpowiedział: niechodziłem. I poszedł i dziecięciu dał imie *Bazyli* — i opowiedział o tém WXu i WXiężnie i zadziwił wszystkich.

Dnia 23 Lutego w Niedzielę (1416 r.) przybył Samson, dla stawienia się przed Metropolitą, a z nim posłowie Nowogrodzcy Bazyli Obakunowicz, Tysięcznik Bazyli Józefowicz, Tysięcznik Alexander syn Jgnacego. Dnia 9 Marca w Poniedziałek i 12 w Czwartek, okazał Bóg cud nad grobem Piotra Metropolity: pewnemu człowiekowi noga przykurczona ocalała, a w dniu 15 Lutego zakonnicy ręce były uzdrowione, tegoż dnia Focyusz Samsona na Dyakona poświęcił; w trzecią sobotę na Kapłana, a w Niedzielę środopostną na 22 Arcybiskupa w cerkwi S. Męczennika Michała, Metropolita dał mu imie Symeona: przy poświęceniu było Biskupów 5. Grzegorz Rostowski, Mitrofan Suzdalski, Antoni Twerski, Tymoteusz Sarayski, Jzaak Permski, w obec W. X. i brata iego Jerzego i Konstantyna, przybyli do Nowogrodu dnia 16 Kwiet: i Posadnik Jwan Bogdanowicz, Tysięcznik Borys Bazylewicz Jhumenowie i Kapłani powitali go w wydziale Sławiańskim, a teyże nocy umarł Naum z kleru S. Zofii. Zbudowano cerkiew S. Eliasza na końcu pruskiey ulicy, teyże iesieni dokończono dwie cerkwie murowane, S. Piotra Metropolity i S. Atanazego, staraniem Biskupa Symeona.... Było założone miasto Kostroma. — D. 3 Maia, umarł Grzegorz Arcybiskup Rostowski, Tatarowie woiowali Litwę i z ieńcami wrócili.

W roku 6925 (1417). Umarł Posadnik Nowogrodzki Jerzy Oncyforowicz na urzędzie tym był rok i 3 miesiące. D. 10 Czerwca piorun uderzył w cerkiew S. Eupatego na Rogotyszczu, i obrazy uszkodził. Tegoż miesiąca d. 24 umarł Biskup Jan na Derewiańcu i pochowany w cerkwi Zmartwychwstania, a w Moskwie umarł X. Jwan syn W. Xcia Bazylego, powracaiąc z Kołomny. Dokończono w Nowogrodzie 5 murowanych cerkwi na Kołmowie S. Mikołaia, S. Mina na Dońsławcy ulicy, S. Andrzeia na Szytney ulicy, S. Antoniego na Chutyniu, Św: Mikołaia w miasteczku Chołopiem. Posadnicy Pskowscy Teodozyusz i Sylwester i cały Pskow zgromadzili rzemieślników, i wybudowali mur od Nieznanowey górki do bramy Sysoiowey; i innych robotników wynaięli, i wybudowali dom na Kromie od Pskowy, srebro na ten przedmiot użyte zebrali od karczmarzy. Kapłani bezmiestni zebrawszy się, bili

czołem w Pskowie, i zbudowano trzecią Katedrę u Św: Mikołaia nad groblą. Umarł X. Grzegorz Pskowski, na Szytney górze, oblekł habit i został pochowany w katedrze po prawey stronie. Teyże zimy mróz umorzył wielu ludzi.

Roku 6926 (1418). W cerkwi S. Anastazego w Nowogrodzie, z obrazu Opieki M. Boskiey iakoby krew płynęła, po obu stronach iey sukni d. 19 Kwietnia. Zbudowano 4 cerkwie murowane w Nowogrodzie S. Eliasza na Czernicynie ulicy, S. Sebestyana, Zmartwychwstania klasztor powszechny i Św: Mikołaia na Pidble. Teyże iesieni Biskup Symeon poszedł do Pskowa, do swych włości, sądził tam i włości na siebie odebrał: abyście cerkwi nie krzywdzili i w żadne się sprawy nie mieszali, iako od początku Biskupstwa opłacać co za poprzedników Arcybiskupów do domu S. Zofii ziemie i wody i sądy i pieczęć. Do Nowogrodu przybył X. Twerski Andrzey Dymitrowicz, i przyięli go... X. Laszko Teodorów syn Ostrogskiego, w Wielki Czwartek zdobył Krzemieniec miasto Witolda; posłał przed sobą dwóch ludzi swoich. Dymitra i Eliasza umówiwszy się z niemi: poddaycie się Kondratowi pruskiemu: Woiewodzie Krzemienieckiemu, gdy zaś przyidę do miasta most odetniycie.... i Daszko przybył do miasta w nocy w 500 ludzi, i ci naradzcy iego koło miasta most zdięli, i Daszko z przyiaciołmi swemi wiechał do miasta; zabił Kondrata Woiewodę, a służalców królewskich i Witoldowych wytępił, a Xięcia Swidrygełłę z więzów uwolnił, siedział puł dziewięta roku, ztąd Swidrygełło udał się do Węgier, wziął Łuck od Boiarów Wołyńskich 150 koni. Biskup Dyonizy przeznaczony do Rostowa.... Umarł Xże Alexander Jwanowicz Brzuchaty Suzdalski, zięć Wgo Xcia. W. Xże wydał córkę swoią Bazylikę powtórnie za mąż za X. Alexandra Wzmetna Daniłowicza Suzdalskiego i Niżgorodzkiego, a drugą córkę swoią Maryę W. X. wydał za X. Jerzego syna Patrycego Narymantowicza.

W roku 6927 (1419) d. 11 Maia spaliły się wydziały Sławiański i Stolarski, aż do rzeki Teodorowy cerkwi 24. Cerkiew SS. Oyców spaliła się całkowicie: ludzi zginęło wielu. Umarł posadnik Nowogrodzki Jan Bogdanowicz, dnia 9 Kwiet: po nieszporach burza straszna, deszcz i grzmot panowały: w cerkwi N. Panny przy bramie mieyskiey zabił piorun Andrzeia stróża, w cerkwi S. Jana koło bramy dwóch ludzi było zabitych, niektórzy upadli iakoby martwi, inni oniemieli, i ogłuchli.... W Cerkwi S. Konstantyna obrazy były uszkodzone. Barham Archimandryta wybudował cerkiew murowaną. W Juriowskim klasztorze Narodzenia N. Panny, a Michał Juriowicz cer-

kiew drewnianą na Kołmowie, Teodozyusz Jhumen cerkiew murowaną Sw: Tróycy na Kłopsku w dni 60.... Za Biskupstwa Symeona w Pskowie umarł Roman posadnik, a w czasie zimy w sobotę mięsopustną Laryon posadnik; zbudowano w Pskowie murowaną cerkiew S. Mikołaia w Peskach. Morowe powietrze panowało w Kiiowie. Symeon Biskup Nowogrodzki iéżdził po ziemi Korelskiey po swych włościach. Zbudowano drewnianę cerkiew S. Antoniego na Weżyszczach.

W roku 6928 (1420) Pskowianie wynaięli rzemieśnika Teodora z iego kompanią do pokrycia cerkwi S. Tróycy ołowiem, takiego Pskowianie rzemieśnika w Pskowie nie znaleźli, ani w Nowogrodzie, któryby deski z ołowiu wylewał, lecz do Niemiec posyłali do Juriowa i Niemcy nie dali im rzemieśnika, i przybył rzemieśnik z Moskwy od Metropolity i nauczył Teodora rzemieśnika cerkwi S. Troycy, a sam wrócił do Moskwy, a tak nim rok upłynął, pokryto cerkiew S. Troycy w dzień 2 Sierp: i dano rzemieśnikom 44 rubli. Znamie wielkie było w Czyrskach od obrazu N. Panny, z obu ocz płynęły łzy i duchowni posłali kapłanów i Dyakonów, z Pskowa zaś posłano Teodora Szybalkina i innych Boiarów. — i przeniesiono obraz, powitany z krzyżami od całego Pskowa za starą cerkwią Wniebowzięcia, gdzie tamże dotychczas krzyż stoi. Zbudowano cerkiew w klasztorze niewiast i odtąd zaczęto obchodzić uroczystość znamienia N. Panny w dniu 16 Lipca,... X. Swidrygełło syn Olgerda przybył z Węgier, do Litwy. Zbudowano dwie cerkwie drewniane, (w Nowogrodzie) S. Mikołaia w pustelni S. Jana i Sw: Onufrego na krasney wyspie.

W roku 6929 (1421). Zima była śnieżna i woda wielka w Wołchowie zaięła duży most Neredyski i Żyłotugski, w Kochnicach cerkiew S. Troycy, w Szyłowie i na Sokolnicy i w Radokowicach i cerkiew Zmartwychwstania w Ludyńskim wydziale, w tych cerkwiach tylko na ławkach śpiewali: po wydziałach smentarze poznosiło, i rozlała się woda w bramę mieyską do rybników. Dnia 19 Maia chmury nadeszły z południa i północy straszny grzmot i deszcz ulewny z kamieńmi wielkości iabłka, lub iaia.... lato całe było dżdżyste. Umarło w zakonie dwóch Posadników, Teodor syn Tymoteusza i Alexander syn Tomasza. D. 15 Czerwca umarł Arcybiskup Nowogrodzki Symeon..... i Nowogrodzanie położyli 3 losy na tronie S. Zofii: Jhumena Teodozyusza Sw: Troycy z Klopska, Jhumena Zacharyasza z cerkwi Zwiastowania i Arseniusza klucznika Biskupiego, z Lisiczey górki.... Tropan kapłan wyniósł los Zacharyasza i Arseniusza, a Teodozyusza pozostał na tronie. Posadnik Tymoteusz Bazylewicz: Tysią-

cznik Koźma z Nowogrodzanami wprowadzili Teodozyusza do domu S. Zofii d. 1 Września w poniedziałek. Dokończono 4 cerkwie murowane. Obiawienia Pań: na polu, Zmartwychwstania w klasztorze S. Pawła, Zmartwychwstania, drugą w klasztorze Obiawienia, przez Dawida Dymitrowicza, Jana Miłościwego w wydziale Ludyńskim; Nowogrodzanie całowali krzyż na utwierdzenie braterstwa. Perkureusz Spetko mnich wybudował (w Pskowie cerkiew Zwiastowania i klasztor niewiast w Peskach. Dokończono cerkiew murowaną S. Barbary koło S. Mikołaia w wydziale Opockim.... X. Jwan Twerski schwytał Boiara Nowotorzskiego Jana Kumgańca i syna iego Tomasza, i biwszy ich wtrącił do więzienia w Nowogrodzie. Dokończono dwie cerkwie murowane, Obiaw: Pań: przez Izaaka Ocyantowicza na polu, i Zbawiciela przez Bazylego Filipowicza i Lucyana Oncyforowicza na Rozważey ulicy. W miesiącu Paźd: (w innych rękop: 15 Stycznia) dokończono wielki most w Nowogrodzie. Teyże iesieni Xżna Anastazya żona Jerzego Dymitrowicza była u oyca swego w Moskwie i wyiechała z Moskwy na tydzień przed Bożem narodzeniem. Teyże zimy X. Jerzy Jwanowicz Twerski ożenił się u Jana Dymitrowicza.

W Roku 6930 (1422) umarła X. Anastazya żona Jerzego Dymitrowicza w Zwinogrodzie, pochowana w Moskwie w cerkwi Wniebowstąpienia. D. 18 Sierp: od prochu spaliła się Moskwa, zapaliło się o pół nocy, ugasło po południu.

W roku 6931 (1423) Znamie było na słońcu, i dokończono dwie cerkwie murowane, N. Panny na Kolmowie, i Sw: Jana na Łuzyszczu. — Dnia 30 Sierpnia, wysłali Nowogrodzanie Teodozyusza mianowanego ich Biskupa z pałacu Biskupiego do klasztoru mówiąc: że go niechcą (ob: T. IV uw: 380).... i losem wprowadzili do pałacu Biskupiego, Mnicha Emiliana z cerkwi Zmartwychwstania, na Derewieńcu. Morowe powietrze panowało w ziemi Korelskiey.

W roku 6932 (1424) Metropolita Focyusz w Moskwie mianował do Nowogrodu Emiliana mnicha na godność Biskupią, nazwano go Eufemiuszem. Dokończono dwie cerkwie murowane w Nowogrodzie: S. Łukasza na Łubiańcu, i Sw: Borysa i Hleba na Hzeniu, Biskup Eufemiusz wybudował cerkiew Zbawiciela za ołtarzem, u Sw: Zofii.... Dokończono ścianę murowaną w Pskowie, którą 200 ludzi pułczwarta roku robiło, i wzięli ci ludzie 1200 rubli, postawili dzwonnicę i zawiesili dzwony, ta dzwonnica lat dwa stała i potem się obaliła.

W roku 6933 (1425) Zboże w Pskowie było tańsze, 5 zobnic żyta za puł rubla.

(255). Ob: wyżey uw: 254 pod rokiem 1415.

(256). W Xię: step: powiedziano: „*Mitropolit posła po Juria, chotia iemu porucziti stareyszinstwo Wel: Kniaženia*" czy autor pod wyrazem starszeństwo rozumiał tylko pierwsze mieysce w radzie Wielko Xiążęcey, czy błąd popełnił w swoim domyśle, w przywiązaniu Focyusza do Jerzego, albowiem to ostatnie za dowód służy, że Metropolita gorliwie utrzymywał stronę młodego Bazylego. — Herberszteyn pisze, że Bazyli Dymitrowicz niby nie kochał syna, maiąc w podeyrzeniu żonę Anastazyę (chyba Zofię?) o lubieżność, i następcą ogłosił brata Jerzego. Testament Bazylego Dymitrowicza zbiia tę wiadomość.

(257). Podług wiadomości z innych Kronikarzy, nie Konstanty lecz Andrzey Dymitrowicz Mozayski chodził w ślad za Jerzym z 30,000 lub 25,000 woyska do rzeki Sury, i powrócił nic nie dokazawszy. — Daley: — „*Mitropolit priyde w Jarosławl na rożestwo Predteczewo i tu ni mało pomoteżaw, no tocziu użinał u Kniazia Iwana Wasiliewicza, molisza ieho Kniazii Jarosławski cztoby u nich na utrie obiedniu słuszał, i ne posłusza ich poyde w Halicz.. Mitropolit że wyszed w posad hrada i poyde k Sobornoy cerkwi Preobrażenia: bie że ta na polie u ozera... I posła Juriy Boiarina swoieho Borisa Haliczskaho, i Daniła Czeszka w Moskwu* i t. d.

(258). *W lieto* 6934 (1426). *Prestawisia W. K. Iwan Michayłowicz Twerskiy i siade na ieho miesto syn ieho, Alexandr, i wskore prestawisia; i siade na ieho miesto syn ieho Juriy Alexandrowicz i sidieł 4 niedieli, i prestawisia, i siade brat ieho Kn: Boris Alexandrowicz a plemianniku Kn: Iwanu Juriewiczu dał Horod Zubcow.... Toho że lieta Kn: Boris poymał diadka, Kn: Wasilia Michayłowicza Kaszinskaho. — Toia że oseni* (1426). *Prestawisia Kn: Andrey Wołodimirowicz wo inoczeskom czynu Sawa, i położen u Troycy w Serhiewie monastyrie... i Kn: Jarosław Wołod: i Kn: Iwan Wasil: Jarosławski.... Wtoy że mor, prestawisia* (w 1427 r.) *Kn: Wasiley Wołod: i położen wo Archanhele na Moskwie... Prestawisia* (w 1428) *Kn: Petr Dimitr.* (lecz nie Konstantyn iak w Kron: Psk:) — *i poslię toho moru, kak poslie potopa toliko liet ludi ne poczali żyt no małowiecznii i chudy i szczadusznii naczasza byti*" (ob: niżey uw: 386 rok: 1425, 1442 i 1448). W 1431 roku, były na niebie znamiona; trzy słupy ogniste: i t. d.

(259). W Nikon: Kron: (r. 1426) *i riezasza u Tatar.... i w rot włahachu im naruhaiuszczesia, iako że bo i samomu Witowdu widieli.*

(260). W Psk: Kron: „*Pskowiczi bisza czołom Nowohorodcem* (w 1425 roku) *i oni otriadisza posły k Witowtu, a Pskowiczi posłasza s nimi Teodora Posadnika i Andreia Łarionowicz i Iwana Łarionowicz i Boiar oni że ne uczinisza niczto że. W lieto* 6934 (1426) *Junia w* 29 *otstupnik Witowt razwerże mir s Pskowiczami posłasza k Nowuhorodu aby pomohli, i ne pomohosza, no ieszcze i posłasza Alexandra Ihnatiewicz k Witowtu na Pskowskoie zło i iehda mimo ide* 4 *nedeli i* 4 *dni, i Witowt.... priyde k Opoczkie Awh: w* 1 *deń a Opoczani biachut ich owo kameniem owo hołodiem ot zaborol otsiekaia, i pohanii, wsuc trudiwsześ dwa dni i dwie noszczi otidosza.... I priyde Witowt k Woronacziu Awh w* 25 *i szcziniwsze poroky, szibachu na hrad kamenie i bie Woronoczanom prituźno i posłasza ko Pskowu cztoby peczałowalisia o nich, i Pskowiczi posłasza k Witowtu Posadnika Feodora Szibalkina, a s nim Boiar, i bisza mnoho czołom; on że czołobitia ne priiat, i naczasza k horodu liezti, puszkami szibaia i porokami i prispiewati noszczi, i byst cziudo straszno* (tu opis grozy).... *a Woronoczani moliachusia Bohu, i muczenniku Heorhiiu, a Pskowiczi ożhosza posady swoia, i Witowt prizwa Woronoczan i obolstiw ich, i wzia peremirie s nimi; i Woronoczani posłasza konica wo Pskow, a Pskowiczi k Witowtu Jakima Posadnika i Feodora i Boiar. Jeszcze że i osem powiem. Tohda że w zasadu k Kotelnu horodu posłasza Posadnikow, Seliwestra i Feodora Szibalkina, i s nim* 400 *muż a Witowt posła k Kotelnu* 7000 *muż Litwy i Tatar a Pskowiczem toho ne wieduszczim i pod Kotelnom udarisza na nich Litwa i Tatary, i ubisza Pskowicz* 17; *a rukami iasza* 13; *a Pskowiczi s nimi biszaś pobiehaia k horodku i pobisza Litwy mnoho i tako wbiehsze w Kotelnoy; zatworiszaś- A Ostrowiczi tohda chodisza toronom k Weliu i naiechasza na noczlezie Tatar, i ubisza* 40 *muż, a mało ich ubieża, a iniech podo Wrewom, Wrewiczi pobisza.... i priiechawsze Jakim posadnik i Feodosiy, bisza mnoho czołom i sriadiszasia dati* 1000 *rublew, i wziasza mir s Witowtom Awh: w* 25, *a połonenych dade na poruku, posadnikom a srok położisza priwezti* 1000 *rubley, i połonennych wsiech w Wilnu, postawiti na Kreszczenie.... Pskowiczi* (w 1427 r.) *posłasza k Wel: Kn: Juria Posadnika Timofiewiewicz i Boiar cztoby posłał swoich Boiar k Witowtu i udariłby czołom za Pskowicz; i biasze tohda iemu brań s Kniaziem Juriem o Welikom Kniażenii, no obacze o wsem tom nebrch ureczesia; i na zimu prisła Wel: Kn: Boiar swoich wo Pskow; i Pskowiczi posłasza s nimi posadnikow: Jakima Pawłowicz i Iwana Sidoro-*

wicz i Boiar i dasza im rezennoie Witowtu srebro. Oni że iechawsze w Wilno na srok, i postawisza plenennych pred Witowtom, i srebro położisza 1000 rubley; on że pohanyi srebro wzia a plenennych na kreposti posadi.... Za 3 nedeli do Welika dni Pskowiczi posłasza k Witowtu Posadnika Seliwestra Lewontiewicz i Władycznia Namiestnika Parfeia... i dokonczasza za połonennych połpiata-sta rublew, a srebro dati na pokrow" Przeciwnie Nikon: Kron: mówi, że Alexander Włodymirowicz Łyków poseł W. Xcia pod Woronaczem ieszcze znalazłszy Witolda, namówił go, że od Pskowian wziął tylko 1000 rubli zamiast 3,000. — Kron: Inflancki mówi, że Pskowianie podówczas byli w kłótni z Dytrychem Biskupem Dorpackim, który namówił Witolda do prowadzenia z niemi woyny. (Ob: Gadebusza Livland Jahrbüch roku 1426). Ob: Nowogrodz: Kron: r. 1428, i Długosza Hist: Polon: kar: 509-510 gdzie mówi o charakterze Nowogrodzanów. — Szczególnego rodzaiu armaty nazywały się tiufiakami. O oblężeniu Porchowa ob: Nikon: Kron: *„ppuszka u cerkwi Sw: Nikoły peredniuiu i zadniuiu stienu wo oltari prorazi i hradnyia Kamennyia zubcy srazi, i izyde paki iz twada, na połki Witowtowy „... i mnoho izbi woinstwa i koney. Byst że se w samuiu Liturhiiu; Swiaszczennika że niczim nie wredi, a niemczina mastera, pochwaliwszahoś na Sw: Nikołu, razmeta newidimo hdie... toczziu poł-kabata* (kamizelka) *icho ostasia*" w Nowogr: Kron: *„Porchowiczi dokonczasza za sebe 5000 rublew.* (w Archang: Kron: dodano *Riżskoiu:* to iest: srebrem Rygskiém)... *a Nowohorodci druhuiu 5000 serebra, a szestuiu na połonu, i to serebro brasza na wsiech wołostiech Nowhorodskich, i po zawołoczziu s desiati czełowiek rubl*" w Psk: Kron: *Nowohorodci prisłasza ko Pskowu pomoszczi prosili protiwu Witowta, i Pskowiczi otrekosza: hak wy nam ne pomohoste, i iako i my wam ne pomożem; a teszcze mężiu nami krestnoie ciełowane s Witowtom, czto nam po was ne posobliati. I Nowhorodci s Władykoiu Eufimiem priwezsze dary mnohy,* (Witoldowi) *i dobisza czołom piatninadesiat tysiaszcz rubley, i stoia pod Porchowom nedeliu, i odide Julia w 28 deń.* W Nikon Kron: powiedziano, że Arcybiskup Eufemiy wykupił jeńców za 3000 rubli. —

(261). W Nowogr: Kron: *„a Kn: Wel: tohda k diedu swoiemu Witowtu, i krest pociełowa, czto iemu ne pomohati po Nowiehorodie, ni po Pskowie*" — W Cesarskiey Bibliotece jest kopia zaprzysiężonego dyplomatu, około tego czasu danego od Xiążęcia Rezańskiego Witoldowi. Powiedziano w tym dyplomacie: *„Hospodinu Ospodariu moiemu, W. K. Witowtu. Se iaś K. W. Iwan Fedo-*

Fedorowicz Riazański, dobił ieśm czełom, dałsia iesmi iemu na służbu..... A budet li kotoraia nałoha W. K. Wasiliu Wasilewicz, wnuku icho, iz kotoryie storony a wzwelit mi K. W. Witowt i mi posobliati iemu (Bazylemu) *a sud i isprawy derzat nic s Welikim Kniaziem s Wasiliem Wasiliewiczem so wnukom swoim kakoie neliubie, . ili s diadiami icho, ili s braticiu icho, i mnie posobliati W. Kn: Witowtu, swoiemu ospodariu. A W. K. Witowtu w moiu otczinu ne wstupatisia, wynemszi Tułu, Berestey, Dorożeń.... A sudy i isprawa dawati mnie iemu czisto. Siechawsia sudiam W. K. Witowta s moimi, suditi im ciełowaw krest.... a czto soprutsia ino położit na Ospodaria, na W. K. na Witowta koho obwinit*" i t. d.

(262). Długosz Hist: Polon: Xię: XI. Stryikowski, Xię: XV. roz: 13, i Nikon: Kron: rok: 1430. W Styczniu 1429 roku, Witold przyimował w Łucku Zygmunta, Króla Rzymskiego i Jagiełłę: w iesieni zaś 1430 roku Xiążąt Rossyiskich w Trokach i Wilnie. Stryikowski w liczbie gości, mieści i Eryka Króla Duńskiego, (co ulega wątpliwości). Zmiankowana ilość miodu i żywności wydawana była codziennie na uczty w Łucku, lecz i uczty Wileńskie nie ustępowały tym co do zbytku. Na pierwszym zieździe Zygmunt doradzał Witoldowi nazwać się Królem; drugi zaś ziazd był dla oczekiwaney koronacyi Witolda. W Archiwum Królewieckiém dochowuią się listy Witolda do Pawła Rusdorfa Mistrza zakonu Niemieckiego w tey mierze pisane; w iednym z nich (z daty 17 Stycznia 1429 roku) powiedziano: że Jagiełło iuż w Łucku a Zygmunt w krótce przybędzie w drugim (z daty Sierpnia 1430 r): iest mowa o W. X. Moskiewskim, który wraz z X. Twerskim przyiechał do niego około 8 Sierp: wir beyten (erwarten) euer hie mit gutem Gemute mit den Gästen, alsmit dem Grossen Fursten von der Moskaw und von Twere, und sunst mit viel anderu (Długosz wspomina tylko o Królu Tatarskim, oprócz Xiążąt Rossyiskich.

(263). Długosz Hist: Polon: kar: 559.

(264). Ob: Nikon: Kron: rok 1440. Stryikowski Xięga XVII. roz: 5-8 i Kromera roz: XXII. kar: 337. Kromer pisze: Michael apud Moschos exulans veneno, opera Lituanorum procerum, ut creditum est vulgo, in poculum infuso, extinctus est: Stryikowski zaś mówi: że niejaki przełożony klasztoru Moskiewskiego otruł Michała, podawszy mu truciznę w praskurze: (około 1452 roku). Oryginalny traktat przymierza Swidrygełły, znayduie się w Archiwum Kollegium Jut: Zagr: lecz tak iest stary, że nie podobna wyrozumieć ani iednego całkowi-

tego wiersza; widać tylko że w nim iest mowa o wolney żegludze w obu ziemiach i t. d. Naprzykład: „*Jaz Kniaź Welikiy Szwitrhayło, mir... s Nowomhorodom... a poslie hramot miesiac ne woiowatisia.... A na sem jaź Kn: Wel: Szwitrikhayło, krest ciełował, tako że i posłom Nowohorodskim.... Iwan Jermolinicz.... Chariniez.... Indikta IX.*" to iest 1431 roku. — Swidrygiełło w 1432 r. zawarł też pokóy z Pskowianami, od których ieździli do niego Posadnicy Joachim, Alexy Efremowicz i Boiarowie. Z obu stron starożytne granice utwierdzono, iak było za Witolda. (Ob: Psk: Kron:) — W Nowogr: Kron: „*toy że zimie* (1436) *posłasza Nowhorodci Posadnika Hrihoria Kiriłowicz k Litowskomu Kniaziu Zidemontu i Zidimont ciełowa krest k Nowohorodu po starinie*" Z Archiwum Królewieckiego nadesłano mi następuiące dyploma Swidrygełły do naszego przyiaciela miłego Xięcia Pawła Mistrza Pruskiego: — *Hramoty waszy Kniazia Lodwikow Kuntura Khmewskoho, słuha Klimok prinesł k nam k Smoleńsku na tretiey nedeli w Czetwerh po weliku dni. Piszete iże ieste hotowi so wsimi swoimi liudmi k semoy nedeli w Liackuiu zemliu potiahnuti: to nam welmi liubo, czto ne wmieszkiwaia dieło czinite. A piszete, szto bychom pisali prosia Wołoskoho Woiewody, sztoby w tyi czasy takoż s swoimi liudmi ot swoieie storony wtiahnuł w Lackuiu zemliu: a my k nemu posłali, prosiaczi ieho. A piszesz o Kn: Michaiła, i o Kniazia Fetka, szto bychom o tym ot toie storony i s Podolia Liackoy zemli weleli zaważati i szkoditi a o Kn: Oleksandra o Nosa wedoma ieszczo wam ne było, szto pristupił k nam; ino o tom ieśmo k wam użo posłali perwo hramot i słowom pak prikazali ieśmo, a potom i słuhu icho otpustili ieśmo, szto posłał k wam, to wż* (iuż) *wam wiedomo iest, ino Kniaziu Fedku welieli ieśmo ottul ot Podolskie zemli zaważati Liachom, szto naybolszi mohuczi so wsimi tamosznimi liudmi, a i s Tatary pak: zaniuż i Tatar s nim dosyt iest: a Kn: Olexandr Nos ot Łuckoie storony. Nadeiemsia, imut im mnoho zaważati i szkoditi ich zemli: i tom iesmo posłali k nim, ko Kn: k Oleksandru i ko Kniaziu Fedku; iko Kn: Michayłu, Woiewodie Kiiewskomu, weleli ieśmo k sobie tiahnuti iemu. My ż, Boh dast, choczom na tot że deń, na sedmuiu subotu, so wsimi naszimi liudmi i s Mistrom Liflantskim soymasia w Połocku ili hde budet sporucz i nam i iemu, choczom poyti w Litwu na tot że rok, kak i wy potiahnete. A tak że onohdy ieszczo u* (w) *Welikiy post, kak tolki otpustiw Łodwika Kantura Khmewskoho k wam, posłali ieśmo Boiarina naszcho, na imia Michaiła Arbanassa, ko Cariu Mahmetiu k Orde a poslie opiat pered*

Welikoiu nocziu posłali ieśmo k Orde ż Pana Iwaszka Moniwidowicza, prosia Caria, sztoby nam takoż ot sebe pomohł. Tot żo Michayło Arbanas priiechał k nam k Smolensku toho ż dni, kak Kunturow słuha Klimok: prikazał s tym Michayłom; k nam Car Mahmet Ordskiy, mowia, kak ieśmi wział bratstwo za odno stoiati s toboiu s swoim bratom s Welikim Kniaziem Szwitrikhayłom, to tak derzu połno swoie słowo, swoie dokonczanie. A posłał był ieśm seie zimy k tobie bratu na pomocz swoich liudiy dwanadcat tysiacz, a s nimi mnohich w hołowach Ułanow Kniazey, i doszodszo do Kyewa wernulisia opiat: za snehom ne mohli daley poyti; snchi byli weliki; a nynieczy szliu k swoiemu bratu, k tobie k Welikomu Kniaziu Szwitrikhayłu na pomocz syna swoieho bolszoho Mamutiaka Carewicza, a prawuiu ruku ziatia, Kniazia Oydara, a druhoho ziatia Kniazia Elberdicia so mnohimi liudmi; odno brat moy prisziet ko mnie czełowieka dobroho, komu bych tyi swoi liudi dał na ruki, iż by ich doweł do moieho brata do Welikoho Kniazia Szwitrykhayła. A o Pana Iwaszka, czto ieśmo posłali k nemu wedoma iemu ieszczo ne było; i sustrieł tot Michayło nasz Pana Iwaszka w poli; nadeiemsia wżo w Orde iest u Caria a ludey swoich hotowy derzit Car; otriadiw s Panom Iwaszkom ich i odpustił k nam na pomocz i syna i dwu ziatey tych swoich so mnohimi liudmi; a i to prikazał nam s tym Michayłom, i na iarlicie pisał na swoiem: budet tych liudey moich mało, a budet samoho mene nadobe so wsimi moimi liudmi, hotow iesmi k tobe, k swoiemu bratu k Welikomu Kniaziu Szwitrykhayłu; odno hdie mi uzwelisz. Tak nam prikazał mohoit, szto ieho nepriiatiel, to i moy nepriiatel; no choczom Bohu moliasia s odnoho swoieho dobra smotret. A pisan u Smolensku Maia 3 dne." — zapewne w 1432 roku. —

(265). Ob: Nikon: Kron: rok 1426 i 1429 pierwsze wtargnienie przypadło w iesieni: zapewne ieszcze w 1425 roku. Tatarowie, miesiąc przebywszy w Haliczu, zdobyli Kostromę, dnia 6 Stycznia. Z stryiami Wgo Xcia; odbywał wyprawę do Nowogrodu Niższego Boiar Iwan Dymitrowicz. — O wyprawie do Bolgaryi ob: Nikon: Kron: r. 1430.

(266). Dyploma to znayduie się w Archiwum pod Nro 22 i 23. (Ob: Zbiór Trakt: Pań: kar: 86). Na początku. „*Na sem brate mołodszziy, Kn: Juriy Dmitriewicz ciełuy ko mnie krest*" i t. d. iest podpisane przez Metropolitę, wymieniony w niém rok, Indykt i dzień (11 Marca). W Kronice: „*Toie ż zimy* (1431). *Kniaż Juriy razwerze mir.*"

(267). Lecz w takiém tylko zdarzeniu, gdyby Bazyli nie zostawił synów; oprócz tego w testamencie imie Jerzego nie wspomniane; lecz iest tylko: *kto budet podtiem* (Bazylim) *ino tomu synu moiemu Kniaź Wasiliew uziet.*"

(268). „*Kn: Juriy Dmitr: na Rożestwo Bohorodicy byst na Liturhii u Preczystyie na storożech i poyde ko Ordie że, i wział ich k sebie w Ułus Dorohamin Moskowskoy Min — Bułat... no dobr biasze do Juria Kniaź Welikiy Ordinskiy Sziriu Tehinia.... Niekto że Tatarin, Usein imenem, Postelnik Carew, Brataniez Tehinie, skaża iemu dumu Carewu... i priyde Kniaź Welikiy W. W. na Moskwu; na Petrow deń, a s nim Carew posoł, Ułan Carewicz: tot ieho sadił na Welikoie Kniażenie u Preczistyie u zołotych dwerey* (w Katedrze Uspeńskiey) *a Kn: Juriy poyde w Zwenihorod, a ottolie w Dmitrow*" W iedney tylko Archang: Kron: powiedziano, że Murza Hana, wyniósł Bazylego na tron niby we Włodzimierzu.

(269). Wielki Xiąże niekontent był z tego, że Han oddał Jerzemu Dmitrow.

(270). „*I Mikuła poias dał w prydanyie ż Iwanu Dmitriewiczziu, a Iwan Dmitriewicz dał ieho za swoieiu doczeriu Kniaziu Andreiu Wołodimerowiczziu, po smerti że Andreiewoy po Ordinskom prichodie Iwan Dmitriewicz Kniażnu, Andreiewu Dszczer; a swoiu wnuku, obruczał za Kniazia Wasilia Juriewicza i tot poias dał iemu*" W Archang: Kron: „*Na toy swadbie* (Wielkiego Xięcia) *Zacharia Iwanowicz Koszkin imałsia za poias u Kniazia Wasilia Juriewicza u Kosowa, a rkuczi: tot poias propał u mienia, koli krali kaznu moiu*" Lepiey wierzyć Kronikarzowi Moskiewskiemu. — Jerzego synowie wyiechawszy z Moskwy zrabowali Jarosław i zabrali kassy wszystkich Xiążąt.

(271). „*Posła protiwu iemu* (Wiel: Xięciu Jerzemu) *Feodora Andreiewicza Łuża i Feodora Towarkowa*" — O woynach Moskiewskich. „*piiani biachu, a s soboiu med wezachu, cztob piti ieszcze*"

(272). W nadbrzeżney sieni.

(273). W Zbiorze Traktatów Pań: T. I. kar: 99 powiedziano tam: „*Ciełuy krest ko mnie i k moiemu synu Kn: Dmitreiu menszomu, i s naszim bratom mołodszim Kn: Kostiatinom Dmitr: i s moimi brataniczi Kn: Iwanom i Kn: Michaiłom Andreiewiczem* (Mozayskiemi, synami zmarłego Andrzeia Dymitrowicza) *i so Kn: Wasiliem Jarosławiczem... A derzati mi tobia Welikoho Kniazia, w Stariszinstwie.... a detey mi swoich bolszich, Kniazia Wasilia, da Kniazia Dmitreia ne priymati i do*

swoieho żiwota, ni moiemu synu menszszomu; a tobie ich także ne priymati.... Czto otczina brata naszcho Kniazia Petrowa Dmitriewicza, Dmitrow so wsiemi wołostmi, toho mi wseho pod toboiu pod Wel: Kniaziem, bliusti.... a czto ieśm wział carew iarlik na Dmitrow, i to mi iarlik tobie dati.... czto mi sia iesi nyniecza otstupił Surożyka, da Łucinskoho, do Szepkowy, i Szaczebała, i Likurhi i Kostromskich wołostey.... i Biezyckoho Wercha.... a w Litwu ty u mene pomoczi ne imati, a k tobie mi ne iezditi.... a kotoryia sudy sudił iaz Kn: Juri Dmitriewicz, sidia na Moskwie, a tiech ti sudow moich ne posużati.... A czto poymana twoia Kazna i twoiecie materi, ili Boiar i mnie to otdati,.... A czto budut pokłażey moich Boiar, Semenowy Feodorowicza ili inych, i tobie to otdati.... A czto Kniaź Wasiley Jarosławicz imał ili liudi icho hrabili, a na to sud i isprawa. A czto ini płatił, w Ordie za moiu otczinu za Zwenihorod i za Halicz dwa wychoda i s raspanami, a o tom mi s toboiu rozczestisia.... A czto ieśm zaniał u hostey i u sukonnikow szest sot rublew, da zapłatił ieśm w twoy dołh w ordinskoy Rezep - chozie, da Abisza w Kabały i na kabałach ieśm to serebro podpisał i tobie s mene tot dołh sniati a s tiemi hostmi wiedatisia tobie." —

W Kronice: „*Kniaź Welikiy* W. W. *posła Woiewodu Kn: Juria Patrikiewicza, a s nim dwor swoy, mnohie liudi, na Kostromu na Juriewiczew, a s nimi biasze Wiatczane i Haliczane; i stassza na boy, na rieczke na Kusi i rat Wel: Kn: pobisza a Woiewodu Juria. Patrikiewicza, poymali, i priydosza opiat na Kostromu; a kak Wołha stała, i oni stupili k Turdeiewym wrahom.... K. W. Słyszaw iznienu diadi, czto na boiu u dietey icho byli Woiewody icho so mnohimi liudmi, i poyde na nicho ratiu, on że* (Jerzy) *bieża k Biełu Ozeru, i Kn: Welikiy Halicz wzia i soże* (w Archang: Kron: powiedziano, że on nie zdobył twierdzy, w którey zrobili zasadzkę Zyzooki i Szemiaka).... „*i wozwratisia k Moskwie. A Kn: Juriy priyde w Halicz, i posła po dieti swoia, i sobra siłu mnohie i Wiatczan priwede... Kniaź że Welikoy poyde protiwu a s nim Kn: Iwan Mozayskoy.... i sriętoszasia u Nikoły, Św: na Horie w Subbotu Łazarewu... a Kn: Iwan Możayskoy bieże ko Tferi: tamo bo i mati icho bieżała ko doczeri swoiey; i K. W. posła k nemu Andreia Fedorowicza Hołtaiewa.... A Kn: Juriy prisła k nemu Jakowa Zestkowa, zowia icho k sobie; Iwan że poyde so Tferi k Juriu i sriete icho u Troycy i poyde s nim k Moskwie*" (w Nowogr: Kron: „*Na Św: Nedeli Apr: w I.*

deń priiecha w Nowhorod Kn: Wel: Wasiliy; i wyiecha weś Wel: Nowhorod, ratiu na pole na Zarieczkuiu storonu k Żiłotuhu, a Kn: Wel: był na horodiszczi i ne byst im niczeho że; i Kn: W. w Nowhorodie prebył 3 nedeli i 4 dni otiecha na Twer. Apr: w 26). Priyde że Juriy pod Moskwu na strastnoy nedeli w sredu, i stoia pod horodom nedeliu... i wzia Moskwu i Kniahiń Welikich posła w Zwenihorod" W Kron: Psk: powiedziano, tak o początku woyny między Jerzym a Wielkim Xięciem „*Kniaź Wlikiy cerkwi pożże w Haliczie i monastyri i mnoho narodu posiecze, a Kn: Juria tu ne byst, i priyde w Peresław i uczini pakost weliku*"

(274). „*Prestawisia* (w 1432 roku) *diadia* W. K. *Wasilia; Kn: Andrey Możayskiy, w swoiey otczinie miesiaca Junia i priwezosza icho na Moskwu i położysza w Archanhele*" W 1433 roku, X. Jan, i brat iego X. Michał synowie Andrzeia, zawarli przymierze z Bazylim, mieszkaiącym na ówczas w Kołomnie: ob: ich traktat w Zb: Dypl: Pan: T. I. kar: 92.

(275). Ob: Zbiór Trakt: Pań: T. I. kar: 90. w obu traktatach Jerzy się nazywa Wielkim Xięciem: W Rezańskim powiedziano: „*Tobie Wel: Kn: Juriu Dmitriewiczu otczizny moiey Kniażenia Riazańskoho, Pereiasławlia i Pronska po rieku Oku, bliusti podobnoiu... a w Tułu i Berestiy tobie i twoim dietem ne wstupatiś... A so Kniaziem iesi s Pronskim i s icho bratieiu liubow wział; a czto sia promeż nas uczinit ino weź nas uprawit tobie, Wel: Kniaziu.... a s Toruskim Kniaziem wziati mi liubow, żane tie Kniazi s toboiu odin czełowiek. A Nowosilskie Kniazi dobjut czełom tobie, a mnie s nimi wziati liubow... A czto budet pokupił w Meszczerskich miestiech, died moy i otec moy i iaz ili moi Boiare i w ta miesta mnie ne wstupatis: znati nam swoie serebro, a zemlia k Meszczerie, ne imut tobie Wel: Kn: prawit, i mnie ich ne priymat.... A czto budet w moiey wotczinie Ehedeiewa połonu; koli był Ehedey u Moskwy, i tiech mi otpustiti, a s kuplenych okup wziati także i Carewicz Machmut-Choża, kak był u tobe w Haliczu ratiu.... A czto ieśmi posłał swoiu rat s twoim bratyczem, so Kniaziem s Wasiliem i woiewali i krabili, ino tomu wsemu pohreb*" i t. d. W Xiędze Genealog: (T. II. kar: 239) powiedziano o Xiążętach Meszczerskich w ten sposób: „*W lieto* 6706 (1198) *Kniaź Szirinskoy Bachmet, Useinow syn, priszeł iz bolszie Ordy w Meszczeru, i Meszczeru woiewał i zasieł ieie i rodiłsia u neho syn Beklemisz i krestiłsia Beklemisz i nazwan Michayłom, i w Andreiewie horodkie postawił chram Preobrażenia, i s soboiu krestił mnohich liudey. U Kniaź Michayła syn*

Kniaź Fedor, w Fedora Juri i Kn: Juri był na Donu, priszeł iz Meszczery k W. K. Dimitriu Iwanowiczu s swoim połkom. U Juri syn Kn: Alexander" ten to Alexander iest Ukowicz, który Meszczerę sprzedał Dymitrowi Dońskiemu (ob: wyżey kar: 96) lecz Xiąże Szyrwanu, Bachmet, wyszedł z Ordy bez wątpienia daleko później niż w roku 1198. gdy ieszcze wielkiey Ordy nie było.

(276). Zbiór Traktatów Państwa T. I. kar: 105. Jerzy leguie Zyzookiemu Zwinogrod, różne wsie, a między innemi Tamaszeńskie łąki na Prerwie; Szemiace: Ruzę, a Pięknemu Halicz z fabrykami soli (oprócz cerkiewnych), Wyszogrod, i między innemi wsiami, Podmoskowne, wioskę, pałac Zamieyski, ogrod, i sad, wszystkim trzem razem. Daley: „*Błahosłowliaiu syna swoieho Wasilia, Ikona preczistaia Bohorodica, okowana zołotom Smolenskaia; a błahosłowliaiu syna swoieho Dmitreia, ikona Spas okowana czto mia ieiu błahosławiła Kniahinia Maria Daniłowa; a błahosłowliu syna swoieho, Dmitreia Menszaho, ikona preczistaia zołotom okowana, czto mia błahosławiła mati moia Kniahinia welikaia. A czto iz zołota, daiu synu swoiemu Wasiliiu poias zołot s kameniem na czepach bez remeni; a Dmitreiu, synu swoiemu, daiu poias zołot, na czerwczati remeni; a Dmitreiu, synu swoiemu menszemu, daiu poias zołot s kameniem bez remeni, czem mia błahosłowił otec moy. A czto moieho ostałosia zołota, ili żenczuhu, ili materi ieho zołota, ili żenczuhu, a tiem błahosłowliaiu syna swoieho, Dmitreia menszeho. A Boh dast, budet Metropolit na Ruś, i iaz iemu welieł dati bliudo swoie bolszeie dwokolecznoie.... a pisał ieśmi hramotu siu pered Boiary.*"

W Katedrze Archangielskiey na grobowcu Jerzego, są wyobrażone rok i dzień iego śmierci. „*l* 6940. Awh: 19" lecz w pierwszém i drugiem omyłka. Wedle wszystkich Kronik on umarł w 6942 roku, a podług Archang: 6 Czerwca. Napis ten zapewne nie iest starożytnym.

(277). O Konstantynie ob: wyżey uw: 122 oraz dyploma ze Zbioru Trakt: Pań: kar: 107. Początek: „*Bożeiu miłostiu i preczystyia ieho Bohomatere po naszey liubwi*" i t. d. Daley: „*szto iesi wział u Semena u Aminewa pasynka w Trostnie w swoiem imiani, i seło twoie*" (w Zwinogrodzkiey prowincyi).... „*A szto, Brato, ieszcze w cielowanii buduczi so mnoiu ne dodał mi ień w wychody serebra i w Ordynskie protory i szto ieśm posyłał kliczeiew swoich ko carem, k Kiczim-Achmetiu i k Sidi-Achmetiu, a to ti mnie, brate, otdati po rozocztu... a szto w nasze rozmirie* (zaszło) *a tomu wsemu dert*" (niepamięć). —

(278). W Synod: Psk: Kron: „*Kn: Wasiliy Jurjewicz, pobraw złato i srebro, kaznu otca swoicho i hradskiy zapas weś i puskiczi* (armaty) *i podoyma s soboiu Kniazia Romana Pereiasławskoho* (zapewne tego, który był namiestnikiem w Perciasławiu) *pobieże k Nowohorodu.... i ichda pribieże w Nowhorod, a Kn: Roman pobieże ot neho, on że, poymaw ieho, powelie otsieszczi ruku i nohu, i umre; a sam Kn: Wasiliy Juriewicz, na horodiszczie pożno 8 nediel, poiecha na Zawołoczie*" — W Nikon: Kron: i w innych „*Kosoy szed na Kostromu, naczа sobirati woia.... i priiecha w Nowhorod..... i poyde i pohrabi po Mstic riecie i po Bieżickom werechu i po Zawołoczіu.... i poyde s Kostromy so mnohimi siłami k Moskwie, a Kniaź Welikiy protiwu.... i srietoszaś w Jarosławskoy otczinie a Koźmy i Damiana na Kostorosli, Henw: w* 6. (1435), *i pomoże Boh Wel: Kniażiu, a Kosoy ubieże w Kaszin.... i poyde izhonom k Wołohdie na Wel. Kniazia zastawu.... i tamo Woiewodu poymał Feodora Michayłowicza Czeladnu, Andreia Feodorowicza Holtiaiewa, Wołodimera Andreiewicza Zworksima, Michayła Czepczika i inych; i poyde k Kostromie, i posła po Wiatczan, i pridosza k nemu.... a Kniaź Welikiy poyde na neho, i sta na mysie u Sw: Jpatia meżi Wołhi i Kostromy, i ne lzie bie bitisia im meżi bo ich rieka Kostrom, i wziasza mir.... a wesna była welmi studena*" (Między rękopismami Cesarskiey Biblioteki, znayduie się rękopism traktatu przymierza zawartego podówczas między Wielkim Xięciem i Zyzookim) Daley: „*Kosoy że priszed w Dmitrow, i prebyst w nem* 1. *miesiac.... i poyde opiat na Kostromu a Wel: Kniażiu rozmetnyie posłał a żił na Kostromie do puti zimnaho, a na puti poyde k Halicziu, a iz Halicziu k Ustiuhu, a na Piczmenhu na werech Juhu rieki priyde w Nikolin deń a na Ustiuh pod horod Hleden Henw: w* 1. (1436) *a żdał Wiatczan i stoiał* 9 *nediel, i na wsiak deń pristupał a horoda ne wział, a na horodie był Woiewoda Wel: Kn: Kniaź Hleb Iwanowicz Obolenskiy, a wołosti wypustosził a poslie Hledeń wział na cielowanie, a Kniazia Hleba wział duszeiu na prawie, da ieho ubił i położen byst w sobornoy cerkwi na Ustiużie, a Desiatinnika Władycznia, Jewa Bułatowa, powiesił, i mnoho Ustiużan kaznił, wieszał, siekł.*"

(279). „*A pristaw u neho Iwan Starkow, a Namiestnik na Kołomnie on żo.... Toie że wesny, w* 4 *nedieliu posta Welikaho, poyde Kniaź W. J, Kosoy pochwaliasia na Welikoho Kniazia... a K. W. strietił ieho na Skorotinie w Rost. obłasti*"

— (280). O nim w Kron: Psk: „*Priiecha wo Pskow iz Rihi* (w 1436 roku) *ot Mestera Kn: Iwan Baba ω v swoiem bezwremenii i prebyw w Pskowie do połuzimy, poiecha na Moskwu.*" —

(281) „*Uhoni Kosoho Boris Tobolin i nacza klikati os Kn: Wasiliy Juriewicz! i prihna k nemu Kn: Iwan Baba*" Daley w Arch: Kron: kar: 122. „*A kohda Kn: Wasiliy Juriewicz perewezłsia Wołhu i poyde konnoiu siłoiu na Nerechtu; a Wiatczan otpustił 400 w sudiech k Jarosławliu a Kn. Welikiy czaiał sudowyie siły mnoho so Kn. Wasiliem, i on welieł Kn. Aleksandru Feodorowiczu Briuchatomu Jarosławskomu s Jarosławcy i s Uhleczany w Sudiech byti pod Jarosławlem, a siły s nim 7000 a Wiatczania ne doszed do Jarosławlia za 15 werst na ust rieczki Tanaszmy sudy ostawia w rieczkie a sami pieszi poskoczili za Kniaziem Wasiliem, da ne pospieli na boy, strietili biehłych s boiu, a skazywaiut, czto Kniazia Wasilia na boiu poymali. I Wiatczania pobiehli w zad podlie Kotorosl rieku w niz, a uż noszcz i pribiehli bliz Jarosławlia na swietłoy zarie, aż Czernec iedin iediet po Kotoroslie wwerch, i naczasza sprasziwati icho: hdie Kn: Alexandr stoit? Czernec że czaiaw Kniaź Alexandrowy liudi, i recze im: bliz na ust Kostorosli szatrom stoit na Wołzie, so wseiu siłoiu a inyie w Kotorosli, a Kniahini so Kniaziem spit w Szatrie. A toho utra była mhła welika: Wiatczaniaź zdumawsze i kinuwsia skoro, Kniazia Alexandra i so Kniahineiu poymasze i w metalisia wo Kniażie że sudy, i ot berehu otpechlisia na Wołhu, a wsiech Wiatczan 40, rat że Kniaź Alexandrowa wsia spała, i wskakali, naczasza chwatati dospiechi, Wiatczani że płowuczi wniz po wołzie so Kniaziem i so Kniahineiu, i stoiaczi nad Kniaziem i nad Kniahineiu s kopii i s łopory, i riesza odin na nas striełu strielit, my Kniazia i Kniahiniu pohubim; Kniaź że nacza klikati Jarosławiem Uhliczanom, cztoby ne strieliali. Wiatczaniaź perehrebszisia za Wołhu, i stasza i nacza Kniaź za sebia i za Kniahiniu sulit okup 400 rublew Wiatczania że weliesza posłati po Kaznu w horod Jarosławl, i Kaznaczey Kniażey Kaznu priweźł: Wiatczania żo wzemsze Kaznu, a Kniazia Alexandra i so Kniahineiu ne otpustili; a pobiehli k Wiatkie mimo Kazań w sudiech a Kniazia i s Kniahineiu sweli k Wiatkie newoleiu. Pride że wiest W. Kn: na Moskwu, czto Wiatczania Kniazia Alexandra i so Kniahineiu poymali, i na Wiatku sweli, i Kn: Welikiy welieł Kniaziu Wasilii Kosomu oczi wyniati Maia w 21 deń.*"

(282). Zbiór przywileiów Pań: T. I. kar: 118. „*A Moskwa nam, Hospodine, s toboiu derzati po duszewnoy hramotie dieda naszeho.... a czto wweł ziat twoy Kn: Alexandr Iwanowicz, otciu moiemu czetyre seła, w dołhu w piati sot rublech, i tobie to, hospodine, mnie i moiemu bratu oprawiti po dokonczaniu; a zaprittsia twoy sestricz i tobie W. Kniaziu wziati u neho sud.*" Ten traktat pisany w Moskwie d. 13 Czerwca, z oznaczeniem Indyktu XIV. — Zyzooki umarł w 1448 roku.

(283). „*Ustiużane* (w 1425 r.) *woiewasza Zawołoczskuiu zemliu.... Toho że lieta Nowohorodci chodisza ratiu k Ustiuhu*" Daley: „*Posadniki Nowohorod: Iwan Wasiliewicz da Hrihoriy Kiriłowicz da tysiackiy Fedor Eliseiewicz Esip Wasiliewicz Anania Semenowicz, Ostafiey Esipowicz, a s Ruszany Fedor Ostafiewicz, i Michayło Buynosow i Porchowiczi idosza* (w 1435 roku) *tremia putmi i kaznisza Rzewicz, i seła pożhosza po Rzewie po Pleskowskiy rubeż i na Bardowie.*" Tu iest mowa nie o Moskiewskim ani o Twerskim Rzewie, lecz o teraźniejszym Pskowskim Nowo-Rzewie, który dawniéy nazywał się Rzewem pustym. Daley: „*Toy że zimy, W. K. Wasiley ciełowasze krest k Welikomu Nowuhorodu czto otstupitisia iemu Nowohorod: otcziny, i słati swoich Boiar na rozwod zemli na Petrow deń; a Nowohorodskim Boiarom otstupitis Kniażczin, hdie ni iest. Posłasza Nowohorodci* (w 1436 r.) *na otwod zemli na Bieżickiy Werch Posadnika Hrihoria Kiriłowicza i Iwana Maksimowicz, a Żitiich Kuźmu Tarasina, Iwana Maksimowa, a inych na Łamskiy Wołok i na Wołohdu*" — Daley: „*priiecha* (w 1437 roku) *s Moskwy w Nowhorod ot Kniazia W. K. Juriy Patrikiewicz, Czernoho Boru proszati i Nowohorodci dasza.*" Dyploma podówczas napisane, znayduie się w Puszk: zbiorze przywileiów Dzwińskich: oto iego brzmienie:

„*Ot Posadnika W. Nowohoroda Stepennoho Ofonasa Ostafiewicza, i ot wsiech starych Posadnikow, i ot Tysiackoho Stepennoho Michaiła Ondreiewicza i ot wsiech starych Tysiackich, i ot Boiar, i ot Żytich liudey, i ot kupcow i ot czernych liudey, i ot wscho W. Nowohoroda na wiecze na Jarosławlie dworie: Se dachom czernyi Bor na sey hod Welikomu Kniaziu Wasiliu Wasilewiczu wscia Rusi. A posłał K. W. na Czernyi Bor Semena Jakowlicza na Torzok: a brati Kn: Welikoho czernoborcem na Nowotorzskich Wołostech na wsiech liudy poszło po starinie: s sochi po hrwnie po nowoy, a piscu Kniażu mordka s sochy; a w sochu dwa konia; a tretiaia pripraż; da sztan Kożewniczskoy za sochu; newod za sochu: ławka za sochu; płuh za dwie sochy; kuznec za so-*

ehu; czetyre pieszei za sochu; łodia za dwie sochy, crień: za dwie sochi. A kto sidit na ispołow, i na tom wziati za poł-sochi. A hdie budet Nowhorodec zaiehał łodieiu, ili ławhoiu torhuiet, ili starosta, na tom ne wziati. A kto budet odernowatiy iemlet miesiaczinu, na tom ne wziati. A kto powerha swoy dwor, a wbieżit w Boiarskiy dwor, ili kto imet sochu taiti, a izobliczat, na tom wziati winy w dwoie za sochu. A korm s desiati soch, Kniazia Welikoho czernoborcem wziati tridcat chlebcow, baran, a liubo połot miasa, troie kurow, sito zaspy, dwa syra, bickar soli: a konewoho kormu piat korobey owsa, w staruiu korobiu; tri wozy siena s desiati soch, kak poszło; po dwie podwody ot stanu do stanu, a brati im, kudy i prežde seho czernoborcy brali po starinie."

(284). W Nikon: Kron: „*Tohoż lieta* (1435 roku) *Ewfimiy Władika Nowoh: założi u sebia wo dworie cerkow wsia i do osnowania padesia welikim razruszeniem: i se znamenie pokazasia, iako choszczet włast Nowhorodskich Posadnikow i Tysiaczskich i wsiech Bojar i wscia zemli Nowohorodskiia rozruszitsia.* —

(285). Posłowie Nowogrodzcy, Arcybiskup i Boiarowie, spotkali Bazylego w prowincyi Derewskiey koło miasteczka Demona. W Nowogr: Kron: „*Wto że wremia Woiewody Nowohorodskii s Zawołoczany po wotczinie Kniazia Welikoho woiewasza.*" W Psk: Kron: *Wel: Kn. prisła posła, welia Pskowiczam razwerhnuti mir s Nowohorodcy a sam stoiał w Torzku, i Pskowiczi otosłasza mirnuiu hramotu Nowuhorodu, i idosza k Porchowu, i stoiasza 3 dni, i powoiewasza Nowohorodec obłast ot Litowskaho Rubeża i do Nemeckaho w dlinu na 300 werst, a popereh na 50 werst; a Kn: Welikiy stoiał pod Demonom.*"

(286). Ta wiadomość nie znayduie się we wszystkich Kronikach: w Xięgę Step: (T. II. kar: 99) włączona iest z takowym dodatkiem: „*Inok swiat ot Welmożska rodu, żiwyy w Monastyri Kłopskom, w nezapu nacza zwonit w kołokoła, i mnozi snidoszasia, on że iako urodstwuia biasze, i wsiem liudem, i samomu Archiepiskopu wopiia i hłaholiasze.... Hordyniu waszu uprazdnit* (Jan) *i wasze samowłastie razruszit, i samowolnyie waszi obyczai izmienit, i za wasze nepokorstwo mnohu biedu i posieczenie i plen nad wami sotworit, i bohatstwo i seła waszi wospriimet*" — Wedle owoczesnego zwyczaiu dawano dziecięciu imie tego świętego, którego pamiątkę obchodzono w dniu iego urodzenia, na krzcie dawano inne imie.

(287). Ob: Łyzlowa i Kazań: Hist: kar: 77 lecz w traktacie, między W. Xm i Szomiaką, zawartym w 1436

r. iest mowa o podatku dla Hana. „*a Orda hospodine, u prawliwati i znati tobie, a u mene ti imati wychod po starym defterem.*" — W Kronice: „*Prichodisza* (w 1437 roku) *Tatarowe na Razań, i ukraynyia sela poymasza i wozwratiszasia wo swoia si.... Tatarowe* (w 1439 roku) *woiewasza Riazań, i mnoho zła uczinisza, i otidosza.*" Machmet iakośmy opisali utwierdził Bazylego na tronie Wielkiego Xięztwa. Brat iego nazwany w traktacie 1434 roku (ob: wyżey uw: 277). Kiczym-Achmetem, w niektórych zaś kronikach Kiczy-Machmetem.

(288). „*Ubien że byst w horodie Kniaź Petr Kuźminskoy, da Semen Wołynec: hnasza bo tie za Tatary do połowiny hrada, a procziі woi ot hrada wozwratiszasia*" O ucieczce Rossyan: „*Byst że sie Dek: w 5, ubieny że bysza na tom boiu Andrey Kostiantinowicz Szonurow, Kn: Fedor Torusskiy, Kn: Andrey Starodubskiy, Łoban, Mikita Turikow, Semen Horsthin, Kuźma Porchowskoy, Iwan Kuźminskoy, Andrey Awrobrow, Dmitrey Laka, i inych mnożestwo.*"

W Archang: Kron: inaczey okoliczności opowiedziane: „*Woiewody Wel: Kniazia izoszli Tatar pod horodom bezwiestno, i car protiw horoda sieł w Ostrozie, a uczał biti czełom.... a Hrihorey Protasiew, Woiewoda Mozenskiy, uczał cariu norowiti, a Woiewodam Wel: Kniazia*" albowiem Grzegorz był poddanym Litewskim, lecz nie Moskiewskim — „*howoriti tak: Kn: Welikiy prisłał ko mnie, bitisia so Carem ne welieł, a welieł miritisia i połki raspustiti; i Woiewody uczali słabieti, i na tu nocz Hrihorey Protasiew posłał swoieho czełowicka ko Cariu w Ostroh, a rkuczi tako: cztoby iesi utre na rat Welikoho Kniazia priszeł, i toho utra mhła byst welika, i Car priszeł, a storoży Ruskie ne widali: a uczali Rus sieczi, a Hrihorey Protasiew na pered wsiech pobieżał, kliczuczi, pobieży! pobieży! i pobiehosza.*"

(289). Ob: wyżey uw: 176 Kazań: Kron: w Kazań: Hist: Ryczkowa kar: 81. i Łyzlowa Scyt: Hist: T. I. kar: 86. Kronikarz Kazański opowiada, że Ułu-Machmet, zbudował sobie z lodu miasteczko, i przed rozpoczęciem bitwy modlił się w pustey cerkwi chrześciańskiey; że nieiakieś cudowne światło wywiodło go z twierdzy i ośmieliło do uderzenia na Rossyan; że Szemiaka miał 20,000 Moskwianów, 10,000 Twerskich, i 10,000 Rezańskich żołnierzy i t. d. — Podług innych powieści, pierwszym Królem Kazańskim był Ułu-Machmet-Mamutek (ob: niżey uw: 329.) Daley w Kron: „*Toho że lieta* (1439) *Machmet prichodił k Moskwie Julia w 3, w Piatok... i stoiaw 10 dney, poyde procz i iduczi nazad, dostał Kołomny pożeht a liudey plienił, a inych izsiekł. Toia*

że oseni, (1439 r.) *Car Achmet* (Kiczym-Achmet) *Bolszia Ordy ubił bolszaho swoicho Kniazia Ordinskoho, Mansupa, i mnoho Tatar izbieno byst w Ordie: ne tocziu że tamo, no i w inych Ordach miateż byst i meżiusobnyia brani.*"

(290). Zbiór Dypl: Pań: kar: 130. W dyplomacie tym powiedziano: „*także i nyniecza szto budete wziali na Moskwie nynieszniim prichodom u menia i u moiecie materi, i wam to otdati.*" Zdaie się, że synowie Jerzego mieli przedtém woynę z Wielkim Xięciem, lecz w Kronikach nie ma o tem ani słowa. Daley iest mowa, o poręczycielu X. Dymitra Rapołowskiego, o Xciu Iwanie Zasieku, o wyprawie dłużnika Bazylego: na odwrót stronie: „*A podpisał Fedko Diak.... w lieto* 6948 (1440) *Junia w* 24.

(291). „*Sent: w* 22 *prestawisia Kn: Dimitriy Jurieiwicz Krasnoy.... preże bo hłuchota iemu byst i boliaczka w nim dwiżesia... i Swiaszczennik so priczastiem w sieniech ożidaia Otec że icho duchowniy, Osia imenem, Swiaszczennoinok, zatknu iemu bumażkoiu nozdri; Kniaż że wstaw srete priczastie w dwerech.... i wozleże.... i pokusza ot uch miasnyia i rybnyia, i wina czaszu ispi i recze swoim wystupite won: dadite mi upokoy, zasnuti mi sia choszczet. Oni że wozradowaszasia, mniasze krow ta za pot, i poydosza iasti k Deonisiu Fominu, i kak byst uże weczer, i se iedin pritecze k Osii (Tu bie i Diakon Kniaż Dementey) i recze: Kniaż otchodit.... i priszed Kanon na schod duszi i molitwu promołisza i otdade duch. Osiia że zahnete iemu oczi i pokory icho.... Jedin Diakon ne ispił tohda, no leh protiowu Kniazia na druhoy ławcie, zriasze nań.... i iako że byst w połunoszczi, Kniaż że skinu odieiało i recze welikim hłasom: Petr że pozna, iako hospod iest... potom że nacza pieti demestwom Hospoda poyte.... taże allilłuia, stich Bohorodicznoy.... a poiasze oczi smeżiw, a tieło na nem iakoże u żiwaho. Pered utrennieiu że nacza tiszati, i po utrenni otec icho duchownyi prispie s priczastiem zapasnym, a Kniaż taki ne zahliadywał. Ostia że dwinuł po ustom łziciu, i Kniaż wozhlanu.... i recze: raduysia utroba Bożestwen: wopłoszczenia — priczastisia, i w ponedelnik toy i wo Wtornik hłaholiasze ot pisaniy i poiasze stichy i liudey znaiasze i hłaholiasze s nim no ne po riadu.... a hto czto k nemu ni promołwit, toho ne słyszasze. W Sredu że presta howoriti, a liudi znaiasze, w Czetwertok że w Obiedniu, iehda naczasza czesti Ewanhelie otdade duch Sent: w* 22.... *I Boiare posłasze po Kniazia Szemiaku na Uhlicz, a icho naradiw, iako że dostoiasze nad mertwymi nesosza w cerkow Sw: Le-*

wontia, a cerkow ta bez pienia stoiasze.... W osmyi że deń priyde Szemiaka i tohda otpiewsze nadhrobnaia, i położisza ieho w kołodu, i osmoliwsze s połstmi, powezosza na Moskwu na nosiliech.... i dważdy sronisza ieho; priwezosza że na Moskwu Okt w 14.... Po otpietii że razsiekosza o nem kołodu, mniaszcze toliko kosti obriesti" i t. d. — Powiedziano w Archang: Kron: że Szemiaka na ówczas niby zostawał pod strażą w Kołomnie, i po śmierci brata uwolniony, posłany był do Uglicza.

(292). W Step: Xię: T. II. kar: 40. „*Apriela w 20, w Piatok Sw: Paschi, po utrenniey służbie Mitropolitu priszedszu w łożnicu swoiu i wnezapu zrit, s połunoszcznyia strany, wnide iako czełowiek zieło swietieł, własy imieia iako złaty, i wienec na hławie, i odeżda ieho biasze preudobrena pacze smysła czełowieczeskaho, i posoch złat imieiasze w rukie, i sta pred swiatitelem, i ne hłaholia niczto że. Fotiy że recze: kto iesi ty, udiwiwyi mene? pisano bo iest, ne wchodiay dwermi tat iest. Tohda hłaholia iemu: ieśm Boziy Anheł.... Se daiet ti Christos Boh sedmicu.... Żiw że Fotiy po iawlenii lieto iedino, i miesiaca 3 i dniy 20.*" Tu iest też dyploma Focyusza, w którém między innemi powiedziano: „*Wiedomo wsiem, czto kako iesmi priszeł na Metropoliu, ne naszeł iesmi niczto że w domu cerkownem Mitropolitskiem. Wse zapustieło.... Wiedomo że wsem, czto kako ot pożara hramoty wsi pohoreli cerkownyia.*" i t. d. On umarł 4 Lipca, i był pochowany w Katedrze Uspeńskiey na prawey stronie, gdzie znaydował grób Cypryana Metropolity. Mamy różne dzieła Metropolity Focyusza, w których widać rozsądek, znaiomość nauk Teologicznych i wymowę 1) Listy iego do Pskowian o Strygolnikach, którzy na nowo się za czasów iego pokazali, (ob: wyżey uw: 124. 2) Mowa do Kapłanów i Mnichów; 3) Mowa do Biskupów; 4) Listy do ludu, rządu i duchowieństwa Pskowskiego w których się Metropolita uskarza, że kapłani na krzcie S. używaią oley łaciński, lecz nie Swięty i przed sędziami cywilnemi przysięgaią w zupełnym ubiorze kapłańskim, i t. d. 5) Listy do Nowogrodu, do Arcybiskupa Jana, i urzędników świeckich, o naśladowaniu cnot chrześciańskich, i t. d. (Ob: Synod: Bibl: Xięgę Nro 164).

W Nowogr: Kron: Popa Jana pod rokiem 1434: „*toy wesny poiecha na postawlenie Eufimiy k Mitropolitu Herasimu w Smolenk Apr w 11.*" Ob: wyżey uw: 243. W Psk: Kron: rok 1434. „*toia Oseni Herasim Władyka priiecha iz Cariehrada w Smolensk ot Patriarcha; postawlen Mitropolitom na Ruskuiu zemliu, a na Mo-*

skwu toho radi ne poiecha, Kniazi Welikii zaratiszaś meżi soboiu."

Step: Xię: T. II. kar: 69 - 71. „*Jona byst rodom ot miest hrada Halicza bliz predieł Kazanskiia zemli, rastoianie imieia ot soli haliczeskiia iako szest werst na riecie na swiaticie, rodisia ot otca błahoczestiwa, imianem Feodora zowomaho odnouta i die że nynie pohost, po ieho imeni Odnoutiewo imenuiemo, ieho że tot Odnout dał w dom Sobornoy cerkwi Preczystyia, iże na Moskwie.... I dwonadesiatym lietom ispołniwszimsia ot rożestwa ieho, wo Mniszeskiy obraz oblecziesia.... i priide wo obitel na Simonowo, iże na Moskwie, i tamo podwizaszesia.... s błażennym Warsołomeiem, i s Iwanom Złatym, i Ihnatiem ikonnikom, nedaiusze nikakomu bezcziniu bywati w Monastiri, ni samomu Archimandritu ne popuszczachu.... aszcze i mnohu skorb i opeczalenie primachu.... Błażennoho Barsołomeia po mnoziech lietach prestawlenia ieho pokaza Boh stoiaszcza, w cerkwi na miestie, idie że w żiwotie ieszcze obyczay imieia molisia, iakoże o sich swidietelstwuiet w duchownom zawieszczanii prepodobnaho Josifa Wołoskoho.... Pride niekohda Fotiy Mitropolit wo obitel na Simonowo w pekolnicu, iże iest chliebnia, i wide seho błażennoho Jonu, usnuwsza ot welikoho wozderżania i desnuiu swoiu ruku na hłowie swoiey derżasze sohbenu, iako błahosławliasze ieiu. Swiatitiel że, proroczestwuia o nem hłaholiasze*" i t. d. W liście Metropolitów Ross: (Synod: Bibl: Nro 164 fol: 104) iest tak zwane zaręczenie Metropolicie Moskiewskiemu. zapewne Jonaszowi, na owczas obranemu: na Kiiowską Metropolią od Króla Kazimierza. W dyplomacie tym powiedziano: „*Kak bywało za otca naszeho Korolia Wołodosława, i W. K. Witowta, my Kazimir, Bożiciu miłostiu* i t. d. *hadawsze i dobre smotriwsze s naszim bratom, s W. Kniaziem i s naszimi Kniaźmi i Pany, i s naszeiu Radoiu, poliubili iesmo sobie otcem Mitropolitom*".... imienia niema. Daley: „*i dali iesmi iemu stolec Metropolicz Kiiewskiy i wseia Rusi, kak bywało po ustanowleniu.... Pro to że Kniazi naszi, Episkopi i Bojare, i Archimandryty, i Ihumeny i Popowe i weś pospolityi narod imieiete ieho i cztite. Pritom wo izbranii byli stryiko nasz, Kn: Szwitrihayło, brat Kn: Alexandro Wołodimerowicz, Kniaź Matey Biskup Wilenskiy, Woiewoda Wilenskiy Pan Khastawt, Woiewoda Trockiy Pan Moniwid Woiewoda Nowohorodskiy, Marszałok Zemskiy Pan Petrasz Montikhirdowicz, Pan Sudiwoy Namiestnik Smolenskiy Pan Semen Khedikholdowicz, Iwan Andrey Nanirowicz, Pan Ondrey Isakowicz, Namiestnik Połockiy, Iwan Jursza Starosta Brasławskiy, Pan Michayło*

Kamter i inych mnohich naszich Kniazey i Panow. A dana w Wilnie."

(293). Ob: Fleurego Hist: Eccl: XV. kar: 593. rok 1436 i Xię: Step: T. II. kar: 71.

(294). Ob: Raynalda: Annal: Eccl: rok 1487 - 1440. Greka Sylwestra Sguropula Hist: Concilli Florentini, tłómaczoną na ięzyk łaciński przez Roberta Creyghona — Leona Allacia Exercitationes in Creyghtoni Aparatum, versionem et notas ad Historiam Con: Flor: scriptam a Sguropulo. — Mozheyma Kirchengeschichte T. V. kar: 50. — Fleurego Hist: Eccl: T. V. — Nikon: Kron: Step: Xię: T. II. i dwa rękopisma Synodal: Bibl: Nro 364 i Archiw: Nro 10, pod tytułem: Powieść Symeona Suzdalskiego o osmym soborze.

(295). Step: Xię: T. II. kar: 72. W Pskowskiey Kron: rok 1435. „*Toho że lieta, Kniaź Litowskiy Szwitrihayło poyma Metropolita Herasima w horodu Smolenskie i okowa twerdo żelezy, i isprowadi w Wydbesk i derzaw na kreposti 4 miesiacy, sozże ohnem Julia w 26, za toliku winu czto perewiet na neho derzał k Kniaziu Zidimontu i wynia u neho hramoty perewietnyia*"— Izydor przyiechał do Moskwy we Wtorek po świątkach (w 1437 r).

(296). To opisanie znayduie się w Synod: Bibl: Nro 329 i iest wydrukowaném w Star: Ros: Bibl: T. VI. kar: 27. Radziemy ciekawym, aby ie przeczytali. — W Psk: Kron: „*Priiecha wo Pskow Sidor Mitropolit Dek w* 6. (1437 roku) *i w Sw: Troycie Liturhiu swerszi, i prebyst 7 nediel, i otia sud i peczat i wody, i zemliu, i wsi priszliny włodyczni, i na tiech obrociech posadi Namiestnika swoicho, Hołasia Archimandrita, a sam poiecha na osmyi Sobor.*" List W. Mistrza Niemieckiego do Izydora, udzielony mi z Archiwum Królewieckiego Nro 736. tak się zaczyna: Alerwirdigster Vater und Grosmechtiger, besunder lieber Herr! Oto brzmienie tego listu. — „Dowiedziawszy się od Posła naszego i Marszałka Inflanckiego, że gorliwie dopomagać chcecie iednomyślności w chrześciaństwie, i spieszycie na Sobor do Włoch, lecz dotąd nie mogliście bezpiecznie przeiechać przez Żmódź, pisałem o tem do Zygmunta W. X. Litewskiego, który nadesłał mi zezwolenie przeiazdu: oraz inny po Rusku pisany list, wraz z listem Niemieckim: co wszystko wam posyłam. Przekonacie się, iż W. Xże za Żmudzinów nie ręczy. A przeto poradzcie się z Marszałkiem i z innemi urzędnikami Zakonu, a mianowicie z Arcybiskupem Rygskim, iak wam lepiéy odbyć podróż, czy brzegiem (obir den Strant), czy inną drogą. Arhydyakon waszey excellencyi (enwir Herlichkayt) wyprawiony wprzód do

Włoch,

Włoch, otrzymał od nas pismo ostrożności na drogę" i t. d. Między rękopismami Józefa Wołokołamskiego klasztoru, Nro 665 fol: 352 iest tłomaczenie dyplomatu bezpieczeństwa danego przez Papieża Boiarowi Twerskiemu Tomaszowi, na powrót iego do Rossyi. Powiedziano: — „*Ewheniy wsiem i komużdo, k nim że nastoiaszczaia sia pisania priydut Sw: Apostol: błahosłowenie. Kak wozliublennyi syn błahorodnyi muż Foma, Ruskiy posoł, błahohowicnia winoiu* (w sprawie duchowney) *w Rim nynie prichodił, i k niekoim mira czastem, także i k swoim wozwraszczaiasia, doyti umyszliaiet i my choszczem toho Fomu s towariszczi i so służebniky icho, czisłom s diesiatmi, i s ruchliadmi ich wsiakimi i itti i stoiati połnym wezdie bezboiazniem, i opaseniem radowatisia.... Podwłastnym ubo naszim zapowiedaiem.... toho Fomu s towariszczi.... swobodno propuszczati.... ne dawayte obidieti no pacze iemu o opasnom puteszestwii i o priymanii w domy i o prowożanii ich.... tako że łaskoiu promisliti.... cztoby on wozmohł nami iemu poruczennaia sowerszити; da ot toho k nam i k siedaliszczu Apostolskomu priydet błahosłowienie.... Dan w Florentii w lieto Wopłoszczenia Hospodnia* 1438" (1439?).

(297). Sobor Bazyleyski skłaniał i Greków na swą stronę; odwodząc ich od Papieża.

(299). Sguropul: Hist: Conc: Florent: roz: VII.

(300). Sguropul: Hist: Conc: Florent: i rękopism Synod: Bibl: Nro 364 gdzie mowa Jana wyłożona w ten sposób: „*My ostawichom otczestwo nasze i priydochom s welikim trudom iszczuszcze iedinania cerkwi, i da prestanet sobłazny.... i wsi wy potrudiszasia radi nadeżdy nasliednikow swoich, az że iedin za iedinu nadieżdu wsiem trużaiusia i złostrażdu iako da priymu ot Boha proszczenie: zane niże dieti imieiu, niże inyia czesti choszczu tokmo seho radi i radi roda hreczeskaho tworiu, iako da wozwratimsia w otczestwo nasze s czestiu siedineny*" i t. d. To zdaie się bydź tłomaczeniem z Greckiego. W Sguropolu wszystko z większemi szczegółami.

(301). Ob: Star: Ros: Bibl: T. VI. kar: 43.

(302). Ob: ich imiona w Synod: rękop: Nro 364 kar: 1473 - 1476. — Powieść Symeona Suzdalskiego o Soborze Florenckim (ob: wyżey uw: 294) tak się kończy: „*Posła Papa Biskopa swoieho Christofora k Episkopu Suzdalskomu daby i on podpisał; iemu że ne chotiaszczu seho sotworiti, Mitropolit Izydor iasz icho i zakliuczi w temnicu i sidieł nedielu, i toy podpisał nużdeiu. Widiewsza że mnie takuiu preliest, i Mitropolitu mnohażdy błaholach wopreki: on że mene ukoriasze i na iedinie mnohażdy tomliasze mia, mnie że ukreplszusia i ne posłuszał*

ieho ni w czem, no idoch ko Sw: Marku Mitropolitu Efesskomu (ieszcze ubo iemu tohda za strazi siediachu) i pokłonichsia iemu i wsia skaza, iaże o mnie: on że błahosłowi mia, i ottolie nikakowa zła ne priiach. Po tom że Papa dade Cariu czest weliu i dary mnohiia, ne prichoda radi, no podpisania radi, i poyde Car ot hrada toho Auhusta w 26 deń, i priiecha w Weneciiu: Wenecia że hrad stoit sredi moria; i prebyst Car w Wenecii 53 dniy, i ottolie poyde morem, i na tom puti postiże icho smertnyi czas i pohreben na zemli, ieho że i zemlia triżdy izrynu iz sebe. Isidor że Moskowskiy Metropolit pochwalisia Papie, sice recze: iako wsi Kniazi i liudi w moiey rukie sut i Episkopi, ni iedin protiwu mene ne możet hłaholiati; a Kniaż Welikiy mład iest, i toy w moiey woli; a nynie wsi Kniazi boiatsia mene. I toho radi Papa dade iemu obłast Prawosławnych Patriarchow, w perwych ne pominati, ni Prawosławnych Carey w naczale ne pominati; a na tom Isidor Papie prikliaknuł. Papa że dade iemu mnoho złata, i poyde Isidor ot Papy Septemwria w 14 deń i priiecha w Weneciiu, i prebyst chodia po bożnicam i prikliakaia kak w Friazi; i nam tako że powelewasze. Poyde, iz Wenecyi posoł Foma; az że widiew takuiu welikuiu ereś, i poyde s posłom Dekemwria w 9 deń, i priyde w Welikiy Nowhrod i wse lieto prebyst u Władyki Ewfimiia."

(303). Cesarz przybył do Konstantynopola 1 Lutego 1440 roku.

(304). Skanderberg pomagał Fryderykowi Aragońskiemu przeciw Hr: Andegaweńskiego. Historya tego Albańskiego bohatera, wydana iest przez Jezuitę Du Poncet w 1709 roku.

(305). Izydor otrzymał godność Kardynała w d. 18 Grudnia 1439 roku. — Eugeniusz pisze: (w Raynalda An: nal: Eccl:) do Izydora — Venerabili fratri Isidoro Kiensi ac totius Russiae provinciis, ac in civitatibus, diocesibus, terris et locis Lechiae, quae tibi jure Metropolito subesse noscuntur, Apostolicae sedis legato, salutem. i t. d.

(306). Podług Nikon: Kron: Izydor przyiechał do Budy d. 5 Marca 1441 r. lecz to iest omyłka, (ob: niżey) — W Katalogu Biskupów Rossyiskich mylnie powiedziano, że Duchowieństwo Kiiowskie wypędziło Izydora, ono się nie zrzekało uległości i poprzednikowi iego Grzegorzowi. W Nowogr: Kron: „*Isidor nacza zwatisia lehatosom ot rebra Apostolskoho Siedaliszcza, i nacza pominati Papu i inyia wieszczi, ich że nikoli że słyszachom ot kreszczenia Ruskoy zemli, i powelie w liatskiek*

bożnicach Ruskim Popom służiti, a w Ruskich cerkwiach Kapłanom. Litwa że i Ruś otom ne wniasza."

Nikon: Kron: rok 1441 kar: 155. List Eugeniusza Papieża Rzymskiego do Wiel: Xcia o Izydorze Metropolicie: Eugeniusz Biskup, sługa sług Bożych Naywyższemu Xięciu Bazylemu Bazylewiczowi Moskiewskiemu, i całey Rossyi Wielkiemu Królowi zbawienie i Apostolskie błogosławieństwo. Dziękuiemy Naywyższemu Bogu; na teraz, po licznych trudach, za błogosławieństwem i pomocą Ducha S. kościół wschodni z naszym iest połączony; że dąży do zbawienia dusz wielu ludzi, i ku twoiey sławie i chwale policzony być może: do tey iedności i zgody wielce dopomogły usiłowania i pomoce nayszlachetnieyszego brata naszego, Izydora Metropolity twego Kiowskiego, i całey Rusi, Legata Stolicy Apostolskiey, który dla dobra ogólnego, mocno za połączeniem obstawał. Z tego powodu, należy dopomagać mu, w każdey sprawie, a mianowicie w takiey, która się ściąga do godności duchowney, stopnia mu powierzonego. Prosiemy Wysokość twoią, w Imie Chrystusa Pana, z naywiększą usilnością, o uniewinienie Metropolity Izydora, i o kościelny pożytek pomieniony, abyś go przyiął w imieniu Boga i naszém, albowiem prosiemy cię o to z chęcią i przychylnością, miey staranie o wszystkich sprawach, o zabezpieczenie mu opłat cerkiewnych, bądź pomocnikiem iego gorliwym, całą swą myślą, abyś osiągnął sławę i chwałę od ludzi, od Boga wieczną szczęśliwość. Dan w Florencyi Papieztwa naszego dziewiątego roku."

(307). Ob: Chodyk: Dissert: — W Psk: Kron: „*Toia że osieni na Pokrow Sw: Bohorodicy* (w 1440 roku) *priiecha w Litwu Mitropolit Izidor ot Rimskaho Papy i prisła w Pskow swoia hramoty i błahosłowenie, i swoieho namiestnika, Archimandrita Hełasia, swede, i potom prisłe Archimandrita Hrihoria Henw: w* 18.... *Toia że wesny priiecha iz Litwy na Moskwu Isidor na Werbnoy nedieli..... Ubieża s Moskwy na Tfer Mitropolit Isidor, i Kniaź Tferski Boris, priim ieho, za pristawy posadi i potom otpusti w welikiy post na Sredokrestnoy nedieli i poiecha w Litwu k Kn: Kazimiru w Nowyi Horodec.*" W Nikon: Kron: „*Isidor noszcziu, isszed tayno, biehu iatsia i so uczenniki swoimi s Czerncem Hrihoriem i Ofanasiem, i pobieża s Moskwy ko Tferi, a izo Tferi k Litwie, da i k Rimu.*"

Ob: Raynalda Annal: Eccl: r. 1458. Izydor się nazywa Metropolitą Rossyiskim i Biskupem Sabińskim.

(308). Kron: Arch: Nro 8 rok 6951 fol. 97. „*Toho że lieta, K. W. posła wo Carhorod Połuechta Moria, czto był posłom, i s nim posła pisanie sicewo: Derża-*

wnieyszyi Bohowienczannyi, wysoczayszіy cariu Hreczeskiy brat wseia Rusi Dostoynoie." i t. d. O podróży Jonasza do Konstantynopola, powiedziano: — „*Posłachom że i posła naszeho s nim Boiarina Wasilia s proszeniem i k bożestwennomu swiaszczennomu Soboru z hramotami.*" — O Izydorze: „*Koliko izbraniachom iemu da ne poydet* (na Sobor do Włoch). *On że nacza izwiety sycewyia tworiti, hłaholia, iako ne moszczno mi iest, iako da ne poydu; imam ot swiatieyszaho Patriarcha w miesto błahosłowenia kliatwu wospriiati, iako i rukopisanie dach na sebia.*" — Daley: *My że po swiatym prawiłam sobrawsze wo oteczestwi naszem, w Rustiey zemlie boholiubiwyia Episkopy..... izbrawsze czełowieka dobra, muża duchowna, wieroiu prawosławna, da postawiat nam Mitropolita na Ruś: poneże preż seho za mażu postawlenie w Rusi Metropolitow bywało.*"

(309). W Step: Xię: II. kar: 77. „*Sw: że Jona priyde s Uhlecza na Moskwu* (w 1446 r.) *iemu że Szemiaka żiti powelie na Metropolii dworie poneże preże nareczen byst i błahosłowen na Ruskuiu Metropoliu.*" — W Arch: Kron: Nro 8 fol: 102. „*Po sich że ne malu wremeni minuwsza, Isidor lstec wtoroie w Rim priszed i obłoha Papu: bie bo druhiy Papa w Rimie postawlen poslie Ewhenia; semu Izydor łożnymi słowesy powieda, iako ne choszczu nazad itti na Ruskuiu Metropoliu, da moliu twoie Papeżstwo, da posleszi k nim w moię miesto Mitropolita — Uczenika swoieho narek Hrihoria, i rek iako dostoyna suszcza i mudra welmi iazyku Ruskomu. On że posłusza molenie ieho postawi Hrihoria Mitropolitom na Ruś i hramoty swoi k Koroliu i ko wsem panom i ko Kniaziem podawasze iemu, iako da priymut ieho.*" W Step: Xię: T. II. kar: 78. „*Złaho Izydora zleyszyi uczennik Hrihoryi priyde ot Rima w Litwu, postawlenie imieia ot Carehradskaho Patriarcha, otstupnika prawosławnyia wiery, Hrihoria że iednoimenna sebie.*" Patryarcha Konstantynopolski Grzegorz IV. Mamma, gorliwy obrońca Soboru Florenckiego, w 1452 roku, wyiechał z Grecyi do Rzymu, gdzie zapewne poświęcił Metropolitę Grzegorza, (ob niżey uw: 311 i 347). — W Katalogu iest wzmianka o fałszywym Metropolicie Spirydonie, zwanym Szatanem; i niby wyświęconym w prowincyi Tureckiey stosownie do woli Amurata II, około 1443 roku.

(310). Raynald Annal: Eccl: rok: 1443. Nro 22. Universis ecclessiis, earumque Episcopis seu vladicis, Prelatis, clero, et caeteris personis ecclesiasticis eiusdem ritus Graeci et Ruthenorum haec omnia jura, libertatas, modos, consuetudines et immunitates, universas, duxi-

mus in perpetuum concedendas et praesentibus concedimus, i t. d.

(311). Kron: Arch: Nro 8 fol: 105. „*Andrey* (Kazimierz) *Korol Polskiy s proszaniem posła k swoiemu bratu k Wel: Kn: Wasiliu, daby k sebie priniał Hrihoria na Rusk: Mitropoliu: zane bo Jona Mitropolit prestarełsia uże.*" (Ob: niżey uw: 347).

Biskupstwa Litewskie są wymienione w Bulli Piusa II. pisaney w 1458 roku. Bardzo niedokładne tłómaczenie tey Bulli iest wniesione w Kron: Arch: Nro 8. fol: 102 pod tytułem: List do Króla Polskiego Andrzeia w roku 6950 (fałsz w 6966 ob: niżey) od Piusa Papieża Rzymskiego o Grzegorzu Litewskim, Metropolicie, uczniu Izydora, konsekrowanym w Rzymie." — powiedziano w Bulli: „*Chwalebny u Boha brat nasz, Izydor Biskup Sabinskiy, Archiepiskupstwo Kiewskoie i wseia Rusi, cerkwi toy poddannoie, kotoroie opekanie derza w rucie dobroie pamiati Kalisto Papy, namiestnika* (poprzednika) *naszeho dwoienadesiataho dne Kalend Awhustowych, czetwertaho lieta, dobrowolnie pustił.... i po tom tohoże dnia, miłoho syna Hrihoria Oleksza Kiewskaho, tohda Opata monastyria Sw: Dmitreia Kostiantinopolskoho zakona Swiataho Bożiia Kapliana.... Archiepiskopom ustawił i Pastyrem, iako w naszich hramotach wypisano iest*" i t. d. Wynika zatem, że iuż za Kalixta III. Grzegorz został Metropolitą Kiiowskim w czwartym roku Papieztwa Kalixta czyli w 1458. W Katalogu Biskupów mylnie powiedziano, że Grzegorza poświęcił Eugeniusz IV. w 1442 roku: Chodykiewicz zaś zamiast Eugeniusza i Piusa wymienia Mikołaia V. mówiąc że Metropolita ten rządził cerkwią Kiiowską od 1452 do 1468 roku. — Dalcy w Bulli wymienione są." Biskupstwa Litewskie, u dołu podpisano: Dan w Rzymie u Sgo Piotra, Papieztwa naszego pierwszego roku to iest w 1458 roku.

Mamy rękopism Daniela Biskupa Włodzimirskiego (Wołyńskiego) i Brzeskiego, w którym uznaie Izydora za heretyka łacińskiego, a Metropolitę Jonasza, za iedynego prawnego, Naywyższego Pasterza cerkwi Rossyiskiey, mówiąc: „*Nynie az smirennyi prełnieie ispowiedanie swoie i Isidorowo mnie postawlenie otmetaiu i imia Papino i osmaho sobora sbranie, i proklinaiu i powinuiu sia wo wsiem hospodinu swoiemu Mitropolitu Kiewskomu Jonie i wseia Rusi.... I sim że ispowieduiu, iaże imat poszliny Mitropoliczіy prestoł, wo wsem pridiele moiem sobliudati neprełożno, i ne sotworiti niczto że po nuzi, ni ot Caria* (Greckiego) *ni ot Korolia i Litow: W. Kniazia, aszcze i smertiu pretiat mi.... ni iedinaho że ot naszeia wiery ne puskati k Armianom*

swadby tworiti i kumwstwa i bratstwa, i k Łatynom..... Aszcze li że budu onyi łatynskiy sbor pochwaliati, ili Papu ili toho Izid'ora, czuźd budu Swiatitelstwa..... Podpisał własną ręką roku 6960 (1452) Indykt: 15 d. 28 Październ: Rękopism ten znayduie się w Katedrze Nowogrodz: Stey Zofii.

(312). W Nowogrodz: Kron: „*Choczeszi Kniaże, i ty k nam poiedi; a nechoczeszi, ino kak tobie liubo.... W Nowichorodie* (11 Maia 1442 roku) *pożar byst welik na Podolii i cerkwey kamennych ohore* 12, *i konec weś pohore do Sw: Heorhia, i Christian mnożestwo shore, i presta na Liubianiee... Toho że miesiaca pohore zapolie Mikitiny ulicy... kotoryi liudi nosilisia ot perwaho pożaru s żywoty swoimi, i ti wsi pohoriesza... Pochwatiwsze liudi inyia naprasno a hłaholiuszcze im: w taynie ne chodite, liudem ne iawliaieteś, zażihaiete hrad.*"

(313). W Synod: Nowogr: Kron: Nro 349 fol: 150. „*W Nowiehorodie chleb doroh byst, wo wsie desiat liet po dwie korobii na Połtinu, owohda że bolsze, a inohda menszi, czasto że nehdie i kupiti, i byst tuha*" i t. d. Daley: rok 1444. *Priiede Kn: Iwan Wołodimerowicz iz Litow: zemli otpuszczeniem W. K. Kazimira w Nowhorod na prihorody, na koich był Kniaź Luhweń i syn ieho Jurii, a Kniaź Juriy Semenowicz poiecha k Niemcom i Niemci puti iemu ne dasza, i on otiecha na Moskwu.*"

(314). To zaszło w 1444 roku. Daley w Synod: Nowogr: Kron: „*Toho że lieta* (1445) *priiecha s Moskwy Kn: Juriy Semenowicz, i Nowohorodcy dasza iemu krmlenie, po wołosti chleb, a prihorodow ne dasza; a Kn: Iwan otiecha w Litwu*" — W Psk: Kron: rok 1443. „*Priiecha wo Pskow ot Kniazia Welikoho Namiestnikom Kniaź Aleksandr Wasiliewicz Czertoriżski w nediełu Syropustnuiu.... i Awh: w* 25 *priiechasza posły ot Wel: Kniazia i poruczisza iemu Kniażenie, i ciełowa krest W. Kniaziu Welikomu i Pskowu.*" Tak się działo do roku 1448, w którym Pskowianie bez potwierdzenia Bazylego przyięli do siebie Xięcia Suzdalskiego (ob: niżey uw: 386 rok 1448).

(315). Ob: Gadebusza Liv: Jarbuch: r. 1442. W Psk: Kron: rok 1445. „*Pskowiczi posłasza Posadnika Fedora Patrikiewicz i Prokopiu sudiu w Rihu k Kniaziu Mesteru i wziasza mir na* 10 *liet Sent: w* 8..... *Toia że oseni Kn: Alexandr Wasilewicz s Pskowiczi iezdiwsze pod Nowyi horodek Nemeckiy i potrosza żito na swoiey zemli, i poymawsze* 7 *Czuchnow powiesisza. Tohoże lieta* (1441) *Kniaź Sweyskiy Wyborskiy s mnohimy Sweycy priiechawsze na Norowu i poymasza na naszey storo-*

nie Posadnika Maksima Łariwonowicza, i s nim 30 czełowiek bez trech, a inych izsiekosza, a na miru; i bysza w połonu hod. W lieto 6953 (1445) Pskowiczi posłasza Prokopiu w Wyborh k Kniaziu Karłu, i wziasza Maksima i družinu ieho na okup, a inii tamo izomrosza, a dasza okupa 120 rubley, a wsey protorie 150 rubley."

(316). W Synod: Nowogr: Kron: „*Toia że oseni* (r. 1444) *Niemcy i Jamy horodka posad požhosza i berch powoiewasza, a w Nowhorod prisłasza hłaholiuszcze: ne my a woiuiet nas Hrihoriy Kniaź iz Zamoria, Klewskiy, pro swoicho prowodnika i tołka Ruhodinca; a wse to Niemcy łhasza.... Toy że zimie Nowohorodcy szedsze za Narowu s Kniaziem Iwanom Wołodymirowiczem, požhosza około Ruhodiwa i do Pudožni, i podlie Narowu, i do Cziudskoho Ozera. Toho że lieta Mester s wsiemi swoimi woi priszedszi pod Jamu, biwsze horod puszkami, a iz horoda protiwu takoż, i naroczituiu ich welikaia puszku zamorskuiu namieriwsze iz horoda razbisza, i puszecznika ubisza, i ot czasa toho napade strach na nich, i oni stoiasza 5 dniy; i w to wremia po Wodskoy zemli i po Iżorie i po Newie mnoho poplenisza, a horoda ubliude Sw: Archanhoł Michaił..... i otiidosza a w to wremia w horodie był Kniaź Wasiliy Juriewicz Suzdalskich Kniazey, a Nowhorodci posłasza k nemu selnikow Łużskich i Wołczskich, a Iżorskich Boiar na pered; a Nowhorodci s nimi ne poydosza toho radi, poneże tohda biasze mor na koni; a Pskowiczi w to wremia prisłasza w Nowhorod swoi posły o miru, i uzriesza, oże w Nowhorodie mnoho koniy padut, a Nowhorodci na ziezd s Niemcy, s Kniaziem Mesterom, Kniazia Juria Semenowicz i Boiar i kupcow. Mester że zachotie Ostrowa, a bez miru poiechasza procz.*"

Z Królewieckiego Archiwum otrzymałem przeszło dwadzieścia sztuk papierów, dotyczących się tey woyny, pisanych starożytnym ięzykiem Niemieckiem: 1) Nro 737. List Wgo Mistrza Pruskiego, do X. Jerzego syna Lugweniuszowego, o Xiążęciu Klewskim. 2) Nro 743. Nauka tegoż W. Mistrza, dana Komandorowi B* wyprawionemu do Kazimierza X. Litewskiego, w 1444 roku, w celu odwodzenia go od przymierza z Nowogrodem. 3) Nro 796. Podanie w 1444 roku uczynione do W. Mistrza Inflanckiego, o przyczynach woyny Nowogrodu z Inflantami, z prośbą, aby na Seymie w Krystmemlu odciągnął W. Xcia Litewskiego od przymierza z Rossyanami. Tu powiedziano, że Zakon Inflancki zawarł wieczne przymierze z Nowogrodzanami, nigdy nie maiąc na swe

skargi zadosyć uczynienia; że ziazd wyznaczony na Narwie pozostał bezkorzystnym; że oni dawszy przewodników X. Klewskiemu, nie bronili go gdy był skrzywdzonym; że W. Mistrz nie mógł żądaniom ich zadość uczynić, w wydaniu im ludzi, którzy w imieniu swego Xcia Nowogrodzką ziemię rabowali; że Rossyanie sami rozpoczęli woynę i t. d. 4) Nro 756. List Posła Litewskiego, dany Wielkiemu Mistrzowi Pruskiemu, i odpowiedź Mistrza, co do kłótni Inflantczyków z Nowogrodem, w 1444 roku, gdzie powiedziano: der Meister von Lyfland hette zcu dem II Grosfursten gesandt und hette em (ihm) lassen sagen das der von Clone den Neugartern den Schaden, der em gescheen vere, gethan hatte: nu hette der Grosfurste dirfaren (erfahren, das der Meister von Lyfland den Schaden gethan hette darnach, als die Neugarter dem II Grosfursten gehuldet hetten. 5) Nro 759. Nauka W. Mistrza Pruskiego dana posłowi swemu, który w 1445 roku był posłany na wesele Krzysztofa Króla Duńskiego i Szwedzkiego, aby go skłonić do spół-działania przeciw Nowogrodzanom. 6) Nro 760. List posła Litewskiego dany W. Mistrzowi Pruskiemu, traktuiący o woynie Zakonu Inflanckiego z Nowogrodem, w 1445 roku, w którym powiedziano: der Meister von Liffland hatte zcu uns gesand den Kompthur von Aschrade und lies uns sagen, her (er) hette nicht geheret, sunder der Herczog von Clene hette es getan, und lies uns auch bitten, das vir zcu den Grossneugartern senten. Wir santen unsirn Schreiber Pusir zcu en (ihnen), alzo santen der Grossneugarter iren Boten mit demselben: der behielt den Neugarter Boten bey sich... furthe in ut die Grenitz und nam im was her hatte, und lies in nackt weg lawffen, und czoug selbst hernach und heerete.... Dorumb wellen wir nich damit zcu thun haben. Item der Rom. König und Kurfursten haben uns geschreben, das ir ubir uns geclaget habt, das die Grossneugarter in Liffland Frawen, Jungfrawen und Kinder besehemet hatten: seghen wir uns doch mit enander zcu Kirsmemel, do saget ir uns nichts voke: warumd? Daley Kazimierz zapewnia, że nie pomagał Nowogrodzanóm ani radą ani czynem dodaiąc: „Das wir en (ihnen) eynen Houbtman gegeben haben, was konde der mit seynem Hoffegesinde vole thun? Es ist gewess (gewesen) noch bey Herczog Witawt, unsers Vettern, gezceiten, das en eyn Grosfurst eynen Houbtman gegeben hat, doch begerton sie forder keyner Hulffe, t. i. sami Nowogrodzanie pomocy nie żądali. Daley mówi Kazimierz, że mistrz Inflancki dowiedziawszy się, że maią zamiar poddania się Monarsze Litewskiemu, zostaiąc dotąd z niemi w pokoiu, rozpoczął

woynę,

woynę, i zawarł przymierze z Pskowianami nieprzyiaciołmi Kazimierza. — 7) Nro 761. Zapytania W. Mistrza Niemieckiego, do Mistrza Inflanckiego uczynione, o prawie Nowogrodzanów do połowy rzeki Narwy w 1445 roku: ap (ob) sie em (ihm) den halben Strom der Narwen und dem Holm (wyspę) lassen welden (wollten)?— 8) Nro 763. List W. Mistrza Niemieckiego do miasta Lubeki, aby nie posyłało zboża do Nowogrodu w 1446 roku. — 9) Nro 772. List w teyże materyi do Króla Duńskiego i Szwedzkiego w 1446 roku w którym powiedziano, aby w szczególności z Szwecyi nie posyłać zboża do Nowogrodu, i że oni wiele złego wyrządzili, wyrządzaią, i maią zamiar wyrządzać Zakonowi. 10) Nro 784. List W. Mistrza Niemieckiego do Inflanckiego, aby przepuścił do niego wyprawione poselstwo, Jerzego syna Lugweniusza X. Nowogrodzkiego w 1447 r. 11) Nro 785. List W. Mistrza Niemieckiego do Inflanckiego w 1447 roku pisany, w którym go uwiadamia, że X. Jerzy syn Lugweniusza Nowogrodzki, iedzie dla oddania pokłonu do mieysc świętych do Wilsnak (zcum heiligen Blute) i żąda wolnego przeyścia przez Inflanty i Prusy. Tu powiedziano, że chociaż Jerzy dziedzinę swoią w Litwie od Kazimierza otrzymał, iednak niechce się zrzec Nowogrodu. — 12) Nro 787. List W. Mistrza Niemieckiego do Inflanckiego, w 1447 pisany o znakomitym rycerzu, który iedzie z Czech do Nowogrodu ze 600 ieźdzcami: der habe wol 600 Pferde gehabt, und habe gesprochen, her welde zcu Herzog Ulotken in die Massau reyten, und als sie nun uff im Wege waren, wernam disser, das sie zcu Herczog Jorgen (do Jerzego, do Nowogrodu) reiten welden: und als her eyn solchs vernam, slug her sich von en und wolde furder nicht mit em reyten. — 13) Nro 791. List W. Mistrza Niemieckiego do Inflanckiego w 1447 roku, z uwiadomieniem, że posyła do niego Fogta Raguzańskiego Wolfganga Zauera, rycerza biegłego, z pewną liczbą ludzi. — 14) Nro 792. List W. Mistrza Niemieckiego do Inflanckiego w 1447 roku, względem posłania mu woyska morzem z Gdańska do Narwi; a innego lądem z Memlu; poleca przygotowanie żywności dla tegoż woyska potrzebnych. — 15) Nro 793. List W. Mistrza Niemieckiego do Inflanckiego w 1447 roku, o wysłaniu do niego rycerza Henryka, eynen Buchsenschutczen. — 16) Nro 794. List W. Mistrza Niemieckiego do Inflanckiego w 1447 roku, o tém, że wiatry przeciwne nie dozwalaią wyprawić mu posiłków do Rewlu; lecz ludzie iuż są na statkach i iedzie z niemi rycerz Henryk. „Boiarowie Litewscy w Krakowie (dodaie) utrzymuią, że niepomyślnie wam póydzie woyna z

Nowogrodem, który silney pomocy oczekuie. Dziś otrzymuię wiadomości, że Wołochowie i Tatarowie maią im przybyć. Słyszeliśmy też, iakoby Nowogrodzanie ofiarowali się ustąpić wam połowy rzeki Narwy, z wyspą, lecz wy niechcieliście pokoiu, i tym sposobem Pskowian przeciw sobie oburzyliście." 17) Nro 798: W. Mistrz Niemiecki, pisze w 1446 roku do Inflanckiego, aby zatrzymał statki Pruskie, które wiozły zboże i miód do Rossyi, i aby mu podał imiona tych kupców, dla ukarania ich. — 18) Nro 804. List W. Mistrza Niemieckiego w 1447 roku, do Prokuratora Dworu Rzymskiego o tem, aby skłonił Papieża do ustąpienia Zakonowi poborów kościelnych w Prusach i Inflantach, z powodu woyny z odszczepieńcami Ruskiemi; i aby Oyciec S. wraz z Kardynałami modlił się o zwycięztwo, Tu powiedziano: Die abgesunderten; ungeloubigen Rewsen, v Gr: N, die auch in Meynung seyn, sich mit, andern Ungeloubigen, als Musskauwirn, Plesskauwirn, und villeicht mit den Tatern zcu vereynen..... Wir auch unserm Herr Rom. Kon. und Kurfursten und Fursten in Deutschen Landen zcu wissen haben getan, i t. d. — 19) Nro 807. W. Mistrz Niemiecki w 1447 roku, uwiadamia Inflanckiego, że przystaie na dozwolenie Jerzemu synowi Lugweniusza wolnego przeiazdu przez kraie Zakonu, lecz bez liczney świty. — 20) Nro 817. Wielki Mistrz Niemiecki Posyła do Inflanckiego w 1446 roku proiekt przyiacielskiego soiuzu z Królem Duńskim i Szwedzkim, lecz radzi mu, aby raczey takowego nie zawierał, wspominaiąc złe skutki przymierza niegdyś z Swidrygełłem Xięciem Litewskim. Oto umowy tego traktatu: Wir Meister zcu Leiffland addir unsern Gebiettiger Anwalden und Leute sollen mit ganzcer Macht disse der mehrgedachten Rewssen, von Grosse Newgarten Gebiete Newsloss und Capporg, die an unsers Ordens Grenitzcen stossen und ruren, kriglichen oberzciher.... und in gleicher Weysse unsir H. Koning Cristofter addir seyn Anwolde und Lewte sullen auch zcu derselben zceit, mit fuller irer Macht dise der berurten Rewsen Gebiete Jauteborg (Szlisselburg), Landskron und Walchaw, die an des obengedachten unsirs H. Koning Reyche Grenitzcen stossen kriglichen oberczihen. — 21) Nro 820. Postanowienie W. Mistrza Niemieckiego dla całych Prus, o nabożeństwie i processyach kościelnych, w którém powiedziano: Unsers Ordens Pristerbruder seyn bestellet.... disser nachgeschrebener dreyer Messen eine, als von unser lieben Trauven adir von allen lieben Heiligen, adir contra paganos.... und in delselben die collecten contra pa-

ganos ingelegt werde, i t. d. Tu iest także mowa o siłach Wołochów i Tatarów, idących Nowogrodowi na pomoc.

Wszystkie ciekawe papiery, które otrzymałem z Archiwum Królewieckiego, mam zamiar złożyć w naszém Archiwum Koll: Jnt: zagr: —

(317). Arnta Liefland Chr: kar: 135.

(318). W Psk: Kron: rok 1447: „*Kniaź Alexandr Wasiliewicz* (Czartoryiski) *poiecha izo Pskowa w Nowohorod Namiestnikom w Petrowo howenie. Nowohorodci* (w 1448) *s Kn: Alexandrom Czertoryiskim chodisza na Nemec protiwu Kniazia Mestera Rężskoho i Korolia Prusskaho i Korolia Sweyskaho, i biszaś s Niemcy czerecz Narowu, i pobisza Niemec mnoho, owych na mori w husach pobisza i istopisza, a inych pod Jamoiu, a iniech rukami iasza 84, i Kniazi 4.*" — W Synod: Nowogr: Kron: rok 1444. „*Korelia chodisza na Murmiany i izbisza ich mnoho, i priydosza zdrawii.... Priydosza* (w 1445 roku) *Swieia-Murmiani bezwiestno za Wołok na Dwinu ratiu, Nenoksu woiewaw, i pożhosza i liudey izsiekosza, a inych w połon powedasza..... i Dwiniane poydosza wborzie na nich i owych izsiekosza a inych prisłasza w Nowhorod 40 czełowiek, a Woiewody ich, Iwora i Petra, ubisza, a inii wmetawsześ w korabl, biehosza w more.*"

(319) W Synod: Nowogr: Kron: rok 1445: „*Toy że zimie Kniaź Tferskiy Boris, wzia Nowhorodskich wołostiy 50, powoiewa i pohrabi Bieżeceskiy Werch, i około Trzku i Torzok.... Tohoż lieta Woiewody Nowhorodskii poydosza ratiu na Juhru, i poymawsze Juhrskich liudey mnoho, i żon i dietey i raspłoszisząś... Jurieci że udarisza na Ostroh na Wasiliew, i mnoho dobrych liudey i dietey Boiarskich izsiekosza 80, a Wasiliy s synom ubieża, a inii razbiehoszaś po liesu; a druhiy Woiewoda Michayło Jakowł, był w inoy riecie, i ichda priiecha k Wasiliewu Ostrohu, i wide Ostroh razoren a liudi pobity, i nacza iskati swoich po riecie, i skopisząś k nemu Wasiliy s synom i inii, i priiechasza w swoiu zemliu.*" W Psk: Kron: rok 1447. „*Pskowiczi posłasza w Nowhorod Posadnika Zinowia Michayłowicz i Stefana Juriewicz i Ondrona Timofieiewicz, i wziasza mir po starinie.*" O poprzednich kłótniach, i o pokoiu Pskowian z Nowogrodem, ob: niżey uw: 386, r. 1427, 1430. 1431, 1432, 1434.... „*Posłasza Pskowiczi* (w 1448 r.) *na Norowu rieku wozlie Nowhorodcow wziati mir s Niemcy, Posadnika Feodora Patrikiewicz, Stefana Juriewicz, Afanasia Juriewicz, i Leontia Makariinicz, Tymofieia Wasiliewicz, Parfeia Wołodynicz, Aleksieia Marchiweia, Ihnatia Piatkowa, i inych Boiar i dokon-*

czasza mir Posadniki Nowhorodskii i Pskowskii s Kniaziem Mesterom Jnri Winki Rizskim: i s Juriewci na 25 liet. Oni pohani wozwratisza so studom wsia stariny Pskowskia i dokonczasza na Uspenie, a ot Nowohorodcew Kniaź Alexandr Wasiliewicz, Posadniky Samson Iwanowicz Dmitrey Wasiliewicz Hłuchow, Iwan Łukinicz Szczoka, Osip Andreiewicz Herszkow, Bohdan Osipowicz i inych mnoho."

(320). *Kn: Juriy Semenowicz Łuhweniew, wyiecha iz Nowohoroda w Litwu, i W. K. Kazimir dade iemu otczinu icho wsiu, Mstisławl, Kriczew i inych hradow ne mało; on że wozhordewsia, zasiade Smolenesk... i biasze iemu ne polezno i liudem na miatež.... i izbieże na Moskwu.*" Ob: także Stryikowsk: Kron: Lit: Ks: XVII. roz: 7. Daley: „*Prichodisza k Kołuzie Litwa, Pan Sudiwoy Pan Radiwił Osesowicz, Andriuszka Mostiłowicz, Jakub Rałowicz, Andrey Isakowicz, Nikołay Nemirowicz. Zacharia Iwanowicz Koszkin.... I sobrasia Mozaiczew 100 czełowiek, a Woiewoda u nich Kniaź Andrey Wasiliewicz Łukwica Suzdalskich Kniazey i sto że czełowiek iz Werei, a Woiewoda u nich Sudok — i Wasilia Jarosławiczi liudi 60 czełowiek, a Woiewoda u nich Żiniew.... i srietoszaś, i ubisza tu Kn: Andreia Łuhwicu, da Koraczarowa, da inych 4 czełowieka a Jaropka, da Semena Rzewskoho poymali, Kniazia Iwana Andreiewicza Mozayskoho Woiewod, a Kniazia Michayła Andreiewicza Wereyskaho poymali Woiewod Sadoka, da Filipa Szczokina da Koniyskoho, da 5 czełowiek mołodych; a Litwy ubili 200 czełowiek.*" Stryikowski (Ks: XVII. roz: 8.) opowiada, że sam W. Xże Bazyli w 1442 roku, przy pomocy Króla Kazańskiego odbywał wyprawę do Wiazmy, że Kazimierz się zatrzymał w Smoleńsku, poruczywszy woysko Stanisławowi Kiszce, że Stanisław spustoszywszy kraie Moskiewskie, iuż wracał do Litwy, gdy 15,000 Rossyan, otoczyło go; że on wraz z Panem Żienowiczem i dwoma Rodywiłami, wybiegiem ich pokonał i t. d.

(321). „*Posła* (Wielki Xiąże) *Kn: Wasilia Obolenskoho i Andreia Fedorowicza Hołtaiewa da Mordwa na rtach.... a Kozahi Riazanskie takoże na rtach... i rat s Osłoky i s topory.... Kniazia Mut-Murzu iali da Kniazia Ozberdieia, Miszerewanowicza syna.... a Welikoho Kniazia połku ubili Ilin Iwanowicza Łykowa.*" — To zaszło w 1444 roku. Później we Wrześniu Tatarowie napadali na prowincye Rezańskie i na Mordwę.

(322). „W Niżgorodzkim Kronikarzu pod rokiem 1422 „*W Niżnem Nowhorodie pod starym horodkom w werch po Okie rzekie była słoboda na berchu Oki i*

hora opołzła i s liesom swerchu na słobodu, i zasypało 150 dworow, a tot horod postawlen był, kak Welikie Kniazi Suzdalskie chodili na wzyskanie, hdie postawiti horod i rasprostraniti Kniażenie Suzdalskoie na Nižowskoy zemlie za Wołhoiu i za Okoiu hdie byli liesa welikie i żyli pohanaia Mordwa, kotorych oni otohnali, i zemli ich naselili Rusiu." Powiedziano w niektorych Kronikach, że Ulu-Machmet przyiechał do Niższego Nowogrodu, niby prosto z Bielowa; lecz słuszniey wierzyć Kronikarzowi Kazańskiemu, — Dalcy: „*A Tatarowe w to że wremia, koli Car pod Murom chodił, Łuch woiewali.... I W. Kn: słysza to, poyde protiwu, i wzia Kreszczenie w Wołodimirie..... i wozwratisia ot Muroma k Suzdaliu, a iz Wołodimeria priyde na Moskwu w Piatok Welikiy weczera..... Kniaź że Welikiy, zahowiew Petrowo howieyno, poyde s Moskwy ratiu..... i w Juriew pribiehosza k nemu Woiewody Nowohorodskie, Kniaź Fedor Dołhołdow, da Juszka Drianica.... Kniaź że Welikiy wzia Petrow deń w Juriewie, i poyde k Suzdaliu; tohda priszli Kn: Iwan Mozayski da brat ieho, Kn: Michayło Wereyski, do Kn: Wasiley Jarosławicz.... i stasza na riecie na Kamenkie Iulia w 6 wo Wtornik.*"

(323). „*Tu bo noszcz w Juriewie noczewał.*"

(324). Tatarów było pół-czwarta tysiąca. — W Xiędze Step: „*Sto Tatarow pade ot ruki Wel: Kn:, na samom że mnohi bysza rany, w prawyia ruki ieho try persty otsiekosza: tolko kożeiu uderzaszasia. Liewuiuż ruku na skwoż prostrelisza, i na hławie ieho biasze 13 ran, pleszcza że i hrudi ot strielnaho udarenia i ot sabelnaho i brusny ieho biachu sini, iako i sukno.*"

(325). „*Carewiczi stasza w monastyrie Efimiewie i tu snemsze s welikaho kniazia kresty ieho tielniky, i posłasza na Moskwu s Tatarinom Aczisanom.*" Telnikami nazywały się krzyże noszone na ciele.

(326). W pewney Kronice powiedziano, że się spaliło 2700 ludzi, a w drugiey 1500, Cerkiew Wniebowzięcia rozwaliła się podczas pożaru!

(327). W Synod: Nowogr: Kron: „*Prisław Kn: Twerskiy Boris swoich Woiewod na Torzok, ostanok liudiy razhna i pohrabi a inyia na okup proda, a żiwotow i towara Moskowskaho 4 powozkow swezli wo Tfer, a inii s towarom potopisza w riecie, a w Bieżiczskom werchu i po Zaborowiu osmi wołostey powoiewa w dwa hodu.*"

(328). „*Stoiachu w Suzdali 3 dni i perieszed Kliazmu, stasza protiw Wołodimera.*"

(329). W Archang: Kron: Nro 8. fol: 114. „*Toie że oseni Car* (Królewicz) *Mamutiak, Ułu-Machmetiew*

syn, wział horod Kazań, i wotczicza Kazańskoho, Kniazia Libcia ubił, a sam sieł w Kazani Carstwowati." W Nikon: Kron: T. VII. kar: 233. „*Mamutiak priszed iz Kurymysza, Kazań wział, a Kazanskaho Kniazia, Azyia, ubił, a sam na Kazani wocariłsia.*"

W Nikon: i w innych kronikach. „*Car Ułu-Machmet i syn ieho Mamutiak, utwerdisza Welikoho Kniazia Krestnym ciełowaniem, czto dati iemu s sebia okup, skołko możet.*" W Synod: Nowogr: Kron: „*Car Machmet wzia na nem okupa 200,000 rublew, a inoie Boh wiest, i oni w sebie.*" W Arch: Psk: Kron: „*Kniaź Welikiy okup posulił na sobie ot złata i srebra, i ot portiszcza wsiakaho, i ot koney i ot dospiechow* 29,500; *a s nim priydosza* 500 *Tatar.*" W innych *s nim posłali* (Machmet i syn iego) *Kniązia Seit-Asana i Uteta, i Kurayta i Dołchoziu i Aydara i inych mnohich. Kniaź że Welikiy otszed od Kurmysza, dwa dni otpustił k Moskwie s seunczom Andreia Pleszczeiewa*" (*seunez*, wyraz Tatarski oznacza wieść. Pleszczeiów był posłany z wieścią o oswobodzeniu Bazylego. To słowo iest używane w xięgach rodowych).... „*A Fedor Diak s Bihiczem w tuże poru poydosza iz Muroma sudnom, a koni otpustisza berehom. Andreiu że priszedszu protiw Iwanowa seła Kiselewa, męż Nowahoroda i Muroma, i srete tu Plitku Obrazcowa s konmi s Bihiczewymi i s Fedorowymi, i skazaw im, czto Kniaź Welikiy otpuszczen oni że wernuwszesia ottolie pereniasza Fedora pod Dudinym monastyrem, a on płowet s Bihiczem Okoiu.... i K. Wasiley Iwanowicz Obolenskoy izymał Bihicza i okował, a Kniaź Dmitriy słysław to bieża k Uhliciu, a Kniaź Welikiy poyde k Muromu i k Wołodimeriu, i na Dmitriew deń priyde w Pereiasławl*" i t. d. — W Step: Xię: „*Szemiaka uwieszeza Bihicza, ieże ubienu byti Welikomu Kniaziu.... Namiestnicy że Muromstii poweleniem Welikoho Kniazia posłasza k Bihiczin medu; on że napiwsia i usnu; a sii priszedsze iemsze icho, i okowasza i w Murom priwedosza.*"

(330). „*Mnozi że ne spiaszczi słyszawsze to, wo skorbi biesza.... nautriez so mnohimi slezami nesłyszaszczym sia ispowiedachu.*"

(331). Wielki Xiąże rzekł w Troickiey Ławrze, (ob: niżey) że Szemiaka i Mozayski żyli z nim na tenczas w zgodzie. Ob: ich traktaty w Zbiorze Dypl: Pań: T. I. fol: 107 i 133. Traktat Szemiaki mylnie odniesiony do 1434 roku.

(332). W Synod: Nowogr. Kron: „*Sdumawsze* 3 *Kniazi Kn: Dimitriy, Kn: Iwan, Możayskiy i Kn: Wel: Tferskiy Boris*" W Cesarskiey Bibliotece iest kopia trak-

tatu zawartego przez X. Borysa z Bazylim Ślepym. Około 1437 roku, albowiem w tym traktacie (i w nim tylko ze wszystkich które znam) wymieniony iest Metropolita Izydor. Wypisuiemy rzeczy ciekawsze: „*Bożeiu miłostiu i preczist. Eho Bohomateri, i po błahosłoweniu otca naszeho, Isidora Mitropolita.... na sem na wsem, brate, K. W. Wasiliy W. cieluy ko mnie krest k swoiemu bratu k W. K. Borisu Aleksandr... i k moiey bratie mołodszey, K. Fedoru Fedorowicz, i ko K. Iwanu Juriewicz i ko Kn: Andreiu Iwanowicz.... Jmut wam Tatarowe dawat dom Sw: Spasa, Tfer i Kaszin, i wam sia ne imat za naszu otczinu.... A byti nam na Tatary i na Liachy, i na Litwu i na Niemcy zaodin.... a czto sia ieste woiewali s Carem, i położit Car na was winu w tom, i mnie wam ne dati niczeho w to.... A k Żihimontu nam ciełowanie słożiti bez perewoda.... a budet wam, brate, wziat liubow z Żihimontom ili kto inyi Ospodar siadet na Litowskoy zemli, i wam bez mene liubwi ne wziati.... A k Ordie ti* (Borysie) *put czist ko Cariu..... A czto sudił Kipriian Metropolit sudey naszich obczich..... ili czto sudili sudi naszi obczii i hramoty podawali, czto budet wziato, to wziato, a czto ne wziato to iesma pohremeli* (porzucili) *a hramoty tiech sudow podrăti.... A połon ti nasz Tferskiy i Kaszinskiy otpustit bez okupa; a kto kupił połonianika, i on wozmet cenu po ciełowaniu... A s nowym ti* (Borysie) *horodom żiti po starinie* i t. d.

(333). *Niczotże inoho czaja no tokmo nakrmiti bratiu Welikia Ławry*" Daley ob: Rost: Kron:

(334). „*Sii smuszczaiut nas; a az s swoieiu bratieiu wo krestnom ciełowanii.... i powelie ieho s monastyria sbiti i nazad poworoti ieho; i iako bywsza tomu, iasza toho ratnii* (nieprzyiacielskie) *storozi i bisza.... Posła* (Wielki Xiąże) *storoży k Radoneżu. Sani s rohozinami a inii s postmi, a na nich po dwa czełowieka w dospiesiech a tretiey idiet podlie kak by za wozom.... Ubieżati ne kamo biasze; snich był w 9 piadey.... Ponomar Nikifor Jnok otmeze cerkow.... i uszed schoronisia.... Ubiycy iako swirepii wołci wozhonisza na Monastyr na kanech, preże wsiech Nikita Kostiantinowicz, i na liestwicu na koni k prednim dweriam cerkownym, i tu sszedszu iemu s konia i zarazisia o kameń..... i proczii podniasza ieho, on że iedwa wozdochnuw i byst iako pian, a lice iako u mertweca.... I wziat* (Bazyli) *ikonu Jawlenia Sw: Bohorodicy so dwiemia Apostołoma.... W Ponedelnik na noszcz, Fewr: w 14 priwezosza Welz Kn: a sam Szemiaka stoiał na dworie Popowskinie*" W Synod: Nowogr: Kron: *i osliepisza ieho, pro siu wi-*

nu; po czto iesi Tatar priwet na Russkuiu zemliu i horody podawał iesi im i wołosti w Kormlenie, a Tatar i iazyk ich paczе miery liubisz, a Christian bez miłosti tomisz; a złato i srebro Tatarom daiesz? i za tyi hniew, czto ostupił Wasilia Juriewicza."

(335). Xta Rapołowscy pochodzili od Xt Starodubowskich.

(336). „*I mnohich podhoworiw s soboiu, i pohrabi uiezdy Kołomenskia*" — X. Bazyli Jarosławicz Borowski, w 1433 roku zawarł Traktat z Wielkim Xięciem, iakoby z oycem i Monarchą Moskiewskim (ob: Zbiór Dypl: Pań: T. I. fol: 90) i pozostał mu wiernym podczas wszelkich przemian losu iego.

(337). Zbiór Dypl: Pań: T. I. fol: 135. „*Boześu miłostiu* i t. d. *derżati ti nas sobie, mene Kn: Wasilia Juriewicza, sobie synom, a brata moieho mołodszeho K. Fedora Juriewicza, brataniczem, a synuti, Hospodine, swoiemu Kniaziu Iwanu Dmitriewiczіu, derzati menia bratom rownym, a mene ti Hospodine, K. Fedora Juriewicza derzati synu swoiemu, K. Iwanu bratom mołodszim a nam tebia swoieho hospodina, derzati mnie Kn. Wasiliu Juriewiczu hospodynom i otcem, a syna twoieho, Kn: Iwana Dmitriewicza bratom rownym; a mnie Kn: Fedoru Juriewiczu, derzati mi tebia sobie hospodinom i diaas i a syna mi twoieho, Kn: Iwana Dmitriewicza, bratom starieyszym..... A kotorymi sia dieły brat twoy Kn: Iwan* (Możayski) *imetsia w naszu otczinu wstupati, i tobie nas ot neho boroniti. A czto Kn: Iwan, derza za soboiu Suzdal, dał Sw: Troyce seło nasze, a druhoie Boiarinu Petru, a u Kniahini u Maryi kupił sobie Kn: Iwan seło, i no tie seła nam po starinie..... A czto Kn: Wełikiy otimał u nas bez poszliny seła, da podawał Sw: Rożestwu w monastyr w Wołodimer, i tie nam po starinie, a desiatoie monastyriu po starynie.... A waszemu, hospodine Wełikomu Kniażeniu s naszeiu pradiedinoiu i diedinoiu s otczinoiu sud po starinie.... Kako że dast ti Boh welit dostati swoieie otczіny Wełikoho Kniażenia:* Do tego dyplomatu przywieszona pieczęć woskowa. Na odwrotney stronie napisano: Wielkiego Xięcia Dymitra Juriowicza z bracią z XXmi Bazylim i Teodorem synami Jerzego. Ostatnie słowa mniemać każą, że dyploma to pisane wprzód niż Szemiaka opanował całe Xięztwo Moskiewskie. — O Xciu Bazylim Jurjowiczu Suzdalskim ob: wyżey uw: 316.

(338). W Chronografie: „*Ot seho ubo wremeni w weliciey Rusi na wsiakoho sudiu i woschitnika wo ukoriznach prozwasia Szemiakin sud.*"

(339). „*Jona poyde k Muromu w sudiech... i szed u Sobornuiu cerkow Rożestwa Bohomateri*" i t. d.

(340). *Bie że w toy mysli s nimi* (Xmi Rapołowskiemi) *Iin: Iwan Wasiliewicz Striha da Iwan Oszczera s bratom Bobrom, da Juszka Drianica da Semen Filimonow s dietmi, da Rusałko; da Runo, i inyie, uczinisza sebie srok wsiem byti pod Uhliczem na Petrow deń o południi, i Semen Filimonowicz na tot srok priszed, a pro Riapołowskich uczinił wiest Kniaziu Dmitreiu i ne smiesza poyti pod Uhlicz no poydosza za Wołhu k Biełuozeru, i Kn: Dimitriy posła za nimi z Uhlecza rat s Wasiliem s Weprewym da Fedora Michayłowicza s połky, a soytisia im na ust Szeksny u Wsiech światych, i Fedor ne uspie k Wasiliu, a Riapołowskie worotiwszesia na Wasilia pobisza icho na ust Mołohy, a Fedor perewezsia Wołhu, na ust Szeksnie: oni że i na toho worotiszesia: — Fedor że pobieże opiat za Wołhu, Riapołowskie poydoszá po Nowhorodskoy zemlie k Litwie.... a Semen Filimonow so wsiemi swoimi ot Uhlicza poyde k Moskwie iako nicztoże pro tiech wiedaia, odin Runo otwernułsia ot neho za Riapołowskimi.*"

(341). Ob: Archang: Kron: rok 6955.

(342). *Uczinisza sebie srok wsem sniatisia na Pacynie... Kn: Wasiley Jarosławicz wo Mstisławlie, a s nim Riapołowskie 3, da Kn: Iwan Striha, da Oszczera: a wo Brańskie K. Semen Obolenskoy, da Basenok.... i priyde k nim wiest czto Kniaź Welikiy wypuszczen a prihonił Daniło Baszmak, a wo Brianesk Kiianin, Połotinkoiu zowut, a leżał tot na Moskwie ot Kniahini Nastasii Olelkowy na wiestiech pro welikoho że Kniazia.*" Olelko był synem Włodzimierza Olgerdowicza Litewskiego, a zięciem Bazylego Ślepego, panował w Kiiowie (ob: niżey uw: 386 rok 1451). Daley: *Jz Brańska pohonił* (Połtynka) *k Kiewu.... Kniaź że Wasiley Jarosławicz so wsiemi Boiary, i s żenami, i s dietmi, poydosza.... i prihonił k nim* (do Pacyna) *Dmitrey Andreiew syn, czto uże Kniaź Welikiy poszeł s Wołohdy k Biełuozeru i ko Tferi.... Podszedszim że im wo Elnu, i tu srietosza sia s nimi Tatarowe, i naczasza meż sebia stricliati. Po sem że Tatarowe naczasza Rusi klikati wy kto ieste? Oni że otwieszczasza. Moskwiczi.... A wy kto ieste? My iz Czerkas*" i t. d. Ob: także Xię: Stęp: T. II. kar: 19. W Archang: Kron: *Carewicza dwa Kaysimowa, Trehub da Jahup.*"

(343). „*A w tu poru iechała wo hrad k zautrenie Kniahinia Uliana; Kniaża Wasilewa Wołodimerowicza.... Namiestnik że Kniaź Dmitriew, Fedor Haliczskoy, u zautrenii obieża; a Kniaża Iwanowa Namiestnika, Wasilia Szihu, bieżaszcza iz horoda na konie izymał.*

istopniczisko welikie Kniahini Rostopczeiu zwali, i priwede icho k Woiewodam, i sii okowasza icho."

(344). *I ottolie poyde s materiu k Pereiasławliu, a Saborow* (Mich: Teodoro:) *s proczimi dobiw czełom Wel: Kniaziu, ne wozwratiszasia k. Szemiakie.*" Kutuzów się nazywał Bazyli Fedorowicz.

(345). Ob: Zbiór Dypl: Pań: T. I. kar: 149. Traktat przymierza Szemiaki i Mozayskiego z Xięciem Michałem Wereyskim i Bazylim Jarosławiczem Borowskim, w którym powiedziano: „*nam biti czełom swoiemu hospodinu Welikomu Kniaziu... A K. W. Boris Alexandrowicz s naszim bratom s starieyszim, s Welikim Kniaziem odin czełowiek.... A czto iaz Kn: Dimitrey Jur: i Kn: Iwan Andreiewicz poymali ieśma Kn: Welikoho kresty i Strasti Spasowy, da Kaznu i materi iho, i seho Welikie Kniahini, i Marinu Holtaiewy, i nam to wse otdati..... A po sey hramotie wziali ieśma peremirie so Kn: Michaiłom Andr: i so Kniaziem Wasiliem Jarosławiczem. Petrowa howenia w nedieliu... A podpisał Fedor Diak.*"

Traktatów przymierza z Xm Janem Andrzeiewiczem, iest cztery, (ob: Zbiór Dypl: Pań: T. I. kar: 138-154). W trzecim: „*A ispołnitsia twoim dietem* (Wielkiego Xięcia) *po dwienadcati liet, i twoim dietem ciełowati krest samym ko mnie k twoiemu bratu mołodszemu ko Kn: Iwanu Ondr..... A o sem o wsem postawili iesma na sobia świdietela wsederzitela Hospoda Boha, i preczistuiu icho Bohomater, i welikich Czudotworcew, Swiatitelia Nikołu i Sw: Petra Mitropolita, i Sw: Leontia Episkopa Rostowskaho, i prepodobnych starcew Serhiia i Kiriła i molitwu swiatych roditel naszich, otec, died i pradied naszich Welikich Kniazey, a k tomu wweli ieśma po sobie na obie storony brata swoicho Wel: Kn: Borisa Oleksandrowicza Tferskoho, i swoiu bratiu mołodszeiu, Kn: Michaiła Ondr.... i Kn: Wasilia Jarosławicza, i budut po ciełowaniu s prawym na winowataho, a pisana hramota w lieto* 6956 (1448) *a podpisał Diak Kniaż Iwanow Ondreiewicza Kułudar*" W czwartym Traktacie: „*a czto mia iesi Hospodine Kniaż Welikiy pożałował, dał mi iesi Bieżyckiy werch w otczinu.... da połowinu zaozeria Kubenskich Kniazey, da Lisinu wotczinu... A żiti mi, hospodine s toboiu w Moskwie po duszewnoy hramotie dieda naszeho, Wel: Kniazia Dmitreia Iwanowicza; a wotczina ti nasza podo mnoiu derzati po duszewnoy hramotie otca naszeho, Kn: Andreia Dmitriewicza..... A Orda Hospodine, tobie znati i isprawliati samomu; a mnie Ordy ne znati; a wychod ti u mene imati s moiei i otczizny po starym defterem.... A s połuozeria da-*

wati mi tobie kak preże seho dawali Zaozerskie Kniazi Jarosławskim wo Carew wychod. A pisana hramota na Kołomnie w lieto 6956 (1448) *miesiaca Septemwria a podpisał Kniaź Iwanow Ondreiewicza Diak Szczerbina.*" Na tym traktacie są przyłożone dwie woskowe pieczęcie: na odwrotney stronicy traktatu napisano: „*Kniaża Iwana Możayskoho i Kniaży Michayłowy.*

O poiednaniu się Wielkiego Xięcia z Mozayskim powiedziano w Kron: Archang: pod rokiem 6957. „*Toie że wesny Kniaź Welikiy był na Rudinie horie w Jarosławlie i prispie Szemiaka da Kn: Iwan Mozayski so mnohimi liudmi i mało ne byst krowoprolitia; i ne zachotieł Kniaź Iwan Możayski s Szemiakom i uwernusia u neho i dobi czełom W. Kniaziu za swoiu winu i pożałował dał iemu Bieżyckiy werch.*" — O Szemiace: „*Kn: Welikiy poyde k Halicziu.... i sta na Kostromie, i naczasza mež sebia posyłati posły. Kniaź że Dmitrey uboiawsia naczat mira prositi i hramoty na sebia prokliatyie dał.*" (ob: niżey).... „*Kniaź że Welikiy wozwratisia s Kostromy w Welikiy Czetwerh a Welik deń wział w Rostowie, a na zautreie prazdnowa Błahowieszczenie w Rostowie że..... i toho dni k Moskwie poyde i priyde w Nedielu Fomina: a syn ieho, Kniaź Iwan był w Wołodimerie.*"

(346). Ob: Archiw: Kron: Nro 8. fol: 127 aa odwr: stron: i Xię: Step: T. V. kar: 79. — W Xięgdze zwaney Listy Metropolitow Rossyiskich (Synod: Bibl: Nro 164) iest list Bazylego Slepego do Cesarza Greckiego o mianowaniu Jonasza Metropolitą: powiedziano w tym liście: „*Postawili ieśmy Jonu Mitropolitom, no za welikuiu nużdu sie sotworichom, a ne kiczeniem, ni derzostiu... Cerkow nasza Swiatyia Sofii Carchradskiia błahosłowenia trebuiet i piszet wo wsem po drewnemu błahoczestiu.... razwie nynieszuich nowoiawliwszichsia razhłasiy, i molim swiatoie ti carstwo, da budet k tomu naszemu Mitropotitu dobryia woli... Chotiechom że ubo pisati i k światieyszemu Patriarchu, trebuiuszcze o wsem błahosłowenia; no ne wiemy, aszcze uże iest w Carstwu uszczem hradie światieyszyi Patriarch.... po drewnemu błahoczestiu*" i t. d.

(347). Ob: wyżey, uw: 311 powiedziano w tey bulli: „odszczepieńca i przeciwnika, nieszlachetnego syna, Jonasza" Papież doradza Królowi, aby naszego Metropolitę schwytał i wtrącił do więzienia, ieżeli on przieżdżać będzie przez Litwę. List Jonasza o Grzegorzu do Xiążąt Litewskich, Panów, Boiarów, i Woiewodów, znayduie się między listami Metropolitow Rossyiskich (Synod: Bibl: Nro 164 fol: 42). Tamże (fol: 90) iest iego dyploma do Mizaela, Biskupa Smoleńskiego, w którym powiedziano:

„*Wiedomo tobie, moiemu synu czto ieśm posyłał ot Kiiewa welikiia obiteli Sw: Troycy Serhiewa monastyria nastoiatelia duchownaho, Ihumena Wasiana o Sw: Dusie doczeri naszeho smiriena Kniahinie Kniażie Alexandrowie Wołodimerowicza Nastasie i k ich dietem.... czto by ot błahoczestia swoieho ne umaleno było ni prikładeno i czto ot toho wołka i iedinomyslennika Isidorowa, czto że nynie imienuiet sebie Mitropolitom Kiewskim i wseia Rusi.... priszoł s Papeżskimi listy da i s perwonaczalnaho otstupnika Patriarszimi Hrihoriewymi hramotami i s Isidorowymi, i piszetsia w nich Sidor Lehatosom i Hardinałom, a mene piszut otstupnikom.... I nynie ot Korolia k Wel: Kniaziu o tom Hrihorie Jakub Pisar da Iwaszeniec priiezdli posolstwom, cztoby ieho Kn: Wel: priniał i derżał sobie otcem Mitropolitom; a hospodin i syn moy K. W. i syn ieho K. W. Iwan Wasiliewicz ne chotia ieho ne tolko widieti, no i słyszeti.... i toho radi tobie piszu*" i t. d. Wspomniemy tu o dyplomacie Jonasza do Króla Kazańskiego, pisanym przez iego sługę, który ieździł do Kazanu w interesie handlowym. Metropolita mówi: „*Słysza czto Wyszniaho Boha siłoiu derżisz swoie hosudarstwo, i kupcem szkoty i ubytkow niet nikotorych ni ot koho, i na to nadieiasia posłali iesmo swoieho słuhu s swoieiu ruchladiu.... i proszu żałowati* i t. d. Ob: Zbiór Dypl: Pań: T. I. fol: 171. — Synod: Nowogr: Kron: r. 6954. „*i prisła* (Szemiaka) *pokłon w Nowhorod, Nowhorodci że posłasza k nemu posły Posadnika Feodorą Jakowlicz Posadnika Wasilia Stefanowicz i Kniaź Tferskiy Boris na opasie derzaw 4 miesiaca Nowohorodskich posłow i otpusti ich, to że poiechali k Kn: Dmitriu*" W Puszk: Zbiorze Dyplomatow Dzwińskich Nro 1. „*Po błahosłoweniu Preośw: Archiepiskopa Welikaho Nowahorodą i Pskowa, Władyki Ewfimia ot posadn: Nowohorod: Iwana Łukinicza, ot Tysiętskoho Wasilia Pantel: k W. K. Wasiliu Wasiliewiczu wseia Rusi, i k Welikomu, Kniaziu Iwanu Wasiliewiczu wseia Rusi, ot Welikaho Nowahoroda Posadnik Fedor Jakowlicz, Posadnik Wasiley Stepanowicz, Tysiatskoy Jakow Iwanowicz, Tysiatskoy Nowhorodskiy Wasiley Panteleiewicz, a ot Żitiich Ofonas Mikulicz, Iwan Juriewicz, Jakow Iwanowicz, Jeremiey Kuźmicz, Wasiley Zachariinicz i dokonczali mir po krestnym hramotam.... kak ciełował Kn: Welikiy Semen, i pradied twoy Kniaź Welikiy Iwan, i died twoy Kniaź Welikiy Dimitriy i otec twoy Kn: Welikiy Wasiley. Nowhorod derżati wam w starinie po posztinie bez obidy; a nam mużem Nowohorodcem, Kniażenie wasze derżati czestno i hrozno bez obidy; a poszlin waszich Kniazey Welikich ne taiti*" Następują umowy

zwyczayne, czytelnikom znane, z poprzedzaiących traktatow Nowogrodzkich.

(349). Ob: w Zbiorze Dypl: Pań: T. I. kar: 185. Traktat X. Iwana Bazylewicza Suzdalskiego, z W. Xm Bazylim Bazylewiczem. Powiedziano w nim: „*Po błahosłoweniu Otca naszeho Jony, Mitropolita wseia Rusi na s-m na wsem Hospodine Ospodar Kniaź Welikiy Wasiley Wasiliewicz, i s swoim synom s W. K. Iwanom Wasiliewiczom, i so Kniaziem Ondreiem Wasiliewiczem i so Kniaziem Semenom Wasiliewiczem ciełuy krest*" i t. d. Daley: „*Moia bratia Kn: Alexandr i Kn: Wasiley* i t. d.

Traktat z Xciem Rezańskim w Zbiorze Dyplomatow Pań: kar: 142. „*Na sem brate mołodszey, Kn: Wel: Iwan Feodorowicz, ciełuy ko mnie krest imieti ti Kn: Iwana Ondreiewicza sobie bratom, a brata Kn: Michaiła Ondr: bratom mołodszim .. i Kn: Wasilia Jarosławicza... A wschoczet s toboiu Kn: Wel: Litowskiy liubwi, i tobie s nim wziat liubow so mnoiu po dumie; a pisat ti s nim w dokonczalnuiu hramotu, czto ieś so mnoiu odin czełowiek, a budet iemu liubow so mnoiu, ino i tobie s nim liubwi niet.... A poydet na tobia, i mnie poyti samomu tebia boronit.... A czto Rezanshoie na Rezanskoy storonie za Okoiu, czto doselie tiahło k Moskwie, Poczeń, Łopastna, uiezd Mstisławl, Żadeno horodiszcze, Dubża, Deml, Brodniecz s miesty, kak sia otstupili Torusskie Kniazi Feodoru Swiatosławiczu, i ta miesta k Rezani; a w Tułu i w Berestiy ne wstupatisia mnie, Wel: Kn: Wasiliu Wasiliewiczu.... A so Kniaziem Pronskim i s icho bratieiu liubow wział iesi ty, a czto sia promeż nas uczinit, ino promeż was uprawiti mnie.... A Nowosilskie Kniazi dobiut mnie czełom, i tobie s nimi wziat liubow.... A Kniazi Meszczerskie ne ucznut mnie prawiti, i tobie ich ne priymati, a dobywat ti ich mnie bez chitrosti po tomu ciełowaniu.... A nam, Kniażem Welikim, w sud w wopczey* (powszechny) *ne wstupatisia, a sudiam naszim siesti suditi, ciełowaw krest.... Tretiy meżi nas chto iszczet, tot womenuiet tri Kniazi Christianskie; a na kom iszczut, tot sobie beret iz trech odinoho, a sudii naszi wopczii o czem sia soprut, ino im tretiy po tomuż.... A poszlin s bichleca s siemi dwa ałtyna, a s odinca ałtyn..... a myta s woza w horodiech wsiech poszlin ot rublia ałtyn; a s łodii so dski po Ałtyiu, otstruha s naboi dwa Ałtyna, a bez naboia deńha; a so Kniaziey Welikich liudey poszlin niet. A pisana na Moskwie w lieto* 7055 (1447) *miesiaca Julia w* 11 *deń.*"

Tamże kar: 171 w traktacie z Xm Twerskim. „*Aci imut nas swaźiwati Tatarowe, a ucznut wam* (W. Xm Moskiewskim) *dawati dom Sw: Spasa, a naszu otczinu*

Tfer i Kaszin, i wam sia, brate ne imati za dom Sw: Spasa, i za naszu otczinu.... Tobie W. *K. Wasiliu podo mnoiu, i twoim dietem pod moim synom, pod Kniaziem pod Michayłom, ni menszim twoim dietem pod moimi die'mi koho mi Boh dast ni pod moieiu bratieiu mołodszeiu pod Kn: Dimitriem, Juriewiczem, i pod Kn: Iwanom Juriewiczem, ni waszim wnuczatom.... a byti nam na Tatar i na Liachi, i na Litwu i na Niemcy za odin. Kotoroy ti inyi brat shrubit, i mnie k sobie ich ne priymati. Takoż, kotoroy moy brat mołodszіy i iz menszie bratii izhrubiat mnie, tiech wam k sobie ne priymati.... A rubeż Tferi i Kaszinu, kak było pri moiem praszczurie, pri* W. *K. Michaile Jarosławiczie.... A s nowym ti horodom żiti po starinie.... A kotarye zemli i wody otoszli ot Tferi, i Kaszina pri twoiem otcu, i pri tobie, a tiem zemliam i wodam sud i isprawa na obie storony. A nowych mytow ne zamyszliati, a na starych mytiech imati poszliny s woza deńha, a kostok* (cła drogowego) *s czełowieka deńha że; a poiedet na wersie* (konno) *s torhowleiu, ino deńha że; a kto sia promytit; ino s woza promyty* 6 *ałtyn; a zapowiedi* 6 *ałtyn, kołko by wozow ni było; i promyta to, kto obiedіet myt; a proiedіet myt, i mytnika u zъboru ne budet ino promyty niet, a wstiżet icho mytnik, ino woźmet swoy myt, a promyty i zapowiedi niet; a s łodi poszlina s doshy po dwa ałtyna, a bolsze toho poszliny niet; a s struha ałtyn a tamhi i osminiczeho ot rublia ałtyn, a tamha i ośminiczeie wziati, ażе imet torhowati, a poiedіet mimo, iz znaiet swoi myty da kostki, a bolie toho poszlin niet; a poiedіet bez torhowli, ino s toho myta niet ni poszlin.*"

W Traktacie z Bazylim Jarosławiczem (tamże kart 168 — 177). „*A czto iesm był, brate, pożałował tobie swoieiu otczinoiu horodom Dmitrowom s wołostmi, i ty, brate, Dmitrowa i s wołostmi otstupiwsia iesi mnie welikomu Kniaziu... A czeho, brate, dostanesz ot moich nedruhow, ili ot inuda otkolie kazny moieie, i moieie materi, i moieie welikie Kniahini kazny, i to ti, brate, mnie otdati. A Kniazey ti moich służebnych s wotczinami ne priymati... A w horodie na Moskwie posłati nam swoich namiestnikow, i oni oczystiat naszich chołopow i selczan. A koho wymu sobie ohorodnikow i masterow, i mnie Welikomu Kniaziu i moim dietem dwa żerebia; a tobie, bratie, toho tret.*"

W Traktacie z Michałem Wereyskim: „*da czto mia iesi Hospodne Kniaż Welikiy, pożałował swoieho brata mołodszeho, dał mi iesi Wyszehorod s wołostmi w Wotczinu i w udieł, hak było za toboiu, da k tomu mi iesi pridał Plesk, oprócz Plesenskaho sela, czto iesi pożałował Semena Ondreiewicza Płota; a sud, hospo-*

dine, moy toho seła i dań po zemlie i po wodie.... da pożałował mi iesi, dał iesi Wyszehorodu moiemu i tiem wołostiem łhotu na piat liet, wychoda ne dati, a moiey iesi, hospodine, otczinie wsey pożałował otdał mi iesi połowinu wychoda na tri hoda.... A dana hramota na Moskwie w lieto 6958 (1456) *Julia w* 1. *deń.*" —

W listach Biskupów Rossyiskich (Synod: Bibl: N. 164, fol: 163) iest dyploma Jonasza do Króla Kazimierza, o braterstwie i przywiązaniu z Wielkim Xięciem. Powiedziano w tym dyplomacie: *Czto, hospodine i synu, prisyłał k swoiemu bratu, k Wel: Kn: swoicho posła Harmana s rieczmi i s listy o waszich dielah o Zemskich; a ko mnie iesi prikazał że k nim, cztoby popeczenie imieł o waszem bratstwie.... a iaz po twoiemu prikazu, Welikoho Korolia, Wel: Kn: rieczi twoi howorił s błahosłoweniem i s molboiu i Kn: Wel: brat wasz, welmi choczet bratstwa i lubwi, i procznaho dobrożitia.... i o wsem k tobie na swoiem listu napisał, i reczmi k tobie s swoim Diakonom Stepanom prikazał.... I błahodariu i błahosłowliaiu, cztoby iesi k swoiemu bratu, a k naszemu synu, liubow swoiu imieł po tomu krestnomu ciełowaniu..... a o welikom waszem żałowanii i o waszem pomnikie* (darze) *błahodariu.... O czem ti, hospodine, oprocz seho naszeho listu imet moy Diak, Wasiliy Karło, howoriti rieczmi, i ty by tomu wierił* i t. d.

(350). Ob: listy Metropolitów Rossyiskich, w Synod: Bibl: N. 164 fol: 70: To Dyploma Biskupów do Dymitra, zawiera się w 28 stronicach. Wypisuiemy mieysca główne: „*Hospodine Kn: Dimitriu bohomolci, hospodnie, brata twoicho starieyszeho, Wel: Kn: i waszeho błahorodia obszczii, Efrem Władyka Rostowskiy, Awramiy Władyka Suzdalskiy, Jona Wł: Riazanskiy, Warłam Wł: Kołomneńskiy, Pitirim Wł: Permskiy, i my waszi niszczii i molebnici: Herontiy Archimandrita Simanowskiy, Martinian Ihumen Serhiewa monastyryia, i s proczimi Archimandryty i Ihumeny* (i t. d.) *czełom biem i błahosłowliaiem..... Wiesi kaho otec twoy tszczanie imieł na naczalstwo Wel: Kniażenia iakoże i drewniy nasz praotec Adam ko obożeniu, i w Ordu chodił i koliko trudy podiał... a Kniażenia Welikoho ne dosiahł; czto iemu Bohom ne dano ni zemskoiu poszlinoiu.... Potom paki ne uymiasia, sobraw k sobie złych czełowiek, da Wel: Kn: zhonił: i koliko paki na Welikom Kniażenii pożi? Ne sam li toho czasa s welikim czełobitiem Wiel: Kn: na welikoie Hosudarstwo prizwał, a sam w piati czełowieciech siechał? Potom i w druhie priszed sieł na wel: Hosudarstwie bez poszliny że, pacze reszczi iako raz-*

boyniczeski: i koliko pak i sam położił? Iehda byli iemu pri konczinie o swoiey duszi popeczenie poimieti, i po żełaniu ieho drewnemu samonaczalstwu Boh iemu zdie popusti chotieniu ieho ispołnitisia, tokmo iako człowiekom na widienie, a iemu ot wsiech na osużenie..... Wspomianem że i tobie w male i tebe samoho. Iehda prichodił k Moskwie bezboż: Car Machmet, a woia po zemli raspustił, i Kn: Wel: kolkoie posłow po tebie posyłał, takoże i hramot? i ty ne poszeł i w tom kolikoie krowi Christianskie prolilosia i kolikoie mnożestwo w połon poszło, i kolikoie cerkwey Bożiich razruszilosia, i czernorizic oskwerneno i diewic rastlieno! Potom że bezboż: Carewicz Mamotiak prichodił" i t. d. Daley: *„I tebe diawoł na neho* (Bazylego) *woorużał żełaniem samonaczalstwa razboyniczeski noszetatstwom, izhoniti ieho na krestnom cielowanii i sotworił iesi nad nim ne menszi Kaina i okaiannoho* Swiatopołka..... *Czim iesi sebe samaho polzował; i koliko iesi? ne wse li w suietie i w preskakanii ot miesta do miesta, wo dni ot pomyszlenia tomim, a w noszczi ot mecztania snowidienia? Iszcza i żełaia bolszaho, i mensze swoie izhubił ieśi. A brat twoy staricyszij Wel: Kn: opiat na swoiem Hosudarstwie: poneże komu dano czto ot Boha i toho ne możet u neho otniati nikto..... Wpał iesi był sam w ruki, iako że drewniy on hordyi Faraon w hłubinu moria, i aszcze ne by miłoserdie swoie pokazał na tobie K. W. to priszeł iesi był sam k swoiey pohibeli i so wsiemi swoimi..... weselitła by sia w ad dusza twoia..... Ty k nemu cielował Krest..... byti s Wel: Kniaziem wezdie za odin.... a s kiem budesz w cielowanii, a k tomu ti cielowanie słożyti... a dobra ti Welikomu Kn: chotieti wo wsiem wezdie..... i pod nim Wel: Kniażenie bliusti.... i pod ieho dietmi.... a dawati ti wychod po starym desterem. A czto iesi poymał czestnyie kresty i Sw: ikony i Strasti Spasowy da i kaznu Wel: Kn: i ieho Wel: Kniahini kazny i pokłaźi, i tobie to wse otdawati Wel: Kn:, i połow weś staroy i nynieszniey bez okupa, i piatcew otpuszczati; a sudia na Moskwie, koho liudey Wel; Kn: welieł budet dawati na porucie ili kabały na koho ili serebro perewedeno, i tobie s tich poruby swesti i perewodnoie serebro, ili czto iesi poymał w Kaznu Wel: Kniazia hramoty dokończalnyie i iarliky i desztery, i tie otdati; a Boiarinu i dietem Boiarskim i słuham meżi nas wolnym wolia; a kto służit Wel: Kniaziu a żiwet w twoiey otczinie, i tobie tiech bliusti kak i swoich; a kazny otdati ot toho dni miesiac.... Ili, hospodine, po nuzi smiciem rieszczi, osliepiła tia budedusżewnaia sliepota wozliubleniem wremennyia i prechot*

diaszczia

diaszczia czesti Kniażenia i naczalstwa, ieże słyszalisia żowomu Kniaziem Welikim, a ne ot Boha darowanno, ili złatolubstwom obiał iesi, ili ženownimatelen, i ženopokoren, iakoże Irodu podobstwuia, iawiłsia iesi, i krestnoie cielowanie ni woczto że wmienił.... a swiatyie Petrachili naszi skwernił nepodobnymi swoimi bohomerzkimi rieczmi, a nadieiemsia czto i sam znaiet, czto sut tie św. Petrachili woobraženie muki J. Christa..... tokmo sam duszu swoiu hubit. My że o preżstworennych toboiu twoich dielech ne mnoho ldaholem ieże ni wo christianiech, kohda preż seho ni iest siecwo słyszano, no o nynieszniem toliko twoiem prystuplenii.... Ty w cielowanii s W. Nowym horodom... da ieszcze posyłał iesi i posła, a zowuczi sebe Kniaziem Welikim, da prosił iesi u nich sobie pomoczi, a w wodia to słowo czto Tatarowe iznewolili naszu otczinu Moskwu..... Taże iesi posyłał ko Kniażiu Iwanu Andreiewiczu Michaiła Satyna, a wse odinaczasia s nim na Wel: Kniazia cztoby K. Iwan i k Wel: Kniaziu to słowo s swoim posłom prihazał: tolko požałuiem Kn: Dimitriia Juriewicz, i no to iesi mene požałował. I Kniaź Iwanow Andreiewicz posoł Elezar Wasilew, izwiestił po twoie słowo wel: Kn: ot Kn: Iwana.... K Wiatczanom posyłaiet, a w Wiatku ti sia po dokończaniu ne wstupali. Posyłał iesi w Kazan ko Carewiczu Mamotiaku na Wel: Kniazia licho..... i posoł icho k tobie priszeł: k sobie icho i nynie derzisz; a za twoieiu posyłkoiu k Mamotiaku W. K. Kiliczeia (posła) *Mamotiak poymał da skował.... A Wel: Kn: posyłał k tobie Boiarina, u opiat detey Bojarskich cztoby iesi otpustił k nemu toho posła Mamotiohawa; a ty k nemu kak posła ne otpustił, tak, i widiteisia iesi ne dał icho Boiarinu i dietem Boiarskim s tiem posłom. Da ot Caria Sedi-Achmeta priszli k Wel: Kn: posły, i on k tobie posyłał prositi, czto sia tobie imaiet dati s swoiey otczinu w tie Tatarskie Protory: i ty ne dał niczeho, a ne zowuczi Sedi-Achmeta Cariem; a toho niekak pozabył iesi ne na tom li iurtu otec twoy był u Caria s Wel: Kniaziem w miestie, i na poszlinie stoiali?.... Ino uże poslie toho sroka, bolie szesti miesiac knižnych, i ty nieczto małoie kazny Wel: Kn: i icho Materi i icho Wel: Kniahini otdał, a bolszeie wse łuczszeie, ieszcze k tobe; a Marina Fedorowy żeny Fedorowicza, toho ne otdasi niczeho: także iarlyky i hramoty i defteri..... Kotoryie Boiare i dieti Boiarskie ot tobie bili czołom Wel: Kniaziu służyti, i ty iesi czerez krestnoie cielowanie tiech pohrabił, seła ich i domy u nich pootimał i żywoty wse i żywotinu. Także, hospodine, wasza starieina, czto żyti wam w Moskwie po duchowuoy hramotie dieda*

waszeho, W. K. Dimitreia Iwanowicza: a ty szeł k swoiemu tiunu k Watazinu, swoi hramoty, a welisz iemu, otzywati ot Wel: Kniazia liudey k sobie a wse pod W. K. dostawaia Wel: Kniażenia; a tie twoi hramoty wyimany u Watazina na puti, kak uże ieho był Kn: Wel: otpustił k tobie..... A sebe w tom ino wsem isprawi... I o wsem tobie uprawliwatisia srok po kreszczenii 2. Nedieli". Następują przykłady wzniosłości umysłu, wyięte z Pisma S. i Ormiańskiey Historyi (o Królu Tyrydacie, który przemieniony został w wieprza za prześladowanie S. Grzegorza W.) Daley: „*I umieli bychom ieszcze i mnoho tobie pisati ot Bożestwennaho pisania; no sam, hospodine, kak ti dan Bohom razum, po tonku razumieiesz Bożie pisanie. I aszcze ne obratisiszia k Bohu i k Wel: Kniaziu czistym pokaianiem, cziuż budesz ot Boha i ot Cerkwi Boziey i ot prawosław: wiery, i czasti ne imaszi s wiernymi i ne budet na tobie miłosti Bożiey i siły żiwotworiaszcz: kresta, kotoriy iesi k swoiemu bratu starieyszemu k Wel: Kn:, ciełował, i prokliat da budesz ot Sw: Apostoł i ot Sw: Otec, i w konecznuiu pohibel da poydeszi.... A pisana na Moskwie. m. Dekemwria w 29 deń w lieto 6956 Indikta 11.*" —

(351). W Archang: Kron: o powtórném wtargnieniu Tatarów Sedy-Achmeta: w roku 6963: *Prichodili Tatarowe ot sinie Ordy Achmetowy*". Orda ta nazywana późniey była Ułusami Nogayskiemi, Wielkiemi i małemi. W Bol: Czert: kar. 229. „*Ot werchu ricki Buzuwłuka na połiach i do siniaho* (Uralskiego) *moria koczewie wse Bolszich Nahaiew*". Tamże kar: 93. „*Ot ricki Kuby ot hor k Czernomu moriu i k Azowskomu, i do werchu rieki Manaczi koczewie Małych Nohaiew, Kazyiewa Ułusa*".

(352.) „*Chodił Wel: Kn: k Halicziu, i byst iemu wiest, czto Szemiaka poszeł k Wołohdie, i Kn: Welikiy poyde na Iledam, da Obnoru. Bywszu że iemu u Nikoły na Obnorie, i priyde wiest, czto opiat worotiłsia k Halicziu, i Kn: W. worotiłsia Obnoriu nazad da Kostromoiu w werch, i priyde na Żelieznoy borok k Iwanu swiatomu.... a bolszey Woiewoda Kniaż Wasiley Iwanowicz Oboleńskiy.... i carewiczew otpustił s nim.... I molebnaia sowersziw w Cerkwi Sw: Joanna Predteczi*" (po bitwie). — W liście Metropolitów Rossyiskich (Synod: Bibl: Nro 164) iest list Metropolity Jonasza do XXt Litewskich i Panów o zdradzie Szemiaki. „*Wiedayte* (mówi) *kolikoie, licha i zapustienia zemli naszey poczyniłosia..... i Kniaź Dimitrey w poznanie priszed, da swoiemu bratu starieyszemu, Wel: Kn: dobił czełom, i żiwotworiaszczіy krest ciełował i ne odinowa, da to wse izmieniał.... I seho radi piszu wam, cztoby ieste poszczadieli*

sebe wsi christiane, ne tokmo telesnie, no pacze duszewnie, i posłali by ieste i bili czełom, swoiemu hospodariu, Wel: Kn: o żałowanii, kak iemu Boh położit na serdce; a ne imete biti czełom, a za tiem krow christianskaia prolietsia, i ta wsia na was ot Boha wzyszczetsia.... i cziuźi budete naszeho smirenia błahosłowenia.... tohdy ni christianin kto budet imenuia sia w waszey zemli, ni swiaszczennik swiaszczenstwuia, no wsi Bożyi cerkwi w naszey zemli, zatworiatsia ot naszeho smirenia" i t. d.

(353). W Archang: Kron: „*Szemiaka utecze k Nowuhorodu, a tut* (pod Haliczem) *ubisza Hrihoria Semenowicza Horstkina, i priszeł na Ustiuh w Nasadiech, i Ustiużane protiw ieho szczita ne derzali* (nie opierali mu się)..... *i kaznił Emeliana Łuzskowa, da Miniu Żukulieiwa, da Dawida Dołhoteina, da Ewfimia Ezewinu; metał ich w Suchonu..... Jeżewinia że, na dnie siedia, izrieszś i wypłowe wniz śiw i utecze na Wiatku. Tohoż lieta Szemiaka poyde na Wołohdu, i woiewaw, priyde na Ustiuh, i żył na Ustiuzie dwa hody ne połny*" W Bibliotece Wołokołamskiego klasztoru w Xiędze pod Nm 465 fol: 198, znayduie się list Metropolity Jonasza do Eufemiusza Arcybiskupa Nowogrodzkiego; w którym powiedziano: „*Piszesz nam czto budtoś iaz posyłaiu k tobie i piszu o Kn: Dmitrei o Juriewiczi, a nazywaia icho synom: ino wozri w tu moiu hramotu.... iaz tobie i twoim dietiem, Welikomu Nowuhorodu, ne weliu s nim ni piti, ni iesti.... Koliko licha iest poczinił i krowi christianskia prelitosia!!.... i kak toho Kn: Dmitreia toszczno imenowat Cerkwi Bożii da naszemu smireniu duchownym synom? Imieiem icho ne błahosłowena i otłuczena cerkwi. A czto mi piszesz, czto preże toho Ruskie Kniaźi priiechali w dom Sw: Sfeia, w W. Nowhorod, i czest im izdawali po silie, a preźnie Mitropolity takich hramot stiahostiiu ne posyływali: ino skaźi, preże seho Kniazi kotoryie s takim lichom czto uczinili nad twoim bratom starieyszim, nad W. Kniaziem, czrez krestnoie ciełowanie? K nam priiechaw, Kniahiniu swoiu i dieti, i weś swoy kosz ostawia u nas, chodia w Wel: Kniażenie, Christianstwo hubił.... Tobie piszu, cztoby iesi swoim dietem, Posadnikom i Tysiackim, i wsemu W. Nowuhorodu dumał, na procznoie iest ich i wseho christianstwa dobro, cztob posłali s czełobytiem i s wseiu uprawoiu, k synu moiemu, W. Kniaziu: a iaz po swoiemu dołhu, rad spieczałowatiś kak moszczno.... A pisał Sent: w 29 deń.*" —

(354). W Kazań: Kron: „*i tamo* (Ułu-Machmet w Kazanie) *umre, s synom swoim menszim Jusupom oba nożem zariezany ot bolszaho syna icho Mamutcka, car-*

stwowa w Kazani 6 liet." Zapewne bracia Mamuteka, Kasym i Jagup, lękaiąc się podobnego losu uciekli podówczas do kraiu Czerkasów, (ob: wyżey uw: 342). — W Archang: Kron: „*na sam Welik deń prichodili Tatarowe Kazanskie ratiu na Ustiuh, stoiali 3 dni i w Welik deń pristupili, nesuczi na hołowach nasad, biti ich ne lzie, i zażhli horod, i wyhorieło 2 horodni u niżnich worot.... Tatar ot horoda otbili, a oni wziali mir na tom, czto w połoniu za nim ne choditi, a s horoda i s cerkwey wziali okup kopeyszczinu za 11,000 wsiakoiu ruchladiu.... prichodili mimo Halicz na Kiezmenku, a poszli w werch po Juhu, i po Wetłuzie na połotiech.... a wse carew dwor, a w Kazań poszło 40 czełowiek.* — W Arch: Kron: „*W lieto* 6956 (1448) *w Filipowo howieyno Kazan: Car Mamutek posła wsiech Kniazey swoich so mnohoiu siłoiu woiewati Murom i Wołodimer.... Kniaź że Welikiy posła protiwu ich syna swoicho Iwana.*" Więcey ani słowa — Dalcy: „*Skoryie Tatarowe Sedy-Achmetowy* (w 1449 roku) *dohoniłi do Pochry, i Kniahiniu Wasilia Obolenskaho wziali Mariu i newiestku iicia Stepanidu, żenu Hrihoria Kozłowa Morozowa.... Carewicz że Kasim ide protiwu ich iz Zwenihoroda a oni razsunoszasia po zemli, i s koimi wstrietił sia, tiech bił i połon otimał; oni że bieżasza nazad.... Toho że lieta* (1450) *bywszu Wel: Kniaziu na Kołomnie, i priide wiest, czto idut Tatarowe iz polia, Malberdey i Utan.... i posła Carewicza s Tatary, da s nim Woiewodu, Kostiantina Aleksandr: Bezzubcewa, s Kołomniczi, i uhonisza ich na Bitiucie rieki w polie ... Tohda ubisza Romodana Zinowiewa.*"

(355). „*Bywszu że Welikomu Kniaziu bliz Braszewy.... i worotiłsia k Moskwie; a liudey wsiech otpustił s Kniaziem Iwanom Zwenihorodskim, on że uboiawsia, wernusia inym putem, a ne za Kniaziem Welikim. Kniaź że Welikiy wzem Petrow deń na Moskwie i hrad osadiw, posadi u nem mater, da syna.... prežde że wsiech Mitropolita i Episkopa Rostowskoho Efrema... da sam izide, i naczewaw w Ozereckom, a ottodu poyde k Wołzie, a Tatary priszed u bereha, czaiuczi rati, i ne byst niczto-że. Oni że czaiuszcze potaiwszaiusia rat ili breh daiuszczu im, i posłasza storoži .. i priydosza k Moskwie w czas dni*" i t. d. — W Archang: Kron: „*Kniaź Welikiy wyiede iz horoda protiw Tatar.... a Tatarowe s nim razhrieszilisia* (rozeszli się).... *i posady* (Moskwy) *zażhosza, i ponesę wietr ohń na horod. Swiatyi że Mitrop: Jona, nacza pieti molebeń, i wietr utiszi.*"

(356). „*Kn. Wel: wzem na Moskwie rożestwo Christowo, s Wasiliewa że dni poyde protiwu Szemiakie, a*

Kreszczenie byst iemu u Troycy w Serhiewie i ottudu poyde k Jarosławliu... otpustił syna w Kokszenhu, a s Kostromy otpustił s synom swoim snimatisia Carewicza Jahupa, Mamutiakowa syna (brata), *na Kniazia że Dmitreia, a preże toho posłał Kniazia Wasilia Jarosławicza, da s nim Boiar, Kniazia Semena Iwanowicza Obolenskoho.... i Dwor swoy k Ustiuhu: a Kniaź Dmitriy, pod Ustiuhom stoia, pożch Posad i pobieże. K. W. Iwan i Carewicz szed na Kokszenhu, hradki ich poymasza.... i chodisza do ust Wahi, i do Osinowa polia.*" — W Archang: Kron: „*Kniaź Dmitrey pobieże k Dwinie, a na Ustiuzie ostawił Namiestnika, Iwana Kisieliewa.... i zastawi Dwinian rieku Dwinu politi poniże horodka Orbeca... K. W. Iwan posłał za nim Woiewod Juhom mimo Ustiuh, i pod horodom ne stoiali, za Szemiakoiu poszli, a K. W. Iwan s Ondreiewych Selic i s Halicziany poszeł na Horodysznuiu, da na Suchonu, da w Salenhu na Kokszenhu woiuiuczi; a horod Kokszenshoy wział, a Kokszarow siekł mnożestwo, a s Kokszenhi na Wołohdu.... a Kn: Dmitrey pobieża k Nowuhorodu, a Woiewody, to słyszaw na Ust Wahi, i worotilisia po Wahie wwereh na Kokszenhuż.*"

(357). „*Priyde wiest* (23 Lipca) *k Welikomu Kn: iz Nowohoroda na Weczerni u Borisa Hleba na Moskwie na rwie, czto Szemiaka umre.*" W Archang: Kron: „*Dassa iemu liutaho zelia.*" On umarł 18 Lipca (Ob: Synod: Psk: Kron:)

(358). W Synod: Psk: Kron: „*Priiecha wa Pskow Kniaź Iwan Dmitriewicz Szemiaczic iz Nowohoroda Apriela* 9 (w 1451 roku) *i wyidosza protiwu icho Ihumeni i Popowe so Kresty: ko Sw: Dmitreiu na Pskowu. i Pskowiczi priiasza icho czestno i dassa iemu* 20 *rublew, i poiecha w Litwu Maia* 1." — Występek X. Jana Mozayskiego wyłaśniony w dyplomacie Metropolity Jonasza do Biskupa Smoleńskiego Mizaela wydanym. (Ob: listy Metrop: Ross: Synod: Bibl: Nro 164 fol: 151). „*Uczał* (Xże Iwan) *Welikomu Kniaziu ne posłuszen byti.... Prichodiła rat Sedi-Achmetowa.... i ot nas było posyłaiemo o tom, cztoby ot neho pomocz była, i on ni sam ne poiechał k nemu, ni k icho dietem, ni k icho liudem, ni pomoczi ne posłał..... Także na Halicz rat Tatarskaia prichodiła, i syn nasz, Wel: Kn: i my posyłali k nemu Kołomneńskoho Władyku Herontia, cztoby poszeł na oboroń Christianstwu Woiewod li by posłał, i on ni sam poszeł, ni liudey ne posłał..... Błahosłowliaiu tobe, swoieho syna, cztoby iest toho poberehł, cztoby kak ot toho Kniaziu Iwana w woiczinie W. Kn: Pakosti ne było.... Kniaź Welikiy welmi choczet s Korolem bratstwa,*

i liubwi i procznaho dobraho żytia, da toho diela za nim ne poszeł, ni swoich liudey ne posłał..... a w obidu iemu sebe ne moszczno podawati. A synu naszemu Panu Michayłu Kancleru howori, cztoby także o tom poberchł, kak sam wiedaiet."

(359). Ob: niżey uw: 386 rok 1448. oraz dyplomia w uw: 361. Daley w Kron: „*Henw*: 19 *w Ponedelnik*, (1456) „*Kn: Wel: poyde na Nowhorod.... na Wołok że priyde k nemu Posadnik Wasiley Stepanowicz.*"

(360). W Psk: Kron: „*Rusu wzia* (Wielki Xiąże) *Fewr* 2.... *Moskwiczi ubisza Posadnika Josifa Nosowa.... a Kn: Wasiley* (Suzdalski) *sam tretiey ubieża.*"

(361). Ten traktak znalazłem w Zbiorze Puszkin: przywileiów Dzwińskich: „*A se za to ialisia posłowe ot Welikaho Nowohoroda k Wel: Kn: Wasiliu Wasiliewiczu Wseia Rusi i k icho synu k Wel: Kn: Iwanu Wasiliewiczu wseia Rusi po Nowhorodskomu słowu i po Nowohorodskoy hramotie, na czem posłali k Welikim Kniaziem Posadnika Hrihoria Daniłowicza, Posadnika Fedora Jakowlicza, Posadnika Wasilia Stepanowicza, Tysiackoho Jakowa Iwanowiczu i tysiackoho Wasilia Pantaleiewicza; a ot Żytiich liudey Ofonasa Mikulinicza, Iwana Juriewicza, Jakowa Iwanowicza, Jeremieia Kuźminicza, Wasilia Zachariinicza. Powelechom sud dati na horodiszczie, ot Welikich Kniazey Boiarin sudiciu, ot Nowohoroda Boiarin. Suditi im Kniazey Welikich czełowieka s Nowohorodcem; a suditi im kak prawo po krestnomu ciełowaniu. Aże sia soprut o kotorom diele, a ne mohut uprawiti, i koli budet Kn: Wel: w Nowhorodie, ili Kniazia Welikoho syn, ili, Kniazey Welikich brat, i tomu diełu tohdy uczynit Kniaź na Horodyszczie s Posadnikom konec. A czto zakład w rodnych hramotach, a to welicchom imati Kniazem Welikim s Władykoiu na winowatom ot scho dokonczania. A kriuk Kniaziu Welikomu po starinie na tretiey hod, a ot wołostey dar imati po starinie, a peczati byti Kniazey Welikich. A Wiry imati Kniazem Welikim po starinie, a Nowhorodcem ne taiti po krestnomu cieło uniu. A czto zemli Rostowskie i Biełoziershie, czto pokupili naszi Nowohorodci, a tych zemel Kniazem Welikim sstupilisa, i hramoty podawali; a połow s obie połowiny bez okupa. A kto budet prodawał połon w Kniażenii w Welikom a tomu serebru pohreb s obie storonie. A kto budet prodał Połonianika swoiemu, tomu sia uwiedati samomu, a połonianik poydet procz. A s Nowotorcew Kniazi Welikii ciełowanie słożyli; a czto srebro i chlieb Kniaziem Welikim ne dobran w Torzku, ili na Hubach, a to Kniaziem Welikim ne nadobie. A kto budet dan na porucie*

w serebrie, ili w chliebie, s tych poruka dołow; a czto sobrano, a to Kniazem Welikim, a Nowohorodu w tom diele na Nowotorzcow, nelubia ne derzati, ni mszczatiś nikotoroiu chitrostiu. A czto woyna była Kniazey Welikich nad Nowohorodskoiu wołostiu, ili Nowhorodskaia woyna była nad Welikich Kniazey wołostmi, tomu wsemu pohreb. A poslie scho krestnoho ciełowania, aże dospieietsia woyna s obie połowiny, a ne wiedaia scho dokonczania, imanoie nazad otdati s obie połowiny; a uczniiatsia mertwyie, a pocznut klepati mertwymi ili hrabieżom s obie połowiny, ino sud tomu na horodiszczie pered tymi sudiami. A czto byli woyny i hrabeżi iz Welikaho Kniażenia i iz Nowhorodskoy Woteziny, do składnoy hramoty Welikoho Kniazia, s obie połowiny, tomu sud na Horodiszczie, a suda im u Kniazia u Welikoho Namiestnikow w Nowichorodie ne otimati, (tu mniemam opuszczono), *razwie ratnoy wiesti, ili horod koli imut diełati bez chitrosti: A wiecznym hramotam ne byti. A w Wodeskuiu zemliu słati Kniaziem Welikim ieżehod po starinie. A koli priwedetsia wziati Kniaziem Welikim Czernyi Bor, i nam dati czernoy bor po starinie. A pozow po wołostiem po Nowhorodskim, pozywati pozownikom Kniazey Welikich, da Nowhorodskim, a w horod pozywati Kniazey Welikich Podwoyskiy, da Nowohorodskoy Podwoyski. Także czto naszi bratia Nowohorodcy pokupili zemli Rostowskie i Biełozerskie, ili darom poymali, i nam tych zemel obiskow otstupitsia wam Welikim Kniaziem po krestnomu ciełowaniu. A kto kotoroy zemli zapretsia, tomu sud i isprawa po krestnomu ciełowaniu. A priiedut k nam, k Welikim Kniaźiem ot W. Nowahoroda posły Nowohorodskie o kakich obidnych diełach isprawy prositi; a naiedut nas obieich Welikich Kniazey w Ruskoy zemlie: ino im posolstwo prawiti obiema Welikim Kniaziem; i isprawy prositi u obieich a im isprawa dati W Nowohorodu po krestnononu ciełowaniu i otwiet W. Nowuhorodu. A naiediet odnoho Wel: Kn: w Ruskoy zemlie, ino odnomu posolstwo prawiti, a iemu isprawa dati W Nowohorodu po tomuż krestnomu ciełowaniu, i otwiet dati W Nowohorodu. A W. Nowohorodu K. Iwana Andreiewicza Możayskoho i ieho dietey i K. Iwana Dmitriewicza Szemiakina i ieho dietey i ieho materi Kniahini Sofii i ieie dietey i ziati Nowohorodu ne priymati. A poslie scho dokonczania iz Moskowskoy zemli, iz Welikoho Kniażenia, kto priiediet lichodiey Welikich Kniażey w W. Nowhorod, i Nowuhorodu ich ne priymati; ili kto lichodiey Welikich Kniaziey pobieżit iz Ruskoy zemli iz Moskowskoho Kniażenia, w Litwu ili w Niemcy, a iz Litwy ili iz Niemiec pribieżit k W Nowo-*

horodu, i Nowohorodu tych ličhodieiew ne priymati. A koich liudey priweli k ciełowaniu za Welikich Kniaziey, koi ziwut na Nowohorodskoy zemlie w Torzku, ili za Wołokom ili indie hdie ni iest; a s tych liudey Kniazi Welikii ciełowanie słożisza, a zemli i wody k W. Nowuhorodu po starinie; i po starym po krestnym hramotom, a na tych liudey Nowuhorodu pro to neliubia ne derzati po krestnomu ciełowaniu. A czto niatcew ili połonu u Welikich Kniaczey, ili u W. Nowohoroda niatcew, i połonu i staroho połonu Welikich Kniazey i ieho bratii mołodszey izo wscho ieho Welikoho Kniażenia: ino tyi piatey i toy połon otpustisza bez okupa na obie połowinie i staroy i nowoy. A na tom na wsem, Kniazi Welikie, ciełuyte krest ko wsemu W. Nowuhorodu bezo wsiakoho izwieta; tahoż. Posadniki i Tysiackie, i weś Wel: Nowhorod ciełuite krest k W. K. Wasiliu Wasiliewiczu wseia Rusi, po liubwi so prawdu bezo wsiakoy chitrosti. Tu znayduie się też drugie następuiące dyploma, o wypłacie pieniędzy: „*Se zapłatisza ot Wel: Nowohoroda podwoyskie Stepan Ilin, Stepan Hrihoriew, i wiecznyi Diak Jakow; Iwanu Wołodimerowiczu tysiaczu rublew, da sto rublew pośledniaho płateża, czto dobili czełom Boiare Nowohorodskie Welikomu Kniaziu w Jażelbicach: Posadnik Hrihorey Daniłowicz, Posadnik Fedor Jakowlicz, Posadnik Wasiley Stepanowicz, Tysiackoy Jakow Iwanowicz, Tysiackoy Wasiley Pantelciewicz, a ot Żytiich Ofonas Mikuliniez, Iwan Juriewicz, połu dewiatoiu tysiaczeiu rublew, i hramotu dali W: Kn: w toy połu-dewiatie tysiaczie rublew, a w Załoziech ot Demonskoho dokończania, za swoimi peczatmi, iczestnyi krest ciełowali. Ino ta połdewiaty tysiaczy rublew Welikomu Kniaziu doszła czisto wsia a załohi ot Demonskoho dokończania, ostalisia za Nowymhorodom; i my tu hramotu u Iwana wziali, a w załoziech iesma Welikoho Kniazia, czto sia za nami ostało ot Demonskaho dokończania, dali na sobie siu hramotu, czto sprawiti nam wsie załohi po krestnomu ciełowaniu, po tomu kak ciełowali w Jażelbicach Posadnik Hrihorey Daniłowicz, Posadnik Fedor Jakowlicz, Posadnik Wasiley Stepanowicz, Tysiackie Jakow Iwanowicz, Wasiley Pantaleiewicz, a ot Żytiich Ofonas Mikuliniez, Iwan Juriewicz, Jakow Iwanowicz k Welikomu Kniaziu; a kak załohi doydut wsie Welikoho Kniazia, ino sia hramota podrati; a zapeczatali ieśma siu hramotu peczatiu posadniczeiu Stepennoho Iwana Łukinicza i Tysiackoho stepennoho peczatiu Michayłowoiu Andreiewicza..*”

W Psk: Kron: „*Prisłasza Nowohorodci w Pskow końca swoicho s czołobitiem.... i Pskowiczi ne pomianu-*

sza drewniaia złoby ich, no prawiaszcze swoie Krestnoie cielowanie otriadisza Woiewodami Posadnika Leontia Makariniicz i Maksima, i posłasza s siłami Fewr: 15. *A stoiał Kn: Wel: w wołostiech Nowhorodskich połczetwertie nedieli. Pskowiczi prebysza w Nowhorodie połtorie nedieli*". Powiedziano w innych Kronikach, że Nowogrodzanie zapłacili 10,000 rubli. —

(362). „*Toie że wesny prestawiś Kniaź Welikiy J. F. Riazanskiy w Czernicach, i nareczen byst Jona; a za mało preże ieho Kniahinia ieho prestawis*". —

(363). Zbiór Dypl: Pań: kar: 195. Dyploma to podpisane od Metropolity Jonasza. — W Archang: Kron: powiedziano, że Wielki Xiąże wziął swego szwagra pod straż z żoną i dziećmi. —

(364). W Puszk: zbiorze Dypl: Dzwińskich: „*Spisok s dokonczalnyie hramoty so Kniaży s Iwanowy Możayskoho, czto konczali w Litwie so Kniaziem, s Iwanom Jarosławiczem synom a priwezł weś spisok Wołodia, Dawydow lieta* 70. (t. i. r. 6970). — *Miłostiu Bożeiu i preczystyia ieko Bohomateri, nasem na wsem, hospodine brate starieyszij K. Iwan Andreiewicz, cieduy ko mnie krest k swoiemu bratu mołodszemu, Kniaziu Iwanu Wasiliewiczu: czto hospodine K. W. Wasiliy Wasiliewicz otniał u tebia twoiu otczinu i diedinu na Krestnom cielowanie, i wyhonił tobie; także Hospodine, K. W. Wasiliy Wasiliewicz iał moieho otca na Krestnom cielowanii bezwinno; a mene wyhonił iz moiei otcziny i diediny, i tobie, hospodine, poyti dostawati swoiei otczini i diediny, także moieho otca dostawati Kn: Wasilia Jarosławicza, i naszie otczini i diediny: a mnie hospodine, poyti s toboiu za odin dostawati swoieho otca i twoiey otczini a diediny, i swoiey otczini i diediny. A imet hospodine Kniaź Welikiy tobia Kn: Iwana Andreiewicza zwati na twoiu otczinu, a imet ti dawati twoiu otczinu, ili pridawati, a moieho otca ne pożałuiet i ne wypustit; a otczini otcu moiemu ne otdast po starinie, kak było za moim otcem, ili hospodine, uczuet żałowati otca moieho kak mnie ne liubo, i tobie, hospodine s Welikim Kniaziem bez moiey woli ne kanczіwat, ni pomiritiś, a stoiat ti, hospodine so mnoiu za odin dostawati otca moieho. I po hriechom hospodine, Kn: Welikiy otca moieho ubiet, ili umorit w niatie ili kak Boh pozowet otca moieho k sobie w niatstwie; i tobie Kn: Iwan Andreiewicz s Welikim Kniaziem ni konczati ni pomiritsia bez moiey woli.... Także, hospodine K. W. otca moieho pożałuiet s niatswa wypustit, a otczinu otcu moiemu otdast, a tebia hospodine, K. W. ne poczuet żałowati po twoiey liubwi, a otczіny, hospodine, tobie K. Wel: ne*

otdast i mnie k Wel: Kn: neyti bez twoiey woli, ni kończati a ot tobia mi ne otstawati bez twoiey woli. Także hospodine, po hriechom K: Wel: ne smiluietsia, tebia ne pocznet zwati, a otczyny tobie ne otdast, po twoiey liubwi, a otca moicho ne pustit i otczyny iemu ne otdast, i dast Boh odnowa ne po naszim hriechom Kniazia Welikoho pobiem, ili izhonim, a dast Boh, hospodine, dostanesz Welikoho Kniażenia i otca moicho dostanesz: i tobie, hospodine, priniati otca moicho w liubow i w dokonczanie po icho liubwi, kak liub budet konec otcu moiemu; a w icho ti otczinu ne wstupatiś, czto było za nim horodow i wołostey w wotczinu icho i w diedinu.... A menia ti hospodine pożałowati w dokonczanie priniati, i w braty mołodszie, i otczinu ty mnie dati oprocz otca moicho otczyny; Dmitrow s Wołostmi kak był dał Kn: Wel: moiemu otcu; da Suzdal z Wołostmi. A kto ti menia izobhowariwaiet czieм; i tobie menia ne izymati po tomu krestnomu cielowaniu, a obosłati mene Kn: Iwana Wasiliewicza swoimi Boiary, a wsprosisz ti mene po tomu że krestnomu cielowaniu, i mnie tobie skazati w prawdie, i tobie hospodine, mnie wiera iati. A odnowa, hospodine, K. W. pocznet wodit s soboiu otca moicho, i tobie otca moicho otczina dati mnie; a ti hospodine, taki dati, oprocz otca moicho otczyny, Dmitrow w wotczinu, kak za otcem za moim był so wsiem, da Suzdal so wsiem; a o moiem ti hospodine otcie peczałowatiś po tomu krestnomu cielowaniu, dokolie dast Boh dostanet moicho otca. A kakimy, hospodine, dieły K. W. ubiet otca moicho, ili Boh pozowet k sobie otca moicho, umret swoieiu smertiu w niatii k Wel: Kn: i tobie w wotczinu otca moicho ne wstupatiś, a mnie ti otczinu otca moicho otdati: a także ti ne wstupatiś w to, czto ti było mnie pridati pri moiem otcie: Dmitrow s Wołostmi, Suzdal s Wołostmi. A priniat ti mene sobie w otca moicho miesto w braty w dokonczanie, kak był otec moy s Welikim Kniaziem, w liubwi i w dokonczanii i w krestnom cielowanie. A w tret ti hospodine, w Moskowskuiu i w poszliny ne wstupatiś: kak było za moim otcem tak ti derzati za mnoiu. A imesz, hospodine, chodit dostawati swoicie otczyny, i otca moicho, a czto, hospodine chodiaczi dostanem horodow i wołostey, ili Kazny Welikoho Kniazia, ili Boiarskich kozeń, ili Kniaziew okupnych: i tobie, hospodine, wo wsiem w tom dati mnie tret. A także po hriechom po naszim dieła swoieho dobroho ne zdiełaiem, a uczniesz, hospodine, sobie w kotoroy zemlie miesta iskati: i tobie menia ne ostawiti; a diełati so mnoiu za odin, i miesta nam sobie iskati za odin po tomu krestnomu cielowaniu. A uczinisz, srok na ko-

toroy deń nam wyiti, a na tot srok ne poydesz a imesz żyti zdieś: i mnie tobie krestnoie ciełowanie słożiti. A na sem hospodine na wsem, Kn: Iwan Andreiewicz ciełuy ko mnie krest k swoiemu bratu mołodszemu Kniaziu Iwanu Wasilewiczu, w prawdu bez chitrosti". —

W Kronikach: „*A toie że wesny* (w 1448 roku), *po Welicie dni, byst u Wel: Kniazia posoł litowskiy, Pan Semen Edihołdow.*

(365). „*Toie że zimy* (rok 1462) *mnohie dieti Boiarskie Kniaży Wasiliewy Jarosławicza zdumawszi sebie i ciełowasza krest meże sebia, kak by im priszed izhonom k Uhliczu i wyniati Kniazia swoieho, i biežati s nim. Uwieden że byst sowiet ich Welikomu Kniažiu, i powelie wsiech imati i kazniti, biti knutiem; sieczi ruki i nosy riezati a innym hławy otsiekati; toiu kazniu kaznisza hławnoho Wołodiu Dawydowa, Parfena Brenna, Łuku Podeywaiewa i innych*".

(366). Bazyli ślepy podług testamentu swego (ob: niżey) oddał Suzdal i Nowogrod niższy iednemu z synów swoich: wynika zatém, że w tém mieście oddzielnych Xiążąt nie było. —

(367). „*Na Troicyn deń* (ieszcze w 1438 roku). *Wiatczane prichodili na Ustiuh, i horod Hledeń sożhli pust, a liudi wsie rozbrelisia na lies.... Posłał* (w 1458 roku) *Kn: Wel: rat swoiu na Wiatku so Kniaziem Semenom* (podług innych rękopismów z Janem) *Riapołowskim. On że nieztoże uspiew wozwratisia, i stoiał pod horodom pod Chłynowym dołho, a horod ne wział: zane że Hrihorcy Perchuszkow, w Wiatczan posuły inał, a im narowił*". (Ob: Archang: Kron:) *Kniaź Welikiy* (roku 1459) *posyłał rat na Wiatku. Kniazia Iwana Juriewicza, da Iwana Iwanowicza, da Kniazia Dmitreia Riapołowskoho so mnohoiu siłoiu, da Ustiužan; oni że wziasza Kotelnicz da Orłow*". i t. d. Później zobaczemy, że Wiatczanie do czasów Jana Bazylewicza, państwo oddzielne składali. —

(368). Borys umarł w miesiącu Lutym. Między traktatami Nowogrodzkiemi, iest ieden traktat z tym Xięciem o granice i sądy. (Ob: zbior Dypl: Pań: kar: 23).

(369). W Psk: Kron: „*Toho że lieta* (1456) *priiecha iz Nowohoroda wo Pskow Kn: Alexandr Czertoryżskiy, a po Pskowskomu czełobitu Julia* 18. (zapewne bez zezwolenia Wielkiego Xięcia)...: *Kniaź że Czertoriżskiy s Posadniky i Pskowiczi iechawsze* (w 1459 r.) *na zemliu i wodu Sw: Troycy, na Ozoliciu i na Żołoczko, i cerkow postawisza Sw: Michaiła, i sieno pokosisza i łowcem swoim powelieszа ryby łowiti po starynie, i Cziuchnow na Rożkinie powieszali.... W Wel: post:* (roku 1460) *Niem-*

ci zahoniwsze na Ozolici Cerkow i 9 czełowiek soźhli. Kn: Czertorizskiy s Pskowiczi iechawsze w nasadach i w łodiach na Ozoliciu, i w Nemeckoy zemli mnoho Cziudi pożhosza. Niemci iechawsze w Sznekach w Norowu, i nasadu Pskowskuiu i łowcow s paszkami i so wsiem zapasom ratnym otniali, i 42 dwora wyżhli, a liudey Boh obłude. Priiecha (w 1461 roku) *posoł ot Nowahoroda wo Pskow. Posadnik Karp s drużinoiu, po czołobitiu Nemeckomu; i po ich sroku, i poiechasza Kniaź i Boiary Pskowskii na Ozoliciu i na Załaczko, i dosmotrieli toho obidnoho miesta, a pohanii Niemci ne stassa na srok. Toia że zimy w Rożestwennoie howenie Kn: Alexandr so Pskowiczanami woiewasza Niemeckuiu zemliu na 70 werst, i 3 naszczi w zemlie ich bywsze, priwedossa mnoho połonenych i skota, i bożnicu weliku wyżhli, i krest s bożnicy i 4 kołokoła miali i popa Nemec poymali.... Toho że lieta Henw: 20* (1461 roku) *priiecha Kn: Wel: w Nowhorod s swoimi synami, s Juriem i Andreiem i Pskowiczi posłasza k nemu Posadnika Juria Timofieiewicz i Maxima Łoriwonowicz i s nimi Boiar izo wsiech końcow, i dasza im na darowe Wel: Kn: 50 rublew, i bisza czołom Welikomu Kniaziu o żałowanii i o peczłowanii swoieia otcziny, mużey Pskowskich, dobrowolnych liudiy, czto ieśme priobiżeny ot pohanych Niemec, i wodom i zemleiu i hołowami i cerkwi Bożii pożżeni ot pohanych Nemec na miru, i na krestnom ciełowanii; i potom bisza czełom Wel: Kniaziu o Kniazi Alexandri Wasiliewicz, cztoby iemu byli Namiestnikom, a wo Pskowie Kniaziem; i Kniaź Welikiy otwieszczał: ia was swoiu otczinu, choszczu żałowati, i boroniti ot pohanych, iakoż otci naszi i diedi naszi, a czto mi powiestwuiete o Kniazi o Alexandri Czertorizskom i o tom was, swoiu otczinu, żałuiu, aże tołko pociełuiet krest żiwotworiaszcziy Kniaź Alexandr ko mnie k Welikomu Kniaziu, i k moim dietem k Welikim Kniaziem, czto iemu zła na nas ne myszliti: ino budi wam Kniaź, a ot mene Namiestnik. I usłyszaw Kniaź Alexandr otwiet Kn: Welikoho i ne woschotieł ciełowati k nemu i k ieho dietem i poiechał w Litwu Mies: Fewr:.... i Kn: Wel: usłyszaw, czto Kniazia Alexandra wo Pskowie niet, i posłał syna swoieho Kn: Juria, s Boiary wo Pskow, i Posadniky Pskowskii i Boiare sretosza ieho za rubeżom na Diebrownie s Diebrownie s welikoiu czestiu; i priiechał wo Pskow w Nedieliu syropustnuiu Fewr: 24 a Ihumeny i Swiaszczenniki i Diakony sretosza ieho so kresty, protiw staroho woznesenia, i wnide Kn: Welikiy Juriy Wasiliewicz w dom Sw: Troycy i wse swiaszczenstwo piewszi iemu mnoho liet; i posadisza ieho na stolie otca ieho Welikoho Kniazia, i znamе-*

naś icho czestnym krestom, a Posadniky Pskowskii priasza icho czestno, i bisza czełom, cztoby iesi, hospodine pożałował, dałby iesi nam ot Kniazia Welikaho i ot sebe Namiestnika wo Pskow, Kniazia Iwana Wasiliewicz Strihu, i Kniaź Juriy pożałował swoiu otczinu, po powelenìu otca swoicho Kniazia Welikoho i brata swoicho Kniazia Welikoho Iwana Wasiliewicza, dał im Kniazia Iwana Wasiliewicza Strihu Kniaziem wo Pskow, i priasza icho Posadniki i weś Pskow s welikoiu czestiu Marta 25, i dasza iemu wsiu Kniażuiu poszlinu, i cielował krest czestnyi ko Pskowu; a Kn: Wel: Wasiley Wasiliewicz był w Welikom Nowichorodie 6 nediel bez dni, i poiechał na Moskwu Marta w 1, i po tom toho że wremeni priiechasza posłowe Nemeckii wo Pskow ot Kniazia Mestera Rizskoho biti czełom Welikomu Kniaziu Juriu Wasiliewiczu za Juriewcow o peremirii, i Kn: W. Juriy priiał ich czełobite i dał im srok o peremirii, do roźestwa Christowa, a siezdu byti na Uspenie, a na tom Nemeckii posłowe roku dasza, i krest pocielowasza; a był Kn: W. Juriy Wasiliewicz wo Pskowie 3 nedieli i 2 dni, a Posadniky i weś Pskow cztisza icho i dasza iemu 100 rublew, i poiechał izo Pskowa Marta 18, i prowadisza icho czestno izo Pskowa, i za rubeż. W lieto 6969 priechasza posły Nemeckii, sudia Welikiy, ot Arcibiskupa Rizskoho, i ot Piskupa Juriewskaho, i ot wsey Niemeckoy zemli w W. Nowhorod ko Władyki Jonie i k Posadnikom, i ko wsemu Nowuhorodu biti czełom posłu Wel: Kniazia i Nowohorodcom, taże i Pskowskomu posłu Posadniku Zenowiu Michayłowicz o peremirii, cztoby Kn: Wel: dał peremiria so Pskowiczi na 5 liet Niemcom i Kniazia Welikoho posął i Nowhorodcy isprosiwszìś so Pskowiczi i dasza im peremiria no 5 liet, i cielowasza na tom Niemci krest, a w tuiu 5 liet łowiti, na obidnom miestie Pskowiczam k swoiemu berehu, a Niemcom k swoiemu berehu; i priiechasza iz Nowahoroda wo Pskow sudia Nemeckiy i tahoże cielowasza krest wo Pskowie, a ot Pskowa Zenowiy Michayłowicz, i sudi i sochiy ispisasza hramoty i zapeczatali. Toho że lieta posłasza Pskowiczi posły swoia s Nowhorodskim posłom, Jakowa Krotowa i inych Boiar, w Juriew k Piskupu Juriewskomu i ko wsiem Jurewcom, i k Arcibiskupu Rizskomu, ruka imati, i Piskup dade ruku Nowhorodskomu posłu i Pskowskomu, a Ratmany pocielowasza krest po swoiey wierie, czto toiu 5 liet derzati kriepko, i otdawasza Niemci Pskowskia ikony, czto na Żołoczkie sożhli cerkow chram Sw: Archistratiha Michaiła i towar Pskowskiy otdatie, i wsemu isprawu uczinisza. Tohoże lieta poiecha izo Pskowa Kn: Iwan Strìha na Moskwu, a Pskowiczi posłasza so Kniа-

ziem Iwanom Wasiliewiczem k Wel: Kniaziu Posadnika Maxima Lariwonowicz i inych Boiar, cztoby Kn: Wel: peczałował sia swoiciu otczinoiu mużey Pskowicz, dobrowolnych liudey, i posłasza daru Kniaziu Welikomu 50 rublew. Toho że lieta priiechasza posły Nemeckii ot Arcibiskupa Riżskoho, i ot Piskupa Juriewskoho i ot wsey Nemeckoy zemli po swoiatstwo (własność), *i takoże poymasza Niemcy swoiatstwo swoia, i połonianikow swoich i wse swoia poymasza i wsemu isprawu uczinisza. Toho że lieta priiechasza Posły Pskowskii ot Kniazia Welikaho, Posadnik Maksim i Boiary wsi zdorowi, a K. W. swoiu otczinu żałuiet, urekaietsia stoiati i boroniti, za dom Sw: Troycy i za mużey Pskowicz. Toho że lieta prisłał Kn: Wel: Namiestnika swoicho w Pskow na Kniażenie Kniazia Włodimera Ondreiewicza, a ne po Pskowskomu proszeniu i Pskowiczi priiasza ieho s czestiu i posadisza ieho na Kniażenii.*"

(370). W 1455 roku; „*tohda ubit Kn: Semen Babicz, a ne na suymic* (nie będąc schwytanym) *no pritczeiu niekoiciu. Toho że lieta* (1459) *Tatarowe Sedi Achmatowy pochwaliwsia na Ruś poszli.... i pobiehosza.... i toia radi pochwały Jona Mitrop: postawił cerkow kamenuiu pochwału Bohorodicy, pridiełał k ołtariu soborныia preczistyia, wozlie iużnych dwerey..... Toho że lieta* (1460) *Car Achmut Bolszija Ordy prichodił pod Pereslawl Riaz: i stoiał 6 deń w post Uspenia.*" W Archang: Kron: „*Car Achmet Kiczym-Achmetowicz..... Kazat Ułan Riazancam norowił..... i poyde procz Car na Kazata Ułan — Murzu neliubie derza*". — Pokoy z Królem Kazańskim był zawarty w 1461 roku.

(371). W licznych kronikach: „*ne dasza iemu woli*". Bazyli zaczął się leczyć w Piątek po pierwszey niedzieli wielkiego Postu, a umarł d. 17 Marca w Sobotę; o godzinie trzeciey w nocy pochowany w Niedzielę.

„*Junia w 15 prestawisia W. K. Sofia i położena toho że dni w monastyri w Woznesenii idie że i swekry* (szwagrowa) *ieia, Wel: Kniahinia Ewdokia*". Testament tey Xiężny iest wydrukowany w zbiorze Dypl: Pań: kar: 191. Przytaczamy mieysca niektóre: „*Hospodin moy W. K. Wasiliy Wasiliewicz..... daiu iemu ot światosti iaszczik z moszczmi, a w nem krest.... A snoku swoiu W. K. Mariu błahosłowliaiu, daiu iey światuiu ikonu okowanu, na musii światyi... A wnuka swoicho W. K. Iwana błahosłowliaiu ikonoiu Preśw: Bohorodicy s pelenoiu.... A wnuka swoicho Kn: Juria błahosłowliaiu, daiu iemu swiatoiu ikonu preczistuiu Bohorodiciu, bolszuiu ikonu stiennuiu, s pelenoiu i s ubruscy... a to Oleksino* (wieś) *dała iesm Kn: Efrosinie.... A wnuka swoicho Kn: Andreia błahosło-*

wliaiu, daiu iemu ikonu Sw: Bezsrebrenik Kosmu i Damiana.... A wnuka swoicho Kn: Borisa błahosłowliaiu, daiu iemu ikonu Sw: Welikomuczennika Fedora Stratiłata, wybitu na serebrie.... kotoryie światosti, oprisno toho koho ieśm czim błahosławiła, czestnyie kresty i światyie ikony ili moszczi światych.... w bolszem dubowom i w menszem łariczku, i w iaszczikhu bolszem i w korobki: i iaz wsiem tiem błahosłowiła wnukaż swoicho Kniazia Borisa. A czto sia ostanet u mene moicie Kazny, ili kakie ruchliady moicie klietnyie kakie ni budi, i iaz to wse daiu wnuku swoiemu Kniaziu Juriu, da daiu iemu dwor swoy moskowskoy wnutri horoda Orininskoy Semenowy Żeny Wasiliewicza, i s tiemi swoimi dworcy s podobnymi, czto stoiat pod moim dworom na tomże Orininskom miestie da i to moie miesto tutoż na podolie iemu że, hdie sobie postawliat choromy Stepan Oboburow; da czto mi dał syn moy Kn: Welikiy miesto dworowoie Fominskoie Iwanowicza i iaz na tom na Fominskom miestie postawiła żytniecznyi dwor, da tohoż Fominskoho miesta promieniła ieśm była Iwanu Starkowu, na ieho kupliu na Stepanowskiy Dwor Dmitriewicza, i ieho dietey, Hrihoriew i Fedorow, na podolie, i tot ieśm była Stepanowskiy dwor wziała sobie a Iwanu iesm była protiwu toho dała toho Fominskoho miesta, hdie sobie Iwan Choromy postawił: i to swoie miesto podolinie, swoiu kupliu wiedaiet Iwan, a w to sia miesto w Fominskoie ne wstupaiet, znaiet swoi choromy; a iaz to wse Fominskoie miesto i z żytniecznym swoim dworom dała wnuku że swoiemu Kniaziu Juriu; a za horodom dała ieśm iemu Elizarowskiy dwor i so wsiem, czto k nemu potiahło, da Iwanowskoie miesto Koniuszeho; a na Welikom posadie Morawiewskiy dwor i so sadom; to wse iemu ż.... Da daiu tie swoi seła k tiem: Bożyim cerkwam so wsiem s swoim, da s połowinoiu izdielnoho serebra, czto na liudech; a połowinu izdielnoho serebra welieła ieśm Christianom Serebrennikom otdawati, oprisno i stradnikow; stradniky poydut na słoboduu..... A o wsem położiła ieśm na swoiem hospodinie, na swoiem synu na Welikim Kniazie o tom serebrie: kto budet od tiech izdielnikow ochudieł, a i połowiny toho iz dołhu serebra zapłatiti ne wozmożet, i syn moy W. K. tomu welit otdati za moiu duszu wse izdielnoe serebro; a kotoryi budet izdelnyi serebrnik izmożet w żiwotie i na tom syn moy W. K. welit wse wziati..... A czto budet w moich seliech chlieba stoiaczeho na polie, rżi i iary, oprisno semen iarnych, i syn moy Wel: Kn: tot chlieb stoiaczij weś, welit poprodati, da serebro rozdast po moiey duszie. A u seie moicie duchownyi hramoty byli Swiaszczennici, Spaśskiy Archimandrit Trifon, Simonowskiy Archimandrit Herontiy, otec moy duchownyi Ar-

chimandrit Teodoziy, a pisał Mitropolicz Diak Jarłyk".— Do tego dyplomatu, w którym z brzegów licznych słów brakuie, są przywieszone dwie woskowe pieczęcie, z których iedna Metropolity, a druga Wielkiey Xiężny. —

Na lat 16, przed śmiercią Zofii umarła wdowa po Xięciu Włodzimierzu Andrzeiowiczu, opłakawszy śmierć wszystkich synów swoich. Ta Xiężna w testamencie mówi. (Ob: Zbior: Dypl: Pań: kar: 189). „*Se iaz raba Bożia inoka Euparaksia piszu siu hramotu duchownuiu swoim ciełym umom, wo swoiem myśle, pri swoiem żiwotie: biu czełom swoiemu hospodinu welikomu Kniaziu, i swoicy hospożie Wel: Kniahini Sofie i prikazywaiu swoi snochi po hramotie swoieho hospodina Kniaże Wołodimerowie Ondreiewicza, cztoby hospodin moy Kn: Welikiy pożałował peczałowałsia moimi snochami, cztoby byli ne obidny. A błahosłowliaiu swoieho hospodina Wel: Kn: po swoiem żiwotie sełom Kołomeńskim s derewniami; a wnuka swoieho błahosłowliaiu Kn: Wasilia Jarosławicza seły: .... A snochu swoiu Kniahiniu Semenowu Wasilissu błahosłowliaiu po hramotie Kniazia swoieho, Wołodimerowie Ondreiewicza, cztо był tiem błahosłowił po swoiem żiwotie syna Kniazia Semena.... A Snochu swoiu Kniahiniu Wasiliewu Uliianu błahosłowliaiu seły.... A wnuku swoiu błahosłowliaiu Kn: Mariiu Iwanowu sesełom.... da w horodie miestom pod dworom pod starym na Podolie, hdie byli władyczni choromy, do iele żiwota, a po żiwotie wnuku moiemu Kniaziu Wasiliu... A błahosłowliaiu swoi snochi i swoieho wnuka Kn: Wasilia Jarosławicza monastyrom Rożestwom Św: Bohorodicy; a dała ieśmi tomu monastyriu, hdie mi samoy leczi, seło s derewniami..... A cztо moy dołh, cztо ieśmi zaymowała, a płatiła za swoieho wnuka otczinu za Kniazia za Wasilia 300 rublew bez 20, a za Łużu 500 rublew, i Ospodin moy Kniaź Welikiy wotczinu moiu Łużu wział, a dał wnuku moiemu, a dołh moy iałsia zapłatiti, i wnuk moy Kniaź Wasiley swoy dołh 300 rublew zapłatił bez 20, a Łużewskoho zapłatił sto rublew a za nim sia ostało czetyry sta rublew, i Ospodin moy Kn: Wel: Wasiliy Wasiliewicz pożałowałby wział to serebro na moiem wnukie na Kniazie na Wasilie, da dałby to serebro snocham moim i snochi moi dołżnikom zapłatiat, a s moieie duszi swedut, cztoby na menia dołżniki moi ne płakali, ni moi snochi. A prikazywaiu wnuku swoiemu Kn: Wasiliu Jarosławiczu cztoby iest prawił po duszie dieda swoieho, a moieho kospodina, Kniazie Wołodimerowie Andreiewicza, i po mnie i moich dietech, a snocham swoim prikazywaiu swoiu duszu pominati i po swoiem Kniazie, i po moiey, i po moich dietech, prawiti po silie. A u hramoty*

moty sidieł otec moy Archimandrit Tesan duchownyi."

(372). Zbiór Dypl: Pań: kar: 302. „*A syna swoicho starieyszeho Iwana, błahosłowliaiu swoieiu otczinoiu Welikim Kniażeniem, i daiu iemu tret w Moskwie i putmi i s moimi żerebi.... Wołodimerom.... Pereiasłaswlem,.... Kostroma.... Halicz s putmi i soliu.... Ustiuh.... zemliu Wiatskuiu, Suzdal.... Nowhorod Niżnyi.... Murom.... Borowesk.... i Suchodoł.... da Kałuhu i s Olexinom... A syna swoicho Juria błahosłowliaiu tretiu w Moskwie Kniażeiu Wołodimerskoiu, s synom swoim s Ondreiem po połowinam; a derżat po hodam; da Juriu że synu pridaiu hod w Moskwie Kniaż Konstantynowskiy Dmitriewicza.... Dmitrow.... Możaiesk i s Medyniu.... da Serpuchow da Chotuń..... A syna swoicho Ondreia błahosłowliaiu, daiu iemu Uhlecze i s Ustiużnoiu, i s Rożałowym, i s Weletowym i s Kistmoiu i so wsiemi tiemi, kak było za Kniaziem za Dimitriem za Szemiakoiu.... Bieżyckiy werch.... a u Moskwy seło Suszewskoie.... i s dwory s horodskimi, a czem icho błahosłowiła baba icho, Wyszelesom, ino to icho i iest. A syna swoicho Borisa błahosłowliaiu w Moskwie hodom Kniażym Iwanowym Możayskoho da w horodie na posadie dwory około Św: Ehoria kamennyie cerkwi, Mariinskie Fedorowy; da daiu iemu Rzewu.... Wołoh.... Ruzu... da łuh na riecie Moskwie pod Kruticeiu.... da czto iemu dała Maria i dwor swoy wnutri horoda na Moskwie, ino to icho i iest. A syna swoicho Andreia menszeho błahosłowliaiu w Moskwie hodom Kniażim Petrowym Dmitriewicza; da u Moskwy seło Taninskoie, da Jasenewskoie... daiu iemu Wołohdu i s Kubenoiu i s Zaozeriem.... A Kniahinie swoiey daiu Rostow.... do icie żiwota; a Kniazia Rostowskie czto wiedali pri mnie, ino potomu derżat; pri moiey Kniahinie; a Kniahini moia u nich w to ne wstupaietsia. A wozmet Boh moiu Kniahiniu, i Kniahinia moia dast Rostow moiemu synu Juriu, a on derżit po tomuże, kak derżała icho mati.... A czto icie kuplia horodoł Romanow, Kniażo Michayłowo Deiewa, i Kniaziech Lwowych dietey, i Kniaże Dawydowo Zasickina i ust Szoksny, czto sobie kupiła u Kniazia u Semena i u Kniazia u Wasilia u Szochonskich: ino to icie i iest.... Da daiu swoiey Kniahinie Nerechtu s warnicami, Naprudskoie* (wieś) *u horoda, i s dwory s horodskimi, da melnicu Chodynskoiu, s łuhom s Chodynskim.... A czto icie kuplia, w tom wolna moia Kniahinia: oposlie swoicho żiwota kotoromu swoiemu synu ischoczet dati, ino tomu dast. A czto moia tamha Moskowskaia, i iaz daiu swoiemu synu Iwanu tret tamhi, i so wsiemi poszlinami; a*

druhuiu tret Kniażu Wołodimirowu synu moiemu Juriu, da Ondreiu bolszomu po poszlinam; a tretiuiu tret synu swoiemu Borisu, da Ondreiu menszomu po połowinam; a iz tiech izo wsiech trech tretiey dał ieśm swoiey Kniahinie połowinu tamhi i wsiech poszliu do iele żiwota, a po iele żiwotie, ino otdast im ich żrebiy po sey duchownoy hramotie, kak im napisano. Da daiu swoiey Kniahinie iz Nowuhoroda iz Niniaho połowinu poszlin swoich wsiech, kak było za moieiu materiu za Welikoiu Kniahineiu.... A kak pocznut dieti moi żyti, pro swoim udiełom, i moia Kniahini, i moy syn Iwan, i moy syn Jurj, i moi dieti poszliut piscew, da udiały swoi piscy ich opiszut po krestnomu ciełowaniu, da potomu piśmu i obłożat po socham i po liudiem, da po tomu okładu moia Kniahini i moi dieti i w wychod ucznut dawati synu moiemu Iwanu s swoich udiełow. A peremienit Boh Ordu, i moia Kniahini i moi dieti, wozmut dań sobie s swoich udiełow.... A hdie ieśm ni podawał swoiey Kniahinie wołosti, i tie wołosti i seła daniu i sudom potianut k moiey Kniahinie; a Wołosteley swoich i poselskich, i Tiunow, i Kliucznikow, i Dowodszczikow, sudit moia Kniahini.... A komu budu dawał swoim Kniaziem i Boiarom i Dietem Boiarskim swoi seła w żałowanie, ili chotia i w kupliu ino tie moi seła moim dietem; wo cziem udiele budet, ino tomu to i iest. A po hriechom u kotoroho u moieho syna woteziny otoymutsia, i Kniahini moia uymet u swoich synow iz ich udiełow, da tomu woteziny ispołnit; a dieti moi iz iele woli ne wymutsia. A syna moieho Iwana błahosłowliaiu krest Petrow Czudotworcow, da krest zołot Paraszinskoy, da Szopka, da barmy, da serdolicznaia korobka, da poias zołot bolszoy s kamemeniem; a syna swoieho Juria błahosławliaiu ikona Fiłofeiewskaia da krest zołot, czto mia błahosłowiła moia mati Welikaia Kniahini, da poias zołot na Czerwczatie remeni. A syna swoieho Andreia bolszoho krest zołot Kniaż Dmitreiewskoy menszoho s czepoczkoiu; a syna swoieho Borisa błahosławliaiu krest zołot czto mia błahosłowiła moia mati, koli ieśm szoł k swoiey otczinie k W. Nowuhorodu; a syna swoieho Ondreia menszoho błahosłowliaiu ikona zołota na izumrudie. A prikazywaiu swoiu Kniahiniu i swoieho syna Iwana i Juri, i swoi menszie dieti, bratu swoiemu Koroliu Polshomu i Welikomu Kniaziu Litowskomu Kazimiru, po dokonczalnoy naszey hramotie, na Bozie i na sem na moiem bratie..... a dieti swoi prikazał ieśm swoiey Kniahinie.... a kotoryi syn moy ne imet słuszati, swoiemu materi, na tom ne budi moieho błahosłowenia. A wy, dieti moi, cztite i słuszayte swoieho brata starieyszeho Iwana, w moie miesto swoieho ot-

ca; a syn moy Iwan derzit swoieho brata Juria i swoiu bratiu menszuiu, w bratstwie bez obidy. A chto moich Boiar imet służiti moiey Kniahinie, a żiwut w udielech dietey moich, i tiech Boiar dieti moi bliudut s odinoho. A chto budet moich Kaznaczeiew ili chto moich diakow pribytok moy ot mene wiedali, ili Poselskich ili Tiunow, ili chto żenilsia u tiech, ino tie wsie ne nadobny moiey Kniahinie i moim dietem; a chto siu moiu hramotu perestupit, ino po Ewanhelskomu słowesi: chto presłuszaietsia otca i materi, i zapowiedi ich ne chranił, smertiu da umret. A u duchownyie sidieł otec moy duchownyi Archimandrit Spaskiy Trifon, da Simanowskiy Archimandrit Afonasiy; da moi Boiare Kniaź Iwan Juriewicz, da Iwan Iwanowicz, da Wasiley Iwanowicz, da Fedor Wasiliewicz. A hramotu siu pisał diak moy Wasiliy Bieda." Na oryginale podpisano: „*smirennyi Feodosiy Archiepiskop wseia Rusi.*" — Do tego dyplomatu są przywieszone dwie pieczęcie: z których iedna Wgo Xcia, a druga Metropolity.

Bazyli napisał inny ieszcze testament podpisany od Metropolity Teodozyusza; ten służy iedynie za dodatek do pierwszego.

W Kronice o Jonaszu: *Marta w* 31, *wo wtoryi czas dni wo Wtornik Stratnyia nedieli* (1461 roku) *prestawiłsia Jona Mitropolit i położen byst w Cerkwi Uspenie za liewym kryłosom protiw Mitropolitów Kipriiana i Fotiia: Kniaziuż Welikomu suszczu tohda w Wołodimerie zaratił bo sia s Carem Kazańskim*". (Ob: wyżey:).... *Toia że wesny postawlen na Mitropoliu Archiepiskup Rostowskiy Feodosiy Władykami Ruskimi, naszeia Zemli Moskowskia, Suzdalskim Filipom, Riazańskim Eufrosinom, Kołomeńskim Herontiem, Sarskim Wasinom; a Nowohorodskoy Archiepiskup Jona i Tferskiy Władyka prisłaszа posły s hramotami swoimi, hłakoliuszcze tako; koho woschoszczet Hospod Boh i Preczistaia mati Jeho i Welikii Czudotworcy, i Hospodin nasz Kniaź Welikiy, i bratia nasza Episkupy Rustii i iże s nimi oswiaszczennyi Sobor, to i nasz Mitropolit; i podpisaszasia wsi za odin*". — O cudach S. Metropolity Jonasza Obacz Xię: Step: Ks: II. —

(373). Herberszteyn w Rer: Moscovit: Post Wolodimerum Monomach usque ad hunc Basilium Russia carebat Monarchis. —

(374). Oślepieni byli Bazyli i sam Wielki Xiąże; otruci: Szemiaka, i Xc Litewski Michał krewny Witolda (ob: wyżey). Wspomniemy także: że Zyzooki brat Szemiaki, uciął rękę i nogę X. Perciasławskiemu Romanowi.— Pospólstwo buntowało się w Nowogrodzie w 1442 roku,

ieńców męczyli w Opoczku, w 1426 roku, iakośmy opisali. W Kronice: „*Toie że wesny* (w 1444 roku) *Kn: Iwan Andreiewicz Mozayski poymał Andreia Dmitriewicza i żenu ieho i szeh na Mironosicy w Możayskie.... Tohda ż* (w 1442 roku) *Kołudarowa i Reżskaho knutom bili:*" także i szlachtę Bazylego Jarosławicza Borowskiego w 1462 roku.

(375). „*W horodie w Trociech ezero Żidowskoie* 3 *dni stoiało krowawo* (w 1430 roku)... *W Smolencie iawiłsia Wołk hoł, bez szersti, i mnoho liudey ieł* (w 1430 roku). W Synod: Nowogr: Kron: fol: 152. *Toia że zimy Henw: w* 3, *byst obłak tuczenosen z dożdem, i pade z obłaki pszenica i roż i żito, na poli i na liesie, ot hrada* 5 *werst w dalie, ot Wołchowca i Mstie rickie na* 15 *werst; liudie że stekoszaś widieti sie presławnoie czudo, otkudu i kako byst*". —

(376). W Synod: Nowogr: Kron: N. 349 fol: 152. „*Toho że lieta* (1446) *naczasza Nowohorodci deńhi chuliti serebriannyia, i wsi liudi, druh na druha smotria; i byst mežo imi hołka i miateż i neliubie; i Posadnik i Tysiackoy i weś Nowhorod ustawisza* 5 *czełowiek deneżnikow, i naczasza w starych deńhach nowyi kowati, w tuże mieru, na czetyre poczkie takowyże, a ot dieła ot hriwnie po połu deńhie, i byst christianom ubytok welik, i po wołostem: da i sie nezabwenno budet w posliednich rodiech.... Toho że lieta ochulisza Nowohorodci staryi rubli, i byst deneżnikom pribytok, a rubli perediełasza na deńhi, a u deneżnikow posuły poymasza*". W Synod: Nowogr: Kron: N. 347. roku 1447. „*Wywede Siekira Posadnik liwca i wiesca serebrannoho Fedoła Żerebca i napoiw ieho nacza socziti, na koho iesi lił rubli? On że ohowori* 18 *czełowiek, i po ieho rieczam inych s mostu smetasza, inych domy razhrabisza, a iz cerkwey wywozisza żiwoty ich; a preże toho że Feodora naczasza bezprawdiwii Boiare nauszczati howorit na mnohich liudey, pretiaszcze iemu smertiu. Onże protrezwiwsia recze: na wsich ieśm lił i wiesił sswoiciu braticiu liwcy. Tohda bie weś hrad sietowanii, a kołodniki i iabedniky radowachusia; tolko by na koho wyhoworił. I toho samoho smerti preda* (Posadnik), *a żiwot ieho w cerkwi razdieli i razhrabi. I byst w hradie miateż welik, i ottolie i sam Siekira razboliesia i umre*". —

(377). Ob: Archang: Kron: r. 6963. —

(378). Ob: Kron: Sołowcek: Klasztoru. Zosima przybył do Sołowki w 1438 r. z Opatem Hermanem. Jonasz był Arcybiskupem Nowogrodzkim od 1458 do 1471 roku. Pierwszym przełożonym Sołoweckiego Klasztoru zwany iest Paweł, drugim Teodozyusz, trzecim Jonasz, czwartym Zosima. (Od 1452 roku). —

(379). Memor: Popular: T. III. kar: 531. O Torkach Rossyiskich wspominaliśmy często w Historyi od X. do XIII. wieku. —

(380). Ob: Historyą Paleologów, opisaną przez Dukę; Frantza Hist: Byzant: drukowaną w Wenecyi 1733 roku, i Kantemira Historyą Państwa Ottomańskiego. —

(381). Nikon: Kron: rok: 1453 kar: 266. „*Welmoži Konstantynowy nabohatieli ot neczistaho swoieho sobrania, ot slez i ot krowi Christianskia*" kar: 268. „*Kak koń pod Carem bez uzdy, tak Carstwo bez hrozy*" — Kar: 273. „*Cwietno było widieti Welmoż ieho* (Konstantyna) *połki, da protiw nedruha krepkaho boiu ne derzalisia*". Kar: 272. „*Unchoże u Turskaho Cara protiw nedruha stawitsia ihoroiu ihrati*". Kar: 277. „*Inoho Christianskoho Carstwa wolnaho* (oprócz Ruskiego) *i zakonu hreczeskoho niet*" kar: 261. „*No ubo da razumieieszi, aszcze wsia preżdereczennaia Mefodiem Patrskim i Lwom premudrym i znamenia o hradie sem sowerszisia, to i posliedniaia ne preydut, no takoże sowerszitsia imut; piszet bo: Ruskiy że rod s preżde sozdannymi wscho Izmailita pobiediut i Sedmochołmaho priymut i w nem wocariatsia*". — Lecz Metodyusz w opowiadaniu swoiem o ostatnich wiekach i narodach nie mówi o Rossyanach; chyba Leon mądry w iakiemkolwiek dziele nam nieznaném o tém proroctwie wspomina. —

(382). Raynald Annal: Eccl: T: XVIII rok 1453 N. 5. Ten szumno-brzmiący list tak się zaczyna. Audite haec, audite omnes gentes; auribus percipite qui habitatis orbem.... universi quoque Reges et Principes Christocolae ac universus Domini populus cum religiosis cunctis audite. Opisawszy zdobycie Konstantynopola Izydor dodaie; Eorum actus et opera propriis oculis vidi, et una cum aliquibus Constant. viris, plura perpessus sum mala et pericula, licet de manibus eorum me eripuerit Deus, ut Jonam de ventre ceti. W końcu, Licet enim in multitudine confidet (t. i. Machomet) et feritate suorum, plures tamen sunt, qui nobiscum sunt, immo dominus ipse omnium Militiarum, pro cujus fide et religione pugnatis, ita quod centum ex vobis persequi et superare valeant mille ex vobis decem milia i t. d. — O pogrzebie Izydora Ob: Fleurego Hist: Eccl: T. XV. kar. 593. Po śmierci Izydora, Patryarchą Łacińskim w Konstantynopolu mianowany został Bizaryon. —

(383). Ob: Łyzlowa Hist: Scyt: T. I. kar: 66. w którey iest opowiadanie powieści o strzałach, która daleko wcześnieyszą niż czasy Edygeusza.

(384). Ob: Naruszewicza Taurydę, kar: 119 i 128. — Degnia Xię: XVIII kar: 375. — Abulgazi Hist: des Tatars

kar: 467. — Łyzlowa T. II. kar: 2. Tak zwany Michał, Litwin (Michał Litv: de Moribus Tartarorum) który żył w XVI. wieku, wyraźnie pisze: Aczkirei apud Troki natus, et hinc a divo Withowdo ad Imperium illud missus. —

(385): Podług świadectwa Michała Litwina: (Ob: Naruszewicza Taurydę kar: 128). —

(386). Naruszewicz. — Papież w 1465 roku, przysyłał Ludwika Patryarchę Antyocheńskiego w celu namawiania Azy-Gereia, do wypowiedzenia woyny Turkom; Han ten odpowiedział mu; że gotów we wszystkiém usłuchać Króla Polskiego (Ob: Kromera de Reb: Polon: kar. 382). — Kromer (kar: 339) pisze, że Sedi-Achmet około 1452 r. przybiegł do Litwy z dziewięcio synami, i panami swemi, chciał z tąd uyśdź do Kiiowa, lecz uwięziony, umarł w Kownie. —

RÓŻNE WYPADKI ZA TEGO PANOWANIA.

W 1425 r. w Nowogrodzie spaliła się strona targowa i wydział Ludyn; umarł nominat Biskup (Nowogrodzki) Teodozyusz, przełożony Klasztoru S. Tróycy, obrany był losem, lecz rządów objąć nie chciał — ... Od dnia S. Eliasza do Ob: Pań: morowe powietrze panowało w Pskowie, i po całey włości, a Xiąże Teodor syn Patrycego, przelękłszy się tego powietrza, z całym dworem wyiechał do Moskwy w d. 27 Sierp: mieszkał w Pskowie rok i dwa miesiące; lecz i tam nie uszedł śmierci: umarł w Moskwie. Za starem Kołożem na kamienney wyspie (w prowincyi Pskowskiey) na dworze Bazylego, z prawego oka na obrazie N. Panny płynęła krew d. 16 Września: zwiastuiąc naiazdy Witolda. D. 23 Września, Pskowianie zaciągnęli dzwony na nową dzwonicę przy cerkwi Stey Tróycy. —

W 1426 r. dnia 5 Września, około słońca, pokazało się sześć kół, koło z kołem było związane, wszystkie były różnofarbne; iedno czerwone, drugie zielone, inne żółte. Morowe powietrze ustało w Nowogrodzie. Za Wołokiem panował głód: Kupowano kadź żyta po 40 białek. Na wiosnę pożar panował w Pskowie, na Zapaskowie w miesiącu Maiu: zpaliło się czterdzieście domów; a potém na posadzie za rowem na Trupechowey ulicy dnia 5 Czerwca.

W 1427 roku Bóg obdarzył obfitością różnego rodzaiu zboża, w Pskowie przedawano siedem miarek żyta za pułrubla. Dnia 9 Kwiet: umarł Posadnik Pskowski Mikuła Pawłowicz. Dokończono murowaną cerkiew Zbawiciela od Biskupa Eufemiusza (w Nowogrodzie) ozdobiona została ta cerkiew cudownie, obrazami i Xięgami,

pokryta ołowiem. Dnia 9 Czerwca umarł Sw: Ihumen Cyryl Białoiezierski i pochowany został w swoim klasztorze. Niemcy zabili 6 Opoczanow bartnikow na naszey ziemi; wytępili i spalili wszystko, w czasie pokoiu. Pskowianie posłali do W. X. Posadnika syna Szybalkina, i wyprosili dla siebie Xcia Alexandra Teodorowicza Rostowskiego; który przed swoim przyiazdem przysłał syna Dymitra. Dymitr przemieszkał w Pskowie do połowy zimy, i nie doczekawszy się oyca, wyiechał do Moskwy. W 1428 roku, umarł Posadnik Pskowski Teodor syn Szybalkina, d. 10 Stycznia. — Miasto Kotelno spaliło się całkowicie w dniu 29 Lutego; zaczęło się palić od cerkwi S. Mikołaia. — Umarł Ihumen Nikon; cudowny starzec. Pskowianie utwierdzili na nowo pokóy z mistrzem i mieszkańcami Jurjewa, nie łącząc się z Nowogrodzanami.

W 1429 roku, umarł (w Nowogrodzie) Biskup Eufemiusz d. 1 Listopada, Biskupem był lat. 5 i 5 tygodni; w zakonie, w nowicyacie rok i 2 tygodnie. Tegoż miesiąca d. 13 wyniesiony był kapłan-zakonnik Eufemiusz z Lisiczey górki na godność biskupią. Upadła (w Nowogrodzie) Cerkiew Oyców SS. w pałacu Xiążęcym: Pskowianie posłali Nicefora Sawkina, Karpa Zobanowa i Atanazego Terentiewicza do Wiel: Xa... prosili dla siebie u niego Xa Alexandra Teodorowicza, który, z synem Dymitrem, przybył do Pskowa d. 20 Lutego — w owym czasie iuż sprzedawano 9 miarek żyta za półrubla. Alexander Pskowski i Posadnik Sylwester założyli nowe miasto, na nowem mieyscu nad rzeką Rugodywem; zaczęli robotę od dnia Podwyższenia S. Krzyża, do zimy ią ukończyli. Pskowianie na rzece Czeresze zrobili most nowy. W dniu 15 Września w Pskowie panowała burza przez dni 3 trwaiąca.

W 1430 roku: zbudowano (w Nowogrodzie) murowaną cerkiew Oyców SS. na mieysce upadłey. Nowogrodzanie do Porchowa przybudowali inną ścianę. Chrześcianie byli znagleni do stawienia się w Nowogrodzie w celu zbudowania miasta: z pięciu ludzi brano iednego. Teyże iesieni woda była mała, ziemia i lasy paliły się, dym był wielki, który sprowadził zniszczenie na ptastwo i ryby; te ostatnie słychać było tchnące dymem, przez lat dwa. Na tenczas Pskowianie z Nowogrodem nie byli w przymierzu, lecz i woyny nie prowadzili. Xiąże Alexander Teodorowicz i Jerzy Posadnik, syn Tomasza, oraz wszyscy Posadnicy Pskowscy założyli miasto nowe: wybudowano w obrębie Koteleńskim ścianę, założoną w dniu Podwyż:

W 1431 roku, na wiosnę Xiąże Pskowski Alexander Rostowski i Posadnik Joachim Pawłowicz i Teodozy Teofilowioz i Stefan wynaięli 300 ludzi i założyli miasto na brzegu nad rzeką Gdową, w piątym tygodniu po wielkiey nocy; od mieszkańców zaś Gdowskich wzięli 305 rubli na założenie muru; w iednym roku wybudowali mur od strony szturmu; z innych stron, oraz ścianę drewnianą dokończyli 1 Listopada. — Dnia 24 Lipca o godzinie 5 nocney, o północy, znamie się pokazało na Xiężycu. Pskowianie posłali do Nowogrodu Posadnika Jana Sydorowicza, i Sylwestra Posadnika i Boiarów; uderzyli oni czołem Biskupowi Eufemiuszowi i całemu Nowogrodowi prosząc o pokóy; Nowogrodzanie pokoiu nie zawarli, woyny nie wypowiedzieli. Tegoż roku pokazało się znamie na niebie: trzy słupy ogniste, panowała susza, ziemia i bagna paliły się, mgła trwała 6 tygodni; słońca ludzie nie widzieli, ryby ginęły od dymu, od bydła i ptastwa słychać było dym. —

W 1432 roku: znamie było na xiężycu, d. 5 Stycz: o godzinie 7 w nocy, oraz d. 17 Stycznia. Pskowianie zbudowali ścianę od rzeki wielkiey do Sysoiowey bramy, tegoż roku iechali na zjazd na granicę Połocką, i nic nie dokazali. D. 3 Maja (w Pskowie) okropna panowała burza.... na Snetney górze, w klasztorze, starcy śpiewali nieszpor i cerkiew napełniona była płomieniem; mnisi z strachu upadli, a obrazy pozłocone wszystkie ściemniały. Pskowianie posłali do Nowogrodu 3 Posadników, Jerzego, Sylwestra i Joachima, dla zawarcia pokoiu; Nowogrodzanie pokoiu nie zawarli, woyny nie wypowiedzieli. Biskup Eufemiusz (Nowogrodzki) wybudował cerkiew drewnianą SS. Apostołpw, na końcu Czudyńcowey Ulicy. Teyże iesieni przyiechał do Nowogrodu X. Jerzy Symonowicz, z swą Xiężną z ziemi Litewskiey: teyże iesieni spaliły się zboża i dom Biskupi cały. (Dach na cerkwi S. Zofii spalił się, wielki zaś dach pozłacany Bóg ochronił), założono murowaną cerkiew S. Jerzego na Borkowey Ulicy. D. 8 Grudnia Xiążęta Litewscy wielką kłótnię mieli z sobą: Xże Żydymont z Xięciem Swidrygełłem; o Wielkie Xięztwo.... Żydymont pokonał, Swidrygełło uciekł do Połocka. — W 1433 roku d. 6 Stycznia znamie było na Xiężycu o godzinie 7 w nocy a w dniu 14 Czer: piorun zabił wiele ludzi i koni, (w Pskowie) za rzeką przeciw Snetney góry spalił dom, a drugi przeciw starey cerkwi Wniebowzięcia. Dnia 17 Czerwca było znamie na słońcu, a 29 na Xiężycu; w tym czasie miasto Niemieckie Koływań, od uderzenia piorunu, całkowicie się spaliło. — Dnia 3 Czerwca, w Piątek, od uderzenia piorunu był uszkodzony kapłan podczas sumy... za rzeką

w klasztorze S. Jana, cerkiew napełniona była płomieniem; na obrazach pozłota zciemniała, i kapłani z krzyżami chodzili po mieście.... Sąsiady Petrowscy (w Pskowie) rozbili stare mury koło cerkwi S. Piotra i Pawła i z materyałów onych zbudowali cerkiew SS. Borysa i Hleba, poczém zaczęli rozbiiać mur cały, stary, do wielkiey rzeki. Bitwa była między obu. Żydymontem i Swidrygełłem... skończyła się na niczém. Na wiosnę zapaliło się (w Nowogrodzie) na Janowey Ulicy, zgorzał wydział Zamieyski, i Ludyn do Łukinowey Ulicy; mieszkaiący na Borkowie dokończyli cerkiew murowaną S. Jerzego; nominat Biskup Eufemiusz zbudował na dworze swoim izbę murowaną, o 36 drzwiach; rzemieślnicy robili niemieccy z za morza, łącznie z rzemieślnikami Nowogrodzkiemi. —

W 1434 roku, Pskowianie posłali do Nowogrodu posadnika Jana Sydorowicza, i Juliana posadnika, Pawłowicza i Boiarów, uderzyli czołem, lecz do zawarcia Pokoiu nie przyszło. Teyże zimy X. Alexander poiechał z Pskowa z całą swą czeladzią do Moskwy w dniu 28 Lutego, w Pskowie był trzy razy, w ogóle lat 12 tegoż roku przyiechał z Litwy do Pskowa zięć iego, Xże Włodzimierz Danielowicz, był w Litwie lat 10, Pskowianie z szacunkiem go przyięli. Tegoż roku była wielka drożyzna na zboże w Niemczech, w Pskowie za puł-rubla przedawano 13 miarek żyta (w innem mieyscu, za 9 deńgów miarka żyta). Dokończono cerkiew murowaną Zbawiciela na placu targowym (w Pskowie) d. 23 Lipca. — Pskowianie posłali do Nowogrodu Sylwestra Posadnika i Stefana Rodyonowicza z Boiarami, zawarli pokóy; ze strony Nowogrodu stwierdził ten pokóy ucałowaniem krzyża Samson Posadnik Iwanowicz i Tysiącznik Teodor Elizeiowicz dnia 22 Lipca; Pskowianie ucałowali krzyż przed posłami Nowogrodzkiemi. Teyże nacy wymalowano izbę w Pałacu biskupim (w Nowogrodzie) Biskup Eufemiusz przyiechał do Nowogrodu, mianowany przez Metropolitę Erazma Smoleńskiego dnia 26 Maia. Zbudowali murowaną cerkiew na okołotku, Jana Złotoustego, na starych fundamentach: Posadnik Grzegorz Cyryllewicz i Józef Andryanowicz (w Nowogrodzie) wnuk Horoszki.

W 1435 roku. Przyiechał do Pskowa Biskup Nowogrodzki Eufemiusz d. 13 Stycznia; nie w tym roku który mu był naznaczony, chcąc mianować tam swoich Nowogrodzkich Namiestnika i pieczętnika; Pskowianie mu na to nie pozwolili; Biskup rozgniewany wyiechał z Pskowa, i X. Włodzimierz i Posadnik Sylwester i Teodor, wrócili go z Nowadyczów, pozwolili mu sądzić i brać

opłaty od Xięży. Posadnicy mu rozkazali mieć Katedrę w Cerkwi S. Tróycy; lecz on do zezwolenia Metropolity nie przystał na to, rozgniewał się i wyiechał z Pskowa 30 Stycznia. (W innym rękopismie: Posadnik zaczął mu przysądzać nie podług opłaty Pskowskiey, zaczął potępiać pisma i radców, Dyakonów zaczęto brać pod straż: nieszło Pskowianóm o opłaty, iednak za namową Szatana, stoczyli bóy z Sofianami, i Biskup był oto rozgniewany). Tegoż roku, w post przed S. Piotrem mróz zniszczył żyto (w Pskowskiey prowincyi) Swidrygełło zebrał mieszkańców Smoleńska; Wydblanów Kiiowianów, Połoczanów i Xa Mistrza Rygskiego z siłą zamorską, odbyli wyprawę na Żydymonta, który był z Litwinami i Polakami; woyska się zeszły w ziemi Żmudzkiey d. 1 Września, Żydymont pokonał, Mistrz Rygski został zabity; Swidrygełło uciekł do Połocka z 30 ludźmi, Pskowianie wynaieli ludzi do zrobienia nowego mostu na rzece Pskowie; zakupili także zapasy materyałów, łyżwy (*peryła*, Ob: T. IX. uw: 95 rok 1564) i dęby Pskowskie, od naymu zapłacili 70 rubli; naiemników było 40 ludzi. —

W 1436 roku, Teyże zimy przyiechał do Pskowa X. Borys Bazylewicz, i Pskowianie go przyięli mieniąc iż przybył iako Namiestnik od W. X. i posłali do W. X. Jana Łarionowa i Tomasza Poszkina, a z niemi X. Włodzimierza:... Dał im W. X. z swey strony za Namiestnika X. Włodzimierza Daniłowicza, X. Boryśa zaś wyprowadzili z Pskowa, a on zkłamał. Teyże zimy Nowogrodzanie wbiowali Wielkie Łuki, i Rzew (nowy), które to miasta podatku płacić nie chciały. Nowogr. Kron: w 1435 roku, opowiada o tém iak następuie: „Posadnicy Nowogrodzcy Jan Bazylewicz i Grzegorz syn Cyryla oraz Tysiącznik Teodor Elisciowicz, Józef Bazylewicz, Onania Symeonowicz, Eustachy Józefowicz z mieszkańcami Russy Teodorem synem Eustachego, i Michałem Buynosów i mieszkańce Porchowa, trzema drogami szli i skarali śmiercią Rzewianów, wsie popalili koło Rzewy do Pleskowskiey granicy i do Bardowa. Noworzew i Wielkie Łuki były krainą spórną między Litwą i Nowogrodem. Daley: teyże wiosny Pskowianie przyięli od gości Niemieckich towary, a samych Niemców do piwnic zamknęli, których było 24 zato, że oni podczas zaprzysięgania umów Pskowian iednych uwięzili a innych wytępili. We dwa tygodnie po wielkiey nocy przyiechał do Pskowa z Litwy X. Jan Andrzeiowicz, Wnuk Olgerda, wprzód niż mu wolno było, Pskowianie mu dali sto ćwierci żyta, owsa sto, i dziesięć rubli na żywność, (w innem mieyscu, uraczyli go zbożem, miodem, i upominkami) ten Xiąże

przemieszkał w Pskowie do Bożego Narodzenia. Eufemiusz Biskup Nowogrodzki, założył i dokończył cerkiew Jana Złotoustego, na bramie a nad izbą swoią zegar bijący wystawił i założył cerkiew murowaną na Wężyszczach. Teyże iesieni mróz zniszczył zboża, w całey nowogrodzkiey prowincyi; i wielu z tey okoliczności wyniosło się do Niemiec. Woda była wielka, i lód wyłamał siedem łyżew w moście wielkim, a most Żyłotugski zniósł zupełnie. —

W 1437 roku, na wiosnę wymalowana została cerkiew Jana Złotoustego w Pałacu Biskupim na Bramie. Teyże wiosny woda podmywała pałac dziedzińcem zwany, wał przy ścianie znikł: upadła ściana murowana i dzwonnica od strony Wołchowa. Biskup Eufemiusz w sukniach, błogosławił na seymie Posadników, Tysiączników i cały Wielki Nowogrod w Niedzielę, i poiechał do Moskwy do Metropolity Izydora dnia 7 Lipca. Upadła cerkiew S. Mikołaia na Wężyszczach, i Biskup Eufemiusz założył cerkiew murowaną S. Metropolity Ruskiego na bramie, w pałacu swoim a starą zburzył. Tegoż roku (w Nowogrodzie) wielki most był dokończony. D. 15 Września umarła Praxeda Xiężna i pochowana została przez Metropolitę Izydora: (Ob: wyżey uw: 371). D. 9. Paźdź: przybył do Nowogrodu z Moskwy Metropolita Izydor. Teyże iesieni, urodził się W. X., syn Jerzy wielki.

W 1438 roku, na wiosnę przyiechał do Nowogrodu X. Jerzy syn Symeona, d. 3 Marca i zbudowali na nowo cerkiew S. Mikołaia na Wężyszczach na starych fundamentach. Zbudowano w Pskowie murowaną cerkiew Św: Atanazego, w murze Dowmonta, oraz cerkiew Zbawiciela. Teyże wiosny w Sobotę Kwietną spaliło się miasto Kołomna; — zaczęło się palić podczas nieszporów, przestało o zachodzie słońca.

W 1439 roku; Arcybiskup Npwogrodzki Eufemiusz zbudował magazyn murowany na zboże; wymalował całkowicie cerkiew Św: Zofii, i dzwonnicę murowaną zbudował, w mieście na starem mieyscu gdzie dawnieysza upadła.. Tegoż lata, znalezionemi zostały zwłoki Arcybiskupa Jana, przy których byli Suzdalczykowie pod Nowogrodem. (Za czasów Andrzeia Bohołubskiego). Arcybiskup Eufemiusz pozłocił grób X. Włodzimierza, wnuka Włodzimierza W. wymalował, zrobił dach, przeznaczywszy, aby obchodzili corocznie pamiątkę w d. 4. Października: — Przyiechał do Pskowa X. Alexander Iwanowicz, Prawnuk Olgerda, z Tferu, i Pskowianie wynieśli go na godność Xiążęcą (za pewne za zezwoleniem W. X.) a Xięcia Włodzimierza, syna Daniela wypędzili. Założyli miasto Usciug około Klasztoru Opieki M. Boskiey. —

W 1440 roku, spalił się całkowicie Połtesk. Biskup Nowogrodzki Eufemiusz wybudował cerkiew murowaną Św: Anastazego, i izbę wymurował mnieyszą. W Woronaczu znamie było w dniu 7 Sierpnia od obrazu Św: Mikołaia z suchego drzewa, spłynęła krew, z lewego ucha, i kapłani przywieźli obraz do Pskowa, a Gelazyusz Archimandryta i Kapłani powitali go z krzyżami. Miasto Opoczka, wypaliło się całkowicie w dniu 5 Września; zaczęło się palić od Cerkwi Zbawiciela; i teyże iesieni zbudowano miasto nowe ieździł tam Posadnik Pskowski Tymoteusz. —

W 1441 roku umarł X. Jerzy Bazylewicz Wielki, syn Wielkiego Xięcia, a drugi Jerzy Bazylewicz urodził się w dniu 22 Stycznia. Dzwinianie odbywali wyprawę pod Usciug, gdzie dzień ieden stali, i odeszli. Teyże iesieni był pożar w Moskwie. —

W 1442 roku, zima była bardzo sroga, wiele nieszczęść dla ludzi i bydła naniosła. Teyże wiosny panowały straszne gromy i wichry, strach ogarnął ludzi. Zboże było drogie. Biskup nowogrodzki Eufemiusz wybudował cerkiew przem: Pań: w Rusie na dawnych fundamentach; dopomogli mu w tém Nowogrodzanie i mieszkańce Russy. Teyże zimy w Pskowie straszne morowe powietrze panowało, komu znaki choroby się pokazywały, ten prędko umierał; umierać zaczęli ludzie od d. 5 Grudnia, marli przez całe lato; początek choroby był w Zaułkach na Pustyniu, koło cerkwi murowaney; i X. Alexander Iwanowicz i 3 Posadników, oraz Jerzy syn Tomasza i Archimandryt Grzegorz i Kapłani 3 katedra, naradziwszy się z Pskowianami, zbudowali w iednym dniu cerkiew na Romanisze, Pochwa: N. Panny, w post przed S. Piotrem w środę na pamiątkę S. Doroteusza; tegoż dnia odprawili Liturgię: zbudowali też inną cerkiew S. Sebastyana w klasztorze S. Nicety; tegoż roku X. Alexander umarł w zakonie; morowe powietrze ustało w dniu S. Dymitra, po wsiach zaś umierali ludzie aż do dnia Ocz: Pan:

W 1443 roku, Biskup Nowogrodzki Eufemiusz zbudował dom dla duchowieństwa, i sług cerkiewnych, zbudowano cerkiew murowaną S. Mikołaia na Krzeczowie, koło Russy. — Zbudowano w Pskowie dwie cerkwie na Zaweliczu, Wniebowstąp: Pań: konsekrowaną w dniu 26 Paźdz: a drugą Ob: Pań: na Zapskowiu w Brodach, konsekrowaną 1. Listopada. —

W 1445 roku, Nowogrodzki Biskup Eufemiusz wymurował cerkiew S. Eufemiusza w sieni. Pokazało się znamie w Suzdalu w cerkwi Katedralney N. Panny, za Biskupa Awramiusza: zaczęły, same przez się, groby bi-

skupie wewnątrz się palić i upadać; a na zaiutrz, upadła i sama cerkiew Katedralna. —

W 1446 roku, urodził się W. X. na Ugliczu syn Andrzey w dniu 13 Sierpnia, podług innych rękopismów w dniu 14). W Nowogrodzie zboże było drogie, króbka żyta po pół-rublu; Biskup Eufemiusz wymurował cerkiew S. Barlcama, na chutyniu, u góry zbudował dzwonnicę, i założył klasztor S. Jerzego w Horodku, i mur odnowić i wymalować kazał, w mieyscach, gdzie był nadpsuty. — Całą tę robotę w ciągu 4 miesięcy uskutecznił. Zbudowano (w Pskowie) cerkiew murowaną Zbawiciela na starych fundamentach; a w Rusie murowaną cerkiew S. Dymitra. — Dnia 7 Sierpnia, Biskup Nowogrodzki Eufemiusz, błogosławił swe dzieci Posadników i cały Nowogrod, i poiechał za Wołok błogosławić własności Nowogrodu i dzieci swoie.

W 1447 roku, dnia 23 Stycznia, przyiechał Biskup Eufemiusz z Zawołocza do Nowogrodu, d. 30 tegoż miesiąca, poświęcił na cerkiew Katedralną, cerkiew S. Eufemiusza.

W 1448 roku, panowało silne morowe powietrze na ludzi i na konie w Moskwie. D. 14 Stycznia przyiechał do Pskowa z Nowogrodu X. Suzdalski, Bazyli Bazylewicz Grebeńka, wyniesiony został, na godność Xiążęcą w cerkwi S. Tróycy; dano mu całą opłatę Xiążęcą, i całowano krzyż dla Pskowian na całą opłatę Pskowską. Przyiechali do Pskowa: Biskup Eufemiusz d. 27 Grudnia, a za Xięcia Bazylego Bazylewicza Grebeńka, za Posadnika Stepennego Teodora syna Patrycego, i spotkali go koło dalszey cerkwi S. Pantaleona i na trzeci dzień zebrali radę w domu S. Tróycy: czytał Senedykt, złych przeklinał, którzy źle życzą domowi S. Tróycy i S. Zofii: za Xiążąt zaś których ciała tam spoczywaią, odśpiewali żałobne nabożeństwo, oraz za innych ludzi, którzy krew swą za świątynię Pańską przelali; za mieszkaiących zaś w domu S. Tróycy i S. Zofii zanosili modły błagalne.

W 1449 roku, spalił się cały Psków w dniu 22 Października zaczął się pożar od domu chytry garbarza, od Burkowego sklepu, paliło się dzień cały i pół-torey nocy, dziecinny Dwór Bóg ocalił. W miesiącu Lipcu urodził się Wielkiemu Xięciu syn Borys.

W 1450 roku, Biskup Eufemiusz wybudował (w Nowogrodzie) dzwonnicę. Włodzimierz, syn Grzegorza, Chowryn Kassyer, wybudował murowaną cerkiew w swoim pałacu, w Moskwie, Wniebowzięcia N. Panny, na mieyscu pierwszey murowaney, która upadła podczas pożaru w Suzdaliszczu. Metropolita Jonasz założył w pałacu swoim izbę a w niey cerkiew złożenia Sukien. W dnia

5 Sierpnia, chmura wielka powstała nad Moskwą i piorun uszkodził Katedralną cerkiew S. Archanioła Michała. W dniu 13 Sierpnia burza zniszczyła krzyż na teyże cerkwi stoiący.

W 1451 roku, zbudowano ścainę nową, (w Pskowie) w którey zrobiono 5 piwnic od Pskowy między bramą. Był Xiąże Symeon Aleszkowicz (Olelkowicz Kiiowski) u babki swoiey Wielkiey Xiężny Zofii i Wielkiego Xięcia Bazylego, Stryia swoiego; albowiem Olelko miał za żonę siostrę Bazylego, a córkę Zofii. O tém małżeństwie zachodzi wzmianka w liście Mistrza Inflanckiego do Wielkiego Mistrza Pruskiego w 1427 roku: Des Koniges Tochter von Moskaw, Herzog Witoutis Tochtir -- Tochtir, sol czu manne nemen Knese Ollencke. Wolledimers Son, eyn Russischen Herzogen, und dye Hochzeyt solde syn des negesten Sontages vor Bartholomei (Ob: między moiemi Królewieckiemi papierami N. 570).

W 1452 roku, dnia 4 Czerwca Wielki Xiąże ożenił syna swego Wielkiego Xięcia Jana, u Wielkiego Xięcia Borysa Twerskiego, z córką tegoż Maryą. Urodził się Wielkiemu Xięciu syn Andrzey w dniu 3 Sierpnia.

W 1453 roku, przyiechał Nowogrodzki Biskup Eufemiusz do Pskowa, w dniu 5 Stycznia, i odprawił summę na trzeci dzień w cerkwi S. Troycy; teyże zimy śniegu nie było na ziemi: zima była goła. Kapłani uderzyli czołem Xięciu Bazylemu i Posadnikowi Stepennemu Jerzemu synowi Tomasza, i całemu miastu Pskow; aby czwarty Sobor był w Pskowie: i błogosławił Biskup Kapłanow na czwarty Sobor; aby codziennie nabożeństwo odprawiali w cerkwi Zbawiciela na placu targowym; oraz w cerkwi S. Dymitra w Sciance Dowmontowey. Wtedy Biskup Eufemiusz przyiął Remdę Remedską do swego Biskupstwa;... przeprowadzono Biskupa do Troszyny, i do Sw: Eliasza. Tegoż lata mróz pobił wiele zboża. Pskowianie zrobili obwod ściany koło Ługskiey bramy. Dnia 9 Kwietnia wypaliła się Moskwa i Kreml cały. D. 14 Grudnia panował pożar w Pskowie; zapaliło się od wydziału Bołobina z pałacu Prokopiusza, biskupiego namiestnika, i spaliło się cztery części miasta, i za sprawą Swiętey Troycy ominął ogień od Bramy Płotskiey do cerkwi Zbawiciela do starego muru, i do Wargowey ulicy, aż do głuchey, paliło się dzień cały i noc.

W 1454 roku, zbudowano (w Nowogrodzie) murowaną cerkiew na dawnych fundamentach, Sgo Michała, na ulicy S. Michalskiey. Przyiechał do Pskowa Metropolita Konstantynopolski Ignacy na 6 tygodni, w Sobotę po Wielkiey nocy, i z podarunkami wyiechał z Pskowa do Nowogrodu w dniu 1 Lipca. Biskup Rostowski Eferemi-

usz umarł w dniu 29 Marca. Tegoż roku na Biskupa do Rostowa był przeznaczony przez Metropolitę Jonasza, Arcybiskup Teodozyusz Bywalców były Archymandryta w Cudowskim klasztorze Św: Archanioła Michała. W dniu 31 Sierpnia grzmot straszny panował w Moskwie, który uszkodził murowaną cerkiew Narodzenia N. Panny; przy której była dobudowana cerkiew S. Łazarza. Tegoż roku deszcze padały ulewne i zboża nie zasiewano.

W 1455 roku, X. Bazyli Bazylewicz Grebeńka, wyiechał z Pskowa do Nowogrodu w dniu 15 Lipca. Pskowianie uderzyli mu czołem, aby u nich osiadł, lecz on nieprzystał nato, i przeprowadzili go z grzecznością do Czereskiego mostu. Tegoż roku padał wielki deszcz, Bóg urodzaiu powiększył. Znamie się pokazało na obrazie N. Panny we wsi Zrakowicach, z prawego oka płynęły łzy, obraz ten przeniesiono do Pskowa w dniu 24 Sierpnia. Pskowianie posłali Posadnika Stefana Arystowicza, a z nim Boiarow, aby uderzyli czołem Xięciu Alexandrowi Czartoryiskiemu, w Russie o przyięcie rządów. Biskup Eufemiusz wybudował dzwonnicę murowaną (w Nowogrodzie) do cerkwi S. Eliasza w Sławnie na dawnych fundamentach.

W 1455 roku, w Styczniu, przybył z Smoleńska do Moskwy Biskup Mizael z wielo obywatelami, aby uderzyć czołem Wielkiemu Xięciu, o wydanie obrazu N. Panny, który zaiął w Jugrze. Wielki Xiąże naradziwszy się z Metropolitą i Boiarami, utworzył uroczystość na dzień odesłania tego obrazu, i wzywał Metropolitę Jonasza i cały Sobor S. w cerkwi Zwiastowania N. Panny w swoim pałacu: albowiem tam postawiony był ten obraz po lewey stronie odedrzwi wielkiego ołtarza: po skończeniu modłów i Liturgii przystąpił do obrazu Wielki Xiąże i Metropolita i Wielka Xiężna Marya i synowie ich Jan i Jerzy, Andrzey i Borys i Andrzey młodszy przyniesiony na ręku. Wielki Xiąże, wiele łez wylawszy, oraz Metropolita, zdięli obraz i oddali go Biskupowi Smoleńskiemu Mizaelowi; oraz inne liczne obrazy mnieysze złotem, kosztownemi kamieniami i perłami ozdobione, które wraz z obrazem N. Panny zabrane były; o które Biskup nie prosił. Metropolita Jonasz wziąwszy ieden z tych obrazów, N. Panny, mówi: Biskupie, bracie i synu! ten obraz na pamiątkę dzisieyszego dnia zostaw Wu Xu, żonie iego i dzieciom..... i wezwawszy Biskupa, w obudwu rękach obraz trzymaiąc, błogosławił nim Wielkiego Xięcia i Xiężnę z ich dziećmi... i oddał do rąk Wielkiego Xięcia..... całowali ten obraz ze łzami,.... i poszli niosąc N. Pannę i ten obraz, ktory na pamiątkę Wielkiemu Xięciu był zostawiona.... i Xiążęta i Boiarowie, albowiem w tedy wiele

woyska było w Moskwie: przeprowadzili z Wielkim Xm N. Pannę Smoleńską z dziećmi swoiemi do cerkwi Zwiastowania N. Panny Maryi na Dorohomiłowie, i wrócili po tem, a obraz zostawili u niego, gdzie nabożeństwo było odbyte, i za przybyciem do Cerkwi Zwiast: postawiono obraz na którego mieysce inny wymalowany być miał zdiąwszy miarę, i obraz pobłogosławiwszy, przed tym obrazem który był postawiony, polecono co dzień odbywać nabożeństwo. To zaszło w dniu 18 Stycznia, w Niedzielę. W Wiel: Nowogrodzie były grzmoty i pioruny straszne: wiele ludzi i koni było zabitych. Przyiechał X. Alexander Bazylewicz Czartoryiski, z Nowogrodu do Pskowa w dniu 18 Lipca; i na godność Xiążęcą był wyniesiony. Cała iesień była mokra, rzeki wypełnione zostały wodą iakby podczas wiosny. Pskowianie zbudowali most wielki przez rzekę Pskowę. Maystrom zapłacili 80 rubli.

W 1457 roku, przyiechał do Pskowa Biskup Nowogrodzki Eufemiusz w dniu 4 Stycznia, tegoż dnia Liturgią odbył w Cerkwi Sw. Troycy, i Senedykt czytał i opłaty celne zabrał, i wyiechał z Pskowa w dniu 27 Stycznia, i spaliło się miasto Murom, cały Kreml w dniu 29 Września, a w dniu 20 Październ: o godzinie 9tey wieczorem, zaczęło się palić w Moskwie wewnątrz miasta koło cerkwi z domu Włodzimierza Chobrysa, i wypaliło się około trzeciey części miasta. Spaliło się całe Zapskowie od cerkwi Obi: Pan. do klasztoru Zmartwychwstania Pań: i cerkiew Koźmy i Damiana spaliła się: zaczęło się wtedy palić od domu Jakoba Żelczowa, z Moszczoney ulicy w dniu 3 Paźdz: o pół-nocy, żywności był natenczas niedostatek.

W 1458 r. w dniu 15 Lutego, w Srodę, w niedzielę S. Teodora, gdy godzinki spiewać zaczynaią, urodził się W. Xu Janowi Bazylewiczowi syn Jan. Zbudowano (w Nowogrodzie) murowaną cerkiew N. Panny, na placu targowym na dawnych fundamentach, a starą cerkiew zburzyli: zbudowaną poświęcił Biskup Eufemiusz. Zbudowano w Moskwie murowaną cerkiew Wniebowzięcia na Symonowskim dziedzińcu, u S. Mikolskiey bramy. Od uderzenia piorunu zapaliła się cerkiew Zmartwychwstania Pań: na Połonicy (w Pskowie) obrazy i xięgi wynoszono. Wtedy i murowaną cerkiew na tem mieyscu zbudowali. Pskowianie postawili nowy mur na Kromie, za który robotnikom zapłacili 180 rubli.

W 1459 roku w miesiącu Lutym, na godność Arcybiskupa Nowogrodzkiego, przez Metropolitę Jonasza, wyniesiony został Kapłan Jonasz. O tym Sw: Jonaszu Arcybiskupie Nowogrodzkim znayduie się następuiąca po-

wieść w pewnym rękop: (ob: w Wołokolamskim klasztorze Xięgę pod Nro 666 fol: 358). „*Powieda nam sam H. Archiepiskop Jona, Ehda, recze, biech ieszcze mładenec, ostawszu mi sirotoiu ot orca sedmi liet, a ot materi trech liet, i położił Boh na serdu ženie wdowicie, imenem Natalii, materi Jakowa Dmitriewicza Medowarowa, a Michaylowie Babie, i wzia mia w dom k sebie i naczat korniti i odiewati i wda mia w nauczenie hramotie diaku. Byst že w uczilisczcie tom množestwo detey uczaszczichsia: mnie že ot ubožestwa suszczu ticha. W iedin ubo ot dniy, dietem ihraiuszczim po weczernie, abie idiasze po ulicie błažen muž: dieti že ustremiwszesia na mcho i naczasza metati kamenie i smetie na oczi ieho; a mnie stoiaszczu nedwižimo. On že, ostawia wsich dietey, prtecze ko mnie, i wzem mia za własy, da podniał wysze sebe, i naczasza zwati i ženem, nikako že znaia mia: Iwanec! uczisia hramotie: byti tebie w W. Nowhorodie Archiepiskopom.*"..... Arcybiskupem był lat 12 i miesięcy 6. Podczas iego Biskupstwa panował pokoy z wszystkiemi kraiami, zgoda i obfitość urodzaiów.

W 1460 roku, d. 22 Stycznia, pożar panował w Pskowie, zapaliło się na Usoszu od Teodozyusza Hobola, rzeźnika, wpadł potem ogień od cerkwi Zbawiciela około wydziału Targowego i Bołowińskiego Wydziału do S. Jerzego i do sklepu Kubielina i do muru, do rogu Wragówki ulicy wypaliło się 3 wydziały, Opocki, Horodeński, Ostry, oraz sklepy i dwór Xiążęcy do samego ratusza. Tegoż roku w Weli w klasztorze Zbawiciela wewnątrz cerkwi od uderzenia piorunu poczynione były szkody: zakrystyan był zabity. Dnia 13 Czerwca o godzinie 6 rano, ze strony zachodniey powstała w Moskwie straszna burza..... Bóg wysłuchał modły sług swoich, i burza miasto ominęła i nastąpiła cichość..... nazaiutrz po nieszporach w 15 godzin dopiero, nastała burza od strony południowey.... ziemia i świątynie Pańskie zdawały się niciako płomieniem przy blasku piorunów, ta burza wstrząsła liczne cerkwie murowane, na domach poczyniła uszkodzenia, dachy pozrywała, rozniosła ie, a po wsiach liczne cerkwie wyrywaiąc z fundamentów daleko porozpraszała; a lasy i dęby z korzeniem wyrywała..... ludzie sami nigdzie szwanku nieponieśli. D. 18 Czerwca w Piątek o godzinie 2ey dnia, zaczęło niknąć słońce i było iak xiężyc w 5 dniu po nowiu; w pięć godzin ustało zaćmienie, tegoż miesiąca w nocy xiężyc zniknął. Zbudowano na Moskwie murowaną cerkiew Obiawienia Pań: przez Jhumena Troickiego Sergiuszowego klasztoru.

W 1461 roku, w czasie zimy w cerkwi Zbawiciela na Chutyniu (w Nowogrodzie) nad grobem Barlaama uzdro-

wiony został młodzieniec Xiąże Grzegorz, iak umarły. — W miesiącu Grudniu podczas nocy xiężyc znikn[illegible]ł. Wielki Xiąże zbudował w Moskwie cerkiew murowaną narodzenia S. Jana, koło bramy Borowickiey, na mieyscu tem stała w przód cerkiew drewniana; powiadaią, że ta była cerkiew naypierwsza w Moskwie na mieyscu tem był las, i cerkiew tę budowano śród lasu; podówczas też była cerkiew Katedralna za Metropolity Piotra, i pałac Metropolity stał na tem mieyscu, na którem teraz pałac X. Jana Juriowicza.

W 1462 roku, zbudowano w Pskowie cerkiew Wniebowzięcia na Mełotowie i miasto nowe w mieyscu oddzielnem nad icziorem wielkiem, które nazwano Kobyłą za Posadnika Maksyma Larionowicza, a w nim cerkiew Sgo Archanioła Michała, rzemieślników Pskowskich pracowało 60 ludzi, wzięli za to 90 rubli. Na Moskwie w Styczniu, w klasztorze Sw: Archanioła Michała Cudotworcy, nad grobem S. Alexego Metropolity, otrzymał przebaczenie kapłan tego klasztoru Naum, który od młodości miał uschłą nogę, i chodził na kuli, służąc za piekarza w kuchni, i przyszedł w nocy do Swiętego obrazu, który nad grobem Metropolity był wymalowany i zaczął się modlić.... wytężyła się noga iego, odrzucił kulę i zdrów odszedł. Teyże zimy umarł Biskup Rezański Efrozyniusz Zwieniec, na iego mieyscu mianowany był Dawid, który wprzód był Kassyerem Jonasza Metropolity, w dniu 1. Lutego."

(387). Jan Kaleta słynął ze zmnieyszenia rozboiów i kradzieży w Wielkiem Xięztwie Moskiewskiem, (ob: tey Historyi T. IV uw: 319.) —

(388). Ob: tey historyi T. II. w nauce Włodzimierza Monomacha, oraz w opisie czynów Dońskiego rok 1375. Wyżey uw: 244 w sądowym Dyplomacie Dzwińskim, i uw: 365. Szlachetny Alexander Newski i Bazyli Slepy ucinali nosy występnym; Bazyli syn Dymitra odcinał ręce i nogi, Jerzy Smoleński posiekł na kawałki Xiężnę Wiazemską, Opoczanie zdzierali skórę z ieńców Litewskich i t. d. i t. d.

(389). Ob: na przykład mowę Izasława II. T. II. w opisie 1152 roku, i mowę Dońskiego przed bitwą z Mamaiem.

(390). Dzwon Seymowy był ieszcze w Włodzimierzu za czasów Jana Kalety (ob: tey Historyi T. IV. uw: 362. wyżey uw: 91 i w opisie czynów Dońskiego rok 1375).

(391). Włodzimierz S. w 993 roku, mianował iednego walecznego młodzieńca i oyca iego, wielkiemi mężami czyli Boiarami. W Prawdzie Ruskiey Boiar nazywa się Mężem Xiążęcym; Włodzimierz Mscisławicz powiedział,

że młodzieńców swoich w Boiarów przemieni: (ob: T. II. w opisie 1167 roku) — O boiarach mieyskich ob: w opisie woyska zebranego przez Dymitra, przeciw Mamaiowi 1380 roku. Swiatopełk zabóyca SS. Borysa i Hleba, przyiechał do Wyszogrodu; wezwał do siebie tamecznych Boiarów czyli Boiarców. (Ob: T. II. uw: 3) tym zdrobniałym wyrazem nazwano ich w porównaniu z Boiarami Xiążęcemi.

(392). Ob: traktaty Xiążęce w Zbiorze przywileiów Pań: i tey Historyi w T. IV. uw: 324.

(393). Ob: T. IV. uw: 38.

(394). Ob: T. IV. w opisie 1318 r. Baksakowie ścigali Michała Twerskiego, lecz iuż sprzyiali Bazylemu Slepemu. Ob: wyżey w opisie 1431 roku).

(395). Ob: T. IV. uw: 327 i wyżey uw: 364.

(396). Ob: T. IV. uw: 245.

(397). Ob: T. IV. w opisie 1352 roku. Metropolita Platon znalazł w Archiwum Cudowskiego Klasztoru własnoręczny napis S. Alexego Metropolity, następnego brzmienia: „*Czerkizowo selco kupleno za moie serebreco.*" — Ob: wyżey uw. 254 rok 1391 i 1400, oraz T. IV. uw: 328.

(398). Tak Dymitr Jwanowicz wypędził Cypryana, a Bazyli Slepy Jzydora: widzieliśmy że Metropolita zadość czyniąc Janowi Kalecie, włożył przysięgę na Pskowian, i t. d.

(399). Ob. Xięgę Step: T. II. uw: 84, gdzie powiedziano, że Metropolita wraz z Arcybiskupem Nowogrodzkim Jonaszem, skłonili Bazylego do względów na Nowogrodzan, i przepowiedzieli mu, że Wielcy Xiążęta iuż nie będą chodzić do Ordy dla oddania pokłonu Królom.

(400). Oto są słowa Rubryquisa podług francuzkiego tłómaczenia: Les femmes Russiennes ornent leures tetes, ainsi que les notres, et bordent leurs robes depuis le bas jusques aux genoux de bandes de vair et d'hermines; les hommes portent des manteaux comme les Allemands.

(401). Naprzykład koń w Rossyi zwany był *łoszad*, daleko przed zawoiowaniem Batego (ob: T. II. uw: 198). Monomach w swoiey nauce nazywa gospodarza *uneinem*, w Kronikach XII wieku, znayduiemy *sayhat* i inne wyrazy wschodnie. Tatarskie wyrazy *Kiliczey*, *Dorohomin* i t. d. znikły; lecz zostały *tamha*, *iam*, *karig*, *deńha* i t. d.

(402). Ob: wyżey uw: 244. W Star: Ros: Bibl: T. I. kar: 402. „*tie sudy sudiat naszi Namiestniky; a kotoryi słuhi potiahli k dworshomu, a czernyi liudi k sotshomu*" i t. d. Tamże kar: 189. „*A nam Kniaziem Hc-*

likim w sud w obczey ne wstupatiś" Następuie zatem, iż Xiążęta z obowiązali się wykonywać postanowienia ogólnego sądu Boiarów.

Między rękopismami Cesarskiey Biblioteki, iest następuiące Dyploma Sądowe XV. wieku, czyli zapis, co za sobą pociąga zabóystwo w Moskwie: „*A na Moskwie na Posadie łuczitsia duszehubstwo za riekoiu za Moskwoiu, ino k tomu i Daniłowskoie, a budet za Jauzoiu, ino k tomu i Androniew monastyr i horodiszcze, a łuczitsia na Welik- ulicie u Nikoły u Mokrowo, ino k tomu ot Ostroho Końca i do Warskoy* (Barbarzyńskiey) *ulicy; a łuczitsia za Warskoiu, ino k tomu i Ustreteńskaia ulica i po Nehlinnu, a łuczitsia za Nehlimnoiu, ino k tomu i Dorohomiłowo, wse Zanehlimenie i Semczinskoie..... Iti iskati pered bolszeho Namiestnika Moskowskoho, a sudia za nim idiet, swoieho pribytka smotrit. A poymaiut s policznym ino sudi za nim niet, ino sudit i kaznit Bolszey Namiestnik. A posuliat Bolszemu Namiestniku, a dwiema Tretnikom toże*" (Wielkim nazywał się Namiestnik Wielkiego Xięcia, a dwoma Tretnikami, Namiestnicy iego braci, którzy wraz z niemi Moskwą rządzili).... *A Tiwunu Welikoho Kniazia, u polia wiaższczoho* (za związanie) *tret, i peresuda tret że, da czto posuliat, a u duszehubstwa tret że, da czto posuliat. A pohołowszczyny Namiestnikom 4 rubli, a Tiwunu Welikoho Kniazia wiaszczoho tret, a peresuda tret. A u Namiestnikow Tretnikow peresuda idet s rublia po diesiati deneh, a mensze rublia peresuda niet. A kto uczinet bezczestia iskat, to so wsiakoho peresud.... Poymaiut oprocze toho w penom* (od wyrazu penia) *diele w kakom ni iest, s ok iemu dat, sudiu za soboiu postawlet: zane w dokonczanii pisano po krestnomu ciełowaniu w Moskowskie sudy ne wstupatiś nikotoromu Kniaziu. Po starinie bywało czto wsi dobryi i dworcowyi Welikie Kniahini i udielnych Kniazey wsich suźiwał Namiestnik Bolszey, a sudi za nimi ne bywało; a uczinitła to Kniahini Welikaia Sofia* (matka Ślepego) *czto sudia za nimi stawitsia... A czto derewni w Moskowskom w Stanowom* (wydziale), *Udielnych Kniazey, Wołosteli ich sudiat, a dołożat swoieho Kniazia, a że budet na Moskwie; a ne budet, i im dołożit Welik: Kniazia ili Bolszaho Namiestnika; a po inym horodom ne wodit k dokładu. A poymaiut Tferitina s policznym na Moskwie, a otsyłki i sudi za nim niet, a sudiat i kazniat ieho na Moskwie; a poymaiut w penom diele, ino ieho dat na porucie, a iskat na nem wo Tferi.*"

(103). Ob: listy Metropolitów Ross: w Synod: Bibl: Nro 164 fol: 438 Focyusz pisze: „*Kotoryi czeło-*

wiek pozowetsia na polie, da priydet k kotoromu popu priczastitisia ino iemu św: priczastia niet, ni cielowania krestnoho; a kotoryi pop dast iemu św: priczastie, tot popowstwa liszeń. A kto utepet liezti na pole, pohubit dusziu, po Welikoho Wasilia słowu, i duszehubec imenuiet sia, w cerkow ne wchodit ni dory ne priemlet, ni Bohorodicyna chlieba, priczaszczenia że światoho ne priemlet 18 liet, a ubitoho ne choronitę; a kotoryi pop toho pochoronit, tot popowstwa liszen."

(404). Dyploma to znalazłem w Synodalney Kronice pod Nrem 348 fol: I. Oto iego brzmienie: „*Sudit Władycznu Namiestniku, aże pop, ili Diakon ili protiwu Czernca ili Czernec; a budet oba ne prostyia liudi, cerkownyi, ino ne suditi Kniaziu, ni Posadniku, ni sudiam ne sudit: zane że tot sud władycznia Namiestnika. A budet odin czełowiek prostyi istiec mirianin, a ne cerkownyi czełowiek z cerkownym, to sudit Kniaziu i Posadniku s Władycznym Namiestnikom wpczi, takoże i sudiam. Kotoroy czełowiek imetsia za koń, ili za korowu, ili za inuia skotinu, cztoby i za sobaku, i tot mlwit, to u mene swoiecie roszczennoie: ino prawda dati, kak czto sia roszczenoie. Kto pred hospodiu udarit na sudie swoicho istca, ino icho w ruki wydati tomu czełowieku, a Kniaziu prodaża: boran prisużati 6 denech, a za owcu 10 dench hosudariu, a sudi 3 denhi i staraia prawda; za husak i za husyniu prisużati po dwie deńhi hosudariu, a sudi 3 deńhi; za uticu i za selezina, i za kuricu i za koczet, prisużati po dwie deńhi.... Kto s kim na piani pomenitsia czim, ili czto kupił, a potom prospiatsia, i odnomu istcu neliubo budet, ino im razmienitisia, a w tom cielowania niet, ne prisużat. Kniażim liudem korczmy po dworam ne drzat, ni wo Pskowie ni na prihorodie, ni w wedro, ni w korec, ni boczkoiu meda ne prodawati. Kto zażohi na kom uczuet soczit, ino na wolnuia rotu wzwat wolno. Kto u koho borodu wyrwet, a posłuch oposłuszestwuiet, ino iemu krest cielowati, i bitisia na polie; a posłuch izmożet, ino za borodu prisużati dwa rublia i za boy; a posłuchu byti odnomu. Kto korowu kupił za sliubleno, a po torhowli taliat ne socził; a tolko korowa krowiu pomacziwatisia imet; ino taia korowa nazad worotiti, cztoby i deńhi zapłaczeny byli. Żonki s żonkoiu prisużati pole, a naymitu ot żonki ne byti ni s odnu storonu. Kto uczuet na kom soczit boiu 5 czełowiek, ili 10, ili skolko ni budet, na 5 boiew ili na odnom, da utiażut: ino im prisużati wsim, za wsi boiewy, iedin rubl, i Kniażaia prodaża odna.*"

Dyploma sądowe Nowogrodzkie znayduie się w Puszkińskim zbiorze Dyplomatów Dzwińskich, iest pisane w 1471 roku. Dołączamy tu brzmienie iego:

„Hospody Welikich Kniazey W. K. Iwana Wasiliewicza wseia Rusi i syna icho W. K. Iwana Iwanowicza wseia Rusi, i po błahosłoweniu nareczennoho na Archiepiskopstwo W. Nowohoroda i Pskowa Swiaszczennoinoka Teofila, se pokonczasza Posadniky Nowhorodskie, i Tysiackie Nowhorodskie, i Boiare i Żytii liudi, i kupcy i czernyie liudi wsia piat końcow, weś hosudar Welikiy Nowhorod na Wiecie na Jarosławlie Dworie, narecznnomu na Archiepiskopstwo Welikaho Nowohoroda i Pskowa świaszczennomu Inoku Teofilu suditi sud swoy, sud Swiatitelskiy po światych Otec prawiłu, po Nomokanonu; a sudit iemu wsiech rowno, kak Boiarina, tak i Żyticho, tak i mołodszeho czełowieka. A posadniku suditi sud swoy s namiestniki Welikoho Kniazia po starinie; a bez Namiestnikow posadniku suda ne konczati. A namiestnikom welikoho Kniazia i Tiunom peresud swoy wiedati po starinie. A Tysiecskomu sudit swoy sud, a sudit im prawo po krestnomu ciełowaniu. A sażati w sudu po dwa czełowicka. A kto koho w sudu posadit, ino tot s tiem i wiedaietsia. A Posadnika i Tysiecskoho i Władycznia namiestnika i sich sudiey s suda ne zbiwati. A isteiu na istca nawodki ne nawodit, ni na Posadnika, ni na Tysieckoho, ni na Władycznia Namiestnika, ni na inych sudiey, ni na dokładszczikow. A kto nawedet nawodku na Posadnika, ili na Tysieckoho, ili na Władycznia Namiestnika, ili na inych sudiey, ili na dokładszczikow, ili istec na istca u suda, ili u dokłada, ili u polia, ino wziat Welikim Kniaziem i W. Nowuhorodu na winowatom: na Boiarinie 50 rublew, a na żytiem 20 rublew, a mołodszem 10 rublew, za nawodku; a isteu ubytki podoymet. A komu budet o zemlie dieło, o sele, ili o dwu ili bolszi ili menszi: ino iemu do suda na zemliu ne naieżżat, ni liudey swoich ne nasyłat, a o zemlie pozwati k sudu. A utiażet w zemlie ino wziati iemu kramota u sudi, w zemlie i w ubytkie na istcie; a ot zemli sudie ku ne wziat. A ot sudnaho rublia wziat Władykie, i icho namiestniku i kliucznika, ot peczati hrywna, a ot bezsudnoho rublia ot kramoty wziat Władykie i icho Namiestniku i Kliucznika tri deńhi. A Posadniku i Tysieckomu i ich sudiam i inym sudiam imati od sudnaho rublia po semi deneh, a ot bezsudnaho rublia po tri deńhi. A orudie sudit Posadniku i Tyseckomu, i Władycznu Posadniku, i ich sudiam i inym sudiam miesiac, i dalie toho im orudia ne wołoczit. A kto na kom poi-

szczet naiezda, ili hrabeża w zemnom dielie: ino suditi napered naiezd i hrabež; a o zemli poslie sud. A koho utiažut w naiezdie i w hrabežie, i no wziat Welikim Kniaziem i W. Nowohorodu na winowatom: na Boiarinie 50 rublew, a na žytiem 20 rublew, a na mołodszem 10 rublew; a istciu ubytki podymet. A o zemlie sud, a ne budet suda w Nowhorodie, a o naiezdie i hrabežie sud, a koy istiec pochoczet iskat naiezda, ili hrabeża i zemli w druh; ino druhomu istciu iemu otwieczat. A utiažet w zemlie a w naiezdie i w hrabeži i sudie dat na neho hramota w zemlie i w naiezdie i w hrabeži. A kto koho utiažet w zemlie i sudnuiu hramotu wozmet ino iemu iechat na swoiu zemliu po sudnoy hramotie, da i wołodiet iemu toiu zemleiu; i w tom peni niet a w kotorom dielie pozowet istec istca, a poiszczet swoicho dieła, a budet tomu istciu do swoicho istca dieło, ino iemu pozwat swoicho istcia, a poiskat iemu odinoho z dieła, a inych pozwow na neho ne kłasti w inom dielie, ni Nowohorodcom ne nauczіwati bez chitrosti po krestnomu cielowaniu, dokolie tie sudy konczaiut. A kto na komu kakowa dieła poiszczet, a kresta ne cielowaw na sey hramotie; ino krest pocielowaw odinowa, da iskat; a komu budet otwiecziwat, a kresta ne cielowat na sey hramotie; ino iemu krest pocielowaw da otwieczat; a a ne pocielowaw kresta, tym icho i obinit. A ot koieho istca otwietczik stanet na sud, a istec tot budet kresta ne cielowaw na sey hramotie: ino tomu istciu krest cielowat odinowa, a otwieczіku w icho miesto otwieczіwat; a ne pocieluiet kresta, ino tiem icho i obinit. A komu budet kakoie dieło do Stareyszey żeny, ili do Żytey koy wdowy, a u koiey iest syn, ino synu ieie cielowat krest na sey hramotie: za sebia i za mater odnowa; a ne pocieluiet syn kresta za mater, ino cielował krest materi odnowa u sobia w domu pered istcom i pered pristawy Nowhorodskimy, a cielowat Boiarinu i Żytiem, i kupcu, kak za swoiu zemliu, tak i za żeninoiu. A pozowut Boiarina i Żytieho i kupca w icho zemlie, ili w żeninie, ino iemu otwieczat, ili otwietczika posłat w swoie miesto i w żenino, po tomu krestnomu cielowaniu; a otwietcziku s posłuchom na uczenie krest cielował. A pri kotorych dokładczikiach sud rozkażet, ino tiem dokładczikom tot sud konczat: a sudiam kak rozkaszczіki ukażut, ino koiemu ni iest sudie welieti swoiemu diaku toie dieło zapisat, a rozkaszczikom k tiem spiskom swoi peczati priłożyt. A posłuchu na posłucha ne byt. A Pskowitinu ne posłuchowat, ni odernowatomu chołopu. A chołop na chołopa posłuch. A kto s kiem poszletsia na posłucha, ino wziat zakład szestniku na sto werst po starinie, a Pod-

woyskim i Sofianom, i Biriczem, i izwietnikom na sto werst czetyre hrywni. A koy istec skażet posłucha dalie 100 werst, a pochoczet i druhoy istec słatsia na toho posłucha; ino słatsia na neho: a ne wschoczet druhoy istec słatsia dalcie sta werst, ino postawit iemu swoicho posłucha u suda: a srok iemu wziat na posłucha na sto werst po tri nedieli: a zakład dał winowatomu isteiu na sto werst szestniku. A kto s kiem rostiażetsia o zemlie, a pocznet prosit sroku na uprawy, ili na szabary: ino iemu dat odin srok na sto werst tri nedieli; a dalie i bliże, a to po czisłu; a iemu skazat szabra swoicho na imia, za kiem uprawy leżat po krestnomu cielowaniu da i po rucie iemu udariti s isteom swoim; a Posadniku priłożit k srocznoy hramotie swoia peczat, a inomu sroku ne byt: a ot sroku wziat hriwna. Także i inym sudiam dawat srok po tomuż. A koy istec ne wozmet srocznoy za peczatiu, ino tiem icho i obinit tomu sudie, pered koim sud był; a sroku ne żdat; a o inych dielech srok po starinie. A w Tiunie odrinie byti po pristawu s storonu, ludiem dobrym, da suditi im w prawdu, krest pocielowaw na sey na krestnoy hramotie. A dokładu byti wo Władyczniie komnatie a u dokładu byt iż końca po Boiarinu da po Żytiemu, koim ludiam w sudie sidieti, da i pristawom; a inomu nikomuże i dokłada ne byt. A dokładczikom saditsia na nedieliu po triżdi: w Ponedelnik, w Sredu i w Piatok. A koy dokładczik ne siadet na tot deń, ino wziat na Boiarinie dwa rubli, a na Żytiem rubl. A dokładczikom ot dokłada posuła ne wziat; a u dokłada ne drużit nikoiciu chitrostiu po krestnomu cielowaniu. A komu siesti na dokładie, ino iemu krest cielowat na sey na krestnoy hramotie odnowa. A posadniku i Tysiackomu i Władyczniu Namiestniku, i ich sudiam, i inym sudiam wsim krest cielowat, da sudit im w prawdu. A zemnoie orudie suditi dwa miesiaca, a bolszi dwa miesiac ne wołoczitu. A kak meżnik priiedet s mcżi, ino toy sud konczati w druhie dwa miesiaca tomuż Posadniku, a dalie ne wołoczit. A koy Posadnik mežnika daw, a poiediet procz iz horoda ne konczaw toho suda, ino Welikim Kniaziem i W. Nowuhorodu na tom Posadnikie 50 rublew; a isteiu ubytki podoymet; ili Tysiełskoy poiedet procz iz horoda ne konczaw suda, ili Władyczeń Namiestnik, ino wziat Welikim Kniaziem i W. Nowohorodu 50 rublew a isteiu ubytki podoymet. A ne konczaiet sudia zemnoho orudia w dwa miesiaca, ino isteiu wziat na neho pristawy u W. Nowahoroda; ino iemu tot sud konczati pered tiemi pristawy; a ne ukażut sud i dokładcziki w tuiu dwa miesiaca, ino iti sudie s isteom k W. Nowuhorodu; da uzia-

ti pristawy na dokładczikow: a dokładczikom ukazati sud, i toie dieło pered tiny pristawy. A sudie konczati istcu toie dieło pered tiemiż pristawy. A budeli istcy u koieho sudi wozmut srok i srocznyie za peczatmi, a toy sudia peremenitsia, a kto budet sudia na ieho miesto, ino tiem istcom stat pered tymi sudiami, da i srocznyie swoi położyti na toy srok: a tomu sudie suditi toy sud, da i konczati. A odin istec stanet, ino tomu sudie dati na neho hramota; da i srocznaia hramota k toyże iemu hramotie pripeczatat, a otsyłki iemu ne otsyłati. A wo czie budet miesto otwietczik srok wział a do toho sroku swedetsia otwietczziku smert; ino na toy srok stat samomu istciu, ili swoho otwietczika postawit na swoie miesto; a ne stanet sam, ili inoho otwietczika ne postawit, ino tym ieho obinit. A kto koho utiażet w tatbie s polisznym; ili w razboie, ili w hrabeżi, ili w pohołowszczinie, ili w chołopstwie, ili o polewoy hramotie; ino wziat sudiam ot sudnoy hramoty 4 hriwni, a ot bezsudnoy 2 hriwni. A kto na koho woźmet hramotu sudnuiu, a budet iemu dieło do sudi, ili do istca, ino iemu perehowariwatisia s nimi miesiac; a ne pocznet perehowariwatisia w tot miesiac, ino wziat na neho pristawy s wiecza, da imat ieho w horodie i w selie s tymi pristawy; a pocznet choronitsia ot pristawow, ino ieho kaznit wsim Welikim Nowym horodom. A koho oposłuszstwuiet posłuch, ino s nim uwiedaietsia w dwie nedieli; a wtie dwie nedieli ne dastsia posłuch pozwati, ino pozwati istca; a posłuch istc choronitsia, ino to posłuszstwo ne w posłuszstwo; a druhoho istca tym i oprawit. A kto ne pocznet pozywat w tie dwie nedieli posłucha, ili istca, ino dat na neho hramota sudnaia po tomu posłusztwu. A koznu budet dieło do Władycznia czełowieka, ili do Boiarskoho, ili do Żitcyskoho ili do kupeckoho, ili do monastyrskoho ili do Konczańskoho, ili do Ulickoho, w wołosti o tatbie, i o rozboie, i o hrabeżi, i o pożozie, i o hołowszczinie, i o chołopstwie, a kto budet cielowat na sey hramotie ino iemu rieczi prawoie słowo, a ruka dat po krestnomu cielowaniu, czto toy czełowiek tat i razboynik, ili hrabeższczik, ili pożehszczik, ili duszehubec, ili chołop. Ino w koiey wołosti budet ot Władyki wołostel, ili poselnik, ino im postawit toho czełowieka u suda, a Boiarinu i Żytiemu i kupcu i monastyrskomu zakaszczziku, i poselniku, i Konczanskomu, i ulickomu także swoich liudey stawit u suda, a srok wziat na sto werst tri nedieli, a bliże i dalie po czisłu, a do suda nad nim siły ne deiat: a kto siłu dospieiet ino tym ieho i obinit. A koho utiażut a dał sia w hramotu, nic iemu u toho Ospodaria w woło-

sti ne żyt; a imet żyt u toho ospodaria w wołosti, a doliczat, ino toy hosudar tie ubytki podoymet. A poydet żyt w inuiu w czużu wołost, ino tomu hosudariu wydat ieho tomu istciu; a w inuiu iemu wołost ne otsyłati po krestnomu cielowaniu, ni ieho ludiem; a o inych dietech ino znat istca, i koli ne skażet kto toho czełowieka, u sobia po krestnomu cielowaniu, da i rułu dast, czto tam iemu ne byti, a uliczat, czto u neho w wołosti, ino toy hosudar iemu istcu ubytki podoymet. A k koiemu hosudariu w inu wołost pribieżit, i iemu hosudariu postawit ieho u suda po krestnomu cielowaniu: a kto ne postawit ino wziat na tom zakład po Nowohorodskoy hramotie. A kto na koho wzhoworit na władycznia czełowieka, ili na Boiarskoho, ili na Żytieho, ili na kupeckoho, ili na monastyrskoho, ili na Konczanskoho, ili na Ulickoho, a budet sam kresta ne cielowat na sey hramotie, i on sam uwiedaietsia s swoim istcom po swoiey isprawie oprocz Ospodaria. A kto obieczaietsia k sudu k koiemu dni, ino opośle obieta otsyłka k nemu ne słat; a ne siadet sudia toho dni, ino koli sudia siadet, i tohda k nemu otsyłka, a ne widit otsyłki, i pocznet choronitisia, ino słat k nemu otsyłku w dwor triżdy, da i Biriczem klikat; a ne stanet k sudu, ino dat na neho hramota obietnaia: a obietu bolsze trech denek ne byti. A primut pozownika w selie, a pocznut nad nimi siłu dieiat, ino dat w pozownikowo miesto hramota bezsudnaia, plemianniku ieho ili druhu. A kto koho pozowet w selie pozowkoiu, ili dworianinom, ino dat srok na sto werst dwie nedieli; a dalże i bliże, a to po czisłu. Ot Końca ili ot Ulicy, i ot Sta, i ot Riadu itti istcam dwiema czełowiek; a inym na posobie ne itti k sudu, ni k roskazu. A budet nawodka ot Końca, ili ot Ulicy ili ot Sta, ili ot Riadu; ino Wel: Kniaziem i W. Nowuhorodu na tych dwu czełowiek po Nowohorodskoy hramotie".

(405). Ob: tey Historyi T. IV. uw: 328.

(406). Karol VII król francuzki, pierwszy w Europie urządził stałe, ciągle utrzymywane woysko, w 1445 r. składało się to woysko z 9,000 iazdy i 16,000 piechoty.

(407). Ob: wyżey uw: 47 i 115. oraz w opisie podróży Mitiaia do Grecyi. O Boiarach mieyskich ob: wyżey uw: 391.

(408). Na przykład Bazyli Slepy w 1433 roku uzbroił kupców Moskiewskich do walki z stryiem.

(409). Ob: wyżey uw: 81., Opis bitwy Kulikowey, pochodu Dymitra przeciw Olgerda w 1372 r, i Bazylego Slepego przeciw Szemiaki w 1450 r.

(410). Dymitr Wołyński czyli Wołynianin był w zasadzie z Wołodimierzem Chrobrym i rozstrzygnął los Kulikowey bitwy. Bazyli Oboleński pokonał Szemiakę pod Haliczem w 1450 roku. Basenck odznaczył się w różnych zdarzeniach. —

(411). Ob: Okolskiego Orb: Polon: T. II. kar: 318 Oni chodzili podówczas pod wódzą Predysława Lanckorońskiego do Białogrodu Tureckiego, czyli do Akerman, w liczbie 1200 ludzi. —

(412). Ob: tey Hist: T. II. uw: 218 i 347. —

(413). Ob: T. I. uw: 388.

(414). W Kron: Małoross:, Piasecii Chronicon, Hist: Belli Cosacco-Polonici, authore Sameule Grondsky i Millera Ursprung der Kosaken, w Samml: Rus: Gesch: Tom IV.

(415). Bołtyn pisze, iż Baksakowie Hana, mieli z sobą żołnierzy zwanych Kozakami, i że miasta nasze, naśladuiąc ich, zaprowadzili u siebie Kozaków: w Kronikach nie ma tey wiadomości.

(416). Słowo to w Tureckim ięzyku, iest nowe i poszło od rozboiów Kozackich. — Niektórzy pisarze zagraniczni, wyprowadzaią nazwisko Kozaków od kosy, kozy, kozewki, Kozarow, Kipczaku i t. d. Mamy dzieło w rękopiśmie, o Kozakach Zaporogskich, w którem powiedziano że Kozacy byli iuż w 948 r. że nieiakiś Symeon wyszedłszy z Polski do uyścia Boha, założył mieszkanie swoie na iedney kosie do dziś zwaney Symonowym rogiem, i pociągnął do siebie przeszło stu ludzi, że ludzie ci zrobiwszy sobie odzież z kozich skór, nazwali się Kozakami, służyli Cesarzowi Greckiemu przeciw Turkóm, i w nagrodę za waleczność otrzymali od niego nazwisko Kozaków i przeszli na mieszkanie do Oczakowa nad brzeg Dniepru, pozyskali oraz szczególne względy Monarchów Polskich. Bayka ta utworzona przez iednego z uczonych Zaporozców. — Dotąd Kozakami nazywaią w Rossyi wolnych robotników czyli naiemników.

(417). Ob: T. II. uw: 419 i wyżey uw: 32. Kupiec Włoski J. Barbaro od 1436 do 1452 roku mieszkał w Azowie, i przeieżdżał przez Rossyę, podróż iego: Viaggio di Messer Josafa Barbaro alla Tana, wydrukowana iest w zbiorze Dzieł historycznych wydanych przez Ramuzyusza. W dwóch ostatnich rozdziałach pisze Barbaro o Rossyi, lecz mało ciekawych rzeczy opowiada, wszystkie mieysca od Moskwy do granicy Litewskiey, zdawały mu się smutnym stepem, na którym widać tylko było rozwaliny wsi, i gdzie niegdzie chaty.

(418). Ob: T. II. Naukę Włodzimierza Monomacha, w którey opowiada dzieciom o swoiem polowaniu: Ob:

także w końcu opisu czasów Dońskiego. Podróż Metropolity Pimena do Konstantynopola Hanowie posyłali do nas poławiać łabędzie (ob: T. IV. uw: 167). W układzie Cara Alexego Michayłowicza ieszcze zachodzi wzmianka o łowieniu Bobrow koło Moskwy.

(419). W Bergerona Voyages, kar: 162. Les Ruchenicns occupent une tres grande province, qui s'etend presque jusqu'au pole, arctique. Jls sont Chretiens, selon les rites des Grecs, ils sont blanc. et beaux, tant les hommes que les femmes; ils ont les cheveux plats. Jls paient tribut au Roi des Tartares, aux quels ils sont voisins du coté de l'Orient. Jl y a ausi chez une grande quantité de pelleteries precieuses, et ils ont beaucoup de mines d'argent; mais le pays et tres froid, parcequ'il s'etend du coté de la mer glaciale. Jl y a cepandant quelques iles dans cette mer, ou l'on trouve des Griffons, des hérodiens, et des foucons en abondance, et que l'on transporte en differentes parties du monde. Ob: tey Historyi T. III. uw: 88. Sartoryusza Gesch: des Hanseat. Bundes T. I. kar: 189 - 198 i T. II. kar: 428 - 474.

(420). T. IV. uw: 223, i wyżey uw: 260. Nowogrodzanie w 1316 r. obowiązali się zapłacić Michałowi Twerskiemu, podług opowiadania Kronikarza 50,000 grzywien, czyli 25,000 funtów srebra; lecz w dyplomacie położono tylko 12,000 grzywien. W traktatach i testamentach Xiążęcych często ustanowiony iest stosunek między powszechnym a szczególnym podatkiem dla Hanow, który opłacał Wielki Xiąże: naprzykład X. Jerzy Dymitrowicz pisze w testamencie: „*Zwenihorodu* (ma płacić) *w semitysiacznoy wychod piatsot rublew i odinadcat rublew, a Haliczu piatsot rublew i poltridcat rublew*" — z czego Sztrytter winoskował, że Wielcy Xiążęta płacili Hanom corocznie 7000 rubli; pewnicy iednak że ta ilość srebra, była tylko częścią corocznego podatku, który był wyznaczony dla wnoszenia w ratach do kassy Hana: być może że srebro to wypłacali co cztery miesiące; może być także, iż podatek rozkładali na miasta, i że sama Moskwa płaciła 7000 rubli. — O wsiach ob: wyżey uw: 103. Jeżeli na wieś położemy w ogóle czterech rolnikow, zatém, w tym roku 7000 rubli wybrano z pięćdziesiąt sześciu tysięcy rolników (wspomnieć należy że rubel owoczesny miał w sobie 5 srebrnych teraźnieyszych).

(421). Wyrazu *deńhi*, w sensie pieniędzy, zaczęto u nas używać od XV. wieku. Naprzykład w Dyplomacie Nowogrodzkim 1471 roku (który przyłączemy w następuiącym tomie) powiedziano: „*a dati nam to serebro Welikim Kniaziem deńhami w otczet, a serebrem w otwieś.*" Ob: wyżey uw: 244.

(422). W Star: Ros: Bibl: T. I. kar: 363. „*a hostiem torhowati dobrowolno bez zaciepok i bez pakosti.*" Niegdyś pospolicie pisali: „*bez rubeża i bez pakosti.*" — Za Dymitra Dońskiego były iuż Halickie solne warnice, (ob: wyżey uw 122). Dzwinianie miasto opłat pieniężnych dawali sól (ob: wyżey uw: 244). Mieszkańce Torzka płacili Bazylemu Ślepemu od garbarni (ob: wyżey uw: 283). O Warnicach Pskowskich ob: wyżey uw: 137 rok 1364, i uw: 222.

(423). Ob: T. IV. uw: 373. W Słowniku Akademickim karta mylnie nazwana papierem. Rzymianie papier Egipski nazywali *charta*; lecz starożytny *papyr*, nie iest papierem, w Rossyiskim ięzyku pod wyrazem *chartia* zawsze się rozumie pargamin: z tąd pochodzi nazwisko *charteyny* czyli na pargaminie napisany. Mamy ieszcze kilka pargaminowych rękopismów XV. wieku, lecz bardzo mało. Ob: wyżey uw: 136 i 376, oraz w opisie 1451 roku.

(324). Po cerkwi Zbawiciela, w lesie na Kremlu, naydawnieysza cerkiew znayduie się w Katedrze Troickiey w klasztorze Symonowym i t. d. W opisie pożaru Moskiewskiego w 1445 roku, zachodzi tylko wzmianka o cerkwiach murowanych, i ścianach. O pałacach Arcybiskupa i Metropolity ob: wyżey uw: 386 rok 1433-1434, 1436 i 1449. Daley ob: testamenta Wielkich Xiążąt w Zbiorze Dypl: Pań: —

(425). Uczeni znaią ciekawy Katalog tey Biblioteki ułożony przez P. Mateja.

(426). Ob: tey Historyi T. III. uw: 346, w którey iest cytowany wiersz Homera o pochlebstwie. W pochwale Dymitra Dońskiego autor mówi: „*mnozi bo Fiłosofi bysza w miru, no dwiema hławie bysza Fiłosofom, Płaton i Pitahor.*"

(427). Ob: tey Historyi T. III. uw: 272. Życie Alexandra W. wpisane iest w Synod: Psk: Kron: Nro 349. pod następuiącym tytułem: *Powiest o chrabrosti Alexandra, Caria Makedonskaho, k woinstwom ustremliaiuszczimsia polezno iest słyszati: stworiwyi iest Arian, uczenik Epiktita Fiłosofa. Hospodi błahosłowi otcze!* Starożytność stylu w tém tłomaczeniu, wskazuie wiek XIV. lub XIII.

(428). Ob wyżey uw: 65. 76. 79. Pierwsze mieysce tak w oryginale: „*Recze że Kniaź Władimir: Hospodine Kniaże! Woiewody u nas welmi kriepci, a Ruskiia udalcy swiedomy, imieiut pod soboiu borzyia koni, a dospiechy welmi twerdy, złaczennyia kołontari* (zbroie) *i bułatnyia bandany, i konczany* (miecze) *Friażskiia i hurdy Liackia i sulicy Nemeckia, a szczity czerwlenyia i kopiia złaczenyia, sabli bułatnyia; a doroha im welmi swiedoma, a berehi im po Ocie izhotowleny; chotiat*

hławy swoi złożyti" i t. d. Daley o żalu Eudokii „*Welikaia Kniahinia i s swoieiu snochoiu* (którey nie było) *i so inymi Woiewodskimi żenami wzyde na złatowerchyi swoy terem w naberežnyi i siade pod iużnymi okny i rece: ubo konecznoie zrienie zriu na tia, Welikoho Kniazia.... slezy bo ot ocziu ieia liiachusia aki bystrina recznaia, i wozdochnuw peczalno, priłożiwszi rucie k Persem i recze Hospodi Boże Welikiy! prizri na mia smirennuiu: spodobi mia ieszcze widieti sławnaho w czełowieciech Wel: Kn: Dimitria Iwanowicza; daždi iemu pomoszcz na protiwnyia ot kriepkiia ruki twoieia, da pobiedit. Ne sotwori, Hospodi, iako że prežde na Kałkie riecie było christianom ot złaho Batyia*" (na Kałce nie było Batego).... *ne daždi pohibnuti ostawszemu christianstwu.... Ot toia bo rati Ruskaia zemlia unyła... Az że imieiu dwa otrasli, no ieszcze mały sut: iehda powieiet ich wietr, s Juha, ili s zapada, ne mohut terpieti, i ni na cztoże opiraiasia, ili znoy porazit ich, tako że impohibnuti*" i t. d.

(429). „*Jniem bo czełowiekom w naczadciech pochwalenie bywaiet, iniem bo wo sredowieczie, druhim że w starost: sii że ubo wś s pochwałoiu dobrodietieli wsia lieta żiwota swoicho swrszi.... Bohom darowannuiu prim włast, i s Bohom welie carstwo stwori.... i wskipie zemlia Ruskaia u dne Kniażeni a ieho.... Bywaiet że* (Dymitr) *druhom stiena i twerd, protiwnym że mecz i ohń... Kniazi Ruskia w obłasti swoiey krepliasze, no tich w nariadie i Welmożam uwietliw bywasze.... Wysokyi um, smirennyi smysł.... Krasen bie wzorom i czist duszeiu... wmale hłaholasze, a mnoho razumiewasze, predsudaniem słowes uczitel prepirasze, i Filosof usta smotreniem zahraždasze..... Jako otec miru, oko sliepym, noha chromym, truba spiaszczim.... Jehda że uspie wiecznym snom welikiy Car Dmitriy Ruskia zemli, aier wzmutisia, zemlia triasaszesia i czełowieci smiatoszasia.... deń toy deń skorbi i tuhi, deń tmy i mraka, deń zachłypania i kryczania; no tokmo słyszach narod hłaholiuszcz: o hore nam, brate! Kniaź Kniaziem uspe; zwiezda siiaiuszcza wsiemu miru k zapadu hriadet!.... Obiema* (Dymitr i żona iego) *iedina dusza bie, dwie tiele nosiasze i iedinoie obiema dobrodetelnoie żitie, iako złatoprsistyi hołub i sładkohłaholi waia łastowica s umileniem smotriachu swoicho spasenia w czistiey sowiesti*" Tu połączyłem mieysca w oryginale rozrzucone: następuie płacz Eudokii: „*Widiew ieho Kniahini* (Xiężna) *mertwa na posteli leżaszcza, współakasia horkim hłasom, ohnennyia slezy ot oczu ispuszczaiuszcze, w persi swoia rukama biuszczi, iako truba rat powiedaiuszczi, iako łastowica rano tepcziuczi i arkany sładkowie-*

szczaiuszczi, i hłaholiuszcze: Zayde świet ot ocziu moieiu! Idie otchodiszi sokrowiszcze żiwota moieho? Poczto ne prolmowiszi ko mnie, utroba moia, k żenie swoiey? cwietie prekrasnyi! Czto rano uwiadeszi? Winohrad mnohopłodnyi! uże ne podast płoda serdcu moiemu i sładosti duszi moiey! Czemu, hospodine moy miłyi, ne wozriszi na mia? Czemu ne obratiszisia ko mnie na posteli swoiey? Użeli mia iesi zabył mene i dieti swoi? Czemu im otwieta ne dasi? Komu li mene prikazywaieszi?... Cariu moy miłyi! kako priymu tia? kako tia oboymu? ili kako ti posłużiu? Idie hospodine, czest i sława twoia? Hospodin wsey zemli Ruskoy był iesi: nynie mertw leżiszi, nikim ne władieieszi! Mnohi strany primirił iesi: nynie że smertiu dobieżen iesi! Izmienisia sława twoia i zrak lica twoieho prewratisia w istielenie. Żiwote moy! kako namiłuiu sia tebie?... Za mnohociennyia bahrianica chudyia sia i biednyia rizy priemleszi: ne moieho nariada odieianie na sebie wzdiewaiesi, i za Carskiy wieniec chudim sim płatom hławu pokriwaieszi; za pałatu krasnuiu hrob siy priemleszi!.... Aszcze Boh usłyszit molitwu twoiu; pomolisia o mnie Kniahini twoiey: w kupie żich s toboiu, da w kupie nynie i umru! Unost ne otide ot nas, a starost ne postiże nas..... Ne mnoho, hospodine, naradowachsia s toboiu za weselie peczal i slezy priydoszami za utiechu i radost sietowanie i skorb iawi mi sia. Poczto rodichsia? i rodiwsia preże tebie kako ne umroch, dabych ne widieła smerti twoieia i swoieia pohibeli? Ne słyszysz li biednych moich słowes? ne smiliat li tia moia horkaia slezy? Kriepko iesi, hospodine moy drahiy, usnuł; ne mohu razbuditi tebe. S kotoryia woyny iesi priszeł? istomiłsia iesi welmi. Zwieri zemnii na łoże swoi idut, a ptica nebesna ko hniezdom swoim letiat: ty że, hospodine, ot swoieho domu ne krasno otchodiszi. Komu upodobliusia? kako sia nareku? Wdowali sia nareku? ne znaiu iaz scho. Żena li sia nareku? ostała iesm Caria. Staryia wdowy poteszayte mene, a mładyia wdowy popłaczite so mnoiu? wdowia bo bieda, horczaie wsiech.... Welikiy moy Boże, Car Carem! Zastupnik mi budi! Preczistaia Bohorodice! ne ostawi mene w wremia peczali moieia!"

(430). Nowogrodzanie *przetakali* wolność swoię.

(431). Ob: tey Hist: T. I. uw: 261 i Rozdział o Stanie Rossyi Starożytney, w którym mówiemy o Literaturze.

(432). W czasie owym zaczynali iuż pisać *połk* zamiast *płk* — *perst* zam: *prst* — *swerszi* zamiast *swrszi* i t. d. —

KONIEC NOT TOMU Vgo.

Spis Rzeczy

w *Tomie V. zawartych.*

karta

ROZDZIAŁ I. Gniew Hana. Ścieśnienie XXt udzielnych. Traktat. Uśmierzenie Xa Niższego Nowogrodu. Morowe powietrze. Wielki pożar. Kreml murowany. Niektóre zwycięztwa nad Mogołami. Rozboie Nowogrodzan. Niezgody domowe XXt Twerskich. Opuśtoszenie Chersonu. NapadyLitwy. Woyna z Zakonem. Siły Mamaia. Powtórne wtargnienie Olgerda. Rozsądek Michała Twerskiego. Przywiązanie ludu do Dymitra. Znamiona. Powrot Wielkiego Xięcia z Ordy. Woyna z Olegiem. Nowe wtargnienie Litwy. Niezgody domowe. Trzecie wtargnienie Olgerda. Wytępienie Tatarów w Niższym Nowogrodzie. Ostatni Tysiącznik w Moskwie. Woyna z Xm Twerskim. Pierwsza kara śmierci w Moskwie. Wyprawa na Bolgarow. Początek Kazanu. Napady Mogołów. Przysłowie. Zwycięztwo nad Mogołami. Pomyślność w woynie z Litwą. Sprawy Cerkiewne. Napady Mamaia. Zdrada Olega. Sławna bitwa Kulikowska. Tamerlan. Napady Toktamysza. Mężny Xiąże Ostey. Szturm do stolicy. Zdrada Toktamysza. Zdobycie i spustoszenie Moskwy. Żal Dymitra. Wygnanie Olega. Przywrócenie Moskwy. Wygnanie Metropolity. Nienawiść Xięcia Twerskiego ku Dymitrowi. Syn Dymitra w Ordzie. Uciążliwy podatek. Przymierze z Olegiem. Kłótnia i pokoy z Nowogrodem Okrzczenie Litwy. Okrucieństwo X. Smoleńskiego. Ucieczka syna Dymitra z Ordy. Smierć Xięcia Niższego Nowogrodu. Nieprzyiaźń między Wielkim Xięciem a Włodzimierzem. Jch poiednanie się. Nowy porządek spadku. Smierć Wielkiego Xięcia. Przymioty Dymitra. Zbudowanie miast i klasztorów. Sprawy Cerkiewne. Herezya Strygolników. Okrzczenie Permii. Stosunki z Grecyą. Podróż Pimena. Włochy w służbie Ruskiey. Pieniądze zamiast Kun. Broń palna w Rossyi. Komety. Zima do 20 Kwietnia 3

ROZDZIAŁ II. Wielkie Xięztwo zostaie sukcessyinem Władców Moskiewskich. Charakter Arystokracyi. Traktat. Polityka Bazylego. Małżeństwo. Wielki Xiąże w Ordzie. Zburzenie Wiatki, Nowogrod Niższy i Suzdal przyłączone do Moskwy. Sprawy z Nowogrodem. Napady Tamerlana. Sławny obraz Włodzimirski. Nieszczęście Azowa. Sprawy Litewskie. Zdobycie Smoleńska. Widzenie się Wielkiego Xięcia z Witoldem. Rossya Litewska. Sprawy Nowogrodzkie. Wypadki w Ordzie. Zamiary Witolda. Zabory nasze w Bolgaryi. Woyna Witolda z Mogołami. Edygeusz. Smierć Xa Twerskiego. Czasowa niepodległość Wielkiego Xięztwa. Pomyślność i nierozsądek Xięcia Smoleńskiego. Nieukontentowania Nowogrodzanów. Zbrodnia X- Smoleńskiego. Zerwanie związków z Litwą. Swidrygiełło. Woyny z Jnflantami. Napady Edygeusza. List Edygeusza. Smierć Włodzimierza Chrobrego. Wypadki w Ordzie. Sprawy Nowogrodzkie. Morowe powietrze. Głód. Myśl o skończeniu świata. Smierć i charakter Bazylego. Testament. Traktat z Xięciem Rezańskim. Dary posłane do Grecyi. Córka Bazylego za Cesarzem. Sprawy Cerkiewne. Dyploma Sądowe. Różne wiadomości. Cnota żony Dońskiego . . . . . 109.

ROZDZIAŁ III. Cud. Woyna domowa. Morowe powietrze. Napady Litwy. Ziazd w Litwie. Napady Tatarów. Sąd w Ordzie. Niezgody domowe. Zbrodnia. Kłótnia z Nowogrodem. Urodzenie Jana Wielkiego. Podatek Ordy. Han wygnany w Bielowie. Królestwo Kazańskie. Smierć Dymitra Pięknego. Sobor Florencki. Nowa nieprzyiaźń. Sprawy Nowogrodzkie. Woyny. Waleczność Mustafy. Napady Króla Kazańskiego. Niewola Wielkiego Xięcia. Strach i nieszczęście Moskwy. Rozboie Xięcia Twerskiego. Oswobodzenie Bazylego. Trzęsienie ziemi. Zbrodnia Szemiaki. Oślepienie Wgo Xięcia. Nierozsądek Szemiaki. Przysłowie. Zdrada. Pokora Bazylego. Zaręczyny młodego Jana. Wygnanie Szemiaki. Przysięga. Rozsądne rządy Bazylego. Bulla Papiezka. Jan spółrządca. Traktaty. List godny pamięci. Ostatnia ze znakomitych bitew podczas niezgod domowych XXt. Napady Tatarów. Smierć Szemiaki. Postępy Samowładztwa. Uśmierzenie Nowogrodu. Xże Rezański odbiera wychowanie w Moskwie. Niewdzięczność Bazylego. Uiarzmienie Wiatki. Sprawy Pskowskie. Napady Tatarów. Smierć i przymioty Bazylego. Okrucieństwo obyczaiów

owoczesnych. Przesąd. Odmiana monety w Nowogrodzie Sprawy Cerkiewne. Zdobycie Konstantynopola przez Turków. Początek Ordy Krymskiey . . . . . 216.
ROZDZIAŁ IV. Porównanie Rossyi z innemi Państwami. Skutki naszego uiarzmienia. Wprowadzenie kary śmierci i kar cielesnych. Dobroczynne dzieła wiary. Zmiana porządku cywilnego. Początek samowładztwa. Powolne postępy samowładztwa. Stopniowe znaczenie Moskwy. Złe ma i dobre skutki. Korzyści Duchowieństwa. Charakter Ruskiego Duchowieństwa. Nieprzyieliśmy zwyczaiów Tatarskich. Sądownictwo. Sztuka woyskowa. Pochodzenie Kozaków. Handel. Manufaktury. Sztuki. Literatura. Przysłowia. Pieśni. Język 326

Dostrzeżone Omyłki

w *Tomie V.*

strona	*wiersz*	*drukowano*	*czytay*
5	8	ma,	ma
7	13	przystał	przestał
16	14	(26)	(16)
32	23	podobnież	podobnież:
54	8	Twierzanie	Twerzanie
---	22	Twerskie	Twerscy
41	14	Która	która
---	---	wsławiała	wsławiła
48	16	wświecie	świecie
58	24	(62)	(72)
62	6	wspaniałomyślność i	wspaniałomyślności
68	7	Bakisakow	Baksakow
73	1	szturm Mieszkańce.	szturm. Mieszkańce
75	30	podany	podamy
87	4	przyiąźne	przyiazne
111	1	uwagą	uwagę
123	26	(452)	(152)
343	31	traktach	traktatach

Na stronicy 90 w dopisku na boku, obok wiersza 27, drukowano Poied zenie czytay Poiednanie.

Inne omyłki tu niepoprawione łaskawy czytelnik sprostować raczy.

WYŻSZA SZKOŁA
PEDAGOGICZNA W KIELCACH
BIBLIOTEKA
146819 II-O
3500
Biblioteka WSP Kielce
0237343